Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie

Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie

# 17/2022

# PRZEŚLADOWANI I PRZEŚLADOWCY W CZASACH TOTALITARYZMU KOMUNISTYCZNEGO

*(PERSECUTED AND PERSECUTORS IN THE TIMES OF COMMUNIST TOTALITARIANISM)*

Toruń 2022

**Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie**

**Kolegium Redakcyjne**
Redaktor naczelny – dr hab. Mieczysław Ryba, prof. KUL; z-ca redaktora naczelnego – dr Jan Wiśniewski, sekretarz redakcji – dr Ilona Nowosad; sekretarz redakcji – dr Krystian Chołaszczyński; prof. Filipe F. Salvosa II; prof. Gabriel Paľa; dr Mateusz Kaleta

**Rada Naukowa**
Przewodniczący – JEm. kardynał prof. Gerhard Ludwig Müller (Uniwersytet Ludwika i Maksymiliana w Monachium, Niemcy); prof. Micheil Bakhtadze (Państwowy Uniwersytet w Tbilisi, Gruzja); ks. prof. dr hab. Paweł Bortkiewicz TChr (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu); prof. Christian Esguerra (Papieski i Królewski Uniwersytet św. Tomasza w Manili, Filipiny); o. prof. dr hab. Ryszard Hajduk CSsR (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie); prof. dr hab. Mirosław Golon (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu); prof. dr hab. Piotr Jaroszyński (Katolicki Uniwersytet Lubelski w Lublinie); prof. PhDr. Petr Kaleta, Ph.D. (Uniwersytet Masaryka w Brnie); prof. Kamil Kardis PhD (Uniwersytet Preszowski w Preszowie); o. prof. Leszek Niewdana SVD, (Katolicki Uniwersytet Fu Jen, Tajwan); prof. dr hab. Wojciech Polak (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu); o. prof. Marek Raczkiewicz CSsR, (Katolicki Uniwersytet św. Damazego w Madrycie, Papieski Uniwersytet Comillas Hiszpania); prof. dr hab. Ryszard Terlecki (Uniwersytet Jagielloński w Krakowie); prof. Albert Wei Min-Tang (Katolicki Uniwersytet Fu Jen, Tajwan); o. prof. Andrzej Wodka CSsR, (Papieski Uniwersytet Laterański w Rzymie); prof. Ramiro Velazquez (Uniwersytet Panamerykański Campus Aguascalientes, Meksyk)

**Recenzenci**
prof. dr hab. Jacek Bartyzel (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Polska); prof. o. Krzysztof Bieliński (Akademia Alfonsjańska w Rzymie, Włochy); prof. dr hab. Marta Czyż (Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie, Polska); ks. dr hab. Tomasz Dutkiewicz, prof. UMK (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Polska); dr hab. Piotr Grochmalski, prof. ASW (Akademia Sztuki Wojennej w Warszawie, Polska); doc. ThDr. Mária Kardis, PhD. (Uniwersytet Preszowki w Preszowie, Słowacja); prof. dr hab. inż. Janusz Kawecki (Politechnika Krakowska w Krakowie, Polska); prof. o. Edmund Kowalski CSsR (Akademia Alfonsjańska w Rzymie, Włochy); prof. dr hab. Zdzisław Krasnodębski (Uniwersytet w Bremie, Niemcy): prof. dr hab. Aleksander Nalaskowski (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu – Polska); prof. o. Jacek Norkowski OP (Papieski Uniwersytet Świętego Tomasza Angelicum w Rzymie, Włochy); dr Efi Ntrouva (Uniwersytet Nauk Społecznych i Politycznych Panteion w Antenach, Grecja); o. dr Józef Smyksy CSsR (Uniwersytet Katolicki w Cochabamba, Boliwia); prof. dr hab. Janusz Szulist (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Polska)

**Korekta**
mgr Kaja Wilkosz

**Projekt okładki**
mgr Maria Kolbus-Skowrońska

**Opracowanie graficzne i łamanie**
Teresa Stańczyk

**ISSN 2392-1463**
**e-ISSN 2956-3267**

# Spis treści
(*CONTENTS*)

Prześladowani i prześladowcy w czasach totalitaryzmu komunistycznego
(*Persecuted and persecutors in the times of communist totalitarianism*)

Wstęp (Introduction) ..... 7

**Jan Wiśniewski**, Przeciw sowietom. Korpus Czechosłowacki na Syberii i jego wystąpienia przeciwko bolszewikom wiosną 1918 r. (*Against the Soviets. The Czechoslovak Corps in Siberia and its actions against the Bolsheviks in the spring of 1918*) ..... 9

**Mirosław Golon**, Na zapleczu frontów Armii Czerwonej. Sowieckie zbrodnie, represje i grabieże na ziemiach polskich w 1945 r. (na przykładzie wybranych miast) (*In the back of the fronts of the Red Army. Soviet crimes, repressions and looting in Poland in 1945 (on the example of selected cities*)) ..... 43

**Peter Borza**, Reakcia biskupov, kňazov a veriacich Gréckokatolíckej cirkvi v Československu na násilnú pravoslavizáciu po tzv. Prešovskom sobore (*Reaction of bishops, priests and faithful of the Greek Catholic Church in Czechoslovakia to the forced Orthodoxization after the so-called Council of Presov*) .....75

**Peter Šturák**, Svedectvo vernosti Bohu, Cirkvi a Svätému Otcovi na príklade blahoslavených biskupov - mučeníkov Gojdiča a Hopka,ako ovocie pre rozvoj Gréckokatolíckej cirkvi na Slovensku v súčasnosti (*Witnessing fidelity to God, the Church and the Holy Father through the example of the blessed bishops-martyrs Gojdić and Hopko, as a fruit of the development of the modern Greek Catholic Church in Slovakia)* ..... 95

**Željko Karaula**, Slučaj križevackogo župnika Stjepana Kranjčića „Vojnika Stepinčeve vojske" (*The case of Križevac pastor Stjepan Kranjčić „Soldier of the Stepinac army"*) .... 107

## Materiały źródłowe i wyniki badań
(*Source materials and research results*)

**Надежда Александровна Кубик**, *Архивные документы о военнопленных Первой мировой войны в Павлодарском уезде (Archival documents concerning World War I prisoners of war in Pavlodar uyezd (Kazakhstan)* ..... 134

## Varia
(*Varia*)

**Ks. Paweł Kasperowicz**, Znaczenie wesela w Kanie Galilejskiej w kontekście idiomu τί ἐμοὶ καὶ σοί, γύναι dla katechezy i homilii (*The significance of the wedding at Cana in the context of the idiom τί ἐμοὶ καὶ σοί, γύναι for catechesis and homily*) ..... 149

**Ks. Wojciech Mueller**, Sprzeciw wobec zabójstwa ks. Stanisława Streicha w świetle prasy końca lat trzydziestych XX wieku (*Opposition to the murder of Fr. Stanisław Streich in the light of the press at the end of the 1930s*) ..... 171

**Szymon Gajewski**, Ziemie Wschodnie RP w publicystyce członków organizacji „Ojczyzna" (1939-1945) (*Poland's eastern lands in the journalistic wrtiting of members of the „Ojczyzna" organization* (1939-1945), ..... 193

**Mirosław Piotrowski**, Obywatelstwo Unii Europejskiej. Uwarunkowania historyczne – prawne nadużycia i przestępstwa (*Citizenship of the European Union. Historical background – legal abuses and crimes*) ..... 217

**Katarzyna Amrozy**, Działania polskiej Policji na rzecz budowania kultury organizacyjnej (*Activities of the Polish Police for Building an Organizational Culture*)... 239

**Adam Hołub**, Kierunki aktywności polskiej Policji w obszarze zagrożeń terroryzmem (*Directions of activity of the Polish Police in the area of terrorist threats*) ..... 256

**Piotr Jednaszewski**, Integrated writing pedagogy in the EFL classroom (*Zintegrowana pedagogika pisania w klasie EFL*) .....273

**Felipe F. Salvosa II, Christian V. Esguerra**, Reporting in the „new narmal". How the Covid-19 Pandemic Affected Journalistic Practice in the Philippines (*Raportowanie w „nowej rzeczywistości". Jak pandemia Covid-19 wpłynęła na praktykę dziennikarską na Filipinach*) ..... 290

## Recenzje i artykuły recenzyjne
*(Reviews and review articles)*

Jan Surman, *Universities in Imperial Austria, 1848-1918. A social, history of multilingual space*, West Lafayette 2018, Pudrue University, 448 ss., rec. **Tomasz J. Lis** ..... 307

Matthew Ball, *Metawersum: Jak internet przyszłości zrewolucjonizuje świat i biznes*, Warszawa 2022, ss. 373, rec. **o. Paweł Orzeł** .....312

Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie 17/2022
ISSN 2392-1463; e-ISSN 2956-3267

# Wstęp

Dyskusja dotycząca potępienia komunizmu ukazuje prawdę o ustroju totalitarnym, wszechobecności komunistycznego zła dotykającego wszystkich, od zwykłego obywatela, przez poszczególne grupy osób, aż po elity władzy. Represje i prześladowania były często stosowane już od początku wprowadzania tego systemu w różnych państwach świata. Niejednokrotnie ceną awansu było pójście na kompromis z systemem. W oczach przyszłych pokoleń obraz komunizmu nie może składać się tylko z bohaterów i ich prześladowców. Nie można wprowadzać zbiorowej odpowiedzialności za przestępstwa, ale nie można stosować też zbiorowej nieodpowiedzialności. Konieczna jest rzetelna ocena przeszłości, uwzględniająca złożoność ludzkich losów, jasno odróżniająca dobro od zła. Odpowiedzialność indywidualna ludzi systemu i odpowiedzialność formacji, która wspierała system, to dwie zasadniczo różne, ale powiązane ze sobą sprawy.

Wprowadzenie systemu komunistycznego na obszarze dawnej Rosji carskiej, noszącej od 1922 r. nazwę Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich, wpłynęło na życie wielu milionów obywateli tego państwa. Rządy zbrodniarza Józefa Stalina doprowadziły do terroru stosowanego wobec faktycznych i wyimaginowanych przeciwników jego polityki doprowadziły do śmierci – według ustaleń różnych naukowców – od ponad 20 milionów ludzi (z czego 11 mln zmarło wskutek głodu) oraz trudną do ustalenia liczbę ofiar sowieckich deportacji, zesłań, pracy w łagrach. Łagiernik Aleksander Sołżenicyn szacował, że od początku rewolucji do 1956 r. w obozach uśmiercono ponad 60 milionów obywateli ZSRS. Po II wojnie światowej zbrodnie komunistyczne dotknęły państw, które znalazły się w orbicie wpływów sowieckich oraz krajów w których system komunistyczny osiągnął zwycięstwo takich jak choćby Chiny (ChRL), Korea Północna czy Kuba. „Zimna wojna" czy też powstanie Układu Warszawskiego doprowadziły do prześladowań, które miały miejsce również w krajach Europy Wschodniej i Środkowej, a szczególnie dotknęły m.in. Kościół katolicki czy też grekokatolicki. Do dnia dzisiejszego komunizm jako ideologia władzy jest stosowana wobec obywateli kilkunastu państwa świata. Komunizm odcisnął również piętno na dzisiejszym społeczeństwie rosyjskim rządzonym po dyktatorsku przez Władimira Putina, nie tylko w kwestii represji i sposobu rządów, ale również propagandy. Wspomniane zagadnienia, a szczególnie okres po 1945, a do 1989 r., były tematem przewodnim obecnego numeru „Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie".

## Introduction

The discussion on the condemnation of communism shows the truth about the totalitarian system, the omnipresence of communist evil affecting everyone, from an ordinary citizen, through individual groups of people, to the power elite. Repressions and persecutions have been frequently used since the beginning of the introduction of this system in various countries of the world. Often the price of promotion was a compromise with the system. In the eyes of future generations, the image of communism cannot consist only of heroes and their persecutors. Collective responsibility for crimes cannot be introduced, but neither can there be collective irresponsibility. A reliable assessment of the past is necessary, taking into account the complexity of human fate, clearly distinguishing good from evil. The individual responsibility of the people of the system and the responsibility of the formation that supported the system are two fundamentally different but related issues.

The introduction of the communist system in the area of the former tsarist Russia, bearing the name of the Union of Soviet Socialist Republics since 1922, affected the lives of many millions of citizens of this country. The reign of the criminal Joseph Stalin led to terror used against real and imagined opponents of his policy led to the deaths – according to various scientists – of over 20 million people (of which 11 million died of starvation) and the number of victims of Soviet deportations, exiles, labor in the gulags. Alexander Solzhenitsyn estimated that from the beginning of the revolution to 1956 over 60 million citizens of the USSR were killed in the camps. After World War II, communist crimes affected countries that fell under Soviet influence and countries where the communist system achieved victory, such as China (PRC), North Korea or Cuba. The „Cold War" or the creation of the Warsaw Pact led to persecution, which also took place in the countries of Eastern and Central Europe, and particularly affected, among others, Catholic or Greek Catholic Church. To this day, communism as an ideology of power is applied to citizens of several countries around the world. Communism has also left its mark on today's Russian society, dictatorially ruled by Vladimir Putin, not only in terms of repression and governance, but also propaganda. The above-mentioned issues, especially the period after 1945 and until 1989, were the leitmotif of the current issue of „Fides, Ratio et Patria. Toruń Studies".

Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie 17/2022
ISSN 2392-1463; e-ISSN 2956-3267

DOI: https://doi.org/10.56583/frp.2239

**Jan Wiśniewski***

*Akademia Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu – Akademii Nauk Stosowanych*
ORCID: 0000-0002-2385-5867

# Przeciw sowietom. Korpus Czechosłowacki na Syberii i jego wystąpienia przeciwko bolszewikom wiosną 1918 r.

**Streszczenie**

Korpus Czechosłowacki – formacja wojskowa utworzona w Rosji w czasie I wojny światowej z jeńców oraz dezerterów narodowości czeskiej i słowackiej z Cesarsko-Królewskiej Armii Austro-Węgierskiej oraz – w mniejszym stopniu – z Czechów i Słowaków mieszkających przed I wojną światową w Rosji, była formacją która odegrała bardzo dużą rolę w wznieceniu działań zbrojnych przeciwko bolszewikom na olbrzymich obszarach wschodniej Rosji, Uralu i Syberii oraz rosyjskiego Dalekiego Wschodu. Tradycje Korpusu Czechosłowackiego sięgały lata 1914 r., kiedy powstała jednostka pod nazwą „Czeska Drużyna" (Česká *družina*). W 1916 r. sformowano zaś Brygadę Czechosłowacką, a jesienią 1917 r. powstał już czterdziestotysięczny korpus w składzie dwóch dywizji piechoty. Po podpisaniu pokoju w Brześciu Litewskim w marcu 1918 r. Sowieci zgodzili się na ewakuację Korpusu Czechosłowackiego przez Władywostok do Francji. Jednak wskutek prób jego rozbrojenia w maju 1918 r. Korpus wystąpił przeciwko sowietom. Od maja do września 1918 r., wraz z tworzącymi się oddziałami „białogwardyjskimi", Korpus Czechosłowacki opanował obszar od Wołgi po Ocean Spokojny. Umożliwiło to powstanie wschodniego ośrodka władzy „białych"

* Jan Wiśniewski – doktor nauk humanistycznych, pracownik dydaktyczny Akademii Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu – Akademii Nauk Stosowanych, realizuje projekty naukowe na Wydziale Nauk o Polityce i Bezpieczeństwie Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Specjalizuje się w historii I wojny światowej, wojny domowej w Rosji oraz współczesnych konfliktów zbrojnych na obszarze byłego ZSRS. Stypendysta m.in. PAU – Fundacji Lanckorońskich i Narodowego Centrum Nauki. Prowadzi również badania dotyczące represji komunistycznych wobec szkolnictwa katolickiego w PRL. Autor trzech monografii i edycji źródłowych oraz ponad siedemdziesięciu artykułów naukowych w czasopismach krajowych i zagranicznych.

** Praca powstała w wyniku realizacji projektu badawczego nr 2017/25/B/HS3/02877 finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki.

Rosjan, kierowanego w późniejszym czasie przez adm. Aleksandra Kołczaka. Po stratach zadanych Korpusowi Czechosłowackiemu przez Robotniczo-Chłopską Armię Czerwoną został zreorganizowany i skierowany do osłony Kolei Transsyberyjskiej. Podczas ewakuacji z Syberii walczył z siłami sowieckimi. W wyniku porozumienia z Kujtun zawartego 7 lutego 1920 r. dowództwo czechosłowackie wydało w ręce Sowietów adm. Aleksandra Kołczaka, który wcześniej oddał się pod opiekę Korpusu oraz tzw. „złoty skarb Rosji". W zamian wojska czechosłowackie mogły swobodnie ewakuować się do Władywostoku. Do końca 1920 r. czechosłowaccy legioniści opuścili tereny dalekowschodniej Rosji drogą morską i dalej przez Europę Zachodnią dotarli do Czechosłowacji.

**Słowa kluczowe:** Korpus Czechosłowacki, wojna domowa w Rosji, Syberia, bolszewicy, Lew Trocki, interwencja aliantów w Rosji, interwencja syberyjska

## Summary

## AGAINST THE SOVIETS. THE CZECHOSLOVAK CORPS IN SIBERIA AND ITS ACTIONS AGAINST THE BOLSHEVIKS IN THE SPRING OF 1918

Czechoslovak Corps – a military formation formed in Russia during World War I from prisoners and deserters of Czech and Slovak nationality from the Imperial-Royal Austro-Hungarian Army and - to a lesser extent - from Czechs and Slovaks living in Russia before World War I, was a formation that played a very large role in inciting military action against the Bolsheviks in vast areas of eastern Russia, the Urals and Siberia, and the Russian Far East. The traditions of the Czechoslovak Corps date back to the summer of 1914, when a unit called the „Czech Team" (Česká družina) was established. In 1916, the Czechoslovak Brigade was formed, and in the fall of 1917, a corps of 40,000 was formed, consisting of two infantry divisions. After the signing of the Peace of Brest-Litovsk in March 1918, the Soviets agreed to the evacuation of the Czechoslovak Corps via Vladivostok to France. However, as a result of attempts to disarm it in May 1918, the Corps turned against the Soviets. From May to September 1918, together with the forming „White Guard" units, the Czechoslovak Corps controlled the area from the Volga to the Pacific Ocean. This enabled the emergence of the eastern center of power of the „white" Russians, later led by adm. Alexander Kolchak. After the losses inflicted on the Czechoslovak Corps by the Workers' and Peasants' Red Army, he was reorganized and sent to protect the Trans-Siberian Railway. During the evacuation from Siberia, he fought against the Soviet forces. As a result of the Kujtun agreement concluded on February 7, 1920, the Czechoslovak command handed over to the Soviets adm. Aleksander Kołczak, who had previously entrusted himself to the care of the Corps, and the so-called „The Golden Treasure of Russia".

In return, Czechoslovak troops were free to evacuate to Vladivostok. By the end of 1920, the Czechoslovak legionnaires left the territories of Far Eastern Russia by sea and, further through Western Europe, reached Czechoslovakia.

**Keywords:** Czechoslovak Corps, Russian Civil War, Siberia, Bolsheviks, Leon Trotsky, Allied intervention in Russia, Siberian intervention

~ • ~

Legioniści czesko-słowaccy nie zamierzali początkowo wikłać się w wojnę domową w Rosji, a ich głównym celem była kontynuacja walki z państwami centralnymi i wyzwolenie ziem Czech i Słowacji. Dlatego wraz z zachodnimi państwami Ententy opracowywano plany ewakuacji Korpusu i przerzucenia go na front zachodni. 15 (28) stycznia 1918 r., na skutek starań przywódcy czechosłowackiej akcji niepodległościowej Tomaša G. Masaryka, Korpus Czechosłowacki „znajdujący się we wszystkich częściach byłego państwa rosyjskiego" został uznany za siłę sojuszniczą – część autonomicznej Armii Czechosłowackiej we Francji[1]. Początkowo rozważano północną drogę ewakuacji przez Archangielsk, lecz wkrótce stała się ona niedostępna i jedynym wyjściem stało się podążanie na wschód, w kierunku rosyjskich portów dalekowschodnich[2]. Po podpisaniu przez bolszewicką Rosję pokoju z państwami centralnymi w Brześciu 3 marca 1918 r., nowe władze Rosji obawiając się walk z zdeterminowanymi oddziałami czechosłowackimi, zawarły porozumienie z Czechami i Słowakami o ewakuacji Korpusu przez Władywostok do Francji. Umowa między bolszewikami a Filią Czechosłowackiej Rady Narodowej (Odbočka Československé národní rady v Rusku – OČSNR) zawarta po negocjacjach w połowie marca 1918 r. gwarantowała Legionom zaopatrzenie, przejazd przez Syberię do Władywostoku i transport do Francji; w zamian za to legioniści zgodzili się oddać całą broń ciężką oraz większość broni strzeleckiej[3]. Jako punkt zborny do dalszej trasy wybrano Penzę. Podczas ewakuacji 1. Husyckiej Dywizji Strzelców (HDStrzel.) z frontu doszło 8–12 marca 1918 r. do walk o węzeł kolejowy Bachmacz z Niemcami, chcącymi uniemożliwić ewakuację, lecz wojska czechosłowackie się przebiły[4].

[1] *Документы и материалы по истории советско-чехослвацких отношений* (dalej: ДМИСЧО), ред. Коллегия, Москва 1973, Т. 1, С. 43–45.

[2] Tamże, C. 48.

[3] *Чешско-Словацкий (Чехословацкий) корпус 1914-1920*, Документы и материалы, ред. коллегия, Москва 2018, t. 2, *Чехословацкие легионы и Гражданская война в России 1918-1920 гг.*, (dalej: ЧСК) док. 25–27, С. 70–73.

[4] J. Wiśniewski, *Kwestia polsko-czechosłowackiej współpracy wojskowej w Rosji (listopad 1917 – styczeń 1918). Koncepcje Tomáša G. Masaryka*, „Dzieje Najnowsze" 2017, r. XLIX, z. 4, s. 92–94.

Pojawienie się na Syberii czechosłowackich eszelonów zmierzających na wschód w kierunku Władywostoku wywołało olbrzymie zaniepokojenie wśród przedstawicieli lokalnych struktur władz bolszewickich. Na wieść o podpisaniu przez Radę Komisarzy Ludowych 22 marca 1918 r. umowy z przedstawicielami OČSNR lokalne władze sowieckie w Irkucku tzw. Centrosibiru, wysłały do Moskwy prośbę, w której domagały się kierowania czechosłowackich pociągów do Archangielska. Niecały tydzień później, 28 marca, zaniepokojony Centrosibir ponownie wysłał alarmujący telegram do Moskwy[5]. Tego samego dnia komisarz sowiecki z Omska, telegrafował swojemu koledze z Kazania: „za każdą cenę powstrzymajcie dalsze przemieszczanie się czechosłowackich pociągów"[6]. Syberyjscy bolszewicy obawiali się, że przemieszczający się czechosłowaccy legioniści mogą poprzez ich przeciwników na zajmowanym przez nich obszarze[7]. W tym czasie (marzec – kwiecień 1918 r.) władze bolszewickie co prawda kontrolowały w zasadzie cały obszar Syberii i rosyjskiego Dalekiego Wschodu, lecz w dalszym ciągu istniały na tym terenie silne ogniska opozycji antybolszewickiej. W rejonie Wierchnieuralska w górach Uralu stały siły atamana kozaków uralskich gen. mjr Aleksandra Dutowa. Liczyły one ponad 2.000 żołnierzy, co ze względu na słabość sił bolszewickich na obszarze guberni orenburskiej i Uralu, stanowiło znaczną siłę i było zagrożeniem dla połączeń między centralną Rosją a Syberią i Dalekim Wschodem (tędy przebiegała kolej transsyberyjska)[8]. Drugim ogni-

[5] Vojenský ústřední archiv – Vojenský historický archiv (dalej: VÚA – VHA), Odbočka Československé národní rady v Rusku - Presidium (dalej cyt. OČSNR – Presidium), k. 6, č. 5173, pismo Sekretariatu OČSNR do Prezydium OČSNR z 10 kwietnia 1918 r. Ten drugi telegram do Moskwy prawdopodobnie był związany z ponownym wyrażeniem zgody Radę Komisarzy Ludowych na dalszą ewakuację wojsk czechosłowackich (telegram Stalina z 26 marca).

[6] VÚA – VHA, OČSNR – Presidium, k. 6, č. 5289, kopia z kopii telegramu komisarza wojskowego z Omska do komisarza wojskowego w Kazaniu z 28 marca 1918 r.; K. Zmrhal, *Armáda ducha druhé míle*, Praha 1919, s. 17; V. M. Fic, *The Bolsheviks and the Czechoslovak Legion. Origin of Their Armed Conflict. March to May 1918,* New Delhi 1978, s. 40 i nast.

[7] *Vznik Československa 1918. Dokumenty československé zahraniční politiky*, ed. A. Klimek a kol., Praha 1994, (dalej: VČ – DČZP), s. 109-110, dok. nr 32, raport mjr Vergé dla gen. Lavergne z 18 maja 1918 r.

[8] W listopadzie 1918 roku ataman Kozaków uralskich gen. Dutow wypowiedział się przeciwko władzy bolszewików. Uznał, że jedyną legalna władzą jest obalony podczas rewolucji październikowej Rząd Tymczasowy. Uzyskał on jednak niezbyt duże poparcie ze strony kozaków (kozaków orenburskich pod koniec 1917 roku było około 30.000 i podczas I wojny światowej – dane na rok 1917) wystawiali oni 1 sotnię gwardii, 18 pułków i 1 dywizjon jazdy, 39 samodzielnych sotni jazdy, 3 dywizjony i 2 samodzielne baterie artylerii konnej oraz kilka pododdziałów zapasowych). Znacznie silniejszym poparciem gen. Dutow cieszył się ze strony nacjonalistów kazachskich skupionych w organizacji Ałasz-Orda. Przeciwko rosnącemu w siłę Dutowowi władze sowieckie wysłały dość liczne oddziały Gwardii Czerwonej. Na początku stycznia 1918 roku bolszewicy uderzyli na Dutowa. Walki trwały cały styczeń i zakończyły się klęską sił kozackich, które wycofały się właśnie do Wierchnieuralska. Stąd jeszcze pod koniec lutego próbowały odbić Orenburg, co im się jednak nie udało. Szerzej na

skiem kontrrewolucji było Zabajkale. Tam przy granicy chińsko-rosyjskiej w rejonie stacji Mandżurskaja koncentrowały się siły dowodzone przez kozackiego esauła Grigorija Siemienowa. Dzięki pomocy brytyjskiej i japońskiej udało się mu wystawić znaczne siły, które pod koniec marca 1918 roku czyniły ostatnie przygotowywania do działań ofensywnych przeciwko bolszewikom. Oprócz tego na dalszy rozwój sytuacji czekały wyparte przez jednostki bolszewickie na pogranicze rosyjsko-chińskie siły atamana kozaków amurskich Iwana Gamowa (w Sachalian/Heihe), atamana kozaków ussuryjskich Iwana Kałmykowa (stacja Suifenhe) oraz oddziały płk Orłowa i jeszcze kilku „białych" dowódców. Do ich oddziałów przybywali kolejni ochotnicy niezadowoleni z nowej władzy. Przyjmowani byli chętnie i bez żadnych problemów ze strony władz chińskich. Także rosyjski zarządca kolei wschodnio-chińskiej gen. mjr Dmitrij Horwat nie chciał uznać nad sobą władzy RKL i prowadził rozmowy z przedstawicielami władz alianckich w Chinach. Ponadto na terytorium całej Syberii od lutego do kwietnia 1918 r. powstało kilkanaście antybolszewickich organizacji konspiracyjnych, których celem była likwidacja władzy sowieckiej. Na początku maja 1918 roku miały one liczyć około 6.000 – 8.000 członków. Najliczniejsze i najbardziej rozbudowane znajdowały się w Samarze, Irkucku i Omsku[9]. Wszystkie te ośrodki kontrrewolucyjne były stosunkowo nieliczne, jednak sowieci nie czuli się jeszcze zbyt pewnie. Głównym tego powodem była słabość zaplecza politycznego. Robotnicy, którzy udzielali ruchowi bolszewickiemu największego poparcia, stanowili

ten temat: Гражданская война *и* военная интервенция *в СССР*. Энциклопедия (dalej: ГВ), Главный редактор С. С. Хромов, Москва 1987, s. 36; М. Д. Машин, *Оренбургское и* Уральское казачество *Войско* в гражданской войне*,* Саратов 1984, s. 17 i nast.; S.A. Ausky, *Kozáci*, Praha 1999, s. 27-33, 231-235; А. В. Ганин, *Оренбургское Казачье Войско в* период гражданской войны*,* „Белая Гвардия. Альманах" (dalej cyt. БГА) 2001, t. V – Белое движение на Востоке России, s. 58-59.

9 В. В. Журавлев, *Антибольшевистский переворот и создание государственной власти контрреволюции в Сибири (май – июль 1918 г.) // Проблемы истории гражданской войны на востоке России*, Новосибирск 2003, С. 37-39. Grigorij Michajłowicz Siemienow był esaułem kozackim, który na polecenie Rządu Tymczasowego miał tworzyć ochotnicze oddziały buriackie koło Wierchnieudińska. Po przewrocie bolszewickim, wraz ze słynnym później baronem Ungernem von Sternbergiem, zdobył dużą stację kolejową Mandżurskaja istniejącą po chińskiej stronie granicy, ale pozostającą w strefie administrowanej przez rosyjską dyrekcję kolei wschodnio-chińskiej. Na niej rozpoczął organizację własnych oddziałów wojskowych, z którymi pod koniec stycznia 1918 roku próbował po raz pierwszy opanować Zabajkale. Wojska sowieckie pod dowództwem Siergieja Georgijewicza Łazo wyparły jednak oddziały kozacko-buriackie Siemionowa z powrotem do Mandżurii. Szerzej na ten temat: С. Н. Шишкин, *Гражданская война на Дальнем Востоке 1918-1922 гг.*, Москва 1957, С. 13-14; А. Крушанов, *Борьба за власть Советов на Дальнем Востоке и в Забайкалье*, Владивосток 1962, С. 27-29; А. Д. Самойлов, *На страже завоеваний октября. (Крах контрреволюции на Дальнем Востоке)*, Москва 1986, С. 50-55; ГВ, С. 533-534; П. А. Новиков, *Борба за Иркутск. 1917-1920 гг.*, „БГА" 2001, t. V – Белое движение на Востоке России, С. 39-40; T. Dmochowski, *Interwencja mocarstw na Syberii i Dalekim Wschodzie (1918-1922)*, s. 76-77.

na Syberii tylko 3% ogółu ludności, co w połączeniu ze zdecydowanie dominującą ludnością chłopską (i przy tym dość zamożną) powodowało, że nie cieszyli się oni znacznym poparciem[10]. To niewielkie poparcie przekładało się także na słabość oddziałów Gwardii Czerwonej wobec ogromu zadań czekających na tak olbrzymim terytorium. Według różnych szacunków pod koniec kwietnia 1918 r. oddziały bolszewickie na rosyjskim Dalekim Wschodzie i Zabajkalu liczyły około 12.000 – 18.000 żołnierzy, a na Syberii do 40.000[11]. Większość z nich była słabo uzbrojona. Na stanie oddziałów sowieckich było tylko kilkanaście karabinów maszynowych, niewielka liczba dział i brakowało specjalistycznego sprzętu wojskowego. Również wyszkolenie i morale bojowe jednostek Armii Czerwonej pozostawiały wiele do życzenia. Większość „bojowników" miała czasami za sobą tylko kilka dni ćwiczeń z bronią, nie wspominając o szkoleniu taktycznym czy musztrze. Brakowało również oficerów i podoficerów, którzy zadbaliby o odpowiednie dowodzenie i szkolenie. Jak to lapidarnie ujął Włodzimierz Lenin, opisując stan wojsk sowieckich: „Armia Czerwona – niewątpliwie znakomity materiał bojowy, ale materiał jeszcze surowy, nieobrobiony"[12].

Bolszewicy mając do swej dyspozycji niewielkie siły zaczęli prowadzić werbunek wśród jeńców – Niemców, Węgrów, Rumunów, Bułgarów i kilku jeszcze innych nacji – do powstających specjalnych oddziałów internacjonalistycznych. Było to stosunkowo łatwe. Oderwani czasami już kilka lat od rodzin i normalnego życia, w obcym środowisku, będący w większości w trudnej sytuacji materialnej, z nadzieją wsłuchiwali się w zapewnienia władz sowieckich, które bez żadnych uprzedzeń oferowały im równouprawnienie, stanowiska i funkcje. Dzięki temu bolszewicy zdobywali coraz liczniejsze grono oddanych sobie współpracowników. Dzięki nim udało się sowietom na Syberii m.in. stłumić powstanie antybolszewickie w Irkucku w grudniu 1917 r. czy wyprzeć Siemionowa z powrotem do Mandżurii. Według danych czechosłowackich na samym Dalekim Wschodzie oddziały internacjonalistyczne w kwietniu-maju 1918 r. liczyły około 8.000-9.000 żołnierzy[13]. Ich obecność na trasie ewakuacji wojsk czechosłowackich budziła wśród legionistów czechosłowackich sporą nieufność[14].

---

10 T. Dmochowski, dz. cyt., Toruń 1999, s. 21.

11 V. Klecanda, *Operace* československého *vojska na Rusi v letech 1917-1920*, Praha 1921, s. 5-8; А. Крушанов, dz. cyt., s. 53. Temat liczebności oddziałów bolszewickich na Syberii i Dalekim Wschodzie tuż przed „buntem" Korpusu Czeskosłowackiego w dalszym ciągu jest wielką niewiadomą.

12 W. Lenin, *Dzieła wszystkie*, t. 35, październik 1917 – marzec 1918, Warszawa 1988, s. 122.

13 V. Klecanda, *Operace československého vojska na Rusi v letech 1917-1920*, Praha 1921, mapa nr 1; ГВ, s. 235; T. Dmochowski, dz. cyt., s. 25-26.

14 Archiv Ústavu T.G. Masaryka (dalej: AÚTGM), fond Tomáš G. Masaryk: Rusko – legie (dalej: TGM, RL), k. 301, sl. 9, dokumenty z wystąpienia przeciwko bolszewikom (b.d.); ДМИСЧО, С. 58, док. нр 36, pismo Klecandy do Prezydium OČSNR z 31 marca 1918 r.

RKL w Moskwie, poddana naciskom ze strony lokalnych struktur władz bolszewickich z Syberii obawiających się licznych oddziałów legionistów czechosłowackich[15], zaczęła się coraz bardziej opowiadać za zmianą dotychczasowej formuły przejazdu wojsk czechosłowackich przez Syberię. Zaczęto rozważać całkowite rozbrojenie Korpusu Czechosłowackiego. Wpływ na takie zapatrywania władz sowieckich miały nie tylko wieści z Syberii, lecz również narastająca obawa przed sprowokowaniem strony niemieckiej do jakiejkolwiek akcji przeciwko sobie, co mogło pociągnąć za sobą upadek powstającego w Rosji reżimu komunistycznego[16]. Realizację tego zamiaru przyspieszyły wieści jakie nadeszły z Dalekiego Wschodu. Dnia 5 kwietnia 1918 r. we Władywostoku doszło do desantu wojsk japońskich pod pretekstem ochrony bezpieczeństwa mieszkających tam obywateli Japonii i państw alianckich[17]. Dwa dni później, 7 kwietnia 1918 r., do działań zaczepnych w rejonie stacji Mandżurskaja przeszły siły Siemionowa. Przekroczyły one granicę i kierowały się w kierunku Czyty. Zajęły stację Ołowiannaja (ponad 200 km od stacji Mandżurskaja) i przygotowywały się do dalszego marszu w kierunku ważnej strategicznie stacji Karymskaja (łączyły się na niej dwie odnogi kolei transsyberyjskiej – amurska i zabajkalska)[18]. Wobec zaistniałej

[15] ЧСК, док. 65, С. 123, telegram rady komisarzy przy dowództwie Kazańskiego Okręgu Wojskowego do komisarza Lwa Trockiego z prośbą o zmianę ewakuacji w kierunku Archangielska z 29 kwietnia 1918 r.

[16] W. Baumgart, *Deutsche Ostpolitik 1918*, Wien-München 1966, s. 56-57; J. F. N. Bradley, *The Czechoslovak Legion in Russia 1914-1920,* New York 1991, s. 88-90; J. Křížek, *Němci, Lenin a* čs. *legie*, Vyšehrad – Praha 1997, s. 68-69. Niemcy prawdopodobnie nie orientowali się w sytuacji jaka panowała na Syberii w tym czasie i nie mieli informacji o przebiegu ewakuacji Korpusu Czechosłowackiego do Władywostoku. Mimo tego sowieci nie chcieli ryzykować. Niemcy, korzystając z jakiegokolwiek pretekstu np. swobodnej ewakuacji wojsk czechosłowackich, w każdej chwili mogli ruszyć dalej na wschód, co zagroziłoby centrom władzy sowieckiej.

[17] Pretekstem do tego typu akcji była nieudolność miejscowych władz sowieckich w zwalczaniu bandytyzmu i w związku z tym, konieczność zapewnienia ochrony obywatelom Japonii i innych państw ententy. Bezpośrednią przyczyną desantu był krwawy napad na biuro firmy japońskiej w centrum miasta 4 kwietnia 1918 roku podczas którego były ofiary śmiertelne. Na temat desantu i jego politycznych uwarunkowań: J. W. Morley, *The Japanese Thrust into Siberia. 1918*, Nev York 1957, s. 142-147; W. Materski, *Bolszewicy i samuraje. Walka dyplomatyczna i zbrojna o rosyjski Daleki Wschód (1917-1925)*, Warszawa 1990, s. 26; T. Dmochowski, dz. cyt., s. 78-79. Władze sowieckie wyraziły swój sprzeciw wobec desantu wojsk japońskich we Władywostoku i zasugerowały, że przypadek bandytyzmu, który bezpośrednio spowodował interwencje został przygotowany czy też sprowokowany przez samych Japończyków. Документы внешней политики СССР (dalej: ДВП СССР),, Москва 1957, т. I: *7* ноября *1917 г.-31* декабря *1918 г*., С. 224, док. нр. 108, komunikat władz sowieckich o desancie japońskim we Władywostoku z 5 kwietnia 1918 r.; J. F. N. Bradley, *Allied intervention…*, s. 33-34.

[18] С. Н. Шишкин, dz. cyt., s. 22-26; ГВ, s. 534; А. Д. Самойлов, dz. cyt., s. 54-55. Nieco wcześniej, bo pod koniec marca 1918 r. bolszewicy po skoncentrowaniu znacznych sił wyparli Dutowa z Wierchnieuralska. Kozacki ataman wycofał się do stanicy Krasninskaja. Stąd próbował prowadzić dalej akcje zaczepne przeciwko oddziałom sowieckim. Został

sytuacji władze sowieckie postanowiły doprowadzić do całkowitego rozbrojenia ewakuowanych wojsk czechosłowackich. Dnia 9 kwietnia Stalin w imieniu władz sowieckich, przekazał instrukcje lokalnym władzom bolszewickim na Syberii, dotyczące dalszego przejazdu wojsk czechosłowackich. Władze sowieckie w Moskwie co prawda odrzuciły żądania dotyczące ewakuacji wojsk czechosłowackich przez Archangielsk, ale nakazywały, aby dalszą drogę na wschód transporty czechosłowackie pokonywały rozbrojone oraz pojedynczo. Stalin motywował te działania tym, że sytuacja w której zawierano wcześniejsze umowy się zmieniła – powoływał się tutaj na lądowanie Japończyków we Władywostoku – dlatego ich treść nie obowiązuje już strony sowieckiej[19]. Taka interpretacja wcześniejszych porozumień wskazywała, że dla władz sowieckich te umowy były wybiegiem taktycznym, który miał tylko doprowadzić do pewnego ubezwłasnowolnienia Korpusu Czechosłowackiego. Trudno tutaj zakładać, że sowieci od samego początku chcieli pełnego rozbrojenia wojsk czechosłowackich, jednak patrząc na ton przytoczonego dokumentu można stwierdzić, że umowy dla sowietów miały już wtedy wartość instrumentalną, a nie rzeczywistą.

Decyzja RKL spowodowała kolejne opóźnienia w ewakuacji czechosłowackich eszelonów. Według uzgodnień zawartych 27 marca w Penzie między przedstawicielem władz bolszewickich Wasilijem Kurajewem a przedstawicielem OČSNR przy sztabie Korpusu Prokopem Maxą, przez ten węzeł kolejowy w ciągu jednego dnia miały przejeżdżać 3 eszelony. Jednak i to porozumienie – jak wykazała praktyka – nie było przestrzegane, ponieważ strona sowiecka odprawiała najpierw 2 eszelony na dzień, później tylko 1, a w końcu 1 na dwa dni[20]. Wobec ociągania się strony sowieckiej w ekspediowaniu czechosłowackich transportów, działacze OČSNR pozostający jeszcze w Penzie 8 kwietnia interweniowali ponownie u Ku-

jednak tam okrążony. Dzięki brawurowemu atakowi przebił się z niewielkim oddziałem (240 kozaków) przez pierścień okrążenia i udał się na Step Turgajski, gdzie rozpoczął działania partyzanckie. А. В. Ганин, dz. cyt., s. 59.

19 ДМИСЧО, С. 63, док. нр. 39, zarządzenie Stalina dla Wejnbauna z 9 kwietnia 1918 r. Przed tą datą każdy eszelon czechosłowacki odprawiany w Penzie otrzymywał od władz sowieckich swego rodzaju glejt, w którym stwierdzano, że eszelon zdał wymaganą umową broń i może podróżować dalej na wschód, do Władywostoku „*nie podlegając ani rewizjom, ani zatrzymaniu*". ÚVA – VHA, OČSNR – Presidium, k. 8, č. 4815, wzór zaświadczeń wydawanym dowódcom czechosłowackich eszelonów w Penzie z marca 1918 r.; ДМИСЧО, С. 57, док. нр. 35, zaświadczenie penzańskiego gubernialnego sowieta eszelonowi nr 4 z 29 marca 1918 r.

20 AÚTGM, f. TGM, RL, k. 301, sl. 9, dokumenty z wystąpienia przeciwko bolszewikom (b.d.) Na podstawie wcześniejszych uzgodnień zawartych z Antonowem-Owsiejenką (porozumienie z 16 marca), dziennie miało wyjeżdżać z Penzy 5 eszelonów. Natomiast z relacji Maxy dla przedstawicieli władz czechosłowackich w Moskwie wynika, że uzgodniono przejazd przez to miasto do 3 transportów czechosłowackich legionistów. Ta ostatnia liczba jest według mnie bardziej realna: VÚA–VHA, OČSNR – Presidium, k. 6, č. 4745, pismo Maxy do przedstawicieli OČSNR w Moskwie z 16 marca 1918 r.

rajewa. Sowiecki komisarz, który w międzyczasie otrzymał ponaglający telegram od Trockiego, obiecał zwiększyć intensywność działań sowieckich komisji odbierających z czechosłowackich wagonów ustaloną porozumieniem liczbę broni i przyspieszyć odprawianie czechosłowackich eszelonów do 7 dziennie[21]. Wobec jednak otrzymania 9 kwietnia dyrektywy Stalina, Kurajew wycofał się z obietnicy i nakazał wstrzymanie dalszego odprawiania czechosłowackich transportów na wschód[22]. Do tego dnia udało się przejechać przez Penzę tylko 15 czechosłowackim eszelonom z żołnierzami 5 i 8 pułków strzelców oraz 2 Zapasowego Czechosłowackiego Pułku Strzelców[23].

Zatrzymanie ewakuacji dalszych eszelonów wywołało wśród żołnierzy czechosłowackich wielkie rozgoryczenie. W kontekście zawarcia pokoju brzeskiego i jego ratyfikacji przez władze bolszewickie, legioniści z wielkim niepokojem i podejrzliwością zaczęli patrzeć na poczynania sowietów. Początkowo – jak wspominał jeden z oficerów Legionu kpt. Bedřich Opletal – stosunek większości legionistów do nowych władz rosyjskich był pozytywny: „Nikt z nas na początku nie myślał, czy nawet nie śnił, wtrącać się do wewnętrznych spraw nowych władz rosyjskich. Nasze hasło brzmiało: <<Do Francji przeciwko Niemcom!>>". Jednak z biegiem czasu, z powodu utrudnień stawianych przez nich czechosłowackim eszelonom, zaczął się on zmieniać[24]. Legioniści zaczęli oskarżać władze sowieckie o celowe działania, powzięte w porozumieniu z władzami niemieckimi, a mającymi na celu likwidację Korpusu Czechosłowackiego jako całości, jego rozbrojenia i wydania legionistów stronie niemieckiej[25].

Zaistniałą sytuację chcieli wykorzystać także czechosłowaccy komuniści. We współpracy z władzami sowieckimi, zmusili OČSNR do zgody na prowadzenie agitacji wśród czechosłowackich legionistów. Rozlokowali oni kilka biur werbunkowych do swoich oddziałów w Penzie i na pobliskich stacjach. Szefujący tego typu działaniom, dowódca tworzącego się w Penzie czechosłowackiego pułku bolszewickiego Jaroslav Štrombach, wysłał nawet do Moskwy depesze w której żądał, aby eszelony z oddziałami Korpusu Czechosłowackiego zostały zatrzymane lub jak najbardziej spowolnione, aby umożliwić agitatorom bardziej skuteczne działanie.

[21] VÚA – VHA, Sekretariát OČSNR v Omsku, k. 1, č. 5034, pismo Sekretariatu OČSNR do przedstawicieli czechosłowackich w Moskwie z 8 kwietnia 1918 r.

[22] „Československý *denník*", nr 42, 10 kwietnia 1918 r.

[23] AÚTGM, f. TGM, RL, k. 301, sl. 9, dokumenty z wystąpienia przeciwko bolszewikom (b.d.) W pracy K. Pichlíka, B. Klípy i B., Zabloudilovej (*Československí legionáři (1914-1920*), Praha 1996, s. 170) podane jest, że Penzę przejechało do 9 kwietnia jedynie 12 transportów. Ze względu na typ pracy (praca popularnonaukowa, brak przypisów) trudno zweryfikować podane w tej książce dane.

[24] B. Opletal, *Anabáze hanáckého medika 1914-1920. Zápisky z velké války*, Praha-Litomyšl 1998, s. 100.

[25] AÚTGM, f. TGM, RL, k. 301, sl. 9, dokumenty z wystąpienia przeciwko bolszewikom (b.d.); R. Sak, dz. cyt., s. 27.

„Powolna jazda – jak telegrafował Štrombach – stałe przeszkody i ciągła agitacja spowodują, że ludzie [chodzi tu o legionistów – przyp. J. W.] uznają, że głupstwem jest jechać do Francji. Przysyłajcie nam jak najwięcej gazet [...] i pieniędzy. Pole do agitacji jest wielkie. Musimy szerzyć między ludźmi internacjonalizm[26]. Mimo nachalnej agitacji ze strony czechosłowackich bolszewików udało się nakłonić do służby w oddziałach „czerwonych" przez cały okres trwania akcji w Penzie jedynie około 100 legionistów, i to nie ze względów ideowych, ale głównie z przyczyn prozaicznych: konfliktów z przełożonymi i kolegami, chęcią polepszenia sytuacji materialnej, sprawami osobistymi[27]. Jak pisał działacz czechosłowackiej akcji niepodległościowej Bohumil Čermák w raporcie dla przedstawicieli OČSNR w Piotrogrodzie „agitacja naszych komunistów, którzy do Penzy wysłali większą grupę agitatorów, nie znalazła odzewu wśród naszych wojsk; są co prawda pojedyncze przypadki, że nasi ochotnicy zostają wciągnięci przez agitację, ale większość i tak później do nas wraca"[28]. Zresztą władze OČSNR bardzo aktywnie zwalczały agitację czechosłowackich bolszewików, wydając specjalne odezwy i broszury na ten temat oraz organizując spotkania swoich działaczy z legionistami[29]. Podobne w swoich założeniach, lecz prowadzone na znacznie mniejszą skalę, były akcje czechosłowackich bolszewików prowadzone w Omsku, Samarze (kierował tu działaniami Jaroslav Hašek), Saratowie i Jekaterynburgu. Podobnie jak działania w Penzie, przyniosły one więcej niż skromne rezultaty. Znacznie lepiej werbunek szedł czechosłowackim komunistom w obozach jenieckich rozmieszczonych na obszarze Syberii. Tą drogą mieli uzyskać oni do połowy kwietnia 1918 roku 800 ochotników[30]. Rezultat agitacji wśród legionistów stanowił znaczne zaskoczenie dla pewnych siebie czechosłowackich komunistów.

Dyrektywa Józefa Stalina, mimo całej stanowczości, nie zatrzymała przesuwania się czechosłowackich eszelonów dalej na wschód. Co prawda, 9 kwietnia eszelony w Penzie zostały zatrzymane, ale po ponownej interwencji przedstawicieli władz OČSNR, a przede wszystkim wobec bojowej atmosfery w oddziałach czechosłowackich przebywających w tym czasie na tejże stacji, Kurajew zgodził się (acz niechętnie) 12 kwietnia na dalszy przejazd pociągów z legionistami. Liczba wyjeżdżających z Penzy czechosłowackich eszelonów wahała się w granicach

[26] J. Veselý, Češi *s Slováci v revoluční Rusku 1917-1920*, Praha 1954, s. 94-102. Wobec nacisków strony sowieckiej 8 kwietnia Maxa wydał instrukcję dowódcom poszczególnych eszelonów, w której zabronił używania przemocy wobec agitatorów oraz legionistów chcących wstąpić do oddziałów internacjonalistycznych Armii Czerwonej.

[27] AÚTGM, f. TGM, RL, k. 301, sl. 9, dokumenty z wystąpienia przeciwko bolszewikom (b.d.)

[28] VÚA – VHA, OČSNR – Presidium, k. 8, č. 5370, pismo Čermáka do przedstawicieli władz OČSNR w Piotrogrodzie z 26 kwietnia 1918 r.

[29] VÚA – VHA, OČSNR – Presidium, k. 8, č. 5034, pismo Klecandy do Sekretariatu OČSNR w Omsku.

[30] VÚA – VHA, Sekretariát OČSNR v Omsku, k. 1, č. 5124, pismo Sekretariatu OČSNR do przedstawicieli czechosłowackich w Moskwie z 16 kwietnia 1918 r.

1-2 dziennie, mimo, że według kolejnych zapewnień Kurajewa miała osiągnąć liczbę 3 w ciągu dnia[31]. Ustępstwo Kurajewa oraz innych lokalnych władz sowieckich na Syberii było raczej manewrem politycznym niż rzeczywistą zgodą na dalszy przejazd wojsk czechosłowackich do Władywostoku. Sowieci wobec słabości swych sił, nie mogli otwarcie zabronić przemieszczania się czechosłowackich eszelonów na wschód. Jednak od tej pory zaczęli jeszcze bardziej utrudniać dalszą jazdę legionistom.

Transporty, które opuściły Penzę z żołnierzami 7, 6, 3 i 2 pułków strzelców i II Brygady Artylerii oraz kilkoma mniejszymi pododdziałami, z wielkim trudem i powoli zaczęły jechać na wschód. Niemal na każdej stacji były ponownie zatrzymywane. Na ogół po dłuższych negocjacjach, podczas których bolszewiccy komisarze domagali się wydania kolejnych sztuk broni (według rozporządzenia sztabu wojsk sowieckich w zachodniej Syberii, każdemu czechosłowackiemu eszelonowi miano pozostawić po 20 karabinów[32]), były one przepuszczane dalej lub odstawiane na boczne tory, na których miały oczekiwać zgody na dalszy przejazd[33]. Takie zachowanie władz sowieckich powodowało coraz większe rozdrażnienie legionistów. Wobec powtarzających się przypadków „wyłudzenia" uzbrojenia zaczęli oni ukrywać broń i amunicję w różnych skrytkach, co z kolei w przypadku wykrycia przez kontrole sowieckie, powodowało kolejne konflikty i nieporozumienia[34]. Nieco szybciej przebiegała podróż eszelonów „pierwszej" grupy: 5 Czechosłowacki Pułk Strzelców, 8 Czechosłowacki Pułk Strzelców, 2 Zapasowy Czechosłowacki Pułk Strzelców i kilku mniejszych pododdziałów. Jednak i one musiały za zgodę na przejazd odpłacać dalszymi ustępstwami polegającymi na oddawaniu posiadanej broni, a nawet zaopatrzenia. I tak, aby opuścić Omsk, niemal wszystkie eszelony oddały zachowane jeszcze karabiny maszynowe. W Nowonikołajewsku (obecnie Nowosybirsk) wszystkie uzbrojone kompanie 5 Czechosłowackiego Pułku Strzelców przed wyjazdem zdały po 20 karabinów, a 8 Czechosłowacki Pułk Strzelców przekazał większość posiadanej amunicji[35].

[31] VÚA – VHA, OČSNR – VO, k. 42, č. 33445, telegram Medka do Maxy z 19 kwietnia 1918 r. Władze czechosłowackie liczyły, że do 10 maja połowa czechosłowackich eszelonów dotrze do Władywostoku, a do 20 maja Korpus Czechosłowacki niemal w całości skoncentruje się w pobliżu tego miasta i będzie przygotowywać się do ewakuacji do Francji. VÚA–VHA, OČSNR – Presidium, k. 8, č. 5370, pismo Čermáka do przedstawicieli władz OČSNR w Piotrogrodzie z 26 kwietnia 1918 r.

[32] VÚA – VHA, OČSNR – VO, k. 38, č. 23794, zarządzenie Zachodnio-Syberyjskiego Sztabu Armii Robotniczo-Chłopskiej z 18 kwietnia 1918 r.

[33] ÚVA – VHA, OČSNR – VO, k. 37, č. 23063, raport Hessa na temat sytuacji w eszelonach i ich dyslokacji z 9 maja 1918 r.

[34] VÚA – VHA, OČSNR – VO, k. 37, č. 23065, raport Medka do władz OČSNR w Omsku z 18 kwietnia 1918 r.

[35] VÚA – VHA, OČSNR – VO, k. 37, č. 23043, raport dowódcy 5 pułku strzelców dla dowódcy 2 SDStrzel. z 22 kwietnia 1918 r.

W Czycie czechosłowackim eszelonom pozostały już tylko resztki uzbrojenia. Mimo tego sowieci w zamian za zgodę na dalszą podróż szantażem i groźbami wywalczyli pozostawienie w tym mieście po 25 karabinów i 100 naboi z każdego eszelonu, a nawet „oficerom odebrano szable i rewolwery, a żołnierzom noże"[36].

Władze OČSNR starały się bagatelizować wydawanie broni oddziałom sowieckim. W instrukcji dla komendantów czechosłowackich eszelonów Maxa pisał, że żądania władz sowieckich odnośnie zdawania broni wynikają z olbrzymich braków występujących w jednostkach Armii Czerwonej, które z kolei są zagrożone działaniami sił kontrrewolucyjnych. Powołując się na zdanie szefa sztabu Korpusu Czechosłowackiego gen. mjr Michaiła Diterichsa i francuskiego oficera łącznikowego mjr Arsène Vergé, uważał także, że przekazywana broń była własnością Rosjan i teraz trzeba ją oddać[37]. Te działania – usprawiedliwiające wydawanie broni – miały wpłynąć na złagodzenie coraz silniejszych obiekcji wśród legionistów odnośnie zdawania broni siłom sowieckim oraz uspokoić sytuację. „Na Syberii nic nam nie grozi" – pisał do dowódców czechosłowackich eszelonów Maxa[38]. Jednak jak było można przewidzieć, te zapewnienia nie uspokoiły legionistów. Jeszcze 13 kwietnia zebrani na stacji w Kirsanowie niedaleko Penzy dowódcy i przedstawiciele komitetów działających w oddziałach czechosłowackich 1 HDStrzel. wystosowali apel do dowództwa korpusu i władz OČSNR, aby nie godziły się już na dalsze oddawanie broni, a w razie ponownych prób zatrzymania, wydali dyspozycje dotyczące zbrojnego przedzierania się do Władywostoku[39]. Podobne wnioski zaczęli zgłaszać również dowódcy poszczególnych oddziałów z 2 Słowiańskiej Dywizji Strzelców (2 SDStrzel.) – kpt. Radola Gajda i kpt. Eduard Kadlec[40].

Sytuację na liniach kolejowych zaczęły komplikować dodatkowo pociągi z niemieckimi i austro-węgierskimi jeńcami, które dzięki przychylnemu nastawieniu władz sowieckich – opierających swoje panowanie na Syberii w dużym stopniu na oddziałach internacjonalistycznych złożonych przecież z ich niedawnych towarzy-

[36] VÚA – VHA, Kollegium OČSNR ve Vladivostoku (dalej: Kollegium OČSNR), k. 2, telegram dowódcy 8 pułku strzelców do dowództwa korpusu i wszystkich naczelników eszelonów 2 SDStrzel. z 23 kwietnia 1918 r. Mimo tych wszystkich utrudnień, ewakuacja eszelonów tej grupy w porównaniu z pozostałymi przebiegała dość szybko. Prawdopodobnie na to wpływ miały odpowiednie gratyfikacje pieniężne (łapówki) wręczane personelowi obsługującemu ruch na liniach kolejowych oraz niektórym komendantom stacji. O tym wspomina Girsa w swoim liście do Šípa: AMZV, FSA – AG, č. 20/1, pismo Girsy do Šípa z 20 września 1918 r.

[37] VÚA – VHA, Sekretariát OČSNR v Omsku, k. 1, č. 5489, odezwa Maxy do wszystkich komendantów eszelonów czechosłowackich z 19 kwietnia 1918 r.

[38] VÚA – VHA, OČSNR – VO, k. 38, č. 23833, telegram Maxy z instrukcjami dla komendantów eszelonów z 10 kwietnia 1918 r.

[39] AÚTGM, f. TGM, RL, k. 301, sl. 9, dokumenty z wystąpienia przeciwko bolszewikom (b.d.); F. Šteidler, *Československé hnutí na Rusi,* Praha 1922, s. 56.

[40] VÚA – VHA, OČSNR – VO, k. 37, č. 22818, pismo kpt. Gajdy do władz OČSNR z 8 maja 1918 r.; J. Kvasnička, *Československé légie v Rusku 1917-1920*, Bratislava 1963 , s. 95.

szy niewoli – uzyskiwały pierwszeństwo w korzystaniu z linii kolejowych w swoim przejeździe na zachód. Władze sowieckie w Moskwie naciskane przez ambasadora niemieckiego w Moskwie barona Wilhelma von Mirbacha, odnośnie odsyłania jeńców do kraju, starały się również ze swej strony jak najbardziej usprawnić ich przejazd do ojczyzny[41]. W tej sprawie 21 kwietnia 1918 r. telegrafował do Centrosibiru ludowy komisarz spraw zagranicznych Georgij Wasiljewicz Cziczerin, który ponaglał lokalne władze sowieckie z ewakuacją eszelonów z jeńcami niemieckimi. Natomiast w stosunku do transportów czechosłowackich zalecał zastopowanie ich przejazdu na wschód[42]. Ujęcie wojsk czechosłowackich w tej depeszy było o tyle dziwne, że podczas spotkań niemiecko – sowieckich w tym czasie nie poruszano jeszcze kwestii związanych z czechosłowackimi wojskami w Rosji[43]. Utrudnienia w ewakuacji połączone z masowym pojawieniem się transportów z byłymi jeńcami państw centralnych wywołały ogromne zaniepokojenie wśród legionistów[44]. W połączeniu z obecnymi niemal na każdej stacji kolejowej internacjonalistami stwarzało to na legionistach czechosłowackich wrażenie spisku bolszewicko-niemieckiego skierowanego przeciwko nim. Jak pisał jeden z oficerów francuskich wizytujący czechosłowackie eszelony na Syberii: „Czesi, byli towarzysze broni czerwonych oddziałów w walce przeciwko Niemcom, głowę daliby sobie uciąć, że bolszewicy uknuli przeciwko nim jakiś godny Machiavellego plan, żeby wydać ich, związanych, w ręce wojsk niemieckich". Zauważył również słusznie, że „ten ciemny i oszukany tłum [chodzi o legionistów – przyp. J. W.], ogarnięty <<idée fix>> niemieckiej zdrady, był wymarzonym orężem w rękach kontrrewolucji"[45].

Centrosibir pod wpływem informacji i rozkazów płynących z Moskwy wydał podległym sobie strukturom władz lokalnych polecenie, aby czechosłowackie eszelony na wschód od Omska kierować do Władywostoku. Natomiast te, które były przed Omskiem, miały zostać zawrócone i skierowanie do portów w północ-

[41] W tym czasie wojska niemieckie prowadziły działania zaczepne na froncie zachodnim. Z powodu strat istniały duże braki w wojskach niemieckich, które dowództwo chciało uzupełnić wcielając wracających z niewoli rosyjskiej jeńców.

[42] VÚA – VHA, OČSNR – VO, k. 42, č. 33500, telegram Čermaka do OČSNR w Omsku z 30 kwietnia 1918 r.; AÚTGM, f. TGM, RL, k. 301, sl. 9, dokumenty z wystąpienia przeciwko bolszewikom (b.d.); E. Beneš, *Světová válka a naše revoluce. Vzpomínky a úvahy z bojů za svobodu národa. Dokumenty*, Praha 1929, díl III., s. 642-643, dok. nr 277, telegram Cziczerina do sowieckich władz syberyjskich z 21 kwietnia 1918 r.

[43] Do końca maja 1918 roku strona niemiecka nie żądała od sowietów rozbrojenia Korpusu Czechosłowackiego. Niemiecka Komisja Ewakuacyjna rozpoczęła swą działalność dopiero 23 kwietnia (austro-węgierska dopiero 6 czerwca). Więcej na ten temat: W. Baumgart, dz. cyt., s. 57; J. Křížek, *Německo-sovětské vztahy po vystoupení* čs. *legii v Rusku na jaře 1918*, „Historie a vojenství" 1990, č. 2, s. 46-47, Tenże, *Němci, Lenin a čs. legie*, Vyšehrad – Praha 1997, s. 12 i nast.; I. Savický, *Osudová setkaní.* Češi *v Rusku a Rusové v* Čechách *1914-1938*, Praha 1999, s. 58-59.

[44] VČ – DČZP, s. 77-78, dok. nr 32, raport mjr Vergé dla gen. Lavergne z 18 maja 1918 r.

[45] Cyt. za: P. Krop, *Sekrety wywiadu francuskiego*, Warszawa 1999, s. 341.

nej Rosji[46]. Wiadomość o skierowaniu części eszelonów na północ Rosji wywołała gwałtowne sprzeciwy ze strony czechosłowackich legionistów. Większość z nich przyjęła rozdzielenie korpusu za wielce szkodliwe. Żołnierze czechosłowaccy w zachowaniu jedności widzieli rękojmie bezpieczeństwa wobec nieprzyjaciela za jakiego zaczęto uważać bolszewików oraz w „trzymaniu się razem" mieli nadzieję na bezpieczne dotarcie do Władywostoku. Jak wspominał jeden z uczestników tych wydarzeń Jaromír Stodola „większość z nas uznała próbę wysłania 1 dywizji [większość eszelonów na zachód od Omska pochodziło z 1 HDStrzel. – J. W.] do Archangielska czy gdzieś tam na północ, jako pułapkę przygotowaną przez Niemców i bolszewików w celu zniszczenia Legionu"[47]. Podobne odczucia miała przytłaczająca większość czechosłowackich żołnierzy[48]. W oficjalnym raporcie z 12 maja na temat sytuacji w 4 Czechosłowackim Pułku Strzelców jego dowódca por. Jan Syrový stwierdził następująco: „nikt nie chce jechać do Archangielska; żołnierze zaczęli narzekać na wiele rzeczy, a szczególnie na biurokrację sowiecką. Boją się głodu, Niemców i ich łodzi podwodnych, rosyjskich i niemieckich intryg i tępoty przywódców [....] woleliby zdezerterować i udać się do Władywostoku o własnych siłach, aby tam czekać na statki sojuszników"[49] Ppłk Siergiej Wojciechowski przedstawił taki sam obraz dotyczący sytuacji w jego pułku[50]. Przeciwni wysłaniu części transportów na północ byli również przedstawicieli komitetów pułkowych 1 HDStrzel., którzy w odezwie stwierdzili „wyjeżdżamy razem do Francji walczyć z Niemcami…"[51].

Prawdziwym powodem wydania polecenia skierowania części czechosłowackich eszelonów do portów w północnej Rosji były bowiem ustalenia do jakich doszło między władzami sowieckimi a przedstawicielami zachodnich mocarstw alianckich w Moskwie. Już pod koniec marca 1918 r. w stolicach mocarstw zachodnich zaczęto zastanawiać się nad możliwością dalszego wykorzystania Korpusu Czechosłowackiego w Rosji. Szczególnie w tym względzie przodowała strona brytyjska. Już 1 kwietnia 1918 r. francuski attaché w Londynie telegrafował do Paryża, że brytyjski Sztab Imperialny zastanawia się nad dalszym użyciem czechosłowackich legionistów. Brytyjczycy proponowali trzy warianty wykorzystania

[46] VÚA – VHA, OČSNR – VO, k. 37, č. 22818, telegram Syberyjskiego Wojenkomu do Sztabu Zachodniosyberyjskiego z 30 kwietnia 1918 r.

[47] Zbiory prywatne, Wspomnienia Jaromíra Stodola [1928].

[48] K. Kavena, *Cestou ke slávé*, w: J. Gregor-Tajovský, F. Písecký, *Sborník rozpomienok ruských legionárov Slovákov,* Praha 1933, s. 33-34; J. Papoušek, *Proč došlo k bojům legií se sověty*, Praha 1928*,* s. 21 i nast.; B. Opletal, dz. cyt., s. 102.

[49] VÚA – VHA, OČSNR – VO, k. 37, č. 23007, raport por. Syrovego do Prezydium OČSNR z 12 maja 1918 r. Ten sam cyt. znajduje się w pracy: J. F. N. Bradleya, dz. cyt.*,* s. 85.

[50] VÚA – VHA, OČSNR – VO, k. 37, č. 23011, raport ppłk Wojciechowskiego do Prezydium OČSNR z 14 maja 1918 r.

[51] VÚA – VHA, OČSNR – VO, k. 37, č. 23064, odezwa delegatów 1 HDStrzel. z kwietnia 1918 r.

czechosłowackiego korpusu: 1/ zgromadzić całość sił czechosłowackich w pobliżu Omska (chodziło tu również o mający powstać II Korpus Czechosłowacki) i przy ich pomocy bronić dostępu do Syberii przed siłami państw centralnych; 2/ wysłać legionistów do Archangielska, aby tam bronili składów wojskowych i nadzorowali połączenia kolejowe między Syberią a północną Rosją; 3/ przesunąć całość sił czechosłowackich na Zabajkale i wesprzeć nimi wojska atamana Siemionowa w działaniach przeciwko bolszewikom[52]. Propozycje te były wynikiem podjętych przez rząd brytyjski kroków zmierzających do wspierania wszystkich sił przeciwnych państwom centralnym i coraz bardziej im przychylnym bolszewikom. Dowódca armii czechosłowackiej „za granicą"[53] gen. dyw. Maurice Janin od razu po otrzymaniu brytyjskich propozycji skontaktował się z sekretarzem ČSNR Edvardem Benešem. Czechosłowacki przedstawiciel zaoponował przeciwko przedstawionym propozycjom i ponownie opowiedział się za przeniesieniem korpusu do Francji. Ewentualna zmiana trasy w kierunku portów położonych w płnocnej części Rosji miała nastąpić tylko w przypadku, gdyby dzięki temu uległaby przyspieszeniu ewakuacja czechosłowackich legionistów z Rosji. O tym stanowisku władz czechosłowackich został poinformowany francuski premier i jednocześnie minister wojny Georges Clemenceau[54]. Wobec takiego stanowiska władz czechosłowackich przesłał on 7 kwietnia 1918 r. do Londynu negatywną odpowiedź na propozycje brytyjskie. Zastrzegł w niej jednak, że gdy wojska czechosłowackie zgromadzą się już we Władywostoku, będzie można się zastanowić nad ich dalszym wykorzystaniem[55]. Ta dość kunktatorska odpowiedź była prawdopodobnie wynikiem zamieszania związanego z lądowaniem we Władywostoku 5 kwietnia Japończyków. Francuski premier nie chciał podejmować jeszcze wtedy wiążących decyzji, czekając na dalszy rozwój wypadków, a szczególnie na zajęcie stanowiska przez władze amerykańskie w tej sprawie. Dlatego protest władz czechosłowackich był po części na rękę Clemenceau – choć jak wskazuje zawarta

[52] E. Beneš, *Světová válka…,* díl III, s. 656-657, dok. nr 272, telegram francuskiego attaché wojskowego w Londynie do francuskiego Ministerstwa Wojny z 1 kwietnia 1918 r. Również władze amerykańskie były informowane o możliwości wykorzystania wojsk czechosłowackich w Rosji do działań przeciwko państwom centralnym czy też przeciwko bolszewikom. *Papers Relating to the Foreign Relations of the United States, 1918,* Supplement 1*, The World War I* (dalej: FRUS, 1918), Washington 1933, s. 132, pismo Jusseranda do Lansinga 24 marca 1918 r.

[53] Gen. dyw. Pierre Maurice Janin został 27 lutego 1918 r. mianowany dowódcą wszystkich formacji czechosłowackich powstałych na terenie Francji, Włoch i Rosji.

[54] DČZP – VČ, s. 77-78, dok. nr 19, pismo gen. Janin'a do Clemenceau z 2 kwietnia 1918 r. Tłumaczenie w języku czeskim znajduje się w: E. Beneš, *Světová válka…,* díl III, s. 638-639, dok. nr 273.

[55] *Francouzské dokumenty k přípravé protisovětského vystoupení* čs. *legií* (dalej: FDPV), red. V. Vávra, „Historie a vojenství" 1963, č. 3, s. 483-484, dok. nr 3, pismo Clemenceau do Panousa z 7 kwietnia 1918 r.; J. Kalvoda, *Genese Československa*, Praha 1998, s. 225.

propozycja ewentualnego wykorzystania czechosłowackich legionistów – nie był uważany za coś ostatecznego, nie mogącego ulec zmianie[56].

Zachowawcze postępowanie władz francuskich oraz odwlekanie momentu podjęcia bardziej konkretnych decyzji odnośnie dalszego wykorzystania czechosłowackich legionistów musiały ulec zmianie wobec alarmujących informacji jakie zaczęły docierać do Paryża. Ówczesny szef Francuskiej Misji Wojskowej w Moskwie gen. Jean Lavergne zaniepokojony zachowaniem władz sowieckich wobec czechosłowackich żołnierzy wysłał do swoich przełożonych w pierwszej połowie kwietnia kilka niepokojących wiadomości[57]. Znalazły się w nich informacje o zatrzymywaniu czechosłowackich eszelonów i ich rozbrajaniu przez sowietów oraz żądaniach zaniechania ewakuacji czechosłowackich eszelonów do Władywostoku i skierowania ich do Archangielska i Murmańska. Wobec zamieszania wokół tego faktu, żądał od Paryża podjęcia konkretnych decyzji: „mają oni [legioniści – przyp. J. W.*]* być posłani do Władywostoku, przy czym trudno orzec, czy się tam dostaną, czy mają być wysłani do Archangielska, do którego mogą dotrzeć"[58]. Jak wynika z tego tekstu, francuski generał sugerował, że zmiana trasy będzie korzystna dla strony alianckiej. Zwierzchnicy Lavergne zaniepokojeni coraz większym wpływem władz niemieckich na bolszewików, co w konsekwencji mogło doprowadzić do internowania legionistów czechosłowackich w Rosji – a tym samym pozbawiłoby Paryż ponad 40.000 wyszkolonych żołnierzy – podzieliły opinie swego przedstawiciela i postanowiły bardziej aktywnie zaangażować się w działania zmierzające do jak najszybszego ich ewakuowania z Rosji. Z tegoż powodu 16 kwietnia 1918 r. władze francuskie przedstawiły Brytyjczykom plan przewiezienia czechosłowackich żołnierzy do Archangielska i Murmańska, skąd mogliby szybciej zostać ewakuowani do Francji, a przy okazji mogliby pilnować, aby tamtejsze składy wojskowe nie dostały się w ręce Niemców. Londyn do tej akcji miał oddelegować kilka swoich statków transportowych. Brytyjczycy z grubsza zaakceptowali ten plan – choć w rzeczywistości nie dysponowali wtedy żadnymi wolnymi transportowcami – jednak wnieśli poprawkę, aby w tym kierunku wysłać

[56] Japoński desant z powodu obaw Stanów Zjednoczonych przed nadmiernym – w ich rozumieniu – wzrostem konkurencyjnych wpływów japońskich na Dalekim Wschodzie, jak również dzięki dość zręcznej polityce sowieckiej wygrywania sprzeczności między państwami alianckimi, został pod koniec kwietnia 1918 roku wycofany z Władywostoku. J. W. Morley, *The Japanese Thrust into Siberia. 1918*, Nev York 1957, s. 152-154; W. Materski, *Bolszewicy i samuraje. Walka dyplomatyczna i zbrojna o rosyjski Daleki Wschód (1917-1925)*, Warszawa 1990, s. 24-26; T. Dmochowski, dz. cyt., s. 80-84.

[57] FDPV, s. 486, dok. nr 4, telegram Levergne do Ministerstwa Wojny z 9 kwietnia 1918 r.; E. Beneš, *Světová válka…,* díl III, s. 639-640, dok. nr 274, telegram gen. Lavergne do Ministerstwa Wojny z 11 kwietnia 1918 r.; J. Kalvoda, dz. cyt., s. 255.

[58] E. Beneš, *Světová válka…,* díl III, s. 639-640, dok. nr 274, telegram gen. Lavergne do Ministerstwa Wojny z 11 kwietnia 1918 r.

tylko te eszelony, które jeszcze nie przekroczyły Uralu[59]. Na tego typu działania 22 kwietnia wyraził również zgodę sekretarz ČSNR Edvard Beneš[60].

Działania władz francuskich i brytyjskich spotkały się z aprobatą ze strony przedstawicieli wojskowych państw alianckich zebranych w Wersalu 27 kwietnia 1918 r. Zaakceptowali oni przerzut czechosłowackich eszelonów znajdujących się na zachód od Omska do portów w Archangielsku i Murmańsku. Od przybycia do tych miast do czasu ewakuacji mieli oni bronić znajdujących się tam znacznych zapasów wojennych zgromadzonych w ramach wcześniejszej pomocy państw alianckich dla carskiej, a później republikańskiej Rosji. Natomiast czechosłowackie eszelony znajdujące się na wschód od Omska miały kierować się do Władywostoku i tam podporządkować się dowództwu alianckiemu[61]. Decyzję w tej sprawie potwierdziła ostatecznie aliancka Najwyższa Rada Wojenna podczas obrad w Abbeville 2 maja 1918 r.[62]

W czasie gdy przedstawiciele państw alianckich debatowali nad dalszymi losami Korpusu Czechosłowackiego, w Moskwie gen. Lavergne na prośbę władz sowieckich podjął z nimi w połowie kwietnia 1918 r. rozmowy na temat zmiany trasy ewakuacji wojsk czechosłowackich z Rosji. Rozmowy na temat wariantu „północnego" toczyły się przez kilka dni. Francuski generał na bieżąco informował swoich przełożonych o sugestiach sowieckich. Mimo nalegań strony sowieckiej nie chciał podejmować żadnych konkretnych kroków zanim nie zostaną one zaakceptowane przez władze zwierzchnie w Paryżu. Przełom w rozmowach nastąpił 20 kwietnia 1918 r. Tego dnia do Moskwy dotarł telegram skierowany przez Paryż do gen. Lavergne i ambasadora francuskiego w Rosji Josepha Noulensa, w którym podkreślano znaczenie szybkiego przybycia wojsk czechosłowackich na front zachodni i zalecano skierowanie części czechosłowackich eszelonów do Archangielska i Murmańska[63]. Dzięki temu porozumieniu władze sowieckie mając zgodę władz francuskich wydały polecenie zatrzymania części czechosłowackich eszelonów i skierowania ich w przeciwnym kierunku[64].

Władze francuskie wyrażając zgodę na transport części eszelonów przez Archangielsk i Murmańsk jednocześnie rozpoczęły starania zmierzające do zapew-

[59] J. Kalvoda, dz. cyt., s. 255.

[60] E. Beneš, *Světová válka a naše revoluce. Vzpomínky a úvahy z bojů za svobodu národa*, Praha 1929, díl II, s. 184.

[61] VČ – DČZP, s. 88-89, dok. nr 25, nota stałych wojskowych przedstawicieli państw alianckich przy Najwyższej Radzie Wojennej z 27 kwietnia 1918 r. Dokument ten w języku czeskim znajduje się u: E. Beneš, *Světová válka…*, díl II, s. 190, przyp. 1.

[62] E. Beneš, *Světová válka…*, díl II, s. 191-192.

[63] Tamże, díl III, s. 642, dok. nr 276, pismo gen. Alby do francuskiego attaché w Moskwie z 20 kwietnia 1918 r.

[64] Wspomniany wcześniej w tym rozdziale telegram Cziczerina do Centrosibiru z 21 kwietnia 1918 r.

nienia legionistom czechosłowackim odpowiedniej ilości statków transportowych do jak najszybszego ich przewozu na front zachodni. Dotyczyło to nie tylko części legionistów skierowanych do portów w płn. części Rosji, lecz również dla tych zdążających do Władywostoku. Francuzi nie mając do tego celu odpowiedniej ilości wolnych statków zwrócili się o pomoc do Amerykanów, Japończyków i Brytyjczyków[65]. Jednak mimo nalegań, skutki tych zabiegów były mizerne.

Decyzja władz sowieckich odnośnie zatrzymania transportów z legionistami wzbudziła konsternację wśród władz OČSNR w Omsku i dowódców poszczególnych czechosłowackich eszelonów. Zaskoczenie było tym większe, że z nie sprawdzonych informacji dochodzących z poszczególnych miast położonych na trasie ewakuacji czechosłowackich eszelonów wynikało, iż działania bolszewików zostały pozytywnie zaopiniowane przez władze alianckie[66]. To zakłopotanie Czechów i Słowaków spowodowane zostało faktem, że o wszystkich zabiegach mających miejsce w Paryżu, Londynie czy Moskwie, a dotyczących Korpusu Czechosłowackiego, nie byli oni w ogóle informowani. Aby wyjaśnić powstałą sytuację do Wołogdy – ówczesnego miejsca przebywania przedstawicieli dyplomatycznych państw alianckich w Rosji – został wysłany jeden z działaczy władz OČSNR Augustin Straka. Miał on sprawdzić prawdziwość pojawiających się informacji. Po dotarciu do Wołogdy odbył on rozmowy z ambasadorem Noulens'em. W ich wyniku przesłał 8 maja do Omska raport, z którego wynikało, że aliancka Najwyższa Rada Wojenna nakazała przesunięcie części oddziałów czechosłowackich do portów w płn. części Rosji a decyzja ta uzyskała akceptację także władz sowieckich. Informacje te zostały potwierdzone w jego drugim telegramie z 9 maja[67].

Władze OČSNR – mimo uzyskania podobnych wiadomości od lokalnych przedstawicieli sowieckich na Syberii – z pewnym niedowierzaniem przyjęły informacje na ten temat. Zaraz po pierwszych doniesieniach Straki postanowiły wysłać specjalną delegację do Moskwy w celu wyjaśnienia całej sprawy. Misja OČSNR w osobach Maxy (który po śmierci Klecandy stał się główną postacią władz czechosłowackich w Rosji), Františka Janíka i Ivana Markoviča miała po-

[65] E. Beneš, *Světová válka…*, díl III, s. 642, dok. nr 276, pismo gen. Alby do francuskiego MSZ z 20 kwietnia 1918 r.; FDPV, s. 486, dok. nr 14, telegram Clemenceau do ambasady francuskiej w Tokio z 26 kwietnia 1918 r. Władze francuskie wysłały jeszcze 26 kwietnia kolejny telegram do gen. Lavergne w którym polecały wysłać do Archangielska jak najwięcej czechosłowackich eszelonów. FDPV, s. 486, dok. nr 15.

[66] AÚTGM, f. TGM, RL, k. 301, sl. 9, dokumenty z wystąpienia przeciwko bolszewikom (b.d.)

[67] VÚA – VHA, OČSNR – VO, k. 42, č. 33640, telegram gen. Szokorowa i Maxy do komendantów czechosłowackich eszelonów z 8 maja 1918 r.; AÚTGM, f. TGM, RL, k. 301, sl. 9, dokumenty z wystąpienia przeciwko bolszewikom (b.d.). O rozmowach prowadzonych z Straką w Wołogdzie mówi telegram Nouelsa z 9 maja 1918 roku. W ich wyniku czechosłowacki wysłannik zaakceptował decyzję władz alianckich. VČ – DČZP, s. 109-110, dok. nr 32, raport mjr Vergé dla gen. Lavergne z 18 maja 1918 r.

twierdzić decyzje odnośnie zawrócenia części czechosłowackich transportów oraz przeprowadzić rozmowy z władzami sowieckimi i szefostwem Francuskiej Misji Wojskowej. Jeśli wiadomości miały się potwierdzić, członkowie delegacji mieli jechać do Wołogdy, aby tam przygotować przejazd czechosłowackich eszelonów do portów w Murmańsku i Archangielsku. Przed samym wyjazdem 8 maja Maxa jeszcze raz zaapelował do legionistów o zachowanie neutralności w toczących się walkach między „czerwonymi" a „białymi" na Syberii, a w razie potwierdzenia wiadomości o ewakuacji części oddziałów do portów w północnej części Rosji, wypełnienia poleceń władz francuskich i czechosłowackich[68].

Delegacja czechosłowacka po dotarciu do Moskwy odbyła 14 maja rozmowy z przedstawicielami Francuskiej Misji Wojskowej. Podczas spotkania gen. Lavergne stwierdził, że z powodu braku wystarczającej ilości statków alianci nie są w stanie ewakuować z Władywostoku wszystkich legionistów czechosłowackich i dlatego część zostanie skierowana do portów w płn. Rosji. Według niego ewentualna ewakuacja z Archangielska lub z Murmańska w porównaniu z Władywostokiem mogłaby się odbyć szybciej, gdyż aliantom łatwiej byłoby wydzielić kilka statków, które dzięki krótszej trasie mogły kilka razy pokonać drogę między rosyjskimi a francuskimi portami. Natomiast ewakuacja z Władywostoku musiałaby pociągnąć za sobą wysłanie większej ilości statków na dłuższy okres czasu, co ze względu na trwający właśnie przerzut wojsk amerykańskich na kontynent europejski, było rzeczą trudną do realizacji. Ponadto Maxa i jego współpracownicy zostali poinformowani, że najwyższe władze alianckie zgodziły się już na przerzut części czechosłowackich wojsk tą drogą. Dodatkowym argumentem przekazanym przedstawicielom OČSNR a przemawiającym za wybraniem tej trasy było to, że pomysł ten uzyskał akceptację władz sowieckich (Lwa Trockiego) i czechosłowackich (Beneša). Wobec tych wszystkich faktów działaczom nie pozostało nic innego, jak wyrazić zgodę na ewakuację części czechosłowackich wojsk (będących na zachód od Omska) trasą zaproponowaną przez francuskiego generała. Jedyną „zdobyczą" Maxy i jego współpracowników była obietnica gen. Lavergne, że oddziały czechosłowackie nie będą wykorzystane do ewentualnych walk w Rosji. Po uzyskaniu tego zapewnienia, wysłano informacje na ten temat do przebywającego w tym czasie w Paryżu Beneša[69].

Działacze OČSNR przebywający w Omsku zostali dość szybko poinformowani o zmianie kierunku ewakuacji części wojsk przez swoich przedstawicieli

[68] VÚA – VHA, OČSNR – VO, k. 42, č. 33640, telegram gen. Szokorowa i Maxy do komendantów czechosłowackich eszelonów z 8 maja 1918 r. Telegram do legionistów kończył się stwierdzeniem „*za każdą cenę do niczego się nie mieszajcie i zachowajcie w postępowaniu lojalność i opanowanie*".

[69] E. Beneš, *Světová válka…*, díl III, s. 646, dok. nr 283, telegram francuskiego attaché w Moskwie do Ministerstwa Wojny z 16 maja 1918 r.; VČ – DČZP, s. 104-107, dok. nr 30, relacja moskiewskiej delegacji dla władz OČSNR z 14 maja 1918 r.

w Moskwie. Zresztą na taką ewentualność zaczęli się przygotowywać już po nieoficjalnych informacjach od Straka i lokalnych przedstawicieli sowieckich na Syberii m.in. Komisja Wojskowa OČSNR 10 maja nakazała przygotowania dotyczące wysłania komisarzy i oficerów do większych miast leżących na trasie przewidywanej ewakuacji do Archangielska i Murmańska[70]. Niewątpliwie na bardziej racjonalne spojrzenie przedstawicieli władz czechosłowackich na dalszą ewakuację wpływ miały informacje, które docierały do Omska z Władywostoku odnośnie trudności z przejazdem przez odnogę linii transsyberyjskiej – amurską linię kolejową – przez którą na dzień mógł przejeżdżać tylko jeden eszelon[71].

Wobec zaistniałej sytuacji działacze OČSNR postanowili uspokoić i przekonać legionistów do słuszności decyzji podjętych przez władze alianckie i przywódców emigracyjnego czechosłowackiego ruchu niepodległościowego. Rozpoczęli szeroko zakrojoną agitację mającą na celu przekonać własnych żołnierzy do trasy północnej (tj. Archangielsk i Murmańsk). „Československý *deník*" zamieścił kilka artykułów wskazujących zalety „wariantu północnego", z których najczęściej wymieniany był krótszy czas trwania ewakuacji do Francji[72]. OČSNR rozesłała także telegram do dowódców poszczególnych eszelonów, w którym informowały o osiągniętym porozumieniu i nakazywały posłuszeństwo rozkazom dowództwa korpusu[73].

Mimo podawanych argumentów, legioniści w dalszym ciągu uważali wyprawę na północ za wielki błąd i buntowali się przeciwko tego typu rozwiązaniom. Pojawiły się nawet opinie, że działacze czechosłowaccy zdradzili i sami tylko chcą uciec pozostawiając legionistów na pastwę Niemców i Węgrów[74]. Te pogłoski były niedorzeczne, jednak znajdowały znaczny odzew wśród rozgorączkowanych i niepewnych następnego dnia żołnierzy korpusu. Świadczyły również o olbrzymim spadku zaufania ze strony legionistów co do poczynań swoich przedstawicieli politycznych. Na wagonach czechosłowackich eszelonów pojawiły się napisy w stylu „Filia jedzie do Archangielska, my do Władywostoku. Szczęśliwej podróży"[75]. Niektórzy komisarze czechosłowaccy rozmieszczeni wzdłuż

[70] VÚA – VHA, OČSNR – VO, k. 42, č. 33675, pismo Komisji Wojskowej do dowództwa Czesko-Słowackiego Korpusu z 10 maja 1918 r.; ÚVA – VHA, OČSNR – VO, k. 42, č. 33676, pismo Komisji Wojskowej do Glossa z 10 maja 1918 r.

[71] VÚA – VHA, Sekretariát OČSNR v Omsku, k. 1, č. 5563, pismo Maxy do OČSNR z 25 kwietnia 1918 r.; ÚVA – VHA, Kollegium OČSNR ve Vladivostoku (dalej: Kollegium OČSNR), k. 2, kopia pisma szefa Sztabu Korpusu Czechosłowackiego do dowódcy 1 HDStrzel. z 11 maja 1918 r.

[72] „Československý *deník*" nr (?), 15 maja 1918 r.

[73] VÚA – VHA, OČSNR – VO, k. 38, č. 23833 telegram OČSNR do dowódców eszelonów z 16 maja 1918 r.

[74] VÚA – VHA, Vykonný výbor čs. vojsk (dalej VVČ), k. 1, telegram płk Gajdy do Masaryka z 16 lipca 1918 r.

[75] Cyt. za: K. Pichlík, B. Klípa, J. Zabloudilová, dz. cyt., s. 173.

kolei transsyberyjskiej zaczęli przebąkiwać nawet o buncie żołnierzy przeciwko niepopularnym władzom OČSNR[76].

Wobec zaistniałej sytuacji działacze czechosłowaccy postanowili zorganizować zjazd, w którym oprócz przedstawicieli OČSNR mieli wziąć udział delegaci wyłonieni przez żołnierzy. Podczas tego spotkania władze zamierzały przekonać delegatów do swoich racji i ukrócić anarchię wkradającą się w szeregi oddziałów czechosłowackich. Pierwotnie miejscem zjazdu miał być Władywostok, jednak ze względu na dużą odległość między najdalej rozrzuconymi eszelonami czechosłowackimi, przeniesiono miejsce spotkania do Czelabińska[77]. W tym mieście 20 maja miało dojść do spotkania delegatów żołnierskich ze wszystkich oddziałów Korpusu Czechosłowackiego z przedstawicielami władz OČSNR. Zanim jednak doszło do zjazdu doszło do wydarzeń, które diametralnie zmieniły istniejącą sytuację.

Rano 14 maja 1918 roku na stacji kolejowej w Czelabińsku stały 2 eszelony z żołnierzami 6 Czechosłowackiego Pułku Strzelców i 4 eszelony z legionistami z 3 Czechosłowackiego Pułku Strzelców. Czesi i Słowacy z zazdrością obserwowali przejazd transportów kolejowych z jeńcami niemieckimi i austro-węgierskimi zmierzającymi na zachód. Podczas przejazdu jednego z tychże składów wyrzucony został metalowy pręt, który ciężko zranił jednego z czechosłowackich legionistów z 6 Czechosłowackiego Pułku Strzelców. W odpowiedzi na to jego koledzy zatrzymali pociąg, pochwycili winnego (który okazał się Węgrem) i po krótkiej kłótni dokonali na nim samosądu[78]. Żołnierze bolszewicy – wśród których duży procent stanowili Węgrzy-internacjonaliści – poinformowani o wydarzeniu przeprowadzili własne śledztwo. Po jego zakończeniu 17 maja aresztowali 10 legionistów oraz chcieli zatrzymać interweniującego czeskiego oficera. Wobec niepowodzenia pokojowego uwolnienia uwięzionych żołnierzy większość legionistów postanowiła siłą uwolnić swoich towarzyszy. Pod groźbą użycia siły rozbroili posterunki bolszewików na dworcu kolejowym i opanowali kilka wagonów z bronią i amunicją. Tak wzmocnieni wtargnęli do miasta, przegonili nieliczne oddziały Armii Czerwonej oraz opanowali najważniejsze punkty w mieście. Czelabiński sowiet musiał ulec wobec zaistniałej sytuacji – 18 maja legioniści zostali uwolnieni. Czechosłowaccy żołnierze po tym fakcie zdali część zdobytego wcześniej uzbrojenia, wycofali się z miasta pozostawiając pod swoją kontrolą jedynie dworzec

[76] AÚTGM, f. TGM, RL, k. 301, sl. 9, dokumenty z wystąpienia przeciwko bolszewikom (b.d.); VÚA – VHA, OČSNR – VO, k. 37, č. 23068, raport Medka do władz OČSNR w Omsku (b.d.)

[77] VÚA – VHA, OČSNR – VO, k. 42, č. 33651, pismo Maxy do dowódców eszelonów z 6 maja 1918 r.

[78] Przyczyną tak drastycznego rozwiązania było przeświadczenie, że ich ranny kolega nie żyje. Okazało się jednak, że informacje na ten temat były nieprawdziwe – legionista przeżył.

kolejowy[79]. Mimo dość gwałtownego przebiegu incydentu wycofanie oddziałów czechosłowackich z miasta mogło świadczyć o dobrej woli Czechów i Słowaków, lecz niezbyt dobrze rozeznana w sytuacji panującej na Syberii Rada Komisarzy Ludowych – informowana zresztą dość histerycznie przez lokalnych działaczy bolszewickich na Syberii[80] – na wieść o tym zajściu postanowiła zareagować stanowczo i arbitralnie. W prasie sowieckiej (Жизнь і Правда) inspirowanej niewątpliwie przez najwyższe czynniki polityczne – ukazało się kilka artykułów piętnujących dotychczasową postawę legionistów. Ponadto oskarżano legionistów o spowodowanie zajść w Czelabińsku i współpracę z siłami kontrrewolucyjnymi na Syberii i rosyjskim Dalekim Wschodzie[81]. Dodatkowo w nocy z 20 na 21 maja w Moskwie uwięziono Maxę i Čermáka a dotychczasową siedzibę OČSNR w tym mieście przejęli czechosłowaccy komuniści[82]. Aresztowanych działaczy czechosłowackich zmuszono następnie do podpisania telegraficznego rozkazu – sygnowanego dodatkowo przez Arałowa – do dowódców poszczególnych eszelonów Korpusu Czechosłowackiego, polecającego zdanie całej broni bolszewikom[83]. Tegoż samego dnia szef Wydziału Operacyjnego RKL Arałow przesłał sowieckim radom działającym na Syberii polecenie Trockiego, w którym ten ostatni polecił zatrzymać, rozbroić i wysadzić legionistów z pociągów oraz zorganizować z nich oddziały robocze lub wcielić do Armii Czerwonej[84]. Tak więc sowieci podjęli ostateczną próbę całkowitego rozbrojenia czechosłowackich eszelonów. Rozpoczęcie tego typu akcji niewątpliwie związane było z prowadzonymi w tym

[79] VÚA – VHA, MV – OvR, k. 65, referat pt. wystąpienie Czechosłowackiego Korpusu Armijnego w Rosji przeciwko bolszewikom; AÚTGM, f. TGM, RL, k. 301, sl. 9, dokumenty z wystąpienia przeciwko bolszewikom (b.d.); FRUS, 1918, Russia, t. 2, s. 258, referat Thomsona do Lansinga z 4 czerwca 1918 r. W literaturze sowieckiej winę za cały incydent starano się zrzucić na stronę czechosłowacką. O tym wydarzeniu wspominają wszystkie prace poświęcone działaniom wojsk czechosłowackich w Rosji. Najbardziej wartościowy i obiektywny jest opis wydarzeń autorstwa F. Šteidlera (*Naše vystoupení na Rusi r. 1918*, „NR" 1924, č. 2, s. 31-32).

[80] ДМИСЧО, С. 71-72, док. нр. 47, doniesienie władz Kasarjewa i Fursowa dla RKL z 19 maja 1918 r.

[81] VÚA – VHA, OČSNR – VO, k. 42, č. 33827, telegram Jeżeka z 24 maja 1918 r.

[82] VÚA – VHA, MV – OvR, k. 65, referat pt. wystąpienie Czeskosłowackiego Korpusu Armijnego w Rosji przeciwko bolszewikom (b.d.)

[83] VÚA – VHA, OČSNR – VO, k. 38, č. 23828, telegram Maxy i Čermáka podpisany przez Arałowa do dowódców czechosłowackich eszelonów z 21 maja 1918 r.; AÚTGM, f. TGM, RL, k. 301, sl. 9, dokumenty z wystąpienia przeciwko bolszewikom (b.d.). Tekst tegoż telegramu znajduje się również w zbiorze dokumentów: ДМИСЧО, С. 72-73, док. нр. 49 (w tej pracy podana jest data 22 maja. Odnosi się ona jednak do dnia w którym został ten rozkaz wysłany z Moskwy – 22 maja godz. 2.02). W tym zbiorze dokumentów nie wyjaśniono, dlaczego i w jakich okolicznościach doszło do wydania tegoż polecenia – nie wspomina się m.in. aresztowania Maxy i Čermáka.

[84] AÚTGM, f. TGM, RL, k. 301, sl. 9, dokumenty z wystąpienia przeciwko bolszewikom (b.d.).; ДМИСЧО, С. 73-74, док. нр. 50, telegram Arałowa do Kurajewa z 23 maja 1918 r.

czasie przez Siemionowa działaniami militarnymi na Zabajkalu, podjętymi po raz drugi na początku kwietnia 1918 roku[85]. Sowieci prawdopodobnie obawiali się, że legioniści mogą wesprzeć siły tegoż kozackiego atamana i pozbawić ich władzy na znacznym obszarze Syberii.

Wydarzenia związane z incydentem w Czelabińsku działy się w czasie, gdy do tegoż miasta zaczęli przybywać delegaci wybrani na zjazd Korpusu Czechosłowackiego. Przed południem 20 maja w obecności kilku działaczy OČSNR i dowódców eszelonów stojących w Czelabińsku doszło do otwarcia obrad. Od początku tematem przewodnim były sprawy związane ze zmianą trasy ewakuacji. Zdecydowana większość uczestników spotkania opowiedziała się kategorycznie za kontynuowaniem ewakuacji do Władywostoku i zaprzestaniem zdawania broni bolszewikom. Odrzucono również aliancką koncepcję zaakceptowaną przez dotychczasowe władze OČSNR, a dotyczącą podziału Legionu i zawrócenia jego części do portów w płn. Rosji. Zgromadzeni delegaci rozwiązali OČSNR i ustanowili nowy organ władzy – Komitet Wykonawczy Wojsk Czechosłowackich (*Výkonný výbor* československého *vojska* – dalej VVČ)[86]. W jego skład weszło 11 członków: 4 działaczy rozwiązanej właśnie OČSNR obecnych w Czelabińsku – Bohdan Pavlů (przewodniczący VVČ), František Richter, Josef David i Bohuslav Závada; dowódcy 3, 4 i 7 pułków strzelców, – ppłk Siergiej Wojciechowski, por. Stanislav Čeček i kpt. Radola Gajda; po dwóch przedstawicieli z każdej dywizji: Vladimír Pleský, Jindřich Bém, Vladimír Roček i Josef Sotolář. VVČ miał stać się najwyższym organem przedstawicielskim wojsk czechosłowackich w Rosji, a jego głównym zadaniem miało być „w zależności od możliwości i sytuacji zapewnienie swobodnego przejazdu [do Władywostoku – przyp. J. W.] naszych wojsk[87]. Ko-

[85] А. Д. Самойлов, dz. cyt., s. 54-55; ГВ, s. 534; T. Dmochowski, dz. cyt., s. 75-76.

[86] W czeskiej i słowackiej (jak również w czechosłowackiej) literaturze przedmiotu powstały organ nazywany jest Tymczasowym Komitetem Wykonawczym (*Prozatímní výkonný výbor*). Uważam, że jest to nazwa niewłaściwa, ponieważ w źródłach archiwalnych występuje nazwa podana w tekście – Komitet Wykonawczy Wojsk Czeskosłowackich (*Výkonný výbor* československého *vojska)*. Dopiero na początku czerwca 1918 roku, po informacjach dotyczących zatrzymania członków OČSNR w Moskwie i po zbrojnym wystąpieniu przeciwko bolszewikom, w korespondencji z aliantami i władzami ČSNR zaczęto używać nazwy Tymczasowy Komitet Wykonawczy Wojsk Czeskosłowackich. Powyższe stwierdzenie zostało oparte o materiał źródłowy zawarty w zespole archiwalnym: VÚA – VHA, Vykonný výbor čs. vojska Čelabinsk-Omsk oraz dokumentach zawartych w teczce zawierającej dokumenty poświęcone wystąpieniu wojsk czechosłowackich przeciwko bolszewikom. AÚTGM, f. TGM, RL, k. 301, sl. 9, dokumenty z wystąpienia przeciwko bolszewikom (b.d.)

[87] VÚA – VHA, Vykonný výbor čs. vojska Čelabinsk-Omsk (dalej: VVČ), k. 1, protokół z pierwszego spotkania Komitetu Wykonawczego Wojsk Czeskosłowackich w Czelabińsku z 20 maja 1918 r. T. Dmochowski powołując się na opracowania Kennana i Bradley'a pisze, że w obradach brali udział francuscy oficerowie mjr Alfons Guinet i kpt. Pierr Pascal. Jest to błędne stwierdzenie, ponieważ dopiero na początku czerwca 1918 roku przybyli oni do Czelabińska a 4 czerwca po raz pierwszy wzięli udział w posiedzeniu VVČ. VÚA – VHA, VVČ, k. 1, protokół z posiedzenia VVČ z 4 czerwca 1918 r.

mitet przejął nie tylko władzę polityczną, lecz również wojskową. Na podstawie decyzji zjazdu utworzono Komisję Wojskową VVČ, w skład której weszli ppłk Wojciechowski, por. Čeček i kpt. Gajda. Mieli oni przedstawić plan dalszego przejazdu oddziałów czechosłowackich na wschód oraz kierować działaniami, które miały umożliwić jego wykonanie. Pod ich dowództwo przekazano wszystkie oddziały czechosłowackie będące w tym momencie między Penzą a Irkuckiem (Čeček miał dowodzić między Penzą a Samarą, Wojciechowski od Samary do Omska a Gajda od tegoż miasta do Irkucka). Ponadto na mocy decyzji zjazdu przedstawicielom VVČ i jego Komisji Wojskowej mieli podporządkować się wszyscy przedstawicieli OČSNR przebywający nie tylko na Syberii, lecz również w Moskwie, a także dotychczasowe dowództwo Korpusu Czechosłowackiego na czele z gen. Szokorowem[88]. Jak napisał amerykański historyk John Bradley w monografii poświęconej losom Legionu Czechosłowackiego w Rosji: „zjazd zniszczył ostatnią cząstkę autorytetu politycznego pozostawionego przez Masaryka"[89].

Poza władzą VVČ i jej Komisji Wojskowej pozostały oddziały czechosłowackie, które zdążyły do tego czasu dotrzeć na rosyjski Daleki Wschód. Do Władywostoku eszelon ze sztabem korpusu i członkami OČSNR oraz batalionem strzelców 5 Czechosłowackiego Pułku Strzelców dotarł już 25 kwietnia 1918 r. W ciągu najbliższych kilku dni do miasta dotarło kolejnych 11 eszelonów z całością 5 i 8 pułków strzelców, kompanią telegraficzną, parkiem artyleryjskim II Brygady Artylerii i sztabem 2 SDStrzel.[90]. Na wieść o rozwiązaniu OČSNR i powstaniu VVČ działacze czechosłowaccy we Władywostoku i gen. Diterichs postanowili nie uznawać nowo wyłonionych władz, stojąc na stanowisku, że są one nielegalne i nie zostaną zaakceptowane przez władze alianckie. W tym poglądzie utwierdzał ich przybyły wraz z pierwszymi eszelonami płk Paris[91].

[88] VÚA – VHA, VVČ, k. 1, protokół z pierwszego spotkania VVČ w Czelabińsku z 20 maja 1918 r.; VÚA – VHA, VVČ, k. 1, protokół z posiedzenia VVČ z 22 maja 1918 r.

[89] J. F. N. Bradley, dz. cyt., s. 86.

[90] VÚA – VHA, Kollegium OČSNR, k. 2, kopia pisma szefa Sztabu Korpusu Czechosłowackiego do dowódcy 1 HDStrzel. z 11 maja 1918 r. Gen. Diterichs wraz z czechosłowackimi działaczami nawiązał kontakt z władzami alianckimi i rozpoczął przygotowania do ewakuacji przybyłych do Władywostoku oddziałów Legionu. Według wstępnych szacunków do przewiezienia całości Korpusu Czechosłowackiego potrzebnych było 50 statków (jeśli wykonałyby po 1 rejsie). Trasa podróży miała biec przez Ocean Spokojny do Stanów Zjednoczonych, później koleją do atlantyckich portów tego państwa, a stamtąd transportowcami do Francji bądź Wielkiej Brytanii. Brano pod uwagę również trasę przez Ocean Indyjski, Kanał Sueski i Morze Śródziemne do Francji. Ewakuacja całości Legionu miała potrwać od 4 do 6 miesięcy. Natomiast transport części Korpusu Czechosłowackiego – jak optował za tym po rozmowach z przedstawicielami władz alianckich gen. Diterichs – miała trwać relatywnie krócej. VÚA – VHA, Kollegium OČSNR, k. 2, protokół z posiedzenia Kolegium OČSNR we Władywostoku z 10 maja 1918 r.; VÚA – VHA, Kollegium OČSNR, k. 2, kopia pisma szefa Sztabu Korpusu Czechosłowackiego do dowódcy 1 HDStrzel. z 11 maja 1918 r.

[91] VÚA – VHA, Kollegium OČSNR, k. 2, protokół z posiedzenia Kolegium OČSNR we Władywostoku z 16 czerwca 1918 r.

Większość członków VVČ podczas pierwszych posiedzeń reprezentowała pogląd, że dzięki stanowczości Korpus Czechosłowacki dostanie się w miarę szybko do Władywostoku. W to jednak nie wierzyli już członkowie Komisji Wojskowej. Uważali oni, że wobec łamania wcześniejszych porozumień przez bolszewików, coraz bardziej intensywnej współpracy z Niemcami i wrogiego stosunku oddziałów Armii Czerwonej (a szczególnie formacji internacjonalistycznych) trzeba będzie wystąpić przeciwko sowietom. Przeświadczonym o nieuchronności tego konfliktu był szczególnie Gajda. Wraz z kpt. Kadlecem opracował on już 3 maja 1918 roku wstępny projekt działań oddziałów czechosłowackich przeciwko bolszewikom[92]. Uważał on, że oddawanie broni zdrajcom sprawy sojuszniczej (alianckiej) – za jakich uważał sowietów – nie powinno mieć miejsca, a szczególnie po zawarcia traktatu brzeskiego. Był on w kontakcie z zakonspirowaną grupą rosyjskich oficerów z Nowonikołajewska (obecnie Nowosybirsk), która z kolei miała łączność z podobną organizacją w Tomsku i innymi działającymi w większych ośrodkach zachodniej Syberii. W tym czasie poznał m.in. jednego z głównych organizatorów ruchu konspiracyjnego na Syberii i słynnego później dowódcę wojsk „białych" ppłk Aleksieja Griszin-Ałmazowa. Zyskał od niego i innych konspiratorów słowa zachęty do działań przeciwko bolszewikom. Pochwały udzielane przez znacznie starszych stopniem oficerów rosyjskich, jak również wizja pozostania zbawcą Rosjan przedstawiana przez tychże wojskowych, musiały silnie wpłynąć na późniejszą postawę tego wówczas 26-letniego oficera. Gajda zaczął uważać, że wystąpienie wojsk czechosłowackich przeciwko bolszewikom umożliwi siłom „prawdziwych" Rosjan objęcie kontroli nad Syberią i walkę z sowietami. Pozostali oficerowie Komisji Wojskowej również przychylnie nastawieni byli do wszystkich ugrupowań rosyjskich przeciwnych władzy sowieckiej. Nie może to dziwić, wszak Wojciechowski był oficerem rosyjskim, natomiast Čeček gorącym słowianofilem, jednak w przeciwieństwie do Gajdy, obawiali się oni zbrojnej konfrontacji z bolszewikami[93].

Napiętą sytuację panującą między nowymi władzami czechosłowackimi i legionistami z jednej strony a bolszewikami z drugiej, jeszcze bardziej podgrzały informacje dochodzące z Moskwy i z Syberii. W Czelabińsku rozeszła się 22 maja plotka o mającym nastąpić za 2 dni zbrojnym wystąpieniu bolszewików przeciwko Czechom i Słowakom[94]. Dodatkowo telegramy wysłane przez Arałowa i Trockiego

[92] J. Kvasnička, dz. cyt., s. 95.

[93] R. Gajda, *Generál ruských legií R. Gajda. Moje paměti. Československá anabase. Zpět na Urál proti bolševikům. Admiral Kolčak*, Praha 1920, s. 24-25; J. F. N. Bradley, dz. cyt., s. 90-92; A. Klimek, P. Hofman, *Vítěz který prohrál. Generál Radola Gajda*, Praha-Litomyšl 1995, s. 26-29; M. Moulis, *Vzestup a pád generála Gajdy*, Třebíč 2000, s. 9-10; П. А. Новиков, dz. cyt., s. 39-40.

[94] VÚA – VHA, OČSNR – VO, k. 42, č. 33916, doniesienie o sytuacji w Czelabińsku dla członków VVČ z 22 maja 1918 r.

z 21-22 maja zostały przechwycone przez czechosłowackich żołnierzy, którzy od 17 maja kontrolowali stację telegraficzną w Czelabińsku[95]. Zostały one przekazane VVČ i członkom Komisji Wojskowej. Ponadto napłynęły wieści o rozpoczęciu rozbrajania czechosłowackich eszelonów. Pierwszym transportem na którym wyegzekwowano dyrektywy RKL dotyczące pełnego rozbrojenia był eszelon nr 29 Czechosłowackiego Oddziału Awiacyjnego, którego komendantem był por. Vlastimil Fiala. Stał on w tym czasie (22 maja) w Krasnojarsku[96].

Nowe władze akcji czechosłowackiej w Rosji odpowiadając na działania strony sowieckiej uchwaliły 22 maja 1918 roku treść komunikatu w którym wyrażano stanowczy sprzeciw przeciwko działaniom władz sowieckich. Zaniechanie zdawania broni tłumaczono tym, że władze sowieckie nie mogły zagwarantować wolnego i bezpiecznego przejazdu do Władywostoku. Został on przesłany RKL w Moskwie, dyplomatom francuskim w Wołogdzie, komisarzom sowieckim na Syberii i przedstawicielom władz czechosłowackich w Penzie[97]. W odpowiedzi na ten komunikat 23 maja Arałow wysłał kolejny telegram – przechwycony zresztą przez żołnierzy czechosłowackich – w którym polecał wypełnienie wcześniejszych poleceń RKL odnośnie rozbrajania czechosłowackich eszelonów[98]. Wobec takiego stanowiska sowietów VVČ zastanawiała się nad dalszymi działaniami. Bardziej stanowczo zareagował Gajda, Čeček i Wojciechowski. Głównie dzięki namowom tego pierwszego, który uważał siły sowieckie na znacznie słabsze od wojsk czechosłowackich, ten swoisty „triumwirat" zadecydował o postawieniu oddziałów czechosłowackich w stan pogotowia bojowego[99]. Poszczególne oddziały

[95] AÚTGM, f. TGM, RL, k. 301, sl. 9, dokumenty z wystąpienia przeciwko bolszewikom (b.d.). Strona czechosłowacka sama później przyznawała, że przejmowanie wiadomości sowieckich w kwietniu i maju 1918 roku pozwoliło zorientować się w zamierzeniach bolszewików względem Korpusu Czechosłowackiego. Государственный Архив Российской Федерации (dalej cyt. ГАРФ), ф. 1700 (dalej cyt. Министерство Внутренных Дел), оп. 1, д. 33, kopia pisma przedstawiciela władz czechosłowackich do rosyjskiego (w Omsku) MSZ z 23 stycznia 1919 r.

[96] VÚA – VHA, MV – OvR, k. 65, referat pt. wystąpienie Czechosłowackiego Korpusu Armijnego w Rosji przeciwko bolszewikom (b.d.); I. Urminský, *Letecké síly československých legií v Rusku 1918-1920*, „Historie a vojenství" 1995, č. 4, s. 25-26.

[97] AÚTGM, f. TGM, RL, k. 301, sl. 9, dokumenty z wystąpienia przeciwko bolszewikom (b.d.). Ten sam tekst: E. Beneš, *Světová válka…,* díl III, s. 647, dok. nr 285; VČ – DČZP, s. 113, dok. nr 34. Identyczny w treści, ale z inną datą - 23 maja - jest dokument zawarty w protokole z posiedzenia VVČ z 23 maja 1918 roku. Prawdopodobnie treść telegramu została ustalona 22 maja, natomiast 23 maja został on po akceptacji VVČ rozesłany do w/w adresatów. VÚA – VHA, VVČ, k. 1, protokół z posiedzenia VVČ z 23 maja 1918 r.

[98] AÚTGM, f. TGM, RL, k. 301, sl. 9, dokumenty z wystąpienia przeciwko bolszewikom (b.d.). Ten sam tekst: E. Beneš, *Světová válka…,* díl III, s. 648-649, dok. nr 286; ДМИСЧО, С. 73, док. нр. 50; VČ – DČZP, s. 113, dok. nr 35.

[99] Duża część badawczy wskazuje na ryzykanctwo tychże oficerów, na które wpływ miał młody wiek oficerów, żądza czynów i rozpierająca energia. Więcej na ten temat: J. Kratochvíl, dz. cyt.., s. 79-87.

miały przygotować się do obsadzenia miast i większych stacji leżących na trasie przejazdu eszelonów Korpusu Czechosłowackiego. Wszystkie jednostki miały być gotowe do wystąpienia 25 maja. Po zapadnięciu tej decyzji cała trójka wyjechała do swoich oddziałów[100].

Przygotowania do pełnej gotowości bojowej rozpoczęły się najszybciej w grupie dowodzonej przez ppłk Wojciechowskiego. Wynikało to z faktu, że oficer ten jako pierwszy – z racji najkrótszej drogi – dotarł do podległych mu oddziałów. Wojciechowski wydał 23 maja rozkaz dwóm eszelonom 6 pułku udania się do Omska „według własnego porządku"[101]. Następnego dnia dotarły one do Pietropawłowska, gdzie po skonfiskowaniu dodatkowych lokomotyw, wyruszyły dalej na wschód. Przed przejazdem przez most na rzece Irtysz (przed Omskiem) eszelony zostały zatrzymane przez posterunek bolszewicki, którego dowódca zażądał całkowitego zdania broni. Legioniści odmówili. Wobec tego z Omska przeciwko nim wyruszyły dwa pociągi załadowane żołnierzami Armii Czerwonej. Do starcia doszło 25 maja koło stacji Marjanowka. Legioniści przygotowani na starcie zaskoczyli nie mających dobrego rozpoznania żołnierzy sowieckich. Wjeżdżające na stację pociągi dostały się w krzyżowy ogień czechosłowackich karabinów maszynowych i pozostałej broni strzeleckiej legionistów. Po niecałej godzinie czerwonogwardziści bezładnie wycofali się z walki pozostawiając na polu walki około 200 zabitych (wśród których była znaczna liczba niemieckich i węgierskich internacjonalistów) i 128 jeńców. Oddziały czechosłowackie poniosły znacznie mniejsze straty: 28 zabitych, 9 ciężko (z nich 4 zmarło) i 15 lekko rannych[102]. Wobec pokonania przeciwnika legioniści zamierzali jechać dalej na wschód, jednak wobec sprzeciwu przybyłych właśnie z Omska francuskich oficerów mjr Alfonsa Guineta[103] i kpt. Pierra Pascala (byli to wysłannicy gen. Lavergne) – mających nadzieję na pokojowe rozstrzygnięcie sporu i przewiezienie części Korpusu Czechosłowackiego do Archangielska i Murmańska – musieli zrezygnować z tego zamierzenia i dodatkowo zobowiązali się wypuścić wziętych do niewoli żołnierzy sowieckich[104]. Jeszcze w innym starciu pośrednictwo francuskiego oficera zapo-

[100] VÚA – VHA, VVČ, k. 1, protokół z posiedzenia VVČ z 22 maja 1918 r.; R. Sak, *Anabáze. Drama československých legionářů v Rusku (1914-1920)*, Praha 1995, s. 36.

[101] AMZV, FSA, Archív B. Pavlů, k. 15, raport Wojciechowskiego dla VVČ z 28 maja 1918 r.; J. Kvasnička, dz. cyt., s. 99.

[102] Dane dotyczące strat strony czechosłowackiej różnią się między sobą. Najbardziej wiarygodne uznałem przedstawione według listy ewidencyjnej Wydziału Wojskowego. VÚA – VHA, Památník osvobození 1918-1939 (dalej: POSV), 1939/2811.33 (sl. 1 – 6), č. 2821, wykaz zabitych sporządzony na podstawie danych Oddziału Ewidencyjnego z 15 lutego 1919 r.

[103] W niektórych opracowaniach nazwisko tego oficera jest pisane jako Quinet.

[104] Archiv Ministerstva zahraničních věci (dalej cyt. AMZV), FSA, Archív B. Pavlů, k. 15, raport Wojciechowskiego dla VVČ z 28 maja 1918 r.; VÚA – VHA, OČSNR – VO, k. 42, č. 33818, stanowisko mjr Guineta wobec ewakuacji Korpusu Czechosłowackiego przedstawione władzom VVČ z 24 maja 1918 r.

biegło dalszej eskalacji konfliktu między legionistami a bolszewikami. Chodzi tu o starcie w Irkucku z 26 maja. Tego dnia czechosłowackie transporty zaczęły wjeżdżać od zachodu na dworzec kolejowy w Irkucku. W tym samym czasie nadjechał z przeciwnej strony sowiecki pociąg pancerny, którego dowódca zażądał wydania broni będącej jeszcze w posiadaniu czechosłowackich żołnierzy. Wobec przewagi bolszewickiej legioniści rozpoczęli zdawanie broni. Niespodziewanie czerwonogwardziści otworzyli ogień z karabinów i broni maszynowej. Wobec takiego obrotu sprawy legioniści zaatakowali pociąg oraz dworzec kolejowy, i mimo, że tylko nieliczni z nich posiadali jakąkolwiek broń (niektórzy z nie mających broni rzucali w żołnierzy sowieckich kamieniami, co może świadczyć o determinacji legionistów), w ciągu 20 minut opanowali dworzec i mieszczące się na nim magazyny z bronią m.in. zdobyto 70 ckm i kilka dział. W tym samym czasie na pomoc napadniętym nadjechał jeden z eszelonów 7 Czechosłowackiego Pułku Strzelców. W przeciągu kilku następnych godzin czechosłowaccy żołnierze opanowali prawie całe miasto, zmuszając oddziały bolszewickie do opuszczenia Irkucka. Ten niebywały sukces został okupiony stratą 15 zabitych, 33 ciężko i 30 lekko rannych. Dalsze działania zostały przerwane przez będącego w tym czasie w Irkucku francuskiego oficera łącznikowego przy Korpusie Czechosłowackim mjr Vergé. Doszedł on do porozumienia z władzami sowieckimi i w zamian za swobodny przejazd eszelonów II Brygady Artylerii do Władywostoku, obiecał zdać zdobytą przez legionistów broń oraz wycofać się z miasta, co też wkrótce uczyniono[105]. Oprócz tych starć doszło jeszcze do walki pod Złatoustem – gdzie przy próbie rozbrojenia czechosłowackich legionistów z eszelonu 1 Czechosłowackiego Pułku Strzelców przez oddział bolszewicki, było po stronie czechosłowackiej 6 zabitych i blisko 100 rannych – jak również na stacji Innokientiejewska (koło Irkucka) i pod Serdobskiem (na południe od Penzy)[106].

Starcia pod Marjanowką, Irkuckiem i Złatoustem zostały sprowokowane przez siły sowieckie. Nieco inaczej sytuacja wyglądała we wschodniej części Syberii. Tutaj to Czesi pierwsi przeszli do działań ofensywnych. Przed południem 25 maja – czyli w czasie gdy trwały zmagania pod Marjanowką – doszło niedaleko dworca kolejowego w Nowonikołajewsku do spotkania oficerów 7 Czechosłowackiego Pułku Strzelców z powracającym z Czelabińska kpt. Gajdą. Podczas wiecu czechosłowacki dowódca przedstawił sytuację, z której wynikało, że sowieci przygotowują się do zbrojnego rozbrojenia wszystkich przebywających na Syberii eszelonów Korpusu Czechosłowackiego. W czasie przemówienia do swych podkomendnych kpt. Gajda nie ukrywał powagi sytuacji. Nie ukrywał

[105] VÚA – VHA, VVČ, k. 1, raport Pavlů, Janíka i Ročka dla Komitetu Wykonawczego w Czelabińsku z 15 czerwca 1918 r.

[106] AÚTGM, f. TGM, RL, k. 301, sl. 9, dokumenty z wystąpienia przeciwko bolszewikom (b.d.); FRUS, Russia II, s. 258-259, raport Thomsona dla Lansinga z 4 lipca 1918 r.

także przed nimi pewnych rozbieżności w rozwiązaniu tego skomplikowanego galimatiasu panujących wśród działaczy VVČ, a nawet członków jej Komisji Wojskowej. Ostatecznie jednak stwierdził, że wobec podjętych przez sowietów środków siłowych jedyne co pozostało stronie czechosłowackiej to podjęcie walki z bolszewikami. Z tą opinią zgodzili się zebrani oficerowie[107]. Wobec tego faktu kpt. Gajda wydał rozkazy dotyczące podjęcia działań militarnych przez podkomendne mu jednostki[108]. Jako pierwszy do działań przystąpił przebywający z kilkoma eszelonami pod Mariinskiem szef sztabu 7 Czechosłowackiego Pułku Strzelców kpt. Kadlec. Otrzymał od swego przełożonego zaszyfrowany rozkaz: „Oddajcie na stacji Mariinsk list komisarzowi nr 20/m"[109]. Według ustalonego znaczenia był to rozkaz do obsadzenia stacji kolejowych, na których przebywały czechosłowackie eszelony. Wykonując to polecenie kpt. Kadlec tego samego dnia opanował Mariinsk i okoliczne stacje kolejowe. Nieco później, bo w nocy z 25 na 26 maja, pododdziały 7 Czechosłowackiego Pułku Strzelców liczące 1478 żołnierzy uzbrojonych w 610 karabinów, 5 ckm i 7 lkm, dowodzone przez kpt. Gajdę zdobyły Nowonikołajewsk, w którym ujawnili się od razu pozostający do tej pory w konspiracji działacze opozycji antybolszewickiej – mienszewicy, eserzy i „biali" oficerowie. Od razu przystąpiono do tworzenia pierwszych rosyjskich oddziałów do walki przeciwko bolszewikom[110].

Informacje Centrosibiru o walkach na Syberii dotarły do RKL już po południu 25 maja[111]. W Moskwie zawrzało. Trocki zdenerwowany rozwojem sytuacji wydał rozkaz mający definitywnie zakończyć „problem" bolszewików z Korpusem. Polecił rozbroić oddziały czechosłowackie, a każdego zatrzymanego z bronią w ręku legionistę rozstrzelać na miejscu. Dodatkowo każdy eszelon, w którym znaleziono by broń miał być rozładowany, a jego żołnierze internowani w obozach jenieckich[112]. Czuwać nad tym wszystkim mieli lokalni przedstawiciele władz sowieckich, którym zagrożono, że w wypadku opóźnień w tym względzie mogą być potraktowani jak zdrajcy sprawy bolszewickiej[113]. Prawdopodobnie w pamięci

[107] VÚA – VHA, MV – OvR, k. 65, referat pt. wystąpienie Czechosłowackiego Korpusu Armijnego w Rosji przeciwko bolszewikom (b.d.); R. Sak, *op. cit*., s. 37-38.

[108] ДМИСЧО, С. 76-77, док. нр. 53, instrukcja kpt. Gajdy dla dowódców eszelonów będących na wschód od Nowonikołajewska z 25 maja 1918 r.

[109] Cyt. za: I. Jež, *Boje o Mariinsk r. 1918*, Valašské Meziříčí 1937, s. 33.

[110] I. Jež, dz. cyt., s. 70-72; R. Sak, dz. cyt., s. 37-38.

[111] А. Х. Клеванский, dz. cyt., s. 208.

[112] Dnia 27 maja Trocki w rozmowie z gen. Lavergne podkreślił, że wobec zbrojnego wystąpienia legionistów zawarcie porozumienia możliwe jest jedynie w przypadku całkowitego rozbrojenia oddziałów czechosłowackich. VÚA – VHA, MV – OvR, k. 65, referat pt. wystąpienie Czechosłowackiego Korpusu Armijnego w Rosji przeciwko bolszewikom (b.d.)

[113] VÚA – VHA, MV – OvR, k. 65, referat pt. wystąpienie Czechosłowackiego Korpusu Armijnego w Rosji przeciwko bolszewikom (b.d.) Wydanie tego rozkazu zostało uznane przez niektórych działaczy bolszewickich, a szczególnie dowódców Armii Czerwonej i oddziałów

decydentów sowieckich pozostała słaba reakcja lokalnych władz na Syberii na rozkazy płynące z Moskwy np. wobec polecenia dotyczącego rozbrojenia Korpusu Czechosłowackiego wydanego przez Stalina 9 kwietnia 1918 roku.

Rozkaz wydany przez Trockiego został przechwycony przez Czechosłowaków koło południa 26 maja. Wywołał on ich natychmiastową reakcję. Szczególnie ważkie decyzje zapadły wśród członków VVČ. Skupieni w niej działacze do tego momentu mieli nadzieję, że mimo wszystko do konfliktu zbrojnego z bolszewikami jednak nie dojdzie. Sądzili, że groźby użycia broni przez stronę czechosłowacką wymuszą na bolszewikach zgodę na przejazd wojsk czechosłowackich do Władywostoku. Takie poglądy panowały jeszcze do porannego posiedzenia VVČ w dniu 26 maja 1918 r.[114] Podczas popołudniowego spotkania nastroje były już inne. Członkowie Komitetu wiedzieli już o rozkazie Trockiego oraz mieli informacje o walkach pod Marjanowką. Wobec takiego obrotu opowiedzieli się za zbrojnym wystąpieniem przeciwko bolszewikom w celu umożliwienia ewakuacji Korpusu Czechosłowackiego z Syberii do Władywostoku, jeśli sowieci będą dalej chcieli siłą rozbroić oddziały czechosłowackie. Postanowili także przyjąć plan przedstawiony im przez obecnego na spotkaniu ppłk Wojciechowskiego, który zakładał działania zmierzające do opanowania Czelabińska, połączenia wszystkich rozproszonych do tej pory czechosłowackich oddziałów oraz opanowanie najważniejszych strategicznie miejsc wzdłuż kolei transsyberyjskiej w celu zapewnienia swobodnego przejazdu do portów nad Oceanem Spokojnym[115]. Podczas tejże sesji ustalono również wysłanie telegramu do RKL w Moskwie. Zawarto w nim protest przeciwko staraniom władz sowieckich zmierzających do rozbrojenia i zatrzymania oddziałów czechosłowackich. Stwierdzano w nim jednak, że mimo tych działań strona czechosłowacka liczy „na pokojowe rozwiązanie zaistniałej sytuacji"[116].

Sowieckie władze centralne nie miały zamiaru rozważać czy też zmieniać już raz podjętych decyzji. Trocki i jego współpracownicy sądzili, że uda się im stosunkowo szybko i łatwo uporać się z legionistami czechosłowackimi[117]. Przeciwko jakimkolwiek negocjacjom z VVČ przemawiały również doniesienia z Syberii, które mówiły, że władze i poszczególni dowódcy czechosłowaccy wystąpili zbrojnie przeciwko bolszewikom niemal na całym obszarze Syberii, i to jeszcze w sojuszu

internacjonalistycznych stacjonujących w omawianym okresie, a później walczących na Syberii i we wschodniej Rosji, za zbyt pochopne. РГВА, ф. 106 (dalej: Управление Армиями Восточнаго Фронта), д. 1, оп. 8, telegram Mjasnikowa do Arałowa z 6 czerwca 1918 r.

114 VÚA – VHA, VVČ, k. 1, protokół z posiedzenia VVČ z 26 maja 1918 r.

115 VÚA – VHA, VVČ, k. 1, załącznik do protokołu z posiedzenia VVČ z 26 maja 1918 r.

116 ДМИСЧО, С. 83-84, док. нр. 60, telegram VVČ do RKL z 26 maja 1918 r.

117 Był to po części wynik niezbyt dokładnych i prawdziwych informacji, które Moskwa otrzymywała od swoich agend na Syberii, a dotyczących siły i nastrojów panujących w Korpusie Czechosłowackim.

z głównym wrogiem bolszewików Siemionowem[118]. Wobec takiego stanowiska władz sowieckich konflikt na szerszą skalę był już nieunikniony. Nie pomogły tutaj nawet negocjacje i zakazy czynione przez oficerów francuskich zainteresowanych pokojowym rozwiązaniem powstałego konfliktu w duchu wcześniejszych porozumień[119]. Na wieść o walkach prowadzonych wzdłuż linii kolejowych między Czelabińskiem a Irkuckiem 28 maja VVČ wydał odezwę do wszystkich żołnierzy i oficerów czechosłowackich przebywających na Syberii, w której odpowiedzialność za wszczęcie konfliktu zrzucano na nieprzyjazne poczynania władz bolszewickich, jednocześnie stwierdzając, że „Czechosłowacy nie chcą mieszać się do wewnętrznych spraw rosyjskich; my chcemy tylko zabezpieczyć się przeciwko napadom ze strony uzbrojonych jeńców…"[120]. Tę odezwę można traktować jako swoiste „błogosławieństwo" władz VVČ dla zbrojnej akcji wojsk czechosłowackich przeciwko bolszewikom. Wątpliwości działaczy czechosłowackich ustąpiły miejsca żądaniom walki ze strony żołnierzy. Do wystąpienia doszło także bez inspiracji – jak to sugerowała propaganda i historiografia sowiecka – państw alianckich: Francji, Wielkiej Brytanii, Japonii i Stanów Zjednoczonych[121]. Można tu nawet stwierdzić, że przykomenderowani do Korpusu Czechosłowackiego oficerowie

[118] ДМИСЧО, С. 82-83, док. нр. 59, relacja Udałowa i Zorina dla Ludowego Komisariatu Spraw Wojskowych z 26 maja 1918 r.; Директивы командования фронтов Красной Арми *(1917-1922* гг.*),* Сборник документов в -4х томах (dalej: ДКФКА), т. I: ноябрь *1917 г.*-март *1919* гг.*,* Москва 1971, С. 360, док. нр. 305, protokół z rozmowy telefonicznej Dronina z przedstawicielami Ludowego Komisariatu Spraw Wojskowych z 26 maja 1918 r. Ten sam tekst w: ДМСЧ, s. 82-83, dok. 58.

[119] Francuski oficer mjr Guinet podczas wiecu z udziałem czechosłowackich legionistów, gdy usilnie namawiał do szukania porozumienia z bolszewikami, został oskarżony przez legionistów, że jest niemieckim agentem. J. Kratochvíl, dz. cyt., s. 103.

[120] VÚA – VHA, Sekretariát OČSNR v Omsku, k. 1, č. 7035, radiotelegram do wszystkich żołnierzy czechosłowackich z 28 maja 1918 r. Ten sam tekst: VČ – DČZP, s. 117, dok. nr 38.

[121] Historiografia sowiecka jednoznacznie obwiniała stronę czechosłowacką o bezpośrednie rozpoczęcie działań, które doprowadziły do zbrojnego wystąpienia przeciwko bolszewikom na Syberii. Jako mocodawców tej akcji wymieniano Francję i Wielką Brytanię, Japonię oraz Stany Zjednoczone. Szczególnie te dwa ostatnie państwa miały inspirować „bunt" Korpusu Czechosłowackiego, mając nadzieję na powstanie zamieszania na rosyjskim Dalekim Wschodzie i Syberii, aby możliwa i uzasadniona była interwencja zbrojna na tych obszarach. Taka wersja wydarzeń została przyjęta w innych „bratnich" państwach ZSRR po II wojnie światowej (nawet w Czechosłowacji po 1948 roku). W świetle przedstawionych faktów te tezy nie są jednak wiarygodne i wpisują się w obraz propagandy sowieckiej i *walki z imperializmem* – szczególnie amerykańskim. Zwłaszcza bezpodstawne jest obwinianie Amerykanów, którzy nie mieli żadnego powodu i interesu, aby doprowadzić do sytuacji, która mogła przybliżyć realizację zwalczanej przez nich z racji sprzecznych interesów idei interwencji syberyjskiej. Takie działania bowiem mogły zakończyć się zaktywizowaniem Japonii – mimo sojuszu, głównego konkurenta Stanów Zjednoczonych we wschodniej Azji – i doprowadzić do ograniczenia znaczenia tego mocarstwa w tej części Azji. A. J. Kunina, *Klęska amerykańskich planów zdobycia panowania nad światem w latach 1917-1920*, Warszawa 1952, s. 50-51; J. F. N. Bradley, dz. cyt., s. 87-88; T. Dmochowski, dz. cyt., s. 95-96.

francuscy starali się rozładować sytuację i doprowadzić do żądanego przez sowietów zdania całej broni będącej na wyposażeniu wojsk czechosłowackich, po czym zamierzali skierować część eszelonów czechosłowackich do portów w północnej Rosji. Na ten temat rozmawiali z dowódcami czechosłowackimi i członkami VVČ wspomniani wcześniej mjr Guinet i kpt. Pascal[122]. Do podporządkowania się wytycznym aliantów mówił również telegram wysłany przez dr Kudelę, mjr Guineta i gen. Szokorowa do kpt. Gajdy. Tego ostatniego straszono nawet sądem polowym, gdyby nie podporządkował się decyzjom władz alianckich i przywódców emigracyjnego czechosłowackiego ruchu niepodległościowego[123]. Działacze VVČ, a szczególnie poszczególni dowódcy i sami żołnierze czechosłowaccy, nie mieli zamiaru ich przestrzegać. Nikt wówczas jeszcze nie przewidywał, że zbrojne wystąpienie Legionu Czechosłowackiego zadecyduje o losach Syberii na najbliższe półtora roku i przyczyni się do powstania potężnego ogniska opozycji antybolszewickiej.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Vojenský ústřední archiv – Vojenský historický archiv (Praga),
– Odbočka Československé národní rady v Rusku – Presidium;
– Odbočka Československé národní rady v Rusku – Vojenský odbor;
– Sekretariát OČSNR v Omsku
– Kollegium OČSNR ve Vladivostoku
–- Vykonný výbor čs. Vojsk
Archiv Ústavu T.G. Masaryka (Praga),
– fond Tomáš G. Masaryk: Rusko – legie
– Památník osvobození 1918-1939
Archiv Ministerstva zahraničních věci (Praga),
– Fond „Sibírské archívy", Archív B. Pavlů
Государственный Архив Российской Федерации (Moskwa),
– ф. 1700 (Министерство Внутренных Дел);
– ф. 106 (Управление Армиями Восточнаго Фронта).

[122] VÚA – VHA, VVČ, k. 1, protokół z posiedzenia VVČ z 4 czerwca 1918 r. W dniu, w którym do działań przeciwko bolszewikom przeszły oddziały z grupy kpt. Gajdy, ukazał się w „Československem *denníku"* wywiad z mjr Guinetem. Przestrzegał on w nim przed samodzielnymi, nie mającymi akceptacji władz alianckich, działaniami przeciwko bolszewikom. „Československý *denník*", nr (?) z 25 maja 1918 r. Na ten temat patrz również: K. Pichlík, *Zahraniční odboj 1914-1918 bez legend,* Praha 1968, s. 409.

[123] R. Gajda, dz. cyt., s. 24-25. Chodziło tu o wcześniejsze dyrektywy Masaryka i Beneša.

## Źródła drukowane

Beneš E., *Světová válka a naše revoluce. Vzpomínky a úvahy z bojů za svobodu národa. Dokumenty*, Praha 1929, díl III.

*Francouzské dokumenty k přípravé protisovětského vystoupení* čs. *legií*, red. V. Vávra, „Historie a vojenství" 1963, č. 3.

*Papers Relating to the Foreign Relations of the United States, 1918,* Supplement 1*, The World War I*, Washington 1933.

*Vznik Československa 1918. Dokumenty československé zahraniční politiky*, ed. A. Klimek a kol., Praha 1994.

Документы внешней политики СССР (ДВП СССР*)*,, Москва 1957, т. I: *7* ноября *1917 г.-31* декабря *1918 г.*

Директивы командования фронтов Красной Арми *(1917-1922* гг.*),* Сборник документов в -4х томах (ДКФКА), т. I: ноябрь *1917 г.*-март *1919* гг.*,* Москва 1971.

*Документы и материалы по истории советско-чехослвацких отношений* (ДМИСЧО), ред. Коллегия, Москва 1973, Т. 1.

*Чешско-Словацкий (Чехословацкий) корпус 1914-1920*, Документы *и* материалы, ред. коллегия, Москва 2018, t. 2, *Чехословацкие легионы и Гражданская война в России 1918-1920 гг.*

## Czasopisma

„Československý *denník",* nr 42, 10 kwietnia 1918 r.

„Československý *denník*", nr (?), 25 maja 1918 r.

## Wspomnienia

Gajda R., *Generál ruských legií R. Gajda. Moje paměti. Československá anabase. Zpět na Urál proti bolševikům. Admiral Kolčak*, Praha 1920.

Beneš E., *Světová válka a naše revoluce. Vzpomínky a úvahy z bojů za svobodu národa*, Praha 1929*,* díl II.

Zbiory prywatne, Wspomnienia Jaromíra Stodola [1928].

Opletal B., *Anabáze hanáckého medika 1914-1920. Zápisky z velké války*, Praha-Litomyšl 1998.

## Opracowania

Ausky S. A., *Kozáci*, Praha 1999.

Baumgart W., *Deutsche Ostpolitik 1918*, Wien-München 1966.

Bradley J. F. N., *Allied intervention in Russia*, Lanham-New York-London [1984].

Bradley J. F. N., *The Czechoslovak Legion in Russia 1914-1920,* New York 1991.

Dmochowski T., *Interwencja mocarstw na Syberii i Dalekim Wschodzie (1918-1922)*, Toruń 1999.

Fic V. M., *The Bolsheviks and the Czechoslovak Legion. Origin of Their Armed Conflict. March to May 1918,* New Delhi 1978.

Jež I., *Boje o Mariinsk r. 1918*, Valašské Meziříčí 1937.

Kalvoda J., *Genese Československa*, Praha 1998.

Kavena K., *Cestou ke slávé*, w: J. Gregor-Tajovský, F. Písecký, *Sborník rozpomienok ruských legionárov Slovákov,* Praha 1933.

Klecanda V., *Operace* československého *vojska na Rusi v letech 1917-1920*, Praha 1921.

Klecanda V., *Operace československého vojska na Rusi v letech 1917-1920*, Praha 1921.

Klimek A., Hofman P., *Vítěz který prohrál. Generál Radola Gajda*, Praha-Litomyšl 1995.

Křížek J., *Němci, Lenin a* čs. *legie*, Vyšehrad – Praha 1997.

Křížek J., *Němci, Lenin a čs. legie*, Vyšehrad – Praha 1997.

Křížek J., *Německo-sovětské vztahy po vystoupení* čs. *legii v Rusku na jaře 1918*, „Historie a vojenství" 1990, č. 2.

Krop P., *Sekrety wywiadu francuskiego*, Warszawa 1999.

Kunina J., *Klęska amerykańskich planów zdobycia panowania nad światem w latach 1917-1920*, Warszawa 1952.

Kvasnička J., *Československé légie v Rusku 1917-1920*, Bratislava 1963.

Lenin W., *Dzieła wszystkie*, t. 35, październik 1917 - marzec 1918, Warszawa 1988.

Materski W., *Bolszewicy i samuraje. Walka dyplomatyczna i zbrojna o rosyjski Daleki Wschód (1917-1925)*, Warszawa 1990.

Materski W., *Bolszewicy i samuraje. Walka dyplomatyczna i zbrojna o rosyjski Daleki Wschód (1917-1925)*, Warszawa 1990.

Morley J. W., *The Japanese Thrust into Siberia. 1918*, Nev York 1957.

Morley J. W., *The Japanese Thrust into Siberia. 1918*, Nev York 1957.

Moulis M., *Vzestup a pád generála Gajdy*, Třebíč 2000.

Papoušek J., *Proč došlo k bojům legií se sověty*, Praha 1928.

Pichlík K., Klípa B., Zabloudilova B., *Českoslovenští legionáři (1914-1920*), Praha 1996.

Pichlík K., *Zahraniční odboj 1914-1918 bez legend,* Praha 1968.

Sak R., *Anabáze. Drama československých legionářů v Rusku (1914-1920)*, Praha 1995.

Savický I., *Osudová setkaní.* Češi *v Rusku a Rusové v* Čechách *1914-1938*, Praha 1999.

Šteidlera F., *Naše vystoupení na Rusi r. 1918*, „Naše Revoluce" 1924, č. 2.

Urminský I., *Letecké síly československých legií v Rusku 1918-1920*, „Historie a vojenství" 1995, č. 4.

Veselý J., Češi *s Slováci v revoluční Rusku 1917-1920*, Praha 1954.

Wiśniewski J., *Kwestia polsko-czechosłowackiej współpracy wojskowej w Rosji (listopad 1917 – styczeń 1918). Koncepcje Tomáša G. Masaryka*, „Dzieje Najnowsze" 2017, r. XLIX , z. 4, s. s. 75-96.

Zmrhal K., *Armáda ducha druhé míle*, Praha 1919.

Самойлов А. Д., На *страже* завоеваний *октября. (Крах* контрреволюции на Дальнем Востоке*)*, Москва 1986.

*Краткий* исторический *очерк* возникновения *Сибирской Армии*, „БГА" 2001, t. V – Белое движение на Востоке России.

Ганин А. В., *Оренбургское Казачье Войско в* период гражданской войны, „Белая Гвардия. Альманах" (БГА) 2001, t. V – Белое движение на Востоке России.

Гражданская война *и* военная интервенция *в СССР.* Энциклопедия (ГВ), Главный редактор С. С. Хромов, Москва 1987.

Журавлев В. В., *Антибольшевистский переворот и создание государственной власти контрреволюции в Сибири (май – июль 1918 г.) // Проблемы истории граждансой войны на востоке России*, Новосибирск 2003, С. 37-71.

Крушанов А., Борьба за власть Советов на Дальнем Востоке *и в* Забайкалье, Владивосток 1962.

Машин М. Д., *Оренбургское и* Уральское казачество *Войско* в гражданской войне, Саратов 1984,

Шишкин С. Н., Гражданская война на Дальнем Востоке *1918-1922* гг., Москва 1957.

Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie 17/2022
ISSN 2392-1463; e-ISSN 2956-3267

DOI: https://doi.org/10.56583/frp.2247

**Mirosław Golon***

*Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu*
*Instytut Pamięci Narodowej, Delegatura w Bydgoszczy*
ORCID: 0000-0002-7443-2063

# Na zapleczu frontów Armii Czerwonej. Sowieckie zbrodnie, represje i grabieże na ziemiach polskich w 1945 r. (na przykładzie wybranych miast)

**Streszczenie**

Działania władz sowieckich na ziemiach polskich w 1945 r. przez kilkadziesiąt lat po wojnie były obiektem bardzo intensywnych działań propagandy komunistycznej. Celem było wykazanie głównie aspektu „wyzwolenia" przez Armię Czerwoną i tak jest także dziś, po prawie 80 latach w Federacji Rosyjskiej. Elementem tej propagandy była wielka akcja budowy komunistycznych obiektów, nazywanych pomnikami wdzięczności, które w większości zostały już w Polsce zdemontowane. Tymczasem rzeczywistość 1945 r. była dramatycznie odmienna od jakiegokolwiek wyzwolenia. Jedna okupacja została zastąpiona przez inną. Z politycznej perspektywy najistotniejsze było zniszczenie bezpośrednio przez władze sowieckie znacznej części struktur Polskiego Państwa Podziemnego, w tym najważniejszej jego części czyli Armii Krajowej. To w kierownictwo i kadrę polskiej konspiracji niepodległościowej uderzyły masowe represje z mordami i więzieniami, często w głębi Związku Sowieckiego. Poza tymi politycznie uwarunkowanymi represjami, ogromna część polskiej ludności cywilnej padła ofiarą różnorodnych szykan, rabunków, gwałtów, a niejednokrotnie zbrodni o

* Mirosław Golon – profesor zwyczajny, pracownik Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Autor ponad 190 prac naukowych z historii powszechnej i Polski XX w. Od 2006 r. związany z Instytutem Pamięci Narodowej, w l. 2006-2022 dyrektor Oddziału IPN w Gdańsku. Od kilkudziesięciu lat aktywny społecznie i naukowo, m.in. Towarzystwie Naukowym w Toruniu oraz w Polskim Towarzystwie Historycznym. w l.2018-2022 członek Rady Muzeum II Wojny Światowej; w l. 2018-2022 Przewodniczący Rady Muzeum Pogranicza w Działdowie; od ponad 10 lat członek Rady Fundacji Generał Zawackiej w Toruniu. Kilkukrotnie odznaczony, m.in. Złotym Medalem za Długoletnią Służbę, Złotym Krzyżem Zasługi (2010) oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (2021), a także licznymi wyróżnieniami organizacji społecznych.

kryminalnym charakterze, które na niespotykaną w dziejach wojen skalę popełniali żołnierze wielomilionowej Armii Czerwonej przemieszczającej się przez polskie ziemie.

Sowieckie władze wojskowe, policyjne i administracyjne, odegrały też ogromną rolę w powiększeniu i tak już nieprawdopodobnie wielkiej skali strat ekonomicznych Polski. Eksploatacja ziem polskich wiązała się nie tylko z masowym, rabunkowym wykorzystywaniem zasobów zajmowanych ziem dla wzmacniania potencjału walczącej armii, dla jej doposażenia, wyżywienia itd. Większość rabunków kierowano na wschód, dla wzmocnienia państwa Stalina. Spowodowało to bardzo duże pogłębienie i tak już znaczącego zubożenia ziem polskich w okresie II wojny światowej, a także zmniejszenie potencjału ekonomicznego ziem nowych, poniemieckich, które Polska zajęła w 1945 r. Na wybranych przykładach kilku ośrodków, m.in. Włocławka, Torunia i Grudziądza przedstawiono też szczegółowe uwagi dotyczącej eksploatacji polskich zasobów ekonomicznych przez sowieckie władze w 1945 r.

**Słowa kluczowe**: Armia Krajowa, Polskie Państwo Podziemne, Armia Czerwona, NKWD (Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych), Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, Północna Grupa Wojsk AC, pomniki „wdzięczności", deportacje, łagry, przestępstwa, rekwizycje, represje komunistyczne, eksploatacja ekonomiczna, Józef Stalin, Iwan Sierow, August Fieldorf, Leopold Okulicki, Kazimierz Pużak, Stanisław Jankowski, Toruń, Grudziądz

## Summary

## IN THE BACK OF THE FRONTS OF THE RED ARMY. SOVIET CRIMES, REPRESSIONS AND LOOTING IN POLAND IN 1945 (ON THE EXAMPLE OF SELECTED CITIES)

The activities of the Soviet authorities in Poland in 1945 were the subject of very intensive communist propaganda for several decades after the war. The aim was to show mainly the aspect of ‚liberation' by the Red Army, and this is still the case today, after almost 80 years in the Russian Federation. An element of this propaganda was the great action of building communist buildings, called monuments of gratitude, most of which have already been dismantled in Poland. Meanwhile, the reality of 1945 was dramatically different from any liberation. One occupation was replaced by another. From a political perspective, the most important was the destruction directly by the Soviet authorities of a significant part of the structures of the Polish Underground State, including its most important part, i.e. the Home Army. It was the leadership and cadres of the Polish independence conspiracy that were hit by mass repressions with murders and prisons, often in the depths of the Soviet Union. In addition to these politically conditioned repressions, a huge part of the Polish civilian population fell victim to various harassment, robbery, rape, and often crimes of a criminal nature, which were committed on an unprecedented scale in the history of wars by soldiers of the multi-million Red Army moving through Polish lands.

The Soviet military, police and administrative authorities also played a huge role in increasing the already unbelievably large scale of Poland's economic losses. The exploitation of Polish lands was associated not only with the massive, plundering use of the resources of the occupied lands to strengthen the potential of the fighting army, to equip it, feed it, etc. Most of the plunder was directed to the east, to strengthen Stalin's state. This resulted in a very significant deepening of the already significant impoverishment of Polish lands during World War II, as well as a reduction in the economic potential of the new, post-German lands that Poland occupied in 1945. On selected examples of several centers, e.g. Włocławek, Toruń and Grudziądz, detailed comments on the exploitation of Polish economic resources by the Soviet authorities in 1945 were also presented.

**Keywords:** Home Army, Polish Underground State, Red Army, NKVD (People's Commissariat for Internal Affairs), Ministry of Public Security, Northern Group of Forces AC, monuments of „gratitude", deportations, gulags, crimes, requisitions, communist repressions, economic exploitation, Joseph Stalin, Iwan Sierow, August Fieldorf, Leopold Okulicki, Kazimierz Pużak, Stanisław Jankowski, Toruń, Grudziądz

~ • ~

Działania władz sowieckich w Europie Środkowo-Wschodniej w latach 1944-1945 to nadal bardzo interesujący fragment historii XX wieku. Wydarzenia sprzed blisko 80 lat, patrząc z perspektywy 2023 r. na ostatnia fazę II wojny światowej na wielkim froncie wschodnim są od strony *stricte* militarnej dobrze znane, chociaż losy co najmniej kilkunastu milionów żołnierzy, którzy w tym teatrze działań wojennych operowali we wszystkich walczących tam armiach, to temat zawsze do pogłębiania[1]. Jednak jeszcze większym zagadnieniem, bo dotyczącym kilkuset milionów osób, jest los ludności cywilnej na terenach ogarnianych kolejną fazą wojny. W tym wielkim bloku mieści się także tytułowy problem zajmowania tych obszarów przez czerwonoarmistów. Państwo Stalina, zwyciężając w wojnie

[1] Dla ziem polskich same aspekty czysto militarne, ale także szersza analiza sytuacji pod okupacją niemiecką do jej zakończenia była dość intensywnie badana od kilkudziesięciu lat, a od zniesienia ograniczeń związanych z cenzurą postęp badań jeszcze wzrósł, zob. np. klasyczną syntezę: Czesław Łuczak, *Polska i Polacy w II wojnie światowej*, wyd. UAM, Poznań 1993, ss. 716. Przykładem bardzo pogłębionego studium, skoncentrowanego już głownie na sprawach ściśle wojskowych, na wybranym obszarze, konkretnie na południowej części ziem polskich, na działaniach 1 Frontu Ukraińskiego, w tym operacji sandomiersko-śląskiej: H. Stańczyk, *Od Sandomierza do Raciborza*, wyd. NERITON i Wojskowy Instytut Historyczny MON, Warszawa 1998, ss. 400. Całościowe ujęcie militarnych działań AC zob. m.in.: A. Seaton, *Wojna totalna. Wehrmacht przeciw Armii Czerwonej 1941-1945*, Kraków 2010, ss. 847 (a także Suplement do tej pozycji, opr. A. Wingert, także Kraków 2010, ss. 372); Chris Bellamy, *Wojna absolutna. Związek Sowiecki w II wojnie światowej*, Warszawa 2010, s. 910; A. Beevor, *Berlin: upadek 1945*, wyd. „Magnum", Warszawa 2005, ss. 423.

realizowało kilka wielkich celów, poza aspektami militarnymi. W dwóch głównych grupach były to cele polityczne[2] i ekonomiczne[3]. Ponadto należy jeszcze uwzględnić aspekt nieprawdopodobnego bandytyzmu milionów czerwonoarmistów, który można ująć pod neutralnym terminem aspektów społecznych[4]. Literatura naukowa poświęcona tej ostatniej tematyce, ze względów politycznych, mogła w Polsce na szerszą skalę powstawać dopiero po 1989 r.[5] W praktyce prawdziwy postęp nastąpił jeszcze później[6]. To kilkudziesięcioletnie opóźnienie ma

[2] Zob. np. nieco już starsze opracowanie: H. Bartoszewicz, *Polityka Związku Sowieckiego wobec państw Europy Środkowo-Wschodniej w latach 1944-1948*, wyd. Książka i Wiedza, Warszawa 1999, ss. 406; oraz bardziej zaktualizowane: W. Materski, *Dyplomacja Polski „lubelskiej": lipiec 1944 – marzec 1947*, wyd. ISP PAN, wyd. „Rytm", Warszawa 2007, ss. 427; A. Skrzypek, *Mechanizmy uzależnienie. Stosunki polsko-radzieckie 1944-1957*, Pułtusk 2002, s. 492.

[3] A. Skrzypek, *Mechanizmy uzależnienia. Stosunki polsko-radzieckie 1944-1957,* wyd. Wyższej Szkoły Humanistycznej im. A. Gieysztora w Pułtusku, Pułtusk 2002, s. 80-104, 196-206, B. Musiał, *Wojna Stalina, 1939-1945: grabież, terror, demontaże*, Poznań 2012.

[4] Niejednokrotnie trudno rozdzielić krzywdę związaną z represjami politycznymi od kryminalnych. Podkreślić bowiem należy, że opis zachowania Armii Czerwonej na ziemiach polskich w tym ich wpływu na stan bezpieczeństwa mieszkańców to swoista ogromna kronika kryminalna. Od razu podkreślmy jednak, że były to zdarzenia kryminalne ale z pewnym nadzwyczajnym, politycznym uwarunkowaniem. Otóż Sowieci to byli przestępcy występujący masowo i z pełnym uzbrojeniem, w znacznym stopniu z gwarancją pełnej bezkarności. To te czynniki, uzbrojenie i poczucie bezkarności zwielokrotniło skalę zbrodniczych działań. Od razu należy podkreślić, że były też zbrodnicze czy rabunkowe akcje w pełni zalegalizowane przez sowieckie władze. Jak represje wobec osób uznanych za podejrzane ze względów politycznych, czy w wypadku masowego wywozu mienia przemysłowego i innych dóbr, z obiektami kultury wysokiej włącznie, traktowanymi jako łup wojenny. Gdy faktycznie łupem powinno być wyłącznie mienie wojskowe armii niemieckiej i nic więcej, ciekawe uwagi m.in. na temat sowieckiego bandytyzmu zob. M. Zaremba, *Wielka trwoga. Polska 1944-1947. Ludowa reakcja na kryzys*, wyd. Instytutu Studiów Politycznych PAN oraz „Znak", Warszawa – Kraków 2012, s. 143-195

[5] Zob. M. L. Krogulski, *Okupacja w imię sojuszu. Armia Radziecka w Polsce 1944-1956*, Warszawa 2000, s. 5-221 (ten sam autor ma także w dorobku ważny zbiór źródeł do tej tematyki, oraz kontynuację opracowania dla późniejszego okresu, z dużym uwzględnieniem spraw przestępczości kryminalnej – L. Krogulski, *Okupacja w imię sojuszu. Armia Radziecka w Polsce 1956-1993*, wyd. von Borowiecky, Warszawa 2001, ss. 274). Także cenna rozprawa, która na szerokim tle ujmuje też kwestie związane z czerwonoarmistami: M. Zaremba, dz. cyt., s. 13-189.

[6] Przykładowo w jednej z najlepiej przebadanych kwestii czyli historii Zbrodni Katyńskiej z 1940 r., nad którą prace rozpoczęto jeszcze w czasie II wojny światowej i pracowano aktywnie od razu po wojnie na emigracji, pierwszy, bardzo skromny przełom nastąpił dopiero w październiku 1992 r. (*Katyń. Dokumenty ludobójstwa. Dokumenty i materiały przekazane Polsce 14 października 1992 r.*, wyd. Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 1992, ss. 184). Jednak dopiero w następnych kilkunastu latach naprawdę pogłębiono wiedzę nad tą zbrodnią, upowszechniając w Polsce ustalenia znane wcześniej na emigracji (np. J. Mackiewicz, *Katyń. Zbrodnia bez sądu i kary*, zebrał i opracował Jacek Trznadel, wyd. Polska Fundacja Katyńska oraz wyd. „Antyk" Marcin Dybowski, Warszawa 1997, ss. 500) i tworząc zupełnie już nowe prace (zob. przykładowo: *Zbrodnia Katyńska. W kręgu prawdy i kłamstwa*, pod red. Sławomira Kalbarczyka, Warszawa 2010, ss. 252; M. Zemła,

swoje konsekwencje w tym, że nadal tematyka ta nie jest ani w pełni zbadana, ani spopularyzowana w stopniu wystarczającym do wielkiej rangi tematu. Jedną z kwestii związanych i bezpośrednio, i pośrednio, szczególnie w zakresie chronologicznym, ze zbrodniami sowieckimi na ziemiach polskich w okresie II wojny światowej i po jej zakończeniu jest sprawa tzw. pomników wdzięczności Armii Czerwonej, które w liczbie ponad pół tysiąca stanęły w miejscach publicznych całej Polski w nowych granicach po przejściu frontu, z reguły w pierwszej powojennej dekadzie – w latach 1945–1955[7]. Od południowych skrajów państwa, w Przemyślu na wschodzie, czy Jeleniej Góry na zachodzie, po północne regiony państwa, jak Szczecin, Świnoujście, Trójmiasto, Olsztyn, czy Suwałki[8]. Należy

*Zbrodnia Katyńska w świetle prac Kongresu Stanów Zjednoczonych Ameryki (1951-1952)*, IPN, Warszawa 2020, ss. 456). W wypadku tematów mniej zbadanych we wcześniejszym okresie też potrzebne były lata na nowe, poważniejsze opracowania, zob. np. A. Skrzypek, *Mechanizmy uzależnienia. Stosunki polsko-radzieckie 1944-1957*, wyd. Wyższej Szkoły Humanistycznej im. A. Gieysztora w Pułtusku, Pułtusk 2002, ss. 492.

7 Jeszcze w 1945 r., w kilku wypadkach nawet nie czekając na kres wojny (np. jak w kwietniu 1945 r. w podkrakowskiej Wieliczce przy ówczesnej ulicy Bohaterów Warszawy, czy w maju w Wadowicach) rozpoczęto w całej Polsce „Ludowej", na masową skalę oficjalne, propagandowe – pomnikowe „wielbienie" Armii Czerwonej. W Przemyślu np. pomnik odsłonięto 1 września 1945 r., w Jeleniej Górze dopiero w 1952 r., w Suwałkach w pierwszą rocznicę zajęcia przez AC – 23 października 1945 r., co było obrzydliwym szyderstwem z ponad 600 mieszkańców trzy miesiące wcześniej, w lipcu 1945 r. zamordowanych przez sowieckich zbrodniarzy z Armii Czerwonej i NKWD w ramach tzw. obławy augustowskiej, największego ludobójstwa sowieckiego na Polakach po formalnym zakończeniu wojny w Europie. W całej Polsce rozpoczęto masową akcję budowy pomników wdzięczności, niezależnie od wyjątkowo zadbanych cmentarzy Armii Czerwonej. Akcja w nasilonej skali trwała aż do lat pięćdziesiątych, ale wiele powstało też w następnych dekadach Polski Ludowej, szerzej zob. D. Czarnecka, *„Pomniki wdzięczności" Armii Czerwonej w Polsce Ludowej i w III Rzeczypospolitej*, Warszawa 2015, ss. 560; część poświęcona pomnikom we wspomnianych wyżej miastach: s. 417, 459-460, 475, 481-482, 490. Warto zaznaczyć, że ta jedyna w Polsce pełna monografia tematyki pomników wdzięczności najpełniejsze i najobszerniejsze wydanie ma w języku angielskim, podkreślić należy że wydrukowano ją wręcz w proroczym terminie w listopadzie 2021 r., gdy na granicy z Ukrainą od strony Białorusi (m.in. okolic Homla i Mozyrza) oraz południoworosyjskich miast Kurska, Biełgorodu, Woroneża i Rostowa oraz oczywiście w okupowanej przez Moskwę części Donbasu trwało już gromadzenie sił wojskowych do zbrodniczej agresji (niestety jeszcze w 2023 r. nie było planów przetłumaczenia tej ważnej pracy na język polski): D. Czarnecka, *Monuments in Gratitude to the Red Army in Communism and Post-Communist Poland*, (L'Harmattan), Paris 2021, s. 732 (about Obelisk to the Red Army soldiers in Olsztyn – p. 586).

8 Swoistym „chichotem historii" jest, że jeden z ostatnich obiektów tej największej fali „propagandowego budownictwa ku czci Armii Czerwonej", to wielki, gigantyczny wręcz pomnik w Olsztynie autorstwa sławnego i niewątpliwie wybitnego rzeźbiarza Xaverego Dunikowskiego. Odsłonięty 21 lutego 1954 r., równo w dziewiątą rocznicę zdobycia i rozpoczęcia palenia miasta noszącego jeszcze niemiecką nazwę Allenstain (polski Olsztyn) przez czerwonoarmistów. Pomnik ten rok po rozpoczęciu kolejnej akcji demontującej nieliczne już obiekty nadal trwa (stan na luty 2023 r.,) i jest przedmiotem sporu prawnego między instytucjami państwowymi domagającymi się jego zdemontowania (m.in. Ministerstwo Kultury, Urząd Wojewódzki, IPN oraz szereg stowarzyszeń społecznych, w tym Światowy

podkreślić, że prawie 90% pomników obalono w pierwszej dekadzie po zniesieniu systemu komunistycznego, czyli w latach 1989–1999. Przetrwało kilkadziesiąt tych „wolnostojących", ale także ogromna większość z ponad tysiąca pomników i innych trwałych upamiętnień na grobach i przy cmentarzach ponad pół miliona czerwonoarmistów pochowanych na ziemiach polskich w nowych granicach. Pomniki cmentarne, co do zasady i w większości nie są dotychczas, a ze względów prawnych nie mogą być obejmowane działaniami demontażowymi[9]. Pomniki mające charakter wyłącznie obiektów propagandy są stopniowo usuwane, czego dodatkową podstawą, poza samymi racjami historycznymi, jest ustawa z 2016 r.[10]

Związek Żołnierzy Armii Krajowej i Związek Sybiraków, a także lokalne warmińskie organizacje patriotyczne), a władzami samorządowymi miasta Olsztyna z prezydentem miasta Wojciechem Grzymowiczem na czele, które odmówiły demontażu, godząc się tylko na częściowo zmianę formy pomnika, z kosmetycznymi w zasadzie zmianami, dotyczącymi części propagandowych zdobień. Dyskusja prasowa na ten temat.

[9] W wypadku części obiektów nacmentarnych przestają one mieć taki charakter, gdy przeprowadzane są czasami ekshumacje i przenosiny grobów na większe, lepiej zorganizowane cmentarze. Wtedy też taki pomnik „towarzyszący" może być przeniesiony lub demontowany całkowicie. Czasem także w wyniku badań naukowych udaje się ustalić, że omyłkowo przez kilkadziesiąt lat sądzono, że przy danym pomniku są groby czerwonoarmistów, czyli, że jest to teren cmentarza wojskowego podlegającego szczególnej, także międzynarodowej ochronie. Gdy takie ustalenie nastąpi, można bez większych problemów – poza finansowymi i technicznymi uwarunkowaniami takich działań – uzyskać formalną zgodę (władz samorządowych i państwowych) na demontaż danego obiektu. Należy podkreślić, że strona finansowa tych działań jest istotna, gdyż takie rozbiórki z różnych względów biurokratycznej natury są bardzo kosztowne. Przykładowo rozbiórka średniej wielkości pomnika Armii Czerwonej w Nowym Sączu przy Al. Wolności kosztowała w 2015 r. 18 tys. zł (miesięcznik „Sądeczanin", 30.07.2015, artykuł: *Ile kosztowała rozbiórka pomnika Armii Czerwonej?*, wersja elektroniczna miesięcznika); jednak już za rozebranie pomnika w Szczecinie w 2017 r. (obiekt był większy niż nowosądecki) zapłacono ok. 300 tys. zł (portal internetowy: *radioszczecin.pl*, 20.11.2017, artykuł: *Szczecin bez Pomnika Wdzięczności. Ile miasto zapłaci za demontaż?*). https://radioszczecin.pl/1,362899 [dostęp: 23.12.2022]. A o bardzo wielkim pomniku w Olsztynie można znaleźć szacunki, że koszt rozbiór przekroczy nawet 2 mln zł, powołano się przy tym na znany już dobrze koszt przesunięcia zabytkowego bunkra z trasy drogi ekspresowej S7, „Gazeta Olsztyńska", 12.03.2022, artykuł: *Ministerstwo Kultury: zapłacimy za przeniesienie „szubienic"*, https://gazetaolsztynska.pl/814134,Ministerstwo-Kultury-zaplacimy-za-przeniesienie-szubienic.html [dostęp: 20.12.2022].

[10] *Ustawa z dnia 1 kwietnia 2016 roku o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy jednostek organizacyjnych, jednostek pomocniczych gminy, budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej oraz pomniki*, Dz. U. 2016, poz. 744. Przez pierwszy rok od wejścia w życie ustawy najwięcej emocji, debat, dyskusji i sporów wywołał rozdział pierwszy ustawy (*Rozdz. I Zakaz propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy jednostek organizacyjnych, jednostek pomocniczych, budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej*), gdyż wiele nazw ulic jeszcze było związanych z propagowaniem komunizmu. Z merytorycznego punktu widzenia w wypadku upamiętnień związanych z Armią Czerwoną najważniejszy był jednak rozdział 2, zatytułowany: *Zakaz propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez pomniki*. Należy podkreślić, że ustawa wchodziła w życie trzy miesiące od ogłoszenia i przewidywała szybki, kilkunastomiesięczny termin realizacji ustawy, w odniesieniu do niezbyt już licz-

Jak już wspomniano zdecydowana większość tych obiektów została obalona we wcześniejszym okresie.

W 2022 r. przez całą Polskę przeszła fala ogromnego potępienia, wielkiego oburzenia na Federację Rosyjską, która w czwartek 22 lutego rozpoczęła podstępną i niczym nieuzasadnioną agresję na Ukrainę[11]. Zbrodniczy napad na budowane od ponad 30 lat (formalnie od sierpnia 1991 r.) wolne, suwerenne państwo było strasznym i złym sygnałem zatrzymania pozytywnego kierunku, w jakim od kilkudziesięciu lat, już od ponad trzech dekad, toczyły się dzieje naszego kontynentu[12]. Pamiętać bowiem należy, że niepodległa Ukraina była jednym z licznych pozytywnych następstw zakończenia zimnej wojny w Europie i rozpadania się, a ostatecznie faktycznego upadku Związku Sowieckiego[13].

Warto w tym miejscu przypomnieć, że niespełna dwa tygodnie po agresji Rosji na Ukrainę w 2022 r., polski Instytut Pamięci Narodowej rozpoczął akcję zmierzającą do zakończenia demontażu nielicznych już pomników Armii Czer-

nych obiektów jej podlegających. Okazało się, że praktyczna strona, techniczna i prawna możliwość wykonania ustawy, a także prawne spory o jej interpretację (czy ściśle o zakres, np. czy dana nazwa ulicy lub pomnik podlega jej czy nie podlega), a także tak zwykła rzecz jak brak pełnej bazy obiektów podlegających pod ustawę, w momencie jej uchwalania, doprowadziły do tego, że nawet sześć lat od jej wejścia w życie pozostało jeszcze co najmniej kilkadziesiąt pomników i zapewne znacznie więcej, może nie zawsze już czytelnych i w pełni rozpoznanych obiektów innego typu, jak tablice czy niektóre nazwy. Należy też podkreślić, że ustawa z 1 kwietnia 2016 r. nie obejmowała cmentarzy, tak kwater komunistycznych czy innych działaczy, np. związanych z ruchem hitlerowskim, jak i wojskowych obiektów cmentarnych, przede wszystkim niezwykle licznych w Polsce cmentarzy lub wydzielonych kwater grobowych poległych i zmarłych żołnierzy Armii Czerwonej. Kwestia ta wywołuje nadal szereg dyskusji, a nawet sporów.

11 O godzinie 5.45 rano prezydent RP Andrzej Duda rozmawiał telefonicznie z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zelenskim. Oficjalnie poinformował polską opinię publiczną o rosyjskiej agresji i ją potępił*: to bezprecedensowy akt gwałtu na normach prawa międzynarodowego. Rosja wyklucza się międzynarodowej wspólnoty – podkreśla Prezydent RP*, strona internetowa Prezydent.pl z 22.02.2022 r. (wersja elektroniczna).

12 Od drugiej połowy lat czterdziestych, najpóźniej od 1948 r. i wybuchu pierwszego kryzysu berlińskiego nad Europą wisiało przez ponad 40 lat nieustanne zagrożenie nowej, trzeciej wojny światowej. Stałe napięcie polityczne i szereg konfliktów wewnętrznych w bloku komunistycznym, a także z jego sąsiadami, z winy Moskwy, stanowił czynnik bardzo zagrażający i pokojowi w regionie i osłabiający rozwój jego wschodniej części, w tym m.in. Polski, J. Holzer, *Europa zimnej wojny*, wyd. „Znak" i wyd. ISP PAN, Warszawa 2012, s. 50-66; 834-849.

13 Na temat całego procesu pozytywnych zmian dla byłych krajów satelickich Związku Sowieckiego, które odwracały negatywne konsekwencje sowieckiej polityki uzależniania państw regionu zob. np.: A. Burakowski, A. Gubrynowicz, P. Ukielski, *1989 – Jesień Narodów*, wyd. Collegium Civitas, wyd. Trio i ISP PAN, Warszawa 2009, ss. 384. Kontynuacją tego procesu faktycznie stały się ogromne zmiany na obszarze samego Związku Sowieckiego, w tym jego rozpad a zarazem wybicie się na niepodległość byłych republik związkowych, w tym Ukrainy – W. Marciniak, *Rozgrabione imperium. Upadek Związku Sowieckiego i powstanie Federacji Rosyjskiej*, wyd. ARCANA, Kraków 2004, szczególnie rozdział „Rozpad imperium" – s. 169-204.

wonej w Polsce[14]. Wezwano władze lokalne, będące najczęściej właścicielami tych obiektów (czy ściślej terenu, na którym stały), aby je rozebrały. Jeszcze w marcu, prawie równo miesiąc po najeździe Rosji (23 marca 2022 r.) rozebrano pierwszy pomnik, położony w niewielkiej miejscowości Chrzowice, gm. Prószków na Opolszczyźnie. Miesiąc później, 20 kwietnia 2022 r. jednego dnia zdemontowano trzy takie obiekty: w miejscowości Garncarsko w woj. dolnośląskim, oraz dwa w woj. wielkopolskim: we wsi Międzybłocie (gmina i powiat Złotów) oraz w gminnej wsi Siedlec w pow. Wolsztyn[15]. Wszystkie były położone „na uboczu", w niewielkich miejscowościach i w ograniczonym tylko stopniu pełniły dawne propagandowe funkcje. Nie odbywały się już przy nich żadne istotne działania propagandowe, czy większe uroczystości. Sam fakt, że pozostały był jednak nadal w jakimś stopniu honorowaniem Armii Czerwonej. Demontaż został na fali ówczesnych emocji przeprowadzony w spektakularny, wręcz widowiskowy sposób, z wykorzystaniem mediów[16]. Akcja była kontynuowana przez następne pół roku, gdy likwidacji uległy m.in. dwa obiekty położone w miejscowościach dużych, jak Szczecin czy Dąbrowa Górnicza, oraz kilka w mniejszych ośrodkach, jak Słubice czy Biały Bór (kwiecień) czy niewielkie wioski w zachodniej Polsce[17]. Łącznie zdemontowano jeszcze kilkanaście obiektów, w tym aż cztery w kolejnej zbiorowej akcji dnia 27 października 2022 r., gdy rozebrano sowieckie pomniki: w Byczynie (miasteczko w powiecie Kluczbork) oraz w powiatowym mieście Głubczyce na Opolszczyźnie; w Bobolicach (pow. Koszalin, woj. zachodniopomorskie) oraz w miejscowości Mokre (parafia Kurozwęki, gmina Szydłów, pow. Staszów, woj.

[14] *Oświadczenie Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej z 4 marca 2022 r.* (m.in. na stronach internetowych Instytutu), zawiera m.in. takie sformułowania: *Przebrani w mundury Federacji Rosyjskiej z Leninem i Stalinem w głowach i sercach, rosyjscy żołnierze 'wyzwalają' Ukrainę, mordując kobiety, dzieci i zabijając żołnierzy niepodległego państwa …* […] Uświadamia nam to jeszcze dobitniej niż do tej pory, jak ważne jest usunięcie z polskiej przestrzeni publicznej nazw i symboli propagujących komunizm.

[15] Portal internetowy *tvp.info* z 19.04.2022, artykuł: *Lista pomników do zburzenia. Prezes IPN podał ich liczbę*. https://www.tvp.info/59709218/prezes-ipn-w-polsce-istnieje-okolo-60-pomnikow-ktore-nalezy-zburzyc [dostęp: 22.12.2022].

[16] Wszystkie media informowały wówczas o tych działaniach i temat przez kilka miesięcy był dość popularny, wręcz „modny" (na stronach ipn.gov.pl zamieszczano regularnie informacje, zob. np. dział *Aktualności* na stronie IPN z 23 marca 2022 r.). Oczywiście znacznie ważniejsza niż symboliczna akcja zburzenia nielicznych i położonych bardzo marginalnie obiektów, starych i często niezbyt czytelnych, była inna akcja edukacyjna. Realizowana przez IPN, ośrodki akademickie, placówki oświatowe, media. Polegała ona na przyśpieszonym 'kursie historii zbrodni sowieckich'. Już nie tylko w odniesieniu do II wojny światowej, ale całej imperialnej i pełnej zbrodni historii tak sowieckiej, jak i imperialnej, rosyjskiej zbrodni. Rosja jako 'więzienie narodów' zaczęła budzić powszechne zainteresowanie i krytyczną refleksję. Trwająca ponad rok wojna pogłębiła to zainteresowanie i umocniła bardzo prawdziwy, krytyczny obraz Rosji.

[17] Rozebrano pomniki: we wsi Starogard, gmina Resko, pow. Łobez, woj. zachodniopomorskie; w gminnej wsi Brojce w pow. Gryfice tego samego województwa

świętokrzyskie)[18]. Po tym terminie akcja z natury rzeczy osłabła, gdyż po kilku kolejnych rozbiórkach pozostało na początku 2023 r. już bardzo mało obiektów do zdemontowania, w tym tylko dwa znaczące, pod względem wielkości i położenia. Jeden w Olsztynie a drugi w Rzeszowie. Co ciekawe, olsztyński obiekt stał się przedmiotem sporu między władzami samorządowymi miasta z prezydentem Olsztyna na czele, który postanowił po modyfikacji zachować pomnik, a władzami i urzędami państwowymi, z wojewodą, Ministerstwem Kultury i IPN na czele, które kategorycznie żądały likwidacji obiektu[19].

Należy oczywiście podkreślić, że Instytut Pamięci Narodowej, od swojego powstania w całości, czyli od 2000 r., a także w części prokuratorskiej, czyli od 1991 r. odegrał ogromną rolę w „obalaniu" symbolicznego, propagandowego „pomnika", jaki wybudowali Związkowi Sowieckiemu, jego Czerwonej Armii i generalnie komunistycznej ideologii propagandyści przez minione półwiecze. Ogromna liczba publikacji naukowych, mnóstwo wystaw i innych materiałów popularyzujących historię najnowszą, setki portali internetowych zostało poświęconych właśnie dziejom zbrodni sowieckich, czy konsekwencjom aktywności sowieckiego państwa i komunistycznej ideologii. IPN zbudował niewątpliwie doskonały fundament pod bardzo szeroko przyjętą w społeczeństwie krytyczną ocenę komunizmu, komunistycznych państw i instytucji z tym systemem związanych. Oczywiście na tym samym polu ogromną pracę wykonały także liczne stowarzyszenia grupujące osoby walczące z komunizmem, a także poszkodowane przez ten system, jak np. Światowy Związek Żołnierzy AK, Związek Sybiraków, stowarzyszenia solidarnościowe i wiele innych. Także ośrodki akademickie od zniesienia politycznych ograniczeń, czyli już początku lat 90. włączyły się w 'rozliczenie z przeszłością', tak samo liczne inne instytucje oświatowe czy placówki kultury, a także władze państwowe i samorządowe. To wszystko doprowadziło do bardzo powszechnego spopularyzowania wiedzy o komunizmie, w tym o takim aspekcie aktywności tego systemu, jaki ujawnił się u kresu II wojny światowej. Dlatego też propagandowe pomniki poświęcone Armii Czerwonej, czy też inne formy honorowania jej, tak konsekwentnie usuwano aż do ostatnich, nielicznych już obiektów, które rozebrano w 2022 r. lub podjęto starania o przygotowanie do demontażu.

Powyższe obszerne uwagi wbrew pozorom bardzo silnie wiążą się z podkreśloną w tytule problematyką sowieckich zbrodni. Gdyby Armia Czerwona nie dopuszczała się masowych represji, grabieży, rabunków, gwałtów, nie byłoby żadnego szerszego zainteresowania demontowaniem upamiętnień, jakie po niej

[18] Portal internetowy: *polsatnews.pl*, artykuł: *Likwidacja pomników wdzięczności Armii Radzieckiej. W czterech miejscach jednocześnie*, 27.10.2022.

[19] O oporze przeciw likwidacji pomnika w Olsztynie przez ponad rok pisano i dyskutowano w bardzo wielu mediach.

pozostały. Nie byłoby pewnego ideowego fundamentu w powszechnej edukacji historycznej. Gdy doszedł dodatkowy argument, czyli kolejna rosyjska agresja o wyjątkowo szerokim charakterze, prawdziwej wojny z milionami ofiar, wliczając uchodźców, naturalne było ożywienie się tej niechęci.

Podsumowując to obszerne, „pomnikowe" wprowadzenie, należy podkreślić, że cała sprawa ma dwie warstwy. Jedna to oczywiście spór o symbole, jakimi zawsze są pomniki. Budowano je na chwałę Armii Czerwonej i całego Związku Sowieckiego, a także ówczesnego przywództwa, czyli kierownictwa państwa i partii (Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii bolszewików) z Józefem Stalinem na czele. Nie miały tak naprawdę nic wspólnego z Polską i jej historią, a może ściślej, starały się sfałszowaną wersję rzekomych dziejów sowieckiej armii i jej rzekomych zasług narzucić do wierzenia i czczenia Polakom. Już tylko z tego powodu nie należało ich nigdy budować. Jeżeli jednak zostały zbudowane pod przymusem[20], a tak faktycznie było, to obowiązkiem obywatelskim i patriotycznym było jak najszybsze ich usunięcie. Jednak była i kwestia lokalnego aspektu, czyli przede wszystkim wyrządzenia przez czerwonoarmistów wielu krzywd mieszkańcom. Zamiast otrzymać rekompensatę, zamiast doczekać się ukarania sprawców, społeczności lokalne otrzymywały 'do czczenia' pomniki zbrodniarzy. Trzeba więc było je zdemontować, gdyż taka operacja jest zawsze swego rodzaju zastępczą rekompensatą za krzywdy[21].

[20] Budowa pomników w Polsce Ludowej, oczywiście tych legalnych, uznanych przez władze komunistyczne, zawsze była działaniem narzuconym społeczeństwu, co istotne w drugiej połowie lat czterdziestych część pomników wdzięczności AC powstała wręcz z bezpośredniej inicjatywy, inspiracji i różnorodnym organizacyjnym (ale nie finansowym) udziałem licznych w całej Polsce okupacyjnych sowieckich garnizonów, bardzo dobrze widać to np. w wypadku zbudowanego w 1946 r. pomnika w Toruniu, M. Golon, *Powstanie pomnika wdzięczności Armii Czerwonej w Toruniu w 1946 r.*, „Rocznik Toruński", t. 30, 2003, s. 161-181, ale w wypadku wielu innych było podobnie: M. Golon, *Symbole wdzięczności czy uległości? Pomniki wdzięczności Armii Czerwonej - przyczynek do dziejów propagandy komunistycznej w Polsce po II wojnie światowej*, w: *Polska i jej wschodni sąsiedzi*. Księga pamiątkowa prof. S. Alexandrowicza, pod red. Z. Karpusa, D. Michaluk i T. Kempy, Toruń 1996, s. 601-618; D. Czarnecka, *„Pomniki wdzięczności" Armii Czerwonej w Polsce Ludowej i w III Rzeczypospolitej*, Warszawa 2015, s. 82-134.

[21] Należy podkreślić że Związek Sowiecki mimo ogromnych krzywd nie wypłacił żadnych odszkodowań poszkodowanym, chociaż pewne próby czyniono, np. niektórzy przedstawiciele środowiska Rodzin Katyńskich. Były one jednak bezskuteczne. Należy wyrazić nadzieję, że na wzór podjętych w 2022 r. przez Polskę oficjalnych działań prawnych, ze wsparciem historycznym skierowanych wobec Niemiec, także wobec Rosji zostaną podjęte podobne kroki. Oczywiście wymaga to wcześniejszej akcji przygotowawczej, na wzór trzytomowego Raportu, którego wymowę oddaje finalny szacunek wartości strat Polski na ponad 6,2 bl współczesnych złotych (*Raport o stratach poniesionych przez Polskę w wyniku agresji i okupacji niemieckiej w czasie II wojny światowej 1939-1945*, Warszawa 1.09.2022, materiał dostępny także w języku angielskim i upubliczniony w otwartym internecie, m.in. na stronach internetowych ISW, skoncentrowanego na zbrodniach niemieckich. Istniejący już od 2021 r. Instytut Strat Wojennych może zostać powiększony i poszerzyć zakres swoich prac.

Podkreślenie powyższej kwestii, czyli dokończenia demontażu pomników wdzięczności Armii Czerwonej z punktu widzenia tytułowej problematyki jest bardzo ważne. Wśród najważniejszych uzasadnień tych działań znalazły się te związane zarówno z wielką historią, geopolityką i historią wzajemnych relacji między Rosją Stalina a Polską, jak i konkretnych zdarzeń w terenie. Wielka historia w pełni uzasadnia brak podstaw do pomników chwały sowieckiego państwa rządzonego przez zbrodniarza Józefa Stalina, które w 1939 r. wspólnie ze zbrodniczymi Niemcami Hitlera napadło na Polskę, otwierając tragiczny okres zbrodni, krzywd, zniszczeń, trwający prawie sześć lat. To jednak także konkretna sytuacja danego terenu, gdzie miały miejsce zorganizowane represje polityczne, np. uderzające w polskie organizacje niepodległościowe. To także to, że Sowieci zrealizowali planowe akcje eksploatacji mienia, które na dziesiątki lat w biedę, lub wręcz w nędzę wpędziły znaczną część ziem polskich. A dodatkowo, dopuścili się kryminalnych, często na masową skalę mordów, gwałtów i rabunków na cywilnej ludności. Te ogromne krzywdy przez prawie pół wieku nie mogły być nawet upamiętniane, nie mówiąc o jakichkolwiek rekompensatach. Dokładnie na odwrót, ofiarom krzywd i ich rodzinom kazano czcić rocznice wkroczenia zbrodniarzy (jak 17 stycznia w Warszawie, 18 stycznia w Krakowie, czy 1 lutego w Toruniu), rocznice sowieckich komunistycznych świąt, jak dzień czerwonoarmisty (dziś: „obrońcy ojczyzny") 23 lutego (w nawiązaniu do utworzenia Armii Czerwonej w 1918 r.), sowieckiego zwycięstwa w II wojnie – 9 maja (w nawiązaniu do klęski Niemiec 8 maja 1945 r.), sowieckiej leninowskiej rewolucji – 7 listopada (w nawiązaniu do piotrogrodzkiego przewrotu z 1917 r.)[22].

Tymczasem historia wzajemnych relacji polsko-sowieckich, szczególnie mocno z perspektywy II wojny światowej, w tym w ostatnim dramatycznym roku tego konfliktu, to pasmo ogromnych krzywd doznanych przez Polskę. Szczegółowe przekłady sowieckich działań represyjnych przedstawię poniżej na przykładzie losów grupy wybranych osób, a także na przykładzie działań sowieckich w grupie wybranych miejscowości. Charakteryzują one bardzo dokładnie imperialne cele Stalina wobec Polski, które przewidywały zniszczenie jej suwerenności politycznej oraz bardzo duży zakres eksploatacji ekonomicznej.

Rozpocznę od wybranych postaci. Trzech generałów i dwóch polityków cywilnych, którzy w latach 1944–1945 wpadli w ręce sowieckich władz. Ich losy dobrze ilustrują polityczne aspekty wzajemnych relacji. Jako pierwszego wspomnę pułkownika/pośmiertnie generała Aleksandra Krzyżanowskiego ps. „Wilk". Urodził się w 1895 r, w Briańsku. Od lata 1917 r. brał udział w walkach o niepodległą Polskę. Wstąpił do dowodzonego przez gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego I Korpusu Polskiego[23]. Następnie, jak prawie milion innych obywateli odradzają-

[22] R. Pipes, *Rewolucja rosyjska*, wyd. PWN, Warszawa 1994, s. 350-399, 479-484.

[23] K. Tarka, *Jeden z wyklętych. Generał Aleksander Krzyżanowski „Wilk". Komendant Okręgu Wileńskiego ZWZ-AK*, wyd. Rytm, Warszawa 2000, s. 43-113.

cej się Polski, wziął udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Później kontynuował już służbę jako zawodowy oficer Wojska Polskiego. Od października 1939 r. był już w konspiracji, najpierw w Służbie Zwycięstwu Polski, następnie w Związku Walki Zbrojnej. Od maja 1941 r. był komendantem Okręgu ZWZ-AK Wilno, a od czerwca tego roku także Okręgu Nowogródek. Płk Krzyżanowski zamiast nagrody za wsparcie AC w walkach z Niemcami został 17 lipca 1944 r. aresztowany przez NKWD. Został zwolniony do Polski z sowieckich więzień po trzech latach, dopiero w październiku 1947 r. Komuniści nie pozostawili go w spokoju i już w lipcu 1948 r. ponownie został aresztowany, a 29 września 1951 r. został zamordowany w więzieniu Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego na ul. Rakowieckiej – w największej katowni stalinowskiej Polski. Dopiero po upadku systemu komunistycznego doczekał się pośmiertnie należnego uznania, w tym także należnego awansu generalskiego w 1994 r. Jego los był typowy dla polskich kadr dowódczych a także wielu żołnierzy konspiracji niepodległościowej już w pierwszy mroku nowej sowieckiej okupacji, czyli w 1944 r. Na Wileńszczyźnie, Nowogródczyźnie, na Wołyniu czy w południowo-wschodnich województwach (lwowskim, stanisławowskim, tarnopolskim) władze sowieckie przeprowadziły masową akcję represyjną, która uniemożliwiła strukturom Polskiego Państwa Podziemnego działalność[24]. Na polskie ziemie, teraz zawłaszczane już przez Sowietów, wkraczała w 1944 r. nie tylko regularna Armia Czerwona, ale także cała grupa formacji policji politycznej, w tym przede wszystkim największa z nich, czyli NKWD. Często byli to też ci sami funkcjonariusze, którzy już znali teren, np. z okresu pierwszej sowieckiej okupacji, czyli od września 1939 r. po czerwiec 1941 r. Przykładem doświadczonych w sprawach represjonowania Polaków specjalistów wysokiej rangi, był ludowy komisarz spraw wewnętrznych Ukrainy Iwan Sierow. Był to jeden z największych sowieckich zbrodniarzy epoki stalinowskiej[25]. od września 1939 po czerwiec 1941 r. był jednym z najważniejszych sowieckich funkcjonariuszy zajmujących się ludobójczymi działaniami wobec Polaków na okupowanych przez ZSRS ziemiach. Wrócił do tych działań już latem 1944 r.[26] Kolejnym przykładem sowieckiego funkcjonariusza kierującego

[24] Te działania represyjne z wiosny i lata 1944 r. poprzedziły już wcześniejsze wrogie akcje strony sowieckiej, m.in. w wykonaniu partyzantki komunistycznej. Miały one już miejsce pod koniec 1943 r., a nasiliły się na początku 1944 r. Przykładem była sowiecka zbrodnia 27 stycznia 1944 r. w Koniuchach, czy kilka dni późniejszy atak na zgrupowanie Zygmunta Szendzielarza w Worzianach, G. Motyka, *Na białych Polaków obława*, s. 71-72.

[25] W przyszłości został głównym szefem KGB, następnie GRU, już po śmierci Stalina za rządów Chruszczowa, В. М. Лурье , В. Я. Кочик, ГРУ. Дела *и* люди, Moskwa 2003, s. 114-115.

[26] I. Sierow (1905-1990) w okupowanej przez Związek Sowiecki od 1939 r. wschodniej Polsce realizował m.in. zbrodnicze wielkie deportacje w l. 1940-1941, a także całą wielką politykę represyjną, do której szczególnie go włączono po utworzeniu z części NKWD w lutym 1941 r. osobnej struktury – Ludowego Komisariatu Bezpieczeństwa Państwowego (NKGB), gdzie Sierow został I zastępcą szefa NKGB Wsiewołoda Mierkułowa, N. Pietrow, *Stalinowski kat Polski Iwan Sierow*, Warszawa 2013, s. 16-124.

działaniami represyjnymi był Ławrientij Canava[27]. Sowieci dysponowali także co najmniej kilkutysięcznym lokalnym zapleczem, czyli aktywnymi komunistami i sympatykami. W 1944 r. można było skierować ich do pracy nad organizacją 'czerwonej Polski'[28].

Zastosowany we wschodniej Polsce model działań represyjnych wobec Polskiego Państwa Podziemnego nie uległ zmianie w tej części kraju, której Stalin nie planował włączyć bezpośrednio do Związku Sowieckiego. Lubelszczyzna, Białostockie, czy Rzeszowskie w drugiej połowie 1944 r. także zostały objęte działaniami represyjnymi komunistów. Modyfikacja metody polegała na budowaniu lokalnych polskich struktur komunistycznej władzy, łącznie z policją polityczną. Jednak wracając do podniesionej wcześniej kwestii zarysowania wybranych sylwetek działaczy politycznych i wojskowych skupię się już głownie na roku 1945. W marcu 1945 r. w wyniku przypadkowego zatrzymania, trafił w ręce NKWD generał August Emil Fieldorf „Nil". Urodzony 20 marca 1895 r. w Krakowie, jeszcze jako nastolatek zaangażował się w działalność niepodległościową. W sierpniu 1914 r. był w grupie ochotników, którzy wyruszyli z Oleandrów. W tej służbie pozostał już na całe życie. W strukturach Polskiego Państwa Podziemnego, a ściślej w jej najważniejszej wojskowej części, zajął pozycję najwyższą, zaraz po komendancie Armii Krajowej. Osiągnął na tym polu, przede wszystkim niezwykle sprawnie zorganizowanej dywersji, ogromne sukcesy[29]. Fieldorf miał także organizować nową konspirację przygotowywaną na czas okupacji sowieckiej. Zatrzymanie uniemożliwiło mu kontynuację działalności, ale posiadając fałszywe dokumenty nie został rozpoznany. Mimo to, tak jak tysiące żołnierzy AK zidentyfikowanych, i tysiące osób tylko podejrzanych o to, że mogą być nieprzychylni sowietom, czy ich komunistycznym sojusznikom w Polsce, został wywieziony do łagru w głąb czerwonej Rosji. Spędził tam ponad dwa i pół roku, ogromnie podupadając na zdrowiu[30]. Mimo to, że po powrocie do Polski nie podjął czynnej działalności komuniści, podobnie jak w wypadku Krzyżanowskiego, nie pozostawili go w spo-

[27] W 1941 r. Canava był szefem NKGB Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej.To jeden z nielicznych zbrodniarzy stalinowskich, którzy zostali ukarani. Karierę w organach bezpieki rozpoczął już w latach dwudziestych, bardzo czynny w czasie Wielkiego Terroru i to wówczas na wielką skalę zajął się także mordowaniem Polaków. W l. 1938-1941 szef NKWD Białorusi, następnie szef NKGB i w 1944 r. wrócił do Mińska na tę samą funkcję aż do 1951 r., gdy przeniesiono go do Moskwy do kierownictwa Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego. Aresztowany zaraz po śmierci Stalina, w kwietniu 1953 r., a w październiku 1955 r. poniósł śmierć w więzieniu, Nikita Pietrow, *Psy Stalina*, Warszawa 2011, s. 17, 96, 143.

[28] S. Dębski, *Między Berlinem a Moskwą. Stosunki niemiecko-sowieckie 1939-1941*, wyd. PISM, Warszawa 2003, s. 384-386, 587-588.

[29] Jego zasługi wiązały się m.in. ze sprawnym zarządzaniem Kierownictwem Dywersji AK, które zorganizowało prawie 1200 akcji sabotażowych, P. Sztama, *Generał August Emil Fieldorf. Biografia wojskowa*, wyd. Tetragon, Warszawa 2016, s. 17-129.

[30] P. Sztama, *Generał August Emil Fieldorf. Biografia wojskowa*, wyd. Tetragon, Warszawa 2016, s. 17-129.

koju. Aresztowany i poddany długotrwałemu śledztwu zakończył tragicznie swoje życie jako ofiara komunistycznego mordu sądowego 24.02.1953 r. w więzieniu MBP na Rakowieckiej w Warszawie. To ewidentne zabójstwo eliminowało kolejnego przedstawiciela polskich elit wojskowych o ogromnych walorach i wielkim patriotyzmie. Poniósł śmierć niespełna dwa tygodnie przed śmiercią Stalina, która wielu innym uwięzionym ostatecznie dała możliwość szybszego wyjścia na wolność, czy wręcz ocalenia życia. Niestety Fieldorf nie miał tego szczęścia. W jego biografii, tak jak i u wspomnianego wcześniej Krzyżanowskiego, pojawił się wątek represji najpierw w Związku Sowieckim, a następnie w komunistycznej Polsce, ze śmiertelnym epilogiem.

Wspomnieć też wypada o bezpośrednim zwierzchniku Fieldorfa w strukturach AK, czyli o generale Leopoldzie Okulickim „Niedźwiadku". Od razu należy zaznaczyć, że ostatni dowódca Armii Krajowej trafił do sowieckiego więzienia wspólnie z kilkunastoosobową grupą przywódców politycznych Polskiego Państwa Podziemnego. O dwóch politykach z tej grupy też kilka uwag zamieszczę. Wracając do samego Okulickiego, tak jak w wypadku Fieldorfa, należy podkreślić, że miał on wspólnie ze znaczną częścią kadry budować nową konspirację –już pod rządami komunistycznymi. Skuteczna kontrakcja NKWD, a bezpośrednio ekipy wspomnianego wyżej zbrodniarza Iwana Sierowa, uniemożliwiła dalszą działalność czołowym polskim politykom, a także wielu dowódcom AK – także Okulickiemu. Tak jak większość zawodowych wojskowych w II RP, rozpoczął on swoją działalność w okresie odbudowy państwa, od 1915 r. w Legionach Polskich Józefa Piłsudskiego. Objęte po klęsce Powstania Warszawskiego i udaniu się do niewoli gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego stanowisko Komendanta Głównego AK okazało się najtrudniejszym zadaniem w całym życiu generała. Przypadło na czas ogromnej fali represji wobec AK ze strony władz sowieckich i ich lokalnych komunistycznych sojuszników. Wymusiło to na Okulickim decyzję o formalnym rozwiązaniu Armii Krajowej[31]. Został aresztowany 27 marca 1945 r. w Pruszkowie pod Warszawą, w operacji represyjnej NKWD zorganizowanej przez gen. Sierowa[32]. Jej efektem było uprowadzenie do Moskwy aż 16 czołowych

[31] Najważniejszą strukturę Polskiego Państwa Podziemnego formalnie rozwiązano rozkazem z 19 stycznia 1945 r., aby uchronić żołnierzy AK przed komunistycznymi represjami. Okulicki w rozkazie jednocześnie zobowiązał byłych już żołnierzy do patriotycznej postawy: „ … *dalszą swoją pracę i działalność prowadźcie w duchu odzyskania pełnej niepodległości* ….". Okulicki podkreślił jednocześnie, że Armia Czerwona nie przyniosła Polsce wyzwolenia, ale nową okupację, *Wojna domowa czy nowa okupacja? Polska po roku 1944*, pod red. Andrzeja Ajnenkiela, wyd. Rytm, Warszawa 2001, s. 31-83.

[32] *Proces szesnastu. Dokumenty NKWD*, przedmowa, wybór dokumentów i ilustracji, indeks nazwisk W. Strzałkowski, nota edytorska, opracowanie dokumentów, noty biograficzne oskarżonych, przypisy i bibliografia A. Chmielarz i A. K. Kunert, Warszawa 1995, s. 5-15, zob. też: Ю. Н. Жуков, Тайны Кремля. Сталин, Молотов, Берия, Маленков, Moskwa 2000, s. 338-339; a także jedną z pierwszych publikacji naukowych na ten temat wydanych

przywódców Polskiego Państwa Podziemnego, z wicepremierem Janem Stanisławem Jankowskim[33] oraz właśnie ostatnim Komendantem AK. Okulicki poniósł w efekcie tej sowieckiej operacji najwyższą ofiarę. W parodii procesu sądowego, który Sowieci zorganizowali w Moskwie, został skazany na 10 lat. W rzeczywistości był to jednak wyrok śmierci, gdyż Okulicki został zamordowany w więzieniu na Butyrkach w Moskwie jeszcze w grudniu 1946 r.[34] Ten sam los spotkał także najwyższego rangą polityka cywilnego okupowanej Polski, czyli wicepremiera Jana Stanisława Jankowskiego[35]. Jankowski ur. w 1882 r. rozpoczynał działalność polityczną jeszcze na początku XX wieku w Lidze Narodowej, a później w Narodowym Związku Robotniczym[36]. Z wykształcenia inżynier chemik, ale bardzo zaangażowany politycznie. Od 1914 r. w Legionach Józefa Piłsudskiego. Po wojnie polityk i urzędnik, kilkukrotnie minister, m.in. w resorcie pracy i opieki społecznej w rządzie Witosa w 1921 r. W latach 1928–1935 poseł na Sejm z Narodowej Partii Robotniczej. Od 1937 w Stronnictwie Pracy, i z ramienia tej partii od 1941 r. działał w strukturach konspiracyjnych Delegatury Rządu na Kraj. Od 1943 r. objął stanowisko Delegata Rządu, a w 1944 r. wicepremiera, kierującego Krajową Radą Ministrów. W moskiewskim procesie otrzymał drugi pod względem wysokości wyrok – 8 lat więzienia. Jednak podobnie jak u Okulickiego, okazał się on realnie wyrokiem śmierci. 13 marca 1953 poniósł śmierć w więzieniu MWD ZSRS we Włodzimierzu nad Klaźmą[37].

Uzupełnieniem losu Jankowskiego była historia innego cywilnego polityka, z równie bogatą i piękna patriotyczną biografią. Wśród aresztowanych i skazanych w Moskwie był też Kazimierz Pużak – przewodniczący podziemnego parlamentu, czyli Rady Narodowej. Urodzony w polsko-ukraińskiej rodzinie w Tarnopolu w 1883 r. Jeden z najwybitniejszych przedstawicieli polskiego ruchu socjalistycznego jeszcze w okresie zaborów, jeden ze współtwórców razem z Piłsudskim PPS Frakcji Rewolucyjnej. Za działalność niepodległościową represjonowany przez władze carskie. Po odzyskaniu niepodległości bardzo aktywny

oficjalnie w Polsce: E. Duraczyński, *Generał Iwanow zaprasza. Przywódcy podziemnego państwa polskiego przed sądem moskiewskim*, Warszawa 1989, s. 76-115.

33 J. S. Jankowski (1882-1953), aktywny politycznie i społecznie już od pierwszej dekady XX wieku, m.in. współzałożyciel Narodowego Zjednoczenia Robotników. W czasie I wojny w Legionach, w l. 1920-1923 prezes Narodowej Partii Robotniczej, aktywny w niej, a później w Stronnictwie Pracy także w następnych latach. Minister, poseł, działacz społeczny. Najwyższy rangą cywilny polityk reprezentujący w 1945 r. w ostatnich miesiącach wojny legalne polskie władze, A. L. Sowa, *Historia polityczna Polski 1944-1991*, Kraków 2011, s. 51.

34 Okulicki poniósł śmierć dokładnie 24 grudnia 1946 r., *Proces szesnastu. Dokumenty NKWD*, s. 505-511.

35 *Proces szesnastu. Dokumenty NKWD*, s. 509-511.

36 J. Z. Pająk, *O rząd i armię, Centralny Komitet Narodowy (1915-1917)*, Kielce 2003, s. 7-31.

37 E. Duraczyński, *Stalin, Twórca i dyktator supermocarstwa*, wyd. Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora, Pułtusk – Warszawa 2012, s. 554.

polityk, m.in. minister w rządzie Jędrzeja Moraczewskiego w listopadzie 1918 r., od 1919 r. poseł na Sejm. Od października 1939 r. w konspiracyjnych strukturach PPS. W moskiewskim procesie skazano go na 1,5 roku a zwolniono już po 4 miesiącach. W komunistycznej Polsce podjął próbę działalności politycznej, ale w 1947 r. został aresztowany przez UB. Skazany w 1948 r. w procesie polskich socjalistów na 10 lat więzienia, faktycznie otrzymał, jak Okulicki czy Jankowski w Moskwie, wyrok śmierci. Z więzienia w Rawiczu już nie wyszedł. Zepchnięty przez nieznanego sprawcę ze schodów umierał przez kilka dni bez opieki i zmarł 30 kwietnia 1950 r.[38] Kolejny wybitny polski polityk, uznany za zagrożenie dla komunistów, poniósł śmierć. Tym razem jednak wykonawcą bezpośrednim, tak jak w wypadku Krzyżanowskiego czy Fieldorfa, byli już krajowi komuniści. Sowieci wykonali tylko pierwszą część operacji represyjnej w jego wypadku, eliminując go na kilka miesięcy z możliwości aktywnej działalności w kraju po zakończeniu wojny.

Podsumowując te zwięzłe wzmianki o grupie represjonowanych działaczy Polskiego Państwa Podziemnego należy jeszcze raz zaznaczyć, że były to realne, rzeczywiste elity Polski odrodzonej w 1918 r. po 123 latach zaborów. Osoby z bogatym doświadczeniem politycznym i wielki zaangażowaniem patriotycznym. Czy jako żołnierze Józefa Piłsudskiego, w szeregach I Kompani Kadrowej – Fieldorf, Okulicki, ale także Jankowski, albo I Korpusu Polskiego gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego w Rosji. Dwaj z powyższych zostali zamordowani bezpośrednio przez sowietów w Rosji, trzej pozostali byli więzieni, i przynajmniej w wypadku dwóch niewiele brakowało do śmierci, szczególnie dotyczy to Fieldorfa. Ostatecznie jednak zamordowani zostali przez krajowych komunistów w największych katowniach stalinowskiej Polski – Fieldorf i Krzyżanowski na Rakowieckiej, a Pużak w Rawiczu. W początkach powojennej Polski 'ludowej' to były losy typowe dla tysięcy aktywnych politycznie. Represje z 1945 r. były początkiem. Rola sowieckich władz w tych represjach była bardzo znacząca. Należy podkreślić, że od pierwszych miesięcy 1945 r. sowieckie formacje zajmujące się represjami wobec polskiego podziemia niepodległościowego operowały już na terenie całego kraju. Działały na całym starym polskim Pomorzu po Gdynię[39], a także na pobliskich terenach byłego Wolnego Miasta Gdańska[40]. Operowały także na włączonych do polski południowych terenach Prus Wschodnich (Okręg Mazurski z Olsztynem)[41]

[38] *Pużak Kazimierz*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXIX/3, zeszyt 122, wyd. Ossolineum 1986 (wersja elektroniczna).

[39] M. Golon, *Polityka radzieckich władz,* s. 122-151.

[40] K. Filip, *Wojska sowieckie w Sopocie w 1945 r.*, w: s. 64-112 oraz D. Czerwiński, *Wojska sowieckie w powiecie gdańskim 1945-1947*, w: *Armia Czerwona/Radziecka w Polsce w latach 1944-1993. Studia i szkice*, red. K. Filip i M. Golon, Borne-Sulinowo – Bydgoszcz – Gdańsk 2014, s. 113-127.

[41] Przez wiele miesięcy po przejściu frontu w wyniku sowieckich rabunków stan zniszczeń

oraz na Pomorzu Zachodnim ze Szczecinem włącznie[42]. Operowali również na terenie zajętej w styczniu i lutym Ziemi Łódzkiej oraz w całej Wielkopolsce[43]. Na terenie Dolnego Śląska aktywność sowietów była szczególnie duża, gdyż to tam właśnie zorganizowali wyjątkowo dużo garnizonów, czy też innych punktów stacjonowania. Część z nich była gigantyczna, jak np. wielki kompleks garnizonowy w Szprotawie pomiędzy Bolesławcem, Żaganiem i Przemkowem[44], czy też całe sowieckie miasto w Polsce, jak stała się ogromna dzielnica w Legnicy, w której zlokalizowano główne dowództwo Północnej Grupy Wojsk Armii Czerwonej (od marca 1946 r. Armii Czerwonej przyjęła nową nazwę: Armia Sowiecka), wraz z ogromną ilością różnych jednostek towarzyszących[45].

Spośród wszystkich zbrodniczych działań władz sowieckich w Polsce w 1945 r. specjalne miejsce zajmuje operacja, zwana obławą augustowską, chociaż może lepiej nazywać ją Zbrodnią Augustowską. W lipcu 1945 r. Sowieci przeprowadzili swoimi siłami (AC i NKWD) oraz miejscowych struktur UB, milicji i ludowego wojska polskiego ogromną operację pacyfikacyjną na terenie powiatów augustowskiego i suwalskiego. Według dokładnych list imiennych zamordowano aż 592 mieszkańców[46], którym zarzucano związek z AK, czasem błędnie, często bardzo luźny, np. były to rodziny osób zaangażowanych. Za ludobójczą operację odpowiadały wojska 3. Frontu Białoruskiego Armii Czerwonej, a także i przede wszystkim jednostki NKWD. Akcją dowodzili Naczelnik Kontrwywiadu 'Smiersz' 3 FB gen. Paweł Zielenin oraz przedstawiciel „Smiersz" z Moskwy gen. Iwan Gorgonow[47]. Ta okrutna zbrodnia, także przez ukrycie ciał ofiar, to nadal nie zagojona rana, gdyż pomimo blisko 80 lat bliscy szukają grobów ofiar[48]. Wręcz symboliczny charakter miało zdarzenie z lata 2022 r., gdy uroczyście pochowano

w gospodarstwach rolnych wzrósł w wielu powiatach Okręgu Mazurskiego (od 1946 r. w województwie olsztyńskim) o kilkadziesiąt procent, R. Gross, *Przemiany gospodarcze wsi na Warmii i Mazurach w latach 1945-1956*, Olsztyn 2019, s. 138-145.

42 R. Techman, *Armia radziecka w gospodarce morskiej Pomorza Zachodniego w latach 1945-1956,* Poznań 2003.

43 S. Haszyńska, *Działalność Wojsk Wewnętrznych NKWD wobec podziemia antykomunistycznego w Wielkopolsce w latach 1945-1946*, w: *Wrogowie, sojusznicy, towarzysze broni. Polsko-rosyjskie stosunki wojskowe w pierwszej połowie XX wieku*, pod red. J. Wojtkowiaka, Poznań 2013, s. 297-307.

44 M. Golon, *Północna Grupa Wojsk Armii Radzieckiej w Polsce w latach 1945-1956. Okupant w roli sojusznika*, „Czasy Nowożytne", t. VI, Toruń 1999, s. 37-115.

45 W. Kondusza, *Mała Moskwa. Rzecz o radzieckiej dzielnicy*, Legnica 2015.

46 A. Maciejowska, *Przerwane życiorysy – Obława Augustowska, lipiec 1945 r.*, Białystok 2010, ss. 521.

47 G. Motyka, *Na białych Polaków obława*, s. 215-219.

48 Dotyczy to prawie 600 ofiar. Przykład dramatycznych losów rodzin, które nie dostały przez kilkadziesiąt lat żadnej informacji o bliskich zob. np. List Heleny Kondrackiej z 2 VII 1989 r., w: *Obława augustowska. Lipiec 1945 r. Wybór źródeł*, red. Jan Jerzy Milewski, Anna Pyżewska, s. 337-338.

ppor. Wacława Sobolewskiego ps. „Sęk", „Skała", oficera AK w Okręgu Białystok[49]. Nie ulega raczej wątpliwości, że wpływ na niezwykłe okrucieństwo rozprawy z antykomunistycznie nastrojonymi mieszkańcami polskiej Suwalszczyzny miała sytuacja w całej sowieckiej już Nadbałtyce[50]. Od Estonii, przez Łotwę po Litwę, a także znaczne połacie sowieckiej już w całości Białorusi, trwała bowiem wielka wojna partyzancka[51]. Próba społecznej, zbrojnej samoobrony przed okrutnikami bolszewickimi, którzy wzięli pełnię oficjalnej władzy. Sprawowali ją najbardziej brutalnie jak tylko można, z masowymi morderstwami na wszystkich aktywniejszych opornych i przede wszystkim z niezwykle rozwiniętym systemem deportacji w głąb ZSRS, czy innymi formami więzienia potencjalnie opornych[52]. Po zakończeniu wojny w Europie sowieckie wojska nie wyniosły się z Polski. Stały się podstawą utworzenia jeszcze w 1945 r. wspomnianej już ogromnej struktury, której nadano nazwę Północnej Grupy Wojsk Armii Czerwonej[53].

W następnych latach umacniające się komunistyczne władze kontynuowały te działania. Były z każdym rokiem silniejsze, więc w coraz mniejszym stopniu korzystały z bezpośredniej pomocy Sowietów, którzy u kresu II wojny światowej odegrali czołową rolę w zniszczeniu Polskiego Państwa Podziemnego, w tym Armii Krajowej. Gdyby nie działania NKWD i innych sowieckich formacji w latach 1944–1945, Polskie Państwo Podziemne mogłoby odegrać niezwykle istotną rolę, uniemożliwiając zainstalowanie komunistycznej władzy w Polsce.

Jednak działania Armii Czerwonej i innych sowieckich formacji miały także inne zakresy niż ten związany ze zniszczeniem Polskiego Państwa Podziemnego i represjami politycznymi. Wymienić tutaj należy bardzo dużą skalę działań represyjnych, które uderzały w ludność cywilną, głównie w związku z sowieckimi

[49] W. Sobolewski, ur. 12 sierpnia1916 r. Topiłówka pow. Augustów. Przed wojną zawodowy żołnierz w 78 Pułku Piechoty w Baranowiczach, we wrześniu 1939 r. walczył m.in. pod Mławą. W konspiracji już od 1939 r., po raz pierwszy aresztowany przez NKWD w latach 1940-1941. Ponownie w 1945 r. podczas obławy, gdy podjął próbę ucieczki został zastrzelony w Osowym Grądzie pod Augustowem. Jego ciało wrzucono do leju po bombie i pozostało tam ponad 75 lat, portal Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku, artykuł: *Pogrzeb pierwszej odnalezionej ofiary Obławy Augustowskiej*, 18.07.2022.

[50] Zob. też ważny dla tej tematyki materiał: *Miotła Stalina. Polska północno-wschodnia i jej pogranicze w czasie obławy augustowskiej w 1945 r.*, red. Łukasz Adamski, Grzegorz Hryciuk, Grzegorz Motyka, wyd. Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia, Warszawa 2019, ss. 336.

[51] Przykładowo na temat Estonii: M. Laar, *Wojna w lesie. Walka Estończyków o przetrwanie 1944-1945*, Kraków 2008.

[52] R. Service, *Towarzysze. Komunizm od początku do upadku. Historia zbrodniczej ideologii*, Kraków 2008, s. 275-276.

[53] Do 1991 r., gdy rozpoczęła się jej kilkudziesięciomiesięczna ewakuacja, pełniła rolę nie tylko zabezpieczenia ewentualnego konfliktu z państwa NATO, ale także zwykłą rolę „policyjną" wobec Polski, M. Golon, *Północna Grupa Wojsk Armii Radzieckiej w Polsce w latach 1945-1956. Okupant w roli sojusznika*, „Czasy Nowożytne", t. VI, Wyd. Fundacja „Pomerania" i Fundacja Uniwersytecka KUL, Toruń 1999, s. 37-115.

celami ekonomicznymi. Jako pierwsze wymienić należy deportacje ludności cywilnej z wielu regionów Polski. Skierowano ją do obozów pracy NKWD w Związku Sowieckim. Część spośród wywiezionych poniosła śmierć w wyniku tych wywózek, wielu innych wracało ze zniszczonym zdrowiem. Przykładowo w regionie pomorskim (przedwojenne województwo pomorskie, po wojnie w północnej części wydzielono woj. gdańskie) na około 15,5 tys. wywiezionych liczba ofiar śmiertelnych wyniosła około 2,1 tys.[54] Na Górnym Śląsku skala deportacji była znacznie większa. Według bardzo dokładnych badań dr. Dariusza Węgrzyna udało się ustalić ponad 46200 danych osób zatrzymanych przez władze sowieckie. Ponad 10 tys. poniosło śmierć. To było rzeczywiście ludobójstwo podobne, chociaż w mniejszej znacznie skali ilościowej, do tego co wcześniej robili Niemcy[55].

Sowieckie działania to nie tylko zorganizowane deportacje do obozów pracy, czy działania represyjne wobec osób aktywnych lub podejrzanych o udział w konspiracji niepodległościowej. To także przestępstwa natury kryminalnej, ale popełniane na ogromną skalę. Występowały one w całej Polsce. Przykładowo na masową skalę na Górnym Śląsku miały miejsce i masowe mordy cywilnej ludności[56] przez ogromnie zniszczoną i wymordowaną przez Niemców w Powstaniu Warszawę, po Poznań i Gdynię na północy. Jeszcze straszniej było na wschodzie,

[54] M. Golon, *Polityka radzieckich władz na Kujawach i Pomorzu w 1945 r.. Aspekty społeczno-ekonomiczne*, w: *Rok 1945 na Kujawach i Pomorzu: koniec wojny – początek nowej rzeczywistości*, pod red. Zdzisława Biegańskiego i Zbigniewa Karpusa, Bydgoszcz 2006 (druk 2007), (Prace Komisji Historii, Historia t. XIX, wyd. Bydgoskie Towarzystwo Naukowe), s. 61-93.

[55] Z Górnego Śląską wywieziono co najmniej 46 tys. mieszkańców, z których ponad 10 tys. poniosło śmierć w łagrach NKWD, po kilkunastu latach ciężkiej pracy opracowano w 2021 r. pełne zestawienie imienne ofiar. Jak podkreślił autor tej monumentalnej, łącznie trzytomowej pracy, liczącej ponad 3 tys. stron, z 46200 wywiezionych śmierć w obiektach NKWD poniosło 10086 niewinnych ofiar, D. Węgrzyn, *Księga aresztowanych, internowanych i deportowanych z Górnego Śląska do ZSRR w 1945 r., tom 1, A-J*, Katowice – Warszawa 2021, s. 23.

[56] K. Pawluczuk, *Polowanie na mieszkańców. Sowieckie zbrodnie w Miechowicach*, portal Przystanek Historia IPN, zapis z lutego 2023. Miasteczka Miechowice położone w pobliżu Bytomia zostało zajęte 25 stycznia 1945 r. przez dwa pułki (nr 309 i 1025) z 291 Gatczyńskiej Dywizji Strzeleckiej (jednostka ta została sformowana w lipcu 1941 r., rozformowana po 11 maja 1945 r., pierwszym dowódcą był płk Nikołaj Truszkin, ostatnim gen. mjr Wasilij Zajonczkowskij – od 27.09.1944 do 11.05.1945 r. z przerwą w okresie 16.02-20.03.1945 gdy dowodził płk Aleksandr Grigoriew). Szlak dywizji wiódł m.in. przez Piekary Śląskie (27 stycznia 1945 r.), zakończył się w Czechach 10 maja w mieście Jaromer. Na terenie Miechowic (obecnie to dzielnica Bytomia) już w pierwszym dniu czerwonoarmiści zamordowali kilkudziesięciu bezbronnych cywilów, zarówno spośród miejscowej ludności, jak i robotników przymusowych, których Niemcy więzili na Śląsku. Mordy trwały do 28 stycznia, z apogeum 27 stycznia, gdy zamordowano około 200 osób, często okrutnie pastwiąc się nad nimi. Pełnej liczby ofiar nie znamy, ale za najniższą uznaje się 380. Wśród nich miejscowy wikary parafii katolickiej Jan Frenzel, wezwany do ostatniego namaszczenia napadnięty i zabity przez czerwonoarmistów. W Przyszowicach w gminie Gierałtowice zginęło 26 i 27 stycznia 69 mieszkańców, w tym dzieci i starcy (ofiary miały od 10 do ponad 70 lat), portal historykon.pl.

gdzie stalinowski terror w brutalnej formie zafunkcjonował na długie lata. Uderzył tam zarówno w resztki ludności polskiej, jak i w pozostałych mieszkańców i trwał aż do lat pięćdziesiąt[57].

Kilka uwag wypada też poświęcić kwestiom ściśle ekonomicznym, pamiętając, że masowe deportacje też miały taki aspekt. Armia Czerwona na zajmowanych obszarach starała się w bardzo szerokim zakresie pozyskiwać różnorodne dobra przydatne zarówno dla prowadzenia wojny, jak i niezwiązane z nią, a służące po prostu wzbogaceniu Związku Sowieckiego. Gdy w maju 1945 r. wojna się zakończyła, funkcjonował wyłącznie ten drugi motyw. Mieliśmy więc do czynienia z grabieżami.

Na przykładzie kilku miast województwa pomorskiego, w tym Włocławka i Grudziądza, ale na nieco szerszym tle regionalnym, postaram się zarysować działania eksploatacyjne, a ściślej grabieże mienia przemysłowego realizowane przez Armię Czerwoną. Włocławek był jednym z najszybciej zajętych przez AC w ramach ofensywy styczniowej w 1945 r. miast regionu. Należy podkreślić, że był to zarazem znaczny ośrodek gospodarczy. Był jednym z najmniej zniszczonych dużych miast Pomorza Nadwiślańskiego. 20 stycznia 1945 r. do miasta wkroczyły oddziały 2. Armii Pancernej 1 Frontu Białoruskiego. Straty gospodarcze były nieznaczne, co zresztą dotyczyło całego oj.. pomorskiego, gdzie tylko w Grudziądzu miały miejsce walki wywołujące wielkie zniszczenia obiektów przemysłowych i zabudowy mieszkaniowej. Łącznie w województwie straty te szacowano jako nie przekraczające 10%[58]. Po wkroczeniu do Włocławka sowieckie oddziały Zdobyczy Wojennej szybko zajęły ważniejsze obiekty przemysłowe. Posterunkami obstawiono magazyny surowców i gotowej produkcji. W okresie od lutego do kwietnia 1945 r. rozpoczęto wywożenie rozmaitych dóbr z wielu zakładów. Z Fabryki Cykorii „F. Bohm i Ska"[59] wywieziono: 165 tys. kg żyta, 59 tys. kg jęczmienia, 42 tys. kg węgla, dwa konie, 23 maszyny do pisania i liczenia, 2 samochody i 118 tys. kg mieszanki kawowej. W cenach z 1939 r. wartość tego mienia wynosiła 326 tys. zł[60]. Interesujące jest potwierdzenie, że zapasy wywieziono nie na front, ale do ZSRS. Z Fabryki Farb i Lakierów „Nobiles" wywieziono

[57] G. Motyka, R. Wnuk, T. Stryjek, A. F. Baran, *Wojna po wojnie. Antysowieckie podziemie w Europie Środkowo-Wschodniej w latach 1944-1953*, wyd. ISP PAN, Muzeum II Wojny Światowej, Scholar, Gdańsk –- Warszawa 2012, s. 285-289.

[58] Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej cyt. AAN), Biuro Odszkodowań Wojennych (dalej cyt. BOW), sygn. 60; Ścisłe straty rzeczowe szacowano w woj. pomorskim na 5,5%, w gdańskim na 6,2, a np. w Warszawie na 34,5% najwyższe w Polsce, zob. też AAN, BOW, sygn. 164, Spr. w przedmiocie strat i szkód wojennych Polski 1939-1945, oprac. w 1947 r.

[59] Pełna nazwa fabryki brzmiała: Zjednoczona Fabryka Cykorii Ferdynand Bohm i Ska. W całym rozdziale nazwy zakładów przemysłowych w miarę możliwości skracano.

[60] AAN, Biuro Rewindykacji (dalej cyt. BR), sygn. 110, Wykaz maszyn i urządzeń pochodzenia polskiego wywiezionych omyłkowo w ramach akcji odszkodowawczej do ZSRR, 20 październik 1945 r.

urządzenia i znaczną ilość surowców, m.in. 5 walcówek, 5 pomp automatycznych, kompresor z motorem, 1 motor elektryczny, 36 pasów linkowych po 2,5 m, 9 pasów po 10 m, 14 aparatów laboratoryjnych oraz 18 tys. kg spirytusu skażonego, 2 tys. kg benzyny, 300 kg nafty i 120 beczek żelaznych ocynkowanych[61]. Z Fabryki „Impregnacja" wywieziono 15 t węgla, 1 przyczepę samochodową i 1 wóz. W wypadku tej fabryki więcej mienia wywieźli Niemcy[62]. Podobne operacje władze radzieckie przeprowadziły w kilkudziesięciu innych przedsiębiorstwach. Zrujnowano w ten sposób m.in. zasoby F-ki Cykorii, a także duże magazyny cukru. Wśród firm dotkniętych rabunkami na pewno było 24 obiekty, czyli większość dużych firm w mieście. Oddziały Zdobyczy Wojennej spenetrowały większość obiektów przemysłowych i była to sytuacja typowa dla działalności gospodarczej wojsk radzieckich. Na podkreślenie zasługuje wszechstronność rekwizycji, które obok typowych rekwirowanych dóbr, jak żywność i paliwa, obejmowały nawet wyposażenie biur. Znaczna część włocławskich przedsiębiorstw poniosła też straty z powodu wywiezienia mienia przez Niemców, np. w obu tartakach parowych lub w wyniku rozszabrowania przez ludność cywilną[63]. Należy podkreślić, że straty Włocławka spowodowane rekwizycjami AC były dużo mniejsze niż w ośrodkach zamożniejszych, jak Toruń czy Elbląg. Jednak w związku z inną strukturą narodową miasta i losami historycznymi, trudniej było władzom radzieckim manipulować pojęciem własności niemieckiej, co miało miejsce w Toruniu, Grudziądzu i innych miastach, w „pruskiej" części woj. pomorskiego oraz w woj. gdańskim. Włocławek miał też dość korzystne położenie, gdyż już pod koniec lutego front oddalił się tak znacznie, że nie odgrywał poważniejszej roli dla zaplecza, co miało istotne znaczenie w wypadku Torunia, Bydgoszczy czy Chojnic, miast położonych zresztą w ważniejszych węzłach komunikacyjnych niż Włocławek. Pewną rolę mogło także odegrać natychmiastowe ujawnienie się miejscowych komunistów[64]. Włocławskie straty były typowe dla grupy miejscowości, w których problem poważniejszych rekwizycji dotyczył przede wszystkim pierwszej fazy aktywności gospodarczej władz radzieckich, czyli okresu trwania działań wojennych. Strat nie uniknęła wówczas żadna większa miejscowość. W okresie późniejszym wszystko zależało od tego, czy na jej terenie na stałe lub w przemarszach znalazły się oddziały Armii Czerwonej. Na przykładzie Włocławka można odnotować istotny problem związany ze stratami gospodarki

[61] AAN, BR, sygn. 60, Ankieta F-ki „Nobiles" , Dane o stratach przedsiębiorstwa, b.d., pwdp. maj 1945 r.

[62] AAN, BR, sygn. 60, Ankiety poszczególnych zakładów: „Dane o stratach przedsiębiorstwa" sporządzonych na zlecenie Grup Operacyjnych, b.d., pwdp. maj 1945 r.

[63] AAN, Biuro Rewindykacji, sygn. 60, „Dane o stratach przedsiębiorstw" z terenu m. Włocławka, brak daty, pwdp. maj 1945 r.

[64] Aktywność włocławskich komunistów odnotował w jednym z raportów I. Sierow, *Teczka ...., Raport I. Sierowa z 29 stycznia 1945 r.,* s. 191.

pomorskiej w pierwszym okresie po wkroczeniu AC. Czynnikiem ułatwiającym rekwizycje był brak polskich władz gospodarczych, przez pierwsze kilka dni po wyzwoleniu[65]. Można wręcz przypuszczać, że świadomie planowano kilkudniowy okres „swobody rekwizycyjnej" dla Armii Czerwonej, aby nie stwarzać pola konfliktów. Być może planowe opóźnienie zapobiegało też groźbie narażenia życia przez członków grup, gdy żołnierze świętowali zwycięstwo. Przygotowywane od 1944 r. grupy, były technicznie w stanie wkraczać do miast razem z wojskiem.

We Włocławku już w czerwcu 1945 r. nie było większych jednostek AC. Tylko w powiecie jeszcze we wrześniu 1945 r. stacjonował oddział, zajmujący majątek rolny. Udało się nawet uzyskać od niego trochę koni dla potrzeb rolnictwa[66]. W późniejszym okresie pod miastem stacjonowali łącznościowcy z NKWD. Warto wspomnieć, że wiosną 1945 r. pow. włocławski też objęły rekwizycje, co wpłynęło na problemy aprowizacyjne w 50-tysięcznym mieście[67]. Od lutego do kwietnia 1945 r. zarekwirowano m.in. zapasy w młynach, w Lubrańcu – 6,6 t mąki i w Przedczu – 10 t mąki, oraz mniejsze ilości w innych[68]. Sytuacja taka, w okresie lutego i marca powtarzała się na terenie całego regionu. Zaraz po wkroczeniu AC przeprowadzano rekwizycje rozmaitego mienia. W pow. wyrzyskim, wg podobnego zestawienia jak dla Włocławka, rekwizycje objęły 20 zakładów, głównie przetwórstwa rolno-spożywczego[69].

Uzupełniając przedstawianie szczegółowych danych dotyczących rekwizycji w woj. pomorskim warto jeszcze prześledzić jeden przykład, pow. chojnicki. W głównym ośrodku przemysłowym powiatu jeszcze pod koniec marca władze polskie nie odzyskały od AC żadnego przedsiębiorstwa. Około 30% zabudowań było zniszczonych, głównie w wyniku pożarów wywołanych przez pijanych czerwonoarmistów. W mieście zlokalizowano m.in. liczne szpitale, część służb sztabowych i inne struktury zaplecza 2 FB[70]. Dopiero w kwietniu i maju 1945 r. polskie władze przejęły w faktyczne użytkowanie przemysł Chojnic, ale już znacznie uszczuplony, co tylko w części ilustruje zestawienie w tab. 24. Bowiem doliczyć

[65] AAN, Ministerstwo Przemysłu i Handlu (dalej cyt. MPiH), sygn. 89, Raport Cz. Pisaneckiego z 3 lutego 1945 r.

[66] Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (dalej cyt. APB), Urząd Wojewódzki Pomorski (dalej cyt. UWP), sygn. 589, Spr. starosty włocławskiego za wrzesień 1945 r.

[67] R. Kozłowski, *Przeobrażenia społeczno-polityczne w województwie pomorskim (1945-1948),*Wyd. UMK, Toruń 1976, s. 53, W lutym 1946 r. miasto liczyło 50,4 tys. osób.

[68] AAN, BR, sygn. 60, Ankieta o stratach przedsiębiorstw, b.d., pwdp. maj 1945 r.

[69] W mleczarni Białośliwie zarekwirowano m.in. 20 t sera tylżyckiego, w gazowni w Nakle 10 t węgla. Zainteresowaniem cieszyły się też gorzelnie. W Kosowie, Wąwelnie i Samostrzelu Armia Czerwona zajęła łącznie 35 tys. l. spirytusu, AAN, BR, sygn. 60, Dane o stratach przedsiębiorstw, pow. wyrzyski, b.d., pwdp. maj 1945 r.

[70] *Rok 1945. Województwo pomorskie. Sprawozdania pełnomocników rządu i wojewody*, zestawili Eugeniusz Borodij, Janusz Kutta, red. nauk. Ryszard Kozłowski, wyd. NDAP, Warszawa 1997, s. 39, Prot. z zebrania pełnomocników ..., 20 marca 1945 r.

należy także ca 30% spalonej substancji mieszkaniowej i inne straty. Interesujące w wypadku chojnickich rekwizycji było, że w zestawieniu GO ujęto niewiele firm, ale ich straty były wyjątkowo wysokie. W zestawieniu znalazła się pozycja zasługująca na szczególne zainteresowanie. Była to wielka Szlifiernia „August Ruggeberg", w wypadku której przez najkrótszy ze wszystkich zapisów odnotowano jedną z największych strat przemysłu w północnej części województwa. Stwierdzono, że wywieziono z niej: „wszystko, pozostały tylko mury"[71]. Demontaż szlifierni był przykładem realizacji przez ZSRR wobec Pomorza, planowo zorganizowanej operacji wywozu grupy największych przedsiębiorstw przemysłowych.

Analizując problematykę strat gospodarki pomorskiej spowodowanych w pierwszej fazie działań władz radzieckich należy zwrócić szczególną uwagę na ośrodek przemysłowy w Grudziądzu. Miasto jako jedyne na Pomorzu bardzo poważnie ucierpiało w wyniku długotrwałych walk. Jednak jego wielki potencjał przemysłowy, przed wojną większy niż w Toruniu, nadal przedstawiał znaczną wartość mimo kilkudziesięcioprocentowych zniszczeń w niektórych zakładach. Już tydzień po zajęciu miasta pojawił się w nim poszukujący poważniejszych łupów przedstawiciel gen. A. Chrulowa oraz mjr Riemiennikow. Zapowiedział polskim władzom, że chce zorientować się, jakie zamówienia dla potrzeb wojska może złożyć grudziądzkim zakładom. Polskie władze ułatwiły mu pracę „udzielając potrzebnych materiałów i pośrednicząc w bezpośrednich rozmowach z przemysłem"[72]. Równocześnie rozpoczęła się jednak organizacja rekwizycji bardzo bogatych i w znacznej mierze nieuszkodzonych zapasów gotowej produkcji, surowców oraz części urządzeń. Mjr Riemiennikow 6 marca 1945 r. spotkał się w Bydgoszczy z przedstawicielem polskich władz gospodarczych inż. W. Szedrowiczem, który wizytował zaplecze 1 FB i prowadził rozmowy z władzami frontu w sprawie przyśpieszenia przekazywania władzom polskim obiektów gospodarczych. Riemiennikowa określił jako przedstawiciela Państwowego Biura Planowania ZSRR (Gosplanu)[73]. Warto odnotować, że w wypadku sowieckich rabunków w Grudziądzu w aktach Grup Operacyjnych Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w Archiwum Akt Nowych brak m.in. części dokumentów dotyczących miasta. W niezbyt kompletnej dokumentacji mogło to być przypadkowe zaginięcie[74]. Jednak inne materiały w wystarczającym stopniu potwierdzają jedną z największych rabunkowych operacji władz radzieckich w woj. pomorskim. Dotknęła ona miasto najbardziej poszkodowane w regionie z powodu oblężenia twierdzy i długotrwałych walk z Niemcami w lutym i marcu

[71] AAN, BR, sygn. 60, Dane o stratach przedsiębiorstw, pow. chojnicki, b.d., pwdp maj 1945 r.

[72] AAN, MPiH, sygn. 89, Raport nr 6 D. Tilgnera, 12 marca 1945 r.

[73] AAN, MPiH, sygn. 89, Raport nr 4 inż. W. Szedrowicza, 6 marca 1945 r.

[74] AAN, GO KERM i MP, sygn. 172, Spr. Pełnom. ds Gospodarki Narodowej na m. i pow. Grudziądz J. Twardzickiego z 24 kwietnia 1945 r., brak załączników, s. 77-78 i 80 teczki, ze szczegółową częścią.

1945 r. Już początek radzieckich rządów w mieście wyglądał dramatycznie, gdyż zastosowano, na trochę mniejszą skalę, znane z ziem niemieckich kilkudniowe, całkowite rządy wojska. Od 9 do 12 marca 1945 r. na rozkaz kmdt. wojennego płk. Frołowa usunięto mieszkańców z centrum i przeprowadzono rabunek, podobnie jak np. w Sępólnie. Objął on w znacznej mierze własność osobistą mieszkańców[75]. Bardzo szybko oddziały trofiejne zainteresowały się grudziądzkimi firmami i w drugiej połowie marca rozpoczął się, trwający w następnych miesiącach, wywóz urządzeń, zapasów surowców i gotowej produkcji. Z fabryki „Pe-Pe-Ge" wywieziono 8 obrabiarek oraz 20 ton kopyt aluminiowych. Z Fabryki Maszyn Rolniczych „Unia" kilkaset ton gotowych produktów, półfabrykatów, surowców oraz spawarki, skrzynki formierskie i szereg niezwykle cennych modeli, matryc i szablonów do produkcji masowej. Z Fabryki Herzfeld i Victorius, wywieziono prawie 300 ton różnorodnego artykułów, w tym 100 ton złomu żeliwnego, 90 ton żelaza sztabowego, 60 ton stali narzędziowej, 20 sztuk kotłów i kuchni węglowych, oraz rury gazowe. Także oddział fabryki w Mniszku objęto rabunkiem. Wywieziono z niego 120 t skrzynek formierskich, 150 t rur i kształtek zlewowych, zapas złomu, półfabrykatów i modeli. Obydwa zakłady utraciły wszystkie narzędzia formierskie, ślusarskie i stolarskie. Także mniejsze firmy padły ofiarą tej polityki, np. Fabryka Papy Ventzkego (zapas papy), Pomorski Zakład Ceramiczny (kolejki zakładowe) oraz magazyny kilku firm handlowych. Polityką gospodarczą władz radzieckich, pomijając rolę przedstawicieli PKO z mjr. Riemiennikowem, z ramienia kmdt. Frołowa zajmował się ljtn. Garbienko, jako pomocnik (zastępca) ds. gospodarczych[76]. Do jego współpracowników należeli oficerowie: Sokołow, Chodziło i Sawieljew[77]. Rabunek postawił pod znakiem zapytania możliwość uruchomienia fabryk. Dopiero pod koniec kwietnia rozpoczęła się kosztowna odbudowa ze zniszczeń wywołanych w większym stopniu, w wypadku ogólnej wartości przemysłu, przez władze radzieckie niż przez walki. Już wówczas czyniono propagandowe zabiegi dla ukrycia roli AC w wywozie mienia. Dla uroczystego przekazania obrabowanej „Unii" władzom polskim wykorzystano święto robotnicze 1 maja 1945 r., mimo to grudziądzcy robotnicy widzieli, kto zabrał wypracowany przez nich majątek[78]. Stan zatrudnienia w grudziądzkim przemyśle w kwietniu 1945 r. wynosił tylko 150 osób. W 1939 zatrudnionych

[75] APB, UWP, sygn. 185, Spr. Prezyd. Grudziądza za okres 9 marca – 4 kwietnia 1945 r.

[76] APB, Komitet Miejski Polskiej Partii Robotniczej (dalej cyt. KM PPR) w Grudziądzu, sygn. 2/IX/1, Wykaz zakładów przemysłowych, 20 III 1945 r.; AP-Gr, ZM w Grudziądzu, sygn. 441, Spr. Pełnomocnika ds Gospod. Narod., 6 kwietnia 1945 r.; *Rok 1945* ..., s. 38, Prot. zebrania pełnomocników ..., 20 marca 1945 r.; Z. Kuras, *Sto lat. „Agromet-Unia" (1882-1982)*, Grudziądz 1982, s. 134.

[77] AP-Gr, ZM w Grudziądzu, sygn. 441, Prot. dotyczący wywozu przemysłu w Grudziądzu, 6 IV 1945 r.

[78] Z. Kuras, dz. cyt., s. 134.

było 2,5 tys. robotników[79]. W okresie od stycznia do kwietnia 1945 r. rekwizycje objęły co najmniej kilkaset obiektów przemysłowych w woj. pomorskim. Jeżeli do tych działań dodamy towarzyszące im zwykłe rabunki, czy podpalenia otrzymamy pełniejszy obraz problemów gospodarczych powodowanych przez AC w pierwszych miesiącach po wyzwoleniu. Szczególnie tragiczne były podpalenia dokonywane przez czerwonoarmistów, np. w Lubawie spalono 80% miasta[80]. W Starogardzie Gdańskim, gdzie pijani podpalacze działali jeszcze na 4 dni po jego zdobyciu spłonęło 30% budynków[81]. Problem podpaleń wystąpił w większości miast. W niektórych straty z tego powodu sięgały kilkudziesięciu procent. Poza wymienionymi dotyczyło to m.in. także Gdańska, Kwidzyna, Gardei czy nawet małego Biskupca Pomorskiego, który w następstwie zniszczeń utracił prawa miejskie. Generalnie na ziemiach poniemieckich skala zniszczeń spowodowanych podpaleniami była ogromna.

Władze polskie starały się przeciwdziałać aktywności gospodarczej AC, jednak znacznej części rekwizycji nie były w stanie zapobiec. To komendanci wojenni mieli władzę, a dopóki nie otrzymali rozkazów polecających ograniczenie rekwizycji strona polska była bezradna i mogła tylko obserwować działalność oddziałów Zdobyczy Wojennej. Bywały zresztą sytuacje gdy na polskim terytorium komendanci wojenni decydowali o prawie do zamieszkiwania. Jak np. kilkutygodniowy epizod w Sępólnie, skąd AC ewakuowała mieszkańców do odległego o 12 km Więcborka, a sama zajęła domy na kwatery. Utrudniając powrót mieszkańców, choć sytuacja militarna tego nie usprawiedliwiała, władze radzieckie doprowadziły do bardzo dużych strat, m.in. w wyposażeniu mieszkań. Jednak przede wszystkim pow. sępoleński miał duże trudności z uruchomieniem ograbionych zakładów i jeszcze pod koniec kwietnia nie uruchomiono ponad 25% zakładów, a wśród większych przedsiębiorstw aż 60%[82]. Jednak mimo zajmowania przez AC znacznej części obiektów i kontroli większości magazynów udało się władzom polskim dość szybko objąć w użytkowanie wiele przedsiębiorstw w woj. pomorskim. Znaczna część z nich podejmowała produkcję na bieżące potrzeby wojska. Zajmowanie magazynów i utrudniony dostęp do wielu z nich powodował, że produkcja w niektórych sprawnych zakładach nie mogła być wznowiona. Częstym zjawiskiem w postępowaniu władz radzieckich było zdawanie władzom polskim obiektu, a po jego pełnym uruchomieniu przez polską załogę, zajmowanie go

[79] T. Dubicki, *Pierwszy rok wolności. Przejmowanie i uruchamianie przemysłu na Pomorzu, Ziemi Gdańskiej, Warmii i Mazurach*, Warszawa 1985, s. 97.

[80] R. Kozłowski, *Nowe Miasto Lubawskie. Zarys dziejów*, pod red. Mieczysława Wojciechowskiego, wyd. Urząd Miasta, Nowe Miasto Lubawskie 1992, s. 240; także w stolicy powiatu, czyli w Nowym Mieście Lub. powstały po wejściu Armii Czerwonej znaczne straty, głównie w wyniku pożarów, szacowano je na 20% budynków.

[81] AAN, MPiH, sygn. 89, Raport D. Tilgnera nr 6, 12 marca 1945 r.

[82] AAN, GO KERM i MP, sygn. 173, Spr. Pelnom. Bolesław Wardeckiego, 25 kwietnia 1945 r.

po raz drugi i gruntowny rabunek lub eksploatacja na własne potrzeby. Taka sytuacja wystąpiła m.in. w tartaku w Więcborku, który po naprawieniu uszkodzeń, co zajęło cały tydzień, ponownie zajęła AC[83]. To zjawisko było szczególnie powszechne w większych ośrodkach przemysłowych, gdzie duże, cenne, także skomplikowane pod względem technicznym zakłady były atrakcyjnym łupem. Szczególnie gdy wcześniej je uruchomiono.

Wszystkie powyższe uwagi, to tylko bardzo pobieżna ilustracja procesu, który miał miejsce w setkach miast i tysiącach wsi na terenie całej Polski, przyczyniając się do ogromnego zubożenia ziem polskich. Na znacznie większą skalę wystąpił na ziemiach nowych[84]. Bilans strat osobowych oraz ekonomicznych Polski w II wojnie światowej był przerażający[85]. Sowieckie działania znacząco je pogłębiły, tak poprzez zorganizowane akcje represyjne i eksploatacyjne, jak i poprzez nieprawdopodobnie szeroki zakres bandytyzmu. Rosja bolszewicka, tak za Lenina u swoich początków, jak i później przez prawie trzydzieści lat rządów Stalina była odpowiedzialna za szereg krzywd wyrządzonych Polsce[86]. Te z lat 1944–1945 miały jedną istotną różnicę, gdyż poza bardzo dużą liczbą ofiar, w tym co najmniej kilkadziesiąt tysięcy wywiezionych do łagrów, przyniosły też inne następstwa. Jednym z nich była nieprawdopodobna skala zubożenia ekonomicznego samych ziem polskich, a także spustoszenie ogromnej części zasobów ziem nowych, które Polska otrzymała po wojnie, gdy Sowieci znowu zagarnęli wschodnią połowę kraju. Równie istotną konsekwencję, o następstwach trwających blisko półwiecze było uzależnienie Polski od Moskwy[87]. Zarówno wewnątrz kraju gdzie komuniści lokalni wsparci przez sowietów przejęli władzę, jak i w relacjach międzynarodowych, które co do istoty niewiele się zmieniły i po śmierci Stalina w marcu 1953 r., i po obaleniu Chruszczowa przez Breżniewa w październiku 1964 r.[88]

Jest jeszcze jedna kwestia, którą warto na zakończenie podnieść. Problematyka poruszona w niniejszym tekście warta jest kontynuowania na podstawie

[83] APB, Komitet Wojewódzki Polskiej Partii Robotniczej (dalej cyt. KW PPR) w Bydgoszczy, sygn. 1/V/11, Raport Pełnomocnika ds. Gospod. Nar., 28 marca 1945 r.

[84] Wiele ośrodków posiada dość dobre analizy dotyczące tej tematy, zob. np. Ryszard Techman, Armia radziecka w gospodarce morskiej Pomorza Zachodniego w latach 19451956, wyd. Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Poznań 2003, ss. 350; a także M. Golon, *Historia Elbląga*, tom V (1945-1975), Część 1. *Historia polityczna i gospodarka Elbląga*, Wyd. „Marpress", Gdańsk 2006, ss. 337.

[85] *Polska 1939-1945. Straty osobowe i ofiary represji pod dwiema okupacjami*, pod red. W. Materskiego i T. Szaroty, wyd. IPN, Warszawa 2009.

[86] E. Duraczyński, *Stalin. Twórca i dyktator supermocarstwa*, wyd. Akademii Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztora, Pułtusk-Warszawa 2012, s. 275-501, 680-693.

[87] Ten wkład Moskwy w zbudowanie siły Polskiej Partii Robotniczej, zob. np. Piotr Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy 1941-1944*, wyd. Fronda, Warszawa 2003, s. 20-118, 367-371.

[88] A. Skrzypek, *Mechanizmy autonomii. Stosunki polsko-radzieckie 1956-1965*, wyd. Wyższej Szkoły im. Aleksandra Gieysztora, Pułtusk-Warszawa 2005, s. 13-134, 256-306.

innych materiałów archiwalnych. Przede wszystkim bardzo interesujące byłoby zajrzenie do dokumentacji wytworzonej przez sowieckie komendantury wojskowe w poszczególnych miastach, oraz nadzór zwierzchni nad nimi w ramach samego resortu obrony, czyli Ludowego Komisariatu Obrony ZSRS, a także najwyższego organu, czyli Państwowego Komitetu Obrony ze Stalinem na czele. Tylko niewielka część dokumentacji tego typu została wydana w Rosji, głównie zresztą w celu wykazania wielkiego wysiłku i generalnie dla większej chwały wojennej Armii Czerwonej. A tutaj chodziłoby o dokumentacje bardziej poufną, bardziej szczegółową, także tę która zawierałaby krytyczny obraz Armii Czerwonej i NKWD. Oczywiście także akta z działań sowieckiej policji politycznej przydałyby się do swobodnej analizy. Niewątpliwie takie materiały znajdują się we współczesnym Rosyjskim Państwowym Archiwum Wojskowym przy ul. Makarowa w Moskwie, gdzie nawet przez lata były one częściowo udostępniane, a zapewne inne akta NKWD są także w innych archiwach podległych pod Ministerstwo Spraw Wewnętrznych FR, a w wypadku danych dotyczących komendantur wojennych i większości spraw gospodarczych, w Centralnym Archiwum Wojskowym Ministerstwa Obrony Federacji Rosyjskiej w Podolsku pod Moskwą. Dostęp do tych zasobów jest oczywiście współcześnie bardzo mało prawdopodobny, ale może przyszłość przyniesie zmianę na lepsze[89]. Walorem pogłębiania wiedzy

[89] Współcześnie żyjemy już w czasie zupełnie złych relacji wolnego świata (w tym i Polski) z Rosją rządzoną przez ekipę zbrodniarza Władymira Putina, już po zbrodniczym najeździe tej putinowskiej, a może poprawniej imperialistycznej, neostalinowskiej Rosji na broniącą swojej wolności Ukrainę. Ta zbrodnicza wojna imperialnego typu, która rozpoczęła się 24 lutego 2022 r. jest jednak w nawiązaniu do treści artykułu bardzo ważna. 77 lat wcześniej, w pierwszym półroczu 1945 r. to samo imperialne państwo, chociaż noszące nazwę Związku Sowieckiego (z Rosyjską Federacyjną Republiką Sowiecką jako największym członem) realizowało podobny imperialny plan. Na znacznie większym froncie. Wzmiankowane w niniejszym artykule Toruń, Bydgoszcz czy Elbląg, ich mieszkańcy i majątek, były jednymi z ofiar tego imperializmu czerwonej Rosji Józefa Stalina. Przypominanie tej historii należy więc traktować także jako ostrzeżenie, czym może grozić nam klęska w obecnym starciu, które trwa już rok, i spowodowało już setki tysiące ofiar śmiertelnych i rannych, wielomilionowe ofiary wypędzenia, przesiedleń, wojennych migracji, wielomiliardowe a może i ponad bilion (licząc w euro) straty w majątku, w zasobach ekonomicznych państwa ukraińskiego, jednego z największych terytorialnie i bardziej ludnych w całej Europie, a obecnie najbardziej zniszczonego na całym kontynencie. Według bilansu niektórych aspektów tej wojny z drugiej połowy grudnia, aż 14% terytorium Ukrainy było okupowane przez Federację Rosyjską (wiosną 2022 r. sytuacja była znacznie gorsza, zajęte tereny przekraczały znacznie 20%, gdy okupanci z Rosji byli prawie na przedmieściach (lub nawet w niektórych dzielnicach) Kijowa, Czernichowa, Charkowa i Sum na północy, okupowały Chersoń i zagrażały Mikołajowowi na południu), ponadto rosyjski agresor doprowadził do ogromnej migracji aż 12 mln Ukraińców, w tym 7 mln wyjechało poza granice kraju. Dramatyczna jest sytuacja, gdyż ok. 13 mln obywateli Ukrainy mieszka na obszarach znajdujących się w strefie ciągłych działań wojennych od Mikołajowa na południu, po Charków na północnym-zachodzie. Liczba strat wśród ludności cywilnej z pewnością jest już wielotysięczna, zapewne kilkudziesięciotysięczna. Dochodzi też ogromna, idąca w dziesiątki tysięcy osób liczba zaginionych, dzieci i dorosłych. Liczba strat bezpowrotnych wśród żołnierzy rosyjskich to

o tej złej przeszłości sprzed około 80 lat, jest to samo, co osiągamy gdy nagłaśniamy współczesne zbrodnie rosyjskiej armii i jej sił policyjnych w Mariupolu, Irpieniu, Buczy, Charkowie, Hostomelu czy innych miejscowościach. Budzimy refleksję i ożywiamy głosy protestu przeciwko pochodzącemu z Moskwy złu, przeciw krzywdzie niewinnej cywilnej ludności, pokojowego kraju napadniętego przez imperialistycznego sąsiada. Tak jest teraz w latach 2022–2023, tak było wówczas, w latach 1939–1945. Niemcom po II wojnie światowej postarano się chociaż częściowo wymierzyć karę, czego jednym z symboli jest Norymberga[90], ale jeszcze dobitniejszym współczesny kształt terytorialny Niemiec oraz system demokratyczny z pełną wolnością słowa. Rosja nie została postawiona przed międzynarodowym trybunałem, a skromne próby tylko 'papierowego' rozliczenia i rosyjskiego, i 'satelicko-sojuszniczych' komunistycznych systemów miały bardzo skromne efekty[91]. W Federacji Rosyjskiej pomimo upływu ponad trzydziestu lat od upadku Związku Sowieckiego i formalnie likwidacji cenzury. Pomimo 30 lat od czasu otwarcia się na kontakty naukowe ze światem, a wewnątrz państwa

po niespełna roku wojny najpewniej było ponad 100 tys., a przez analogię można zakładać, że i strona ukraińska raczej na pewno straciła kilkadziesiąt tysięcy swoich obrońców, zob. Andrzej Łomanowski, *300 dni wojny Putina. Od trzydniowego rosyjskiego blitzkriegu do beznadziejnych walk pozycyjnych*, Rzeczpospolita 20.12.2022 r. (wersja elektroniczna). Półtora miesiąca później sytuacja była tylko gorsza, co najlepiej oddaje krótki komunikat za 2.02.2023 r.: wymieniono pięć odcinków frontu objętych walkami: *(1) Słobożański* - Siły Zbrojne Federacji Rosyjskiej ostrzelały 26 ukraińskich miejscowości, walki toczyły się pod *Stelmachiwką i Newskim; (2) Siwersko-Bachmucki – walki obronne trwały w miasteczku Biłohoriwka (nad rzeką Doniec) i 10 innych miejscach: Werchokamansk, Rozdoliwka, Wasiukiwka, Krasna Hora, Bachmut, Paraskowijiwka, Iwaniwsk, Stupoczki, Dylijiwka, Mykołajiwka, siły FR ostrzelały 6 miejscowości; (3) Awdijiwsko-Dniecki: walki pod Awdijiwką i Wuhłedarem, siły FR ostrzelały 17 miejscowości; (4) Zaporoski – siły FR ostrzelały 17 miejscowości, w okupowanym Enerhodarze udany zamach na samochód kolaboranta z miejscowej prorosyjskiej policji; (5) Czarnomorski – brak informacji o jakichkolwiek działaniach obu stron*, źródło: strona internetowa portalu: *Defence24*, Marek Kozubel, *345 dzień inwazji Federacji Rosyjskiej przeciwko Ukrainie (podsumowanie)*, 4.02.2023 godz. 9.02 rano (wersja elektroniczna).

90 Spośród znacznej liczby publikacji na temat spraw związanych z tą tematyką, zob. np. J. J. Heydecker, J. Leeb, *Proces w Norymberdze*, wyd. Świat Książki, Warszawa 2006, ss. 560. Publikacja ta w pełni dowodzi, jak dobrze już wówczas, kilkanaście miesięcy po wojnie analizowano kwestię zagłady Żydów (np. s. 373-406). Słabiej przeprowadzono w Norymberdze analizę innych zbrodni niemieckich na ziemiach polskich, jako chociażby przerażające pasmo mordów na kilkudziesięciu tysiącach mieszkańców Pomorza jesienią 1939 r. Należy jednak podkreślić, że zbrodniom firmowanym przez Hansa Franka, czołowego „kata Polaków", a także „mordercę Żydów z Krakowa", jak go w ówczesnych mediach określano, poświęcono znaczącą uwagę, zob. m.in. s. 39-42, 367-399.

91 Opublikowana w dziesięciolecie początku „Jesieni Narodów" i wygaszania komunistycznej zimnej wojny, czyli w 1999 r. w całej Europie ważnej publikacji (francuskie wydanie w 1997 r.): *Czarna księga komunizmu: zbrodnie, terror, prześladowania*, autorzy: Stephane Courtois i inni, wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 1999, ss. 744, stała się przedmiotem dość skromnej debaty, jak na skalę problemu. Dowiodło to że bez prawnych rozstrzygnięć, sam osąd historyków w niskonakładowej, specjalistycznej literaturze przedmiotu, to zdecydowanie za mało.

czasowo otwarcia wielu archiwów, nadal jest ogromny problem z realizacją rozliczeń z własną historią, w tym ze zbrodniami jakich dopuściła się na ziemiach polskich Armia Czerwona w 1945 r.[92]

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych w Warszawie, zespoły:
- Biuro Odszkodowań Wojennych, sygnatury: 60; 164.
- Biuro Rewindykacji, sygnatury: 60; 110.
- Ministerstwo Przemysłu i Handlu, sygn. 89
- GO KERM i MP, sygn. 172

Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, zespoły:
- Urząd Wojewódzki Pomorski, sygnatury: 185, 589.
- Komitet Miejski Polskiej Partii Robotniczej w Grudziądzu, sygn. 2/IX/1
- Komitet Wojewódzki Polskiej Partii Robotniczej (dalej cyt. KW PPR) w Bydgoszczy, sygn. 1/V/11.

### Źródła drukowane

*Obława augustowska. Lipiec 1945 r. Wybór źródeł*, red. Jan Jerzy Milewski, Anna Pyżewska, Białystok 2010.

*Oświadczenie Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej z 4 marca 2022 roku* (m.in. na stronach internetowych Instytutu).

*Proces szesnastu. Dokumenty NKWD*, przedmowa, wybór dokumentów i ilustracji, indeks nazwisk W. Strzałkowski, nota edytorska, opracowanie dokumentów, noty biograficzne oskarżonych, przypisy i bibliografia A. Chmielarz i A. K. Kunert, Warszawa 1995.

*Rok 1945. Województwo pomorskie. Sprawozdania pełnomocników rządu i wojewody*, zestawili Eugeniusz Borodij, Janusz Kutta, red. nauk. Ryszard Kozłowski, wyd. NDAP, Warszawa 1997.

*Ustawa z dnia 1 kwietnia 2016 roku o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy jednostek organizacyjnych, jednostek pomocniczych gminy, budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej oraz pomniki*, Dz. U. 2016, poz. 744.

## Literatura

Bartoszewicz H., *Polityka Związku Sowieckiego wobec państw Europy Środkowo-Wschodniej w latach 1944-1948*, wyd. Książka i Wiedza, Warszawa 1999.

Beevor A., *Berlin: upadek 1945*, wyd. 'Magnum', Warszawa 2005.

Bellamy Ch., *Wojna absolutna. Związek Sowiecki w II wojnie światowej*, Warszawa 2010.

Burakowski A., Gubrynowicz A., Ukielski P., *1989 – Jesień Narodów*, wyd. Collegium Civitas, wyd. Trio i ISP PAN, Warszawa 2009.

[92] W. Materski, *Od cara do 'cara'. Studium rosyjskiej polityki historycznej*, wyd. ISP PAN, s. 235-318; M. Pieczyński, *Jak nas piszą cyrylicą. Polski pan, okupant i faszysta z oknem na Zachód. Białorusini, Rosjanie i Ukraińcy o Polakach*, wyd. Fronda, Warszawa 2018, s. 179-372.

*Czarna księga komunizmu: zbrodnie, terror, prześladowania*, autorzy: Stephane Courtois i inni, wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 1999.

Czarnecka D., *'MONUMENTS IN GRATITUDE" TO THE RED ARMY IN COMMUNISM AND POSTCOMMUNISM POLAND*, (L'Harmattan), PARIS 2021.

Czarnecka D., *„Pomniki wdzięczności" Armii Czerwonej w Polsce Ludowej i w III Rzeczypospolitej*, Warszawa 2015.

Dębski S., *Między Berlinem a Moskwą. Stosunki niemiecko-sowieckie 1939-1941*, wyd. PISM, Warszawa 2003.

Dubicki T., *Pierwszy rok wolności. Przejmowanie i uruchamianie przemysłu na Pomorzu, Ziemi Gdańskiej, Warmii i Mazurach*, wyd. PWN, Warszawa 1985.

Duraczyński E., *Generał Iwanow zaprasza. Przywódcy podziemnego państwa polskiego przed sądem moskiewskim*, Warszawa 1989.

Duraczyński E., *Stalin, Twórca i dyktator supermocarstwa*, wyd. Akademia Humanistyczna im. Al. Gieysztora, Pułtusk – Warszawa 2012.

Filip K., *Wojska sowieckie w Sopocie w 1945 roku*, w: *Armia Czerwona/Radziecka w Polsce w latach 1944-1993. Studia i szkice*, red. K. Filip i M. Golon, Borne-Sulinowo – Bydgoszcz – Gdańsk 2014, s. 64-112

Czerwiński D., *Wojska sowieckie w powiecie gdańskim 1945-1947*, w: *Armia Czerwona/Radziecka w Polsce w latach 1944-1993. Studia i szkice*, red. K. Filip i M. Golon, Borne-Sulinowo – Bydgoszcz – Gdańsk 2014.

Golon M., *Historia Elbląga*, tom V (1945-1975), Część 1. *Historia polityczna i gospodarka Elbląga*, Wyd. „Marpress", Gdańsk 2006.

Golon M., *Polityka radzieckich władz na Kujawach i Pomorzu w 1945 roku. Aspekty społeczno-ekonomiczne*, [w:] *Rok 1945 na Kujawach i Pomorzu: koniec wojny – początek nowej rzeczywistości*, pod red. Zdzisława Biegańskiego i Zbigniewa Karpusa, Bydgoszcz 2006 (druk 2007), (Prace Komisji Historii, Historia t. XIX, wyd. Bydgoskie Towarzystwo Naukowe), s. 61-93.

Golon M., *Północna Grupa Wojsk Armii Radzieckiej w Polsce w latach 1945-1956. Okupant w roli sojusznika*, „Czasy Nowożytne", t. VI, Toruń 1999, s. 37-115.

Golon M., *Symbole wdzięczności czy uległości? Pomniki wdzięczności Armii Czerwonej - przyczynek do dziejów propagandy komunistycznej w Polsce po II wojnie światowej*, [w:] *Polska i jej wschodni sąsiedzi*. Księga pamiątkowa Prof. S. Alexandrowicza, pod red. Z. Karpusa, D. Michaluk i T. Kempy, Toruń 1996, s. 601-618.

Golon M., *Powstanie pomnika wdzięczności Armii Czerwonej w Toruniu w 1946 r.*, „Rocznik Toruński", t. 30, 2003, s. 161-181.

Gontarczyk P., *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy 1941-1944*, wyd. Fronda, Warszawa 2003.

Gross R., *Przemiany gospodarcze wsi na Warmii i Mazurach w latach 1945-1956*, Olsztyn 2019.

Haszyńska S., *Działalność Wojsk Wewnętrznych NKWD wobec podziemia antykomunistycznego w Wielkopolsce w latach 1945-1946*, w: *Wrogowie, sojusznicy, towarzysze broni. Polsko-rosyjskie stosunki wojskowe w pierwszej połowie XX wieku*, pod red. J. Wojtkowiaka, Poznań 2013.

Heydecker Joe J., Johannes Leeb, *Proces w Norymberdze*, wyd. Świat Książki, Warszawa 2006.

Holzer J., *Europa zimnej wojny*, wyd. 'Znak' i wyd. ISP PAN, Warszawa 2012.

*Katyń. Dokumenty ludobójstwa. Dokumenty i materiały przekazane Polsce 14 października 1992 r.*, wyd. Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 1992.

Kondusza W., *Mała Moskwa. Rzecz o radzieckiej dzielnicy*, Legnica 2015.

Kozłowski R., *Nowe Miasto Lubawskie. Zarys dziejów*, pod red. Mieczysława Wojciechowskiego, wyd. Urząd Miasta, Nowe Miasto Lubawskie 1992.

Kozłowski R., *Przeobrażenia społeczno-polityczne w województwie pomorskim (1945-1948),*Wyd. UMK, Toruń 1976.

Krogulski M. L., *Okupacja w imię sojuszu. Armia Radziecka w Polsce 1944-1956*, Warszawa 2000.

Krogulski M. L., *Okupacja w imię sojuszu. Armia Radziecka w Polsce 1956-1993*, wyd. von borowiecky, Warszawa 2001.

Kuras Z., *Sto lat. „Agromet-Unia" (1882-1982)*, Grudziądz 1982, s. 134.

Laar M., *Wojna w lesie. Walka Estończyków o przetrwanie 1944-1945*, Kraków 2008.

Łuczak Cz., *Polska i Polacy w II wojnie światowej*, wyd. UAM, Poznań 1993.

Maciejowska A., *Przerwane życiorysy – Obława Augustowska, lipiec 1945 r.*, Białystok 2010.

Mackiewicz J., *Katyń. Zbrodnia bez sądu i kary*, zebrał i opracował Jacek Trznadel, wyd. Polska Fundacja Katyńska oraz wyd. „Antyk" Marcin Dybowski, Warszawa 1997.

Marciniak W., *Rozgrabione imperium. Upadek Związku Sowieckiego i powstanie Federacji Rosyjskiej*, wyd. ARCANA, Kraków 2004.

Materski W., *Dyplomacja Polski „lubelskiej": lipiec 1944 – marzec 1947*, wyd. ISP PAN, wyd. „Rytm", Warszawa 2007.

Materski W., *Od cara do „cara". Studium rosyjskiej polityki historycznej*, wyd. ISP PAN, Warszawa 2017

*Miotła Stalina. Polska północno-wschodnia i jej pogranicze w czasie obławy augustowskiej w 1945 roku*, red. Łukasz Adamski, Grzegorz Hryciuk, Grzegorz Motyka, wyd. Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia, Warszawa 2019.

Motyka G., *Na białych Polaków obława*. Wojska NKWD w walce z polskim podziemiem 1944-1953, Wyd. Literackie, Kraków 2014.

Motyka G., Rafał Wnuk, Tomasz Stryjek, Adam F. Baran, *Wojna po wojnie. Antysowieckie podziemie w Europie Środkowo-Wschodniej w latach 1944-1953*, wyd. ISP PAN, Muzeum II Wojny Światowej, Scholar, Gdańsk - Warszawa 2012.

Musiał B., *Wojna Stalina, 1939-1945: grabież, terror, demontaże*, Poznań 2012.

Pająk J. Z., *O rząd i armię, Centralny Komitet Narodowy (1915-1917)*, Kielce 2003.

Pawluczuk K., *Polowanie na mieszkańców. Sowieckie zbrodnie w Miechowicach*, portal Przystanek Historia IPN, zapis z lutego 2023.

Pieczyński M., *Jak nas piszą cyrylicą. Polski pan, okupant i faszysta z oknem na Zachód. Białorusini, Rosjanie i Ukraińcy o Polakach*, wyd. Fronda, Warszawa 2018.

Pietrow Nikita, *Psy Stalina*, wyd. Demart, Warszawa 2011.

Pietrow N., *Stalinowski kat Polski Iwan Sierow*, wyd. Demart, Warszawa 2013.

Pipes R., *Rewolucja rosyjska*, wyd. PWN, Warszawa 1994.

*Polska 1939-1945. Straty osobowe i ofiary represji pod dwiema okupacjami*, pod red. W. Materskiego i T. Szaroty, wyd. IPN, Warszawa 2009.

Pużak Kazimierz, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXIX/3, zeszyt 122, wyd. Ossolineum 1986 (wersja elektroniczna).

*Raport o stratach poniesionych przez Polskę w wyniku agresji i okupacji niemieckiej w czasie II wojny światowej 1939-1945*, Warszawa 1.09.2022, materiał dostępny także w języku angielskim i upubliczniony w otwartym internecie, m.in. na stronach internetowych ISW.

Seaton A., *Wojna totalna. Wehrmacht przeciw Armii Czerwonej 1941-1945*, Kraków 2010 (Suplement, opr. A. Wingert, także Kraków 2010).

Service R., *Towarzysze. Komunizm od początku do upadku. Historia zbrodniczej ideologii*, Kraków 2008.

Skrzypek A., *Mechanizmy autonomii. Stosunki polsko-radzieckie 1956-1965*, wyd. Wyższej Szkoły im. Aleksandra Gieysztora, Pułtusk-Warszawa 2005.

Skrzypek A., *Mechanizmy uzależnienie. Stosunki polsko-radzieckie 1944-1957*, wyd. Wyższej Szkoły Humanistycznej im. A. Gieysztora w Pułtusku, Pułtusk 2002.

Sowa A. L., *Historia polityczna Polski 1944-1991*, Wyd. Literackie, Kraków 2011.

Stańczyk H., *Od Sandomierza do Raciborza*, wyd. NERITON i Wojskowy Instytut Historyczny MON, Warszawa 1998.

Sztama P., *Generał August Emil Fieldorf. Biografia wojskowa*, wyd. Tetragon, Warszawa 2016.

Tarka K., *Jeden z wyklętych. Generał Aleksander Krzyżanowski „Wilk". Komendant Okręgu Wileńskiego ZWZ-AK*, wyd. Rytm, Warszawa 2000.

Techman R., *Armia radziecka w gospodarce morskiej Pomorza Zachodniego w latach 1945-1956,* Poznań 2003.

Techman R., *Armia radziecka w gospodarce morskiej Pomorza Zachodniego w latach 1945- 1956*, wyd. Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Poznań 2003

Węgrzyn D., *Księga aresztowanych, internowanych i deportowanych z Górnego Śląska do ZSRR w 1945 roku, tom 1, A-J*, Katowice – Warszawa 2021.

*Wojna domowa czy nowa okupacja? Polska po roku 1944*, pod red. Andrzeja Ajnenkiela, wyd. Rytm, Warszawa 2001.

Zaremba M., *Wielka trwoga. Polska 1944-1947. Ludowa reakcja na kryzys*, wyd. Instytutu Studiów Politycznych PAN oraz „Znak", Warszawa – Kraków 2012.

*Zbrodnia Katyńska. W kręgu prawdy i kłamstwa*, pod red. Sławomira Kalbarczyka, Warszawa 2010.

Zemła M., *Zbrodnia Katyńska w świetle prac Kongresu Stanów Zjednoczonych Ameryki (1951-1952)*, IPN, Warszawa 2020.

Лурье В. М., В. Я. Кочик, ГРУ. Дела *и* люди, Moskwa 2003.

Жуков Ю. Н., *Тайны Кремля. Сталин, Молотов, Берия, Маленков*, Moskwa 2000.

## Netografia

„*Gazeta Olsztyńska*", 12.03.2022, artykuł: *Ministerstwo Kultury: zapłacimy za przeniesienie „szubienic"*, https://gazetaolsztynska.pl/814134,Ministerstwo-Kultury-zaplacimy-za-przeniesienie-szubienic.html [dostęp: 20.12.2022].

Łomanowski A., *300 dni wojny Putina. Od trzydniowego rosyjskiego blitzkriegu do beznadziejnych walk pozycyjnych*, „*Rzeczpospolita*" 20.12.2022 r. (wersja elektroniczna). https://www.rp.pl/konflikty-zbrojne/art37645081-300-dni-wojny-putina-od-trzydniowego-rosyjskiego-blitzkriegu-do-beznadziejnych-walk [dostęp: 22.12.2022].

Portal internetowy *tvp.info* z 19.04.2022, artykuł: *Lista pomników do zburzenia. Prezes IPN podał ich liczbę*. https://www.tvp.info/59709218/prezes-ipn-w-polsce-istnieje-okolo-60-pomnikow-ktore-nalezy-zburzyc [dostęp: 22.12.2022].

Portal internetowy: *polsatnews.pl*, artykuł: *Likwidacja pomników wdzięczności Armii Radzieckiej. W czterech miejscach jednocześnie*, 27.10.2022 https://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2022-10-27/likwidacja-pomnikow-wdziecznosci-armii-radzieckiej-w-czterech-miejscach-jednoczesnie/ [dostęp: 20.12.2022].

*Radioszczecin.pl*, portal internetowy, 20.11.2017, artykuł: *Szczecin bez Pomnika Wdzięczności. Ile miasto zapłaci za demontaż?* https://radioszczecin.pl/1,362899 [dostęp: 23.12.2022].

Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie 17/2022
ISSN 2392-1463; e-ISSN 2956-3267

DOI: https://doi.org/10.56583/frp.2249

**Peter Borza***

*Univerzita Pavla Jozefa Šafárika v Košiciach*
ORCID: 0000-0002-1447-3672

# Reakcia biskupov, kňazov a veriacich Gréckokatolíckej cirkvi v Československu na násilnú pravoslavizáciu po tzv. Prešovskom sobore

**Streszczenie**

## REAKCJA BISKUPÓW, KSIĘŻY I WIERNYCH KOŚCIOŁA GRECKOKATOLICKIEGO W CZECHOSŁOWACJI NA WYMUSZANIE PRZECHODZENIA NA PRAWOSŁAWIE PO TZW. SOBORZE PRESZOWSKIM

Komunistyczny zamach stanu w Czechosłowacji doprowadził do gwałtownego pogorszenia się wolności religijnej. Wkrótce po przejęciu władzy w pełni ujawniła się walka ideologiczna między komunizmem a chrześcijaństwem. Na początku 1950 r. nasiliły się działania antykościelne, m.in. zrealizowano Akcję „P" – przymusowe konwersje grekokatolików na prawosławie. Konkluzje tzw. soboru preszowskiego z 28 kwietnia 1950 r. oznaczały likwidację cerkwi greckokatolickiej w Czechosłowacji oraz przejęcie jej majątku i wiernych pod zarząd cerkwi prawosławnej w Czechosłowacji. Biskupi Pavel Gojdič i Vasil Hopko odrzucili przymusowe przejście na ortodoksję i zostali uwięzieni. Ich przykład stał się wzorem dla księży i wiernych, narażonych na presję ze strony zwolenników komunistów. Niewielka część podporządkowała się, ale większość stawiała opór dzięki nielegalnej działalności księży Ivana Ljavinca, Jána

* Ks. Peter Borza – jest greckokatolickim księdzem i historykiem. Pracuje w Katedrze Historii na Wydziale Sztuki Uniwersytetu Pavola Jozefa Šafárika w Koszycach. Jego zainteresowania badawcze obejmują historię XX wieku, ze szczególnym uwzględnieniem działalności i funkcjonowania kościołów w Czechosłowacji. Opublikował kilka monografii i opracowań na ten temat. Współpracuje z Instytutem Pamięci Narodu i Muzeum Holokaustu w Sered. Jest członkiem Komisji ds. Stosunków Religijnych z Żydami przy Konferencji Biskupów Słowacji.

Hirki, Mirona Petrašoviča i innych. Ich działania poparli wierzący, których reżim komunistyczny zidentyfikował jako prawosławnych bez deklarowania przynależności do Kościoła prawosławnego. Część z nich zaakceptowała nowe warunki, ale większość stawiała opór. Wyrażali to w obronie i poparciu prześladowanego duchowieństwa, w odmowie wydania świątyń grekokatolickich prawosławnym, wreszcie w pisaniu petycji lub odezw o przywrócenie cerkwi greckokatolickiej. Aby nie brać udziału w życiu religijnym w Kościele prawosławnym, udawali się do świątyń Kościoła rzymskokatolickiego lub jednoczyli się bez obecności księdza i sami odprawiali ceremonie religijne. Reżim komunistyczny próbował również zlikwidować opór, przenosząc ponad 100 duchownych z rodzinami poza Słowację, na miejsca po wysiedlonych Niemcach w Czechach i na Morawach. Wśród wierzących dokonywano aresztowań i więziono. Mimo to księża i wierni utrzymywali ze sobą kontakt, wspierali się i starali się zgodnie z wyznawanymi przekonaniami religijnymi. Współpraca księży i wiernych w latach 1950-1968 doprowadziła do odbudowy Kościoła greckokatolickiego w Czechosłowacji, pomimo drakońskich środków reżimu totalitarnego. Dzięki nieustępliwej postawie grekokatolickich biskupów, współpracy księży i wiernych 206 z 241 włączonych wcześniej do Kościoła prawosławnego byłych parafii greckokatolickich ponownie wróciło do wcześniejszego wyznania.

**Słowa kluczowe**: Kościół greckokatolicki, Kościół prawosławny, reżim komunistyczny, Akcja „P", Czechosłowacja.

## Summary

Reaction of bishops, priests and faithful of the Greek Catholic Church in Czechoslovakia to the forced Orthodoxization after the so-called Council of Presov

The communist coup in Czechoslovakia led to a sharp deterioration of religious freedom. Soon after the consolidation of power, the ideological struggle between communism and Christianity became fully apparent. At the beginning of 1950, anti-church measures were stepped up, including the implementation of Action „P" – the violent orthodoxization of Greek Catholics. The conclusions of the so-called Presovsky sobor (Ecumenical Council of Presov) of April 28, 1950, meant the abolition of the Greek Catholic Church in Czechoslovakia and the takeover of its property and believers under the administration of the Orthodox Church in Czechoslovakia. Bishops Pavel Gojdič and Vasil Hopko rejected violent Orthodoxization and were imprisoned. Their example served as an example for priests and believers who were exposed to the agitation pressure of communist supporters. A small part complied, but most also resisted thanks to the illegal activities of priests Ivan Ljavinc, Ján Hirka, Miron Petrašovič and others. Their statement was supported by believers who were identified as members of the Orthodox Church by the communist regime without them stating their affiliation with Orthodox Church. Some of them accepted the new conditions, but the majority resisted. They expressed it by defending and supporting persecuted clergy, by refusing

to hand over the temple to the Orthodox Church, and finally by writing a petition or petition for the restoration of the Greek Catholic Church. In order not to have to take part in religious life in the Orthodox Church, they went to the temples of the Roman Catholic Church or united without the presence of a priest and performed religious ceremonies themselves. The communist regime also tried to eliminate the resistance by moving more than 100 clergy with families outside Slovakia to places after the displaced Germans in Bohemia and Moravia. Believers were arrested and imprisoned. Nevertheless, priests and believers contacted each other, supported each other, and sought to improve their religious lives. Cooperation between priests and believers between 1950 and 1968 led to the restoration of the Greek Catholic Church in Czechoslovakia despite draconian measures by the totalitarian regime, and the importance of the relentless attitude of bishops, cooperation between priests and believers confirms the return of most parishes from the original 241 returned 206 parishes.

**Keywords:** Greek Catholic Church, Orthodox Church, Communist regime, Action „P", Czechoslovakia.

~ • ~

V prvej Československej republike sa nové vedenie gréckokatolíckej cirkvi snažilo zintenzívniť spoluprácu na budovaní republiky a v spolupráci so štátom zabezpečiť dôstojne sociálne postavenie duchovných a veriacich. V demokratických podmienkach sa rozvíjal náboženský život, svoju činnosť medzi gréckokatolíkmi začali nové rehole a upevňovaniu cirkvi pomohla aj slobodne sa rozvíjajúca tlač. V podmienkach slovenského štátu sa výrazne prejavila charizma biskupa Pavla Gojdiča, ktorý sa zastával práv Rusínov a vystupoval v prospech prenasledovaných Židov. On a ďalší duchovní ako aj veriaci pomohli stovkám Židov a zachránili ich pred deportáciami. V roku 1944 sa zapojili do Slovenského národného povstania a aj vďaka tomu mala gréckokatolícka cirkev v obnovenom Československu veľmi dobré renomé, ale to nevydržalo dlho a k rýchlej zmene došlo už po voľbách v roku 1946. Tragický osud cirkvi bol spečatený februárovým prevratom v roku 1948.

Objasnenie tragických udalostí z apríla 1950 r. a nasledujúce obdobie pod kuratelou komunistického režimu sa stalo prvoradým predmetom záujmu autorov z prostredia gréckokatolíkov po novembri 1989 r. Medzi prvé diela publikované v Československu patrí monografia *Z dejín gréckokatolíckej cirkvi v Československu 1945 – máj 1950*[1] od Michala Fedora SJ a monografia pramenného charakteru *Dar lásky*[2] od Mariána Potaša, OSBM. Gréckokatolíckej cirkvi sa v súvislosti s osudmi kresťanov v komunistickom Československu venuje aj dvojdielne dielo Václava

[1] M. Fedor, *Z dejín gréckokatolíckej cirkvi v Československu 1945 – máj 1950*, Košice 1993.

[2] M. Potaš, *Dar lásky. Spomienky na biskupa Pavla Gojdiča. OSBM,* Prešov 2001.

Vaška[3]. Na osobné príbehy kňazov sa zameral Ján Babjak SJ v diele *Zostali verní*[4]. K solídnemu stavu historiografie Gréckokatolíckej cirkvi na Slovensku výraznou mierou pomohol proces blahorečenia prešovského biskupa Pavla Gojdiča, OSBM[5], pomocného biskupa Vasiľa Hopka[6] a redemptoristu Metoda Dominika Trčku, CSsR[7]. K dispozícii sú aj publikované dokumenty z redakcie Ústavu pamäti národa[8]. Súhrnné práce publikovali viacerí autori z prostredia gréckokatolíckej cirkvi[9] a dôležitým dielom prispeli aj významní slovenskí historici[10]. K prácam zaoberajúcim sa dejinami gréckokatolíkov môžeme priradiť aj monografie autorov, ktorí sa venovali dejinám pravoslávnej cirkvi a ponúkajú pohľad na udalosti z polovice 20. storočia z perspektívy opačného brehu[11]. Okrem uvedených diel boli doma a v zahraničí publikované aj mnohé ďalšie monografie, vedecké zborníky, štúdie a odborné články[12].

3 V. Vaško, *Neumlčená I. Kronika Katolické církve v Československu po druhé světové válce,* Praha 1990; V. Vaško, *Neumlčená II. Kronika Katolické církve v Československu po druhé světové válce*, Praha 1990.

4 J. Babjak, *Zostali verní. Osudy gréckokatolíckych kňazov. I. zväzok*, Prešov 2009; J. Babjak, *Zostali verní. Osudy gréckokatolíckych kňazov. II. zväzok,* Prešov 2011.

5 P. Šturák, *Pavol Peter Gojdič OSBM. Prešovský – prešovský gréckokatolícky biskup (1926–1960),* Prešov 2013.

6 P. Borza, *Blahoslavený Vasiľ Hopko prešovský pomocný biskup (1904–1976*), Prešov 2003.

7 D. A. Mandzák, *Blahoslavený Metod Dominik Trčka. Prvý protoigumen gréckokatolíckych redemptoristov na Slovensku (1945 – 1950)*, Michalovce 2006.

8 R. Letz, *Dokumenty k procesu s katolíckymi biskupmi Vojtaššákom, Michalom Buzalkom a Pavlom Gojdičom,* Bratislava 2007; D. A. Mandzák, *Dokumenty k Akcii „P". Prešovský „sobor"*, Bratislava 2014.

9 C. Vasiľ, *Gréckokatolíci. Dejiny – osudy – osobnosti*, Košice 2000; P. Šturák, *Dejiny Gréckokatolíckej cirkvi v Československu v rokoch 1945–1989*, Prešov 1999; P. Borza, *Dejiny Gréckokatolíckej cirkvi na Slovensku v období II. svetovej vojny (1939–1945)*, Prešov 2006; P. Borza, *Dejiny Gréckokatolíckej cirkvi na Slovensku v rokoch 1939 –1945*, Prešov 2018; J. Coranič, *Z dejín Gréckokatolíckej cirkvi na Slovensku*, České Budějovice 2014.

10 M. Barnovský, *Biskup Pavel Gojdič ako objekt politiky*, in: P. Marek, J. Hanuš (eds.), *Osobnost v Církvi a politice. Čeští a slovenští křesťané ve 20. století*, Brno 2006, s. 531–545; M. Barnovský, *Biskup Pavel Peter Gojdič a jeho doba*, in: J. Birčák (ed.), „Slovo episkopa Gojdiča", Prešov 2004, s. 225–254; S. Konečný, *Rusínska a ukrajinská menšina po vzniku prvej Slovenskej republiky,* in: M. Šmigeľ, P. Mičko (eds.), *Slovenská republika 1939–1945 očami mladých historikov IV,* Banská Bystrica 2005, s. 283–291; J. Pešek, M. Barnovský, Štátna moc a c*irkvi na Slovensku (1948–1953),* Bratislava 1999; J. Pešek, M. Barnovský, *Pod kuratelou moci. Cirkvi na Slovensku v rokoch 1953–1970,* Bratislava 1997; J. Pešek, M. Barnovský, *V zovretí normalizácie. Cirkvi na Slovensku v rokoch 1969–1989*, Bratislava 2004; J. Mlynárik, *Osud banderovc*ů a tr*agédie řecko-katolické církve,* Praha 2005; R. Letz, *Prenasledovanie kresťanov na Slovensku v rokoch 1948–1989*, in: *Zločiny komunizmu na Slovensku 1948–1989,* cz. I, Prešov 2001.

11 P. Marek, V. Bureha, *Pravoslavní v Československu v letech 1918–1953,* Brno 2008; P. Marek, M. Ľupčo, *Nástin dějin pravoslavné církve v 19. a 20. století*, Brno 2012.

12 A. Pekar, *Bishop Basil Hopko, S. T. D. Confesor of the Faith (1904-1976)*, Pittsburgh 1979; A. Pekar, *Historic Background of Eparchy of Prjashev*, Pittsburgh 1968; M. Lacko, *Unio Užhorodensis Ruthenorum Carpaticorum cum Ecclesia Catholica*, Romae 1955; I. Hałagi-

Môžeme konštatovať, že historiografia gréckokatolíckej cirkvi za ostatných 30. rokov zaznamenala významný progres najmä v oblasti poznania dôležitých medzníkov a významných osobnosti v dejinách gréckokatolíkov. Sú známe okolnosti likvidácie Gréckokatolíckej cirkvi v Československu a boli analyzované reakcie biskupov aj významných kňazov. Okrajovo sa publikované práce venovali postojom veriacich laikov. Pokúsili sa o to Ján Babjak v diele *Zostali verní* a najmä Daniel Atanáz Mandzák, ktorý sa v štúdii *Odpor gréckokatolíckych laikov voči záverom tzv. Prešovského soboru v roku 1950* sústredil na úlohu laikov po 28. apríli 1950 r.[13] Charakteristickým znakom doteraz publikovaných prác z prostredia gréckokatolíckej cirkvi je zameranie na statočný odbor biskupov, kňazov a laikov, ktorý prirodzene vyústil do obnovy cirkvi v roku 1968. Avšak vývoj po roku 1950 bol komplikovanejší a tomu zodpovedajú aj reakcie biskupov, kňazov a veriacich, ktoré sú obsahom predloženej štúdie. Tá predkladá zložitú realitu a náročnosť celého procesu, čím narúša zjednodušujúci pohľad na skúmané obdobie a uvádza okolnosti, ktoré ovplyvnili reakcie biskupov, kňazov a veriacich laikov po tzv. Prešovskom sobore.

## Gréckokatolícka a pravoslávna cirkev v roku 1950

V polovici 20. storočia mala gréckokatolícka cirkev podľa oficiálneho cenzu obyvateľstva v Československu k 1. marcu 1950 r. 225 495 veriacich na Slovensku a 32 865 veriacich v Čechách. Podľa cirkevných štatistík bol počet veriacich ešte o niečo vyšší a pohyboval sa nad tristotisíc. Tí boli organizovaní v 241 farnostiach tvoriacich Prešovskú eparchiu a administratúru Mukačevskej a Hajdúdorožskej eparchie v Československu. Všetci gréckokatolíci boli pod správou prešovského biskupa Pavla Gojdiča OSBM[14] (1927–1960), ktorého pomocným

da, *Między Moskwą, Warszawą i Watykanem. Dzieje Kościoła greckokatolickiego w Polsce w latach 1944 – 1970*, Warszawa 2013; J. Marecki, *Represje wobec Kościoła w krajach bloku wschodniego, komuniści przeciw religii po roku 1944*. Kraków 2011; P. R. Magocsi, *Chrbtom k horám. Dejiny Karpatskej Rusi a karpatských Rusínov*, Prešov 2016.

13 D. A. Mandzák, *Odpor gréckokatolíckych laikov voči záverom tzv. Prešovského soboru v roku 1950*, in: P. Jašek (ed.), *Protikomunistický odboj v strednej a východnej Európe*, Bratislava 2012, s. 124–130.

14 Biskup Pavel Gojdič sa narodil 17. júla 1888 r. v rodine gréckokatolíckeho kňaza v obci Ruské Pekľany neďaleko Prešova. Sviatosť kňazstva prijal 27. augusta 1911 r. v Prešove. Pôsobil v Sabinove a Prešove. V roku 1922 vstúpil do kláštora sv. Bazila Veľkého v Mukačeve. Biskupskú vysviacku prijal 25. marca 1927 r. v bazilike sv. Klimenta v Ríme. V januári 1951 r. bol odsúdený v monsterprocese spolu s biskupmi Vojtaššákom a Buzalkom na doživotie. Zomrel na následky komunistického väznenia v Leopoldove dňa 17. júla 1960. Blahorečený bol pápežom Jánom Pavlom II. v roku 2001 v Ríme. M. Potaš, *Dar lásky*, s. 379.

biskupom bol ThDr. Vasiľ Hopko[15] (1947–1976). O duchovné dobrá veriacich sa staralo 335 kňazov[16].

Pravoslávna cirkev bola v medzivojnovom období organizovaná v dvoch eparchiách pod jurisdikciou patriarchátu Srbskej pravoslávnej cirkvi. Napriek spojeniu predstavovali pravoslávne cirkevné obce na Slovensku osobitné zoskupenie. Strediskom slovenského pravoslávia bola Ladomirova na severovýchode Slovenska. Pôsobila v nej misia pod oficiálnym názvom Spolok bratov sv. Jova Počajevského, patróna ruského cirkevného knihtlačiarstva. Tá bol veľmi agilná v oblasti tlače, vzdelávania a misie pravoslávia. Svoju činnosť ukončila príchodom Červenej armády a jej členovia unikli pred sovietskou mocou do Nemecka, Švajčiarska, Francúzska a USA. Pravoslávna cirkev na Slovensku tým stratila prirodzených lídrov. V Protektoráte Čechy a Morava bol osud pravoslávnej cirkvi ešte viac drastický. Po atentáte na Heydricha bol pravoslávny biskup Gorazd-Pavlík popravený a cirkev v roku 1942 rozpustená. K obnove došlo až po oslobodení Československa. Obe časti pravoslávnej cirkvi vstupovali do povojnového obdobia bez svojich pôvodných predstaviteľov a o to ľahšie došlo k nastaveniu novej orientácie smerom k Moskve. Proces prechodu pod jurisdikciu Ruskej pravoslávnej cirkvi bol dokončený koncom roka 1945, oficiálne zrealizovaný v nasledujúcom roku. Do čela cirkvi boli dosadení duchovní z Moskovského patriarchátu a došlo k reorganizácii cirkvi v intenciách sovietskych záujmov[17].

V roku 1950 tvorilo pravoslávnu cirkev 86 000 veriacich v Česku a 15 000 veriacich na Slovensku. Tí boli organizovaní v osemdesiatich štyroch farnostiach tvoriacich Pražskú eparchiu, Olomoucko-brniansku eparchiu a Prešovskú eparchiu. Pravoslávni veriaci boli pod správou metropolitu Jelevferija Voroncova[18]

[15] Biskup Vasiľ Hopko sa narodil 21. apríla 1904 r. v Hrabskom blízko Bardejova. Sviatosť kňazstva prijal 3. februára 1929 r. v Prešove. Pôsobil v Prahe a Prešove. Biskupskú vysviacku prijal 11. mája 1947 v Prešove. V roku 1950 bol zatknutý a odsúdený na 15 rokov väzenia. Po prepustení v roku 1964 bol internovaný v Oseku v severných Čechách a po obnovení gréckokatolíckej cirkvi pôsobil ako svätiaci biskup do roku 1976, keď na následky väzenia zomrel 23. júla 1976 r. Pápež Ján Pavol II. ho blahorečil 14. septembra 2003 r. v Bratislave. P. Borza, *Blahoslavený Vasiľ Hopko,* s. 95.

[16] P. Borza, *Na pomedzí Východu a Západu. Vybrané kapitoly z dejín východných kresťanov na Slovensku*, Košice 2021, s. 51.

[17] P. Marek, M. Ľupčo, *Nástin dějin Pravoslávne církve,* s. 224–229; M. Jindra, Česká pravoslavná církev od Mnichova po obnovu v roce 1945, Praha 2015, s. 79–148.

[18] Metropolita Jelevferij Voroncov občianským menom Venjamin Alexandrovič Voroncov sa narodil 17. 10. 1892 v Moskve. Kňazské svätenie prijal 21. 11. 1915. Pôsobil na niekoľkých miestach ako správca chrámu. V roku 1938 mu zomrela manželka. Dňa 9. 8. 1943 bol postrihnutý do mníšskeho stavu a o deň neskôr prijal biskupskú vysviacku. Bol arcibiskupom rostovským a taganrožskym. V roku 1945 viedol misiu Ruskej pravoslávnej cirkvi v Číne. Dňa 19. 5. 1946 pricestoval do Prahy a prevzal úrad exarchu pravoslávnej cirkvi v Československu. Aktívne sa podieľal na likvidácii gréckokatolíckej cirkvi a na získaní autokefálie pravoslávnej cirkvi v Československu. V roku 1955 sa vrátil do Sovietskeho zväzu, kde bol menovaný za eparchu v Litve. Po niekoľkých mesiacoch bol menovaný za metropolitu

(1946–1955) v Prahe, biskupov Čestmíra Kráčmara[19] (1950–1953) v Olomouci a Alexija Dechtereva[20] (1949–1955) v Prešove. Vo farnostiach pastoračne pôsobilo šesťdesiatjeden kňazov[21].

## Akcia „P" a tzv. Prešovský sobor

Ideologický zápas komunizmu s kresťanstvom a odstránenie alebo oslabenie vplyvu Katolíckej cirkvi v Československu viedlo komunistických pohlavárov k príprave a realizácii Akcie „P" namierenej proti gréckokatolíkom. Tá sa javila ako ľahká korisť najmä pre podobnosť s pravoslávnou cirkvou a nižší počet veriacich. Cieľom Akcie „P" bolo previesť gréckokatolíkov do pravoslávnej cirkvi. Príprava sa zintenzívnila v druhej polovici roka 1948 a konkrétne kontúry nadobudla v nasledujúcom roku. V zákone o hospodárskom zabezpečení cirkvi z roku 1949 už gréckokatolícka cirkev nebola uvedená. V septembri 1949 pravoslávny exarcha v Československu Jelevferij Voroncov prevzal Moskvou stanovený „misijný" plán pravoslávnej cirkvi na východnom Slovensku a kancelár Exarchátu pravoslávnej cirkvi v Československu Boris Leontijevič Čerkes ho začiatkom decembra 1949 predstavil Štátnemu úradu pre veci cirkevné (SÚC) v Prahe. Do kúrie v Prešove bol dosadený vládny zmocnenec Michal Rodák, ktorý prevzal kontrolu nad

leningradského a novgorodského. Zomrel 27. 3. 1959. D. A. Mandzák, *Dokumenty k Akcii „P"*, s. 53; P. Marek, V. Bureha, *Pravoslavní v Československu*, s. 485–493.

19 Čestmír Kračmar sa narodil 31. októbra 1894 r. v Podmoklách. Sviatosť kňazstva prijal v roku 1927 v Prahe. Pôsobil ako predseda cirkevného odboru eparchiálnej rady. Bol predsedom cirkevného súdu a kňazskú službu vykonával v Čechách a na Morave. Najčastejšie v Josefově a Jaroměři. Vydal český preklad liturgií sv. Jána Zlatoústeho a sv. Bazila Veľkého. V júny 1942 bol zatknutý gestapom. Po prepustení sa zapojil do odboja. Po druhej svetovej vojne patril k obnovovateľom pravoslávnej cirkvi. V januári 1946 viedol delegáciu do Moskvy a stal sa spolupracovníkom arcibiskupa Jelevferija. Po založení kňazského seminára sa stal jeho rektorom. Dňa 3. januára 1950 r. bol zvolený za prvého eparchu novozriadenej olomoucko-brnenskej eparchie. Vo funkcii zotrval do októbra 1953, keď rezignoval a stiahol sa do ústrania. Zomrel 2. decembra 1971 v Prahe. P. Marek, M. Ľupčo, *Nástin dějin pravoslavné církve*, s. 407.

20 Alexij Dechterev občianským menom Alexander Petrovič Dechterev sa narodil 2. mája 1889 r. vo Vilniuse. Do roku 1917 bol námorným dôstojníkom v Petrohrade, potom pracoval ako úradník. Za mnícha bol postrihnutý v roku 1935 v kláštore v Ladomirovej a v roku 1938 prijal sviatosť kňazstva. V Československu pôsobil v rokoch 1934 – 1939. Potom krátko v Užhorode a na misii v Afrike, kde bol menovaný predstaveným chrámu sv. Alexandra Nevského v Alexandrii. V roku 1945 sa podriadil jurisdikcii Moskovského patriarchátu. Za prokomunistickú propagandu bol v Egypte väznený, ale v roku 1949 prepustený a vyhostený do Sovietskeho zväzu. Následne bol uvoľnený pre pôsobenie v Československu, kde ho moskovský patriarcha menoval prešovským biskupom. 12. februára 1950 r. prijal biskupskú vysviacku v Prešove. V roku 1955 sa vrátil do Sovietskeho zväzu a stal sa arcibiskupom vo Vilniuse, kde aj 19. apríla 1959 zomrel. D. A. Mandzák, *Dokumenty k Akcii „P"*, s. 41; P. Marek, M. Ľupčo, *Nástin dějin pravoslavné církve*, s. 399.

21 P. Marek, M. Ľupčo, *Nástin dějin pravoslavné církve*, s. 250–255.

prešovským biskupom Gojdičom a celým úradom. Koncom januára a začiatkom februára navštívila Československo delegácia pravoslávnej cirkvi z Moskvy a v rámci zisťovania ohlasu u gréckokatolíkov dospeli komunisti k záveru, že spoločenská situácia je priaznivá pre realizáciu Akcie „P". V niektorých obciach východného Slovenska boli s podporou Komunistickej strany Slovenska zakladané „návratové výbory" a dokonca došlo k manifestačným prechodom na pravoslávie. Plány SÚC počítali s dlhším variantom likvidácie, ale štyri dni pred konaním pripravovaného malého „soboru" sa rozhodli veci urýchliť a zrealizovať veľký „sobor". Uskutočnil sa v Prešove dňa 28. apríla 1950 v budove hotela Čierny Orol za účasti násilím privezených kňazov, členov komunistických organizácii ako aj bezpečnostných zložiek. Na realizácii zinscenovaného „soboru", ktorý do dejín vstúpil ako tzv. Prešovský sobor, sa však podieľala aj malá časť bývalých gréckokatolíckych kňazov a veriacich[22].

Nelegitímne zhromaždenie prijalo tzv. *Manifest ku gréckokatolíckemu duchovenstvu a veriacim Československa*, ktorým bola zrušená Užhorodská únia z roku 1646. Vláda krátko po „sobore" uznala jeho výsledky a gréckokatolíci boli postavení mimo zákon, a to i napriek tomu, že neexistovalo žiadne zákonné opatrenie o zrušení Gréckokatolíckej cirkvi v Československu. Udalosti v Prešove boli v skutočnosti v rozpore s Ústavou ČSR č. 150/1948 Zb. prijatou v máji 1948, ktorá zabezpečovala slobodu vyznania a taktiež v rozpore s Kódexom východného práva platným v danom období, ktorý upravoval zvolanie cirkevného snemu v kánonoch 422–428. Oprávneným zvolať a predsedať cirkevnému snemu bol eparchiálny biskup, teda Pavel Gojdič OSBM, ktorý to neurobil a dokonca bol proti. Z tohto hľadiska boli rozhodnutia tzv. Prešovského soboru nulitné a gréckokatolícka cirkev aj naďalej trvala. V reálnych podmienkach totalitného štátu však bola zrušená[23].

## Reakcie biskupov

V deň tzv. Prešovského soboru biskupa Pavla Gojdiča previezla Štátna bezpečnosť do Slávikovej vily na Štrbskom plese. Vyvíjaný nátlak k prestupu do pravoslávnej cirkvi bol neúspešný a nasledoval presun do internačného tábora v Báči, kde z domáceho väzenia previezli 17. mája aj biskupa Vasiľa Hopka. On využil príležitosť dlhšie pobytu v Prešove k tomu aby sa pokúsil predniesť návrhy v prospech zachovania gréckokatolíckej cirkvi. Akokoľvek márne boli tieto pokusy, predsa poukazujú na hľadanie riešenia. 11. mája kontaktoval podpredsedu Slovenskej národnej rady, pôvodne gréckokatolíka a predsedu Ukrajinskej

[22] D. A. Mandzák, *Dokumenty k Akcii „P"*, s. 25–28.

[23] J. Horňáček, *Konfesné právo upravujúce postavenie gréckokatolíckej cirkvi na území Slovenska po roku 1918*, Bratislava 2011, s. 107–109.

národnej rady a komunistu Ivana Rohaľa-Iľkiva. Navrhol mu aby sa pre kňazov a veriacich, ktorí odmietnu pravoslávie zriadila gréckokatolícka eparchia v Michalovciach alebo v Prešove bez nároku na vzdelávanie nového kňazského dorastu čím by gréckokatolícka cirkev postupne zanikla prirodzenou cestou. Zmyslom jeho návrhu bolo prečkať najťažšie časy, zachrániť čo sa zachrániť dá a počkať na lepšie časy[24]. Odpoveďou na biskupov návrh bol prevoz do internačného tábora odkiaľ ho po krátkom čase presunuli do ďalšieho v Hlohovci. Tu boli v porovnaní s inými tábormi pomerne mierne podmienky. Biskup využil príležitosť a poveril mladého kňaza Ivana Ljavinca[25] funkciou generálneho vikára s jurisdikciou biskupa na dobu, pokiaľ budú obaja riadni biskupi vo väzení. Dôvodom bol neúspech pôvodného plánu, ktorý iniciovalo vedenie cirkvi ešte pred realizáciou Akcie „P". V roku 1949 určil biskup Gojdič piatich duchovných ako svojich zástupcov. Právomoci mali prevziať v poradí pomocný biskup Vasiľ Hopko, Mikuláš Russnák, Ján Kokinčák, Michal Sabadoš a Miron Podhajecký. Okrem toho pre prípad, že by centrálne spravovanie eparchie nebolo možné, respektíve keby ani jeden zo spomenutých nemohol vykonávať svoju funkciu, rozdelil eparchiu na 12 obvodov a do každého určil kňaza s biskupskými právomocami[26]. Daný plán však zlyhal a môžeme predpokladať, že príčinou bolo jeho vyzradenie zo strany riaditeľa biskupského úradu Jána Kokinčáka, ktorý prestúpil do pravoslávnej cirkvi. Biskup Hopko, kanonik Mikuláš Russnák, kňaz Miron Podhajecký boli internovaní a Michal Sabadoš ušiel do Maďarska[27].

[24] Archív Ústavu pamäti národa (ďalej AÚPN) Bratislava, fond (ďalej f.) B 10–7, inventárna číslo (ďalej inv. č.) 31. ďalekopis pre útvar 402 A z 12. 5. 1950.

[25] Ivan Ljavinec sa narodil 18. apríla 1923 r. vo Volovci na Podkarpatskej Rusi. Sviatosť kňazstva prijal 28. júla 1946 r. z rúk prešovského biskupa Pavla Petra Gojdiča, OSBM. Pôsobil po boku biskupa v Prešove ako jeho sekretár pričom zároveň bol redaktorom časopisu Blahovistnik a Zorja. Od roku 1949 pôsobil ako spirituál v prešovskom kňazskom seminári. Po tzv. Prešovskom sobore prešiel do ilegality. Z poverenia pomocného prešovského biskupa Vasiľa Hopka pôsobil ako tajný generálny vikár až do svojho zatknutia v roku 1955. O rok neskôr bol spolu s ďalšími šestnástimi obvinenými odsúdený vo vykonštruovanom procese na štyri roky väzenia. Po prepustení pracoval v Prahe ako robotník v rôznych profesiách – smetiar, kurič a sprievodca. Znova sa zapojil do práce na obnove gréckokatolíckej cirkvi. V spolupráci s pražským arcibiskupom Františkom Tomáškom zorganizoval celoštátnu petičnú akciu za obnovu gréckokatolíckej cirkvi, ktorá prispela k legalizácii Gréckokatolíckej cirkvi v Československu v roku 1968. V apríli 1969 bol menovaný farárom farnosti sv. Klimenta v Prahe a po vzniku Českej republiky v roku 1993 sa stal biskupským vikárom Gréckokatolíckej cirkvi v Česku. Po ustanovení Apoštolského exarchátu pre katolíkov byzantsko-slovanského obradu ho pápež Ján Pavol II. menoval apoštolským exarchom a dňa 30. marca 1996 prijal biskupské svätenie v Ríme. Vo vedení exarchátu pôsobil do roku 2003. Zomrel 9. decembra 2012 r. v Žernůvce pri Brne. Biskup Mons. Ivan Ljavinec, https://www.exarchat.cz/zesnuli-duchovni/ [prístup: 1. 5. 2022].

[26] Archiv bezpečnostních složek (ďalej ABS) Praha, f. H 428–1. Akce Tajný fond. Protokol o výpovedi. Leopoldov 6. 5. 1955.

[27] J. Pešek, M. Barnovský, *Pod kuratelou moci*, s. 57.

## Postoje duchovenstva

Riešenie teda našiel biskup Hopko a jeho realizácia sa v ďalšom období osvedčila. Ljavinec sa pokúsil o nemožné a svoju činnosť v prospech cirkvi realizoval do zatknutia v roku 1955. Sústredil sa na informovanie kňazov v situácii, keď boli dezorientovaní po tzv. Prešovskom sobore a čelili vlne nátlaku zo strany komunistickej strany, štátnych úradov, Národného frontu a pravoslávnej cirkvi aby podpísali manifest. Zachovali sa svedectvá o zmanipulovanom podpisovaní manifestu, že kňazi podpisovali pod hrozbou prísnych trestov alebo za prísľubu, že stačí podpis, ale pravoslávie praktizovať nemusia. Aby podpis nadobudol aj konkrétny záväzok, nútili komunisti kňazov k návšteve pravoslávneho biskupa na eparchiálnom úrade, kde by deklarovali zjednotenie s pravoslávnou cirkvou. Bilancia násilného postupu priniesla po mesiaci 63 zjednotených kňazov, ktorí navštívili pravoslávneho biskupa a vykonali s ním aj krátku spoločnú modlitbu. Reakcie duchovenstva možno na základe archívnych prameňov a svedectiev rozdeliť do niekoľkých skupín ako to urobil Ján Babjak v diele *Zostali verní*, alebo Daniel Atanáz Mandzák v štúdii *Odpor gréckokatolíckych laikov voči záverom tzv. Prešovského soboru v roku 1950*. Obaja identifikovali viacero skupín duchovných, ale zhodli sa na tom, že medzi duchovenstvom bola malá skupina kňazov, ktorí dobrovoľne a aktívne prispeli k jej likvidácii a ich protikladom bola časť duchovenstva, ktorá kategoricky odmietla prestup do pravoslávnej cirkvi. Medzi týmito dvomi skupinami balansovala väčšina duchovenstva[28].

Práve k ním smerovala činnosť Ljavinca a jeho spolupracovníkov akým bol aj Ján Hirka[29]. Spoločne kontaktovali kňazov a usmerňovali ich aby odmietli

[28] J. Babjak, *Zostali verní : Osudy gréckokatolíckych kňazov. I. zväzok*, Prešov 2009, s. 638; tiež J. Babjak, *Zostali verní. Osudy gréckokatolíckych kňazov, II. zväzok*, Prešov 2011, s. 592; D. A. Mandzák, *Odpor gréckokatolíckych laikov*, s. 124–130.

[29] Ján Hirka sa narodil 16. novembra 1923 r. v Abranovciach. Sviatosť kňazstva prijal 31. júla 1949 r. z rúk biskupa Vasiľa Hopka v Prešove. Pôsobil ako koncipient na biskupskom úrade v Prešove a zároveň aj ako kaplán pre gréckokatolícku farnosť v Prešove. Po 28. apríla 1950 r. prešiel do ilegality a tajne pôsobil medzi gréckokatolíkmi do 22. októbra 1952 r., keď ho zatkla ŠtB. Ľudový súd v Prešove ho 28. apríla 1953 r. odsúdil na tri roky väzenia, ale na základe amnestie prezidenta bol v roku 1953 prepustený. Pracoval ako robotník v Brezne a zároveň tajne pôsobil medzi gréckokatolíkmi. V roku 1955 bol znova zatknutý spolu s Ivanom Ljavincom a ďalšími kňazmi. Po vyšetrovacej väzbe bol v Prahe odsúdený na dva a pol roka väzenia. Väzenie opustil 20. marca 1958 r. Pracoval ako pomocný robotník a kurič v podbrezovskej nemocnici, neskôr po vyučení ako elektrikár. V roku 1964 prišiel pracovať do nemocnice v Prešove ako kurič a údržbár. Aktívne sa podieľal na obnove Gréckokatolíckej cirkvi v Československu a 20. decembra 1968 r. ho pápež Pavol VI. vymenoval za ordinára – apoštolského administrátora prešovského biskupstva s právami diecézneho biskupa. Štátny súhlas na vykonávanie tejto funkcie však dostal až 2. apríla 1969. Po páde komunistického režimu ho 21. decembra 1989 r. pápež Ján Pavol II. vymenoval za prešovského sídelného biskupa. Biskupskú vysviacku prijal v Prešove 17. februára 1990 za veľkej účasti biskupov z celého sveta, kňazov i veriacich. V úrade prešovského biskupa pôsobil do

prestup do pravoslávnej cirkvi. V chaotických mesiacoch to bolo veľmi dôležité a ich činnosť priniesla odmietavé stanoviská kňazov a to aj takých, ktorí pred tým súhlasili s prestupom. Tým sabotovali prestupovú Akciu „P" a vytvárali priestor k znovuobnoveniu gréckokatolíckej cirkvi. Ljavinec svoju pozíciu vysvetlil slovami: „Ten úkol jsem plnil až dokonce, díky těmto pověřením. Ty pravomoce byly téměř biskupské, některé i z těch, které má normálně vyhrazené pouze sv. Otec... otázky postu, rozhřešení, ale hlavně v oblasti kanonického práva – to kvůli kněžím, kteří nedobrovolně a ze strachu přijali přestup do pravoslaví a podepsali. Tím činem zapřeli víru a na to se vztahuje exkomunikace... Jenže mnohé z nich týrali a já jsem dostal úkol, abych je mohl ve zpovědi zbavit církevních trestů. K tomu já jsem mohl zplnomocňovat další, takže jsme to mohli dobře zorganizovat. Když se potom estébáci dozvěděli, jaké mám pravomoce, považovali mě za tajného biskupa, ale to jsem nebyl"[30].

Svoj pohľad na toto obdobie predstavil aj prešovský biskup Ján Hirka v autobiografii *Pod ochranou Márie. Pastier v službe Cirkvi*. Uviedol, že koncom roka 1950 ho listom kontaktoval Ljavinec a poveril ho snímaním exkomunikácie z gréckokatolíckych kňazov, ktorí prestúpili na pravoslávie. Začiatkom nového roka mu doručil smernice pre postup vo veci spomínaných kňazov, ako aj pokyny pre pastoráciu gréckokatolíckych kňazov pôsobiacich v podmienkach tajnej cirkvi. Smernice obsahovali upozornenie kňazom na porušenie prísahy a výzvu k návratu do gréckokatolíckej cirkvi, ako aj jurisdikciu k udeľovaniu sviatosti pre verných kňazov bez územného obmedzenia. Mohli teda slúžiť všetkým gréckokatolíkom v celom Československu.

Hirka rozširovanie smerníc pokladal za veľmi dôležité a prínosné. Spolu s Lajavincom sa snažili s ich obsahom oboznámiť čo najväčší okruh kňazov, ktorí nepodpísali prestup na pravoslávie, aby sa vedeli podľa nich riadiť. Intenzívne sa venovali kňazom, ktorí podľahli nátlaku a prestúpili do pravoslávnej cirkvi. Výsledky sa dostavili a časť kňazov po zbavení exkomunikácie vrátila dekréty a odišli pracovať do občianskych zamestnaní. Hirka však konštatoval aj opačný postoj, keď kňazi deklarovali návrat, ale nakoniec si to rozmysleli a nesplnili stanovené podmienky. Podľa Hirku nikoho nenútili a rozhodnutie ponechávali na slobodné rozhodnutie kňaza[31]. Ide o tvrdenia aktérov, ktoré však dosvedčujú aj dokumenty Štátneho úradu pre veci cirkevne. Podľa jeho štatistík k 13. októbru 1950 podpísalo manifest 175 duchovných, ale cirkevne sa zjednotilo len 103

10. decembra 2002 r. Zomrel 10. apríla 2014 r. v Prešove. Biskup Ján Hirka, http://grkatpo.sk/?jan_hirka_zivotopis/ [1. 5. 2022].

30 Monsignore Ivan Ljavinec (1923–2012), https://www.pametnaroda.cz/cs/ljavinec-ivan-20070428-0/ [prístup: 1. 5. 2022].

31 J. Hirka, *Pod ochranou Márie. Pastier v službe Cirkvi*. Prešov 2013, s. 30–35.

kňazov a 19 podpis odvolalo. 107 sa odmietlo podpísať, 65 bolo zaistených a 27 kňazov sa ukrývalo[32].

Na kňazov od tzv. Prešovského soboru intenzívne pôsobila agitačná kampaň riadená komunistickou stranou. Zorganizované návratové výbory sa zameriavali na dosiahnutie súhlasu gréckokatolíckych kňazov s uznesením soboru. Do kampane schválenej predsedníctvom Ústredného výboru Komunistickej strany Československa sa zapojili miestni stranícki činitelia a aj individuálne presviedčali každého kňaza, aby podpisal manifest o zrušení únie a prestúpil na pravoslavie – zjednotil sa. Sľubovali pri tom materiálne výhody alebo sa vyhrážali väzením[33]. Prešovský kanonik Teodor Rojkovič bol bezprostredne po tzv. Prešovskom sobore presviedčaný na prestup do Pravoslávnej cirkvi s ponukou hierarchického miesta. Presviedčanie sa udialo v budove sekretariátu Krajského výboru Komunistickej strany Slovenska (KV KSS) v Prešove predsedom KV KSS Arnoštom Pšeničkom. Rojkovič v spomienkach zaznamenal priebeh stretnutia a poukázal na nezmyselnosť v uvažovaní vedúcich činiteľov komunistickej strany na úrovni kraja[34].

Pomerne časté boli pokusy získať gréckokatolíckych kňazov pre pravoslávie prostredníctvom ich manželiek. V Akčnom pláne Krajského národného výboru (KNV) Prešov z januára 1951 môžeme medzi pokynmi pre okresných cirkevných tajomníkov nájsť aj úlohy vedúce k organizovaniu delegácii, ktoré mali navštíviť a presviedčať manželky nezjednotených kňazov. Úlohu tohto znenia dostali okresný cirkevní tajomníci v Prešove Július Olejár a v Bardejove Jozef Popovec. Manželky nezjednotených duchovných mali delegácie tvorené veriacimi z obce presvedčiť aby svojich manželov priviedli k súhlasu s pravoslávnou akciou, pričom im bolo stanovené ultimátum, že ak tak neurobia budú aj s rodinou z farskej budovy vysťahované[35]. V písomných dokumentoch a ani svedectvách sa zatiaľ nevyskytlo tvrdenie, aby manželky svojich manželov – kňazov navádzali na prestup do pravoslávnej cirkvi. Naopak mnohé svedectvá, dokumenty a publikovaná literatúra svedčia o čestnom postoji a opore prenasledovaných duchovných. O statočnosti manželiek gréckokatolíckych kňazov sa dozvedáme z už spomínaného diela *Zostali verní*[36].

Kňazi sa teda ocitli v zložitej situáciu a zainteresované strany od nich očakávali rozhodnutie s existenčnými konzekvenciami pre nich samotných ako aj rodinných príslušníkov. Váhavý postup, ktorý sa odzrkadľuje v meniacich sa počtoch zjednotených a nezjednotených kňazov uvedených vo výkazoch Štátneho

[32] NA Praha, f. SÚC, kart. 208, Pravoslavná cirkev 1951 – 1954.

[33] R. Letz, *Prenasledovanie kresťanov*, s. 148–153.

[34] AÚPN Bratislava, f. KS ZNB Košice, inv. č. V 2/745, Teodor Rojkovič.

[35] Štátny archív (ďalej ŠA) Prešov, f. KNV PO, inv. č. 1027, Ka 26, Akčný plán na dokončenie akcie „P" – v prvom obvode. Prešov, 17. januára 1951.

[36] J. Babjak, *Zostali verní*, s. 638; J. Babjak, *Zostali verní, II. zväzok*, s. 592.

úradu pre veci cirkevne, poukazuje na zložité postavenie duchovných[37]. Z tohto dôvodu sa činnosť Ljavinca a spol. javí pre zachovanie gréckokatolíckej cirkvi veľmi dôležitá. Napriek opatreniam totalitného režimu sa im darilo kontinuálne postupovať až do úspešnej legalizácie v roku 1968. Aj ich zásluhou zostala na strane gréckokatolíckej cirkvi majoritná časť kňazov a veriacich. Komunistické vedenie preto v roku 1951 pristúpilo k drastickému opatreniu, keď rozhodlo o vysťahovaní vyše sto duchovných aj s rodinami z východného Slovenska do Čiech a na Moravu. V rámci Akcie P – 100[38] bolo od 6. novembra do 7. decembra 1951 vysťahovaných 92 kňazov s rodinami[39]. Traja duchovní z rodinami boli vysťahovaní už pred začiatkom akcie. K 7. decembru 1951 bolo okrem vysťahovaných duchovných ešte 68 nezjednotených kňazov[40]. Do konca roku 1952 boli vysťahovaní ďalší traja a tým počet stúpol na 98. Časť starších duchovných odišla v predstihu na západné Slovensko a tak podľa archívnych prameňov Ústredného výboru Komunistickej strany Slovenska bolo vysťahovaných 124 gréckokatolíckych kňazov s rodinami[41]. Deportácie boli kruté. Na vysťahovanie mali spravidla tri dni po doručení dekrétu od KNV alebo cirkevného tajomníka z Okresného národného výboru (ONV). Niekedy im zostalo len 24 hodín. Pritom sa jednalo o viacpočetné rodiny s malými deťmi, čo znásobovalo celú tragédiu. Napríklad v okrese Bardejov sa vysťahovanie dotklo deviatich kňazov, pričom okrem dvoch rodín mala každá aspoň jedno dieťa do 5 rokov a zvyšné deti boli ešte neplnoleté[42].

Napriek ťažkým podmienkam sa postupne v novom prostredí integrovali. Pracovali ako robotníci v priemysle a poľnohospodárstve. Referencie o ich činnosti sú zväčša pozitívne, ba boli ako najlepší pracovníci dávaní za príklad ostatným. Udržiavali kontakt navzájom a tiež s veriacimi, ktorí ich navštevovali a podporovali. Napriek zákazu aj kňazi prichádzali medzi veriacich na východné Slovensko a pracovali v prospech obnovenia gréckokatolíckej cirkvi[43]. Výsledky ich úsilia

[37] Národní archív (ďalej NA) Praha, f. Státní úřad pro věci církevní (ďalej SÚC), karton (ďalej kart.) 208, Pravoslavná cirkev 1951 – 1954, Stav duchovných prešovskej a michalovskej eparchie k 30. apríla 1951.

[38] Bližšie k Akcii P – 100 pozri: P. Marek, P. Borza, *Násilné vystěhování řeckokatolického duchovenstva do českých zemí a jeho návrat na Slovensko*, Historica : revue pro historii a příbuzné vědy 8, 1/2017, s. 56–68.

[39] ŠA Prešov, f. KNV PO, inv. č. 1938, kart. 40, Soznam býv. gr.kat. farárov, ktorí boli v rámci akcie „P 100" presídlení do českých krajov.

[40] NA Praha, f. SÚC, kart. 200, inv. č. 175, Akce 100. Zpráva o prevedení akcie 100 (presťahovanie nesjednotených duchovných z východného Slovenska do Čiech), s. 1–3. Miesto a dátum neuvedené.

[41] R. Letz, *Prenasledovanie kresťanov*, s. 153.

[42] ŠA Prešov, f. KNV PO, inv. č. 1046, kart. 26, Okres Bardejov. Soznam býv. gr. kat. farárov – nesjednotených. Kraj: Prešovský.

[43] NA Praha, f. SÚC, kart. 208, Pravoslavná cirkev 1951 – 1954, Správa o príčinách opozície býv. gr. kat. veriacich proti pravoslavnej cirkvi na niektorých farnostiach. Prešov 20. 10. 1954.

dokumentuje aj správa pre SÚC z 8. júna 1954 konštatuje, že na prelome rokov 1953 a 1954 rozpútali nepriatelia pravoslávnej cirkvi na východnom Slovensku spolu s tajnými prívržencami Únie akciu za účelom obnovenia Gréckokatolíckej cirkvi v Československu. Do akcie sa zapojili bývalí gréckokatolícki kňazi, ich rodiny a veriaci. Pripojili sa taktiež niektorí formálne zjednotení duchovní, pričom výsledkom akcie bolo zasielanie množstva žiadostí a petícií žiadajúcich obnovu gréckokatolíckej cirkvi do Kancelárie prezidenta republiky a na Úrad predsedníctva vlády. V správe sa píše: „V těchto žádostech se svedení drobní věřící domáhali znovupovolení řeckokatolické církve. Z některých žádostí bylo jasně patrno, že jejich autory nejsou podepsaní věřící, ale vzdělaní býv. uniatští duchovní." Došlo k vystupňovaniu odporu proti pravoslávnej cirkvi a proti zakladaniu jednotných roľníckych družstiev zo strany veriacich. Odpor proti pravosláviu sa podľa správy prejavoval nasledovne: „věřící v řadě obcí přestali navštěvovati pravoslavné kostely, resp. si bohoslužby v těchto kostelech vykonávali sami a kde tak činiti nemohli, scházeli se tajně na hřbitovech, u kapliček a podobně. V některých obcích počali navštěvovati kostely římskokatolické. Katoličtí faráři – až na malé výjimky – s touto proti pravoslavné církvi namířenou akcí sympatisovali a tak v řade obcí vznikal blok dnešnímu lidovědemokratickému zřízení ne právě přátelsky nakloněný"[44].

Na Ljavincovu činnosť po jeho zatknutí v roku 1955 nadviazal Miron Petrašovič[45] a Teodor Rojkovič[46] až do zatknutia v roku 1958. V tom istom roku bol

[44] NA Praha, f. SUC, kart. 200, inv. č. 175. Akce 100, Situace na východním Slovensku, zhodnocení dosavadní práce a návrh dalšího postupu. Praha 8. 6. 1954.

[45] Miron Petrašovič sa narodil 28. 9. 1890 v Medveďom na východnom Slovensku. Sviatosť kňazstva prijal 21. 9. 1913 v Užhorode z rúk biskupa Antona Pappa. Po vysviacke pôsobil 15 rokov v Stročíne na východnom Slovensku a od roku 1928 v Prešove. Štátna bezpečnosť ho zatkla ešte pred konaním tzv. Prešovského soboru v noci z 27. na 28. 4. 1950. Internovaný bol v Tábore nútených prác Nováky, neskôr v nápravných kláštoroch Hlohovec, Podolinec, Mučeníky a Báč. Odtiaľ ho v roku 1952 prepustili, krátko býval na západnom Slovensku a potom sa vrátil do Prešova. V ilegalite pôsobil do zatknutia v roku 1958. Súd v Prešove a neskôr v Prahe ho v roku 1959 ako vatikánskeho špióna odsúdil na dva roky väzenia. Krátko nato 9. 8. 1959 zomrel údajne na mozgovú príhodu vo väzenskej nemocnici v Brne. Veronika Lagová, Miron Petrašovič, *Výnimočne veľký optimista*, in: V. Lagová a kol, *Smrť za mrežami,* Prešov 2006, s. 113–136.

[46] Teodor Rojkovič sa narodil 27. 6. 1877 v Drienici, okr. Sabinov. Sviatosť kňazstva prijal od prešovského biskupa Jána Vályiho dňa 28. 8. 1901 v Prešove. Pôsobil vo farnostiach Ďačov a Ľutina. Roku 1930 ho biskup Pavel Gojdič OSBM, menoval za kanonika Prešovskej kapituly. Bol redaktorom časopisu *Russkoje Slovo* a v roku 1931 bol menovaný za predsedu disciplinárnej komisie učiteľov Prešovskej eparchie. Angažoval sa aj v politickej oblasti. V roku 1939 bol zvolený za predsedu Karpatoruského národného výboru neskôr Karpatoruskej národnej rady. V roku 1950 neprestúpil do pravoslávnej cirkvi a bol zadržiavaný v rôznych internačných táboroch. V ilegalite pôsobil do zatknutia v roku 1958. Súd ho odsúdil na tri roky väzenia. Zomrel v Prešove dňa 31. 10. 1963. P. Borza, *Likvidácia Gréckokatolíckej cirkvi v spomienkach Teodora Rojkoviča*, in: *Cirkev v okovách totalitného režimu. Likvidácia Gréckokatolíckej cirkvi v Československu v roku 1950*, Prešov 2010, s. 133–135.

prepustený Ljavinec, ktorý pokračoval v ilegálnej činnosti a od roku 1964 úzko spolupracoval aj s biskupom Hopkom. Ten sa po prepustení z väzenia nútene zdržiaval v Oseku. Spoločne pracovali na legalizácii gréckokatolíckej cirkvi, čo sa aj so zaangažovaním ďalších kňazov a veriacich podarilo 13. júna 1968[47].

## Činnosť veriacich

Gréckokatolícki veriaci zohrali pri záchrane cirkvi zásadnú úlohu. Spolu s kňazmi vytvárali na štátne orgány systematický tlak a vytrvávali v požiadavkách na obnovu gréckokatolíckej cirkvi, prepustenie biskupov z väzenia, návrat kňazov z vyhnanstva do farností. Po tragickom 28. apríli 1950 r. si štátne orgány rozdelili veriacich do troch skupín podľa ich postoja k záverom tzv. Prešovského soboru:

1. veriaci, ktorí prijali pravoslávie
2. veriaci, ktorí odmietli pravoslávie a vo svojich náboženských potrebách sa obrátili na rímskokatolícku cirkev
3. veriaci, ktorí neprešli ani do pravoslávnej ani do rímskokatolíckej cirkvi. Stretávali sa na cintorínoch, pri poľných kaplnkách alebo krížoch a pod vedením bývalých kurátorov a kantorov sa spolu modlili, prípadne si vysluhovali sviatosť krstu, pochovávali a pod. Zároveň týchto veriacich štátna moc vnímala aj ako politických odporcov nového režimu[48].

Hodnotenie SÚC je stručné a nevystihuje celkovú situáciu veriacich po tzv. Prešovskom sobore. Veriaci boli v skutočnosti o udalosti informovaní nedostatočne. Ich rozhodovanie záviselo od postoja kňaza alebo s jeho rozhodnutím sa stotožnili aj veriaci. Samozrejme boli aj farnosti, kde sa veriaci rozhodli inak ako kňaz a to buď v prospech gréckokatolíckej alebo pravoslávnej cirkvi. Niekde sa veriaci vo farnosti rozdelili na dva nezmieriteľné tábory ako tomu bolo napr. v Kojšove. Je preto dôležité si uvedomiť, že toto rozhodnutie nebolo jednoznačné ani v jednej farnosti a vždy sa našli veriaci za aj proti prestupu do pravoslávnej cirkvi.[49] Prirodzene sa komunistický aparát sústredil na kňazov aby potom cez nich získal aj veriacich. Od veriacich sa nežiadal súhlas a boli automaticky pokladaní za pravoslávnych. Opak dokazovali svojimi postojmi v prospech kňazov, cirkvi a proti plánom režimu. To že si kňazi uvedomovali svoju zodpovednosť voči veriacim dokumentuje aj postoj prešovského farára Mirona Petrašoviča: „Som 36 rokov verný Rímu! Ako by sa na mňa ľudia pozerali, keby som teraz ja bol neverný? To nie je v mojej povahe. To by bola podlosť." Pred vyšetrovateľom v roku 1958

[47] Bližšie k ilegálnej činnosti pozri: P. Borza, *Ilegálna činnosť gréckokatolíckych duchovných v Československu po roku 1950*, in: Pavol Jakubčin ed. *Skryté pôsobenie cirkví na Slovensku v rokoch 1948–1989*, Bratislava 2018, s. 9–23.

[48] NA Praha, f. SÚC, kart. 200, inv. č. 175, Akce 100. Situace na východním Slovensku, zhodnocení dosavadní práce a návrh dalšího postupu. Praha 8. júna 1954.

[49] D. A. Mandzák, *Odpor gréckokatolíckych laikov*, s. 129.

vyjadril aj jasný postoj k záverom tzv. Prešovského soboru: „Gréckokatolícka cirkev v ČSR podľa štátnych zákonov neexistuje, lebo bola zrušená v roku 1950. Podľa cirkevných zákonov existuje gréckokatolícka cirkev v ČSR, lebo nebola týmito zrušená". Z toho môžeme vidieť, že tí ktorí sa rozhodli vzoprieť totalitnému režimu pokladali rozhodnutie z 28. apríla 1950 r. od začiatku za neplatné a neriadili sa ním, ba práve naopak snažili sa o obnovenie Gréckokatolíckej cirkvi v Československu[50].

Veriaci svoj nesúhlas s pravoslavizáciou vyjadrovali strážením duchovných a farských budov. Daný postoj nebol novinkou. Veriaci rímskokatolíckej cirkvi takto reagovali počas tzv. Katolíckej akcie a situácia sa opakovala aj pri Akcii „K". Stráženie bolo zvlášť intenzívne v máji 1950, keď štátne orgány nútili gréckokatolíckych kňazov podpísať manifest a zjednotiť sa s pravoslávnou cirkvou. Veriaci reagovali na príchod cudzích aut do obce zhromaždením okolo farskej budovy. V hláseniach okresných a krajských národných výborov sa o tom zachovalo viacero správ. Cirkevný tajomník z okresu Sabinov Juraj Cmorík informoval o strážení kňazov veriacimi vo farnostiach. Keď do obce prišiel nejaký verejný činiteľ, tak ho ľudia obstúpili. V obci Tichý Potok veriaci takto bránili miestneho kňaza a dekana Michala Jozefa Čabiňáka. K násilnostiam nedošlo, ale štátni úradníci zo strachu ušli. Okresný súd v Sabinove však exemplárne potrestal štyroch gréckokatolíckych veriacich.[51] Podobne boli potrestaní veriaci vo Fulianke okres Prešov. Pred farskou budovou na dedinskom námestí sa zhromaždilo asi dvadsať žien a niekoľko mužov. Obkolesili faru a verejne vyhlasovali, že farára Hiláriona Iľkoviča nedovolia zatknúť. On ich však nechcel vystavovať riziku, poďakoval im za podporu a požiadal ich, aby sa rozišli. Potom sa dobrovoľne vydal do rúk bezpečnostných zložiek. Komunistické orgány však túto situáciu nenechali bez odplaty, keď niekoľko žien bolo podmienečne odsúdených na dva mesiace a exemplárne potrestali jedného z gazdov, Juraja Ivanka, na tri roky v tretej nápravnej skupine nepodmienečne. Trest postihol aj troch bohoslovcov Jána Rindoša, Imricha Marinčáka a Vojtecha Matejovského, ktorí boli internovaní v Hlohovci a neskôr museli absolvovať základnú vojenskú službu v známych Pomocných technických práporoch[52].

Veriaci svoj postoj deklarovali aj odporom proti odovzdaniu gréckokatolíckych chrámov pravoslávnej cirkvi. Prípadne z chrámov poodnášali cennosti a uchovávali ich ukryté doma až do obnovenia gréckokatolíckej cirkvi v roku 1968. K prejavom odporu môžeme zaradiť aj angažovanie rímskokatolíckych duchovných, ktorí gréckokatolíckych veriacich podporovali. Poskytovali im duchovnú

[50] AÚPN Bratislava, f. KS ZNB S – ŠtB Košice, Vyšetrovacie spisy, inv. č. V-745/1, Miron Petrašovič.

[51] D. A. Mandzák, *Odpor gréckokatolíckych laikov*, s. 130–131.

[52] Š. Marinčák (ed.), *Fulianka*, Bratislava 2020, s. 124–125.

útechu a sviatosti. Voči tomu sa režim snažil zakročiť, ale duchovní napriek tomu boli voči gréckokatolíkom ústretoví. V už spomínanej gréckokatolíckej obci Fulianka došlo v roku 1951 k verejnému manifestovaniu príslušnosti ku katolíckej cirkvi počas pohrebu. Miestny obyvateľ Gejza Mačo k pohrebu svojej matky rímskokatolíckej veriacej vypožičal z rímskokatolíckej farnosti v Kapušanoch procesijný kríž a zástavy aby nemusel použiť zariadenie z bývalého gréckokatolíckeho chrámu. Podľa cirkevného tajomníka v Prešove to pred tým nebolo zvykom a aj pri rímskokatolíckych pohreboch kňaz zo susednej farnosti využil inventár miestneho chrámu. Podľa tajomníka tak u veriacich povzbudil odpor proti Akcii „P". Okrem toho informoval, že Gejza Mačo spolu s Marinčákom, Rindošom a Matejovským viedli *tajný – šepkavý boj* proti Akcii „P"[53].

Najúčinnejšou formou vyjadrenia nesúhlasu s realizáciou Akcie „P" sa z dlhodobej perspektívy stali petície a žiadosti veriacich. Objavujú sa prvý krát v 50. rokoch (napr. petícia veriacich z Humenného)[54] a vyvrcholili masovou petíciou v roku 1968, ktorú zorganizoval Ivan Ljavinec v spolupráci s apoštolským administrátorom Pražského arcibiskupstva Františkom Tomáškom. Podarilo sa im zhromaždiť štyridsaťtisíc podpisov za legalizáciu Gréckokatolíckej cirkvi v Československu a Tomášek ju využil pri vyjednávaní s vládou[55].

Petície veriacich sú vzácnym dokladom odvahy a vytrvalosti gréckokatolíkov. Sú tiež výsledkom synergie kňazov s veriacimi pri ich realizácii. Výsledkom spoločného úsilia bolo uznanie fakticky 18. rokov zakázanej cirkvi a návrat väčšiny farností v počte 206 z pôvodných 241. Stalo sa tak na základe rozhodnutia československej vlády zo dňa 13. júna 1968, ktorá prijala uznesenie č. 205 o povolení činnosti gréckokatolíckej cirkvi a nariadenie č. 70 o jej hospodárskom zabezpečení štátom v analógii nariadenia č. 219/1949 Zb. o hospodárskom zabezpečení rímskokatolíckej cirkvi štátom[56].

## Záver

Likvidácia Gréckokatolíckej cirkvi v Československu patrí medzi najvážnejšie proticirkevné opatrenia komunistického režimu. Dôsledky Akcie „P" zasiahli do života skoro tristotisíc veriacich. Analýza reakcií gréckokatolíckych biskupov, kňazov a veriacich laikov na násilnú pravoslavizáciu realizovanú cez Akciu „P" odkryla dôležitosť postojov hierarchie a synergie duchovenstva s veriacimi na udržanie gréckokatolíckej identity a dosiahnutie obnovy fakticky zrušenej cirkvi.

[53] ŠA Prešov, f. KNV, inv. č. 1075, kart. 26.

[54] NA Praha, f. SÚC, kart. 208, Pravoslavná cirkev 1951–1954. Spis č. 107.177/54 zo dňa 9. IV. 1954, Žádost býv. přislušníků řecko-katolické cirkve v Humenném.

[55] P. Šturák, *Dejiny Gréckokatolíckej cirkvi na Slovensku v rokoch 1945-1989*, Prešov 2018, s. 201.

[56] J. Pešek, M. Barnovský, *Pod kuratelou moci*, s. 197.

Archívne dokumenty a doteraz publikované poznatky potvrdili odmietavý postoj biskupov a hľadanie riešení pre zachovanie gréckokatolíckej cirkvi. Zložitá situácia po tzv. Prešovskom sobore eliminovala kontakt biskupov s kňazmi a aj plán vzájomnej zastupiteľnosti zlyhal. Rozhodujúci krok urobil biskup Vasiľ Hopko, keď využil vhodné podmienky a zveril vedenie cirkvi do rúk kňaza Ivana Ljavinca.

Nedostatok informácii a agitácia predstaviteľov režimu viedli k nejasným postojom duchovenstva, ktoré sa ocitlo medzi pár spolupracujúcimi kňazmi a kňazmi, ktorí zásadne odmietli závery tzv. Prešovského soboru. V zmätku druhej polovice roku 1950 bolo kľúčové jednanie Ljavinca a jeho spolupracovníkov akým bol aj Ján Hirka. Aktívny prístup a informovanie kňazov viedlo k prehodnocovaniu rozhodnutí a narastaniu počtu odporcov pravoslavizácie a tým aj jej sabotovaniu.

V odlišnom postavení sa ocitli veriaci laici, ktorí boli automaticky pokladaní za pravoslávnych. Časť sa s tým zmierila, ale časťodmietla a svoje stanovisko demonštrovala využívaním služieb rímskokatolíckej cirkvi alebo náboženský život praktizovali bez prítomnosti kňaza. Ich odpor sa prejavoval obranou fár a kňazov, ktorí nesúhlasili s prestupom do pravoslávnej cirkvi. V podpore vytrvali aj po ich vysťahovaní mimo Slovenska alebo internácii. Odmietali vydať gréckokatolícke chrámy do správy pravoslávnej cirkvi a písali žiadosti alebo petície za obnovu zrušenej cirkvi. Tie sa ukázali ako veľmi účinné a posledná z nich slúžila aj ako argument vôle ľudu, ktorý si želá obnovu cirkvi. Význam kontinuálneho úsilia Ivana Ljavinca a kňazov v ilegalite spolupracujúcich s veriacimi podčiarkuje výsledok obnovenia Gréckokatolíckej cirkvi v Československu, keď sa z pôvodných 241 farností ku gréckokatolíckej cirkvi prihlásilo 206, čo bola drvivá väčšina.

## Bibliografia

## Archívne pramene

Národní archív Praha
Fond:
Státní úřad pro věci církevní (SUC)

Archiv bezpečnostních složek Praha
Fond:
H 428–1. Akce Tajný fond.

Archív Ústavu pamäti národa Bratislava,
Fondy:
B 10–7
Krajská správa Zboru národnej bezpečnosti (KS ZNB) Košice.
KS ZNB S – ŠtB Košice, Vyšetrovacie spisy.

Štátny archív Prešov,
Fond:
Krajský národný výbor Prešov (KNV PO)

## Literatúra


Babjak J., *Zostali verní. Osudy gréckokatolíckych kňazov*, I. zväzok, Prešov 2009.

Babjak J., *Zostali verní. Osudy gréckokatolíckych kňazov*, II. zväzok, Prešov 2011.

Barnovský M., *Biskup Pavel Gojdič ako objekt politiky*, in: P. Marek – J. Hanuš (eds.), „Osobnost v Církvi a politice. Čeští a slovenští křesťané ve 20. století", Brno 2006, s. 531–545.

Barnovský M., „Biskup Pavel Peter Gojdič a jeho doba", in: J. Birčák (ed.), „Slovo episkopa Gojdiča", Prešov 2004, s. 225–254;

Borza P., *Blahoslavený Vasiľ Hopko prešovský pomocný biskup (1904–1976)*, Prešov 2003.

Borza P., *Dejiny Gréckokatolíckej cirkvi na Slovensku v období II. svetovej vojny (1939–1945)*. Prešov 2006.

Borza P., *Dejiny Gréckokatolíckej cirkvi na Slovensku v rokoch 1939 –1945*, Prešov 2018.

Borza P., *Ilegálna činnosť gréckokatolíckych duchovných v Československu po roku 1950*, in: P. Jakubčin ed., *Skryté pôsobenie cirkví na Slovensku v rokoch 1948–1989*, Bratislava 2018, s. 9–23.

Borza P., *Likvidácia Gréckokatolíckej cirkvi v spomienkach Teodora Rojkoviča*, in: *Cirkev v okovách totalitného režimu. Likvidácia Gréckokatolíckej cirkvi v Československu v roku 1950*, Prešov 2010, s. 133–141.

Borza P., *Na pomedzí Východu a Západu. Vybrané kapitoly z dejín východných kresťanov na Slovensku*, Košice 2021.

Coranič J., *Z dejín Gréckokatolíckej cirkvi na Slovensku*, České Budějovice 2014.

Fedor M., *Z dejín gréckokatolíckej cirkvi v Československu 1945 – máj 1950*, Košice 1993.

Hałagida I., *Między Moskwą, Warszawą i Watykanem. Dzieje Kościoła greckokatolickiego w Polsce w latach 1944 – 1970*, Warszawa 2013.

Hirka J., *Pod ochranou Márie. Pastier v službe Cirkvi,* Prešov 2013.

Horňáček J., *Konfesné právo upravujúce postavenie gréckokatolíckej cirkvi na území Slovenska po roku 1918*, Bratislava 2011.

Jindra M., *Česká pravoslavná církev od Mnichova po obnovu v roce 1945*, Praha 2015.

Konečný S., *Rusínska a ukrajinská menšina po vzniku prvej Slovenskej republiky,* in: M. Šmigeľ, P. Mičko (eds.), *Slovenská republika 1939–1945 očami mladých historikov IV*, Banská Bystrica 2005, s. 271–291.

Lacko M, *Unio Užhorodensis Ruthenorum Carpaticorum cum Ecclesia Catholica*, Romae 1955.

Lagová V., *Miron Petrašovič. Výnimočne veľký optimista*, in: V. Lagová a kol, *Smrť za mrežami*, Prešov 2006, s. 113–136.

Letz R., *Dokumenty k procesu s katolíckymi biskupmi Vojtaššákom*, Michalom Buzalkom a Pavlom Gojdičom, Bratislava 2007.

Letz R., *Prenasledovanie kresťanov na Slovensku v rokoch 1948–1989*, in: *Zločiny komunizmu na Slovensku 1948–1989* I, Prešov 2001.

Magocsi P. R., *Chrbtom k horám. Dejiny Karpatskej Rusi a karpatských Rusínov,* Prešov 2016.

Mandzák D. A., *Blahoslavený Metod Dominik Trčka. Prvý protoigumen gréckokatolíckych redemptoristov na Slovensku (1945 – 1950)*, Michalovce 2006.

Mandzák D. A., *Dokumenty k Akcii „P". Prešovský „sobor"*, Bratislava 2014.

Mandzák D. A., *Odpor gréckokatolíckych laikov voči záverom tzv. Prešovského soboru v roku 1950*, in: P. Jašek (ed.), *Protikomunistický odboj v strednej a východnej Európe*, Bratislava 2012, s. 124–130.

Marecki J., *Represje wobec Kościoła w krajach bloku wschodniego, komuniści przeciw religii po roku 1944,* Kraków 2011.

Marek P. – Borza P., *Násilné vystěhování řeckokatolického duchovenstva do českých zemí a jeho návrat na Slovensko,* Historica : revue pro historii a příbuzné vědy 8, 1/2017, s. 56–68.

Marek P.,Bureha V., *Pravoslavní v Československu v letech 1918–1953*, Brno 2008.

Marek P. – Ľupčo M., *Nástin dějin pravoslavné církve v 19. a 20. století*, Brno 2012.

Marinčák Š., (ed.), *Fulianka*, Bratislava 2020.

*Mlynárik J., Osud banderovců a tragédie řecko-katolické církve*, Praha 2005.

Pekar A., *Historic Background of Eparchy of Prjashev*, Pittsburgh 1968.

Pekar A., *Bishop Basil Hopko, S. T. D. Confesor of the Faith (1904-1976)*, Pittsburgh 1979.

Pešek J. –Barnovský M., *Pod kuratelou moci. Cirkvi na Slovensku v rokoch 1953–1970*, Bratislava 1997.

Pešek J., Barnovský M. *Štátna moc a cirkvi na Slovensku (1953–1948*), Bratislava 1999.

Pešek J., Barnovský M. *V zovretí normalizácie. Cirkvi na Slovensku v rokoch 1969–1989*, Bratislava 2004.

Potaš M., *Dar lásky. Spomienky na biskupa Pavla Gojdiča,* OSBM, Prešov 2001.

Šturák P., *Dejiny Gréckokatolíckej cirkvi na Slovensku v rokoch 1945-1989*, Prešov 2018.

Šturák P., *Dejiny Gréckokatolíckej cirkvi v Československu v rokoch 1945–1989*, Prešov 1999.

Šturák P., *Pavol Peter Gojdič OSBM. Prešovský – prešovský gréckokatolícky biskup (1926–1960)*, Prešov 2013.

Vasiľ C., *Gréckokatolíci. Dejiny – osudy – osobnosti*, Košice 2000.

Vaško V., *Neumlčená I. Kronika Katolické církve v Československu po druhé světové válce*, Praha 1990.

Vaško V., *Neumlčená II. Kronika Katolické církve v Československu po druhé světové válce*, Praha 1990.

## Internetové zdroje

Biskup Ján Hirka, http://grkatpo.sk/?jan_hirka_zivotopis/ [prístup: 1. 5. 2022].

Biskup Mons. Ivan Ljavinec, https://www.exarchat.cz/zesnuli-duchovni/ [prístup: 1. 5. 2022]

Monsignore Ivan Ljavinec (1923–2012), https://www.pametnaroda.cz/cs/ljavinec-ivan-20070428-0/ [prístup: 1. 5. 2022]

Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie 17/2022
ISSN 2392-1463; e-ISSN 2956-3267

DOI: https://doi.org/10.56583/frp.2250

**Ks. Peter Šturák***

*Prešovská univerzita v Prešove*
ORCID: 0000-0003-4606-5208

# Svedectvo vernosti Bohu, Cirkvi a Svätému Otcovi na príklade blahoslavených biskupov – mučeníkov Gojdiča a Hopka, ako ovocie pre rozvoj Gréckokatolíckej cirkvi na Slovensku v súčasnosti

**Streszczenie**

## ŚWIADECTWO WIERNOŚCI BOGU, KOŚCIOŁOWI I OJCU ŚWIĘTEMU POPRZEZ PRZYKŁAD BŁOGOSŁAWIONYCH BISKUPÓW – MĘCZENNIKÓW GOJDICIA I HOPKO, JAKO OWOC ROZWOJU WSPÓŁCZESNEGO KOŚCIOŁA GRECKOKATOLICKIEGO NA SŁOWACJI

W 1950 r. w Czechosłowacji nasiliły się działania antykościelne, prowadzone przez władze komunistyczne. Doszło wówczas do tzw. soboru preszowskiego z 28 kwietnia 1950 r. który postanowił o podporządkowaniu i przejęcie majątku Kościoła grekokatolickiego i wiernych pod zarząd cerkwi prawosławnej w Czechosłowacji. Ten „pseu-

* Ks. Peter Šturák – w 1998 r. ukończył studia teologiczne na Wydziale Teologicznym im. Cyryla i Metodego w Bratysławie oraz przyjął święcenia kapłańskie w katedrze św. Jana Chrzciciela w Preszowie. W 1997 r. uzyskał licencjat z teologii na Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Dwa lata później uzyskałem stopień doktora teologii oraz stopień naukowy doktora. W 2003 r. otrzymałem stopień profesora nadzwyczajnego na Katolickim Uniwersytecie w Rużomberku i tam też zostałem zainaugurowany profesorem teologii. W 1996 roku rozpoczął wykłady na Greckokatolickim Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Preszowskiego w Preszowie. W pracy naukowej, akademickiej i wydawniczej specjalizuje się w naukach historycznych. Oprócz średniowiecznej historii chrześcijaństwa, w swoich badaniach skupiam się przede wszystkim na historii Kościoła greckokatolickiego w XX wieku. Jest autorem lub współautorem kilku monografii oraz licznych opracowań naukowych. Oprócz pracy dydaktycznej pełnił funkcje akademickie, m.in. prorektora ds. stosunków międzynarodowych, a obecnie pełni funkcję dziekana Greckokatolickiego Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Preszowskiego w Preszowie.

dosynod" odbył się według wzorów sowieckich, podczas którego – wbrew kanonom kościelnym – „zjednoczono ponownie" słowackich unitów (grekokatolików) z Patriarchatem Moskiewskim. W Preszowie opowiedziało się za tym jedynie 5 księży i pewna liczba świeckich, ale to wystarczyło do unieważnienia Unii Użhorodzkiej z 1646 r., której potomkami byli i są ówcześni i dzisiejsi grekokatolicy słowaccy. Nie wszyscy jednak opowiedzieli się za takim „zjednoczeniem" z prawosławiem (które zresztą na ziemiach słowackich stanowiło znikomą mniejszość), a tymi, którzy stanowczo sprzeciwili się tym działaniom byli m.in. biskup preszowski Pavol Peter Gojdič (1888-1960) i jego biskup pomocniczy Vasiľ Hopko (1904-76). Za zdecydowany opór wobec „zjednoczenia" skazano bp. Gojdiča najpierw na dożywotnie więzienie, a następnie w ramach amnestii w 1953 r. zamieniono mu ten wyrok na 25 lat pozbawienia wolności. Podczas pobytu w więzieniu pozostał on nieugięty i wierny jedności z Rzymem. Pobyt w izolacji i tortury, którym był poddawany, podkopały jego zdrowie i biskup zmarł w dniu swych 72. urodzin 17 lipca 1960 w więzieniu w Leopoldovie koło Trnawy. 4 listopada 2001r. papież Jan Paweł II ogłosił go błogosławionym.

**Słowa kluczowe**: Słowacja, Kościół greckokatolicki, Czechosłowacja, bp Vasiľ Hopko, bp Pavol Gojdič

## Summary

## WITNESSING FIDELITY TO GOD, THE CHURCH AND THE HOLY FATHER THROUGH THE EXAMPLE OF THE BLESSED BISHOPS-MARTYRS GOJDIĆ AND HOPKO, AS A FRUIT OF THE DEVELOPMENT OF THE MODERN GREEK CATHOLIC CHURCH IN SLOVAKIA

In 1950, anti-church activities led by the communist authorities intensified in Czechoslovakia. This led to the so-called Council of Prešov of 28 April 1950, which decided to subordinate and take over the property of the Greek Catholic Church and believers under the administration of the Orthodox Church in Czechoslovakia. This ‚pseudo-synod' took place according to Soviet models, during which – contrary to church canons – Slovak Uniates (Greek Catholics) were ‚reunited' with the Moscow Patriarchate. In Prešov, only five priests and a number of laymen were in favour of this, but this was enough to invalidate the Uzhhorod Union of 1646, the descendants of which were and are Slovakian Greek Catholics then and today. However, not everyone was in favour of such ‚unification' with the Orthodox Church (which, by the way, was a negligible minority in Slovak lands), and those who strongly opposed these measures included Prešov Bishop Pavol Peter Gojdič (1888-1960) and his auxiliary Bishop Vasiľ Hopko (1904-76). For his strong resistance to ‚unification', bp. Gojdič was first sentenced to life imprisonment and then, as part of an amnesty in 1953, this

sentence was commuted to 25 years' imprisonment. While in prison, he remained steadfast and faithful to his unity with Rome. His stay in isolation and the torture he was subjected to undermined his health and the bishop died on his 72nd birthday on 17 July 1960 in Leopoldov prison near Trnava. On 4 November 2001, Pope John Paul II proclaimed him Blessed.

**Keywords:** Slovakia, Greek Catholic Church, Czechoslovakia, Bishop Vasiľ Hopko, Bishop Pavol Gojdič

## Úvod

V kontexte rôznych analýz a hodnotení v súvislosti s 30. výročím vzniku samostatnej Slovenskej republiky boli mapované mnohé oblasti spoločenského, politického, ekonomického, kultúrneho, ale aj cirkevného života na Slovensku. V konzervatívnom denníku Postoj, ktorý približuje dianie v Cirkvi bol uverejnený príspevok venujúci sa Gréckokatolíckej cirkvi na Slovensku pod názvom *Bilancia uplynulých 30 rokov – Od vzniku samostatnej republiky sa Gréckokatolícka cirkev teší rozvoju.* Jej autor, hovorca Bratislavskej eparchie, Stanislav Gábor, konštatuje, že: „Za 30 rokov od rozdelenia Českej a Slovenskej Federatívnej Republiky na dva samostatné štáty sa Gréckokatolícka cirkev na Slovensku, ku ktorej sa hlásia štyri percentá obyvateľstva (zhruba 220 000 veriacich), teší veľkému rozvoju". Ďalej prináša krátke názorné predstavenie najnovšej etapy v živote tejto miestnej Cirkvi. Konštatuje, že: „Gréckokatolícka cirkev na Slovensku bola podobne ako ostatné cirkvi v bývalom Československu počas rokov komunizmu prenasledovaná a perzekvovaná. Podľa sovietskeho vzoru a modelu, ktorý sa po roku 1945 uplatnil aj v iných štátoch východného bloku, bola naša Gréckokatolícka cirkev na tzv. Prešovskom „sobore" v apríli 1950 r. formálne pričlenená k pravoslávnej cirkvi a legislatívne postavená mimo zákon. Od roku 1950 do roku 1968 cirkev pred štátom formálne neexistovala. Následne pokračuje v opise ďalších medzníkov v jej ťažkej a zložitej nedávnej histórii slovami: „Až v roku 1968 mohla znovu začať verejne pôsobiť, avšak v značne oklieštenom rámci. Cirkev bola podľa Gábora skôr trpená, navonok povolená, ale zatlačená do chrámov a bol jej znemožnený akýkoľvek rozvoj. Svedčí o tom aj skutočnosť, že cirkev do februára 1990 nemala svojho biskupa". Zároveň zdôrazňuje autor príspevku, že: „Tieto historické fakty treba pripomenúť preto, aby bolo zrejmé, že až po Nežnej revolúcii a po znovunadobudnutí náboženskej slobody mohlo dôjsť k rozvoju Gréckokatolíckej cirkvi na Slovensku. Gréckokatolícka cirkev za uplynulé desaťročia podľa jeho slov potvrdila, že je neoddeliteľnou súčasťou našej spoločnosti a chce prispieť k jej ďalšiemu rozvoju vo všetkých možných oblastiach pre dobro jednotlivcov i celej spoločnosti"[1]. Vyvrcholenie pozitívneho rozvoja Gréckokatolíckej cirkvi v danom

[1] *Bilancia uplynulých 30 rokov – Od vzniku samostatnej republiky sa Gréckokatolícka cirkev*

období priniesol rok 2008, keď: „Pápež Benedikt XVI. povýšil Gréckokatolícku cirkev v Slovenskej republike na metropolitnú. Košický exarchát sa stal eparchiou a bola zriadená úplne nová eparchia – bratislavská. Jej ustanovenie súviselo s reorganizáciou štruktúry Gréckokatolíckej cirkvi na Slovensku a vytvorením metropolie sui iuris, pozostávajúcej z troch eparchií (Prešovskej archieparchie, Košickej eparchie a Bratislavskej eparchie) s metropolitným sídlom v Prešove".

Okrem načrtnutého krátkeho historického prierezu jej najnovších dejín s poukázaním aj na jej súčasnosť, upozorňuje hneď v úvode okrem iného na jeden dôležitý aspekt v jej súčasnosti a tým je nárast počtu kňazov Gréckokatolíckej cirkvi na Slovensku. Ako dôvod uvádza, že je to: „Ovocie utrpenia a obety v 50. rokoch" (minulého 20. storočia, keď Gréckokatolícka cirkev prežila svoju Kalváriu, ale aj Vzkriesenie)[2].

## Dejinné priblíženie situácie Gréckokatolíckej cirkvi v druhej polovici 20. storočia v bývalom Československu

Po druhej svetovej vojne dochádza k úplne novej geopolitickej situácii vo vtedajšom svete, ktorá sa v dominantnej miere týkala Európy, nevynímajúc územie kde sa nachádzala vtedajšia Československá republika. Tá sa dostala, ako aj ďalšie okolité krajiny, do tzv. sovietskej sféry vplyvu. To malo za následok postupnú a neskôr radikálnu zmenu spoločensko-politickej situácie, ktorá sa priamo dotýkala aj života cirkvi vo všeobecnosti. Nový režim začal spočiatku zastretý, neskôr však po roku 1948 otvorený boj proti cirkvám vo všetkých smeroch, osobitným spôsobom voči Katolíckej cirkvi.

Pokým ostatné cirkvi boli vystavené rôznym perzekúciám, Gréckokatolícka cirkev bola štátnou mocou priamo likvidovaná. Jej biskupi: sídelný biskup Pavol Peter Gojdič OSBM, ako aj jeho pomocný biskup ThDr. Vasiľ Hopko boli po smutne známych udalostiach tzv. Prešovského „soboru" v apríli 1950 uväznení. Prevažná časť kňazov, ktorá nesúhlasila s likvidáciou svojej cirkvi bola vyvezená násilne do českého pohraničia so zákazom pobytu na Slovensku a veriaci ostali bez svojich pastierov. Hrdinský postoj Gréckokatolíckej cirkvi v bývalom Československu ocenil pápež Ján Pavol II., ktorý vyhlásil obidvoch pastierov za blahoslavených[3].

*teší rozvoju*. In: https://www.postoj.sk/122362/od-vzniku-samostatnej republiky-sa-greckokatolicka crikev-tesi-rozvoju [20.12.2022].

[2] *Bilancia uplynulých 30 rokov – Od vzniku samostatnej republiky sa Gréckokatolícka cirkev teší rozvoju*. In: https://www.postoj.sk/122362/od-vzniku-samostatnej republiky-sa-greckokatolicka crikev-tesi-rozvoju [20.12.2022].

[3] P. Šturák, *Gréckokatolícka cirkev v Československu v rokoch 1945-1950*, In: P. Mačala, P. Marek, J. Hanuš (eds.), Církve 19. a 20 století ve slovenské a české historiografii, Brno 2010, s. 558.

## Svedectvo vernosti Cirkvi prešovského biskupa Pavla Petra Gojdiča OSBM ako príklad pre kňazov a veriacich

Biskup Pavol Peter Gojdič OSBM[4] celý svoj život staval na láske k Bohu, ktorá sa odzrkadľovala v láske k blížnemu v duchu svojho biskupského hesla: „Boh je láska, milujme ho!" a s takouto láskou v srdci viedol skoro štvrťstoročie a to v neľahkých dobách Prešovskú eparchiu. Spravoval ju počas štyroch odlišných politických režimov: systém parlamentnej demokracie 1918–1939, obdobie Slovenskej republiky v rokoch 1939–1945, tzv. ľudovodemokratické zriadenie v rokoch 1945–1948 a totalitný komunistický režim po februári 1948. Boli to obdobia plné dynamických zmien medzinárodnej a vnútropolitickej situácie, ktoré si vyžadovali veľkú dávku odvahy, rozvahy i statočnosti, ale aj prezieravosti a diplomacie[5].

Duchovnosť a starostlivosť biskupa Pavla Petra Gojdiča OSBM sa mocne prejavila aj vo vzťahu k eparchii, keď po skorom zvolení na biskupský stolec vypracoval plán duchovnej obnovy pozostávajúci zo šiestich bodov a prostredníctvom pastierskych listov a nariadení sa obracal na kňazov a veriacich jemu zverenej eparchie. Veľkú úctu venoval Sviatostnému Spasiteľovi v Eucharistii a Matke Božej, o čom svedčí aj vyhlásenie Eucharistického roka a o rok na to Mariánskeho roka. Osobitné miesto v srdci otca biskupa zaujímali deti, siroty a mládež, o ktoré bolo postarané aj z hľadiska jej formovania prostredníctvom rozvoja cirkevného školstva. Veľkú zásluhu mal otec biskup na zriadení gréckokatolíckeho gymnázia ako aj na zveľadení dievčenského internátu, obnovení Alumnea a založení eparchiálneho sirotinca.

Biskup Gojdič neostal ľahostajný voči krivdám, ktoré sa diali na židovskom obyvateľstve. Nakoľko mal dobré informácie o situácii aj od Židov samotných,

[4] Pavol Peter Gojdič OSBM sa narodil 17. júla 1888 v Ruských Pekľanoch v gréckokatolíckej kňazskej rodine. Po absolvovaní základného a stredného vzdelania študoval teológiu v rokoch 1907-1911 v Prešove a Budapešti. Za kňaza bol vysvätený 27. augusta 1911 r. v Prešove. Zastával mnohé funkcie v biskupskej kúrii, počnúc aktuárom a končiac ako riaditeľ biskupskej kancelárie. 20. júla 1922 vstúpil do kláštora oo. baziliánov v Mukačeve. Za apoštolského administrátora prešovskej eparchie bol menovaný 14. septembra 1926. Konsekrovaný na biskupa bol v chráme svätého Klementa v Ríme 25. marca 1927. Ako biskup veľmi horlivo pôsobil, zaslúžil sa o duchovné povznesenie duchovenstva a veriacich, významné boli jeho aktivity v oblasti sociálnej, cirkevného školstva a pod. Menovaný za sídelného prešovského biskupa bol 17. júla 1940 r. V roku 1950 r. po smutne známych udalostiach tzv. Prešovského sobora sa začala jeho internácia a následne pobyt vo väzniciach Československa. 15. januára 1951 bol odsúdený Štátnym súdom v Bratislave na trest doživotného odňatia slobody, stratu občianskych práv a konfiškáciu majetku. Zomrel ako mučeník vernosti Cirkvi a Svätému Otcovi 17. júla 1960 r. vo väzení v Leopoldove. Vyhlásený za blahoslaveného bol pápežom Jánom Pavlom II. 4. novembra 2001 r. v Ríme.

[5] A. Birčák, *Biskup Pavol Peter Gojdič a jeho doba*, M. Barnovský, In: *Slovo episkopa Gojdiča,* Prešov 2004, s. 226.

obracal sa na všetky možné orgány moci, kde by mohol uspieť. Biskup vydal nariadenie aj svojim duchovným v Prešovskej eparchii, aby podľa vlastného uváženia a možnosti poskytovali pomoc rasovo prenasledovaným Židom. Spolu so svojimi kňazmi preukazoval židovským rodinám pomoc v podobe vydávania pravých aj nepravých krstných listov, ukrývali cennosti v budove biskupstva, zabezpečovania prezidentských výnimiek a napokon aj ukrývaním prenasledovaných Židov na farách, aj v biskupskom paláci. Svojím včasným, jednoznačným a horlivým postojom a činmi ukázal aj gréckokatolíckym kňazom a veriacim cestu, ako sa majú zachovať k trpiacim Židom. Najvyššie izraelské vyznamenanie Spravodlivý medzi národmi dostal posmrtne v roku 2007, vôbec ako prvý katolícky biskup, práve biskup Gojdič[6].

Svedectvo vernosti Bohu, Cirkvi a Svätému Otcovi vydal v tých najdôležitejších a najťažších životných obdobiach. Týždeň pred tzv. Prešovským „soborom", ktorý v roku 1950 prehlásil Gréckokatolícku cirkev v Československu za pravoslávnu, ho navštívili traja zástupcovia Pravoslávnej cirkvi, ktorí ho nahovárali na prestup na pravoslávie. Biskup to podľa správy z 21. apríla jasne odmietol slovami: „Mám už 62 rokov a obetujem celý majetok a rezidenciu, no svoju vieru za žiadnych okolností nezradím, lebo chcem, aby moja duša bola spasená a viac v tej veci za mnou nechoďte!" Toto krásne vyznanie viery je o to významnejšie, že ho zaznamenal človek, ktorý bol proti nemu nasadený a tým bol vládny splnomocnenec Michal Rodák[7]. Po ukončení samotného „Soboru" bol internovaný a následne bola započatá jeho vyšetrovacia väzba. Aj v neľudských podmienkach vydával svedectvo svojej vernosti Cirkvi. Biskupa Gojdiča neustále vypočúvali, kládli nové a nové otázky, nútili ho, aby prestúpil na pravoslávie. Najprv prosili, sľubovali, potom sa vyhrážali a používali rôzne donucovacie prostriedky podľa známej „sovietskej školy" tak rázu fyzického, ako aj psychického. Krížová cesta výsluchov, dokazovania viny nemala akoby svojho konca. O pomeroch vyšetrovania v tomto väzení hovorí aj ďalší uväznený spišský biskup Ján Vojtaššák: „Bude stačiť, keď poviem, že týchto podliakov opanovala jedná myšlienka – doviesť do celkového zdeptania ľudskej hodnosti, zrovnať človeka s blatom"[8]. Samotný biskup Gojdič sa vyjadril o spomínaných vyšetrovaniach takto: „Po sedemmesačnej vyšetrovacej väzbe nervovo som bol už natoľko vyčerpaný, že už som nemal tej sily a odolnosti, akej som potreboval, aby som znášal následky, ktoré ma čakali, keď odopriem podpis protokolu Temnú izbu – deň a noc chodiť alebo stáť som viac ráz skúsil a to mi stačilo, aby sama spomienka na tmavú izbu a vyhrážka

6 J. Coranič, *Z dejín Gréckokatolíckej cirkvi na Slovensku,* České Budějovice 2014, Sdružení sv. Jana Nepomuckého při Biskupství českobudějovickom, s. 280.

7 Archív ABÚ Prešov, *Týždenné situačné správy zmocnenca M. Rodáka na Biskupskom úrade v Prešove od 25.12.1949 do 3.5.1950*, Dokumenty č. 206–217.

8 V. Trstenský, *Sila viery, sila pravdy*, Bratislava 1990, Senefeld-R, 1990, s. 305.

ňou, urobila ma poslušným nástrojom vôle vyšetrujúceho referenta. Naraz som počul aj zverský rev vyšetrovaných, ktorých odolnosť ešte tmavá izba nezlomila. Pod takým nátlakom som podpísal protokol“[9]. Dňa 15. januára 1951 r. bol biskup Gojdič odsúdený Štátnym súdom v Bratislave na trest doživotného odňatia slobody, stratu občianskych práv a konfiškáciu majetku.

Potom začala jeho strastiplná cesta mnohými ťažkými väznicami bývalého Československa. Aj na týchto miestach preukázal hrdinstvo pevnej a neohrozenej viery mnohými krásnymi postojmi. Tak napríklad vo väznici Leopoldove jeho pomocný prešovský biskup ThDr. Vasiľ Hopko naňho spomínal takto: „Biskup Pavol bol často väznený v najťažších celách – samotkách. Dávali mu robiť tie najhoršie ponižujúce práce. A predsa! Biskupa nevedela pokoriť žiadna práca. Naopak, aby sa utvrdzoval v pokore, sám vyhľadával tie najhoršie práce vediac, že to ho najviac približuje k Pánu Bohu”[10]. Z pobytu v tomto väznení je známa príhoda s cigaretami. Náš väzeň, aby pomáhal spoluväzňom, ktorí boli psychicky veľmi vyčerpaní a boli náruživými fajčiarmi, zbieral ohorky z cigariet a potom z nich „robil” cigarety. Niektorí dozorcovia o tom nevedeli a mysleli si, že biskup je skúpy a lakomý, keď to robí. Až neskôr spoznali, že otec biskup je nefajčiar a že pomáha takýmto spôsobom spoluväzňom – fajčiarom. Tak zmenili svoj názor a odhadzovali úmyselne väčšie ohorky, aby mu urobili radosť[11]. O pobyte biskupa Gojdiča vo väznení vydali krásne svedectvá aj ďalší spoluväzni. Napríklad František Ondruška si spomína takto: „Obdivovali sme ho. Jeho veľkosť bola v jeho nevyjadriteľnej skromnosti, pokore a skutočnom detinskom vzťahu k Bohu. Chatrná telesná stavba, jeho oči a celá tvár prezrádzali strašné utrpenie, no z jeho úst sme nikdy nepočuli ani jedno slovo sťažnosti. Až do konca svojho života prechovával nesmiernu lásku k svojim kňazom a veriacim. S vďačnosťou spomínal na jednotlivých kňazov, na cirkevné slávnosti a s nadšením hovoril a dôvodoch jednoty gréckych katolíkov s rímskou cirkvou”[12]. Zaujímavá je časť posudku z 29. decembra 1957 r.: „Voľný čas venuje modlitbám a čiastočne čítaniu kníh. Trest, ktorý mu bol uložený, neuznáva a trestný čin ktorý spáchal, že to bolo len z presvedčenia ľudského a náboženského citu. Je horlivým prívržencom Vatikánu a jeho ideológiu vštepuje aj ostatným spoluodsúdeným“.[13]

[9] Národní archív Praha, fond: Státní uřad pro věci cirkevní, krab. č. 94. *Správa súdruha Moučky o stavu vyšetřování.*

[10] P. Šturák, *Otec biskup Pavol Gojdič, OSBM,* Prešov 1997, Vydavateľstvo Michala Vaška, s. 104 –105.

[11] P. Šturák, *Biskup Pavol Gojdič, OSBM – martýr Gréckokatolíckej cirkvi*, In: „Boli soľou a svetlom“, Trnava 2011, SSV, s. 88.

[12] P. Šturák, *Blahoslavený biskup Pavol Peter Gojdič OSBM a jeho činnosť v období rokov 1927 – 1960*, In: *Blahoslavený biskup Pavol Peter Gojdič (1888 – 1960) v súradniciach času a doby*, Prešov 2007, s. 30–31.

[13] P. Šturák, *Dejiny Gréckokatolíckej cirkvi na Slovenku v rokoch 1945 – 1989*, Prešov 2017, s. 129.

Biskup Gojdič zomrel ako mučeník viery a vernosti v Leopoldove v deň svojich 72 narodenín a to 17. júla 1960 r. Za svoju vernosť Cirkvi 4. novembra 2001 r. v Ríme ho pápež Ján Pavol II. vyhlásil za blahoslaveného a spolu s ním aj rehoľného kňaza – redemptoristu Metoda Dominika Trčku, CSsR. Pápež vo svojej homílii okrem iného povedal: „Obaja, (aj Metod Dominik Trčka CSsR), v obetavej a hrdinskej službe Gréckokatolíckej cirkvi na Slovensku, prešli tými istými trápeniami v dôsledku svojej vernosti Evanjeliu a Petrovmu nástupcovi, a teraz im spolu prináleží koruna slávy. Posilnený asketickým spôsobom života v Ráde svätého Bazila Veľkého, Pavol Peter Gojdič, usiloval sa neúnavne o realizáciu pastoračného programu, ktorý si vytýčil: „S pomocou Božou chcem byť otcom sirôt, oporou chudobným a učiteľom trpiacich. Ľuďmi všeobecne považovaný za „človeka zlatého srdca", predstaviteľom vtedajšej vlády sa stal skutočným „tŕňom v oku". Po tom, čo komunistický režim postavil gréckokatolícku cirkev mimo zákon, bol zatknutý a uväznený. Tak začalo preňho obdobie kalvárie, utrpenia, zlého zaobchádzania a ponižovania, až po smrť vo vernosti Kristovi a láske k Cirkvi a pápežovi"[14].

## Pomocný prešovský biskup Vasiľ Hopko ako verný nasledovateľ biskupa Pavla Petra Gojdiča OSBM

V šľapajach prešovského sídelného biskupa Gojdiča pokračoval aj pomocný prešovský biskup ThDr. Vasiľ Hopko[15]. Po odsúdení Štátnym súdom v Bratislave začala sa jeho púť mnohými väznicami, kde strávil 13 a pol roka. Dvadsaťjeden krát ho prevážali z väzenia do väzenia, päťkrát bol v Leopoldove, dvakrát v Ilave, štyrikrát vo Valdiciach. Taktiež sedel v Mírove a Ruzyni. Pracoval v mnohých „profesiách" ako obšívač matracov, plátač vriec na múku, vyrábal špendlíky a bi-

[14] *Slávnosť prenesenia relikvií blahoslaveného biskupa Pavla Petra Gojdiča, OSBM*, Prešov 17. novembra 2001, Prešov 2001, s. 15.

[15] Vasiľ Hopko sa narodil 21. apríla 1904 r. v obci Hrabské, neďaleko Bardejova. Základné a stredoškolské vzdelanie získal v Bardejove a v Prešove, kde maturoval na maďarskom evanjelickom gymnáziu. Teologické štúdium ukončil v Prešove v roku 1928. Za kňaza ho vysvätil biskup Gojdič 3. februára 1929 r. Jeho prvým pôsobiskom až do roku 1936 bola pražská farnosť. V tomto roku ho biskup Gojdič povolal do Prešova, kde sa stal špirituálom kňazského seminára. V roku 1937 už pôsobil ako konzistoriálny konzultor. Gojdič si ho vybral za svojho tajomníka, po získaní doktorátu z teológie súčasne prednášal morálku na Vysokej škole bohosloveckej v Prešove. 2. januára 1947 vymenovaný a 11. mája 1947 r. konsekrovaný biskupom Gojdičom. Po „Veľkom sobore" – 28. apríla 1950 bol zatknutý a odsúdený na 15. rokov. Pre zlý zdravotný stav mu bol v roku 1964 trest prerušený, dočasne umiestnený do kláštora v Oseku. Definitívne na slobodu bol prepustený v roku 1968. 2. apríla 1969 ho pápež Pavol VI. vymenoval za svätiaceho biskupa. Zomrel 23. júla 1976. Jeho telesné pozostatky sú uložené v krypte katedrálneho chrámu v Prešove. Vyhlásený za blahoslaveného bol pápežom Jánom Pavlom II. v Bratislave 14. septembra 2003.

žutériu[16]. Sám na pobyt vo väzeniach spomína takto: „Musel som znášať veľké trápenia, ktoré by som neprial ani najväčším nepriateľom. Konkrétne z väzenia v Prahe má nasledujúce zážitky: „Aby ma „zlomili" zatvorili ma do tmavej samotky, kde som celkom stratil orientáciu. Potom ma prinútili chodiť takmer bezprestania 122 dní. Počas týchto dní som dostával iba kúsok chleba a pohár vody. Moje opuchnuté nohy sa podobali kmeňom stromov. V duchu som videl svoj vlastný pohreb. Ale modlil som sa, aby som mal silu a zostal verný Katolíckej cirkvi"[17]. Neskôr často hovorieval: „To čo som prežil, neželám nikomu na svete"[18]. Svoje utrpenie sám označil ako vysokú školu pokory, ktorá naučí človeka trpieť, pracovať, slúžiť a mlčať[19].

Vo väzení v Leopoldove, ako už bolo spomínané, bol jeho spoluväzňom aj biskup Gojdič. Krátko pred svojou smrťou dal biskupovi Hopkovi a všetkým veriacim svoje požehnanie. Túto udalosť popisuje aj jeho blízky spoluväzeň František Ondruška takto: „Raz popoludní v čase prechádzky ma biskup Gojdič požiadal, aby som ho vyviezol na vozíčku na dvor. Bola to prekvapivá požiadavka, lebo biskup zásadne i cez poludňajšiu prestávku zostával na svojom lôžku. S radosťou som sa rozhodol splniť jeho vôľu a takmer nahlucho som pustil biskupovu poznámku: „Chcel by som ešte poslať požehnanie svojim kňazom a veriacim". Len čo som postavil vozík na miesto, ktoré určil sám biskup, hoci mne sa nezdalo vhodné, prichádzal zástup väzňov, ktorých viedli na ošetrenie chrupu do väzenskej ambulancie. Medzi nimi druhý odzadu bol svätiaci biskup Hopko. Biskup Gojdič sa posadil, uprel zrak priamo na prichádzajúceho biskupa a požehnal mu znakom kríža. Jeho ústa šepkali nepočuteľné slová. Keď väzni vošli do budovy väzenskej zubnej ambulancie, biskup Gojdič so zjavným pokojom a úsmevom na ústach ma požiadal, aby som ho zaviezol nazad"[20].

Po spoločensko-politických zmenách v roku 1968 bol biskup Vasiľ Hopko prepustený na slobodu a podieľal sa na obnovení činnosti Gréckokatolíckej cirkvi[21]. V rokoch normalizácie mu však komunistický režim nedovolil vykonávať administráciu Prešovskej eparchie. Biskup Hopko vždy ostal verný vo viere a verný Svätému Otcovi, aj keď pre túto vernosť bol tiež nespravodlivo odsúdený a väznený. Obdivuhodná bola jeho láska k Svätému Otcovi, k východnému obradu, k svojmu ľudu. Bol to človek modlitby. V posledných rokoch svojho života kde sadol, tam sa modlil. Jeho ústa stále šeptali modlitby. Pri svojej smrti

16 A. Pekar, *Ispovidniky viry našoji sučasnosti*, Rím 1982, s. 277–278.

17 Publikácia vydaná z príležitosti 20. výročia smrti ThDr. Vasiľa Hopka, pomocného biskupa prešovského. Prešov 5. máj 1996, s. 4.

18 F. Dancák, *Aby všetci jedno boli*, Prešov: Petra, n. o., 2007, s. 14.

19 J. Bujňák, *Biskup Hopko a väzenie*, In: „Slovo – časopis Gréckokatolíckej cirkvi", Prešov: Petra, 2001, roč. 33, č. 11–12, s. 11.

20 A. Pekar, *Ispovidniky viry našoji sučasnosti*, Rím, 1982, s. 258.

21 F. Dancák, *Da vsi jedino budut – Aby všetci jedno boli*, Prešov : Petra, n. o., 2002, s. 15.

mohol pokojne povedať so sv. apoštolom Pavlom: Dobrý boj som bojoval, beh som dokončil, vieru som zachoval. Už mám pripravený veniec spravodlivosti, ktorý mi v onen deň dá Pán, spravodlivý sudca (2 Tim 4, 7–8). Pápež Ján Pavol II. vyhlásil tohto hrdinského biskupa pri svojej apoštolskej ceste na Slovensku 14. septembra 2003 r. za blahoslaveného[22].

Svojich pastierov biskupov Gojdiča a Hopka nasledovali vo vernosti svojej viere a Svätému Otcovi mnohí kňazi, ktorí boli nespravodlivo vo vykonštruovaných procesoch odsúdení k dlhoročnému väzeniu. Mali zákaz pobytu na území východného Slovenska. Vo vyhnanstve v českých zemiach museli vykonávať ťažké a ponižujúce práce. Bolesť vyhnanstva, biednych sociálnych pomerov, mnohokrát nevraživosť prostredia, to všetko museli znášať aj ich najbližší. Medzi nich patril aj o. Eliáš Baláž (1917–2008). Počas akcie „P" to nemal ľahké. Veľmi často ho chodili presviedčať. Dokonca mu ponúkali pol milióna korún, keď podpíše prestup do Pravoslávnej cirkvi. Pán Berník z ONV a cirkevný tajomník Drga ho nahovárali a presviedčali, že keď podpíše, urobí dobrú službu ich novému smerovaniu. Ivan Rohaľ – Iľkiv, jeho spolužiak z gymnázia, mu ponúkal výhodné miesta v Bratislave s mesačným platom 000 20 Kčs. Išlo o miesto riaditeľa banky. Otec Eliáš odmietol. Mal na pamäti, že: „Boha treba viac poslúchať ako ľudí! (Sk 5, 29)[23].

Aj život veriacich bol však neustále pod drobnohľadom štátnych úradov. Dosvedčuje to aj *Správa o cirkevnopolitickej situácii na východnom Slovensku zo dňa 3. novembra 1953* pod číslom 631/53-taj. V nej sa okrem iného píše: „Na mnohých miestach hlavne v tých obciach, kde sú miešané náboženstvá rímskokatolíci a gréckokatolíci žijú veriaci, bývalí gréckokatolíci po starom spôsobe. Odmietajú prijať pravoslávneho kňaza a dožadujú sa svojho bývalého gréckokatolíckeho kňaza. Bohoslužby si odbavujú sami bez pravoslávneho kňaza. Na niektorých obciach, kde je už pridelený pravoslávny kňaz, veriaci odmietajú ísť do kostola a radšej sami bez kňaza si odbavujú bohoslužby na cintoríne, pri kríži za obcou a podobne"[24].

## Záver

Obidvaja prešovskí gréckokatolícki biskupi Pavol Peter Gojdič OSBM a Vasiľ Hopko, prevažná časť kňazov a veriacich dozreli vo viere a v láske v rokoch

[22] P. Šturák, *Likvidácia Gréckokatolíckej cirkvi v Československu v* 50*-tych rokoch, Zborník prednášok z vedeckej konferencie Blahoslavený biskup Vasiľ Hopko (1904–1976)*, Prešov 2004, s. 12.

[23] J.Babjak SJ., *Zostali verní. Osudy gréckokatolíckych kňazov. II. zväzok* (5. – 8. diel), Prešov 2011, s. 249–250.

[24] P. Šturák, *Život gréckokatolíckych veriacich v okovách totalitného režimu*, In: J. Coranič, P. Šturák, J. Koprivňáková, (eds.), *Cirkev v okovách totalitného režimu. Likvidácia gréckokatolíckej cirkvi v Československu v toku 1950*, Prešov 2010, s. 179.

likvidácie Gréckokatolíckej cirkvi na Slovensku. Dňa 26. októbra 2010, vtedajší prešovský arcibiskup a metropolita Mons. Ján Babjak SJ, vo svojej prednáške pri udelení čestného doktorátu Prešovskej univerzity v Prešove v kontexte predchádzajúcich myšlienok povedal okrem iného tieto slová: „Vyvstáva otázka: Bolo potrebné priniesť toľko obiet a utrpenia? Dovolím si vysloviť tvrdenie, že to bolo potrebné a v Božom pláne bolo s tým počítané. Lebo Boh chcel Gréckokatolícku cirkev obdarovať veľkými milosťami, ale najprv ju chcel vyskúšať a očistiť. Áno, dnes sa chcem poďakovať Pánu Bohu za všetkých tých, ktorí v danom časovom horizonte – päťdesiatych a šesťdesiatych rokoch minulého storočia – zostali verní Bohu, Cirkvi a Svätému Otcovi. Vyznaním viery a odpustením vín svojim katom – komunistom a zvlášť krutým členom Štátnej bezpečnosti, – získali pre Gréckokatolícku cirkev nehynúce poklady u Pána Boha. Utrpením ju očistil od všetkého, čo by jej v budúcnosti prekážalo v napredovaní vo vernosti a v láske"[25].

## Bibliografia

## Archívne pramene

Národní archív Praha, fond: Státní uřad pro věci cirkevní, krab. č. 94. *Správa súdruha Moučky o stavu vyšetřování.*

Archív ABÚ Prešov. *Týždenné situačné správy zmocnenca M. Rodáka na Biskupskom úrade v Prešove od 25.12.1949 do 3.5.1950.* Dokumenty č. 206–217.

## Literatúra

Babjak J.SJ., *Zostali verní. Osudy gréckokatolíckych kňazov. II. zväzok* (5. – 8. diel), Prešov 2011.

Babjak J., *Slávnostná prednáška Mons. ThDr. Jána Babjaka SJ, PhD*, In: P. Šturák – G. Paľa – J. Coranič, (eds.), Poslovia viery, poznania a múdrosti, Prešov 2011, *Prešovská univerzita, Gréckokatolícka teologická fakulta*, s. 69–74.

Birčák A., *Biskup Pavol Peter Gojdič a jeho doba*, M. Barnovský, In: *Slovo episkopa Gojdiča*, Prešov 2006.

Bujňák J., *Biskup Hopko a väzenie,* In: „Slovo – časopis Gréckokatolíckej cirkvi 2001", roč. 33, č. 11–12, s. 11.

Coranič J., *Z dejín Gréckokatolíckej cirkvi na Slovensku,* České Budějovice : Sdružení sv. Jana Nepomuckého při Biskupství českobudějovickom, 2014.

Dancák F., *Aby všetci jedno boli*, Prešov : Petra, n. o., 2007.

Dancák F., *Da vsi jedino budut – Aby všetci jedno boli*, Prešov : Petra, n. o., 2002.

Pekar A., *Ispovidniky viry našoji sučasnosti*, Rím, 1982.

Šturák P., *Dejiny Gréckokatolíckej cirkvi na Slovenku v rokoch 1945 – 1989*, Prešov: Petra, 2017.

Šturák P, *Otec biskup Pavol Gojdič, OSBM,* Prešov 1997.

[25] J. Babjak SJ, *Slávnostná prednáška Mons. ThDr. Jána Babjaka SJ, PhD*, In: P. Šturák, G. Paľa, J. Coranič, (eds.) Poslovia viery, poznania a múdrosti", Prešov 2011, Prešovská univerzita, Gréckokatolícka teologická fakulta, s. 70–71.

Šturák P, *Biskup Pavol Gojdič, OSBM – martýr Gréckokatolíckej cirkvi*, In: *Boli soľou a svetlom,* Trnava 2011.

Šturák P, *Blahoslavený biskup Pavol Peter Gojdič OSBM a jeho činnosť v období rokov 1927 – 1960*, In: *Blahoslavený biskup Pavol Peter Gojdič (1888 – 1960) v súradniciach času a doby*, Prešov 2007, s. 10–32.

Šturák P, *Gréckokatolícka cirkev v Československu v rokoch 1945-1950*, In: P. Mačala, P. Marek, J. Hanuš, (eds.), *Církve 19. a 20 století ve slovenské a české historiografii*, Brno 2010, s. 549–58.

Šturák P, *Likvidácia Gréckokatolíckej cirkvi v Československu v 50– tych rokoch,* Zborník prednášok z vedeckej konferencie Blahoslavený biskup Vasiľ Hopko (1904–1976), Prešov 2004, s. 6–6.

Šturák P., *Život gréckokatolíckych veriacich v okovách totalitného režimu*, In: J. Coranič, P. Šturák, J. Koprivňáková, (eds.), *Cirkev v okovách totalitného režimu. Likvidácia gréckokatolíckej cirkvi v Československu v toku 1950,* Prešov: Vydavateľstvo Prešovskej univerzity v Prešove, 2010, s. 175–184.

Trstenský V., *Sila viery, sila pravdy*, Bratislava 1990.

## Internetové zdroje

Bilancia uplynulých 30 rokov – Od vzniku samostatnej republiky sa Gréckokatolícka cirkev teší rozvoju. In: https://www.postoj.sk/122362/od-vzniku-samostatnej republiky-sa-greckokatolicka crikev-tesi-rozvoju [20.12.2022].

Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie 17/2022
ISSN 2392-1463; e-ISSN 2956-3267

DOI: https://doi.org/10.56583/frp.2255

**Željko Karaula***

*Suradnik Zavoda za znanstvenoistraživački i umjetnički rad u Bjelovaru*
ORCID: 0000-0001-6801-0457

# Slučaj križevačkogo župnika Stjepana Kranjčića „Vojnika Stepinčeve vojske"

**Streszczenie**

**SPRAWA KRIŽEWACKIEGO PROBOSZCZA STJEPANA KRANJČICIA „ŻOŁNIERZA WOJSKA STEPINACA"**

Przedstawiony artykuł – opatrzony krótkim wstępem dotyczącym relacji między władzą komunistyczną a Kościołem katolickim w Jugosławii po drugiej wojnie światowej – dotyczy działalności religijnej księdza dr Stjepana Kranjčicia. Od momentu święceń kapłańskich w 1943 r. Stjepan Kranjčić dał się poznać jako kapłan zdolny, pracowity, bezkompromisowy i nieustraszony. W trakcie pracy duszpasterskiej w Zagrzebiu dystansował się od księży, którzy skłaniali się ku współpracy z władzą komunistyczną w celu ochrony swojej pozycji lub ze względu na zaistniała presję. Z tego powodu często wzywany był na przesłuchania i torturowany. Jedną z przyczyn nieufności władz komunistycznych do niego był jego brat dr Matija Kranjčić, proboszcz parafii w Ozlje i katecheta w Karlovac, który oskarżany był o współpracę podczas wojny z ustaszami, pomimo niewystarczających (lub w ogóle braku) dowodów na tego rodzaju współpracę. Starszy brat Kranjčića został mimo to skazany na śmierć i do dziś nie wiadomo, gdzie został zamordowany i pochowany. Według opinii osób z obszaru jego działalności duszpasterskiej, oskarżenia były nieprawdziwe, ponieważ Matija nie pracował dla okupantów, lecz ratował Serbów i komunistów – jednak podczas procesu nie wzięto tego pod uwagę. Swoją pryncypialność młody Kranjčić udowodnił kapłańską posługą w Križevci, przeciwstawiał się lokalnym władzom komunistycznym w regionie Križevci, starając się zachować i umocnić przekonania

* Željko Karaula – historyk, absolwent Uniwersytetu w Zagrzebiu, gdzie uzyskał tytuł doktora w 2015 r. Członek Chorwackiej Akademii Nauk i Sztuk, oddział w Bjelowarze. Autor kilkuset artykułów, a także kilkunastu monografii naukowych i edycji źródłowych. Wielokrotnie nagradzany w kraju jak i za granicą (Czarnogóra). Zajmuje się historią XIX i XX w., w tym również historią kościoła katolickiego.

religijne swoich parafian oraz prowadząc bezkompromisową polityką w stosunku do lokalnych władz komunistycznych, idąc za przykładem arcybiskupa Zagrzebia Alojzija Stepinaca – w 1946 r. skazanego przez komunistyczny sąd w Zagrzebiu na 16 lat więzienia, po 5 latach zwolnionego z aresztu. Według zeznań ludzi, którzy go znali, nazywany był „żołnierzem armii Stepinaca". Z powodu takiej postawy miejscowe władze komunistyczne ogłosiły go „najgorszym wrogiem ludu", który nie chciał pogodzić się z ówczesną rzeczywistością społeczną. Na działania ks. Stjepana Kranjčicia w Križevci należy patrzeć w szerszym kontekście, przez pryzmat relacji między Stolicą Apostolską a władzami komunistycznymi, ponieważ z biegiem czasu także i one zmieniły się ulegając względnej normalizacji, co znalazło odzwierciedlenie również na poziomie lokalnym.

**Słowa kluczowe**: ks. dr Stjepan Kranjčić, Kościół katolicki, reżim komunistyczny, Križevci, działalność religijna, historia Chorwacji

## Summary

## THE CASE OF KRIŽEVAC PASTOR STJEPAN KRANJČIĆ "SOLDIER OF THE STEPINAC ARMY"

The article presented here – accompanied by a brief introduction on the relationship between the communist authorities and the Catholic Church in Yugoslavia after the Second World War – deals with the religious activities of Father Dr Stjepan Kranjčić. From the moment of his ordination in 1943, Stjepan Kranjčić became known as an able, hard-working, uncompromising and fearless priest. During his pastoral work in Zagreb, he distanced himself from priests who were inclined to collaborate with the communist authorities in order to protect their position or because of the pressure. For this reason, he was often summoned for interrogation and tortured. One of the reasons for the communist authorities' distrust of him was his brother Dr. Matija Kranjčić, parish priest in Ozlje and catechist in Karlovac, who was accused of collaboration during the war with the Ustasha, despite insufficient (or no) evidence of such collaboration. Kranjčić's elder brother was nevertheless sentenced to death and to this day it is not known where he was murdered and buried. According to those in his pastoral field, the accusations were untrue, as Matija did not work for the occupying forces but rescued Serbs and communists – but this was not taken into account during the trial. The young Kranjčić proved his principledness with his priestly ministry in Križevci, defying the local communist authorities in the Križevci region, trying to preserve and strengthen the religious convictions of his parishioners and pursuing an uncompromising policy towards the local communist authorities, following the example of Zagreb Archbishop Alojzi Stepinac – in 1946. sentenced to 16 years in prison by a communist court in Zagreb, released after five years. According to the testimony of people who knew him, he was referred to as a 'soldier of Stepinac's army'. Because of this attitude, the local

communist authorities declared him "the worst enemy of the people", who refused to come to terms with the social reality of the time. Fr Stjepan Kranjčić's actions in Križevci should be viewed in a broader context, through the prism of relations between the Holy See and the communist authorities, as these too changed over time, becoming relatively normalised, which was also reflected at the local level.

**Keywords:** Fr Dr Stjepan Kranjčić, Catholic Church, communist regime, Križevci, religious activities, Croatian history

## Uvod

Zloporaba religije je i danas, na početku 21. stoljeća, jedan od glavnih uzroka konflikata u današnjem suvremenom svijetu, što nije tako izgledalo krajem 1980-ih godina prošloga stoljeća kada se bližio kraj komunističke vladavine u istočnoj Europi, a „povratak Bogu" označavan je kao povratak snagama mira, onom katalizatoru koji je iznio pobjedu demokracije nad totalitarizmom i stvaranje idealnijeg svijeta. Činilo se da su „sile dobra", prije svih Crkva, porazile „sile zla" i konačno trijumfirale. Međutim, zloporaba religije je danas, u novim uvjetima, postala novom točkom razdora u „novom svijetu" i taj povijesni proces, s neizvjesnim završetkom, još traje[1].

Kada je, sada već prije više od 60 godina, tada već bivši britanski premijer Winston Churchill, u svom poznatom govoru na Westminsterskom koledžu u gradiću Fultonu u SAD-u 5. ožujka 1946. godine, naglasio da je „Od Stetina do Trsta željezna zavjesa pala na europski kontinent (…) što predstavlja sve veći izazov i opasnost kršćanskoj civilizaciji", ta je činjenica, osim očigledne podjele europskih naroda na „dva svijeta", zapadni demokratski i istočni totalitarni[2], značila i podjelu do tada jedinstvenog tijela Rimokatoličke crkve u Europi (dalje u tekstu RKC). Prvi su put brojne rimokatoličke zemlje istočne Europe došle pod vlast komunističkog sustava (primjerice Poljska, zemlja s gotovo 96 posto katoličkog stanovništva)[3]. Nepovjerenje između vrhova Katoličke crkve i novouspo-

[1] S. P. Huntington, *Sukob civilizacija i preustroj svjetskog poretka*, Zagreb, Izvori, 1998; S. P. Huntington, *Treći talas, demokratizacija na izmaku dvadesetog vijeka*, Cid, Podgorica, 2004.; *Enciklopedija Povijest, 19., Suvremeno doba (1985.-2007.) i Kronologija*, Jutarnji list, Zagreb, 2008., s. 15-20.

[2] Treba imati na umu da su Sovjeti i njihovi saveznici na to drugačije gledali. Tako je Ždanov, prilikom otvaranja skupa Kominterne u Szklarskoj Porebi u Poljskoj 1947. godine, svijet podijelio na „*imperijalistički i antidemoktratski, na jednoj strani i antiimperijalistički i demokratski tabor, na drugoj strani*", pri čemu je ovaj drugi predvođen Sovjetskim Savezom. Ivo Banac, *Sa Staljinom protiv Tita*, Globus, Zagreb, 1990., s. 38.

[3] W. Churchill, *The Second World War*, Boston, Houghton Mifflin, Vol. VI., 1974., s. 7290. Izuzetak je Litva koja je potpala pod Sovjetski Savez okupacijom 1940. godine, a u kojoj su većinu stanovništva činili rimokatolici.

stavljenih komunističkih vlasti u istočnoj Europi i Jugoslaviji bilo je obostrano i duboko ukorijenjeno. Presudan utjecaj u tom nepovjerenju bio je ateistički pogled komunista na svijet te konkretni potezi koje su komunisti najavljivali, kao što su: odvajanje Crkve od države i škole, pljenidba crkvene imovine te postupna eliminacija Crkve iz političkog i kulturnog života nacije[4].

## Odnosi komunističkog režima i Katoličke crkve u Hrvatskoj nakon 1945. godine

Nakon što su tijekom Drugoga svjetskog rata porazili sve svoje ratne neprijatelje, a poslije onemogućili rad i uništili sve stare oporbene stranke (posebno HSS), komunistima je u nastojanju da potpuno omoguće svoj monopol u društvu, smetala samo Katolička crkva, kao jedino moguće središte otpora novoj vlasti i središte okupljanja oporbenih djelovanja. Katolička je crkva svojim opstankom otvorila vrata „za prostor formiranja političkog pluralizma" te postala glavnim kočničarom i mjestom ometanja komunističke kontrole javnoga života[5]. S obzirom na to da se radi o vjerskoj instituciji s velikim utjecajem u narodu, nju režim nije mogao podvrgnuti svojoj kontroli raznim političkim ni policijskim sredstvima. U svojoj revolucionarnoj fazi komunistički režim želio je diskvalificirati RKC i stvoriti uvjerenje u svojim redovima kao i u narodu da je RKC bila najveći pobornik i saveznik propaloga ustaškog režima te da time snosi i odgovornost za sva zlodjela koja je ustaški režim počinio tijekom svoje vladavine. Zbog smisla za realnost te međunarodnu situaciju u svijetu, komunisti nisu mogli samo tako zabraniti rad RKC, ali se moglo spriječiti ili ograničiti njeno djelovanje te djelovanje svećenika, pa i najviših predstavnika katoličke hijerarhije. Pri tome se komunistička vlast služila raznim sredstvima, ponajprije provedbom agrarne reforme, kojom je slabila materijalnu i gospodarsku snagu RKC te raznim drugim mjerama kojima su se smanjivala njezina prava i uloga u društvu.

Iza željezne zavjese nisu bili uspostavljeni samo različiti politički sustavi, ekonomske strukture ili društvena uređenja, već trendovi potpuno različiti od zapadnih, načini zabave, opće znanje, povijesne ideje i interpretacije činjenica. Zemlje istočne Europe, zajedno s Jugoslavijom, zakoračile su u potpuno kontrolirani i zaključani sustav[6].

[4] Više o tome o odnosima Katoličke crkve i komunističkog režima u Hrvatskoj: Miroslav Akmadža, *Katolička crkva u Hrvatskoj i komunistički režim 1945.-1966.*, Otokar Keršovani, Rijeka, 2004., s. 12.-13.

[5] K. Spehnjak, *Prosvjetno-kulturna politika u Hrvatskoj 1945.-1948.*, „Časopis za suvremenu povijest" 1993, 25. (1)/1993., s. 94.

[6] I. Berend, *Centralna i Istočna Europa 1944.-1993.*, *Iz periferije zaobilaznim putem nazad na periferiju*, Cid, Podgorica, 2001., s. 122.

U isto vrijeme stizali su i prijedlozi komunističkih vlasti (Josip Broz Tito), primjerice odmah 1945. godine na jednom prijamu pred predstavnicima RKC predvođenima biskupom Salisom Seewisom, a i nešto kasnije (Tito je 1949. na jednom prijamu *narodnih svećenika* rekao: „Zašto se ne biste vi odvojili od Rima kao što smo se mi odvojili od Moskve?"), da se RKC u Hrvatskoj odvoji od Rima i osnuje nekakva vrsta *Narodne crkve*, što su predstavnici katoličke hijerarhije predvođeni nadbiskupom Stepincem bespogovorno odbijali[7]. U takvoj situaciji neposrednih pritisaka vlasti događali su se slučajevi da su pojedini biskupi (đakovačko-srijemski Akšamović, šibenski Mileta) imali nešto blaži odnos prema novim komunističkim vlastima, nastojeći uspostaviti neki vid crkveno-državnih odnosa te su u radu odluke biskupskih konferencija koje su uvijek podržavali, pokušali ublažiti njihovu primjenu, nastojeći umanjiti reakciju vlasti te tako maksimalno iskoristiti zaštitu vjerskih sloboda na području svojih biskupija. Većina drugih biskupa zadržala je tvrd i beskompromisan stav prema vlastima[8].

Odnos prema religiji i Crkvi uopće u komunističkoj je vizuri svijeta predstavljen kao borba protiv misticizma i zaostalosti, a namjera je bila da se potpuno onemogući utjecaj Crkve s ciljem promjene društvene i političke svijesti stanovništva. Pri tome moramo imati na umu teoriju „političkih ciklusa" prema povjesničaru Gerhardu Lenskom koju je primjenjivala svaka nova revolucionarna vlast (komunistička), a koja je djelomično upotrebljiva i u odnosu prema RKC. U prvoj fazi (***faza a – uspostava komunističke diktature***), nakon uspostave revolucionarne vlasti u cijeloj zemlji 1945., nastupio je pravi val klasičnoga revolucionarnog terora, gdje nova elita preuzima vlast, što dovodi do nasilnih obračuna u kojima je organizirani otpor ili posve uništen ili u velikoj mjeri potisnut. U toj fazi na udar represije došli su i predstavnici RKC. Nadbiskupu Stepincu je suđeno i on je zatvoren (kasnije interniran u kućni pritvor u Krašiću), dok su mnogi drugi svećenici osuđeni na dugogodišnje robije ili na smrt, a provođene su i pojedinačne likvidacije lokalnih župnika u Hrvatskoj bez suđenja.

U sljedećoj fazi (***faza b – konsolidacija režima***) protagonisti novoga sustava nastoje, što je više moguće, smanjiti ovisnost svoje vlasti o goloj sili te počinju uspostavljati legitimnost svoje vlasti kroz izgradnju ustavnog i pravnog sustava, iako je po pitanju religije politika i dalje ostala vrlo kruta. Članovima Komunističke partije (KP), kao i njihovim obiteljima i rodbini, zabranjivano je prisustvovanje crkvenim obredima, sudjelovanje u crkvenim procesijama, akcijama i religijskim

[7] M. Akmadža, *Katolička crkva u Hrvatskoj i komunistički režim 1945.-1966.*, Rijeka 2004, s. 12-13.

[8] M. Akmadža, M. Matijević, *Odnos biskupa Antuna Akšamovića prema komunističkoj vlasti*, „Časopis za suvremenu povijest" 2006, Vol. 38, No. 2, s. 433.-457; Miroslav Akmadža, *Roman Stipančević, Odnos biskupa Jeronima Milete prema komunističkom režimu*, „Historijski zbornik" 2006, God. LIX., s. 237-264.

proslavama. Bilo kakvi oblici kumstva u obredima krštenja i krizme, sklapanje crkvenog braka ili prisustvovanje crkvenom pogrebu bili su strogo zabranjeni.

U zadnjoj fazi (***faza c – reformska politika***), u slučaju nepostojanja ikakvih vanjskih opasnosti, sustav se sve više dugoročno razvija u smjeru sve manje uporabe sile, a sve više na uvjeravanje i inicijativu. U tom se razdoblju odnosi između RKC i države poboljšavaju. Dakle, nakon razdoblja kada je RKC bila pod jakim pritiscima Komunističke partije od kraja Drugoga svjetskog rata do početka šezdesetih godina, taj pritisak znatnije popušta, i zbog međunarodnih okolnosti (pregovori SFRJ i Vatikana, smrt nadbiskupa Stepinca). Unatoč tome odnosi između Crkve i države ostali su puni međusobnog nepovjerenja. Ipak, od sredine šezdesetih godina odnosi su poprimili oblik međusobne tolerancije te je tih godina ponovno dopušteno i javno proslavljanje crkvenih i vjerskih priredbi.

Poslije 7. kongresa SKJ 1960. godine smanjen je broj isključenja i članovi SKJ nisu više proganjani zbog toga što je netko od njih odlazio u crkvu[9]. Dijalog između RKC poslije Drugoga vatikanskog koncila (1962.-1965.) i jugoslavenskih vlasti sve se više produbljivao. Ovisno o osobnim stavovima pojedinih biskupa i svećenika, pojedinci iz RKC počeli su uviđati i dobre strane „jugoslavenskoga socijalističkog eksperimenta" koji se tada provodio u Jugoslaviji. Tako su slovenski biskup Vjekoslav Grmič i nadbiskup splitsko-makarski Frane Franić počeli govoriti o dobrim stranama u sustavu „socijalističkog samoupravljanja" te su ga hvalili u svojim spisima, a tome se pridružio i ugledni teolog Tomislav Šagi Bunić u svojoj izjavi „da je samoupravni sistem puno bliže čovjeku i Bogu"[10].

Takvi novi tonovi poslije Koncila postavili su novi kompromis između vlasti i Crkve jer je režim dopuštao izgradnju crkava i slobodan protok vjerskog tiska, a Vatikan je prešutno prešao preko preispitivanja slučaja nadbiskupa Alojzija Stepinca te odvraćao hrvatsko svećenstvo od suradnje s hrvatskim emigrantskim organizacijama. Veliki preokret nastao je krajem 60-ih godina kada je komunistička vlast prekinula staru praksu korištenja informacija preko tajne policije i doušnika barem formalno, a sugeriralo se da se posveti pozornost analizi vjerskih događaja i crkvenog tiska te da se preko seminara i konferencija održavaju dobri odnosi s predstavnicima Crkve[11]. Treba spomenuti da je spor između komunista i RKC bio ponajprije u ideologijskom smislu, iako se ne smije zaboraviti da je RKC kroz

[9] G. Lenski, *Power and Privilege; A Theory of Social Stratification*, Chapel Hill (N.C) – London, 1985, s. 59. U tom smislu vidi i najnoviji rad Katrin Boeckh, *Vjerski progoni u Jugoslaviji 1944.-1953.: staljinizam u titoizmu*, „Časopis za suvremenu povijest" 2006, 38(2), No, s. 403-433; M. Ančić, *„Velika promjena" retorika ili realnost, Statut – magazin za političku kulturu i društvena pitanja*, Mostar 2007, s. 198-216.

[10] V. Perica, *Balkanski simboli*, Beograd 2006, t. 1, s. 97.

[11] Komisija za odnose s vjerskim zajednicama Izvršnog vijeća Sabora SRH, Informativni bilten broj 5/1969., „Naša politika prema najnovijim kretanjima u vjerskim zajednicama u Hrvatskoj", 30. prosinca 1969.

svoje djelovanje činila i srž hrvatskog identiteta, i to ne samo vjernicima, čime se ulazilo u složenu problematiku međunacionalnih odnosa u jugoslavenskoj federaciji, ponajprije hrvatsko-srpskih.

U preporuci Saveznog izvršnog vijeća (SIV) i CK SKH 1960. godine konstatirano je da je Crkvi onemogućeno djelovanje kao političkoj i reakcionarnoj organizaciji te da se njena djelatnost sada svodi samo na obavljanje vjerskih obreda. Ipak, upozorava se da je došlo do preorijentacije crkvenih aktivnosti na širenje vjerskog života preko vjerskih obuka, obreda, vjerskih skupova, te intenzivnijim primanjem pomoći iz inozemstva. Preporučivalo se da lokalni organi vlasti prilagode svoj način rada nastalim promjenama[12].

## Vjersko djelovanje dr. Stjepana Kranjčića kao „vojnika Stepinčeve vojske"

Već od trenutka svoga zaređenja 1943. godine (zaredio ga je nadbiskup Stepinac) Stjepan Kranjčić pokazao se kao sposoban, marljiv, radišan, beskompromisan i neustrašiv svećenik. Koliko je mladi Kranjčić od početka svoga djelovanja u novim prilikama bio principijelan govori i zgoda (polemika) s monsinjorom Svetozarom Rittigom[13], koji je nakon povratka iz partizana nazvao tadašnjeg župnika župe sv. Marka u Zagrebu i tražio od njega da se na crkvi izvjesi komunistička zastava koja je visjela i na drugim vladinim zgradama u okolici. Župnik Erjavec odgovorio mu je da zastavu nema, a Rittig mu je na to rekao da će zastavu odmah poslati. Kada je Erjavec to ispričao Kranjčiću, tada kapelanu u župi sv. Marka, ovaj mu je rekao da bi on volio razgovarati s Rittigom kada ponovno nazove. Nakon nekog vremena Rittig se javio da šalje zastavu, a Kranjčić mu je telefonski oštro odgovorio: „Presvijetli, nemojte slati zastavu. Jer na crkvi sv. Marka nikada neće visjeti zastava s crvenom zvijezdom. To je banska i kraljevska crkva i ima ostati samo to i ništa drugo. A drugo su vladine palače i neke druge javne zgrade". Na to je Rittig odgovorio: „Mladiću, Vi ste bezobrazni!" i poklopio slušalicu. Kranjčić je ohrabrio prestrašenog Erjavca: „Gotovo je, prečasni, ništa se ne bojte, gotovo, neće visjeti nikakva zastava"[14].

[12] R. Radić, *Država, Rimokatolička i Srpska pravoslavna crkva od 1945. do polovine šezdesetih godina*, „Dijalog povijesničara–istoričara" 2000, No. 2, s. 661.

[13] Mons. dr. Svetozar Rittig (1873-1961), svećenik i političar. Nakon uspostave NDH odlazi u partizane. U svibnju 1944. postaje vijećnik ZAVNOH-a, kasnije je izabran u Predsjedništvo ZAVNOH-a. U rujnu 1944. dolazi na čelo Komisije za vjerske poslove pri ZAVNOH-u, a poslije i u predsjedništvo Vlade NR Hrvatske. Godine 1946. postaje ministar bez lisnice u Vladi NR Hrvatske. U svojem se radu većinom bavio odnosima s Katoličkom crkvom u Hrvatskoj. Vidi u: Miroslav Akmadža, Prilog poznavanju političkog djelovanja mons. Svetozara Rittiga, Historijski zbornik, god. LIV., Zagreb, 2001., 137.-158.

[14] *Arhiv o dr. Stjepanu Kranjčiću u Križevcima Udruge za promicanje znamenitih Križevčana* „Dr. Stjepan Kranjčić", Izjava Slavice Hosu, 18/2007.

Već u svećeničkom djelovanju u Zagrebu, prema svjedočanstvu kolege svećenika Mate Repića, Kranjčić je na poseban način zastupao Crkvu i hrvatsku državu. Ograđivao se od kanonika koji su bili skloni komunističkim vlastima kako bi zaštitili svoje posjede. Tako je Repić zamolio Kranjčića da mu savjetuje što da radi kada je zbog jedne vjerske procesije osuđen na tri mjeseca zatvora. Kranjčić mu je savjetovao da ode u zatvor i da se ničega ne boji, jer da se, po njegovu uvjerenju, Crkva nema što petljati s vlastima koje žele uništiti i razoriti vjeru i Crkvu. Prema izjavi Blaža Tote Kranjčić je često bio pozivan na ispitivanja u Petrinjsku ulicu u Zagrebu: „Bio je tučen, ali o tome nije volio razgovarati". Opravdavao se situacijom drugih pa je tako jednom izjavio da, iako je zatvaran, to nije ništa prema onima koji su bili zatvoreni osamnaest godina, da je tima bilo teško[15].

Jedan od razloga nepovjerenja komunističkih vlasti prema njemu bio je i njegov brat dr. Matija Kranjčić, župnik u Ozlju i katehet u Karlovcu, kojega je Ozna osudila kao „ustaškog agitatora, propagandista i organizatora", bez obzira na nepostojanje dokaza ili manjkave dokaze o „suradnji s ustaškim vlastima ili pomoći ustašama". Stariji brat Kranjčić je kao takav osuđen i danas se niti ne zna gdje je ubijen. Ljudi iz njegova kraja govorili su da optužbe nisu istinite, da Matija nije radio za okupatore, već da je spašavao Srbe i komuniste, no to nije uzeto u obzir[16]. Zbog svojega tajničkog djelovanja na Nadbiskupskom duhovnom stolu i zbog sugestija biskupu Salisu Sewisu da ne popušta komunistima, Stjepan Kranjčić je od Udbe 1950. godine dobio izgon na 30 km od Zagreba „radi negativnog utjecaja na biskupe". Biskup Lach poslao ga je u Hrvatski Leskovac k časnim sestrama karmelićankama odakle je neko vrijeme upravljao župom u Rakovu Potoku[17].

Nakon što je 1952. godine imenovan župnikom u Križevcima mnogi koji su ga tada upoznali u njemu su prepoznali čovjeka izrazite Stepinčeve škole, principijelnog i bez kompromisa. Tako je svećenik Petar Lovašen izjavio da Kranjčića voli uspoređivati sa Stepincem: „(…) bili su vrlo slični i po izrazu lica i po stavu. Nije to bio izraz mržnje, već izraz beskompromisnosti (…) Kranjčić je bio iz Stepinčeve škole, njegova duha, istih pogleda na život i svijet"[18]. Kranjčić je svojim dolaskom u Križevce sve župnike i svećenike pokušao držati na okupu, sugerirao im je što činiti u nevoljama, tražio je od njih da budu čvrstih stavova. Kao nepokolebljivi borac protiv bezvjerstva, Kranjčić je bio „izraziti vojnik Stepinčeve vojske", protivnik komunističkog ateizma i čovjek koji nije želio popustiti pred

[15] Isto, Izjava vlč. Blaža Tote, 26/2007.

[16] S. Kožul, *Stradanja u zagrebačkoj nadbiskupiji za vrijeme II. svjetskog rata i poraća, Društvo za povjesnicu Zagrebačke nadbiskupije*, Zagreb 2004, s. 146-147.; S. Kožul, *Martirologij Crkve zagrebačke*, Prometej, Zagreb 1998, s. 587.

[17] Arhiv o dr. Stjepanu Kranjčiću, Izjava vlč. Mate Repića, 11/2007.

[18] Tamže, Izjava vlč. Petra Lovašena, 13/2007.

silom.[19] Do njegova dolaska u Križevce 1952. godine župnik je tamo bio Josip Valjak koji je „blisko" surađivao s vlastima NDH te je bio uhićen i sproveden na robiju u Staru Gradišku. Nakon izlaska s robije 1951. godine, Valjak se vratio u Križevce, sada potpuno nepodoban novim vlastima zbog svoje prošlosti. Željeli su ga zamijeniti upraviteljem župe sv. Ane Petrom Šebom, koji je bio bliži vlastima. Vlasti su organizirale demonstracije i tražile da se Valjak ne vrati te da se Petar Šeb imenuje novim župnikom. No, Kaptol je u toj situaciji maknuo obojicu i odabrao dr. Kranjčića za novoga križevačkog župnika.[20] Upravo su u to vrijeme kulminirali napeti odnosi između Vatikana i Savezne vlade u Beogradu kada je 29. studenog 1952. Vatikan među novoimenovanim kardinalima objavio i ime nadbiskupa Stepinca.

Vrlo brzo 17. prosinca 1952. prekinuti su diplomatski odnosi između dviju država. Svi ti događaji brzo su se odrazili i na lokalnoj razini. Tako je pri posjetu biskupa Josipa Lacha u Križevce, organizirana hajka SKOJ-a (prema drugom izvoru incident je organizirala Udba koja je dirigirala okupljenom mladeži)[21], koja je dovela masu naroda da prosvjeduje protiv biskupa Lacha, slaveći „narodne svećenike"[22]. U uzavreloj atmosferi masa je provalila u župni dvor i provalila vrata tražeći biskupa Lacha. Prema jednom izvoru dr. Kranjčić se držao vrlo hrabro. Biskup je sklonjen u pokrajnju sobu, dok je Kranjčić stao ispred gomile koja je počela razbijati inventar, i rekao: „Koga tražite? Ako mene tražite, ja sam tu, pred vama. Radite sa mnom što želite, samo ne dirajte moje goste". Međutim, Kranjčić je odgurnut, a mnogi su gosti pretrpjeli fizičko nasilje[23]. Nekoliko mjesnih odbornika Narodnog odbora (NO) koji su bili u gomili tražili su da biskup Lach odmah napusti Križevce, no ni oni nisu znali kontrolirati razjarenu gomilu te su pozvali vojsku da je maknu, a biskup Lach je pod pratnjom napustio Križevce. Takve situacije nisu bile slučajne. Pri posjetu Bjelovaru tih godina, prema jednoj izjavi, biskup Salis Seewis u pratnji dr. Kranjčića i drugi pratitelji, pretrpjeli su nasilje i otjerani su iz Bjelovara[24].

Na IV. gradskoj konferenciji Gradskog komiteta SKH Križevci 1951. godine donesene su smjernice za postupanje prema „religioznoj svijesti" djece i mladeži u prosvjetnim programima. Prema njima je, s ciljem odvajanja djece od religije, potrebno osnovati organizaciju „Naša djeca", dok se u borbi protiv religije treba angažirati i Klub prosvjetnih radnika s namjerom utjecaja na učitelje, kako bi u školama nastojali „da se đaci koji su još uvijek vezani za Crkvu i religiju, izvrgnu

[19] Tamže, Izjava Vladimira Kranjčevića, 25/2007.

[20] Tamže, Izjava Vladimira Kranjčevića, 25/2007.

[21] Tamže, Izjava vlč. Pavla Šatraka, 12/2007.

[22] M. Akmadža, *Uloga biskupa Josipa Lacha u crkveno-državnim odnosima 1945.-1962.*, „Tkalčić" 2006, No. 10, s. 310.

[23] Arhiv o dr. Stjepanu Kranjčiću, Izjava vlč. Stjepana Drugčevića, 32/2007.

[24] Tamže, Izjava vlč. Blaža Tote, 26/2007.

ruglu“[25]. Unatoč tim smjernicama primijećeno je da se neki nastavnici ne drže direktiva te daju izjave, poput profesora Andrije Mardešiča „da će doći vrijeme kada će se službeno morati pohađati crkve”, ili poput profesora Hraščaneca koji kao prononsirani klerovac, nije dopustio svojoj kćeri da 29. studenoga na svojoj pionirskoj kapi nosi petokraku zvijezdu. Zaključak je da se takva skretanja moraju ukloniti iz svijesti prosvjetnih radnika[26]. Koliko je to teško išlo svjedoči i izvještaj o proslavi katoličkog Božića iz 1952. godine kada se dogodila „politička blamaža u našem gradu, kada su neke trgovačke i ugostiteljske radnje aranžirale svoje izloge u svrhu proslave Božića, cijeli niz prodavaona Granap, Apatovac dekorira svoje izloge tobože novogodišnjim jelkama, a da se vlasti ne dosjete stavljaju natpis: Sretna Nova godina te se u zaključku ironizira ‘da li su to socijalistička društvena poduzeća ili radnje popa Pavišića’”[27]. (prijašnji križevački katehet o.pa.)[28]. U zaključku stoji da poslije svega navedenog treba raditi na „razbijanju religije na svakom koraku“[29].

Tako se u izvještaju Kotarskog komiteta SKH Križevaca 1960. godine šalje elaborat u Centralni komitet SKH u Zagreb o političkom stanju na području križevačkog kotara. Nakon prikaza prošlosti Drugoga svjetskog rata na području Križevaca i brojčanih podataka pripadnika neprijateljskih formacija (ustaše, domobrani, mačekovci, četnici, križari) koji su poginuli tijekom ratnih djelovanja ili još žive na području kotara, dolazi zanimljivo poglavlje koje se odnosi na „negativno i neprijateljsko djelovanje klera“, pri čemu elaborat nudi i strukturalne razlike unutar svećeničkih redova te njihov pristup prema narodnoj vlasti. Prema elaboratu na području križevačkog kotara 1960. godine nalazi se ukupno: 25 rimokatoličkih svećenika koji su razmješteni po župama unutar kotara, grkokatolički svećenici u grkokatoličkoj biskupiji, njih sedmorica predvođeni biskupom te dvojica pravoslavnih svećenika. Časnih sestara ima ukupno 84, od njih su 42 u samostanu Lovrečina grad, dok su ostale u dva samostana u Križevcima, a neke žive i u župnim uredima župnika. Godine 1959. u Križevcima je osnovana srednja

[25] Državni arhiv Bjelovar (dalje HR-DABJ), Centralni komitet KPH Križevci, (dalje CK SKHK), knjiga 5., 347.5, Zapisnik IV. konferencije GK KPH Križevci, 8 lipanj 1951.

[26] Tamže.

[27] Velečasni Mijo Pavišić je, poslije svog povratka iz logora, bio veliki kritičar komunističkog režima. Tako je izjavljivao da na području NRH na vlasti ne mogu biti Srbi. Po pitanju jezika zalagao se da se u Hrvatskoj govori hrvatski, a u Srbiji srpski, a ne da se jezici miješaju. Prema izvještaju u kojem je jugoslavenska vlada tražila izručenja ratnih zločinaca Pavelića i Artukovića, Pavišić je odgovorio da zašto naša Vlada ne bi tražila i srpske vlastodršce, razne generale i ministre koji su danas u Londonu. Bio je i izraziti protivnik stvaranja seljačkih radnih zadruga, jer da od toga „nema ništa jer je to propast za seljaka”. HR-DABJ, Kotarski komitet Križevci, A 7.12., knjiga 21., Podaci o neprijateljskom djelovanju reakcionarnih elemenata, bez datuma, (po prilici poslije Rezolucije Kominforma 1948. godina, o.p.a.).

[28] HR-DABJ, CK SKHK, knjiga 5., VI. Konferencija rajona grada Križevaca, bez datuma.

[29] Tamže.

vjerska grkokatolička škola s 30 učenika. U zagrebačkom sjemeništu s područja kotara je 14 mladića, a na Bogoslovnom fakultetu njih 6, dok je jedan ilegalno prebjegao u Italiju (Trst)[30].

Prema elaboratu rimokatoličko je svećenstvo na području kotara podijeljeno u 3 grupacije. Prva pripada svećenicima članovima Staleškog udruženja koji su „iako ne svi, prilično lojalni i tako se odnose prema narodnim vlastima"[31]. U drugu skupinu, prema elaboratu, pripadaju oni župnici i svećenici koji su prilično povučeni te tek s vremena na vrijeme kontaktiraju s narodnim vlastima te „neprijateljsko" djelovanje nema javni karakter. U posljednjoj trećoj skupini oni su elementi koji izrazito „neprijateljski nastupaju protiv našeg društvenog uređenja"[32], a to su: dr. Stjepan Kranjčić, župnik iz Križevaca, župnik iz Glogovnice te upravitelj župe iz Vrbovca Franjo Žnidarec. Pripadnici te grupe uopće ne kontaktiraju sa članovima Staleškog udruženja, već ih bojkotiraju te se sastaju samo s nekim svećenicima iz druge grupe koji su povučeni. Pod pritiskom naših vlasti, stoji u elaboratu, uspjelo se postići da članovi te zadnje grupacije ne nastupaju javno neprijateljski, iako se ponekad „događa da su njihove propovijedi u crkvama neprijateljskog sadržaja i uperene protiv naše stvarnosti"[33]. Dr. Kranjčić i ostali članovi grupe čine sve, gdje god im se pruži prilika, da zaoštre odnose s organima vlasti, i sa članovima Staleškog udruženja. Iako je svima njima cilj da održe vjeru i vjerske običaje, u tome članovi Staleškog udruženja nastupaju mnogo realnije i smirenije, dok se grupa na čelu s Kranjčićem služi svim „mogućim formama i pritiscima da održe što više ljudi i vjernika za sebe"[34].

Dr. Kranjčić nije odobravao sve poteze grkokatoličkog biskupa dr. Bukatka. Zamjerao mu je „premalu nacionalnu svijest za biskupiju", a i da je, kada je otišao u Beograd, potpuno zapustio svoju biskupiju[35]. Kranjčiću su dolazile informacije da biskup Bukatko vrlo dobro surađuje s vlastima, što potvrđuje i izvještaj Kotarskog komiteta SKH Križevci gdje se konstatira da dr. Bukatko dobro surađuje s organima Narodne vlasti te da je informirao „predsjednika NOK da je u Münchenu na Kongresu jugoslavenskih biskupa koji je tamo održan, donesen negativan zaključak o emigrantskom kleru" [36].

[30] HR-DABJ, 197., A.7.1.2., kutija 21., Kotarski komitet SKH Križevci, (1951.-1952.), (1954.-1962.), Političke informacije, Elaborat Kotarskog komiteta SKH Križevci upućen Centralnom komitetu SKH Zagreb 1960. godine, Analiza političkog stanja na području kotara Križevci (dalje Elaborat 1960.).

[31] Tamže, Elaborat 1960.

[32] Tamže, Elaborat 1960.

[33] Tamže.

[34] Tamže.

[35] Arhiv o dr. Stjepanu Kranjčiću u Križevcima, Izjava Vladimira Kranjčevića, 25/2007.

[36] HR-DABJ, 197., A.7.1.2., kutija 21., Kotarski komitet SKH Križevci, (1951.-1952.), (1954.-1962.), kutija 21., 26/1., Centralnom komitetu SKH (Org. politički sekretarijat) Zagreb, 18. listopad 1960.

Prema elaboratu zadnja je skupina i kršila Zakon o pravnom položaju vjerskih zajednica pri čemu se najviše isticao župnik iz Križevaca dr. Kranjčić i župnici iz Glogovnice i Vrbovca koji su javno prijetili vjernicima „sudom božjim, ukoliko neće dolaziti u crkvu i odgajati djecu u kršćanskom duhu.“[37] Članovi te grupe napadali su čak i prosvjetne radnike radi namjernog zadržavanja djece u školi u vrijeme kada bi se u crkvi trebao održavati vjeronauk. Križevački župnik dr. Kranjčić na sav glas iz propovjedaonice viče i napada roditelje da dosta djece još ne pohađa vjeronauk, a isto čini i njegov kapelan u Ravnu kada odlazi služiti mise. Župnik iz Vrbovca čak je dobio na „dar" jednu kuću u blizini škole, kako bi je uredio za bogomolju, gdje bi djeca pohađala vjeronauk kada izlaze iz škole. Ta je akcija brzo spriječena.

Veliki utjecaj vjere na stanovnike Križevaca i okolice dokazuje i konstatacija da su adaptaciju postojećih građevinskih vjerskih objekata na području Križevaca, crkvi, kapela i župnih dvorova, omogućili sami vjernici svojim milodarima te su tako prikupljena velika sredstva za obnovu tih objekata. U tim su akcijama sudjelovali i neki članovi Saveza komunista, a negdje su se angažirali i članovi mjesnih organizacija SSRN-a, pri čemu su mnogi od njih pozivani na odgovornost. Prema elaboratu, dobar dio komunista sa sela još nije raščistio po pitanju religije te je vrlo malo komunističke djece koja nisu krštena u lokalnoj crkvi. Elaborat zaključuje da sve to ide u prilog „kleru koji na osnovu toga stvara zaključak da su ti ljudi u SK samo da bi mogli biti na položaju, ali da na boga nisu zaboravili"[38]. U takvoj atmosferi nije ni čudno da se u pojedinim krajevima križevačkog kotara (Zabrdja i Gradec) raširila vijest o Sudnjem danu, da će doći do jedne minute mraka u svijetu, da će sve gorjeti, a to da se sve događa jer Bog želi dati do znanja nevjernicima i komunistima da on postoji i vlada svijetom te da se oni moraju vratiti vjeri, a da će se sve to dogoditi dvijetisućite godine te da se otpadnici od vjere imaju vremena pokajati[39]. Zbog pitanja vjere dolazilo je i do razdora i u pojedinim obiteljima te je u takvim situacijama dr. Kranjčić često intervenirao, vrlo blago, smirujući situaciju. Tako je, prema jednom svjedočanstvu, dr. Kranjčić intervenirao kada je u jednoj obitelji došlo do razdora zbog toga jer se jedan ukućanin učlanio u Partiju. Kranjčić je, da bi smirio situaciju, govorio kako i u Partiji treba dobrih katolika Hrvata koji mogu pomoći da se nešto dobro pokrene u državi te da i u Partiji ima poštenih ljudi koji su bili prisiljeni ući u nju. Tumačio je da odlazak u Partiju ne znači raskid s vjerom, jer je vjera nešto veće[40].

[37] Tamže.

[38] Tamže. Elaborat 1960.

[39] HR-DABJ, 197., A.7.1.2., kutija 21., Kotarski komitet SKH Križevci, (1951.-1952.), (1954.-1962.), Političke informacije, 1962.

[40] Arhiv o dr. Stjepanu Kranjčiću, Izjava Zlatka Kopse, 33/2007.

Dr. Kranjčić bio je vrlo aktivan i 1961. godine kada su se u Križevcima, u vremenu od 16. do 23. travnja, održavale misije koje su vodila trojica isusovaca iz Zagreba. Tako u izvještaju stoji da je župnik Kranjčić sa skupinom „religioznih žena" osvijetlio crkveni toranj žaruljama u obliku križa, a osim toga dao je i tiskati program tih misija koji je dijelio građanima. Te su misijske propovijedi prema izvještaju bile izuzetno posjećene te su u njima misionari govorili o Bogu, braku, problemima pobačaja i odgoja djece. Jednu od propovijedi držao je dr. Kranjčić. Ona doslovce glasi: „Dragi križevčani i križevčanke i vi iz okolice vratite se Bogu jer ako se Bogu ne vratite onda ćete propasti. Križevci su stari grad, koji je uvijek bio uzor svojim vjernicima. Ako se vam možda netko prijeti što idete u crkvu, nemojte se bojati, jer vam nitko ništa nemože. Ljudi, građani grada Križevaca, to je nekada bio kršćanski grad, koji je uvijek pobjeđivao svoje neprijatelje sa kristovom zastavom u ruci"[41]. Uspjeh misija i dolazak nadbiskupa Šepera u Križevce te misa s propovijedi koju je predvodio, u organizacijskom su smislu pripisivani dr. Kranjčiću, što je potvrđeno jednim simboličnim činom. Jedan od misijskih propovjednika pred mnoštvom je predao sveti križ dr. Kranjčiću i rekao: „Vašem uzornom župniku, koji je vjeran Vama, jer je neumorno radio na organiziranju ovih misija. On je mnogo za Vas učinio, kada je organizirao ove misije, jer je to jedan veliki i odgovoran posao. O, župniče, ti veliki apostolu, primi u srce ovaj svoj narod, iako je tvoje srce maleno, ali je i veliko da može primiti sve kršćane. Evo ti ovaj križ, i vodi ove kršćane, te im usadi u njihove duše sve ono što smo mi ovdje govorili i propovijedali. Evo tebi veliki pastiru i čuvaru ovaj križ i čuvaj svoje kršćane mnogo, koliko možeš". Tom se prilikom i pri oproštaju misionar ponovno osvrnuo na dr. Kranjčića riječima da je on „veliki pastir kojega je teško naći"[42].

## Zaključak

Vidi se kako su komunističke vlasti postupno mijenjale politiku, najprije uz fizičko zlostavljanje i represiju (Križevci 1953., „razbijanje religije"), pokušaje podvajanja, a zatim uz sve veći dijalog i toleranciju u zadanim okvirima. Tito je u svom govoru u Rumi u rujnu 1953. godine „pozvao da se prestane s fizičkim napadima na svećenike"[43]. Zakon o pravnom položaju vjerskih zajednica ništa nije promijenio, dvije su strane ostale u ideološkom sukobu. Tek nakon smrti kardinala Stepinca, 1960. godine, jugoslavenski režim počinje sređivati odnose s Katoličkom crkvom, a njegova nasljednika nadbiskupa Šepera prikazuje kao čovjeka spremnog na suradnju s vlastima. Promjenama su svakako pogodovale

[41] HR-DABJ, 197., A.7.1.2., kutija 21., Kotarski komitet SKH Križevci, (1951.-1952.), (1954.-1962.), Političke informacije, Informacije o održavanju misija u Križevcima, 4. 5. 1961.

[42] Tamže.

[43] B. Jandrić, *Hrvatska pod crvenom zvijezdom, KPH 1945.-1952.*, Zagreb 2005, s. 236.

i promjene u politici Crkve nakon II. vatikanskog koncila koji je otvorio dijalog s ateističkim režimima te su tako pregovori između Svete Stolice i jugoslavenske vlade doveli do potpisivanja protokola o normalizaciji odnosa s Jugoslavijom. Djelovanje lokalnog župnika dr. Stjepana Kranjčića u Križevcima treba promatrati kroz odnose Svete Stolice i komunističkih vlasti, jer su se oni s vremenom ipak mijenjali i postajali podnošljiviji, a to se odražavalo i na lokalnoj razini, dok je ideologijski sukob još uvijek tinjao, sve do pada komunističkog poretka u „proljeću naroda" 1989.-1991. godine. Može se konstatirati da su mnogi lokalni župnici širom Hrvatske poput dr. Stjepana Kranjčića bili pravi promotori (pastiri), nositelji nade i vjere koji su na svojim leđima najviše iskušali što znači biti opozicija režimu i „narodni neprijatelj".

## PRILOG[44]:

### Kotarski komitet Saveza komunista Hrvatske Križevci Centralnom komitetu SKH Zagreb

### Predmet: Analiza političkog stanja na Području kotara Križevci

Kada obrađujemo materiju negativnih, antisocijalističkih i neprijateljskih pojava na području kotara Križevci, koje se prepleću kroz naš društveno-politički život i društveno-političku, ekonomsku i kulturnu stvarnost, tada moramo imati u vidu niz elemenata i faktora, koji su tome uvjetovali i danas uvjetuju. U kotaru Križevci, za razliku od ostalih područja naše Republike, utjecaj NOP-a na stanovništvo bio je relativno slab, a da ne govorimo o negativnim i neprijateljskim utjecajima sistematski ugrađivanih za vrijeme postojanja stare Jugoslavije, političkih faktora i previranja koja su postojala, što je sve štetno utjecalo na stanovništvo ovog područja. Rezultat tih stanja i političkih previranja naročito je došao do izražaja uoči okupacije naše zemlje, 1941. godine, kao i kroz tok Drugog svjetskog rata i borbe protiv naprednih snaga – Narodnooslobodilačkog pokreta.

Za vrijeme stare Jugoslavije najjači politički utjecaj na stanovništvo tog područja imale su političke partije: HRSS, a kasnije HSS, dok su najznačajniji utjecaj imale SDS i kasnije JRZ. Osim tih političkih partija nužno je spomenuti utjecaj i djelovanje frankovačke organizacije, koja je već u prvim danima stvaranja bi-

[44] HR-DABJ, 197., A.7.1.2., kutija 21., Kotarski komitet SKH Križevci, (1951.-1952.), (1954.-1962.), Političke informacije, Elaborat Kotarskog komiteta SKH Križevci upućen Centralnom komitetu SKH Zagreb 1960. godine, Analiza političkog stanja na području kotara Križevci. Ovdje je prikazan cijeli elaborat iako se samo zadnje četiri stranice odnose na djelovanje Crkve i njezinih pripadnika u kotaru Križevci. To je napravljeno zato da se ne gubi iz vida da je komunistička vlast i dalje na Crkvu gledala kroz prizmu poražene strane u Drugome svjetskom ratu i stalno poistovjećivala namjere crkvenog djelovanja s namjerama „neprijateljske emigracije" i povezivanje Crkve s domaćim „neprijateljskim elementima". Elaborat je prenesen integralno.

vše Jugoslavije bilo strogo zabranjena, ali su njezini predstavnici i dalje politički djelovali, uvlačivši se u organizacije HRSS-a i kasnije HSS-a, kroz koje su vrlo uspješno sprovodili utjecaj i politiku Frankovih ideja, a kasnije ustaškog pokreta.

Upravo u takvoj situaciji radnički pokret i KPJ, iako je na području kotara bilo naprednijih ljudi, vrlo teško su uspjevali u širenju naprednih ideja i sprovođenju tog utjecaja. Ovdje treba napomenuti i to da na našem kotaru nije bilo industrije i radničkih snaga, pa se taj napredni rad uglavnom odvijao oko naprednih obrtnika i tu i tamo kojeg radnika ili seljaka. Do 1926. godine osjećao se organizirani partijski rad na našem kotaru i za to vrijeme postojalo je na našem kotaru oko 9 partijskih ćelija, od kojih su 4 bile u gradu Križevci, a ostale na terenu i sveukupno je brojilo 35-45 članova. Pošto je režim bivše Jugoslavije pooštrio mjere protiv KPJ-u i u to vrijeme se Okružni komitet u Bjelovaru pasivizirao došlo je i do neorganiziranog rada u svim partijskim organizacijama, koje su kasnije doživjele još veći poraz, kada je zavedena diktatura 1929. godine. Tada su ostali zapaženi neki pojedinci, dok su se ostali članovi povukli, a ovi prvi nisu imali mogućnost nikakvog organizovanog rada i djelovanja. Takvo stanje ostalo je sve do 1935. godine, kada se ponovo počelo raditi na učvršćivanju i obnavljanju partijskih ćelija, a da bi se 1937. godine dolaskom Posavac Josipa za partijskog kotarskog rukovodioca ozbiljnije počelo sa organiziranim radom preko sindikata i primanjem u Partiju mladih ljudi. U to vrijeme bilo je organizirano i nekoliko štrajkova u gradu Križevci. Već 1939. godine ponovo dolazi do slabljenja partijskog utjecaja, čemu je uvjetovao strah pred Njemačkom, pa je doček okupacije zemlje, 1941. godine, većinu članova zatekao neorganizirane, osim nekoliko pojedinaca, koji su okupacijom zemlje otišli prvi u partizane i manje-više svi izginuli. Pred okupaciju partijska organizacija na kotaru Križevci brojila je oko 50 članova, koji su se nalazili u 8 partijskih ćelija. SKOJ-evska organizacija u gradu također je bila prilično jaka i brojila je oko 20 članova.

Ovaj utjecaj naših naprednih snaga bio je suviše slab prema neprijateljskom i negativnom utjecaju starih političkih partija, koje su uglavnom dominirale. Da je to tako potvrđuju činjenice iz prvih dana okupacije naše zemlje, kada su frankovački, ustaški i ostali neprijateljski elementi preuzeli situaciju u svoje ruke, a ujedno preuzimajući vlast omogućili Paveliću i ustaškoj emigraciji da ju preuzmu. Osim toga oni su dobrim dijelom imali u svojim rukama i Mačekovu zaštitu, koja je također odigrala značajnu ulogu u danima okupacije, sakupila velike količine oružja i zatim je preformulirali kompletnu u ustašku stražu, a da uopće nisu reorganizirali istu, osim tu i tamo, gdje nisu imali povjerenja, postavili bi svog zapovjednika. Mačekova zaštita, a kasnije ustaška straža, odmah je pristupila hapšenju naprednih ljudi, Srba i ostalih[45].

[45] Treba napomenuti da su određeni dijelovi Hrvatske građanske i seljačke zaštite bili infiltrirani ustaškim elementima u drugoj polovici 30-ih godina 20. stoljeća te su u početku

Za područje kotara Križevci, a naročito za grad, karakteristično je da su frankovci imali vrlo jak utjecaj, koji je kasnije vrlo dobro došao ustaškom pokretu za sprovođenje svojih ideja. Sa frankovačkom organizacijom bili su u to vrijeme vezani svi svećenici, a na području kotara u nekoliko navrata dolazio je i Pavelić dr. Ante, koji je 1929. godine preobučen u popovsku mantiju iz sela Škrinjari otišao u emigraciju u Mađarsku[46]. Iz emigracije Pavelić je također podržavao veze sa nekim frankovačkim elementima u gradu Križevci i na području kotara.

Sve to je uvjetovalo da je na području kotara Križevci za vrijeme Drugog svjetskog rata u kvislinškim i okupatorskim formacijama učestvovalo:

U ustašama .....1.857 lica
Od toga poginulo i umrlo poslije rata .....678 lica
Nalazi se u emigraciji.....15 lica
Sada se nalazi na životu.....1.179 lica

U ustaškoj policiji.....112 lica
Od toga poginulo .....19 lica
Sada se nalazi na životu .....93 lica

U njemačkim formacijama .....855 lica
Od toga poginulo i dosad umrlo.....190 lica
Nalazi se u emigraciji.....12 lica
Sada se nalazi na životu..... 665 lica

U domobranstvu .....5.258 lica
Od toga poginulo i dosad umrlo..... 509 lica
Nalazi se u emigraciji..... 5 lica
Sada se nalazi na životu..... 4.749 lica

Ukupno sa kotara Križevci u neprijateljskim vojnim formacijama se je

Nalazilo.....8.192 lica
Od toga poginulo i dosad umrlo.....1.432 lica
Nalazi se u emigraciji..... 32 lica
Sada se nalazi na životu.....6.760 lica

pružili određenu potporu ustaškim vlastima. U jedno su vrijeme službeno nazivani Hrvatski zaštitni lovci, ali već su tijekom lipnja 1941. raspušteni zbog nepovjerenja novih ustaških vlasti u njihovu pouzdanost.

[46] U elaboratu ima i nekih potpuno netočnih povijesnih podataka i proizvoljnih tumačenja. Poznato je da je dr. Ante Pavelić u emigraciju u Italiju pobjegao preko Sušaka 19. siječnja 1929. godine. Mario Jareb, Ustaško-domobranski pokret – od nastanka do travnja 1941., Školska knjiga, Zagreb, 2006., 72.

Ovdje su uračunata samo naoružana lica, koja su se aktivno nalazila u neprijateljskim formacijama, dok nisu iskazana ona lica koja su vršila političke funkcije u ustaškom pokretu, logornici, tabornici, zbornici i drugi, kojih je na području kotara bilo prilično. Ako uzmemo familiju od tih 8.192 lica i familije ostalih političkih elemenata, o kojima smo govorili, onda se logično zaključuje, da je njihov negativni i neprijateljski utjecaj bio kroz tok rata ogroman.

Neposredno nakon oslobođenja godine 1945.-1946. godine i do polovice 1947. na području kotara odmetnulo se nekoliko ustaških elemenata u križare, koji su za vrijeme svog postojanja imali svoj oslonac kod izvjesnog dijela raznih ustaških elemenata. Osim njih bilo je i bunkeraša, koji su se sakrivali kod svojih kuća ili prijatelja, a nisu pripadali križarskim bandama. Na području općine Vrbovec postojala je jedna četničko-križarska pljačkaška grupa koja je također djelovala slično kao i križari.

Križara, bunkeraša i njihovih jataka na području kotara bilo je :

U križarima.....24 lica
Od toga ubijeno.....23 lica
Sada se nalazi na životu.....1 lice

Bunkeraša.....21 lice
Od toga ubijeno.....18 lica
Sada se nalazi na životu.....3 lica

Jataka križara .....279 lica
Od toga ubijeno i do sada umrlo .....49 lica
Sada se nalazi na životu..... 230 lica

U četničko-križarskim bandama .....13 lica
Od toga ubijeno.....3 lica
Sada se nalazi na životu.....10 lica

Jataci i ostaci križarskih bandi, koji se danas nalaze na životu u većini slučajeva su neprijateljski orjentirani prema našem društvenom i političkom uređenju, neki od njih s vremena na vrijeme i otvoreno neprijateljski istupaju. Ista je pojava i kod ostataka ustaških i njemačkih formacija, za razliku, što njih ima više i neprijateljski istupaju u daleko proširenoj formi. Ovo i je uglavnom danas baza neprijateljskog djelovanja, ne računajući ovdje utjecaj neprijateljskog djelovanja klera, dok ostaci bivših građanskih i političkih partija nalaze se u izvjesnom opadanju, osim izrazitijih predstavnika bivših građanskih stranaka i partija, koji se ni do sada nisu pomirili sa našim društvenim i političkim uređenjem. Neprijateljski elementi iz tih kategorija svojom negativnom aktivnošću prepliću se u svim porama našeg

društvenog i političkog života, a kada ne uspjevaju omesti mjere vlasti, tada svim snagama nastoje da koče normalan razvitak i rješenje pojedinih zadataka i akcija, koje sprovode organi vlasti.

## Negativno i neprijateljsko djelovanje klera

Na području našeg kotara nalazi se na službi 25 rimo-katolička svećenika koji su razmješteni po župama. Pravoslavnih svećenika ukupno je dvoje jer je jedan premješten u Bjelovar. Grkokatoličkih svećenika u križevačkoj grkokatoličkoj biskupiji nalazi se 7 na čelu sa biskupom. Časnih sestara na području kotara ukupno je 84, od kojih 42 u samostanu Lovrenčina grad, a ostale su smještene u dva samostana u Križevcima. Dok se nekoliko njih nalazi po župnim dvorovima kod svećenika. Početkom školske 1959./60 godine pri grkokatoličkoj biskupiji u Križevcima formirana je srednja vjerska škola za spremanje grkokatoličkih i salezijanskih svećenika. U toj školi nalazi se 30 đaka regrutovanih iz cijele naše zemlje. U sjemeništu u Zagrebu sa našeg terena nalazi se 14 mladića, od čega ih je ove godine otišlo 6, a na bogoslovnom fakultetu nalazi ih se 6, od kojih je jedan ilegalo prebjegao u Italiju i sada se nalazi u Trstu.

Sa našeg kotara ima 19 svećenika koji službuju na drugim terenima plus dva koja se nalaze u našem kotaru u službi. Opatica sa našeg terena ima 24, od kojeg broja su ove godine otišle 3. U fratrima se nalazi 6 lica.

Aktivno svećenstvo koje se nalazi u službi u kotaru Križevci podjeljeno je u tri grupe i to: u prvu grupu spadaju svećenici članovi Staleškog udruženja koji su, iako ne svi prilično lojalni i tako se odnose prema narodnim vlastima, u drugoj grupi nalaze se svećenici koji su povučeni i s vremena na vrijeme kontaktiraju sa organima vlasti te neprijateljski javno ne nastupaju; dok u treću grupu spadaju izraziti neprijatelji našeg društvenog uređenja, a to su župnik iz Križevaca dr. Stjepan Kranjčić, župnik iz Glogovnice i upravitelj župe iz Vrbovca Franjo Žnidarec. Ovakva grupacija među njima se osjeća i nabrojeni župnici neće razgovarati sa članovima staleškog udruženja, već se druže međusobno i sa nekima od onih iz druge grupe, a članovi staleškog udruženja osim međusobnog druženja sastaju se sa nekim župnicima koji su povučeni.

Kod ove trojice koji su izraziti neprijatelji našeg društvenog uređenja, uspjelo se našim mjerama postići to da ipak javno neprijateljski ne nastupaju, iako se ponekad događa da su im propovjedi u crkvama neprijateljskog sadržaja i vidno uperene protiv naše stvarnosti. Osim toga gdje god im se pruži prilika, zaoštravaju odnose kako sa organima vlasti tako i sa svećenicima koji su članovi staleškog udruženja.

Svima njima, pa i onima koji su članovi Staleškog udruženja, osnovni je cilj održavanje vjere i vjerskih osjećaja, za koje smatraju da su u znatnom opadanju

od ranije. Kod toga je razlika samo u tome, što su članovi Staleškog udruženja mnogo realniji i smireniji za razliku od ostalih, koji upotrebljavaju sve moguće forme i pritisak kako bi održali što više ljudi i vjernika za sebe. U tom pogledu bilo je i kršenja Zakona o pravnom položaju vjerskih zajednica, kod čega su se najviše isticali župnici iz Križevaca, Glogovnice, Vrbovca i drugi. Sve propovjedi u crkvama usmjerene su u tom pravcu, kroz koje se apelira na vjernike i prijeti im sudom božjim ukoliko neće dolaziti u crkvu, vjerovati u boga i djecu odgajati u kršćanskom duhu. U posljednje dvije godine u tom pogledu osjeća se veliko previranje za razliku od ranijih godina, što i oni osjećaju, jer je u priličnoj mjeri na pojedinim terenima odlazak na bogoslužje u opadanju, a osim toga i svećenici primjećuju da dobar dio ljudi u crkvu dolazi samo zato što nema drugdje gdje otići, a da nisu pravi vjernici i kršćani.

Isti je slučaj i u vezi održavanja katehizacije, kod čega pojedini svećenici poduzimaju razne mjere, da što više omladine obuče u vjerskom duhu, a kod toga su išli tako daleko, da su čak napadali prosvjetne ranike i prigovarali im kod namjernog zadržavanja djece u školi za vrijeme kada bi trebao biti vjeronauk. Ove godine vjeronauk polazi u našem kotaru 1400 đaka, što je za razliku od ranije znatno smanjeno, ali još uvijek je nezadovoljavajuće. Polaznici vjeronauka u većini slučajeva su djeca nižih razreda osmogodišnjih škola, a negdje ih ima i iz viših razreda, što konkretno zavisi od učitelja i nastavnika, koji iako ništa drugo kod đaka to tolerira. Broj polaznika na vjeronauk se povećava u onim godinama kada se održavaju firme, jer tada imaju svećenici obavezu obučavati i spremati za firmanje. Članovi Staleškog udruženja vjeronauk drže uglavnom onda, kada je u njihovoj župi firma, jer smatraju, ukoliko im djeca neće znati, da će ih biskup progoniti. U ostalim godinama vjeronauk praktički ne održavaju, osim u zadnje vrijeme počeli su prakticirati da vjeronauk drže na ljetnim ferijama. Prosvjetni radnici u tom problemu još nisu dovoljno angažirani, a neki i vrlo netaktično postupaju. Činjenica da tamo gdje je nastavnik dobar komunista mali broj djece ide na vjeronauk. Dobar dio nastavnog kadra još do sada nije ušao u taj problem ili koliko su im stvari i jasne odnose se flegmatično, a pojedini čak toleriraju vjeronauk. Kod toga ni naše društveno-političke organizacije ne poduzimaju odgovarajuće mjere i nisu rijetke pojave, da djeca od pojedinih članova SK odlaze na vjeronauk, da im svećenici dolaze u posvetu kuća, žene od članova SK odlaze u crkvu i.t.d.

Pojedini svećenici, da bi što više djece privukli sebi, organizirali su da prije vjeronauka ili poslije da sa djecom igraju loptu, koju su u tu svrhu nabavili. Drugi opet kupuju bombone, koje prije početka vjeronauka dijele djeci, a u Žabnu je župnik prilikom prve pričesti za svu djecu pripremio sendviče i bombone, što im je poslije pričesti djelio. Gradečki svećenik poziva na odgovornost roditelje od djece, koja ne dolaze na vjeronauk i prijeti im da će ih oglasiti kao u crkvi

kao nevjernike. Križevački župnik dr. Kranjčić na sav glas sa propvjedaonice viče i napada roditelje da još uvijek dovoljan broj djece ne polazi vjeronauk, a isto radi i njegov kapelan u Ravenu, kuda odlazi služiti mise. Upravitelj župe u Vrbovcu, da bi si stvorio mogućnost održavanja katehizacije u svim školama na području svoje župe, poduzeo je mjere, da na „poklon" dobije u Poljanskom Lugu jednu kuću, koja se nalazi u neposrednoj blizini škole, iz koje je namjeravao urediti bogomolju, da iz porušene crkve u poljani preseli jedan oltar i to bi mu isključivo služilo za održavanje vjeronauka. Ova mjera mu je onemogućena putem NO-općine Vrbovec, koja u prvom redu nije dozvolila izvršiti prijenos, jer Hršak Jaga, koja je „darovala" župnoj crkvi Vrbovec kuću, nije bila gruntovni vlasnik. Sada se namjerava izvršiti eksproprijacija, jer je to sastavni dio čestice, na kojoj je sagrađena škola.

Po tim problemima partijska organizacija i općinski komiteti do sada su bili vrlo angažirani, a da bi se povela sistematska borba protiv tih negativnih utjecaja, potrebno je da općinski komiteti vode brigu o tom problemu i da se preko osnovnih organizacija i prosvjetnih radnika bore za smanjenje utjecaja, koje kler vrši na najmlađe generacije.

Materijalna baza klera ne području našeg kotara još je relativno dosta jaka i sada im je osnovna orijentacija da izvrše adaptaciju postojećih građevinskih objekata: crkvi, kapela i župnih dvorova. U tu svrhu investirali su ogromna sredstva, koja su dobrim dijelom sakupljena od vjernika, a neki su smanjivali zemljišni maksimum. U tim akcijama bilo je pojava da su učestvovali i pojedini komunisti, a negdje su se aktivirali i članovi mjesnih organizacija SSRN-a. Kada je u Tkalcu adaptirana kapelica, članovi SK-a davali su novčanu pomoć, a ujedno su bili i organizatori za popravak kapelice. Pošto su neka lica bila pozivana na odgovornost zbog nepovlasnog sakupljanja priloga, opravdavala su se, da je akcija sakupljanja bila u sporazumu sa članovima partije. U Glogovnici župnik nije učestvovao u izgradnji dalekovoda i seoske mreže, a kada je elektrifikacija završena, po selu je skupljao potpise, kojima je elektroodboru "potvrdio" da će selo uplatiti udio u iznosu od 51.000- dinara, na osnovu čega je odobreno ukopčavanje na seosku mrežu. Tajnik elektrodbora Djurin Zlatko iz Glogovnice, koji je nažalost član SK i sekretar osnovne organizacije, dozvolio je da se molba župniku na ovaj način riješi, da je izvršeno ukapčanje, a da sebe ne bi kompromitirao, potvrdu je dao potpisati drugom odborniku elektroodbora i rekao da on to ne smije potpisati, jer je član SK. Do sada je bilo nekoliko karakterističnih slučajeva, da su popovi za svoje akcije uspjeli da pridobiju po kojeg člana SK-a, pa su o tome naveliko prepričavali medjusobno, a i pred vjernicima, kao ih i članovi Partije pomažu i da oni siromaci nisu krivi što u partiji moraju biti, da su inače dobri vjernici. Isto se događa kada pojedini članovi SK traže od popova dokumente da bi se mogli vjenčati u drugim crkvama ili kada krste djecu. U Gornjoj

Rijeci sekretar partijske organizacije Tomo Podolski je dao krstiti dijete, žena mu stalno odlazi u crkvu, a osim toga javno je nosio dijete kojemu je kumovao na krštenju. Dobar dio komunista na selu još nije raskrstio sa pitanjem religije i često se događa kada pojedini mladići koje partijske organizacije SK namjeravao primiti u SK, to odbijaju, a kada se ožene i vjenčaju u crkvi organizacije SK ih primaju u savez Komunista. Vrlo je malo djece od komunista na selu, koje nisu kršteneu crkvi. Ovakvih pojava ima i kod pojedinih članova općinskih komiteta, a službenici koji nisu komunisti kao i neki prosvjetni radnici to isto čine. Kleru to sve ide u prilog i na osnovu toga stvaraju zaključak, da su ti ljudi u SK-a samo radi toga da bi mogli biti u službi ili na odredjenom položaju, ali da boga ipak nisu zaboravili. Veći broj društveno-političkih organizacija, vatrogasci i odbori SSRN-a skloni su na crkvene praznike organizirati zabave i na taj način uveličati crkvene ceremonije. Kod toga još uvijek ima pojava da čak i predstavnici vlasti u općinskim narodnim odborima, a nekada i sekretari OK interveniraju kod nadležnih organa da se dotičnoj organizaciji dozvoli organiziranje zabave, neovisno o tome što se zna da je na. Primjer „Velika gospa“ ili neki drugi crkveni praznik. Ovo se mahom opravdava da će time društvene organizacije zaraditi novaca, po drugoj strani da gradjanstvo neće ići u crkvu, već na zabavu. To se čini neovisno o tome što su i sami uvjerenja da ovo drugo nije nikakvo obrazloženje, ali tvrde da je tako. Kada bi nadležni organ izdao negativno rješenje pojavljivale bi se razne intervencije, što u najmanju ruku govori o prilično niskoj svijesti pojedinih odgovornih i rukovodećih ljudi. Ove i slične pojave vrlo štetno djeluju na terenu, a po drugoj strani kleru i klerikalnim elementima idu u prilog.

Sa našeg terena ne odlazi veliki broj mladića u sjemenište i na teološke fakultete, ali za razliku od ranijih godina, odlazak 6 mladića u sjemenište ove godine je relativno puno. Kada analiziramo kako je do toga došlo, onda nas mora zabrinjavati, kada se zna da su ovu šestoricu obradili i u sjemenište odvukli postojeći sjemeništarci, koji su uspjeli kroz ljetne ferije iste za to pripremiti. Kada bi organizacije SK poduzele iste tolike mjere, vjerujemo da se to ne bi moglo dogoditi. Bilo je pojava da su neki od tih mladića dolazili u općinu Orehovec i molili da im se omogući odlazak u zanat, a kada nisu naišli na razumjevanje, otvoreno su rekli da su prisiljeni otići u sjemenište, jer drugih sredstava za život nemaju. Odgovorni drugovi nisu našli za shodno da se u takvoj situaciji poduzmu bilo kakve mjere.

U negativnom djelovanju klera pomaže im na našem kotaru prilično veliki broj gradjana, koji su uz njih vezani, ne samo po vjerskim osjećajima, već su to članovi crkvenih odbora, zvonari i ostali šekutori, koji dosljedno provode politiku odredjenog svećenika. To su mahom negativni i neprijateljski elementi našeg društva kao i karakteristično bivši članovi HSS-a, u poslijednje vrijeme svećenici se većinom orijentiraju na ustaške elemente, koje biraju u crkvene odbore. Ta lica su u priličnoj mjeri krše Zakon o položaju vjerskih zajednica tako, da je u ovoj

godini zaključno sa oktobrom mjesecom kažnjeno 33 lica po sucu za prekršaje, a usporedno sa prošlom godinom kada su kažnjena 53 lica. Od popova u ovoj godini kažnjena su trojca novčanom kaznom i jedan od njih kaznom zatvora od 15. dana.

## Tłumaczenie na język polski dokumentu:

### Komitet okręgowy Chorwackiego Stowarzyszenia Komunistycznego Križevci do Komitetu Centralnego SKH Zagrzeb

**Temat: Analiza sytuacji politycznej w okręgu Križevci**

**Negatywna i wroga działalność kleru**

Na terenie naszego powiatu jest 25 księży rzymskokatolickich, którzy są przypisani do parafii. Jest w sumie dwóch księży prawosławnych, ponieważ jeden został przeniesiony do Bjelovaru. W diecezji greckokatolickiej Križevci jest 7 księży greckokatolickich na czele z biskupem. W powiecie są łącznie 84 mniszki, z czego 42 w klasztorze Lovrenčina grad, a reszta w dwóch klasztorach w Križevci. Kilka zaś zamieszkuje na plebaniach u miejscowych księży. Na początku roku szkolnego 1959/60 przy diecezji greckokatolickiej w Križevci powstała szkoła średnia przygotowująca salezjanów i greckokatolickich duchownych. W szkole tej uczy się 30 uczniów pochodzących z całego kraju. W seminarium w Zagrzebiu uczyło się 14 studentów z tego okręgu, z czego 6 na Wydziale Teologicznym, natomiast jeden zbiegł nielegalnie do Włoch (Triest).

Z naszego powiatu 19 duchownych służy w parafiach spoza naszego terenu, natomiast dwóch na miejscu. Opatów z naszego terenu jest 24, spośród których w tym roku odeszło 3. W zakonach jest 6 osób.

Duchowni czynnie pełniący służbę w okręgu Križevci dzielą się na trzy grupy: pierwsza grupa obejmuje księży należących do Związku, choć nie wszyscy z nich są całkowicie lojalni i w taki też sposób odnoszą się do władz państwowych; druga grupa tyczy się księży, którzy są mało aktywni i tylko od czasu do czasu kontaktują się z władzami nie okazując publicznie, że są wrogo nastawieni; podczas gdy trzecia grupa to zdecydowani wrogowie naszego porządku społecznego, a mianowicie proboszcz z Križevci dr Stjepan Kranjčić, proboszcz z Głogowca i kierownik parafii z Vrbovac Franjo Žnidarec. Członkowie tej grupy w ogóle nie kontaktują się z członkami Związku, bojkotując ich. Spotykają się jedynie z niektórymi innymi księżmi, którzy nie udzielają się publicznie.

Dzięki podjętym działaniom udało się w tych trzech przypadkach ograniczyć ich działania na tyle, że nie okazują oni publicznie swojego wrogiego nastawienia,

choć czasem zdarza się, że wygłaszane w kościołach kazania zawierają wrogie treści i są wyraźnie skierowane przeciwko nam. Oprócz tego, jeśli mają oni okazję dążą do konfrontacji z organami władzy jak i duchownymi bedący członkami Związku.

Dla nich wszystkich, także tych, którzy należą do Związku głównym celem jest podtrzymanie wiary i uczuć religijnych, które ich zdaniem od dawna ulegają znacznemu osłabieniu. Jedyna różnica polega na tym, że członkowie Związku podchodzą znacznie bardziej spokojnie od pozostałych, którzy wykorzystują wszelkie możliwe formy nacisku, aby jak najwięcej wiernych zatrzymać dla siebie. W tej kwestii dochodziło do naruszeń ustawy o statusie prawnym wspólnot wyznaniowych, gdzie również najbardziej aktywni byli duchowni z Križevci, Głogowca i Vrbovca. Wierni musieli słuchać kazań w trakcie których straszono ich sądem Bożym, jeśli nie przyjdą do kościoła, nie będą wierzyć w Boga czy wychowywać dzieci w duchu chrześcijańskim. W ostatnich dwóch latach zauważono wzrost tego typu wydarzeń gdyż w niektórych rejonach częstotliwość uczęszczania na nabożeństwa spada, a co więcej, duża liczba ludzi przychodzi do kościoła tylko dlatego, że nie ma dokąd pójść, a nie dlatego że prawdziwymi wierzącymi chrześcijanami.

To samo dotyczy prowadzenia katechezy. Niektórzy księża podejmują różne środki, aby jak najwięcej dzieci wychować w duchu religijnym, i chcąc to robić posunęli się nawet do ataków na urzędników oświatowych oskarżając ich o celowe trzymanie dzieci w szkole w czasie, gdy powinny one być na lekcji religii. W tym roku w naszym powiecie naukę religii rozpoczęło 1400 uczniów, która to liczba w przeciwieństwie do lat poprzednich jest znacznie niższa, ale nadal jest niezadowalająca. W większości przypadków na katechezę uczęszczają dzieci z niższych klas szkół ośmioletnich, ale bywają też i z klas wyższych, chociaż to zależy w dużej mierze od nauczyciela. Liczba uczestników lekcji religii zwiększa się w czasie kiedy odbywają się bierzmowania, ponieważ wówczas duchowni prowadzą przygotowania do tych obrzędów. Członkowie Związku prowadzą lekcje katechezy tylko wówczas gdy w ich parafii odbywają się bierzmowania, gdyż wówczas pojawia się u nich biskup. W pozostałym czasie właściwie nie ma lekcji religii, chociaż ostatnio przyjęło się je prowadzić w czasie letnich ferii. Wychowawcy nie są jeszcze wystarczająco zaangażowani w ten problem, a niektórzy postępują bardzo nieodpowiednio. Faktem jest, że tam, gdzie nauczycielem jest dobry komunista, mało dzieci chodzi na religię. Spora część kadry nauczycielskiej nie zaangażowała się w tą sprawę i traktuje ją opieszale, a niektórzy wręcz tolerują nauczanie religii. Ponadto nasze organizacje społeczno-polityczne nie podejmują odpowiednich działań i nierzadko zdarza się, że dzieci poszczególnych członków Partii Komunistycznej chodzą na katechezę, księża przychodzą święcić ich domy, natomiast żony członków Partii chodzą do kościoła, itp.

Niektórzy księża, chcąc przyciągnąć do siebie jak najwięcej dzieci, organizowali przed lub po katechezie gry by w ten sposób je pozyskać. Inni znowu kupują cukierki, które rozdają przed rozpoczęciem katechezy, natomiast w Žabnie, w czasie pierwszej komunii, proboszcz przygotowywał dla wszystkich dzieci kanapki i cukierki, które rozdawał im po uroczystości. Ksiądz z Gradec wezwał rodziców dzieci, które nie przychodzą na katechezę grożąc, że będzie ogłoszał ich w kościele jako niewierzących. Proboszcz z Križević, dr Kranjčić, krzyczał na całe gardło z ambony i atakował rodziców, że za mało dzieci uczęszcza na lekcje religii, podobnie jak kapelan w Rawennie, gdzie przyjeżdżał odprawiać mszę. Administrator parafii w Vrbovac, aby mieć możliwość prowadzenia katechezy we wszystkich szkołach w swojej parafii, podjął starania o przekazanie mu w ramach „darowizny" domu w Poljanskim Lugu, który znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie szkoły, gdzie zamierzał urządzić miejsce kultu, przenieść tam ołtarz ze zrujnowanego kościoła i prowadzić tam katechezę Przedsięwzięciu temu zapobiegły władze gminy Vrbovec, które przede wszystkim nie zezwoliły na darowiznę, ponieważ Hršak Jaga, który „podarował" dom kościołowi parafialnemu Vrbovec, nie był właścicielem gruntu. Teraz dom ten przeznaczony jest do wywłaszczenia, ponieważ stanowi integralną część działki, na której powstała szkoła.

Organizacje partyjne i komitety miejskie były dotychczas bardzo mocno angażowane w te kwestie i aby prowadzić systemową walkę z tymi negatywnymi wpływami, konieczne jest, by komitety oświecały robotników i informowały ich o negatywnym wpływie, jaki duchowieństwo wywiera na najmłodsze pokolenia.

Podstawa materialna duchowieństwa na terenie naszego powiatu jest nadal stosunkowo silna i obecnie korzystają oni z istniejących obiektów: kościołów, kaplic i sal plebańskich. By je utrzymać zainwestowali ogromne fundusze, które w większości zbierali od wiernych, a niektórzy wyprzedając ziemię. W akcjach tych uczestniczyli także niektórzy komuniści, a czasem uaktywniali się także członkowie lokalnych organizacji Socjalistycznego Związku Robotniczych Narodów Jugosławii - SSRN. Podczas remontu kaplicy w Tkalac członkowie Związku Komunistów udzielali pomocy finansowej, będąc jednocześnie organizatorami całego przedsięwzięcia. Ponieważ niektóre osoby zostały pociągnięte do odpowiedzialności za finansowe partycypowanie w tym przedsięwzięciu, usprawiedliwiały się one tym, że udzielanie finansowej pomocy odbywało się w porozumieniu z innymi członkami partii. W Glogovnicy proboszcz nie brał udziału w budowie linii przesyłowej i sieci elektrycznej we wsi, a po zakończeniu elektryfikacji zbierał, którymi „potwierdzał" zarządowi energetycznemu, że wieś zapłaci koszty w wysokości 51.000 dinarów, na podstawie którego zatwierdzono połączenie z siecią wsi. Sekretarz komitetu zajmującego się elektryfikacją Djurin Zlatko z Glogovnicy, który jest niestety członkiem Partii Komunistycznej i sekretarzem organizacji, zezwolił na takie działania proboszcza i nie chcąc się

skompromitować, dostał potwierdzenie podpisane przez innego członka komisji zajmującej się elektryfikacją twierdząc, że sam nie może tego dokumentu podpisać ponieważ jest członkiem Partii Komunistycznej. Do tej pory zanotowaliśmy kilka przypadków, kiedy to księżom udało się pozyskać do współpracy członka Partii Komunistycznej, dyskutując o tym zarówno między sobą jak i informując wiernych, że członkowie Partii im pomagają. W ich opinii są to biedni ludzie, którzy są wierzący lecz sytuacja ich zmusiła, żeby zostali komunistami. To samo dzieje się, kiedy poszczególni członkowie Partii proszą księży o dokumenty, aby mogli wziąć ślub w innych kościołach lub gdy chrzczą dzieci. W Gornji Rijece sekretarz organizacji partyjnej Tomo Podolski kazał ochrzcić dziecko, jego żona stale chodzi do kościoła, a na dodatek publicznie niósł dziecko do chrtu jako jego ojciec chrzestny. Zwłaszcza na wsi komuniści nie rozwiązali jeszcze kwestii wyznaniowych i często zdarza się, że młodzieńcy, których organizacja partyjna zamierzała przyjąć w swoje szeregi, odmawiała tego i dopiero gdy wzięli ślub w kościele zapisali się do Partii. Na wsiach jest bardzo mało dzieci komunistów, które nie zostały ochrzczone w kościele. Takie przypadki zdarzają się też wśród niektórych członków komitetów miejskich, podobnie jak urzędników nie będących komunistami, czy niektórych pedagogów. Wszystko to przemawia na korzyść kleru, który na tej podstawie stawia tezę, że ci ludzie są w Partii tylko po to, żeby mogli pracować w urzędzie na określonym stanowisku, ale w rzeczywistości nie zapomnieli o Bogu. Duża liczba organizacji społeczno-politycznych, strażaków i komitetów SSRN ma tendencję do organizowania imprez w święta kościelne i w ten sposób podnosi znaczenie uroczystości kościelnych. Ponadto nadal zdarza się, że nawet przedstawiciele władz w miejskich komitetach ludowych, a czasem sekretarze, interweniują u właściwych organów, aby umożliwić danej organizacji zorganizowanie imprezy, niezależnie od tego, co tam będzie się działo. Na przykład zorganizowanie „Święta Maryjnego" lub innego wydarzenia kościelnego. Uzasadnia się to głównie tym, że organizacje społeczne zarobią na tym, a z drugiej strony, że obywatele nie pójdą do kościoła, ale na zabawę. Dzieje się tak niezależnie od faktu, że oni sami wiedzą, w drugim przypadku tak nie będzie, ale mimo to twierdzą coś innego. Gdyby właściwy organ wydał decyzję negatywną, pojawiłyby się różne interwencje, co przynajmniej świadczy o dość niskiej świadomości niektórych odpowiedzialnych i kierowniczych osób. Gdyby organ należny wydał negatywną decyzję, pojawiłyby się zewsząd różne interwencje, co samo przez się mówi o niewielkiej świadomości odpowiedzialnych osób, dzierżących w swoich rękach władze. Te i podobne zjawiska mają bardzo szkodliwy wpływ na społeczeństwo, a z drugiej strony przynoszą korzyści duchowieństwu i elementom klerykalnym.

Niewielka liczba młodych mężczyzn z naszego terenu trafia do seminarium i na wydziały teologiczne, ale inaczej niż w latach ubiegłych, w tym roku do

seminarium zapisało się 6 młodzieńców co jest stosunkowo dużą liczbą. Kiedy przeanalizowaliśmy jak do tego doszło, musimy wyrazić swój niepokój, gdyż ta szóstka była przygotowana i nakłaniana by pójść do seminarium przez kleryków w czasie wakacji. Uważamy, że gdyby organizacje związane z Partią Komunistyczną podjęły odpowiednią aktywność, to nie mogłoby do tego nie dojść. Zdarzały się przypadki, że niektórzy z tych młodych mężczyzn przychodzili do gminy Orehovec i prosili o możliwość znalezienia im zajęcia w handlu, i gdy nikt im nie pomógł, otwarcie stwierdzili, że z powodu braku środków do życia zostali zmuszeni by pójść do seminarium. Odpowiedzialni towarzysze nie uznali za stosowne podejmować jakichkolwiek działań w takiej sytuacji.

W naszym regionie negatywnemu wpływowi duchowieństwa pomaga dość duża liczba obywateli, których łączy z klerem nie tylko uczucia religijne, ale także członkowie rad parafialnych, dzwonnicy i inne osoby tego typu, konsekwentnie realizujące politykę danego księdza. Są to w większości wrogie elementy naszego społeczeństwa nastawione negatywnie, a co charakterystyczne byli członkowie HSS, ostatnio zaś księża coraz częściej korzystają z byłych ustaszy, których chętnie wybierają do komitetów kościelnych. Osoby te w znacznym stopniu naruszają ustawę o statusie gmin wyznaniowych, tak że w tym roku według stanu na październik 33 osoby zostały ukarane przez sędziego za wykroczenia, w porównaniu z rokiem ubiegłym, kiedy ukarano 53 osoby. W tym roku trzech duchownych zostało ukaranych grzywną, a jeden z nich został skazany na 15 dni więzienia.

[Z języka chorwackiego przełożył Tomasz J. Lis]

## Bibliografia

## Arhivski izvori

Arhiv o dr. Stjepanu Kranjčiću u Križevcima Udruge za promicanje znamenitih Križevčana „Dr. Stjepan Kranjčić", Izjave svjedoka

Državni arhiv Bjelovar (dalje HR-DABJ), Centralni komitet KPH Križevci, knjiga 5., 347.5, Zapisnik IV. konferencije GK KPH Križevci, 8. VI. 1951.

HR-DABJ, Kotarski komitet Križevci, A 7.12., knjiga 21., Podaci o neprijateljskom djelovanju reakcionarnih elemenata, bez datuma

HR-DABJ, 197., A.7.1.2., kutija 21., Kotarski komitet SKH Križevci, (1951.-1952.), (1954.-1962.), Političke informacije, Elaborat Kotarskog komiteta SKH Križevci upućen Centralnom komitetu SKH Zagreb 1960. godine, Analiza političkog stanja na području kotara Križevci (dalje Elaborat 1960.).

HR-DABJ, 197., A.7.1.2., kutija 21., Kotarski komitet SKH Križevci, (1951.-1952.), (1954.-1962.), kutija 21., 26/1., Centralnom komitetu SKH (Org. politički sekretarijat) Zagreb, 18. X. 1960.

Komisija za odnose s vjerskim zajednicama Izvršnog vijeća Sabora SRH, Informativni bilten broj 5/1969., „Naša politika prema najnovijim kretanjima u vjerskim zajednicama u Hrvatskoj", 30. XII. 1969.

## Književnost

Akmadža M., *Katolička crkva u Hrvatskoj i komunistički režim 1945.-1966.*, Otokar Keršovani, Rijeka 2004.

Akmadža M., Matijević M., *Odnos biskupa Antuna Akšamovića prema komunističkoj vlasti*, „Časopis za suvremenu povijest" 2006, Vol. 38, No. 2, s. 433-457.

Akmadža M., Stipančević R., *Odnos biskupa Jeronima Milete prema komunističkom režimu*, „Historijski zbornik" 2006, God. LIX., s. 237-264.

Akmadža M., Prilog poznavanju političkog djelovanja mons. Svetozara Rittiga, „Historijski zbornik" 2001, god. LIV, s. 137-158.

Akmadža M., *Uloga biskupa Josipa Lacha u crkveno-državnim odnosima 1945.-1962.*, Tkalčić 2006, No. 10, s. 283-374.

Ančić M., *„Velika promjena" retorika ili realnost*, „Statut - magazin za političku kulturu i društvena pitanja", Mostar 2007, No. 11., s. 198.-216.

Banac I., *Sa Staljinom protiv Tita*, Globus, Zagreb 1990.

Berend I., *Centralna i Istočna Europa 1944.-1993.*, *Iz periferije zaobilaznim putem nazad na periferiju*, Cid, Podgorica 2001.

Boeckh K., *Vjerski progoni u Jugoslaviji 1944.-1953.: staljinizam u titoizmu*, „Časopis za suvremenu povijest" 2006, No. 38(2), s. 403.-433.

Churchill W., *The Second World War*, Boston - Houghton Mifflin 1974, Vol. VI.

Huntington P. S., *Sukob civilizacija i preustroj svjetskog poretka*, Zagreb 1998.

Huntington P. S., *Treći talas, demokratizacija na izmaku dvadesetog vijeka*, Cid, Podgorica 2004.

Jandrić B., *Hrvatska pod crvenom zvijezdom, KPH 1945.-1952.*, Srednja Europa, Zagreb 2005.

Kožul S., *Stradanja u zagrebačkoj nadbiskupiji za vrijeme II. svjetskog rata i poraća, Društvo za povjesnicu Zagrebačke nadbiskupije „Tkalčić"*, Zagreb 2004.

Kožul S., *Martirologij Crkve zagrebačke*, Prometej, Zagreb, 1998.

Lenski G., *Power and Privilege; A Theory of Social Stratification*, Chapel Hill (N.C) – London 1985.

Perica V., Balkanski simboli 1., Beograd, 2006.

Radić R., *Država, Rimokatolička i Srpska pravoslavna crkva od 1945. do polovine šezdesetih godina*, „Dijalog povijesničara–istoričara" 2000, No. 2.

Spehnjak K., *Prosvjetno-kulturna politika u Hrvatskoj 1945.-1948.*, „Časopis za suvremenu povijest" 1993, No. 25. (1).

Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie 17/2022
ISSN 2392-1463; e-ISSN 2956-3267

DOI: https://doi.org/10.56583/frp.2251

**Надежда Александровна Кубик***

*Государственны архив Павлодарской области*
ORCID: 0000-0002-6950-128X

# Архивные документы о военнопленных Первой мировой войны в Павлодарском уезде (Казахстан)

**Streszczenie**

## DOKUMENTY ARCHIWALNE DOTYCZĄCE JEŃCÓW WOJENNYCH Z I WOJNY ŚWIATOWEJ W UJEŹDZIE PAWŁODARSKIM (KAZACHSTAN)

Ponad sto lat dzieli nas od początku jednej z najtragiczniejszych kart w historii XX wieku – I wojny światowej – która swoim okrucieństwem wstrząsnęła ówczesnymi społeczeństwami wielu państw świata oraz wpłynęła na historię powszechną. Konflikt pochłonął życie wielu milionów ludzi. Liczba jeńców wojennych po obu stronach była również bezprecedensowa w porównaniu z poprzednimi wojnami. Do 1917 r. dostało się do rosyjskiej niewoli z armii państw centralnych 2,2-2,4 mln jeńców wojennych. Byli wśród nich Niemcy, Austriacy, Węgrzy, Rumuni, Turcy, Polacy, Bułgarzy, Słowacy, Czesi. Autorka w swoim materiale źródłowym przedstawiła dokumenty archiwalne z zasobu Archiwum Państwowego Obwodu Pawłodarskiego i Centralnego Archiwum Państwowego Republiki Kazachstanu, z których wiele jest publikowanych po raz pierwszy, a także na materiałach prasy periodycznej badanego okresu. Analiza zidentyfikowanych źródeł pozwala zrekonstruować mniej lub bardziej kompletny obraz pobytu na terytorium obwodu pawłodarskiego grupy jeńców wojennych armii austro-węgierskiej, którzy dostali się do niewoli w latach 1914-1916. Dokumenty archiwalne

* Kubik Nadieżda Aleksandrowna – zastępca dyrektora Archiwum Państwowego obwodu pawłodarskiego (Republika Kazachstanu), autorka opracowań metodycznych oraz ponad 80 publikacji naukowych, publicystycznych, uczestniczka międzynarodowych i krajowych konferencji naukowych. Za szczególny wkład w rozwój działalności archiwalnej, aktywny udział w doskonaleniu działalności archiwalnej otrzymała odznakę Archives salasynyң үzdiri (2021), członek grupy roboczej Regionalnej Komisji ds. rehabilitacji ofiar represji politycznych, członek konferencji naukowych i praktycznych, członek Regionalnej Komisji ds. rehabilitacji ofiar represji politycznych, członek Regionalnej Komisji ds. rehabilitacji ofiar represji politycznych (2021).

jako źródło wiedzy historycznej zawierają niewyczerpane zasoby informacyjne do badań. Wraz z uzyskaniem niepodległości przez Republikę Kazachstanu do badań stały się dostępne wcześniej niezbadane tematy historii, z których jednym jest temat obecności jeńców wojennych z I wojny światowej w rejonie pawłodarskim.

**Słowa kluczowe**: jeńcy wojenni, I wojna światowa, Kazachstan, Pawłodar, carska Rosja

## Summary

## ARCHIVAL DOCUMENTS CONCERNING WORLD WAR I PRISONERS OF WAR IN PAVLODAR UYEZD (KAZAKHSTAN)

More than a century separates us from the beginning of one of the most tragic pages in the history of the 20th century - the World War I - which, by its cruelty, shook the societies of many countries of the world at the time and influenced universal history. The conflict claimed the lives of many millions of people. The number of prisoners of war on both sides was also unprecedented compared to previous wars. By 1917, 2.2-2.4 million prisoners of war had been taken into Russian captivity from the armies of the Central Powers. They included Germans, Austrians, Hungarians, Romanians, Turks, Poles, Bulgarians, Slovaks and Czechs. In her source material, the author presented archival documents from the stocks of the Pavlodar Oblast State Archive and the Central State Archive of the Republic of Kazakhstan, many of which are published for the first time, as well as on periodical press materials of the period under study. The analysis of the identified sources makes it possible to reconstruct a more or less complete picture of the stay on the territory of the Pavlodar Oblast of a group of prisoners of war of the Austro-Hungarian army who were taken captive in 1914-1916. Archival documents as a source of historical knowledge contain inexhaustible information resources for research. With the independence of the Republic of Kazakhstan, previously unexplored topics of history became available for research, one of which is the subject of the presence of World War I prisoners of war in the Pavlodar region.

**Keywords**: prisoners of war, World War I, Kazakhstan, Pavlodar, tsarist Russia

Архивные документы как источник исторического познания хранят в себе неисчерпаемые информационные ресурсы для исследований. Пытливому уму они открывают всё новые и новые грани развития человеческого общества и являются основой его научного осмысления. С обретением Республикой Казахстан независимости стали доступными для изучения ранее не исследованные темы отечественной истории, одной из которых

является тема пребывания на территории Павлодарского уезда[1] военнопленных Первой мировой войны.

Более ста лет отделяет нас от начала одной из самых трагических страниц в истории XX века – от Первой мировой войны, потрясшей своей жестокостью мировое общественное сознание. Кровавая бойня унесла жизни многих миллионов людей. Небывалым по сравнению с прежними войнами оказалось и количество военнопленных с обеих сторон. К 1917 г. в России находилось 2,2—2,4 миллиона пленных военнослужащих армий Центральных держав. Среди них были немцы, австрийцы, венгры, румыны, турки, болгары, словаки, поляки, чехи. В соответствии с распоряжением Главного Управления Генерального штаба в 1914 году пленных немцев, австрийцев и венгров размещали, как правило, подальше от центра: в Омский, Иркутский, Туркестанский и Приамурский военные округа[2]. В города Западной Сибири и Казахстана военнопленные начали прибывать уже в первые месяцы войны: 7 сентября 1914 г. прибыл эшелон с австрийцами и венграми, 9 сентября пленных доставили в Тюмень и Семипалатинск[3], далее часть их была направлена в Павлодарский уезд. Изучение различных аспектов повседневной жизни европейцев – военнопленных Первой мировой войны в период их пребывания на территории Павлодарского уезда, их бытовых и экономических условий, семейного статуса, рода деятельности во время нахождения в плену, взаимоотношений с местным населением

[1] Уезд (русск. уезд) – административная единица в Киевской Руси, в Российской империи, с 1721 года – в составе Российской империи, с 1918 года – в составе РСФСР, в 1929-1922 годах - в составе СССР. Павлодарский уезд образован 21 октября 1868 года из частей Баянаульского и части Акмолинского внешнего округов, из частей Тобольской и Томской губерний по правобережью. В конце XIX века в Павлодарском уезде было 16 кочевых волостей. Во главе волостей стояли волостные старшины, а затем их сменили при Советской власти председатели волостных исполкомов. С 1905 года, согласно Столыпинской аграрной реформе, началось переселение в уезд крестьян из Европейской России. 26 августа 1920 года декретом ВЦИК РСФСР была образована Киргизская Автономная Советская Социалистическая Республика в составе СССР. 27 февраля 1921 года из Омской губернии Павлодарский уезд (в количестве 31 волости) передан в состав Киргизской (с 1925 года — Казахской) АССР. В 1928 году в уезде было более 50 волостей. 17 ноября 1928 года в связи с новым экономическим строительством и советизацией аула Павлодарский уезд был преобразован в Павлодарский округ в составе 9 районов.

[2] И. Н. Новикова, *Австро-венгерские и германские военнопленные на строительстве Мурманской железной дороги,* http://ah.milua.org/austro-hungarian-and-germany-pow-building-murmansk-railway [дата обращения 17.09.2021].

[3] К. А. Пономаренко, *Военнопленные Восточного Казахстана: история расселения и содержания*, „Молодой ученый" 2015, № 4 (84), С. 523-528, https://moluch.ru/archive/84/15601/ [дата обращения: 23.03.2021].

в региональном аспекте представляет большой интерес, так как эта тема никогда ранее не исследовалась.

Автор опирался на архивные документы из фондов Государственного архива Павлодарской области и Центрального государственного архива Республики Казахстан, многие из которых публикуются впервые; а также на материалы периодической печати изучаемого периода. Анализ выявленных источников позволяет воссоздать более-менее целостную картину пребывания на территории Павлодарского уезда группы военнопленных австро-венгерской армии, попавших в плен в 1914-1916 годах.

„Положением о военнопленных" от 20 октября 1914 г. в соответствии с международным правом предусматривалось гуманное обращение с военнопленными, „как с законными защитниками своего Отечества". Первоначально российские военные власти намеревались разместить пленных только в районах, удаленных от крупных городов и железнодорожных линий. Однако, большая численность пленных и отсутствие специальных казарм для их размещения заставили изменить планы. Более того, оказалось, что пленных вообще негде размещать. Поэтому первые партии военнопленных разместили непосредственно в городах.

Самые ранние дошедшие до нас сведения о военнопленных, оказавшихся в Павлодарском уезде в годы Первой мировой войны, относятся к 1915-1916 годам. Старожилы вспоминали, что австрийские и чешские военнопленные привезли в Павлодарскую степь новую игру – футбол. Военнопленные, а следом и местные гимназисты, стали тренироваться и проводить между собой товарищеские матчи. Чехи с австрийцами играли на приближённом к футбольным стандартам поле, размеченном раствором извести, расположенном вблизи воинских казарм, с настоящими воротами, но без сеток. Гимназисты же довольствовались простыми площадками, где вместо ворот выставляли кирпичи: „Играли первые павлодарские футболисты без судей, и частенько споры по поводу игры перерастали в потасовки"[4].

Численность размещённых в Павлодарском уезде военнопленных достоверно установить не удалось, но из архивных источников известно, что в г. Павлодаре на 1 января 1916 года было расквартировано военнопленных австро-венгерской армии всего 826 чел., офицерского чина – 63[5]. А уже в сентябре 1916 года только на Экибастузских копях и Воскресенском заводе

[4] *История футбола в Павлодаре*, https://ok.ru/moystaryg/topic/69220757982049 [дата обращения 16.09.2021].

[5] Н. В. Суржикова, *Военный плен в российской провинции (1922–1914 гг.) Диссертация на соискание ученой степени доктора исторических наук Специальность 07.00.02 — Отечественная история* http://www.ihist.uran.ru/files/2015_diss_SUR_diss.pdf [дата обращения 23.03.2021].

находилось 727 военнопленных[6]. В условиях сурового климата севера Казахстана главной проблемой стало обеспечение прибывших теплым жильём. Военное ведомство заранее не позаботилось о строительстве специальных помещений для размещения военнопленных, поэтому эту задачу приходилось решать на ходу, уже после начала боевых действий. Выход из ситуации был найден просто: все обязанности по размещению солдат и офицеров вражеских армий возложили на местные власти.

Согласно „Правилам о порядке предоставления военнопленных для исполнения казенных и общественных работ в распоряжение заинтересованных в том ведомств" военнопленные должны были размещаться в бараках или землянках, а при невозможности их строительства в кратчайшие сроки в ближайших селениях, в частных домах — казарменным порядком[7]. Весной 1915 г. военный министр В.А. Сухомлинов выступил с предложением о строительстве концентрационных лагерей, предназначенных сугубо для военнопленных. К 1 января 1916 г. были созданы 9 концлагерей за Уралом и один в европейской части России [2]. Всего к 1917 году в России существовало более 400 лагерей для военнопленных, из них в Омском военном округе, к которому относился Павлодарский уезд, – 28[8]. Среди них были как стационарные, так и лагеря временного содержания: сборные, пересыльные, фильтрационные и трудовые. Они находились в ведении Главного управления Генерального штаба. В каждом военном округе действовало управление по делам военнопленных, подчинявшееся Главному управлению Генерального штаба. На местах за содержание пленных отвечали земские управы, а их охрану обеспечивала местная полиция. В лагерях совместно размещались пленные независимо от их национальности[9].

В Павлодаре военнопленные проживали в казармах, охраняемых караульным батальоном, частично городскими властями проблема размещения военнопленных была решена за счёт расселения их в гостиницах и на частных квартирах. Например, в гостинице «Россия» проживали Михаил Гаспарьевич Геде, Егельберт Юзепович Селдак, «в номерах» Зенкова - Петр Францевич Бадер, на частных квартирах - Альфред Францевич Мар, Юзеф

6 С. П. Шевченко, *Экибастуз*, Алма-Ата 1982, «Казахстан», С. 20.

7 Центральный государственный архив Республики Казахстан (ЦГА РК), ф. 25. оп. 1. д. 395. л. 7–11; Г. М. Мендикулова, Е. А. Надежук, *Архивные документы о европейских военнопленных Первой мировой войны в Семиреченской области Туркестанского генерал-губернаторства*, „Вестник архивиста" 2018, № 4, С. 1001.

8 Н. В. Греков, *Германские и австрийские пленные в Сибири (1917-1914),* http://ah.milua.org/germany-and-austro-hungarian-pows-in-siberia-1914-1917 [дата обращения 16.09.2021].

9 П. Бубина, «*Наша жертва не менее уважаема, нежели подвиг товарищей на фронте*» https://warspot.ru/9636-nasha-zhertva-ne-menee-uvazhaema-nezheli-podvig-tovarischey-na-fronte [дата обращения 16.09.2021].

Юзефович Тот, Кристоп Кристопович Легзда, Филипп Иванович Гавман, Антон Иванович Гретта, Григорий Петрович Иваншин (Иванышин) и др. Часто пленные размещались по месту трудоустройства: например, на пивзаводе «квартировали» Франц Францевич Рассман, Антон Пацель, Георг Лейхнер[10]. Пленные офицеры местными властями были размещены в доме купца Сорокина. На это же здание претендовала уездная земская управа. В газете «Свободная степь» от 7 ноября 1917 г. было опубликовано обращение общественности к городскому самоуправлению: „Мы спрашиваем городское самоуправление: намерено ли, наконец, оно освободить дом г. Сорокина, где помещаются военнопленные офицеры, или нет? Надо поражаться, что Уездная Земская Управа может остаться без помещения только потому, что город не хочет удосужиться подыскать помещения для пленных"[11].

Финансовое содержание пленных также легло на плечи уездных властей. Военное ведомство брало на себя обязательство выплачивать только «кормовой оклад», который составлял по Павлодарскому уезду 9 копеек в сутки на человека[12]. Офицерам полагалось денежное довольствие в зависимости от ранга: высшим офицерам — 1 500 рублей в год, старшим офицерам — 900 рублей, младшим — 600. С ухудшением экономического положения в стране суммы выплат снижались: в 1915 году на руки выдавалось 50 рублей в месяц, а позже довольствие сократилось до 25 рублей[13].

Административным отделом Центральной коллегии о пленных и беженцах на места 15 июля 1920 г. было направлено разъяснение о порядке денежных расчетов с пленными: „Выдачу денежного пособия военнопленных Губэваки не производят. Военнопленные империалистической войны имеют право по получении «билета военнопленного» и при предъявлении такового в губернские или уездные комиссариаты получить от последних жалованье за время своего пленения согласно постановлению Совета Народных Комиссаров от 18 ноября 1918 г. А именно: солдаты прежней армии получают жалованье по 1 мая из оклада, существовавшего до издания приказа по военному ведомству 1917 г. за № 256, а за время с 1 мая 1917 г. – по день прибытия на обменный или распределительный пункт согласно означенному приказу. Прочие же лица за все время плена из оклада 64-х

[10] Государственный архив Павлодарской области (ГАПО), ф. 7-п., оп. 1, д. 58, л. 40-46.

[11] „Свободная степь" 1917, 7 ноября, № 28, С. 2.

[12] И. Н. Новикова, *Австро-венгерские и германские военнопленные на строительстве Мурманской железной дороги*, http://ah.milua.org/austro-hungarian-and-germany-pow-building-murmansk-railway [дата обращения 17.09.2021].

[13] П. Бубина, «*Наша жертва не менее уважаема, нежели подвиг товарищей на фронте*» https://warspot.ru/9636-nasha-zhertva-ne-menee-uvazhaema-nezheli-podvig-tovarischey-na-fronte [дата обращения 16.09.2021].

рублей в месяц, однако, подлежащая выдаче каждому военнопленному сумма не должна превышать 1500 рублей”[14].

Помимо обеспечения, выдаваемого из русской казны, пленные офицеры получали денежные переводы с родины, а также широко пользовались помощью представителей Красного Креста. Однако, известно, что к 9 февраля 1920 г. представителей Австрийского или Германского Красного Креста в г. Омске для оказания помощи военнопленным не было, „а существовавшие датские и шведские Красные Кресты после последнего переворота ликвидированы, как не отвечающие своему назначению”[15]. „Правилами о порядке предоставления военнопленных для исполнения казенных и общественных работ в распоряжение заинтересованных в том ведомств” все военнопленные должны были быть снабжены одеждой и обувью в полном объеме. Каждый военнопленный, отправляемый на работы, должен был иметь „мундир, шаровары, шинель, фуражку, сапог одну пару, рубах 2, исподних брюк 2, портянок 3 пары и утиральник”[16]. Но на деле всё обстояло не так радужно. Имелись случаи, когда рабочие буквально бежали с предприятий ввиду отсутствия одежды и обуви, например, плачевная ситуация с обеспечением обмундированием сложилась на рудниках горного отдела. 4 октября 1920 г. на заседании президиума Семгубсовнархоза рассматривался вопрос о необходимости снабжения одеждой рабочих города Семипалатинска и уезда. По представленным далеко не полным спискам требовалось не менее 30 000 комплектов теплого и летнего обмундирования. Было решено в Усть-Каменогорском и Павлодарском уездах организовать срочно пошивочные мастерские для производства одежды[17]. Продовольственные нормы питания военнопленных соответствовали нормам для русской армии, были едиными по всей стране и осуществлялись из „общего котла”[18].

С 1 января 1920 г. приказом Центральной коллегии о пленных и беженцах № 408 в учреждения Центропленбежа районов для довольствия опекаемого контингента и персонала был введен „следующий однообразный рацион по всей территории РСФСР для военнопленных русских и иностранных, беженцев империалистической и гражданской войны,

[14] ГАПО, ф. 442, оп. 2, д. 1, л. 32.

[15] ГАПО, ф. 442, оп. 2, д. 1, л. 113.

[16] ЦГА РК, ф. 25. оп. 1. д. 395. л. 11–7; Г. М. Мендикулова, Е. А. Надежук, *Архивные документы о европейских военнопленных Первой мировой войны в Семиреченской области Туркестанского генерал-губернаторства*, „Вестник архивиста” 2018, № 4, С. 1001.

[17] ГАПО, ф. 49, оп. 1, д. 1а, л. 17 и об.

[18] ЦГА РК, ф. 25. оп. 1. д. 395. л. 11–7; Г. М. Мендикулова, Е. А. Надежук, *Архивные документы о европейских военнопленных Первой мировой войны в Семиреченской области Туркестанского генерал-губернаторства*, „Вестник архивиста” 2018, № 4, С. 1001.

заключённых в концентрационные лагеря, и прочих контингентов, опекаемых Центропленбежем, а также для персонала, обслуживающего пункты, патронаты, концентрационные лагеря":

Рацион № 1

| № | Наименования предметов | Основная норма | | | Голодная норма | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | | Зол. в день | | Калорий | Зол. в день | Калорий |
| | | Для Пленбежа и персонала пунктов | | | | |
| 1 | Хлеб | 96 | | 800 | 72 | 600 |
| 2 | Крупа | 32 | 13 | 440 | 24 | 330 |
| 3 | Мясо | 32 | 24 | 131 | 24 | 98 |
| 4 | или рыбы | 40 | 24 | | 30 | |
| 5 | или чечевицы | 38 | 30 | | 30 | |
| 6 | Овощи | 48 | | 60 | 36 | 45 |
| 7 | Картофеля | 96 | | 260 | 72 | 195 |
| 8 | Жиры | 4-8 | | 156 | 3-6 | 117 |
| 9 | Соль | 3 | | | 2-4 | |
| 10 | Сахар | 6 | | 198 | 4 1/2 | 74 |
| 11 | Чай | 0,2 | | | 2/15 | |
| 12 | или суррогаты | 1 | | | 3/4 | |
| 13 | Приправы | | | | | |
| | подб. муки | 1 1/3 | | 23 | 1 1/5 | 17 |
| | лук | 1 | | | | |
| | перец | 1 1/6 | | | | |
| | лавр. лист | 1/14 | | | | |
| | томат | 4 | | | | |
| 14 | Мыло | ¼ в мес. | | | ¼ в мес. | |
| 15 | Табак | 1/2 фун. | | | ½ фун. | |
| | Итого | | | 1968 | | 1476 |

Примечание: беженцы и персонал пункта лагерей получают хлеб.

На данном приказе имеется резолюция заместителя начальника Семипалатинского губернского эвакуационного управления от 4 февраля 1921 г. № 184: „В настоящее время подлежит руководствоваться нормами, изменёнными по Сибири согласно имеющимся запасам продуктов"[19]. Таким образом, питание пленных, хоть было и неудовлетворительным, но достаточным

[19] ГАПО, ф. 442, оп. 2, д. 1, л. 72 и об.

для того, чтобы пленные не голодали. Кроме того, поскольку содержание более двух миллионов военнопленных требовало значительных финансовых затрат, они широко привлекались к участию в сельскохозяйственных работах, труду в промышленных и частных предприятиях, на железной дороге, что давало им дополнительные возможности для обеспечения себя продуктами питания.

В 1915 г. были утверждены „Правила об отпуске военнопленных на сельскохозяйственные работы" и „Правила об отпуске военнопленных для работ в частных промышленных предприятиях". Эти документы возлагали обязанности по содержанию пленных на работодателей. А согласно „Правилам о порядке предоставления военнопленных для исполнения казенных и общественных работ в распоряжение заинтересованных в том ведомств" время работы военнопленных должно было соответствовать рабочему времени среднего рабочего для работы, которую тот выполнял в определённой местности[20]. В условиях введения в стране всеобщей трудовой повинности Центропленбеж в феврале 1920 г. требовал организовать привлечение военнопленных к принудительным работам. Меры против уклоняющихся от работ или самовольно их оставляющих были предусмотрены следующие: а) арест и заключение в лагеря применительно к взысканиям, налагаемым в аналогичных случаях на остальное гражданское население; б) передача временно, вплоть до возобновления эвакуации, в распоряжение местного отдела принудительных работ для назначения на работы по нарядам последнего[21].

Привлечением работоспособных военнопленных к принудительным работам занимался комтруда[22]. Документы свидетельствуют, что военнопленные трудились на всех предприятиях Киргизского горнопромышленного комплекса (Воскресенской шахте, Экибастузском месторождении, Воскресенской железной дороге, цинковом заводе, строительстве Южно-Сибирской железной дороги, Майкаинском месторождении). Часть пленного населения, расселённая по районам уезда, трудилась в сельском хозяйстве.

Тяжелый труд и плохое питание становились причиной бегства военнопленных с мест водворения. В ночь на 19 февраля 1918 г. с Экиба-

[20] ЦГА РК, ф. 25. оп. 1. д. 395. л. 11–7; Г. М. Мендикулова, Е. А. Надежук, *Архивные документы о европейских военнопленных Первой мировой войны в Семиреченской области Туркестанского генерал-губернаторства*, „Вестник архивиста" 2018, № 4, С. 1001.

[21] Н. В. Суржикова, *Военный плен в российской провинции (1922–1914 гг.) Диссертация на соискание ученой степени доктора исторических наук Специальность* 07.00.02 Отечественная история http://www.ihist.uran.ru/files/2015_diss_SUR_diss.pdf [дата обращения 23.03.2021].

[22] ГАПО, ф. 442, оп. 2, д. 1, л. 72.

стузских копей бежали 14 военнопленных[23]. С 15 апреля по 1 мая 1919 г. с 10-го участка Южно-Сибирской железной дороги и из Баянаульского района бежало 40 человек. Начальник Павлодарской уездной милиции доносил: „Причина бегства – плохая пища, отпускаемая железнодорожной администрацией, и отсутствие со стороны последней и военных властей правильного надзора и окарауливания военнопленных, так как каждые 50 человек окарауливаются только одним стражником"[24]. Со стороны местного населения враждебного отношения к самим пленным и результатам их работы не наблюдалось, скорее, оно было сочувственным. Более того, при ослаблении режима содержания довольно быстро овладевшие русским языком военнопленные имели возможность свободно передвигаться по городу, устанавливать контакты с местным населением. В метрических книгах церквей по г. Павлодару имеются записи о заключении браков между военнопленными и местными девушками, а затем и о рождении в их семьях детей. Так, например, в 1918 г. вступили в брак Иоанн Иоаннович Сахс, Август Францевич Ремшкар, Эдуард Эдуардович Пионтек и др.[25]; в 1920 г. – Ян Брындас, Антон Штипек, Антон Иванович Крейта, Павел Федорович Кипка, Франц Францевич Эппель, Эдмунд Михайлович Станишевский, Демьян Гершевич Вольман[26]; в 1921 г. – Иосиф Иванович Шлягор, Франц Карлович Майер, Филипп Иванович Гофман, Бронислав Карлович Клейнбергер, Алексей Иванович Петков, Степан Степанович Пал, Петр Францевич Бадер, Эрнст Йозефович Феттер, Михаэлис Иван Осипович, Иосиф Францевич Шпурей, Иван Иванович Лантош, Иосиф Иосифович Берг-Магуран, Петр Антонович Филько, Алексей Казимирович Стржжевский (гражданский пленный)[27]. Австрийский пленный Петр Николаевич Тимочка выступил крёстным сына Северьяна Константиновича Бенюха из посёлка Ильинского Галкинской волости Павлодарского уезда[28]. В семьях Иоганна Францевича Вурцера, Фридриха Вильгельмовича Гекинга и др. в г. Павлодаре родились дети[29].

Некоторые из бывших военнопленных остались в Павлодарском Прииртышье на постоянное жительство, но судьба их была трагической: в годы массовых политических репрессий они были расстреляны или осуждены на длительные сроки по обвинению в шпионаже, контрреволюционной

[23] Свободная степь 1918, 23 февраля, № 31, С. 2.

[24] ГАПО, ф. 427, оп. 4, д. 653, л. 57.

[25] ГАПО, ф. 1021, оп. 1, д. 107, л. 270об, 100об, 115.

[26] ГАПО, ф. 1021, оп. 1, д. 139, л. 17, 81, 127, 128, 136, 139, 146.

[27] ГАПО, ф. 1021, оп. 1, д. 139, л. 151, 180 об., 213 об., 215 об., 216 об., 221, 221 об., 222, 240, 240 об., 263 об., 269 об., 277, 277 об.

[28] ГАПО, ф. 1021, оп. 1, д. 107, л. 75 об.

[29] ГАПО, ф. 1021, оп. 1, д. 141, л. 284об; д. 143, л. 66.

деятельности и другим надуманным обвинениям по ст. 58 УК РСФСР. Веторазий Рудольф Карлович был расстрелян в 1937 г.; 25 сентября 1938 г. был приговорен к расстрелу Кристер Петр Петрович; 19 сентября 1938 г. был расстрелян Щехович Казимир Францевич[30].

Медицинское обслуживание осуществлялось на самом элементарном уровне и, в основном, силами самих военнопленных. Переполненность казарм, непривычный климат, несоблюдение гигиены, изнурительная работа, недоедание становились причинами эпидемических заболеваний, поскольку санитарное состояние больниц, особенно военных, было «неслыханным»[31]. По состоянию на 1920 г. в уезде имелось 17 фельдшерских пунктов и 6 участковых больниц, общее количество коек в больницах города и уезда – 390. „Работа лечучреждений текла при очень малом количестве медработников: 4 врача, 2 зубврача, 38 лекпомов и 10 фельдшериц"[32]. Военных госпиталей в г. Павлодаре не имелось, поэтому медицинским обслуживанием пленных занимались уездные и городские медицинские учреждения, которые испытывали острую нехватку врачей и фельдшеров, поэтому к работе в больницах активно привлекали военнопленных. При эпидемической больнице работали санитарами военнопленные Андрей Каварцук, Людвиг Кмак, Абаргам Нейман, Франц Пенер, Казимир Савва, Иосиф Тот, Генрих Унру, Имре Ференц. В уездной больнице санитарами трудились Шандор Киш, Тобиас Рейтер (Ройтер), Яков Яковлевич Тоут, Ю.М. Францукевич[33]. Кроме того, из числа военнопленных формировался и обслуживающий персонал больниц г. Павлодара: повар Казимир Францевич Щехович[34], конюх Петр Класен (Классен), рассыльный Иосиф Тот. Бронислав Глаговецкий работал фармацевтом советской аптеки и склада[35]. Эпидемические заболевания, свирепствовавшие в это время в Павлодарском уезде, распространялись как на военнопленных, так и на местное население. Но в целом, общая смертность иностранных военнопленных в России была достаточно невысока и составила около 2,5—4% от их общего числа[36].

[30] *Книга скорби. Расстрельные списки.* Сост. В.Д. Болтина, Л.В. Шевелёва, Павлодар 1999, Выпуск 1, С. 218 ,126, 228.

[31] ГАПО, ф.. 1466, оп. 1, д. 1, л. 34.

[32] *Здравоохранение Павлодарского Прииртышья в документах. Сборник документов. 2002-1892*, Сост. В. Д. Болтина, Л. В. Шевелёва, Павлодар 2002, ТОО НПФ «ЭКО», 2002, С. 18.

[33] ГАПО, ф. 12, оп. 1, д. 1, л. 3 об., 4 об., 12 об.

[34] ГАПО, ф. 719, оп. 2, д. 52, л. 148.

[35] ГАПО, ф. 12, оп. 1, д. 1, л. 5 об.,

[36] П. Бубина, «*Наша жертва не менее уважаема, нежели подвиг товарищей на фронте*» https://warspot.ru/9636-nasha-zhertva-ne-menee-uvazhaema-nezheli-podvig-tovarischey-na-fronte [дата обращения 16.09.2021].

Процесс реэвакуации военнопленных в Павлодарском уезде начался в начале 1920 г. Именно тогда некоторые пленные, в первую очередь, инвалиды, получили возможность вернуться на родину. Освидетельствование производила врачебная комиссия трудсобеза[37]. К лету 1920 г. этот процесс приобрёл массовый характер.

В соответствии с постановлением Народного комиссариата внутренних дел от 23 марта 1920 г. № 909 постановлением Сибирского революционного комитета от 8 мая 1920 г. было организовано Сибирское управление по эвакуации населения, входящее в состав Управления на правах самостоятельного подотдела. В функции Сибэвака входило обслуживание на территории Сибири всех людских массовых перевозок кроме военных, а также выполнение всех заданий, подлежащих ведению Центральной Коллегии о пленных и беженцах в пределах Сибири. Все существующие на местах Управления о пленных и беженцах были переименованы в губернские и уездные управления по эвакуации населения (сокращенно губэваки и уездэваки) с непосредственным их подчинением Сибэваку. Сибэваку переданы все права, предоставленные Центропленбежу декретами Совета Народных Комиссаров от 27 апреля 1918 г., а именно: а) право самостоятельного получения нарядов на продовольствие и распределения таковых; б) право участия в качестве самостоятельной единицы в плановых разверстках саней, кожи, и др. видов вещевого довольствия и распределения таковых; в) право получения внеплановых нарядов на вагоны и право отправки грузов людей по воинским перевозочным предложениям[38]. В июне 1920 г. началась регистрация военнопленных и беженцев империалистической войны, которая должна была быть проведена в 10-дневный срок. На каждого военнопленного или беженца составлялись карточки в двух экземплярах, один из которых выдавался на руки, а другой оставлялся при отделе управления ревкома[39]. Инвалиды были отправлены на родину санитарным поездом 6 августа 1920 г.[40] Затем процесс реэвакуации несколько раз приостанавливался.

В феврале 1921 г. Павлодарским уэваком получена телеграмма губэвака о необходимости учёта австрогерманцев, оставшихся в уезде. Предписывалось по возможности сконцентрировать их в городе и все данные телеграфно передать губэваку для своевременного представления Сибэваку для выработки плана по времени возобновления реэвакуации[41]. На обороте телеграммы указаны места расселения - Баянаульский и Иртышский район,

37 ГАПО, ф. 442, оп. 2, д. 1, л. 14.
38 ГАПО, ф. 442, оп. 2, д. 1, л. 59 и об.
39 ГАПО, ф. 442, оп. 2, д. 1, л. 99.
40 ГАПО, ф. 442, оп. 2, д. 1, л. 16.
41 ГАПО, ф. 442, оп. 2, д. 1, л. 19.

Урлютюбская и Песчанская волости, а также количество военнопленных, проживавших в уезде: немцев 38, поляков 26, словен 1, чехов 6, украинцев 25, итальянцев 1, боснийцев 1, русин 2, хорват 2, сербов 1. Всего 103 человека[42]. Уездный эвакоотдел докладывал Павлодарскому уисполкому, что на 1 марта 1921 г. отправлено на родину австро-германских военнопленных – 283 человека[43].

Некоторые военнопленные были настолько востребованными в профессиональном плане, что в отдельных случаях это даже служило препятствием их возвращению на родину. В телеграмме Павлодарского уревкома отделу управления копей Семипалатинского губревкома от 10 сентября 1920 года говорится: „Военнопленный Штромаер, работавший в Майкаине бурильным мастером, необходим Экибастузу для продолжения алмазного бурения с целью разведать Майкаин месторождение. Прошу срочно разыскать Штромаера среди военнопленных, направляемых в Германию, и направить на экибастузские копи, золотая разведка в катастрофическом положении. Предисполкома Бондарь-Дибрава”[44].

Должность начальника Павлодарского уездного эвакуационного отдела занимал военнопленный Филько (Филька) Петр Антонович. Семипалатинский уездный отдел управления 14 октября 1921 г., получив телеграмму заведующего отделом Управления о предстоящем отъезде Филько, отсутствии у него заместителя и вследствие этого закрытия отдела, отвечал: „Отдел Управления Губисполкома ставит на вид недопустимость разрешения вопросов таким образом, как это делает т. Мочалов. Нельзя допустить, чтобы уисполком и уком не могли выделить кого-либо для занятия должности начуэвака, тем более что работа в Павлодаре в связи с отправкой всех военнопленных империалистической войны и других контингентов уменьшилась”[45]. После отправки на родину военнопленных австро-германской армии лагеря военнопленных были переданы для прибывающих из России переселенцев[46].

Таким образом, выявленные документы и сведения о пребывании военнопленных Первой мировой войны на территории Павлодарского уезда позволяют утверждать, что их бытовые условия были трудны и лишены комфорта, однако мало отличались от условий жизни местного населения. Питание пленных, хоть было и неудовлетворительным, но достаточным для того, чтобы пленные не голодали. Отношение местного населения к

[42] ГАПО, ф. 442, оп. 2, д. 1, л. 19 об.
[43] ГАПО, ф. 12, оп. 1, д. 2, л. 200.
[44] ГАПО, ф. 1466, оп. 1, д. 1, л. 271.
[45] ГАПО, ф. 1466, оп. 1, д. 2, л. 27.
[46] ГАПО, ф. 442, оп. 2, д. 1, л. 97.

военнопленным было сочувственным. В общем и целом, условия пребывания были удовлетворительными, что позволило им выжить в суровых условиях военного плена и вернуться на родину. Пожелавших остаться и принявших советское гражданство постигла трагическая участь. В период массовых политических репрессий они были расстреляны или подвергнуты осуждению на значительные сроки.

Вместе с тем, следует отметить, что данная тема мало изучена и требует дальнейшего исследования для восстановления более полной картины пребывания военнопленных Первой мировой войны на территории Павлодарского уезда.

## Библиография

### Опубликованные документы и материалы

– Центральный государственный архив Республики Казахстан (Алматы)
  – ф. 25.
– Государственный архив Павлодарской области (Павлодар)
  – ф. 7.
  – ф. 12.
  – ф. 49.
  – ф. 442.
  – ф. 427.
  – ф. 1021.
  – ф. 1466.

### Опубликованные документы

*Здравоохранение Павлодарского Прииртышья в документах. Сборник документов. 1892-2002*, Сост. В. Д. Болтина, Л. В. Шевелёва, Павлодар 2002, ТОО НПФ «ЭКО».

### Журналы

„Свободная степь" 1917–1918.

## Литература

Бубина П., *«Наша жертва не менее уважаема, нежели подвиг товарищей на фронте»* https://warspot.ru/9636-nasha-zhertva-ne-menee-uvazhaema-nezheli-podvig-tovarischey-na-fronte [дата обращения 16.09.2021].

Бубина П., *«Наша жертва не менее уважаема, нежели подвиг товарищей на фронте»* https://warspot.ru/9636-nasha-zhertva-ne-menee-uvazhaema-nezheli-podvig-tovarischey-na-fronte [дата обращения 16.09.2021].

Бубина П., «*Наша жертва не менее уважаема, нежели подвиг товарищей на фронте*» https://warspot.ru/9636-nasha-zhertva-ne-menee-uvazhaema-nezheli-podvig-tovarischey-na-fronte [дата обращения 16.09.2021].

Греков Н. В., *Германские и австрийские пленные в Сибири (1914-1917),* http://ah.milua.org/germany-and-austro-hungarian-pows-in-siberia-1914-1917 [дата обращения 16.09.2021].

*История футбола в Павлодаре*, https://ok.ru/moystaryg/topic/69220757982049 [дата обращения 16.09.2021].

*Книга скорби. Расстрельные списки.* Сост. В.Д. Болтина, Л.В. Шевелёва, Павлодар 1999, Выпуск 1

Мендикулова Г. М., Надежук Е. А., *Архивные документы о европейских военнопленных Первой мировой войны в Семиреченской области Туркестанского генерал-губернаторства*, „Вестник архивиста" 2018, № 4.

Новикова И. Н., *Австро-венгерские и германские военнопленные на строительстве Мурманской железной дороги,* http://ah.milua.org/austro-hungarian-and-germany-pow-building-murmansk-railway [дата обращения 17.09.2021].

Пономаренко К. А., *Военнопленные Восточного Казахстана: история расселения и содержания*, „Молодой ученый" 2015, № 4 (84), С. 523-528, https://moluch.ru/archive/84/15601/ [дата обращения: 23.03.2021].

Суржикова Н. В., *Военный плен в российской провинции (1914–1922 гг.) Диссертация на соискание ученой степени доктора исторических наук Специальность 07.00.02 — Отечественная история* http://www.ihist.uran.ru/files/2015_diss_SUR_diss.pdf [дата обращения 23.03.2021].

Суржикова Н. В., *Военный плен в российской провинции (1914–1922 гг.) Диссертация на соискание ученой степени доктора исторических наук Специальность* 07.00.02 Отечественная история http://www.ihist.uran.ru/files/2015_diss_SUR_diss.pdf [дата обращения 23.03.2021].

Шевченко С. П., *Экибастуз*, Алма-Ата 1982, «Казахстан».

Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie 17/2022
ISSN 2392-1463; e-ISSN 2956-3267

DOI: https://doi.org/10.56583/frp.2252

**Ks. Paweł Kasperowicz***

*Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie*
ORCID: 0000-0003-3360-1438

# Znaczenie wesela w Kanie Galilejskiej w kontekście idiomu τί ἐμοὶ καὶ σοί, γύναι dla katechezy i homilii

## Streszczenie

W zaprezentowanym opracowaniu o charakterze przyczynkowym autor rozważył problem użycia idiomu „co mnie i tobie" w opisie fragmentu o weselu w Kanie Galilejskiej J 2,1-12. Idiom ten znajduje swoje konotacje, w większości przypadków negatywne, jako definitywne rozróżnienie, a nawet absolutny rozdział pomiędzy uczestnikami dialogu spotkania, jednakże analiza obejmująca wymiar historyczno-kulturowy oraz teologiczno-egzegetyczny. Pozwala dostrzec specyficzne zastosowania idiomu w kontekście wesela w Kanie Galielskiej, a szczegółowo dialogu Jezusa z Matką Bożą. Nadto starożytne realia badane w oparciu o zdobycze nowoczesnej egzegezy pozwalają na wyprowadzanie z przesłanek o znamionach prawdy historycznej wniosków na temat relacji Matki Najświętszej i Jezusa Chrystusa w Janowej narracji o weselu w Kanie Galilejskiej. Szczególnie zastosowanie metody historyczno-krytycznej w połączeniu z kerygmatycznym spojrzeniem na wydarzenie ewangeliczne pozwala, w perspektywie egzegezy zmierzającej do wzbudzenia wiary na sformułowanie praktycznych dla katechezy i homilii prawd, a szczególnie rozróżnienia pomiędzy czcią, jaką pierwotna wspólnota otaczała Jezusa Chrystusa, a odmienną, ale również wartościową pobożnością Maryjną.

**Słowa kluczowe**: wesele w Kanie Galilejskiej, co mnie i tobie, niewiasta.

* Ks. mgr lic. Paweł Kasperowicz – kapłan diecezji tarnowskiej, absolwent WSD w Tarnowie, uzyskał tytuły magistra i licencjata kościelnego w dziedzinie teologii na Wydziale Teologicznym Sekcja w Tarnowie UPJPII w Krakowie. Obecnie student prawa kanonicznego na Wydziale Prawa Kanonicznego UKSW w Warszawie.

**Summary**

**THE SIGNIFICANCE OF THE WEDDING AT CANA IN THE CONTEXT OF THE IDIOM TÍ ʾEMOͅI KAͅI SOͅI, ΓΥΝΑΙ FOR CATECHESIS AND HOMILY**

In the presented study of a contributory nature, the author has considered the problem of the use of the idiom ‚what is between me and you' in the description of the passage about the wedding at Cana of Jn 2:1-12. This idiom finds its connotations, mostly negative, as a definite distinction or even an absolute separation between the participants in the dialogue of the meeting, however, an analysis involving the historical-cultural and the theological-exegetical dimensions. It makes it possible to see specific uses of the idiom in the context of the wedding at Cana and, more specifically, of the dialogue between Jesus and the Mother of God. In addition, the ancient realities studied on the basis of the achievements of modern exegesis allow conclusions to be drawn about the relationship between the Blessed Mother and Jesus Christ in John's narrative of the wedding at Cana from premises with the markings of historical truth. In particular, the use of the historical-critical method in combination with a kerygmatic view of the Gospel event makes it possible, in the perspective of exegesis aimed at the awakening of faith, to formulate practical truths for catechesis and homily, especially the distinction between the reverence which the original community had for Jesus Christ and the different, but also valuable devotion to Mary.

**Keywords**: wedding at Cana, what me and to you, woman

## 1. Historyczność wesela w Kanie Galilejskiej

Jednym z podstawowych pytań, jakie można usłyszeć na katechezie, czy w rozmowach duszpasterskich, jest pytanie o to, czy wesele w Kanie Galilejskiej wydarzyło się naprawdę? Czy Pan Jezus rzeczywiście przemienił wodę w wino? Stąd wydaje się istotnym nie tylko zbadanie dostępnego nam świętego tekstu, ale również piątej ewangelii, ziemi, po której stąpał Jezus, aby lepiej, w sposób pełniejszy zrozumieć Jego przesłanie. „Opis wydarzenia w Kanie, to na pierwszy rzut oka bardzo prosta narracja, jednak w rzeczywistości zawiera bardzo bogatą wymowę teologiczną"[1]. Jednym z zagadnień, które, co prawda, nie znalazło się w popularnej publikacji Waltera Kaisera, Petera H. Davidsa i M. T. Braucha „Trudne fragmenty Biblii", ale generalnie rzecz biorąc w literaturze przedmiotu bywa często poruszane jest znaczenie idiomu τί ἐμοὶ καὶ σοί, γύναι, czyżby zatem

[1] Por. A. Paciorek, *Ewangelia według św. Jana. Tłumaczenie, wstęp i komentarz*, Lublin 2000, s. 69.

chrześcijanin czytający fragment o weselu w Kanie J 2,1-12 mógł jednak mieć wątpliwości, co do znaczenia słowa Bożego?

### 1.1. Kana Galilejska

W Ziemi Świętej znajdziemy kilka miejsc określanych mianem Ewangelicznej Kany Galilejskiej. Są nimi: *Kfar Kenna*, *Chribet Qana*, *Ain Qana* (leżące nieopodal *Kfar Kana*) i *Qana El-Jaleel*. Autentyczność tych lokalizacji została poświadczona przez świadków. Pielgrzym Hieronim z IV wieku pisze, że „z Nazaretu widać Kanę Galilejską". Nadto żyjący w tym samym czasie Epifaniusz widzi „katedrę obok świątyni Dionizosa, gdzie na wiosnę czci się Jezusowy cud przemiany wody w wino". W VI wieku pielgrzym Teodozjusz oceniał odległość z Cezarei Nadmorskiej do *Diacaesarei* na 30 mil, a z niej 3 mile do Kany. Zbieżne pomiary podaje pielgrzym z Piacenzy, który dodał, że widział dwie stągwie i ołtarz, na którym złożył ofiarę z wina. Willibald pielgrzymujący w VIII wieku z Nazaretu do Kany przybywając do wioski dostrzega duży kościół i sześć stągwi. Pamiętnik z IX wieku opisujący mnichów działających w Ziemi Świętej, zawiera zapis, że „Monaster w Nazarecie dzieli mila od klasztoru i kościoła zbudowanych w Kanie". Saewulf, który jako pierwszy pozostawił relacje pielgrzymkową po krucjatach piszę, że Kana znajduje się na wzgórzu, 6 mil na północ od Nazaretu. Burchard z góry Synaj żyjący w XIII wieku pisze, że „Kana otoczona jest od północy górami i znajduje się 12 km na północ od Seforis". Zdaniem archeologów spośród wymienionych miejscowości tylko dwie są uzasadnionym przedmiotem badań naukowych i mogą pretendować do miana biblijnej Kany. Pierwszą z nich, jest wioska *Chirbet Qana* oddalona o 15 km w kierunku północno-zachodnim od Nazaretu, drugim zaś jest *Kfar Kenna* (*Kfar Kana*) położone 6 km na północny-wschód od Nazaretu[2].

Chirbet Qana leży na zboczu Doliny Battouf, na zachód od Jeziora Galilejskiego, 8 km od Serforis i 15 km od Nazaretu, i jest zwane „wzgórzem ruin Kana", gdyż wznosi się na stumetrowym pagórku. Średniowieczni badacze identyfikowali to miejsce jako ewangeliczną Kaną Galilejską. W roku 1998 grupa amerykańskich archeologów z Uniwersytetu *Puget Sound Tacoma* rozpoczęła badania na wzgórzu *Chirbet Qana*. Jak ustalono wzniesienia pochodzą od epoki żelaza, aż do czasów okupacji rzymskiej, znaleziono jednak również ślady krzyżowców. Nadto znaleziska architektoniczne pochodzące z pierwszego, drugiego, trzeciego i czwartego wieku wskazują, że mieszkała tutaj ludność żydowska. Pod wpływem tych odkryć podjęto próbę rekonstrukcji basenów służących do żydowskich obrzędów

[2] Por. M. Bednarz, P. Łabuda, *Po drogach Ziemi Świętej Przewodnik*, Tarnów 2016, s. 26-28; C. S. Keener, *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, Warszawa 2000, s. 190; J. Klinkowski, *Analiza dramatyczna Ewangelii św. Jana*, Legnica 2007, s. 118; J. J. Kilgallen, *Przewodnik po Ziemi* Świętej *według Nowego Testamentu*, Warszawa 2000, s. 33; J. H. Charlesworth, *Jesus and Archeology*, Michigan 2006, s. 539; P. Richardson, *Building Jewish in the Roman East*, Texas 2004, s. 100-101.

oczyszczenia opisanych w Ewangelii Janowej. Udało się ustalić, że w piątym lub szóstym wieku przybyli tutaj chrześcijanie i wybudowali klasztor, którego ruiny obecnie znajdują się na wzgórzu. Na południowym zboczu znaleziono grotę z otynkowanymi ścianami i napisami w języku greckim, a w niej pomieszczenie dla sześciu stągwi kamiennych datowane na V lub VI w. W innej grocie odkryto uchwyty na stągwie kamienne. Pielgrzym z Piacenzy w swoim świadectwie z 570 r. opisuje przebieg pielgrzymki w *Chirbet Qana*, gdzie wspomina o sali weselnej. Również źródła średniowieczne wskazuje, że w tym miejscu znajdowała się sala biesiadna zwana *architriklinium*, w której w której odbywały się przyjęcia na blisko pięćdziesiąt osób. W tym kontekście nie można pominąć wpływu budowlanego krzyżowców. Ruiny pozostałe po ich działaniach miały na celu zabezpieczenie uświęconych miejsc stanowią największy odsetek dawnych chrześcijańskich zabudowań w Ziemi Świętej[3]. Nadto amerykańska ekipa znalazła, pieczęć cylindryczną z okresu żelaza, być może świadectwo dotacjach państwowych [4], nadto monety i importowaną ceramikę, dowody bogactwa miejscowej ludności, którego źródło można upatrywać w pielgrzymkach[5]. Wspominana Kana nie odznacza się jakimikolwiek zabudowaniami obronnymi z okresu rzymskiego. Odkryto jednak ściany z okresu bizantyjskiego, pod którymi znaleziono zabudowania rzymskie i ceramikę grecką datowaną na rok 200 przed Chrystusem. Zidentyfikowano również duże baseny na wodę datowane na lata od 160 przed Chrystusem do 78 po Chrystusie oraz późniejsze z lat 23-214. Służyły one najprawdopodobniej pojeniu zwierząt lub mogły być miejscem kąpieli dla mieszkańców, gdyż typowy ówcześnie systemem nawadniania mniejszych miast było pozyskiwanie wody z deszczu. Większe miasta, jak Seforis czy Kafarnaum były zaopatrywane w wodę przez rzymskie akwedukty. Niewykluczona jest również rola sakralna tych zbiorników, nazywanych *mikveh*, czyli basenami do rytualnych oczyszczeni. Jednakże należy zaznaczyć, że rytualna czystość miała charakter indywidualny, dlatego pobożniejsi Żydzi obmywali się zapewne w prywatnych *mikveh*, które przybierały różny kształt i zdobienia. Zważywszy na górskie położenie *Chirbet Qana* i w związku z tym utrudniony dostęp do wody w porównaniu z innymi miejscowościami Galilei położonymi w dolinie Jeziora Galilejskiego zbiorniki na wodę były tam szczególnie potrzebne. Poza zbiornikami domy były wyposażone w piwnice i jaskinie. Oprócz cywilnych pomieszczeń odkryto też dwa duże budynki. Czas ich powstania datuje się między 4 a 234 r. po narodzeniu Chrystusa,

[3] Por. J. Dobraczyński, *Ziemia Ewangelii*, Warszawa 1983, s. 62-63.

[4] Okres żelaza datowany jest na lata 1200 do 332, z podziałem szczegółowym na trzy okresy. Znaleziska obejmują całą te rozciągłość czasową. Por. S. Gądecki, *Archeologia Biblijna tom I*, Gniezno 1994, s. 394-395.

[5] Por. N. Mendecki, *W której Kanie Galilejskiej odbywało się wesele (J 2,1-11)?*, RBL 55 (2002) nr 2, s. 168-169.

z pewnością były to budowle infrastruktury publicznej[6]. Jeden z nich sądząc po kształcie i rzeźbionych ozdobach[7] był synagogą. Żydowskie osady nie posiadały rynku czy targu, życie publiczne tętniło w bramach miejskich. Do *Chirbet Qana* można było się dostać z od strony północnej i zachodniej, najwcześniejsze mury są jednak datowane dopiero na czasy Bizancjum, dlatego zamiast o bramie można mówić o skraju miasta. Analogiczne działania archeologiczne podjęte w na terenach Galilei wykazały, że synagogami mogły się poszczycić zarówno większe aglomeracje jak Kafarnaum, Korozain, jak i mniejsze jak Nazaret, Gamla czy Yodefat. W dodatku miasta rzymskie, jak Seforis i Tyberiada posiadały rynki handlowe. Z kolei badania numizmatyczne dostarczyły informacji o wieku i profilu handlowym miasta. Natrafiono na monety z lat 175-164 po Chrystusie, na które przypada panowanie Antiocha IV. Łącznie odkopano 12 monet datowanych na II wiek przed Chrystusem, z czego tylko cztery nie stanowią żydowskiej waluty. Znaleziono także liczne ślady produkcji oliwy na szerszą skalę, która była stąd transportowana do pobliskiego Seforis, o handlu z czasów rzymskich świadczą też monety z wizerunkami Trajana i Hadriana. Galilea czasów Jezusa miała od czasów greckich charakter wielokulturowy, dlatego waluta żydowska nie stanowiła wyłącznej. W *Chirbet Qana* nigdy nie powstał kościół, jej położenie geograficzne nie czyni ją popularną, mija ją o kilka kilometrów główny szlak regionu wiodący z Tyberiady do Seforis. Miejscowość zawiera ślady długotrwałej okupacji rzymskiej. Jednakże materiał budowlany z I wieku odznacza się zmianami. Archeologom trudno stwierdzić, czy jest to skutek napaści, czy konsekwencja okupacji. Zabudowania z okresu Bizancjum noszą ślady podbojów arabskich z VII wieku. Odkryto także pokaźny cmentarz liczący kilkanaście grobów[8].

Jednak od 1566 r. jako miejsce przemiany wody w wino wskazywano grecko-prawosławny, a od 1639 r. franciszkański kościół w Kfar Kenna[9]. Współcześnie miejsce to liczy około pięciu tysięcy mieszkańców, głownie chrześcijan, a wśród nich, katolików, melchitów i prawosławnych. Każda wspólnota posiada swoją własną świątynie. W Kościele grecko-prawosławnym przechowywane są dwa duże naczynia kamienne określane jako ewangeliczne stągwie, jednakże w rzeczywistości wiąże się je bardziej z tradycją chrzcielną miejscowej wspólnoty, niż z pojemnikami które wskazał Jezus sługom do napełnienia wodą. Po roku 1641[10]

6 Por. J. H. Charlesworth, *Jesus and Archeology*, Michigan 2006, s. 127, 141.

7 Zachowała się rzeźba naścienna przedstawiająca winny krzew. Por. Tamże, s. 137-139.

8 Por. D. A. Fiensy, R. K. Hawkins, *The Galilean Economy in the time of Jesus*, Atlanta 2013, s. 49, 56-72, 158; J. H. Charlesworth, *Jesus and Archeology*, Michigan 2006, s. 120-144; P. Richardson, *Building Jewish in the Roman East*, Texas 2004, s. 53-71; J. M. O'Connor, *Przewodnik po Ziemi* Świętej, Warszawa 2001, s. 303.

9 Por. N. Mendecki, *W której Kanie Galilejskiej odbywało się wesele (J 2,1-11)?*, RBL 55 (2002) nr 2, s. 168.

10 Datacja osiedlenia się franciszkanów w Kafr Kanna bywa rozbieżna o 3 lata, choć źródło franciszkańskie podaje rok 1641.

osiedlili się tam franciszkanie. W roku 1879 Zakonowi Franciszkańskiemu udało się zakupić starożytne ruiny i wnieść na ich miejscu kościół, przy budowie którego wykorzystywano materiał z ruin. Wówczas to, przy budowie natrafiono na mozaikę o sakralnym charakterze, poprzez którą najprawdopodobniej chciano upamiętnić jakieś ważne wydarzenie. Kontekst wskazuje, że mogło to być wesele z Janowej Ewangelii. Aramejska inskrypcja datowana na przełom III i IV w. po narodzeniu Chrystusa, przywołuje błogosławieństwo nad wykonawcami mozaiki, która była dowodem czci dla tego miejsca. Starożytne *Kfar Kenna* znajdowało się przy ważnym szlaku handlowym łączącym Tyberiadę z Seforis. Wielu wędrowców z okolic Kafarnaum mogło przez nie przechodzić, co przyczyniało się do jego rozwoju i popularności. Nadto miejsce ewangelicznego wesela od początku kojarzone było przez pielgrzymów z budynkiem kościelnym. Wielu naukowców podejrzewało, że obecna świątynia stoi na ruinach starożytnej. W roku 1969 przeprowadzono kolejne badania archeologiczne, od północnej strony franciszkańskiego kościoła. Odkryto wówczas drugi budynek wykonany z ciosanych kamieni pochodzących z epoki rzymskiej, przylegający do ściany poprzednich ruin. Natrafiono też na dziedziniec, z którego wydobyto kolejne ślady mozaikowych posadzek o geometrycznych kształtach oraz przedstawiających rysunek kwiatu granatu, którego bogata symbolika odpowiada charakterowi sali weselnej oraz teologii ewangelicznego wesela[11]. Fragmenty materiału datuje się na IV wiek. Jednak po zbudowaniu franciszkańskiego kościoła w wieku XVII zrodziła się tradycja wskazująca *Kfar Kenna* również jako miejsce grobu świętego Jakuba. W dodatku Francisco Quaresmio w 1626 r. napisał w swoim dziele „*Historica Theologica et Moralis Terrae Sanctae Elucidatio*", że cesarzowa święta Helena zasponsorowała w IV wieku budowę bizantyjskiego kościoła w *Kfar Kenna*. Dlatego niektórzy naukowcy zasugerowali, że tradycja pielgrzymowania do tego miejsca sięga najdalej średniowiecza, a jej pochodzenie z pierwszych wieków należy uznać za legendarne. Co prawda pielgrzymowanie na szeroką skalę do *Kfar Kenna* rozpoczęło się dopiero w średniowieczu, jednakże badania franciszkańskiego kościoła i jego otoczenia dowiodły, że tradycja utożsamiała to miejsce z biblijną Kaną Galilejską już w pierwszych wiekach[12].

[11] Kwiat granatu jest do dziś wzorem ozdób, symbolem piękna i poezji. Jedna z najstarszych roślin wschodu o czym świadczy jego doniosła rola w religiach fenickiej i egipskiej. Był od wieków symbolem płodność i urody, miłości niebiańskiej, mnogość jego ziaren była kojarzona z obfitością w płodności. Nadto jego czerwień była kojarzona przez Ojców Kościoła z męka Chrystusa. Granat był też atrybutem bóstw wegetacji i miłości, jak Afrodyty, jego czerwień w kulturze greckiej wskazywała na płomienną miłości, ale też cierpienie i śmierć. W Izraelu panował zwyczaj weselny rzucania przed młodą parą jabłek granatu, które rozbijały się o podłogę, życząc im w ten sposób szczęścia i płodności. Barwnik granatu jest bardzo trwały. Por. B. Szczepanowicz, *Atlas Roślin biblijnych*, Kraków 2003, s. 45-48.

[12] Por. M. Bednarz, P. Łabuda, *Po drogach Ziemi Świętej Przewodnik*, Tarnów 2016, s. 26-28; D. Baldi, *W ojczyźnie Chrystusa*, Kraków 1993, s. 191-194; J. H. Charlesworth, *Jesus and Archeology*, Michigan 2006, s. 541-542.

Trudno jednoznacznie wskazać miejsce biblijnej Kany Galilejskiej. Jeszcze w 1697 r. Henry Maundrell identyfikował miejsce pierwszego Jezusowego cudu z *Chirbet Qana*, podobnie 200 lat później twierdził Edward Robinson. Jednak późniejsze badania przeprowadzone przy okazji przebudowy franciszkańskiego kościoła pozwalają przypuszczać, że pierwotnym miejscem uznawanym za Ewangeliczną Kanę Galilejską było *Kfar Kenna*. Natomiast odkrycia archeologów amerykańskich potwierdziły, że pielgrzymki do biblijnej Kany od szóstego wieku aż do okresu późnego średniowiecza odbywały się do *Chirbet Qana*. Wysiłkiem krzyżowców przeniesiono jednak miejsce biblijnej Kany do pierwotnego *Kfar Kenna*[13]. Z punktu widzenia historyczności miejsca akcji „przemiany wody w wino" cenną wskazówkę stanowi informacja zawarta w J 2,12. Mianowicie Chrystus, po uczcie weselnej udał się wraz ze swoją Matką i uczniami do Kafarnaum. Relacja ta stanowi dowód, że Jezus przebywał w konkretnym środowisku i miejscu geograficznym, które jest dziś możliwe do zbadania. W związku z powyższym fragment o weselu w Kanie Galilejskiej jest uznawany za „opowiadanie historyczne"[14]. Warto zaznaczyć, że informacje te mogą stanowić materiał nie tylko dla warsztatu pracy historyka, ale też i z powodzeniem teologa, katechety czy ewangelizatora, gdyż wnioskowanie na faktach historycznych nie domaga się aktu wiary, ale może do niego prowadzić i być przyczynkiem do jego zaistnienia.

## 1.2. Ceremonia zaślubin w starożytnym Izraelu

Żydowska tradycja ślubna została nadto skodyfikowana w Talmudzie Babilońskim, w traktacie *Kiddushin*. *Kiddushin* znaczy uświęcenie, wyłączenie, i jest pochodną terminu *kadosh*. Należy jednak zaznaczyć, że małżeństwo w tradycji żydowskiej stanowi umowę, która podlega ścisłemu rygorowi prawnemu[15]. Zgodnie z żydowskim prawem małżeństwo zawierane jest w dwuetapowo, a wiec najpierw odbywa się tak zwany *erusin*, a dopiero następnie *nisuin*. Pierwszy jest jednak najczęściej nazywany *kiddushin* czy w spolszczonej wersji *kiduszin*[16] i jego procedura polega na zaręczynach. Choć ten etap nie pozwala jeszcze na współżycie, to kategorycznie zmienia status kobiety. *Kiduszin* nie jest obietnicą

[13] Por. N. Mendecki, *W której Kanie Galilejskiej odbywało się wesele (J 2,1-11)?*, RBL 55 (2002) nr 2, s. 168-169; J. J. Kilgallen, *Przewodnik po Ziemi Świętej według Nowego Testamentu*, Warszawa 2000, s. 34; M. Bednarz, *Ziemia umiłowana przez Boga*, Tarnów 1999, s. 59-60; D. Baldi, *W ojczyźnie Chrystusa*, Kraków 1993, s. 194; M. Bednarz, P. Łabuda, *Po drogach Ziemi Świętej Przewodnik*, Tarnów 2016, s. 26-28; J. H. Charlesworth, *Jesus and Archeology*, Michigan 2006, s. 542; P. Richardson, *Building Jewish in the Roman East*, Texas 2004, s. 102.

[14] Por. S. Mędala, *Ewangelia Św. Jana,* Częstochowa 2010, s. 361-362.

[15] Por. S. Pecaric (red.), *Talmud Babiloński*, Kraków 2010, s. 278; P. Stasiuk, *Małżeństwo Żydów*, G. Dzierżon (red.), *Małżeństwo w Kościele katolickim oraz w czterech religiach niechrześcijańskich*, Kraków 2014, s. 61.

[16] Od tego momentu w brzmieniu: *kiduszin*.

czy niewiążącą deklaracją, ale umową o poważnych konsekwencjach. Kobieta od jego zawarcia uznawana jest za mężatkę, współżyjąc z innym mężczyzną dopuściłaby się cudzołóstwa. Aktem prawnym konstytuującym *kiduszin* jest *kinjan*, czyli nabycie. W czasach Chrystusa najpopularniejszą formą zaręczyn było nałożenie pierścienia, przy jednoczesnym wypowiedzeniu formuły: „Patrz przez ten pierścień zostałaś przeznaczona dla mnie zgodnie z Prawem Mojżesza i Izraela". Od czasów niewoli babilońskiej wykształcił się przy tej okazji zwyczaj tłuczenia gliniany talerz na znak zburzenia Jerozolimy. Dopuszczalne było też nabycie wybranki przez pośrednika, ale potrzebna była zgoda obu stron. Nadto *Kiduszin* można było rozwiązać jedynie poprzez wręczenie kobiecie listu rozwodowego[17]. Ten etap procesu zawierania małżeństwa bohaterowie wesela w Kanie Galilejskiej (J 2,1) mają już prawdopodobnie dawno za sobą, ponieważ w starożytności między *erusin* a *nisuin* praktykowano okres przerwy czasowej, sięgający niekiedy nawet kilku lat. Współcześnie następują one w tym samym dniu.

Okolicznościom weselnym bliższy jest etap *nisuin*. Polega on na podpisaniu *ketuby*, czyli umowy małżeńskiej oraz dopełnieniu zaślubin[18]. Nie jest łatwo odtworzyć starożytny przebieg ceremonii weselnej dopełniającej małżeństwo (*nisuin)*. Wiele szczegółów było ustalanych na długo przed dniem rozpoczęcia wesela. Rodziny negocjowały zwłaszcza kwestę przyszłości swoich dzieci. Obligatoryjnym zwyczajem był *mohar*, dar, jaki ojciec pana młodego przekazywał rodzinie panny młodej. W tradycji żydowskiej nie równało się to jednak z kupnem żony, ale wyrównaniem z tytułu straty córki. Już wówczas ustalano szczegóły *shiddukhin*, czyli umowy towarzyszącej *ketubie*. Oba dokumenty spisywano po aramejsku. Bezpośrednio przed rozpoczęciem uroczystości sygnowało je dwóch świadków. Razem stanowiły one dowód małżeństwa oraz zapis ustalonych warunków i zabezpieczeń (na ogół wysokości *moharu*, posagu oraz spis obustronnych podarków). Pierwotnie wszystko to miało charakter ustny. Nadto minimalny wiek kobiety wymagany do zamążpójścia wynosił dwanaście lat, natomiast dla pana młodego trzynaście lat, zwykle jednak mężczyźni żenili się około dwudziestego roku życia[19].

[17] Por. S. Pecaric (red.), *Talmud Babiloński*, Kraków 2010, s. 278-279; M. Bednarz, Zaręczyny i zawieranie związku małżeńskiego w Biblii, w: J. Stala (red.), *Dzisiejsze aspiracje katechezy rodzinnej*, Kielce 2005, s. 196-203; R. L. Grimes, *Rite out of Place*, Oxford 2006, s. 43-44; I. Dębicki, *Hoszen hammiszpot, czyli, Prawo Żydowskie*, Cambridge 1900, s. 4-18; L. Pawlak, *Wybór narzeczonej a mohar narzeczonego w Starym Testamencie*, w: W. Linke (red.), *Trud w Panu nie jest daremny*, Niepokalanów 2010, s. 485-491; R. de Vaux, *Instytucje Starego Testamentu*, Poznań 2004, s. 42-43; P. Stasiuk, *Małżeństwo Żydów*, G. Dzierżon (red.), *Małżeństwo w Kościele katolickim oraz w czterech religiach niechrześcijańskich*, Kraków 2014, s. 76-78.

[18] Por. S. Pecaric (red.), *Talmud Babiloński*, Kraków 2010, s. 278-279; S. P. De Vries, *Obrzędy i symbole Żydów*, Kraków 2000, s. 285-288.

[19] Por. R. L. Grimes, *Rite out of Place*, Oxford 2006, s. 43; S. P. De Vries, *Obrzędy i symbole Żydów,* Kraków 2000, s. 293-296; M. Bednarz, Zaręczyny i zawieranie związku małżeńskie-

Zaślubiny najchętniej urządzano jesienią, gdy z pól zwieziono już zbiory i dokonano winobrania. W przypadku rodzin ubogich prace podejmowano z większym zapasem czasowym. Małżeństwa można było zawierać we wszystkie dni tygodnia z wyłączeniem szabatu, dni świątecznych oraz żałobnych. Jednakże w przypadku dziewicy zamążpójście odbywało się zwykle w środę i trwało od siedmiu do nawet czternastu dni, natomiast zaślubinom wdowy odpowiadał czwartek lub piątek, a uroczystość trwała maksymalnie trzy dni, przy tym była też o wiele skromniejsza. Obrzędy i obchody ślubne w Izraelu były ważne nie tylko dla rodzin pary młodej, ale także dalszych krewnych, znajomych, mieszkańców. Odrzucenie zaproszenia czy brak odpowiedniego ubioru był wielką zniewagą. Dla ludzi żyjących w skromnych warunkach zaślubiny były unikalną okazją, aby przerywać zwyczajny, przepełniony pracą czas. Wstęp był otwarty niemal dla każdego. Pozwala to zrozumieć, dlaczego Jezus wchodzi na wesele ze swoimi uczniami (J 2,2)[20]. W ramach bezpośredniego przygotowania do uroczystości ozdabiano dom narzeczonej i zapraszano jej krewne i przyjaciółki. Siedem dni przed ślubem odbywał się ryt kąpieli narzeczonej (*mikveh*). Towarzyszyła jej przy tym matka lub kuzynka. Kąpiel oznaczała czystość i miała charakter uświęcający. Panna młoda nie mogła być rytualnie nieczysta, ze względu na obowiązek współżycia zaraz po uroczystości[21]. W dniu wesela narzeczeni ubierali się najpiękniej jak mogli. Strój zwłaszcza narzeczonej powinien być kosztowny i starannie przygotowany, stąd nałożenie go zajmowało zazwyczaj sporo czasu. Dokładano także wszelkich starań, aby panna młoda być najpiękniejsza. Włosy przystrajano złotem i perłami, zakładano drogocenne klejnoty odziedziczone po przodkach, biżuterię, pierścionki, kolczyki, diademy, naszyjniki. Twarz panny młodej zakrywał welon, ściągany dopiero w małżeńskiej alkowie, jednak mając na uwadze przypadek patriarchy Jakuba zawarto w Talmudzie nakaz, w którym zobowiązano oblubieńca do przypatrzenia się oblubienicy przed założeniem jej zasłony[22]. W dniu zaślubin Pan młody upodobniał się do króla Salomona. Bogaci wkładali na głowę

go w Biblii, w: J. Stala (red.), *Dzisiejsze aspiracje katechezy rodzinnej*, Kielce 2005, s. 211; A. Chouraqui, Życie codzienne ludzi Biblii, Warszawa 1995, s. 116-119; P. Stasiuk, *Małżeństwo Żydów*, G. Dzierżon (red.), *Małżeństwo w Kościele katolickim oraz w czterech religiach niechrześcijańskich*, Kraków 2014, s. 81-82.

20 Por. S. P. De Vries, *Obrzędy*, s. 297-298; M. Bednarz, Zaręczyny i zawieranie związku małżeńskiego w Biblii, w: J. Stala (red.), *Dzisiejsze aspiracje katechezy rodzinnej*, Kielce 2005, s. 203-204.

21 Por. Tamże, s. 204; N. H. Wiener, D. Min, *Beyond Breaking the Glass: A Spiritual Guide to your Jewish Wedding: 2nd Edition*, Nowy Jork 2013, s. 144-145; S. P. De Vries, *Obrzędy*, s. 298-300.

22 Por. *Talmud Kiddushin 41a*: https://halakhah.com/pdf/nashim/Kiddushin.pdf, dostęp 15.09.2017; M. Bednarz, Zaręczyny i zawieranie związku małżeńskiego w Biblii, w: J. Stala (red.), *Dzisiejsze aspiracje katechezy rodzinnej*, Kielce 2005, s. 206-207; R. de Vaux, *Instytucje Starego Testamentu*, Poznań 2004, s. 44; S. Szymik, *Małżeństwo i rodzina w Biblii*, w: G. Witaszek (red.), Życie społeczne w Biblii, Lublin 1997, s. 209.

koronę, mniej zamożni girlandę ze świeżych kwiatów, generalnie rzecz biorąc nakrycie głowy powinno być bardzo ozdobne, zazwyczaj wykonywała je matka narzeczonego. Do tego oblubieniec zakładał obwisłą suknię, jedwabny pas oraz wzorzyste sandały. W dniu zaślubin wszyscy powinni okazywać mu względy, nawet jeśli był to człowiek najbiedniejszy w miejscowości. To on wyznaczał datę wesela i odpowiadał za jego przygotowanie[23].

Zaślubiny z powodu gorącego klimatu zaczynały się wieczorem, miało to też swoje symboliczne znaczenie: ugwieżdżone niebo przypominało obietnicę złożoną przez Boga Abrahamowi (Rdz 22,17) odnośnie potomstwa. Rytuał rozpoczynał się o zmierzchu. Przyjaciele zabierali pana młodego i udawali się procesyjnie do narzeczonej. Niesiono przy tym lampy, grano na instrumentach, śpiewano, tańczono. Panna młoda oczekiwała w przystrojonym pomieszczeniu, po dotarciu do niej pozdrawiano się, wymieniano podarunkami, pito kilka pucharów wina, po czym błogosławiono młodą parę. Zgoda i błogosławieństwo rodziców były warunkami pomyślnego małżeństwa, dlatego Ojciec lub opiekun zanim przekazał córkę pod władzę męża błogosławił ją i życzył licznego potomstwa. Następnie wracano procesyjnie do domu pana młodego. Oblubienica była niesiona w lektyce, uliczki były ciemne, dlatego niemal każdy niósł lampę lub pochodnie. Po drodze dołączali się zaproszeni na wesele goście. Przez cały czas procesji towarzyszył śpiew, taniec i radość. Po dotarciu do domu oblubieńca starsze kobiety układały włosy panny młodej, po czym zakrywały je grubą zasłoną. Wieczór i noc wypełnione były weselem i tańcami, mężczyźni i kobiety bawili się zgodnie z obyczajem oddzielnie, również osobno spożywali posiłki. Uczty nie były wystawne, miały jednak bardzo uroczysty charakter, dla ludzi, którzy w starożytności potrafili przez kilka tygodni zadowalać się włącznie chlebem i wodą, mięso jagnięce, świeże jarzyny, suszone figi i winogrona oraz wino mieszane z wodą były rarytasem. Państwo młodzi zgodnie ze zwyczajem pościli od świtu do końca uroczystości, odmawiali też modlitwy pokutne. Miało to z jednej strony zmazać wszystkie ich grzechy, a z drugiej zabezpieczyć przed składaniem zaślubin w stanie nietrzeźwym. Oblubienica od wejścia do domu oblubieńca przebywała z przyjaciółkami w wyznaczonym pokoju oczekując aż poprowadzą ją pod baldachim zwany *chupą*, gdzie Tam czekał na nią mąż, *chupa* symbolizowała królewski tron. Panna młoda stawała obok męża i razem z nim wysłuchiwała błogosławieństw ojców lub ważnych gości oraz formuły małżeńskiej. Pobłogosławiona para śpiewała też stare miłosne pieśni, nadto oblubieniec wysławiał wdzięki ukochanej, do czego byli zobligowani również goście. Stary

[23] M. Bednarz, *Zaręczyny i zawieranie związku małżeńskiego w Biblii,* w: J. Stala (red.), *Dzisiejsze aspiracje katechezy rodzinnej*, Kielce 2005, s. 205; K. Romaniuk, *Małżeństwo i rodzina w Biblii*, Katowice 1981, s. 19; S. Szymik, *Małżeństwo i rodzina w Biblii*, w: G. Witaszek (red.), Życie społeczne w Biblii, Lublin 1997, s. 209.

zwyczaj nakazywał rozgnieść owoc granatu rozsypując jego nasiona na ziemię, jako znaki mnogiego potomstwa. Dlatego też, na jednej ze starożytnych mozaik w *Kfar Kenna* nawiązano właśnie do tego obrzędu. Wejście pod *chupę* oznaczało wyjście z domu ojca i wejście oblubienicy do domu oblubieńca, i w sensie ścisłym kończyło rytuał małżeństwa[24]. Jednak nie czyniło to jeszcze zadość procedurom prawnym Talmudu[25]. W dalszej części wesela pan młody był zobligowany jeszcze do dwóch czynności prawnych, odczytywania *ketuby*, czyli umowy w obecności oblubienicy i przyjaciół, przy okazji której wręczał podarunek ustalony w *shidduchin*[26] oraz odbycia pożycia małżeńskiego, co odbywało się późnym wieczorem i było punktem kulminacyjnym wesela. Pan młody symbolicznie okrywał pannę młodą swoim płaszczem na znak, że będzie się o nią troszczył. To co działo się po zdjęciu welonu ostatecznie dopełniało i uprawomocniało małżeństwo. Po skonsumowaniu zachowywano zakrwawione prześcieradło na wypadek, gdyby mąż rzucił na oblubienicę oszczerstwo[27].

Z dużym prawdopodobieństwem możemy stwierdzić, w takich realiach weselnych uczestniczył Jezus i Maryja w myśl zasady, że analizą wydarzeń biblijnych nie może być uprawiana, w oderwaniu od środowiska ich powstawania. Następnym krokiem będzie analiza literacka, gramatyczna i semantyczna wybranego fragment narracji, idiomu „co mnie i tobie, niewiasto" (J 2,4). Dla współczesnej egzegezy to jedna z fundamentalnych czynności. Dogłębna analiza całości terminów implikuje serię zagadnień, które ze względu na zawężenie tematyczne nie sposób wyczerpująco opracować. Dlatego też szczegółowo opisane zostaną tylko te warianty, które odnoszą się ściśle do tematu pracy.

[24] Por. M. Bednarz, Zaręczyny i zawieranie związku małżeńskiego w Biblii, w: J. Stala (red.), *Dzisiejsze aspiracje katechezy rodzinnej*, Kielce 2005, s. 208-211; S. P. De Vries, *Obrzędy i symbole Żydów,* Kraków 2000, s. 303, 315, 317; S. Szymik, *Małżeństwo i rodzina w Biblii*, w: G. Witaszek (red.), Życie społeczne w Biblii, Lublin 1997, s. 210; R. de Vaux, *Instytucje Starego Testamentu*, Poznań 2004, s. 43-44; A. Chouraqui, Życie codzienne ludzi Biblii, Warszawa 1995, s. 118; R. L. Grimes, *Rite out of Place*, Oxford 2006, s. 43-44; N. H. Wiener, D. Min, *Beyond Breaking the Glass: A Spiritual Guide to your Jewish Wedding: 2nd Edition*, Nowy Jork 2013, s. 147-148; V. M. Liew, *The wedding at Cana*, Bloomington 2014, s. 22-30; P. Stasiuk, *Małżeństwo Żydów*, G. Dzierżon (red.), *Małżeństwo w Kościele katolickim oraz w czterech religiach niechrześcijańskich*, Kraków 2014, s. 86.

[25] Por. S. Pecaric (red.), *Talmud Babiloński*, Kraków 2010, s. 278-279.

[26] Por. M. Bednarz, Zaręczyny i zawieranie związku małżeńskiego w Biblii, w: J. Stala (red.), *Dzisiejsze aspiracje katechezy rodzinnej*, Kielce 2005, s. 211; R. L. Grimes, *Rite out of Place*, Oxford 2006, s. 43.

[27] Por. M. Bednarz, Zaręczyny i zawieranie związku małżeńskiego w Biblii, w: J. Stala (red.), *Dzisiejsze aspiracje katechezy rodzinnej*, Kielce 2005, s. 212; S. Pecaric (red.), *Talmud Babiloński*, Kraków 2010, s. 278; R. de Vaux, *Instytucje Starego Testamentu,* Poznań 2004, s. 44; S. Szymik, *Małżeństwo i rodzina w Biblii*, w: G. Witaszek (red.), Życie społeczne w Biblii, Lublin 1997, s. 210-211; R. L. Grimes, *Rite out of Place*, Oxford 2006, s. 44; W. Pałubicki, J. Iluk, *Małżeństwo i rodzina w dawnym judaizmie i starożytnym chrześcijaństwie*, Gdańsk 1995, s. 68.

## 2. Przesłanie idiomu τί ἐμοὶ καὶ σοί, γύναι z opisie wesela w Kanie Galilejskiej Czwartej Ewangelii

Idiom τί ἐμοὶ καὶ σοί nie występuje tylko i wyłącznie w Czwartej Ewangelii, i jak każdy idiom posiada swoje charakterystyczne znaczenie, które najczęściej nie jest sumą znaczeń poszczególnych wyrazów, ale aby właściwie go odczytać potrzeba znać i rozumieć język, którym wskazani ludzie się posługują, oraz kulturę w jakiej żyją. Nadto w przypadku tekstu biblijnego dochodzi do tego znaczenie teologiczne, mianowicie, jaki indykatyw zbawczy został zawarty w słowie Bożego, a więc, co Bóg robi dla nas w tym słowie i dalej w związku z tym, jak my powinniśmy się zachować, jakie zobowiązania, a więc imperatywy moralne z naszej strony powinniśmy podjąć względem Boga, aby to rozstrzygnąć należy w tym miejscu przejść od analizy historyczno-kulturowej do teologiczno-egzegetycznej.

### 2.1. Miejsce wesela w Kanie w strukturze czwartej Ewangelii

Spośród licznych analiz struktury czwartej Ewangelii, struktura literacko-chrystocentryczna[28] G. Mlakuzhyila, najwydajniej uwypukla symbolikę perykopy J 2,1-12. Zdaniem Mlakuzhyila fragment J 2,1-11 jest częścią potrójnego wstępu chrystocentrycznego (hymniczno-świadczeniowego (J 1,1-18), zwanego prologiem, świadczeniowo-kerygmatycznego (J 1,19-51) oraz historyczno-znakowego (J 2,1-11)[29]. Jednocześnie tekst w wersji rozszerzonej o werset dwunasty J 2,1-12 pełni role pomostową między wstępem, a dalszą narracją[30], zwaną „Księgą Znaków". Składają się na nią następujące elementy: przemienienie wody w wino (J 2,1-12), uzdrowienie syna dworzanina (J 4,42-54), uzdrowienie chorego nad sadzawką Betesda (J 5,1-9), nakarmienie pięciu tysięcy (J 6,1-15), chodzenie po wodzie (J 6,16-21), uleczenie niewidomego od urodzenia (J 9), wskrzeszenie Łazarza (J 10,22 – 11,57). Liczba siedem nie jest przypadkowa i oznacza pełnię. Nadto idzie o znaki, nie cuda, gdyż denotacja słowa znak nie jest identyfikowana pierwszorzędnie z czymś spektakularnym, cudotwórczym. Znaki Jezusa należy rozumieć, jako osobliwą, fizyczną interwencje Boga uwalniającego od zła. To działanie ma jednak również charakter symboliczny, niejako inauguruje Królestwo Niebieskie. Poprzez znaki pełne symbolicznych znaczeń cały wszechświat staje się głosicielem orędzia Bożego, ponieważ jest ono już w nim zawarte, ale Jezus odkrywa je na nowo.

[28] W Polskiej literaturze naukowej nazywana zamiennie strukturą literacko chrystologiczną/ chrystocentryczną.

[29] Por. G. Mlakuzhyil, *Christocentric Literary-Dramatic Structure of John's Gospel,* Rzym 2011, s. 580-593.

[30] Por. Tamże, s. 684-685; S. Mędala, *Problem struktury literackiej czwartej Ewangelii*, RBL 46 (1993) nr 1, s. 13-17.

Generalnie rzecz biorąc pod względem literackim Mlakuzhyil dzieli Ewangelię Jana na cztery działy: wprowadzenie (J 1,1 – 2,12); część pierwszą: Znaki Jezusa (J 2 – 12); część drugą: Godzina Jezusa (J 13 – 20) i Epilog (J 21). Równocześnie pod względem teologii wyróżnia pięć partii materiału, według kryterium osoby Chrystusa: Mesjasz uniwersalny (J 2,13 – 4,54), Syn Boży i współpracownik Boga (J 5 – 10), Dawca życia (J 11 – 12), Testament miłości (J 13 – 17), Misterium Paschalne (J 18 – 20). Podział to synteza badań literackich, z badaniami dramatycznymi. Fragment J 2,1-11/2 należy ulokować w stosunku do poszczególnych części składowych schematu Mlakuzhyila.

I tak, początkowe rozdziały J 1,1 – 2,12 wprowadzają postać Jezusa niemalże bezpośrednio w żydowskie realia religijno-polityczne okresu drugiej świątyni. Prolog (J 1,1-18) charakteryzujący się mocnym chrystocentryzmem, ustala relację Chrystusa do Biblii hebrajskiej, która jest zapowiedzią Słowa, które przychodzi, odbija się to echem na przedmiocie świadectw, które z kolei tworzą kolejne wprowadzenia[31]. Następnie rusza narracja, nazwana wstępem świadczeniowo-kerygmatyczny (J 1,19-51). Ciąg opisywanych zdarzeń autor oddziela przy pomocy następujących po sobie dni. Niektórzy dopatrują się w tym nawiązania do tajemnicy stworzenia. Pierwsze dwa dni akcji, to świadectwo Jana Chrzciciela o Jezusie. Pójście dwóch pierwszych uczniów za Jezusem to dzień trzeci. W dniu czwartym następuje powołanie Szymona Piotra, a w piątym Filipa i Natanaela. Dzień szósty jest pominięty w opisie, a dniem siódmym jest czas wesela w Kanie[32]. Dni są wskazówką chronologiczną postępu narracji, która swoje wypełnienie znajduje w konkretnym czynie i doświadczeniu chwały Chrystusa podczas wesela w Kanie Galilejskiej. Ewangelista dosłownie sytuuje jednak zdarzenie przemiany wody w wino na dzień „trzeci". Niektórzy widząc w tym nawiązanie do Starego Przymierza na Synaju „Pan powiedział do Mojżesza: «Idź do ludu i każ im się przygotować na święto dziś i jutro. Niechaj wypiorą swoje szaty i niech będą gotowi na trzeci dzień, bo dnia trzeciego zstąpi Pan na oczach całego ludu na górę Synaj" (Wj 19,10-11). Zatem do obchodów Nowego Przmierza również odnosi się okreslenie trzeciego dnia (J 2,1), dnia zmartwychwstania Chrystusa, ale też siódmego dnia. Obydwa dookreślenia, zarówno to literalne wskazujące na dzień trzeci, jak i wynikające z kontekstu odesłanie do dnia siódmego dnia, a więc czasu odpoczynku Boga po dziele stworzenia odsłaniają bogactwo znaczeniowe charakterystyczne dla pełnej symboli czwartej Ewangelii. Dzień wesela w Kanie jest zatem zarazem dniem trzecim, jak i siódmym. Taka relektura tekstu, po linii

[31] Por. G. Mlakuzhyil, *Christocentric Literary-Dramatic Structure of John's Gospel,* Rzym 2011, s. 588-592.

[32] Por. R. E. Brown, *I Bogiem było Słowo,* Kraków 2010, s. 133-134; Inni dzielą narrację potrójnego wstępu na osiem dni lub porządkują inaczej ciąg wydarzeń, wyliczając cztery dni, po których następują nieopisane przez ewangelistę dni piąty i szósty oraz dzień wesela, czyli siódmy z kolei. S. Mędala, *Ewangelia Św. Jana,* Częstochowa 2010, s. 320-333.

biblijnego kanonu stosowana przez licznych komentatorów, a uznawana od wieków odsłania bogactwo narracji[33]. W potrójnym wstępie do czwartej Ewangelii odkryto zatem tajemnicę Jezusa, próbowano dowieść jeżykiem biblijnym, że Chrystus stanowi centrum ludzkości i całego kosmosu. Warto dodać, że potrójny prolog do czwartej Ewangelii bywa zestawiany przez egzegetów z zawartym u synoptyków przemienieniem na górze Tabor (Mt 17,1-8; Mk 9,2-8; Łk 9,28-36), gdzie najpierw ukazana jest chwała Jezusa (J 1,1-16), następnie przywołani zostają na świadków Mojżesz (J 1,17) i Eliasz (J 1,21), występujący też w tekście Janowym, a całość wieńczy wspomnienie przez apostołów godziny chwały, która jeszcze w pełni nie nadeszła, ale została zapowiedziana, podobnie, jak w J 2,1-11[34].

W schemacie Mlakuzhyila zostały zaznaczone również pewne zależności występujące pomiędzy następującymi po sobie ewangelicznymi znakami. Wśród egzegetów panuje zgodność, co do spójności elementu 2,1 – 4,54[35]. Upoważnionym jest zatem badanie kontekstu począwszy od oczyszczenia Świątyni Jerozolimskiej, a skończywszy na drugim znaku dokonanym przez Jezusa w Kanie Galilejskiej, czyli uzdrowieniu syna dworzanina[36]. W Kanie Jezus obwieścił koniec epoki oczyszczeń żydowskich. W opisie oczyszczenia świątyni (J 2,13-25) następującym po pierwszym wydarzeniu z Kany Galilejskiej dominuje więc tematyka przedstawiająca Jezusa jako Boga obecnego, przeciwstawna znakowi świątyni, a więc obecności, ale jedynie imienia Bożego wzywanego w tym miejscu[37]. Następujący chronologicznie później w narracji dialog Chrystusa z Nikodemem zawiera cztery motywy chrystologiczne, zstąpienie i wstąpienie do nieba, śmierć krzyżową i wywyższenie[38]. Z Jerozolimy akcja przenosi się nad Jordan, gdzie Jan Chrzciciel daje o Jezusie ostatnie świadectwo, które koresponduje z słowami skierowanymi przez Chrystusa do Nikodema. Wydarzenie kończy się konkluzją, że tylko Jezus, który zstąpił z nieba. W spotkaniu Jezusa z Samarytanką podjęty zostaje temat wody żywej, nawiązujący do poprzednich dialogów i tematyki chrztu, który stanowi centrum całej kompozycji J 2,1 – 4,54. Równocześnie, w rozmowie z kobietą następuje powrót do wcześniejszego zagadnienia prawdziwego miejsca kultu,

[33] Por. S. Mędala, *Ewangelia Św. Jana,* Częstochowa 2010, s. 352.

[34] Por. G. Mlakuzhyil, *Christocentric Literary-Dramatic Structure of John's Gospel,* Rzym 2011, s. 592-593; J. Gnilka, *Teologia Nowego Testamentu*, Kraków 2002, s. 294.

[35] Por. J. Kręcidło, *Duch Święty i Jezus w Ewangelii świętego Jana,* Częstochowa 2006, s. 35; S. Mędala, *Ewangelia Św. Jana,* Częstochowa 2010, s. 373-374; P. Kasiłowski, *Wesele w Kanie Galilejskiej (J 2,1-11*), StBob 6 (2006) z. 2, s. 126-126.

[36] Por. S. Mędala, *Ewangelia Św. Jana,* Częstochowa 2010, s. 76-77; R. E. Brown, *I Bogiem było Słowo,* Kraków 2010, s. 139.

[37] Por. G. Mlakuzhyil, *Christocentric Literary-Dramatic Structure of John's Gospel,* Rzym 2011, s. 594-602; S. Mędala, *Ewangelia* Św. *Jana,* Częstochowa 2010, s. 373-374, 489; J. Kręcidło, *Duch Święty i Jezus w Ewangelii świętego Jana,* Częstochowa 2006, s. 3; A. Rebić, *Przemiana wody w wino*, ComP 27 (2007) nr. 1, s. 33-34.

[38] Por. B. Górka, *Nikodem i jego kwestia (J 3,1-21)*, RBL 54 (2001) nr. 3, s. 186-188.

a więc oczyszczenia Świątyni w Jerozolimie. Pod dwóch dniach Jezus opuszcza Samarię i pojawia się na powrót w Galilei, nadto akcja dokuje się znowu trzeciego dnia, do Jezusa przybywa urzędnik królewski, który prosi Chrystusa o udanie się z nim do Kafarnaum celem uzdrowienia jego syna. Jezus oferuje mu zamiast tego Swoje słowo, Idź, syn twój żyje (J 4,50). Jest to nawiązanie do pierwszego znaku w Kanie Galilejskiej, którego powodzenie było uzależnione od tego czy słudzy zaufają słowu Jezusa i wykonają to, co im polecił[39].

Formułując wnioski z perspektywy wesela w Kanie (J 2,1-12), jako fragmentu kompozycji J 2,1 – 4,54 należącego do części pierwszej narracyjnej Księgi Znaków można zauważyć spiralę wokół tematu zaufania słowom Jezusa, która to bywa określana: „topograficznym i teologiczny powrotem do Kany". Znaki w Kanie przywołują jednocześnie chwałę zmartwychwstania Jezusa. Obydwa dokonują się trzeciego dnia, symbolizując powrót do chwały pierwotnej, jaką Pan miał przed założeniem świata. Po wzmiance o dwóch znakach w Kanie Ewangelista nie decyduje się już na dalsze ich wyliczanie. Te dwa zawierają w sobie symboliczny początek i koniec wszystkich innych znaków podanych w Czwartej Ewangelii, aby wierzący w Jezusa mieli życie wieczne. Zawężając je do kompozycji J 2,1 – 4,54 obydwa znaki stanowią jej ramę i uświadamiają, że słowo Jezusa ma charakter sakralny i tak było traktowane przez chrześcijan pierwszych wieków. Co znalazło swoje odbicie w Janowym tekście[40]. Wydarzenie Kany Galilejskiej (J 2,1-12) stanowi punkt wyjścia nie tylko dla pierwszej części (J 2,1 – 4,54) Księgi Znaków, ale jest początkiem (*arche*) i punktem dojścia zarazem dla całej Ewangelii, która dociera stopniowo do uczniów (J 2,1-11), Żydów (J 2,13 – 3,36), Samarytan (J 4,1-42), Pogan (J 4,46-54). Określa początek i zapowiedz wypełnienia wszystkich znaków[41]. „Nadeszły gody Baranka" (Ap 19,7), przyszedł Oblubieniec (J 3,27-29) niosąc ze sobą obfitość życia i radości[42]. O ile zatem opowieść o weselu w Kanie (J 2,1-11) w kontekście potrójnego wstępu do ewangelii stanowi zapowiedź godziny Jezusa, to o tyle J 2,1-12 osadzone w ramie narracji J 2,1 – 4,54 sugeruje, że godzina Jezusa już nastała, co ma decydujące znacznie w interpretacji idiomu τί ἐμοὶ καὶ σοί, γύναι.

[39] Por. G. Mlakuzhyil, *Christocentric Literary-Dramatic Structure of John's Gospel,* Rzym 2011, s. 594-602; S. Mędala, *Ewangelia* Św. *Jana,* Częstochowa 2010, s. 373-374, 489; J. Kręcidło, *Duch Święty i Jezus w Ewangelii świętego Jana,* Częstochowa 2006, s. 3.

[40] Por. G. Mlakuzhyil, *Christocentric Literary-Dramatic Structure of John's Gospel,* Rzym 2011, s. 594-602; S. Mędala, *Ewangelia* Św. *Jana,* Częstochowa 2010, s. 373-374, 489; J. Kręcidło, *Duch Święty i Jezus w Ewangelii świętego Jana, Częstochowa 2006*, s. 3; J. Gnilka, *Teologia Nowego Testamentu*, Kraków 2002, s. 293.

[41] Por. M. Fossati, R. Vignolo, *Kana początek znaków*, ComP 27 (2007) nr. 1, s. 22-25, 29-30; A. Rebić, *Przemiana wody w wino*, ComP 27 (2007) nr. 1, s. 32.

[42] Por. M. Gourges, *Objawił swoją chwałę*, ComP 27 (2007) nr. 1, s. 11.

## 2.2. Znaczenie teologiczne idiomu τί ἐμοὶ καὶ σοί, γύναι

Idiom τί ἐμοὶ καὶ σοί występuje w Nowym Testamencie poza J 2,4 w formie τί ἐμοὶ καὶ σοί lub τί ἡμῖν καὶ σοί, te przypadkach to opisy dialogów Jezusa z opętanymi (Mt 8,29; Mk 1,24; 5,7; Łk 4,34; 8,28). W wyrażeniu jest zawarta wówczas negatywna konotacja, cóż ma wspólnego Chrystus ze złym duchem, jest to wyraz przeciwieństwa. Tłumaczenia dosłowne: co mnie i Tobie? Co nam i Tobie? Idiom był stosowany w Biblii Hebrajskiej na wyrażenie głębokiej wrogości i zdecydowanego odrzucenie relacji między dwiema osobami (Joz 22,24; Sdz 11,12; 2 Sm 16,10; 19,23; 1 Krl 17,18; 2 Krl 3,13; 8,18n; 2 Krn 35,21; Oz 14,9; Jr 2,19). W hebrajskich księgach brzmi ono: מַה לִּי וָלָךְ i odwołuje się do tego negatywnego sensu. Przynajmniej w niektórych kontekstach można interpretować idiom nieco łagodniej jako określenie różnicy w poglądach, brakach wspólnego interesu czy wspólnoty międzyosobowej, która jednak nie zakłada wrogości, ale bardziej zachowanie niezależności (2 Krl 3,13; Oz 14,8)[43]. Wykluczając pierwszą wersję tłumaczenia, która zakłada odrzucenie jakiejkolwiek jedności i z natury nie przystaje do relacji syna z matka, w drugim przypadku idiom τί ἐμοὶ καὶ σοί oznacza zatem odcięcie, odróżnienie się Jezusa od Maryi, co wpisuje się w kontekst dalszy perykopy. Podobne zachowanie Chrystusa można zaobserwować w kompozycji J 2,1 – 4,54, gdy odcina się On od Nikodema i Samarytanki, aby ukazać absolutną nowość, inność swojej osoby[44]. Matka Jezusa wypowiada oczekiwanie środowiska społecznego „Nie mają wina" J 2,3. Jezus odcina się, nie objawi „chwały" uznawanej w tym świecie, ale „swoją chwałę", pochodzącą z nieba, choć w kontekście J 1,1 – 2,12 oczekiwanie nadnaturalnej interwencji jest nieuzasadnione, gdyż we wcześniejszym materiale Ewangelii Jana nie ma opisu Jezusa czyniącego cuda. Jego godzina dopiero się staje, ale jednocześnie interpretując w łączności z prologiem już jest (J 1,1). Termin godzina będzie powtarzał się dalej w kompozycji J 2,1 – 4,54. Jezus do Samarytanki: „wierz mi, kobieto, że nadchodzi godzina" (J 4,21), „poznał więc ojciec, że było to o tej godzinie, kiedy Jezus rzekł do niego" (J 4,53). Interpretacja odpowiedzi Jezusa jest możliwa w łączności z wypowiedziami dotyczącą godziny Jezusa, która nie jest zatem jakimś punktem w czasie, ale dziełem życia Jezusa[45].

[43] Por. P. Marecek, *Cud na weselu w Kanie Galilejskiej. Początek znaków Jezusa J 2,1-11*, w: A. Kucz, A. Malina (red.), *Interpretacja w dialogu. Tożsamość egzegezy biblijnej*, Kielce 2005, s. 53; M. Czajkowski, *Maryja u progu i kresu dzieła Mesjasza (J 2, 1-11 i 19, 25-27)*, w: F. Gryglewicz (red.), *Egzegeza Ewangelii św. Jana. Kluczowe teksty i tematy teologiczne*, Lublin 1992, s. 28.

[44] Por. S. Mędala, *Ewangelia Św. Jana,* Częstochowa 2010, s. 356.

[45] Por. R. E. Brown, *The gospel according to John I-XII*, Nowy Jork 1970, s. 98-99; A. Nalewaj, *„Matka Jezusa" i „Niewiasta" jako tytuły Maryi w czwartej Ewangelii*, RBL 63 (2010) nr. 1, s. 20-21.

W przypadku J 2,4 do klasycznego sformułowania τί ἐμοὶ καὶ σοί dochodzi jeszcze słowo γύναι, oddawane przez polskie: kobieta, niewiasta, żona. W Nowym Testamencie termin został użyty dziewięćdziesiąt dziewięć razy w stosunku do kobiet, niewiast innych niż Matka Boża, w odniesieniu do Maryi jako niewiasty, kobiety zostaje użyty trzykrotnie: J 2,4; 19,26; Ga 4,4. Wyrażenie γυνή sto dziesięć razy odnosi się też do opisania czyjejś żony, nie mija to również Matki Jezusa (Mt 1,20.24; Łk 2,5). Słowo bywa też używane alegorycznie jak w Ap 12,1; Ap 2,20; Ap 19,7[46]. W tekstach literatury greckiej wyraz przyjmuje nadto znaczenia: szafarka, nałożnica, śmiertelniczka, samica[47]. Jednak użyty w wołaczu, jak w J 2,4 zgodnie z ówczesną gramatyką grecką wyraża szacunek i głębokie pozytywne uczucie. Adekwatnym tłumaczeniem jest wówczas zawołanie: Pani![48] To rodzaj formy grzecznościowej, uroczystej, swoistej analogii można się doszukać w hebrajskim terminie גְּבִירָה, który według użycia można przetłumaczyć jako „Wielka Pani" (Jr 13,18; 1 Krl 2,19). Tytuł niósł ze sobą godność i szczególne uprawnienia, w królestwie judzkim nosiła go matka króla, ale mógł być jej z powodu nadużyć odebrany (1 Krl 15,13)[49]. Zwrot w realiach palestyńsko-żydowskich stanowi ewenement, syn nie zwracał się do matki w ten sposób, ale nie stanowi precedensu w Nowym Testamencie. W opisie spotkanie Jezusa z kobietą kananejską Chrystus chwali jej wiarę „O niewiasto (γύναι), wielka jest twoja wiara" (Mt 15,28). W czwartej Ewangelii Jezus zwraca się tym tytułem do trzech kobiet: Maryi (J 2,4), Samarytanki (J 4,21) i Marii Magdaleny (J 20,15). W Izraelu terminem tym określano kobietę zamężną. Te trzy mężatki, oblubienice wyrażają swego rodzaju wspólnotę przymierza[50]. Interpretując γύναι w kontekście całej Biblii widać, że pokrewieństwo krwi nie jest dla Jezusa najistotniejsze, dowartościowane jest natomiast słuchanie słowa Bożego i wypełnianie go (Łk 11,27-28), Chrystus sugeruje już nową wspólnotę ludzką, którą łączy przede wszystkim wypełnianie woli Bożej[51]. Ostatecznie wyrażeniem γύναι Jezus nadaje Maryi wielką godność. W kontekście J 1,1 – 2,12 Maryja stała się wzorem ludu Bożego „Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego – którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili" (J 1,12-13). Według J 2,1-11 Ona, będąc już Jego Matką, stała się **γύναι** reprezentantką obecnych na weselu, ale równocześnie, w kompozycji J 2,1 – 4,54 staje się i będzie się stawać Oblubienicą Nadchodzącego

[46] Por. R. Popowski, *Wielki Słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, Warszawa 2006, s. 115-116.

[47] Por. O. Jurewicz, *Słownik grecko-polski tom I*, Warszawa 2000, s. 174.

[48] Por. Z. Abramowiczówna, *Słownik grecko-polski tom I*, Warszawa 1958, s. 487.

[49] Por. R. de Vaux, *Instytucje Starego Testamentu t. 1–2*, Poznań 2004, s. 130–132.

[50] Por. T. Borkowska, *Rola Maryi w J 2,1–12*, CTO 18 (2018) nr. 1, s. 14.

[51] Por. M. Bednarz, *Początek Znaków (J 2,1-12)*, P. Łabuda (red.), *Krąg Biblijny 11*, Tarnów 2009, s. 63; S. Mędala, *Ewangelia Św. Jana,* Częstochowa 2010, s. 357.

i Oczekiwanego „Ten, kto ma oblubienicę, jest oblubieńcem" (J 3,29). Postawa Jezusa i Maryi w J 2,4 jest już precedensem takiej więzi, a swoją pełnie jako Reprezentantką Ludzkości i Oblubienica Maryja dozna w chwili krzyża „Niewiasto, oto syn Twój" (J 19,26), dlatego też J 2,1-11 jest punktem dojścia dla całej Ewangelii poprzez termin γύναι użyty w Ewangeliach w stosunku do Maryi tylko dwa razy J 2,4 i J 19,26 wyraźnie nawiązujący do tajemnicy krzyża, a sformułowanie trzeciego dnia odbywało się wesele (J 2,1) do zmartwychwstania[52].

Jak zauważył ks. Piotr Łabuda nazwa Kana Galilejska niesie ze sobą kontrast znaczeniowy, ponieważ słowo קָנָה z hebrajskiego oznacza czyjąś własność. Jako czasownik tłumaczony jest terminem „nabywać", jako aluzja do wybrania narodu żydowskiego, który był własnością Pana. Natomiast przydomek Galilejska wprowadza dewaluację wcześniejszego terminu, który kojarzy się z krainą daleką od ideału Bożego prawa, gorszą od Judei[53]. Podobną zależność można dostrzec w idiomie τί ἐμοὶ καὶ σοί, γύναι. Zwrot τί ἐμοὶ καὶ σοί niesie negatywną konotacje, rozgraniczenie pomiędzy bóstwem Jezusa, a człowieczeństwem Maryi. Jezus jest Bogiem, Maryja jest człowiekiem, doskonałym, ale tylko człowiekiem, jednakże słowo γύναι jak zauważa w swojej naukowej syntezie czterech Ewangelii ks. Bogdan Misztal uwypukla niezwykłą godność Maryi. „Jezus przywróci swej Matce wspólność działania ze sobą, nie w tym znaczeniu, iż zniży się do Niej z wysokości swej działalności mesjańskiej, lecz że Ją do niej podniesie, tak jak przyzwolił na nią w jej życiu jedyny raz wyjątkowo w Kanie Galilejskiej. To wyjątkowe jednorazowe podniesienie prośby Marii w Kanie Galilejskiej do sfery mesjańskiej pozwala określić, jaki charakter będzie posiadało współuczestnictwo Marii w dziele mesjańskim w ostatnim okresie działalności mesjańskiej Jezusa. Będzie ono mianowicie miało charakter wstawiennictwa i prośby skutecznej u Jezusa[54]." Jak to zostało wykazane, do koherentnych wniosków można dojść analizując wnikliwie J 2,1-12 oraz najbliższe konteksty fragmentu.

## 2.3. Implikacje pastoralne

Jeśli chodzi o praktyczne podejście do J 2,1-12 to „w tradycyjnych ujęciach interpretacyjnych tego tekstu dominowało przekonanie, że stanowi on biblijny

[52] Por. P. Łabuda, *Od przyjścia do odejścia Pana Lectio Divina*, Tarnów 2014, s. 87-98; I. De la Potterie, *Maryja w tajemnicy przymierza*, Częstochowa 2000, s. 121–122; J. Ratzinger, *Wzniosła Córa Syjonu*, Poznań 2002, s. 94.

[53] Por. P. Łabuda, *Od przyjścia do odejścia Pana Lectio Divina*, Tarnów 2014, s. 92; R. Głuchowski, *I była tam Matka Jezusa (J 2,1-12) Dzieło oczyszczenia z grzechów*, P. Łabuda (red.), *Krąg Biblijny tom 29*, Tarnów 2015, s. 31; T. Borkowska, *Rola Maryi w J 2,1–12*, CTO 18 (2018) nr. 1, s. 10.

[54] Por. *Streszczenie Doktoratu ks. dra Bogdana Misztala τί ἐμοὶ καὶ σοί, γύναι, Co Mnie i Tobie Niewiasto?*, ŁST 20 (2011) nr. 1, 392-393.

dowód pośrednictwa Maryi"[55]. To prawda, ale dzięki ciągłemu rozwojowi egzegezy i teologii biblijnej możemy ten wniosek wzbogacić o kolejne, nie mniej pragmatyczne.

Jak to zostało zaznaczone Nowo Testamentalnym kontekstem idiomu τί ἐμοὶ καὶ σοί są wrogie rozróżnienia pomiędzy Jezusem, a złymi duchami. W przekazie synoptycznym Jezus doświadcza na pustyni kuszenia od złego przeciwnika (Mt 4,1; Mk 1,13; Łk 4,2). Marek lapidarnie stwierdza „Czterdzieści dni przebył na pustyni, kuszony przez szatana. Żył tam wśród zwierząt, aniołowie zaś usługiwali Mu" (Mk 1,13). Pozostali Ewangeliści opisują wydarzenie bardziej szczegółowo. Pierwsza pokusa miałaby doprowadzić do przemiany kamieni w chleb, jest to cios wymierzony w tożsamość Jezusa „Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz" (Mt 4,3; Łk 4,3). Słowo Chrystusa ma ogromną moc, wykazała to analiza dwóch cudów dokonanych w Kanie Galilejskiej, obydwa dokonały się za sprawą wstawiennictwa, Maryi (J 2,3) i urzędnika królewskiego (J 4,49), gdzie pośrednikiem stało się słowo Jezusa. Pan odrzuca pokusy złego, które stanowią zaprzeczenie wstawiennictwa, choć w skutkach wydają się podobne, jak woda zamieniła się w wino (J 2,9), tak kamienie mogłyby zamienić się w chleb (Mt 4,3; Łk 4,3). Jednocześnie to pocieszające, że Zbawiciel przychyla się do prośby człowieka, a nawet złego ducha (Mt 8,31; Mk 5,12; Łk 8,32). On jest naszym jedynym Zbawicielem[56], τί ἡμῖν καὶ αὐτῷ („co nam i Jemu"?). Tylko Jezus jest Bogiem, stąd należy się Mu jedyny i niepowtarzalny kult nazywany *latriae*, a współcześnie *cultus adorationis* tłumaczone jako uwielbienie. Poprzez τί ἐμοὶ καὶ σοί (J 2,4) zostało podkreślone to rozróżnienie nawet w stosunku do Matki Bożej. Jednak trzeba przyznać Maryi jej doniosłe miejsce. Ona jest γύναι (J 2,4) oblubienicą (J 3,29) reprezentującą lud Boży, człowiekiem doskonałym (J 1,12-13). Maryja w Kanie Galilejskiej nawet nie formuje prośby, nie werbalizuje (J 2,3). Jej wstawiennictwo polega na współodczuwaniu z ludem (J 2,3) i jednocześnie z Bogiem (J 2,5). Jej pośrednictwo bywa zestawiane z tym, które w Starym Przymierzu pełnił Mojżesz. Jak niegdyś na Synaju trzciego dnia rozległy się grzmoty, tak że cały lud w obozie drżał ze strachu, tak w Kanie Galilejskiej również wszyscy objęci są tajemnicą objawienia się chwały Jezusa, każdy z obecnych może cieszyć się obfitością wina. Podobnie jednak jak na Synaju lud dostrzegał tylko to, co zewnętrzne, a sam Mojżesz zbliżył się do ciemnego obłoku, gdzie był Pan i rozmawiał z Bogiem wśród grzmotów (Wj 19,16-19), tak Niewiasta w Kanie Galilejskiej zbliżyła się do Boga[57]. W ten sposób Ewangelista Jan podkreśla, że wewnętrzny i głęboki dialog trynitarny pomiędzy Ojcem i Synem, który

[55] Por. J. Michaud, *Le signe de Cana dans son contexte johannigue*, Montreal 1964, s. 86, w: W. Życiński, *Tajemnica Matki Pana w tajemnicy przymierza symbolika I teologia J 2,1–12*, RT 49 (2002) nr. 2, s. 111.

[56] Por. Jan Paweł II, RH 13, 3.

[57] Por. I. de la Potterie, *Maryja w tajemnicy Przymierza*, Częstochowa-Warszawa 2000, s. 203-205.

szczególnie uwidacznia się w rozważaniach na temat godziny Jezusa (J 2,4) nie odbywa się w jakiejś zamkniętej w sobie komórce, we wspaniałym odosobnieniu, ale jest otwarty, na to, aby uczestniczyli w nim również wierzący[58]. Nikt poza Chrystusem nie jest w stanie adekwatnie odpowiadać Bogu na Jego miłość. Zatem i w Kanie Galilejskiej moc Boża objawiła się przede wszystkim w Jezusie[59], ale Maryi należy się cześć nazywana *hiperdulia*, a współcześnie *veneratio* tłumaczone, jako cześć. Ona jest orędowniczką większą od Mojżesza i jakiegokolwiek świętego czy świętej nie tylko ze względu na to, że jest Matką Bożą, a więc naturalną więź z Jezusem, ale na doniosłą funkcję jaką pełniła w czasie ziemskiego życia Chrystusa i sprawuje nadal w historii zbawienia jako współodczuwająca Oblubienica Najwyższego. Kult Matki Chrystusa zawsze istniał w Kościele i choć jest on wyjątkowy, to jednak różni się w sposób istotny od kultu uwielbienia, który oddawany jest Słowu Wcielonemu na równi z Ojcem i Duchem Świętym. Prawowierny kult Maryi ostatecznie bardzo sprzyja kultowi uwielbienia Trójcy Świętej. Współcześni młodzi maturzyści diecezji tarnowskiej pytani „Czy wierzysz w istnienie Boga osobowego?" w blisko 40% odpowiedzieli, nie. Oby podkreślanie na katechezach i w homiliach doniosłej godności Oblubienicy było zaczątkiem do dyskusji i odbudowania wiary i relacji w Boga osobowego Oblubieńca, który jest otwarty, szczególnie na tych, którzy jak Maryja szukają wypełnienia Jego uszczęśliwiającej woli w świecie oraz świadomości, że jako ludzkość jesteśmy kochani przez Boga jak Maryja, choć nie zawsze umiemy tak jak Ona współodczuwać i próbować odpowiedzieć pozytywnie, na tę Bożą miłość, ale Ona nam w tym pomaga[60].

Idiom „co mnie i tobie" występuje w Biblii nie tylko w opisie wesela z Kany Galilejskiej, jednakże w tym kontekście stanowi swoisty unikat, ponieważ nabiera on unikalnego znaczenia. Podsumowując ewangelista Jan opisując wspomniane wydarzenie zbawcze posłużył się idiomem τί ἐμοὶ καὶ σοί**,** przy pomocy którego w sposób intersujący dla działań duszpasterskich oddał teologicznie złożone i symboliczne zagadnienie relacji Jezusa do Maryi.

[58] Por. G. Ravasi, *Tajemnica Boga*, Kraków 2006, s. 59-60; J. Gnilka, *Johannesevangelium*, Monachium 1993, s. 23.

[59] Por. Jan Paweł II, *Komentarz do Ewangelii*, Kraków 2011, s. 560.

[60] Por. P. Łabuda, *Od przyjścia do odejścia Pana Lectio Divina*, Tarnów 2014, s. 102-103; A. A. Napiórkowski, *Maryja jest piękna. Zarys mariologii i maryjności*, Kraków 2016, s. 188-189; A. Jasnos, *Mój Bóg. Obraz Boga u współczesnej młodzieży. Studium Katechetyczne*, Lublin 2020, s. 215.

## Bibliografia


Abramowiczówna Z., *Słownik grecko-polski tom I*, Warszawa 1958.

Baldi D., *W ojczyźnie Chrystusa*, Kraków 1993.

Bednarz M., Łabuda P., *Po drogach Ziemi Świętej Przewodnik*, Tarnów 2016.

Bednarz M., *Początek Znaków (J 2,1-12)*, P. Łabuda (red.), *Krąg Biblijny 11*, Tarnów 2009, s. 62-70.

Bednarz M., *Zaręczyny i zawieranie związku małżeńskiego w Biblii*, w: Stala J. (red.), *Dzisiejsze aspiracje katechezy rodzinnej*, Kielce 2005, s. 193-241.

Borkowska T., *Rola Maryi w J 2,1–12*, CTO 18 (2018) nr. 1, s. 7-22.

Brown R. E., *I Bogiem było Słowo,* Kraków 2010.

Brown R. E., *The gospel according to John I-XII*, Nowy Jork 1970.

Charlesworth J. H., *Jesus and Archeology*, Michigan 2006.

Chouraqui A., Życie codzienne ludzi Biblii, Warszawa 1995.

Czajkowski M, *Maryja u progu i kresu dzieła Mesjasza (J 2, 1-11 i 19, 25-27)*, w: F. Gryglewicz (red.), *Egzegeza Ewangelii św. Jana. Kluczowe teksty i tematy teologiczne*, Lublin 1992.

De la Potterie I., *Maryja w tajemnicy Przymierza*, Częstochowa-Warszawa 2000.

De Vaux R., *Instytucje Starego Testamentu*, Poznań 2004.

Dębicki I., *Hoszen hammiszpot, czyli, Prawo Żydowskie*, Cambridge 1900.

Dobraczyński J., *Ziemia Ewangelii*, Warszawa 1983.

Fiensy D. A., Hawkins R. K., *The Galilean Economy in the time of Jesus*, Atlanta 2013.

Fossati M., Vignolo R., *Kana początek znaków*, ComP 27 (2007) nr 1, s. 20-30.

Gądecki S., *Archeologia Biblijna tom I*, Gniezno 1994.

Głuchowski R., *I była tam Matka Jezusa (J 2,1-12) Dzieło oczyszczenia z grzechów*, w: P. Łabuda (red.), *Krąg Biblijny tom 29*, Tarnów 2015, s. 28-36.

Gnilka J., *Johannesevangelium*, Monachium 1993.

Gnilka J., *Teologia Nowego Testamentu*, Kraków 2002.

Gourges M., *Objawił swoją chwałę*, ComP 27 (2007) nr 1, s. 9-19.

Górka B., *Nikodem i jego kwestia (J 3,1-21)*, RBL 54 (2001) nr 3, s. 173-188.

Grimes R. L., *Rite out of Place*, Oxford 2006.

Jan Paweł II, *Komentarz do Ewangelii*, Kraków 2011.

Jan Paweł II, Redemptor Hominis

Jasnos A., *Mój Bóg. Obraz Boga u współczesnej młodzieży. Studium Katechetyczne*, Lublin 2020.

Jurewicz O., *Słownik grecko-polski tom I*, Warszawa 2000.

Kasiłowski P., *Wesele w Kanie Galilejskiej (J 2,1-11*), StBob 6 (2006) z. 2, s. 123-148.

Keener C. S., *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, Warszawa 2000.

Kilgallen J. J., *Przewodnik po Ziemi* Świętej *według Nowego Testamentu*, Warszawa 2000.

Klinkowski J., *Analiza dramatyczna Ewangelii św. Jana*, Legnica 2007.

Kręcidło J., *Duch Święty i Jezus w Ewangelii świętego Jana,* Częstochowa 2006.

Liew V. M., *The wedding at Cana*, Bloomington 2014.

Łabuda P., *Od przyjścia do odejścia Pana Lectio Divina*, Tarnów 2014.

Marecek P., *Cud na weselu w Kanie Galilejskiej. Początek znaków Jezusa J 2,1-11*, w: A. Kucz, A. Malina (red.), *Interpretacja w dialogu. Tożsamość egzegezy biblijnej*, Kielce 2005, s. 47-57.

Mendecki N., *W której Kanie Galilejskiej odbywało się wesele (J 2,1-11)?*, RBL 55 (2002) nr 2, s. 168-169.

Mędala S., *Ewangelia Św. Jana,* Częstochowa 2010.

Mędala S., *Problem struktury literackiej czwartej Ewangelii*, RBL 46 (1993) nr 1, s. 11-17.

Michaud J., *Le signe de Cana dans son contexte johannigue*, Montreal 1964, s. 86, w: W. Życiński, *Tajemnica Matki Pana w tajemnicy przymierza symbolika I teologia J 2,1–12*, RT 49 (2002) nr. 2, s. 111-122.

Mlakuzhyil G., *Christocentric Literary-Dramatic Structure of John's Gospel*, Rzym 2011.

Nalewaj A., *„Matka Jezusa" i „Niewiasta" jako tytuły Maryi w czwartej Ewangelii*, RBL 63 (2010) nr. 1, s. 13-30.

Napiórkowski A. A., *Maryja jest piękna. Zarys mariologii i maryjności*, Kraków 2016

O'Connor J. M., *Przewodnik po Ziemi* Świętej, Warszawa 2001.

Paciorek, A., *Ewangelia według św. Jana. Tłumaczenie, wstęp i komentarz*, Lublin 2000.

Pałubicki W., Iluk J., *Małżeństwo i rodzina w dawnym judaizmie i starożytnym chrześcijaństwie*, Gdańsk 1995.

Pawlak L., *Wybór narzeczonej a mohar narzeczonego w Starym Testamencie*, w: W. Linke (red.), *Trud w Panu nie jest daremny*, Niepokalanów 2010.

Pecaric S. (red.), *Talmud Babiloński*, Kraków 2010.

Popowski R., *Wielki Słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, Warszawa 2006.

Ratzinger J., *Wzniosła Córa Syjonu*, Poznań 2002.

Ravasi G., *Tajemnica Boga*, Kraków 2006

Rebić A., *Przemiana wody w wino*, ComP 27 (2007) nr 1, s. 31-37.

Richardson P., *Building Jewish in the Roman East*, Texas 2004.

Stasiuk P., *Małżeństwo Żydów*, G. Dzierżon (red.), *Małżeństwo w Kościele katolickim oraz w czterech religiach niechrześcijańskich*, Kraków 2014.

*Streszczenie Doktoratu ks. dra Bogdana Misztala τί ἐμοὶ καὶ σοί, γύναι, Co Mnie i Tobie Niewiasto?*, ŁST 20 (2011) nr. 1, 392-393.

Szczepanowicz B., *Atlas Roślin biblijnych*, Kraków 2003.

Szymik S., *Małżeństwo i rodzina w Biblii*, w: G. Witaszek (red.), Życie społeczne w Biblii, Lublin 1997, s. 203-225.

Wiener N. H., Min D., *Beyond Breaking the Glass: A Spiritual Guide to your Jewish Wedding: 2nd Edition*, Nowy Jork 2013.

Witaszek G. (red.), Życie społeczne w Biblii, Lublin 1997.

Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie 17/2022
ISSN 2392-1463; e-ISSN 2956-3267

DOI: https://doi.org/10.56583/frp.2253

**Ks. Wojciech Mueller***

*Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu*
ORCID: 0000-0002-1354-7190

# Sprzeciw wobec zabójstwa ks. Stanisława Streicha w świetle prasy końca lat trzydziestych XX wieku

**Streszczenie**

Celem niniejszego opracowania jest ukazanie form społecznego sprzeciwu wobec zamordowania ks. Stanisława Streicha 27 lutego 1938 r. w kościele pw. św. Jana Bosko w Luboniu. Fakt zbrodni oraz męczeńskiej śmierci kapłana zaistniał na tle politycznym, światopoglądowym i społecznym w II Rzeczypospolitej. Ówczesna prasa, szeroko komentując morderstwo, stała się niezwykle cennym źródłem informacji na temat wydarzeń, które rozegrały się w Luboniu. Polskie artykuły prasowe końca lat trzydziestych XX wieku, pomimo odmiennych różnic w przedstawianiu zbrodni, zostały uznane jako materiał dowodowy w procesie beatyfikacyjnym Sługi Bożego, a przekonanie, że został zabity z nienawiści do wiary i oddał swoje życie Chrystusowi, pojawiło się już w chwili jego śmierci i w prostej linii zmierzało do rozpoczęcia procesu beatyfikacyjnego. Treści składające się na realizację opracowania w znacznej części uległy rozproszeniu i znajdują się w różnych bibliotekach i archiwach. Dlatego proces badawczy w opracowaniu został przeprowadzony metodą analityczno-syntetyczną. Synteza umożliwiła zestawienie i ujęcie materiału badanego w całość, odtworzoną na podstawie wcześniejszej analizy oraz pozwoliła na przebadanie źródeł pod kątem wybranego zagadnienia, ujętego w temacie pracy, wyciągnięcie konkluzji, a także udzielenie odpowiedzi na postawione dubia.

**Słowa kluczowe**: zbrodnia, męczeństwo, męczennik, proces beatyfikacyjny

* Ks. Wojciech Mueller – prezbiter archidiecezji poznańskiej, dr nauk teologicznych, nieetatowy pracownik Wydziału Teologicznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

**Summary**

**OPPOSITION TO THE MURDER OF FR. STANISŁAW STREICH IN THE LIGHT OF THE PRESS AT THE END OF THE 1930s**

The aim of this study is to show the forms of social opposition to the murder of Fr. Stanisław Streich on February 27, 1938 in the church of st. John Bosco in Luboń. The fact of the crime and the martyr's death of the priest appeared on the political, ideological and social grounds in the Second Polish Republic. The press at that time, widely commenting on the murder, became an extremely valuable source of information about the events that took place in Luboń. Polish press articles at the end of the 1930s, despite different differences in the presentation of the crime, were recognized as evidence in the beatification process of the Servant of God, and the conviction that he was killed out of hatred for faith and gave his life to Christ appeared at the time of his death and in a straight line aimed at the beginning of the beatification process. The content of the study was largely dispersed and can be found in various libraries and archives. Therefore, the research process in the development was carried out using the analytical and synthetic method. The synthesis made it possible to compile and put the studied material into a whole, reconstructed on the basis of the previous analysis, and allowed for examining the sources in terms of the selected issue included in the topic of the work, drawing conclusions, and answering the dubia posed..

**Keywords**: crime, martyrdom, martyr, beatification process

## Wstęp

Śmierć ks. Stanisława Streicha 27 lutego 1938 r. odbiła się szerokim echem na terenie całego kraju, a uroczystości pogrzebowe i ekspiacyjne stały się przyczynkiem do ogromnych manifestacji w całej Polsce. Zabójstwo lubońskiego kapłana wywołało falę protestów społecznych, a swój sprzeciw wyrażały organizacje kościelne, społeczne i polityczne[1]. Dość znamienne wydają się treści zawarte

[1] Zob. *Posłowie wielkopolscy zapowiadają walkę z bezbożnictwem i komunizmem*, „Dziennik Bydgoski", nr 52 (1938), s. 2; *Młodzież akademicka wobec zbrodni komunistycznej*, „ABC", nr 71 (1938), s. 1; *Do walki z żydowską Moskwą*, „ABC", nr 73 (1938), s. 1; *Posłowie Katolicy wobec zbrodni w Luboniu. Depesza Porozumienia Katolicko-Narodowego i grupy posłów Wielkopolski do Prymasa Hlonda*, „Czas", nr 63 (1938), s. 4; *Manifestacja uczuć narodowych i katolickich Bydgoszczy*, „Kurier Poznański", (16 III 1938); *Robotnicy zrzeszeni w ZZP potępiają ohydną zbrodnię w Luboniu*, „Nowy Kurier", nr 57 (1938), s. 10; *Echa zbrodni lubońskiej w Inowrocławiu*, „Orędownik", nr 51 (1938), s. 1; *List Zarządu „Pracy Polskiej"*, „Orędownik", nr 51 (1938), s. 1; *List powstańców*, „Orędownik", nr 52 (1938), s. 1; *Sokolstwo wobec zbrodni lubońskiej*, „Orędownik", nr 52 (1938), s. 1; *List Wielkopolskich Związków Chrześcijańskich Zrzeszeń Kupieckich*, „Orędownik", nr 53 (1938), s. 2; *Wielka manifestacja przeciw zbrodni lubońskiej odbędzie się z inicjatywy Stronnictwa Narodowego*

w rezolucjach, wspólne większości manifestujących. Na szczególną uwagę zwraca fakt wielokrotnego podkreślania katolicyzmu jako ostoi polskości, a cios zadany Kościołowi, poprzez zamordowanie księdza, interpretowano jako zamach na egzystencję narodu. Na podstawie tych twierdzeń wzywano do walki z komunizmem, deklarowano obronę wiary, a także obligowano władze państwowe do zajęcia zdecydowanej postawy[2].

Ówczesna prasa szeroko komentowała zbrodnię lubońską, wskazując na jej konteksty społeczne i polityczne, jednocześnie przypominając, jakim człowiekiem i księdzem był Stanisław Streich. „Kapłan z prawdziwego powołania i doskonały kaznodzieja" oraz „nadzwyczaj ceniony i kochany przez parafian i tych co go bliżej znali"[3]. Także dzienniki socjalistyczne podkreślały zalety zamordowanego księdza[4]. W opinii „Głosu Narodu" księża wierni swojemu powołaniu byli wyzwaniem dla komunistów[5]. Niektóre pisma mówiły, że właśnie społeczna działalność lubońskiego proboszcza stała się powodem jego śmierci. „Nowy Kurier" stwierdził „ksiądz proboszcz Streich jako dzielny społecznik i patriota wcale nieprzypadkowo stał się ofiarą szaleńczego czynu"[6]. W „Głosie Narodu" działalność prowadzoną przez zamordowanego kapłana określono jako niebezpieczną dla komunizmu. Zaangażowanie ks. Streicha na rzecz potrzebujących uniemożliwiało realizację planu zamierzonego przez jego wrogów[7]. W podobnym tonie redagowano depesze Katolickiej Agencji Prasowej, która zabicie ks. Streicha opisywała jako „ohydną świętokradzką zbrodnię", motywowaną „nienawiścią komunistyczną do Kościoła katolickiego i sług Ołtarza". Agencja podkreślała, że wśród komunistów „nienawiść do kapłanów katolickich ma cechy patologiczne",

*w niedzielę dn. 6 bm. w Poznaniu*, „Orędownik", nr 54 (1938), s. 1; *Manifestacja antykomunistyczna w Luboniu zorganizowana przez Stronnictwo Narodowe*, „Orędownik", nr 67 (1938), s. 4; *Związek Oficerów Rezerwy w Poznaniu wobec zbrodni lubońskiej*, „Orędownik", nr 70 (1938), s. 6; *Echa morderstwa w Luboniu*, „Robotnik", nr 62 (1938), s. 5; *Oszczercom w odpowiedzi*, „Robotnik", nr 81 (1938), s. 2; *Potępiamy zbrodnię lubońską. Zarząd Parafialnej Akcji Katolickiej*, „Tygodnik parafialny", nr 13 (1938), s. 4; *Protest narodowej Warszawy przeciw ohydnej zbrodni lubońskiej*, „Warszawski Dziennik Narodowy", nr 65 (1938), s. 1; *12.000 ludzi na zebraniu Stronnictwa Narodowego. Poznań protestuje przeciw zbrodniczym poczynaniom żydo-komuny w Polsce*, „Warszawski Dziennik Narodowy", nr 66 (1938), s. 4.

2 Por. M. Pryjda, *Sprawa księdza Streicha na łamach prasy*, Praca magisterska napisana na Wydziale Teologii na seminarium z Historii Kościoła XIX i XX w. pod kierunkiem ks. prof. dr hab. Zygmunta Zielińskiego, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Lublin 1995, „Rocznik Historyczny Lubonia", 4 (2014), ss. 107-108.

3 *Sylwetka zamordowanego kapłana*, „Orędownik", nr 67 (1938), s. 1.

4 Por. *Metody obrzydłe*, „Robotnik", nr 68 (1938), s. 3. Zob. *Krwawy morderca księdza z Lubonia „narodowcem". Nowak skazany na karą śmierci*, „Dziennik Ludowy", 2 (1938), nr 82, s. 1.

5 Por. *Jak „pomścić" zbrodnię w Luboniu?*, „Głos Narodu", nr 61 (1938), s. 1.

6 *Nienawiść rodzi zbrodnię*, „Nowy Kurier", 49 (1938), nr 52, s. 1.

7 Por. *Jak „pomścić" zbrodnię…*, art. cyt.

a „strzały w kościele w Luboniu to strzały ostrzegawcze. Komintern widocznie pragnie stosować i u nas praktykę wypróbowaną w Hiszpanii. Musi więc napotkać stanowczy opór. Wszyscy zaś winni pamiętać, że lekceważenie niebezpieczeństwa komunistycznego i bezbożniczego jest równoznaczne z tolerowaniem spisku przeciw Polsce”[8].

Polska prasa końca lat trzydziestych XX wieku szeroko komentowała nie tylko morderstwo, ale w całym spektrum ukazywała sprzeciw, wobec „zbrodni lubońskiej”. Stąd z perspektywy czasu rodzą się pytania: Czy opierając się tylko na sprawozdaniach prasowych, można poznać i zrozumieć ogólny społeczny sprzeciw, wobec zabójstwa dokonanego na ks. Stanisławie Streichu? Czy te przekazy można uznać za rzetelne i wiarygodne? Czy nie dochodziło do nadinterpretacji zaistniałych manifestacji i protestów w całej Polsce wobec zabójstwa kapłana? Na ile materiały prasowe zostały uznane jako materiał dowodowy w procesie beatyfikacyjnym męczennika z Lubonia?

Do podstawowych źródeł należy zaliczyć polską prasę końca lat trzydziestych XX wieku. Najwięcej uwagi zbrodni oraz reakcji na nią poświęciły organy wrogo nastawione wobec komunizmu i socjalizmu, a więc gazety katolickie: „Przewodnik Katolicki”[9], „Przegląd Katolicki[10] i „Tygodnik Parafialny” parafii pw. św. Marcina w Poznaniu. Do czasopism Stronnictwa Narodowego należy zaliczyć: „Warszawski Dziennik Narodowy”[11], „Orędownik”[12], „Wielkopolanin”[13], „Kurier Poznański”[14] i „Gazetę Polską” wychodzącą w Kościanie. Do pism skrajnie prawicowych, ale nie będących przedstawicielami Stronnictwa Narodowego, zalicza się „ABC”[15] i „Samoobronę Narodu” traktowaną jako brukowiec. Prasę prorządową i konserwatywną prezentują: „Czas”[16], „Dziennik Poranny”, „Dziennik Poznański”[17], „Nowy Kurier”, „Słowo”. Pisma Chrześcijańskiej Demokracji to „Dziennik Bydgoski”[18] i „Głos Narodu”[19]. Natomiast prasa socjalistyczna dotyczy: „Dziennika Ludowego”[20], „Robotnika Poznańsko-Pomorskiego” i „Robotnika”[21].

8 *Zbrodnia w Luboniu*, „Biuletyn K. A. P.”, nr 50 (2 III 1938).

9 Por. Z. Zieliński, *Bibliografia katolickich czasopism religijnych w Polsce 1918-1944*, Lublin 1981 s. 238.

10 Por. Tamże, s. 236.

11 Por. A. Paczkowski, *Prasa II-ej Rzeczypospolitej 1918-1939*, Warszawa 1980, s. 179.

12 Por. Tamże, s. 186.

13 Por. Tamże.

14 Por. Tamże.

15 Por. Tamże.

16 Por. Tamże.

17 Por. Tamże.

18 Por. Tamże, s. 192.

19 Por. Tamże, s. 198.

20 Por. Tamże, s. 213.

21 Por. Tamże, s. 212.

Źródła stanowią również sprawozdania ze stanu bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu za pierwszy kwartał 1938 r. Na szczególną uwagę zasługuje praca magisterska Małgorzaty Pryjdy pt.: „Sprawa księdza Streicha na łamach prasy" napisana na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w 1995 r. na Wydziale Teologii na seminarium z Historii Kościoła XIX i XX w. pod kierunkiem ks. prof. dr hab. Zygmunta Zielińskiego. Również Janusz Demski, współczesny publicysta, analizował zbrodnię lubońską, która w prasie końca lat trzydziestych XX w. nie była przedstawiana jednolicie, często nawet odmiennie. Inaczej określano przyczyny morderstwa i charakterystykę nastrojów społecznych w Luboniu[22].

## Kościół katolicki

Pogrzeb ks. Stanisława Streicha, który odbył się kilka dni po tragicznej śmierci – 3 marca 1938 r., okazał się wielkim zgromadzeniem katolickim i narodowym, w którym wzięły udział jak najliczniejsze rzesze społeczeństwa[23]. Również z rodzinnego miasta zmarłego, z Bydgoszczy, przybyły liczne delegacje tamtejszych stowarzyszeń i organizacji[24]. W uroczystościach brało udział bardzo wielu kapłanów – duchowieństwo wielkopolskie. Wstrząśnięte faktem morderstwa, jednoczyło się z tragicznie zmarłym ks. Sreichem. Kapłańskie serca bardziej identyfikowały się z nim niż świeccy. Wielu z nich znało osobiście ks. Stanisława[25]. Stąd też czymś naturalnym wydaje się reakcja Kościoła katolickiego na to, co wydarzyło się w Luboniu. Reakcja nie tylko słuszna, ale powiązana z silnym przekonaniem, że zamordowanie ks. Streicha było kierowane nienawiścią do wiary katolickiej, a sama śmierć stała się męczeńską, otwierając tym samym furtkę do działań zmierzających do procesu beatyfikacyjnego.

Zbrodnia poruszyła ówczesnego nuncjusza apostolskiego w Polsce, abp. Filippo Cortesiego, który swoje ubolewanie wyraził w piśmie z dnia 1 marca 1938 r. skierowanym do kard. Augusta Hlonda, Prymasa Polski, ordynariusza zamordowanego kapłana. O zabójstwie poinformował też Sekretariat Stanu Stolicy Apostolskiej. Nuncjusz Cortesi dowiedział się o zbrodni w Luboniu z prasy: „Z głębokim smutkiem dowiaduję się z gazet o niesprawiedliwym i świętokradczym zamachu dokonanym w świętym miejscu na osobie ks. Streicha, proboszcza w Luboniu. (…) Nie ma właściwego słowa na potępienie podobnej zbrodni, której ofiarą stał się ten czcigodny kapłan, winny jedynie tego, że poświęcił swe

[22] Por. J. Dembski, *Sprawa zabójstwa księdza Streicha w Luboniu koło Poznania.*

[23] Por. *Pogrzeb śp. ks. Streicha – olbrzymią manifestacją*, „Kurier Poznański", nr 101 (1938), s. 1; *Wielkopolska pożegnała bohaterskiego kapłana*, „Czas", nr 62 (1938), s. 8; *Pogrzeb śp. ks. proboszcza Streicha*, „Dziennik Poznański", nr 62 (1938), s. 2.

[24] Por. *Bydgoszcz w dniu pogrzebu śp. ks. Streicha*, „Orędownik", 68 (1938), nr 53, s. 2; *Dalsze uchwały w związku ze zbrodnią lubońską*, „Kurier Poznański", nr 105 (6 III 1938), s. 12.

[25] APK, *Wspomnienie Wandy Kubackiej*.

życie Bogu dla zbawienia dusz i że w szczególny sposób troszczył się o dobro klasy robotniczej. Niech Bóg to sprawi, by niewinna krew pokazała jeszcze bardziej, jak zgubna jest propaganda błędów i oszczerstw szeroko szerzona wśród ludu, przyczyniająca się do tworzenia atmosfery rewolucji społecznej, której podobne krwawe akty stają się znakami poprzedzającymi"[26]. List kończyły słowa wyrażające głęboki smutek i ubolewanie oraz zapewnienie o łączności w żałobie z prymasem, duchowieństwem i ludem chrześcijańskim archidiecezji[27]. 7 marca 1938 r. kard. Hlond odpowiedział na pismo nuncjusza, dziękując za braterskie słowa wyrażające ubolewanie: „Ten kapłan, pod każdym względem przykładny, apostolski i współcześnie aktywny, nie tylko zapoczątkował i dał życie parafii pod wezwaniem św. Jana Bosko, którą erygowałem dwa lata temu w Luboniu, ale stał się motorem licznych i szczęśliwych działań katolickich i społecznych na tym robotniczym przedmieściu Poznania. (…) jego gorliwa i pełna poświęcenia działalność, wspierana przez młodziutkiego ks. Koperskiego, który dwa lata temu wrócił z Rzymu z dyplomem doktora teologii, zaszachowała usiłowania nielicznego grona komunistów, którzy właśnie tam znaleźli sobie siedzibę. To był powód, dla którego dobry pasterz poniósł męczeństwo"[28].

W dalszej części listu kard. Hlond wyjaśniał kim był morderca Wawrzyniec Nowak, a także był pod wrażeniem reakcji wiernych w powierzonych jego trosce archidiecezjach, dla których śmierć kapłana stała się okazją do organizowania wzruszających manifestacji i wyrażania przywiązania do wiary i kleru. Jak pisał tydzień po zbrodni kard. Hlond: „Pamięć o zamordowanym kapłanie jest otoczona nimbem męczeństwa"[29]. Dzięki temu, zdaniem prymasa, także innym księżom okazywany jest większy szacunek. Wydaje się, że ostatni akapit listu prymasa do nuncjusza wyrażał coś więcej niż jedynie podsumowanie tragicznych wydarzeń[30]: „Bardzo słusznie zwraca Ekscelencja uwagę na straszną lekcję, jaką to męczeństwo daje społeczeństwu. Próbujemy tu wyciągnąć wszystkie możliwe nauki i konsekwencje"[31]. Można w tych słowach usłyszeć echo pytań, które stawiano wówczas w polskim społeczeństwie. Nie bez powodu do akt nuncjatury w Warszawie zawierającej korespondencję w sprawie ks. Streicha dołączono artykuł z „Rycerza Niepokalanej" zatytułowany: „Czy wstępny atak Z.S.R.R. na Polskę": „Szaleńczy ten czyn nabiera specjalnego znaczenia, tym bardziej że był on wy-

[26] ANAW, *List abp. Filippo Cortesi do kard. Augusta Hlonda Prymasa Polski*, Warszawa, 1 marca 1938 r.

[27] Por. M. Szczepaniak, *Zgubna propaganda. Reakcja nuncjusza w Warszawie na zabójstwo ks. Stanisława Streicha*, „Ecclesia. Studia z Dziejów Wielkopolski", t. 12 (2017), s. 136.

[28] ANAW, *List kard. August Hlonda, Prymasa Polski do abp. Filippo Cortesiego – nuncjusza apostolskiego w Polsce*, Warszawa, 7 marca 1938 r.

[29] Tamże.

[30] Por. M. Szczepaniak, *Zgubna propaganda* ..., dz. cyt., s. 137.

[31] ANAW, *List kard. August Hlonda* ...., dz. cyt.

konany z rozmysłem. Jest to ostrzegawczy sygnał dla katolików o planowej akcji obozu komunistycznego"[32]. Z prasy wyłaniał się obraz głębokiego poruszenia[33], ale też wezwanie do solidarności. Tak, znany publicysta Adam Grzymała-Siedlecki, pisał na łamach „Kuriera Warszawskiego": „Może ta męczeńsko przelana krew śp. ks. Stanisława Streicha, może wizja kapłana zamordowanego u stóp ołtarza, może to wreszcie uświadomi nas, czym jest wywrót i wszystkie jego społeczne i intelektualne przybudówki – może to nas nareszcie skupi wszystkich w solidarne czyny odporu"[34].

Nie dziwi więc fakt, że nuncjusz Cortesi nie omieszkał naświetlić wydarzeń z Lubonia kard. Eugeniowi Pacellemu, sekretarzowi stanu Stolicy Apostolskiej, wysyłając do niego list datowany na 9 marca 1938 r. Zbrodnia została wspomniana jedynie zdawkowo w dzienniku „L'Osservatore Romano" 1 marca wśród „informacji radiowych"[35]. Jak pisał abp Cortesi: „Prasa szeroko opisała świętokradczą zbrodnię, której ofiarą padł niedawno przykładny proboszcz z Lubonia, ks. Streich z archidiecezji poznańskiej, we własnym kościele, podczas spełniania posługi religijnej dla dzieci, na oczach których dokonała się momentalnie krwawa scena"[36]. Pismo było bardzo emocjonalne: nuncjusz wspominał rannych – jedenastoletniego chłopca oraz zakrystianina oraz zaznaczał, że w Poznaniu zapewne nigdy nie przeżywano podobnych wydarzeń i że cała Polska – wznosząc głos sprzeciwu – celebruje uroczyste nabożeństwa żałobne w intencji pobożnego i gorliwego kapłana oddanego klasie robotniczej. Do listu skierowanego do sekretarza stanu nuncjusz załączył wyjaśnienia kard. Hlonda[37]: „Ten najsmutniejszy fakt, który sam przez się jest symptomem alarmującym i przestrogą dla tych, którzy wciąż nie widzą coraz większych zagrożeń ateistycznej i komunistycznej propagandy, lub są nieaktywni i prawie obojętni, był w stanie podkreślić tajemną intrygę istnie-

[32] *Czy wstępny atak Z. S. R. R. na Polskę*, „Rycerz Niepokalanej", 4 (1938), s. 111.

[33] Zob. np. artykuły w „Kurierze Warszawskim", który na pierwszej stronie zamieszczał zdjęcia z pogrzebu z podpisem, „Kurier Warszawski" nr 62 (1938), s. 1 [wyd. poranne] oraz z nabożeństwa ekspiacyjnego w Warszawie, „Kurier Warszawski" nr 65 (1938), s. 1 [wyd. poranne]). Szeroko informowano też o kolejnych wydarzeniach: *Manifestacyjny pogrzeb ks. Streicha w Luboniu*, „Kurier Warszawski", nr 62 (1938), s. 6 [wyd. poranne]; *Nabożeństwo ekspiacyjne*, „Kurier Warszawski", nr 62 (1938), s. 13 [wyd. wieczorne]; *Po pogrzebie śp. ks. Stanisława Streicha*, „Kurier Warszawski", nr 63 (1938), s. 6 [wyd. poranne]; *Nabożeństwo ekspiacyjne*, „Kurier Warszawski", nr 63 (1938), s. 12 [wyd. wieczorne]; *Nabożeństwo ekspiacyjne*, „Kurier Warszawski", nr 64 (1938), s. 30; *Nabożeństwo ekspiacyjne w kościele akademickim*, „Kurier Warszawski", nr 65 (1938), s. 5 [wyd. poranne]; *Manifestacja przeciw zbrodni w Luboniu*, „Kurier Warszawski", nr 65 (1938), s. 6 [wyd. poranne].

[34] A. Grzymała-Siedlecki, *Pod światło. Zbrodnia w Luboniu*, „Kurier Warszawski", nr 60 (1938), s. 3 [wyd. wieczorne].

[35] *Okropna zbrodnia polskiego komunisty,* w: „L'Osservatore Romano", nr 49 (1938), s. 6.

[36] ANAW, *List abp. Filippo Cortesi, nuncjusza apostolskiego w Polsce do kard. Eugenio Pacelli, sekretarza stanu Stolicy Apostolskiej*, Warszawa, 9 marca 1938 r.

[37] Por. M. Szczepaniak, *Zgubna propaganda...*, dz. cyt., s. 141-142.

jących organizacji wywrotowych, kierowanych przez znane centra zagraniczne; dlatego też należy się spodziewać, że właściwe organy podejmą środki zaradcze stosowne do zagrożenia, i że wszyscy dobrzy ludzie lepiej odczują obowiązek sprzeciwienia się niszczącemu złu, rozpowszechniając i wprowadzając w życie nauczanie Stolicy Apostolskiej"[38].

## Manifestacje Stronnictwa Narodowego

Obok reakcji sprzeciwu dostojników kościelnych wobec zbrodni lubońskiej czymś spontanicznym i niewymuszonym stał się sprzeciw społeczny. Intensywność manifestacji wynikała z faktu, iż zamach dokonany na ks. Stanisławie Streichu przypisywano pośrednio, bądź też bezpośrednio komunistom[39]. Najbardziej liczne i wymowne w swej treści były wiece protestacyjne zwoływane z inicjatywy Stronnictwa Narodowego (SN)[40]. Poznańskie sprawozdania sytuacyjne ze stanu

[38] ANAW, *List abp. Filippo Cortesi, nuncjusza apostolskiego w Polsce do kard. Eugenio Pacelli...*

[39] APP, *Sprawozdania ze stanu bezpieczeństwa za m-ce I-II-III 1938*, sygn. 5701 s. 56. *Śledztwo przeciwko W. Nowakowi na ukończeniu*, „Nowy Kurier", nr 51 (1938), s. 10; *Manifestacja antykomunistyczna w Inowrocławiu*, „Dziennik Bydgoski", nr 61 (1938), s. 4; *Nowa manifestacja antykomunistyczna w Bydgoszczy*, „Dziennik Bydgoski", nr 72 (1938), s. 12; *Społeczne tło zbrodni w Luboniu. Jak pracują ci, spośród których wyszedł morderca lubońskiego proboszcza*, „Dziennik Poznański", nr 55 (1938), s. 5; *Na długo przed zbrodnią wytworzył się nastrój i przeczucie strasznego faktu. Był to efekt metody terroru moralnego lewicowców lubońskich*, „Dziennik Poznański", nr 56 (1938), s. 5; *Wielkopolska nie ustaje w manifestacjach na cześć śp. ks. Streicha i przeciw jego mordercy*, „Dziennik Poznański", nr 61 (1938), s. 5; *Stronnictwo Narodowe wobec ohydnej zbrodni w Luboniu. Olbrzymie manifestacje w całej Polsce*, „Gazeta Polska", nr 55 (1938), s. 2; *Manifestacje narodowców w Warszawie. Do szeregu w walce z komuną?*, „Gazeta Polska", nr 59 (1938), s. 2; *Manifestacyjne posiedzenie Rady Miejskiej w Kościanie w związku ze zbrodnią lubońską*, „Gazeta Polska", nr 59, s. 3; *Przeciw komunistyczne zebranie Obozu Wszechpolskiego w Śmiglu*, „Gazeta Polska", nr 62, s. 2; *Z zebrań protestacyjnych z powodu zbrodni lubońskiej*, „Gazeta Polska", nr 63 (1938), s. 3; *Manifestacja krakowskiej młodzieży akademickiej przeciw zbrodni w Luboniu*, „Głos Narodu", nr 71 (1938), s. 9; *Manifestacja przeciwkomunistyczna w Mławie. Ostre potępienie zbrodni komunistycznej w Luboniu*, „Warszawski Dziennik Narodowy", nr 67 (1938), s. 4; *Manifestacje narodowców w Warszawie. Do szeregu w walce z komuną?*, „Warszawski Dziennik Narodowy", nr 67 (1938), s. 1; *Potężna fala wzburzenia idzie przez Polskę po zbrodni lubońskiej*, „Warszawski Dziennik Narodowy", nr 67 (1938), s. 4; *Młodzież wobec zbrodni w Luboniu*, „Warszawski Dziennik Narodowy", nr 72 (1938), s. 4; *Wilno wobec zbrodni lubońskiej. Społeczeństwo katolicko-narodowe wzywa do walki z żydo-komuną*, „Warszawski Dziennik Narodowy", nr 73 (1938), s. 4; *12.000 osób na zebraniu Stronnictwa Narodowego. Olbrzymia demonstracja przeciw komunistyczna w Bydgoszczy*, „Warszawski Dziennik Narodowy", nr 74 (1938), s. 4; *Stronnictwo Narodowe czuwa! Manifestacje antykomunistyczne w Wielkopolsce – 20 zebrań publicznych Stronnictwa Narodowego – 25.000 osób protestuje przeciw zbrodni lubońskiej*, „Warszawski Dziennik Narodowy", nr 74 (1938), s. 4; *Manifestacja przeciwkomunistyczna Przemyśla*, „Warszawski Dziennik Narodowy", nr 74 (1938), s. 4; *Dziesiątki tysięcy narodowców protestuje przeciw ohydnemu morderstwu w Luboniu*, „Warszawski Dziennik Narodowy", nr 74 (1938), s. 4.

[40] Stronnictwo Narodowe (SN) – polska partia polityczna, utworzona w październiku 1928 r.

bezpieczeństwa zamieściły, iż z narodowcami współpracowała Akcja Katolicka „dzięki temu współdziałaniu SN zdołało osiągnąć frekwencję przekraczającą 40 000 osób na 87 zgromadzeniach zorganizowanych w 27 powiatach"[41]. Niekiedy akademie manifestacyjne poprzedzały nabożeństwa ekspiacyjne, po nich następowały przemówienia działaczy Stronnictwa Narodowego, księży, redaktorów gazet. Następnie demonstranci formowali się w pochody. Trzeba jednak zaznaczyć, że sposób w jaki społeczeństwo pożegnało lubońskiego proboszcza wyrażał cześć i szacunek dla męczennika i taka postawa wcale nie musiała być inspirowana z zewnątrz[42].

W Poznaniu na początku marca 1938 r. odbyła się manifestacja, która według niektórych gazet osiągnęła liczbę 30 tysięcy osób, według innych mogło być co najmniej 15 tysięcy osób[43]. „Warszawski Dziennik Narodowy", naczelny organ SN podał, że obok reprezentantów stronnictwa uczestniczyli w niej także przedstawiciele organizacji katolickich, społecznych i charytatywnych. Był również obecny delegat Prymasa Polski[44]. W trakcie przemówień członkowie Zarządu Okręgowego SN w Poznaniu zwracali uwagę na komunizm, jako ideę nienawiści, mającą na celu zniszczenie narodu polskiego i Kościoła katolickiego, a samą „zbrodnię lubońską" traktowano jako znak ostrzegawczy dla tych, którzy do tej pory lekceważyli niebezpieczeństwo komunizmu. Obok tego wszystkiego wskazywano, że tylko SN jest jedyną organizacją mogącą się przeciwstawić powyższym zagrożeniom: „Fala zgubnej i potwornej idei żydo-komuny rozbije się nie o granatowy mundur policjanta, lecz o karne i zdyscyplinowane jasne koszule

w wyniku przekształcenia Związku Ludowo-Narodowego, której zadaniem było prowadzenie bieżącej działalności politycznej obozu narodowego (Narodowa Demokracja). Wojna nie przerwała ciągłości życia politycznego i istnienia organizacji politycznych, ale po jej zakończeniu Stronnictwo Narodowe przetrwało w szczątkowej postaci. Największe straty Stronnictwo Narodowe poniosło w Wielkopolsce, w Okręgu Lwowskim SN oraz w Warszawie. Stronnictwo Narodowe doszczętnie rozbite kontynuowało działalność na emigracji. Do najbardziej znanych działaczy z tego okresu należeli: dr Tadeusz Bielecki, Jędrzej Giertych oraz Władysław Folkierski. Organem prasowym emigracyjnego SN była wydawana od 1941 r. „Myśl Polska", która ukazywała się w Londynie. Po 1989 r. w Polsce powstało kilka ugrupowań i partii politycznych nawiązujących do SN.

41 APP. UW. *Sprawozdania ze stanu bezpieczeństwa za m-ce I-II-III*, 1938, sygn. 5701, s. 56.

42 Por. M. Pryjda, *Sprawa księdza Streicha…*, dz. cyt., s. 98.

43 Por. *Potężna manifestacja katolicka w Poznaniu. Komuna to nasz wróg*, „Wielkopolanin", nr 28 (1938), s. 3. Zob. *Potężna manifestacja katolickiego i narodowego Poznania. Wielkie zebranie Stronnictwa Narodowego, pochód przez miasto i modlitwa o Wielką Polskę u stóp Pomnika Serca Jezusowego*, „Orędownik", nr 55 (1938) nr 55, s. 1; *Stronnictwo Narodowe wobec ohydnej zbrodni…*, art. cyt.; *12.000 ludzi na zebraniu SN. Poznań protestuje przeciw zbrodniczym poczynaniom żydo-komuny w Polsce*, „Warszawski Dziennik Narodowy", 66 (1938), s. 4.

44 Por. *12.000 ludzi na zebraniu SN* ..., dz. cyt.

SN[45]. Zazwyczaj zebrania kończyły się uchwaleniem rezolucji, przemarszem przez miasto, a także modlitwami w intencji Ojczyzny[46].

W Warszawie SN zorganizowało nabożeństwo ekspiacyjne z udziałem wielu działaczy obozu narodowego, wśród których był również obecny jeden z senatorów. Podczas kazania morderczy czyn Wawrzyńca Nowaka został nazwany zaplanowanym działaniem komunistów, przede wszystkim z uwagi na jego okoliczności: „Mieszkając w tym samym miasteczku, miał tysiące sposobności zabójstwa swej ofiary w ciszy, w miejscu ustronnym, czy w mieszkaniu. Mógł to uczynić, ale nie, wolał w kościele (...). Umyślnie w kościele, umyślnie pośród dzieci"[47]. W Łodzi zgromadzenie narodowców odbyło się celem ostrzeżenia społeczeństwa „przed niszczącą siły narodu i Kościoła zbrodniczą akcją żydo-komuny"[48]. W rezolucji ogłoszonej w trakcie zebrania protestujący wezwali społeczeństwo do walki z komunizmem oraz władze do zajęcia zdecydowanego stanowiska wobec „moralnych sprawców" zbrodni w Luboniu[49].

Na uwagę zasługuje informacja zamieszczona w prasie o zarządzeniu władz administracyjnych Warszawy odwołującym akademię żałobną ku czci ks. Streicha ze względu na bezpieczeństwo publiczne[50]. Zawiadomienie o tej decyzji zostało za późno wręczone zarządowi SN i z tego powodu wydarzenie nie zostało odwołane. Z relacji „Warszawskiego Dziennika Narodowego" wynikało, że „na godzinę przed akademią do sali Towarzystwa Higienicznego (…) podążać zaczęły tłumy publiczności, które zastały na miejscu silny oddział policji. Odmówiono również wywieszenia na drzwiach do sali zawiadomienia o zakazie urządzenia akademii"[51]. Mimo aresztowań, zebranie odbyło się, a na koniec odchodzący wznosili okrzyki na cześć SN[52].

Na innym ze zgromadzeń narodowców mającym miejsce również w Warszawie przemawiający zauważyli, że zbrodni na osobie ks. Streicha dokonano w Wielkopolsce, ponieważ zdaniem członka Zarządu Głównego SN: „Tam nie ma Żydów, popełniono ją właśnie dlatego, że tam ludność jest głęboko wierząca i narodowa. Chciano odwrócić uwagę od tej olbrzymiej masy socjalistycznej jaką są Żydzi"[53]. Inny z przemawiających zwrócił uwagę, że „zbrodnia lubońska" była jednym z pierwszych ćwiczeń bojówek komunistycznych mających nastraszyć

[45] Por. Tamże.

[46] Por. *Stronnictwo Narodowe wobec ohydnej zbrodni…*., dz. cyt.

[47] *Warszawa wobec zbrodni w Luboniu. „Strzelono w Polskę - strzelono w Boga". Nabożeństwo ekspiacyjne w kościele Zbawiciela*, „Warszawski Dziennik Narodowy", nr 64 (1938), s. 1.

[48] *Potężna manifestacja katolickiego i narodowego Poznania…*

[49] Tamże.

[50] Por. *Manifestacje narodowców w Warszawie…*, nr 67 (1938), s. 1.

[51] Tamże.

[52] Por. *Manifestacje narodowców w Warszawie…*, nr 59 (1938), s. 2.

[53] *Protest narodowej Warszawy…*, dz. cyt.

społeczeństwo. W uchwalonej rezolucji morderstwo określono mianem początku planowanych akcji komunistycznych, skierowanych przeciw wierze chrześcijańskiej. Ponadto tak jak na poprzednich manifestacjach wskazano najskuteczniejszą drogę do przeciwstawienia się niebezpieczeństwu komunistycznemu: poprzez wstępowanie w szeregi Stronnictwa Narodowego[54].

Potępienie i sprzeciw wobec „zbrodni lubońskiej" oraz liczne rezolucje miały miejsce także w Wilnie, Gdyni, Bydgoszczy, Kielcach, Kaliszu, Przemyślu i w innych miejscowościach Polski. W bazylice wileńskiej we Mszy św. wzięło udział 1500 osób. Manifestujący postulowali, aby rząd wydał odpowiednie nakazy odnośnie komunistów, a samą ideologię nazwali „narzędziem szatana"[55]. Według „Warszawskiego Dziennika Narodowego" frekwencja demonstrujących w Bydgoszczy wyniosła 12 tysięcy osób[56]. W Przemyślu udział w manifestacji wzięło przeszło 2 tysiące ludzi. Można było usłyszeć słowa: „(…) należy wypowiedzieć walkę nie tylko komunizmowi we wszystkich jego przejawach, ale i tym wszystkim organizacjom i partiom, które przesiąknięte marksizmem i opanowane pośrednio czy też bezpośrednio przez żydostwo gotują Polsce zagładę"[57]. „Warszawski Dziennik Narodowy" napisał, że podczas jednego dnia w województwie poznańskim demonstrowało 25 tysięcy osób z 20 miast: w Lesznie 2 tysiące; w Inowrocławiu 200 osób; w Środzie Wielkopolskiej 1500; w Pleszewie 800 osób. Na spotkaniach tych przemawiali działacze narodowi z całej Polski[58]. W samym Luboniu SN również zorganizowało zebranie, w którym uczestniczyło 4 tysiące osób[59]. W uchwalonej rezolucji manifestujący stwierdzali, że komunistom chodzi o zanarchizowanie życia społecznego, aby mieć podatny grunt do przewrotu. Sugerowano, że akcją kierują Żydzi, którzy „chcą utopić narody chrześcijańskie we krwi rewolucji komunistycznej, by potem zapanować nad nimi politycznie i gospodarczo"[60]. Wyrażający sprzeciw żądali między innymi rozwiązania wszelkich organizacji mogących mieć jakiekolwiek powiązania z komunizmem oraz wzywali do zupełnego usunięcia Żydów z Polski jako elementu niebezpiecznego dla rozwoju kraju[61].

54 Tamże.

55 Por. *Wilno wobec zbrodni lubońskiej. Społeczeństwo w katolicko-narodowe wzywa do walki z żydo-komuną*, „Warszawski Dziennik Narodowy", nr 73 (1938), s. 4.

56 Por. *12.000 osób na zebraniu Stronnictwa Narodowego…,* dz. cyt.

57 Tamże.

58 Por. Tamże.

59 Por. *Manifestacja antykomunistyczna w Luboniu…,* dz. cyt.

60 Tamże.

61 Por. Tamże.

## Demonstracje Akcji Katolickiej

Obok sprzeciwu wobec „zbrodni lubońskiej" i demonstracji przeprowadzonych przez SN odbywały się także te, które inicjowała Akcja Katolicka (AK)[62]. „Dziennik Poznański" zamieścił w całości pismo skierowane do Prymasa Polski Augusta Hlonda przedstawicieli AK archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej, w którym zapewniali, że nie dopuszczą do tego, aby wywrotowe grupy działające na terenie Wielkopolski odwodziły robotników od Boga i Kościoła. W apelu do wszystkich warstw katolickich agendy AK wzywano do wprowadzenia zasad sprawiedliwości społecznej, szczególnie zaś między pracodawcami a pracobiorcami[63]. Sugerowano, że dzięki takiej postawie można złagodzić niezawinioną wielokrotnie nędzę, a wrogom Kościoła i Państwa wytrącić z ręki zdradziecką broń[64]. Ponadto apelowano do Związków Zawodowych, aby nie ulegały wpływom walki klasowej i zobowiązały całe społeczeństwo do realizacji uchwał pierwszego synodu plenarnego[65].

Osobną odezwę wydał Archidiecezjalny Instytut AK w Poznaniu, w której przypomniano wezwanie legata papieskiego z ostatniego zjazdu, aby katolicy nie dopuszczali w Wielkopolsce do rozwoju agend lewicowych[66]. Według „Warszawskiego Dziennika Narodowego" podczas przemówień na zebraniu AK w Warszawie prelegenci wykazali, że Żydom i komunistom chodzi o zniszczenie ustroju chrześcijańskiego, który dokonuje się poprzez „zdemoralizowanie jak najszerszych mas, niszczenie ludzi dzielnych, utalentowanych, oddających się bez zastrzeżeń pracy społecznej w duchu katolicko-narodowym oraz wmawianie w nasze społeczeństwo, że zlikwidowanie prywatnej własności doprowadzi do tak oczekiwanego ogólnego dobrobytu"[67].

---

62 Akcja Katolicka (AK) – ruch katolików świeckich (laikatu), zmierzający do większego nasycenia życia publicznego wartościami chrześcijańskimi, powstały w 1876 r. pod nazwą *Opera dei Congressi* w celu przeciwdziałania wzrostowi prądów liberalnych i antyklerykalnych. W okresie II Rzeczpospolitej katolicy świeccy wraz z hierarchią kościelną zakładali różne koła pod wspólną nazwą Akcja Katolicka. Były osobne grupy dla kobiet, mężczyzn, dzieci i młodzieży. Cieszyły się one niezwykłą popularnością. W 1939 r. liczba członków Akcji Katolickiej wzrosła do 750 tys. Wybuch II wojny światowej i powojenne układy zwycięskich koalicjantów przerwały na długie lata działalność tego stowarzyszenia. Zob. *„Wprowadźcie w życie zasady sprawiedliwości społecznej" woła wobec zbrodni lubońskiej AK*, „Dziennik Poznański", nr 56 (1938), s. 5; *Mord luboński to sygnał ostrzegawczy. Potrzeba nam katolicyzmu zdobywczego. Wielkie zebranie Akcji Katolickiej na Pradze*, „Warszawski Dziennik Narodowy", nr 79 (1938), s. 2; *Potężna manifestacja katolicka w Poznaniu*…, art. cyt.

63 Por. *„Wprowadźcie w życie zasady sprawiedliwości społecznej"*…, dz. cyt.

64 Por. Tamże.

65 Por. Tamże.

66 Por. *Wielkopolska pożegnała*…, dz. cyt.

67 *Mord luboński to sygnał ostrzegawczy*…, dz. cyt.

Podczas sprzeciwu wobec „zbrodni lubońskiej" w Inowrocławiu podkreślano walkę komunizmu z duchowieństwem jako walkę z narodem[68]. Zabójstwo ks. Streicha oraz działania komunistyczne potępiono także na zebraniu AK w Obornikach, podkreślając, iż pierwszy w historii Wielkopolski zamach na kapłanie, dokonany w tak strasznych okolicznościach, powinien wzbudzić czujność społeczeństwa i nakłonić odpowiednie władze do wydania zarządzeń ograniczających działalność wywrotową w tym regionie[69]. W rezolucji uchwalonej podczas manifestacji AK w Rawiczu zgromadzeni ślubowali zwalczanie wszelkich przejawów anarchii i bezbożnictwa[70]. O obronie nienaruszalności zasad Kościoła oraz zwalczania jego wrogów zapewniła w depeszy do kard. Augusta Hlonda AK w Lusowie[71].

Obok działań AK w różnych regionach, także na zebraniach Związku Sodalicji Mariańskich archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej, wskazano między innymi, iż celem manifestacji nie jest zemsta, lecz „protest przeciw bezczeszczeniu sakramentu kapłaństwa, co miało miejsce w Luboniu, gdzie na stopniach ołtarza polała się krew duszpasterza"[72]. W Buku pamięć ks. Streicha uczczono na zebraniach Katolickiego Stowarzyszenia Mężów i Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej[73].

## Młodzież akademicka

Kolejną grupą manifestujących i wyrażających swój sprzeciw wobec „zbrodni lubońskiej" była młodzież akademicka. Inicjatywa przeprowadzania demonstracji należała w wielu przypadkach do organizacji studenckiej Bratnia Pomoc, na którą wywierała wpływ Narodowa Demokracja – endecja[74].

Prezesowie Bratnich Pomocy szkół wyższych w Warszawie, prezes Komitetu Akademickich ślubowań Jasnogórskich oraz Instytut Stomatologii i Koło Ekonomistów, wezwali studentów stolicy do udziału w nabożeństwie ekspiacyjnym w intencji zamordowanego kapłana: „Wzywamy całą polską młodzież akademicką, aby udziałem w nabożeństwie ekspiacyjnym zamanifestowała swą niezłomną wierność katolicyzmowi i gotowość nieugiętej obrony naszej wiary

[68] Por. *Manifestacja antykomunistyczna w Inowrocławiu…,* dz. cyt.

[69] Por. L. Hohensee, *Zniszczyć gniazdo czerwonych trutniów w Luboniu. Organizacje społeczne Lubonia i Wielkopolski manifestują swą wierność dla Kościoła i Państwa*, „Dziennik Poznański", nr 54 (1938), s. 5.

[70] Por. *Wielkopolska nie ustaje w manifestacjach….*, dz. cyt.

[71] Por. L. Hohensee, *Zniszczyć gniazdo czerwonych trutniów w Luboniu…,* dz. cyt.

[72] Tamże.

[73] Por. *Echa zbrodni lubońskiej*, „Orędownik", nr 62 (1938), s. 6.

[74] Narodowa Demokracja, ruch narodowy, obóz narodowy lub endecja (od skrótu ND) – polski ruch polityczny o ideologii nacjonalistycznej, powstały pod koniec XIX wieku. Głównym ideologiem i współzałożycielem Narodowej Demokracji był Roman Dmowski.

jako niewzruszonej podstawy istnienia Polski"[75]. „ABC" zamieściła, że w chwili rozpoczęcia wiecu było ponad 2 500 obecnych studentów[76]. Referujący dochodzili do wniosku, że tak jak młodzież przekonała kraj o niebezpieczeństwie Żydów, tak teraz musi przekonać kraj o niebezpieczeństwie komunistów[77]. W jednym z punktów uchwalonej rezolucji domagano się ustawy karzącej za przynależność do partii komunistycznej oraz kary za jakąkolwiek formę szerzenia światopoglądu materialistycznego. Motywowano to obserwacjami z dotychczasowych sposobów zwalczania komunizmu, które okazywały się mało skuteczne. Studenci określili również jak powinno wyglądać efektywne kontrowanie działań wywrotowych: zakładanie organizacji akademickich, aktywna praca na placówkach oświatowych, społecznych i gospodarczych. Po wiecu w wyniku rozruchów kilku manifestantów aresztowano[78].

Podobny charakter miały wystąpienia wileńskiej młodzieży akademickiej[79]. Natomiast podczas wiecu na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie studenci orzekli, iż nie można oczekiwać wszystkiego od władz państwowych i aby się przeciwstawić „fali wschodniego barbarzyństwa" konieczna jest mobilizacja całego społeczeństwa[80].

## Związki zawodowe

Wyraz oburzenia z powodu „zbrodni lubońskiej" dały również związki zawodowe prawicowe: Zjednoczenie Zawodowe Praca Polska oraz chrześcijańsko-społeczne, takie jak: Polskie Związki Zawodowe „Praca", Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe i Zjednoczenie Zawodowe Polskie.

Zarząd Okręgowy Zjednoczenia Zawodowego „Praca Polska" w Poznaniu przesłał na ręce Kardynała Prymasa pismo kondolencyjne, zapewniające o obronie wiary w walce z komunizmem[81]. W Mławie, w demonstracji zorganizowanej przez agendy związkowe manifestanci zażądali od władz usunięcia Żydów z Polski, kary śmierci za komunizm oraz oddzielnych więzień dla podejrzanych o działalność komunistyczną[82]. W Radomiu związkowcy przestrzegli społeczeństwo przed powtórnym zamachem na kapłana. Przesłali także depeszę do kard. Augusta

[75] *Młodzież akademicka wobec zbrodni…,* dz. cyt.

[76] Por. *Do walki z żydowską Moskwą…,* dz. cyt.

[77] Por. Tamże.

[78] Por. Tamże.

[79] Por. *Młodzież U.S.B. wobec zbrodni w Luboniu*, „Warszawski Dziennik Narodowy", nr 72 (1938), s. 4.

[80] Por. *Manifestacje krakowskiej młodzieży akademickiej przeciw zbrodni w Luboniu*, „Głos Narodu", nr 71 (1938), s. 9; Zob. *Młodzież Wszechnicy Jagiellońskiej wobec zbrodni komunistycznych*, „Warszawski Dziennik Narodowy", nr 74 (1938), s. 6.

[81] Por. *List Zarządu….*, dz. cyt.

[82] Por. *Manifestacja przeciwkomunistyczna w Mławie….*, dz. cyt.

Hlonda[83]. Oprócz tego przedstawiciele Związku Zawodowego „Praca Polska" brali udział także w tych demonstracjach, które inicjowało SN czy też AK[84]. Robotnicy z Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego stwierdzali natomiast, że „morderstwo lubońskie na ks. Streichu zmusza organizacje narodowo-chrześcijańskie do podjęcia walki z wpływami czerwonej międzynarodówki[85]. Również Rada Okręgowa Związków Zawodowych „Praca" uchwaliła rezolucję potępiającą „mord luboński"[86]. Na zebraniu Związku Metalowców Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Poznaniu zgromadzeni wezwali cały narodowo-chrześcijański świat pracy w Polsce „do nieubłaganej walki ze środowiskiem, z którego wyszedł morderca, tj. z marksizmem i bezbożnictwem"[87]. Także Związek Robotników i Rzemieślników Z. Z. P. oraz Związek Robotników Leśnych Z. Z. P. w Pniewach uchwalił rezolucję wyrażającą oburzenie dokonanym zamachem. „Nowy Kurier" stwierdził, że SN bez skrupułów wykorzystało zbrodnię lubońską dla celów propagandowych. Natomiast Związek Stowarzyszeń Zawodowych, w którym skupiali się robotnicy orientacji socjalistycznej, orzekł o konieczności utrzymania członków w ciągłym pogotowiu organizacyjnym w wyniku „solidarnej i wrogiej postawy szerokich rzesz społeczeństwa wielkopolskiego – nie tylko z pod znaku AK, przypisując socjalizmowi stwarzanie atmosfery, w której mogła się zrodzić zbrodnia lubońska"[88].

## Organizacje społeczne

Oprócz wymienionych grup sprzeciw wobec „zbrodni lubońskiej" wyrażały również rzesze organizacji społecznych. Oficerowie i Podoficerowie Rezerwy z Poznania, Kościana, Rawicza zapewniali w uchwalonych rezolucjach do kard. Augusta Hlonda o obronie wartości wiary i Kościoła[89]. Podobne zebrania organizował Obóz Wszechpolski: w Śmiglu z udziałem 450 osób, w Czaczu z udziałem 300 osób[90]. Pisma potępiające komunizm oraz apele do społeczeństwa wystosowały oddziały Towarzystwa Powstańców i Wojaków Poznania, Śremu i Leszna[91]. Zarząd Okręgowy Poznańskiego Związku Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół" przesłał list do kapelana dzielnicowego ks. Prądzyńskiego[92]. W Bydgoszczy ma-

[83] Por. Tamże.
[84] Por. *Dziesiątki tysięcy narodowców protestuje…,* dz. cyt.
[85] APP. UW. *Sprawozdania ze stanu bezpieczeństwa za m-ce I-II-III*, 1938, sygn. 5701, s. 131.
[86] Por. *Wielkopolska nie ustaje w manifestacjach…,* dz. cyt.
[87] *Robotnicy zrzeszeni w ZZP potępiają…,* dz. cyt.
[88] APP. UW. *Sprawozdania ze stanu bezpieczeństwa za m-ce I-II-III*, 1938, sygn. 5701, s. 123.
[89] Por. *Z zebrań protestacyjnych z powodu zbrodni lubońskiej….*, dz. cyt.
[90] Por. *Echa zbrodni lubońskiej…,* dz. cyt.
[91] Por. *List powstańców…,* dz. cyt.
[92] Por. *Sokolstwo wobec zbrodni lubońskiej…,* dz. cyt.

nifestację zorganizował Tymczasowy Zarząd Konferencji Prezesów, w trakcie spotkania potępiono wszelkie ruchy wolnomyślne, postulowano rozwiązanie sekt, lóż masońskich, natomiast dla polskich szkół domagano się nauczycieli Polaków i katolików[93]. Wyraz swojemu oburzeniu dał również Wielkopolski Związek Chrześcijańskich Zrzeszeń Kupieckich[94]. 160 kobiet z Lubszy wystosowało pismo z wyrazami współczucia do Matki ks. Streicha[95]. Morderstwo potępiły także Rada Miejska w Kościanie i Rada Gromadzka w Żabikowie[96]. Depesze do Prymasa Polski nadali posłowie wielkopolscy, zapowiedzieli w niej walkę z komunizmem w swojej pracy parlamentarnej[97]. Podczas posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej senator referujący funkcjonowanie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Polsce wyraził oburzenie, że taka zbrodnia mogła się wydarzyć w kraju zwalczającym komunizm, okazując przy tym wdzięczność władzom za przywiązanie do Kościoła i szybkie tempo przeprowadzania śledztwa[98].

Obok masy wystąpień potępiających mord luboński, zdarzyło się kilka wypadków pochwalania tego zabójstwa. Zatargi prasowe wywołało zdarzenie mające miejsce podczas posiedzenia Rady Miejskiej w Inowrocławiu. Według doniesień „Orędownika" i „Dziennika Bydgoskiego" na wniosek o uczczenie osoby ks. Streicha – „zamordowanego przez komunistę", radny Kiełbasiewicz z Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS)[99] zaprotestował, twierdząc, że jest to prowokacja[100]. W związku z tym postawiono mu zarzut, że „gloryfikował" czyn Wawrzyńca Nowaka i został wykluczony z Rady Miejskiej. Postawę radnego potępiły natychmiast: Inowrocławskie Koło Powstańców Wielkopolskich oraz Związek Podoficerów Rezerwy[101]. Sprzeciw wobec tych oskarżeń wyraził na swoich łamach „Robotnik", naczelny organ PPS „jeden z radnych endeckich omawiając zbrodnię Nowaka, zwrócił się bezpośrednio w stronę radnego P.P.S, tow. Kiełbasiewicza z okrzykiem

[93] Por. *Nowa manifestacja antykomunistyczna w Bydgoszczy…,* dz. cyt.

[94] Por. *List Wielkopolskich Związków Chrześcijańskich…*, dz. cyt.

[95] Por. *Matki śląskie współczują z matką kapłana i męczennika*, „Wielkopolanin", nr 34 (1938), s. 4.

[96] Por. *Manifestacyjne posiedzenie Rady Miejskiej w Kościanie…,* dz. cyt.

[97] Por. *Posłowie Katolicy wobec zbrodni w Luboniu…*; Zob. *Senatorowie ostro atakują rzeczywistość w Polsce*, „Dziennik Poznański", nr 55 (1938), s. 2; *Posłowie wielkopolscy zapowiadają walkę…,* dz. cyt.

[98] Por. *Senatorowie ostro atakują rzeczywistość w Polsce…*, dz. cyt..

[99] Polska Partia Socjalistyczna (PPS) – polska partia polityczna o charakterze niepodległościowym, socjalistycznym i pracowniczym (klasyfikowana w grupie partii lewicowych), założona w listopadzie 1892 r. podczas tzw. zjazdu paryskiego jako Związek Zagraniczny Socjalistów Polskich. Jedna z najważniejszych w Polsce sił politycznych do 1948 r.

[100] Por. *Echa zbrodni lubońskiej w Inowrocławiu…*, dz. cyt.; Zob. *Rada Miejska w Inowrocławiu uchwaliła wykluczenie Kiełbasiewicza*, „Dziennik Bydgoski", nr 82 (1938), s. 9.

[101] Por. *Powstańcy Wielkopolscy potępiają zbrodnię lubońską i radnego Kiełbasiewicza*, „Dziennik Bydgoski", nr 69 (1938), s. 4. Zob. *Podoficerowie rezerwy w Inowrocławiu potępiają zbrodnię w Luboniu i prowokację socjalisty Kiełbasiewicza*, „Warszawski Dziennik Narodowy", nr 66 (1938), s. 4.

»księdza zamordował komunista«. W odpowiedzi na to zachowanie się radnego endeckiego tow. Kiełbasiewicz krzyknął pod jego adresem »to prowokacja«"[102]. Zdaniem „Robotnika" stosowanie powyższych metod walki przez niektóre organy prasowe zostało uznane za niedopuszczalne, tym bardziej w sprawie morderstwa popełnionego na kapłanie[103].

Również ludzie karani wcześniej za oszustwa, kradzież, czy też udział w rozruchach bezrobotnych w 1936 r. pochwalali zbrodnię na kapłanie[104]. Na Dębcu dwóch mężczyzn Kwaśny i Kalęba zgromadziło wokół siebie 30 osób[105]. Andrzej Polus odważył się przemawiać w jednym z lokali poznańskich, ukazując czyn Nowaka jako „bohaterstwo proletariackiej komuny"[106]. W podobnych okolicznościach Stanisław Mocz z Dębca również pozytywnie wyrażał się o czynie Wawrzyńca Nowaka[107]. Natomiast robotnik Józef Turkowski miał powiedzieć, iż wszystkich księży powinno się powystrzelać, a Nowak nie będzie karany, bo został przepłacony[108]. Poznańskie sprawozdania ze stanu bezpieczeństwa podały, że niektórzy księża otrzymali anonimy z pogróżkami, że zostaną w podobny sposób (jak ks. Streich) zgładzeni[109]. Po przeprowadzeniu dochodzeń większość tych osób zostało skazanych na 10 miesięcy pozbawienia wolności[110]. „Władze policyjne aresztowały kilkudziesięciu prowokatorów komunistycznych, pochwalających publicznie mord w Luboniu. Sprawy tych działaczy bolszewickich wchodzą szybko na wokandy sądowe i tam doczekują się surowych, ale całkowicie zasłużonych wyroków. W tych dniach podobną sprawę rozpatrywał Sąd Okręgowy w Lesznie na sesji wyjazdowej w Śmiglu. Na ławie oskarżonych zasiadł robotnik Walenty Sołtysiak"[111].

---

[102] *Oszczercom w odpowiedzi…,* dz. cyt.

[103] Por. Tamże.

[104] Por. *Aresztowania za pochwalanie zbrodni lubońskiej*, „Orędownik", nr 53 (1938), s. 2. Zob. *Aresztowanie czterech osób za pochwalanie zbrodni lubońskiej*, „Nowy Kurier", nr 52 (1938), s. 9.

[105] Por. *Aresztowanie w związku ze zbrodnią w Luboniu*, „Czas", nr 64 (1938), s. 13.

[106] Por. *Aresztowania w związku ze zbrodnią lubońską*, „Dziennik Poznański", nr 52 (1938), s. 4; *Pochwalił zbrodnię lubońską posiedzi za to 10 miesięcy w więzieniu. Z rozpraw Sądu Okręgowego z Leszna w Kościanie*, „Gazeta Polska", nr 96 (1938), s. 3; *Aresztowanie czterech osób…*; *Aresztowania za pochwalanie zbrodni lubońskiej…*, dz. cyt..; *Nowy wyrok skazujący za pochwalenie zbrodni lubońskiej*, „Orędownik", nr 97 (1938), s. 5; *Za pochwalenie zbrodni lubońskiej poszli do aresztu*, „Wielkopolanin", nr 33 (1938), s. 7.

[107] Por. *Aresztowania za pochwalanie zbrodni lubońskiej…,* dz. cyt.

[108] Por. *Nowy wyrok skazujący za pochwalenie zbrodni lubońskiej…;* Zob. *Pochwalił zbrodnię lubońską…*; *Za pochwalenie zbrodni lubońskiej poszli do aresztu….*

[109] APP. UW. *Sprawozdania ze stanu bezpieczeństwa za m-ce I-II-III*, 1938, sygn. 5701, s. 112.

[110] Por. *Nowy wyrok skazujący za pochwalenie zbrodni lubońskiej….*

[111] „Warszawski Dziennik Narodowy", nr 117 B (1938).

## Zakończenie

Relacje prasowe z roku 1938 r. przedstawiające nie tylko zbrodnię dokonaną na ks. Stanisławie Streichu, ale także sprzeciw wobec tej zbrodni, nie były jednolite, często nawet odmienne, ale wolne od nadinterpretacji zaistniałych faktów. Pomimo różnic związanych z orientacjami politycznymi, zdecydowana większość artykułów odznaczała się dziennikarską rzetelnością oraz trafnością przekazu wszelkich form protestu wobec zabójstwa kapłana. Co więcej, na podstawie sprawozdań prasowych można nie tylko poznać i zrozumieć ogólny religijny i społeczny sprzeciw, ale na ich podstawie wyciągnąć wniosek, że fale protestów, powstałych na skutek mordu na lubońskim proboszczu, swoim zasięgiem objęły cały kraj. Obok rzeczywistego pragnienia wyrażania bólu na uwagę zasługują treści zawarte w rezolucjach, które sprowadzają się do wspólnego mianownika wobec większości manifestujących. Uwagę zwraca fakt wielokrotnego podkreślania religii katolickiej jako ostoi polskości, a ciosy zadawane Kościołowi traktowane były jako godzące w naród i jego egzystencję. Oprócz tego wzywano do walki z lewicą i socjalistami, którzy zaprzeczali wszelkim insynuacjom oskarżającym ich o udział w zabójstwie ks. Streicha, deklarowano obronę wiary, a także obligowano władze państwowe do zajęcia zdecydowanej postawy. Negatywne nastawienie do Żydów i przypisywanie im odpowiedzialności za rozprzestrzenianie się komunizmu i niszczenie Polski było wnioskiem grup społecznych i politycznych orientacji prawicowej[112]. Manifestacje SN jednoznacznie sugerowały, że tylko poszerzanie się wpływów narodowych może zapobiec komunistycznej inwazji, która jawiła się jako ideologia skierowana przeciw Kościołowi i państwu polskiemu, zmierzająca poprzez celowe działanie do zniszczenia wszystkiego, co ma wartość. Natomiast zebrania AK zwracały uwagę na wprowadzanie w życie zasad sprawiedliwości społecznej i uchwał synodu plenarnego. Studenci skuteczną walkę z komunizmem widzieli między innymi w zakładaniu organizacji akademickich, udziału w pracach organizacji oświatowych, społecznych i gospodarczych oraz w odpowiednich rządowych ustawach i decyzjach.

Pomimo odmiennych różnic w przedstawianiu omawianych zdarzeń, polskie artykuły prasowe końca lat trzydziestych XX wieku, zostały uznane jako materiał dowodowy w procesie beatyfikacyjnym ks. Streicha, a przekonanie, że został zabity z nienawiści do wiary i oddał swoje życie Chrystusowi, pojawiło się już

[112] „Warszawski Dziennik Narodowy" opisał nawet manifestację Akcji Katolickiej, która miała między innymi charakter antyżydowski. Nie można jednak oceniać ówczesnych postulatów i zachowań odnośnie do Żydów z dzisiejszej perspektywy, gdyż w ówczesnych latach sytuacja społeczno-polityczna i gospodarcza była zupełnie inna, a w związku z tym na pewne problemy patrzono również inaczej. Nie oznacza to jednak, że nie występowały wtedy tendencje nacjonalistyczne – Zob. Por. M. Pryjda, *Sprawa księdza Streicha na łamach prasy*, dz. cyt., s. 108.

w chwili jego śmierci i jest niezmienne do dzisiaj. Potwierdzają to świadectwa i wspomnienia naocznych świadków męczeństwa ks. Stanisława zebrane podczas dochodzenia diecezjalnego[113], a także dokumenty powstałe w ciągu dziesięcioleci: artykuły, biogramy, biografie, które ukazały się w prasie i publikacjach naukowych. Wszystko to potwierdza istnienie i zachowanie sławy męczeństwa, która pojawiła się spontanicznie, a z upływem lat nie tylko nie zagasła, ale trwała dalej i wzrastała, czego dowodem jest żywa pamięć o ks. Streichu, a także proces beatyfikacyjny, który znajduje się w fazie rzymskiej.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Poznaniu – Urząd Wojewódzki – APP. UW.

– *Sprawozdania ze stanu bezpieczeństwa za m-ce I-II-III 1938*, sygn. 5701.

Archiwum postulacji Sługi Bożego ks. Stanisława Streicha w Kobylnicy – APK

*Wspomnienie Wandy Kubackiej*.

Archiwum Nuncjatury Apostolskiej w Warszawie – ANAW

*List abp. Filippo Cortesi do kard. Augusta Hlonda Prymasa Polski*, Warszawa, 1 marca 1938 r.

*List kard. August Hlonda, Prymasa Polski do abp. Filippo Cortesiego – nuncjusza apostolskiego w Polsce*, Warszawa, 7 marca 1938 r.

*List abp. Filippo Cortesi, nuncjusza apostolskiego w Polsce do kard. Eugenio Pacelli, sekretarza stanu Stolicy Apostolskiej*, Warszawa, 9 marca 1938 r.

### Prasa

*„Wprowadźcie w życie zasady sprawiedliwości społecznej" woła wobec zbrodni lubońskiej AK*,

*12.000 ludzi na zebraniu SN. Poznań protestuje przeciw zbrodniczym poczynaniom żydo-komuny w Polsce*, „Warszawski Dziennik Narodowy", nr 66 (1938).

*12.000 ludzi na zebraniu Stronnictwa Narodowego. Poznań protestuje przeciw zbrodniczym poczynaniom żydo-komuny w Polsce*, „Warszawski Dziennik Narodowy", nr 66 (1938).

*12.000 osób na zebraniu Stronnictwa Narodowego. Olbrzymia demonstracja przeciw komunistyczna w Bydgoszczy*, „Warszawski Dziennik Narodowy", nr 74 (1938).

*Aresztowania w związku ze zbrodnią lubońską*, „Dziennik Poznański", nr 52 (1938).

*Aresztowania za pochwalanie zbrodni lubońskiej*, „Orędownik", nr 53 (1938).

*Aresztowanie czterech osób za pochwalanie zbrodni lubońskiej*, „Nowy Kurier", nr 52 (1938).

*Aresztowanie w związku ze zbrodnią w Luboniu*, „Czas", nr 64 (1938).

*Bydgoszcz w dniu pogrzebu śp. ks. Streicha*, „Orędownik", 68 (1938), nr 53.

*Czy wstępny atak Z. S. R. R. na Polskę*, „Rycerz Niepokalanej", 4 (1938).

*Dalsze uchwały w związku ze zbrodnią lubońską*, „Kurier Poznański", nr 105 (6 III 1938).

Dembski J., *Sprawa zabójstwa księdza Streicha w Luboniu koło Poznania. Do walki z żydowską Moskwą*, „ABC", nr 73 (1938).

[113] Proces beatyfikacyjny na etapie diecezjalnym rozpoczął się 28 października 2017 r. w kościele pw. św. Jana Bosko w Luboniu. Obecnie znajduje się na etapie rzymskim w Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych.

*Dziesiątki tysięcy narodowców protestuje przeciw ohydnemu morderstwu w Luboniu*, „Warszawski Dziennik Narodowy", nr 74 (1938).

*Echa morderstwa w Luboniu*, „Robotnik", nr 62 (1938).

*Echa zbrodni lubońskiej w Inowrocławiu*, „Orędownik", nr 51 (1938).

*Echa zbrodni lubońskiej*, „Orędownik", nr 62 (1938).

Grzymała-Siedlecki A., *Pod światło. Zbrodnia w Luboniu*, „Kurier Warszawski", nr 60 (1938), [wyd. wieczorne].

Hohensee L., *Zniszczyć gniazdo czerwonych trutniów w Luboniu. Organizacje społeczne Lubonia i Wielkopolski manifestują swą wierność dla Kościoła i Państwa*, „Dziennik Poznański", nr 54 (1938).

*Jak „pomścić" zbrodnię w Luboniu?*, „Głos Narodu", nr 61 (1938).

*Krwawy morderca księdza z Lubonia „narodowcem". Nowak skazany na karą śmierci*, „Dziennik Ludowy", 2 (1938), nr 82.

*List powstańców*, „Orędownik", nr 52 (1938).

*List Wielkopolskich Związków Chrześcijańskich Zrzeszeń Kupieckich*, „Orędownik", nr 53 (1938).

*List Zarządu „Pracy Polskiej"*, „Orędownik", nr 51 (1938).

*Manifestacja antykomunistyczna w Inowrocławiu*, „Dziennik Bydgoski", nr 61 (1938).

*Manifestacja antykomunistyczna w Luboniu zorganizowana przez Stronnictwo Narodowe*, „Orędownik", nr 67 (1938).

*Manifestacja krakowskiej młodzieży akademickiej przeciw zbrodni w Luboniu*, „Głos Narodu", nr 71 (1938).

*Manifestacja przeciw zbrodni w Luboniu*, „Kurier Warszawski", nr 65 (1938), [wyd. poranne].

*Manifestacja przeciwkomunistyczna Przemyśla*, „Warszawski Dziennik Narodowy", nr 74 (1938).

*Manifestacja przeciwkomunistyczna w Mławie. Ostre potępienie zbrodni komunistycznej w Luboniu*, „Warszawski Dziennik Narodowy", nr 67 (1938).

*Manifestacja uczuć narodowych i katolickich Bydgoszczy*, „Kurier Poznański", (16 III 1938).

*Manifestacje krakowskiej młodzieży akademickiej przeciw zbrodni w Luboniu*, „Głos Narodu", nr 71 (1938).

*Młodzież Wszechnicy Jagiellońskiej wobec zbrodni komunistycznych*, „Warszawski Dziennik Narodowy", nr 74 (1938).

*Manifestacje narodowców w Warszawie. Do szeregu w walce z komuną?*, „Gazeta Polska", nr 59 (1938).

*Manifestacje narodowców w Warszawie. Do szeregu w walce z komuną?*, „Warszawski Dziennik Narodowy", nr 67 (1938).

*Manifestacyjne posiedzenia Rady Miejskiej w Kościanie w związku ze zbrodnią lubońską*, „Gazeta Polska", nr 59 (1938).

*Manifestacyjne posiedzenie Rady Miejskiej w Kościanie w związku ze zbrodnią lubońską*, „Gazeta Polska", nr 59.

*Manifestacyjny pogrzeb ks. Streicha w Luboniu*, „Kurier Warszawski", nr 62 (1938), [wyd. poranne].

*Matki śląskie współczują z matką kapłana i męczennika*, „Wielkopolanin", nr 34 (1938).

*Metody obrzydłe*, „Robotnik", nr 68 (1938).

*Młodzież akademicka wobec zbrodni komunistycznej*, „ABC", nr 71 (1938).

*Młodzież U.S.B. wobec zbrodni w Luboniu*, „Warszawski Dziennik Narodowy", nr 72 (1938).

*Młodzież wobec zbrodni w Luboniu*, „Warszawski Dziennik Narodowy", nr 72 (1938).

*Mord luboński to sygnał ostrzegawczy. Potrzeba nam katolicyzmu zdobywczego. Wielkie zebranie Akcji Katolickiej na Pradze*, „Warszawski Dziennik Narodowy", nr 79 (1938).

*Na długo przed zbrodnią wytworzył się nastrój i przeczucie strasznego faktu. Był to efekt metody terroru moralnego lewicowców lubońskich*, „Dziennik Poznański", nr 56 (1938).

*Nabożeństwo ekspiacyjne w kościele akademickim*, „Kurier Warszawski", nr 65 (1938), [wyd. poranne].

*Nabożeństwo ekspiacyjne*, „Kurier Warszawski", nr 62 (1938), [wyd. wieczorne].

*Nabożeństwo ekspiacyjne*, „Kurier Warszawski", nr 63 (1938), [wyd. wieczorne].

*Nabożeństwo ekspiacyjne*, „Kurier Warszawski", nr 64 (1938).

*Nienawiść rodzi zbrodnię*, „Nowy Kurier", 49 (1938), nr 52.

*Nowa manifestacja antykomunistyczna w Bydgoszczy*, „Dziennik Bydgoski", nr 72 (1938).

*Nowy wyrok skazujący za pochwalenie zbrodni lubońskiej*, „Orędownik", nr 97 (1938).

*Okropna zbrodnia polskiego komunisty,* w: „L'Osservatore Romano", nr 49 (1938).

*Oszczercom w odpowiedzi*, „Robotnik", nr 81 (1938).

*Po pogrzebie śp. ks. Stanisława Streicha*, „Kurier Warszawski", nr 63 (1938), [wyd. poranne].

*Pochwalił zbrodnię lubońską posiedzi za to 10 miesięcy w więzieniu. Z rozpraw Sądu Okręgowego z Leszna w Kościanie*, „Gazeta Polska", nr 96 (1938).

*Podoficerowie rezerwy w Inowrocławiu potępiają zbrodnię w Luboniu i prowokację socjalisty Kiełbasiewicza*, „Warszawski Dziennik Narodowy", nr 66 (1938).

*Pogrzeb śp. ks. proboszcza Streicha*, „Dziennik Poznański", nr 62 (1938).

*Pogrzeb śp. ks. Streicha – olbrzymią manifestacją*, „Kurier Poznański", nr 101 (1938).

*Posłowie Katolicy wobec zbrodni w Luboniu. Depesza Porozumienia Katolicko-Narodowego i grupy posłów Wielkopolski do Prymasa Hlonda*, „Czas", nr 63 (1938).

*Posłowie wielkopolscy zapowiadają walkę z bezbożnictwem i komunizmem*, „Dziennik Bydgoski", nr 52 (1938).

*Potępiamy zbrodnię lubońską. Zarząd Parafialnej Akcji Katolickiej*, „Tygodnik parafialny", nr 13 (1938).

*Potężna fala wzburzenia idzie przez Polskę po zbrodni lubońskiej*, „Warszawski Dziennik Narodowy", nr 67 (1938).

*Potężna manifestacja katolicka w Poznaniu. Komuna to nasz wróg*, „Wielkopolanin", nr 28 (1938).

*Potężna manifestacja katolicka w Poznaniu. Komuna to nasz wróg*, „Wielkopolanin", nr 28 (1938).

*Potężna manifestacja katolickiego i narodowego Poznania. Wielkie zebranie Stronnictwa Narodowego, pochód przez miasto i modlitwa o Wielką Polskę u stóp Pomnika Serca Jezusowego*, „Orędownik", nr 55 (1938) nr 55.

*Powstańcy Wielkopolscy potępiają zbrodnię lubońską i radnego Kiełbasiewicza*, „Dziennik Bydgoski", nr 69 (1938).

*Protest narodowej Warszawy przeciw ohydnej zbrodni lubońskiej*, „Warszawski Dziennik Narodowy", nr 65 (1938).

*Przeciw komunistyczne zebranie Obozu Wszechpolskiego w Śmiglu*, „Gazeta Polska", nr 62.

*Rada Miejska w Inowrocławiu uchwaliła wykluczenie Kiełbasiewicza*, „Dziennik Bydgoski", nr 82 (1938).

*Robotnicy zrzeszeni w ZZP potępiają ohydną zbrodnię w Luboniu*, „Nowy Kurier", nr 57 (1938).

*Senatorowie ostro atakują rzeczywistość w Polsce*, „Dziennik Poznański", nr 55 (1938), s. 2.

*Sokolstwo wobec zbrodni lubońskiej*, „Orędownik", nr 52 (1938).

*Społeczne tło zbrodni w Luboniu. Jak pracują ci, spośród których wyszedł morderca lubońskiego proboszcza*, „Dziennik Poznański", nr 55 (1938).

*Stron. Narodowe wobec ohydnej zbrodni w Luboniu. Olbrzymie manifestacje w całej Polsce*, „Gazeta Polska", nr 55 (1938).

*Stronnictwo Narodowe czuwa! Manifestacje antykomunistyczne w Wielkopolsce – 20 zebrań publicznych Stronnictwa Narodowego – 25.000 osób protestuje przeciw zbrodni lubońskiej*, „Warszawski Dziennik Narodowy", nr 74 (1938).

*Stronnictwo Narodowe wobec ohydnej zbrodni w Luboniu. Olbrzymie manifestacje w całej Polsce*, „Gazeta Polska", nr 55 (1938).

*Sylwetka zamordowanego kapłana*, „Orędownik", nr 67 (1938).

Szczepaniak M., *Zgubna propaganda. Reakcja nuncjusza w Warszawie na zabójstwo ks. Stanisława Streicha*, „Ecclesia. Studia z Dziejów Wielkopolski", t. 12 (2017).

*Śledztwo przeciwko W. Nowakowi na ukończeniu*, „Nowy Kurier", nr 51 (1938).

*Warszawa wobec zbrodni w Luboniu. „Strzelono w Polskę - strzelono w Boga". Nabożeństwo ekspiacyjne w kościele Zbawiciela*, „Warszawski Dziennik Narodowy", nr 64 (1938)..

*Wielka manifestacja przeciw zbrodni lubońskiej odbędzie się z inicjatywy Stronnictwa Narodowego w niedzielę dn. 6 bm. w Poznaniu*, „Orędownik", nr 54 (1938), s. 1.

*Wielkopolska nie ustaje w manifestacjach na cześć śp. ks. Streicha i przeciw jego mordercy*, „Dziennik Poznański", nr 61 (1938), s. 5.

*Wielkopolska pożegnała bohaterskiego kapłana*, „Czas", nr 62 (1938).

*Wilno wobec zbrodni lubońskiej. Społeczeństwo katolicko-narodowe wzywa do walki z żydo-komuną*, „Warszawski Dziennik Narodowy", nr 73 (1938).

*Wilno wobec zbrodni lubońskiej. Społeczeństwo w katolicko-narodowe wzywa do walki z żydo-komuną*, „Warszawski Dziennik Narodowy", nr 73 (1938).

*Z zebrań protestacyjnych z powodu zbrodni lubońskiej*, „Gazeta Polska", nr 63 (1938).

*Za pochwalenie zbrodni lubońskiej poszli do aresztu*, „Wielkopolanin", nr 33 (1938).

*Za pochwalenie zbrodni lubońskiej poszli do aresztu*, „Wielkopolanin", nr 33 (1938).

*Zbrodnia w Luboniu*, „Biuletyn K. A. P.", nr 50 (2 marca 1938).

Zieliński Z., *Bibliografia katolickich czasopism religijnych w Polsce 1918-1944*, Lublin 1981.

*Związek Oficerów Rezerwy w Poznaniu wobec zbrodni lubońskiej*, „Orędownik", nr 70 (1938).

## Literatura

Paczkowski A., *Prasa II-ej Rzeczypospolitej 1918-1939*, Warszawa 1980.

Pryjda M., *Sprawa księdza Streicha na łamach prasy*, Praca magisterska napisana na Wydziale Teologii na seminarium z Historii Kościoła XIX i XX w. pod kierunkiem ks. prof. dr hab. Zygmunta Zielińskiego. Katolicki Uniwersytet Lubelski. Lublin 1995, „Rocznik Historyczny Lubonia", 4 (2014).

Zieliński Z., *Bibliografia katolickich czasopism religijnych w Polsce 1918-1944*, Lublin 1981.

Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie 17/2022
ISSN 2392-1463; e-ISSN 2956-3267

DOI: https://doi.org/10.56583/frp.2254

**Szymon Gajewski***

*Wyższa Szkoła Demokracji im. ks. Jerzego Popiełuszki w Grudziądzu*
ORCID: 0000-0001-9076-1724

# Ziemie wschodnie RP w publiscystyce członków organizacji „Ojczyzna" (1939-1945)

**Streszczenie**

Artykuł prezentuje zmianę poglądów organizacji „Ojczyzna" w przedmiocie polskich wschodnich terytoriów w okresie II wojny światowej. W pierwszej fazie wojny jej członkowie wykluczali możliwość zrzeczenia się ich na rzecz Związku Sowieckiego. Przekonywali, że pomiędzy zachodnią i wschodnią granicą istnieje ścisły związek. Ich zdaniem postulowane nabytki terytorialne na zachodzie nie zrekompensują strat na wschodzie, a tym samym pozycja międzynarodowa Polski nie ulegnie poprawie. Jednak w drugiej połowie 1944 r. faktycznie uznali linię Curzona i opowiedzieli się za współpracą z sowiecką Rosją, która służyć miała uzyskaniu przez Polskę zachodnich granic na Odrze i Nysie Łużyckiej. Korekta stanowiska „Ojczyzny" wynikała z realizmu politycznego, który wskazywał na kluczową rolę ZSRS w zwycięstwie nad Niemcami. Z tego względu polskie postulaty nie mogły uzyskać wsparcia aliantów zachodnich. Panowało powszechne przekonanie wśród czołowych członków tej organizacji, że nie będzie powrotu do linii granicznych sprzed wybuchu wojny, a nawet nie byłoby to pożądane. Aktywnie w tych debatach uczestniczyli członkowie organizacji „Ojczyzna", którzy w latach 1939–1945 zdecydowaną większość swojego wysiłku intelektualnego poświęcili promowaniu przesunięcia zachodniej granicy na linię Odry i Nysy Łużyckiej. Członkowie „Ojczyzny" dostrzegali jednak zagrożenie, jakim była utrata wschodnich ziem i jednoczesny brak rekompensaty na zachodzie. Akceptacja linii Curzona dawała szansę według członków organizacji, że Polska nie zakończy wojny jako państwo przegrane. Choć kwestie wschodnie zdecydowanie należały do marginalnego obszaru zainteresowań „Ojczyny", ich interpretacja budzić może wciąż żywe spory i dyskusje, w które tym artykułem autor starał się wpisać.

**Słowa kluczowe:** Organizacja „Ojczyzna", II wojna światowa, granice państwa polskiego, ziemie wschodnie RP, linia Curzona, polska myśl zachodnia.

* Szymon Gajewski – doktor nauk społecznych z zakresu nauk o polityce, wykładowca Wyższej Szkoły Demokracji w Grudziądzu. Artykuł jest pokłosiem badań autora, prowadzonych w ramach pisania pracy doktorskiej zatytułowanej „Myśl zachodnia organizacji «Ojczyzna» (1939–1945)".

**Summary**

## POLAND'S EASTERN LANDS IN THE JOURNALISTIC WRTITING OF MEMBERS OF THE „OJCZYZNA" ORGANIZATION (1939-1945)

The article presents the changing views of the organisation ‚Ojczyzna' on the subject of the Polish eastern territories during the Second World War. During the first phase of the war, its members ruled out the possibility of relinquishing them to the Soviet Union. They argued that there was a close link between the western and eastern borders. In their view, the postulated territorial acquisitions in the west would not compensate for losses in the east, and thus Poland's international position would not improve. However, in the second half of 1944, they actually recognised the Curzon Line and advocated cooperation with Soviet Russia, which would serve the purpose of Poland gaining western borders on the Oder and Lusatian Neisse. The correction of the ‚Fatherland' position was due to political realism, which pointed to the key role of the USSR in the victory over Germany. For this reason, Polish demands could not gain the support of the Western Allies. There was a widespread conviction among its leading members that there would be no return to the border lines from before the outbreak of war, and that it would not even be desirable. The members of the ‚Fatherland' organisation, who between 1939 and 1945 devoted the vast majority of their intellectual efforts to promoting the shifting of the western border to the line of the Oder and Lusatian Neisse, took an active part in these debates. However, members of the ‚Fatherland' saw the danger of losing the eastern lands and the simultaneous lack of compensation in the west. Acceptance of the Curzon Line offered a chance, according to members of the organisation, that Poland would not end the war as a lost state. Although eastern issues definitely belonged to the marginal area of interest of the ‚Fatherland', their interpretation can still provoke lively disputes and discussions, into which the author tried to enter with this article.

**Keywords**: „Fatherland" Organisation, World War II, Polish state borders, eastern Poland, Curzon Line, Polish western thought.

## Wstęp

W 1939 r. niepodległy byt państwa polskiego został zagrożony. Agresji przeciwko Polsce dopuścili się Niemcy 1 września 1939 r., a 17 września do wojny dołączył Związek Sowiecki. Obaj agresorzy na mocy paktu Ribbentrop-Mołotow, który *de facto* może być określony mianem paktu Hitler-Stalin, dokonali podziału terytoriów II Rzeczypospolitej. Akt ten, nazywany bardzo często IV rozbiorem Polski, spowodował, że po raz kolejny zniknęła ona z mapy Europy. Fakt ten nie

złamał ducha oporu w społeczeństwie, które od początku działań wojennych przystąpiło do tworzenia różnorakich form walki z okupantami. Powstało, będące ewenementem na skalę europejską, Polskie Państwo Podziemne podległe Rządowi RP na uchodźctwie. W ramach jego struktur toczyło się ożywione życie polityczne, wiele dyskusji koncentrowało się wokół organizacji odrodzonego po wojnie państwa. Istotna część z nich dotyczyła kształtu powojennych granic. Panowało powszechne przekonanie, że nie będzie powrotu do linii granicznych sprzed wybuchu wojny, a nawet nie byłoby to pożądane. Aktywnie w tych debatach uczestniczyli członkowie organizacji „Ojczyzna", którzy w latach 1939–1945 zdecydowaną większość swojego wysiłku intelektualnego poświęcili promowaniu przesunięcia zachodniej granicy na linię Odry i Nysy Łużyckiej. Przedmiotem niniejszego artykułu nie będzie jednak ten obszar zainteresowań organizacji, ale poglądy jej działaczy na ziemie wschodnie RP. Rozważania na ten temat stanowiły margines ich refleksji, jednocześnie w tym przedmiocie można zauważyć istotną zmianę stanowiska. Artykuł więc stawia sobie za cel prezentację poglądów „Ojczyzny" w rzeczonym obszarze, jak i jest próbą odpowiedzi na pytanie, dlaczego uległy one zmianie.

## Organizacja „Ojczyzna" (1939–1945)

„Ojczyzna" powstała we wrześniu 1939 r. z inicjatywy: Kiryła Sosnowskiego, księdza infułata Józefa Prądzyńskiego oraz Witolda Grota[1]. Działacze ci, jak i cały pierwotny trzon organizacji, wywodzili się z Wielkopolski, dlatego też region ten stał się pierwotnym obszarem ich działalności. Pierwszym zadaniem „Ojczyzny", które zakończyło się sukcesem, było nawiązane kontaktów z polskim rządem emigracyjnym przebywającym we Francji. Następnie jej członkowie zaangażowali się w tworzenie struktur Delegatury Rządu w Poznaniu[2]. Pomimo jej rozbicia przez Niemcy w 1942 r., w wyniku czego śmierć poniosło wielu czołowych członków „Ojczyzny", organizacja do końca wojny działa ona na terenie Wielkopolski[3].

Bardzo szybko, bo już w grudniu 1939 r., „Omega" (taki kryptonim w podziemnych strukturach nosiła organizacja) rozpoczęła swoje działalność w Generalnym Gubernatorstwie, gdyż Warszawa stanowiła centrum konspiracyjnego

[1] J.J. Nikisch, *Organizacja „Ojczyzna" w latach 1939–1945*, „Więź" 1985, nr 10-11-12, s. 185.

[2] J. Kolipiński, J. Schmidt, *Główna Delegatura Rządu Rzeczpospolitej Polskiej na Ziemie Zachodnie wcielone do Rzeszy z siedzibą w Poznaniu*, „Biuletyn informacyjny Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Okręg Wielkopolska" 1990, nr 3, ss. 2–4; *Raport złożony w dniu 5 XII 1939 r. przez Annę Świeżawską ministrowi Marianowi Seydzie w Paryżu,* w: *„Ojczyzna" 1939–1945 Dokumenty, Wspomnienia, Publicystyka,* red. Z. Mazur, A. Pietrowicz, Poznań 2004, ss. 45–47.

[3] E. Serwański, *Wielkopolska w cieniu swastyki,* Warszawa 1970, s. 358.

życia politycznego. „Ojczyzna" posiadała również silną i prężnie działającą Grupę Śląską. Jej działacze obecni byli także w Małopolsce[4].

Przez cały okres wojny Omega nie liczyła więcej niż 500–600 członków. Funkcję jej kierowników odpowiednio pełnili: Witold Grot (do stycznia 1942 r.), Kirył Sosnowski (do lata 1942 r.) oraz Jan Jacek Nikisch (do lipca 1945 r.). Najważniejsze decyzje podejmowało poszerzone kierownictwo organizacji, którego trzon pozostawał stały[5].

Osoby do niego należące posiadały wspólne ideowe korzenie, sięgające okresu II Rzeczpospolitej. Działaczy „Ojczyzny" łączyły nie tylko więzi towarzyskie, ale przede wszystkim myśl narodowa. Większość z członków organizacji należała do nurtu tzw. młodej endecji – pokolenia narodowców, którzy swoją działalność polityczną rozpoczęli w odrodzonej Polsce po 1918 r. Przynależeli oni do Związku Młodych Narodowców i do silnie związanego z nim środowiska „Awangardy", które wydawało pismo o tym samym tytule[6].

Piętnem, który przedwojenna działalność liderów „Ojczyzny" odcisnęła na organizacji, był jej wyraźny propaństwowy profil. Młoda endecja zaczęła szukać dróg porozumienia z sanacją, i z czasem propagowane przez nią idee można określić mianem „syntezy narodowo-państwowej"[7]. Z tego też powodu Omega niechętnie odnosiła się do partyjnych podziałów, a sama chciała angażować się we wszystkie działania wyrażające państwowy i ogólnonarodowy interes. Z tego samego względu przyjęła ona nazwę „Ojczyzna", do czego inspiracją było wygłoszone w Paryżu przemówienie Ignacego Paderewskiego, w którym określił Polskę mianem: „Ojczyzny wszystkich Polaków"[8].

Na specyfikę organizacji wpływ miał jeszcze jeden czynnik. W okresie międzywojennym Wielkopolska, wraz z Poznaniem, stanowiła najważniejszy w II RP ośrodek kształtowania się myśli zachodniej[9]. Za Zbigniewem Mazurem

[4] *Pierwsze sprawozdanie przedstawione przez kierownictwo „Ojczyzny" na zjeździe organizacji w Poznaniu (15 VII 1945),* w: *„Ojczyzna" 1939–1945*, s. 176; Z. Bednorz, *Lata krecie i orłowe*, Warszawa 1987, ss. 100–102, 157–159; J.J. Nikisch, *Organizacja „Ojczyzna"*, s. 199; A. Wrzosek, *Przyczynek do genezy „Rady Naukowej dla Zagadnień Ziem Odzyskanych" (ze wspomnień z lat 1939–1947*), „Studia Śląskie" 1977, t. XXXII, s. 28–31.

[5] A. Pietrowicz, *Organizacja „Ojczyzna" 1939–1945*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej" 2007, nr 8–9, ss. 54–55; Z. Bednorz, *Lata*, s. 98.

[6] T. Kenar, *Droga do secesji. Geneza Związku Młodych Narodowców,* w: *Narodowa demokracja XIX–XXI wiek. Dzieje ruchu politycznego. Księga pamiątkowa poświęcona pamięci profesora Romana Wapińskiego (1931–2008).* T. 2, *Działalność*, red. T. Sikorski, A. Wątora, Toruń 2012, s. 215, ss. 219–227.

[7] Z. Mazur., *Antenaci. O politycznym rodowodzie Instytutu Zachodniego, Poznań 2002*, s. 136.

[8] Archiwum Państwowe w Poznaniu (APP), Materiały Działaczy „Ojczyzny" – Zdzisław Jaroszewski, Jacek Nikisch, Edward Serwański, sygn. 53/4811/0/2/21, K. Sosnowski, Pierwsze lata konspiracji w Wielkopolsce 1939–1940, b.d., b.p.

[9] Szerzej na temat myśli zachodniej w okresie dwudziestolecia międzywojennego w książce M. Mroczko, *Polska myśl zachodnia 1918–1939. (Kształtowanie i upowszechnienie),* Poznań

zdefiniować ją można jako: „konieczność „zrozumienia" roli „ziem utraconych" w dziejach Polski oraz „przezwyciężenia" sił zewnętrznych utrudniających ich „odzyskanie", głównie duchowe, ale niewykluczone, że w sprzyjającej koniunkturze międzynarodowej również materialne"[10].

Przez „ziemie utracone" rozumiano terytoria, które zostały anektowane przez Prusy w drodze zaborów oraz te, które we wcześniejszych etapach historycznych zostały od niej odłączone. Ludność zachodnich rubieży państwa, zagrożonych wciąż niemieckimi hasłami rewizjonistycznymi, czuła się szczególnie odpowiedzialna za obronę polskich interesów na zachodzie. Dlatego też liczne instytucje, z Uniwersytetem Poznańskim na czele, prowadziły szeroką działalność społeczną i naukową, by podkreślić i umocnić polskość ziem zachodnich[11].

Tak więc „Omega" cechowała się wyraźną orientacją ku tematyce zachodniej jak i silnym nastawieniem propaństwowym. Pierwsze jej oblicze uwidoczniło się w celach, które przed sobą stawiała, drugie natomiast w dominującej formie jej działalności.

Podstawowe zadania organizacji sformułowane zostały w kwietniu 1940 r. Brzmiały one następująco:

> *1/ Udział w walce zbrojnej o niepodległość przez współudział w tworzącej się podziemnej sile zbrojnej. 2/ Walka o wygranie wojny z Niemcami przez przesunięcie granicy do Odry. Rozpowszechnienie w społeczeństwie polskim zrozumienia doniosłości dla Polski granicy na Odrze i roli Z[iem]. Z[achodnich]. w życiu polskim. 3/ Przygotowanie społeczeństwa Z[iem]. Z[achodnich]. do udziału w odbudowie życia polskiego i zaktywizowanie do wniesienia w nie swych wartości*[12].

Z powyższej treści wynika, że „Omega" stała się propagatorem przesunięcia zachodniej granicy Polski na linię Odry (w wariancie minimum, gdyż wielokrotnie podkreślano również znaczenie Nysy Łużyckiej). Jednocześnie można określić ją mianem grupy interesu, wyrażającą potrzeby mieszkańców Wielkopolski, Śląska i Pomorza, a więc społeczeństwa zamieszkującego terytoria, które zostały wcielone do III Rzeszy.

1986, ss. 108–249; Tenże, *Ziemie dzielnicy pruskiej w polskich koncepcjach i działalności politycznej 1864–1939,* Gdańsk 1994, s. 152–283.

[10] Z. Mazur, *Antenaci*, s. 162.

[11] O instytucjach działających nurcie zachodnim przed wojną można przeczytać między innymi: *Polska myśl zachodnia w Poznaniu i Wielkopolsce: jej rozwój i realizacja w wiekach XIX i XX*, red. nauk. Andrzej Kwilecki, Warszawa-Poznań, 1980; M. Mroczko, *Związek Obrony Kresów Zachodnich 1921–1934. Powstanie i działalność*, Gdańsk 1977; B. Piotrowski, *O Polskę nad Odrą i Bałtykiem. Myśl zachodnia i badania niemcoznawcze Uniwersytetu Poznańskiego (1919–1939)*, Poznań 1987; T. Nodzyński, *Strażnica Zachodnia 1922–1939. Źródło do dziejów myśli zachodniej w Polsce,* Zielona Góra 1997.

[12] *Pierwsze sprawozdanie przedstawione przez kierownictwo „Ojczyzny" na zjeździe organizacji w Poznaniu* (15 lipca 1945), w: *„Ojczyzna" 1939–1945*, dz. cyt., s. 176.

Oblicze propaństwowe „Ojczyzny" wyrażało się w szczególnym oddaniu jej zasobów ludzkich i intelektualnych na rzecz budowy instytucji Polskiego Państwa Podziemnego. W latach 1940–1942 powstały: Biuro Zachodnie (lato 1940 r.), będące początkowo ekspozyturą Delegatury Rządu dla ziem polskich wcielonych do III Rzeszy w Poznaniu (lipiec 1940 r.), a następnie głównym ośrodkiem wszelkich spraw zachodnich w strukturach Państwa Podziemnego, Biuro Oświatowo-Szkolne (połowa 1940 r.) wraz z działającym przy nim Pedagogium Ziem Zachodnich (wrzesień 1941 r.), które wspólnie z Uniwersytetem Ziem Zachodnich (październik 1940 r.) prowadziły tajne nauczanie na różnych poziomach edukacji. W tym okresie rozpoczęły również swoje funkcjonowanie Zrzeszenie Dziennikarzy Ziem Zachodnich (koniec 1940 r.) oraz Sekcja Zachodnia Departamentu Informacji (przełom sierpnia i września 1942 r.), skupiające w dużej mierze środowiska dziennikarskie w pracy na rzecz ziem zachodnich[13].

Obraz ten uzupełnić może jeszcze Studium Zachodnie (czerwiec 1941 r.), które, w odróżnieniu od wyżej wymienionych instytucji, powstało z wyłącznej inicjatywy „Ojczyzny" i kształtem swoim przypominało instytut badawczy, zrzeszający naukowców z różnych dziedzin, których badania koncentrowały się wokół ziem zachodnich[14]. „Ojczyzna" zostawiła po sobie bogatą spuściznę. Nie licząc dokumentów wewnętrznych organizacji, składają się nań liczne publikacje zwarte w formie broszur bądź książek. Część z nich należała oficjalnie do dorobku organizacji[15], inne wydawane były z własnej inicjatywy przez jej autorów, będą-

[13] Szerzej na temat zaangażowania „Ojczyzny" w działalność instytucji Państwa Podziemnego między innymi: L. Gluck, *Od ziem postulowanych do ziem odzyskanych,* Warszawa 1971, ss. 28–49; M. Pollak, *Działalność Biura Szkolnego Ziem Zachodnich w czasie okupacji hitlerowskiej*, „Studia i materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza" 1958, Tom IV, z. 2, s. 279–328; R. Bednorz, *Tajne Pedagogium Ziem Zachodnich w Warszawie 1942–1944*, Opole 1975. W. Kowalenko, *Tajny Uniwersytet Ziem Zachodnich w latach 1940–1944,* Poznań 1946; E. Męclewski, *Kierunek Odra I Nysa*, „Kronika Wielkopolski" 1975, nr 2/3, ss. 48–57; A. Pietrowicz, *Sekcja Zachodnia Departamentu Informacji i Propagandy Rządu RP – zarys struktury organizacji i działalności (wrzesień 1942 – lipiec 1944)*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2005, nr 2, s. 269–294; Z. Mazur, *Antenaci,* s. 366–370; J. Kolipiński, J. Schmidt, *Główna Delegatura,* ss. 2–8; Z. Bednorz, *Lata krecie*, s. 34–57.

[14] K. M. Pospieszalski, *O mojej pracy w Studium Zachodnim*, „Przegląd Zachodni" 1994, nr 3, ss. 121–126; *Karol Marian Pospieszalski, wspomnienia z działalności Studium Zachodniego,* w: *„Ojczyzna" 1939–1945*, s. 289–292; *M. Kiełczewska-Zaleska, wystąpienie w dyskusji na temat „Ojczyzny, „Ojczyzna" 1939–1945*, ss. 244–245.

[15] *DECYDUJ! Słucha Cię milion poległych żołnierzy polskich,* Warszawa 1942; *Jak to może wyglądać? U progu przełomu,* Warszawa 1942; *Ziemie Powracające Obraz geograficzno-gospodarczy. 1, Pomorze Wschodnie (Prusy Wschodnie), Gdańsk,* Warszawa 1942; *Ziemie powracające Obszar geograficzno-gospodarczy. 2, Pomorze Zachodnie, Przyodrze, Pogranicze,* Warszawa 1942; *Ziemie powracające Obszar geograficzno-gospodarczy. 3, Śląsk*, Warszawa 1943; *Z pierwszej linii frontu*, Glasgow 1943.

cych jednocześnie członkami „Omegi"[16]. Niektóre zostały opublikowane jeszcze w trakcie wojny, pozostałe ukazały się w druku po jej zakończeniu[17].

„Omegę" określić można mianem organizacji niepodległościowej. Za cel stawiała sobie odzyskanie przez Polskę pełnej suwerenności, dla której kluczowym zabezpieczeniem był przebieg granicy zachodniej. „Ojczyzna" nie zamierzała kontynuować działalności po zakończeniu wojny[18]. Dlatego też 15 lipca 1945 r. w Warszawie odbył się zjazd likwidacyjny Omegi[19]. Część jej członków pozostała aktywna w nowej, trudnej, powojennej rzeczywistości, włączając się w prace na rzecz integracji Ziem Odzyskanych z Polską[20].

W centrum zainteresowania niniejszego artykułu leży publicystyka działaczy „Ojczyzny". Z tego też względu warto wymienić tytuły prasowe, na łamach których mogli prezentować oni swoje poglądy. Wśród pism, które należały do organizacji, wymienić należy: „Informacje z Ziem Zachodnich Rzeczypospolitej Be-zet" (pismo potocznie zwane „Biuletynem Zachodnim"), „Kultura Polska" i „Ojczyzna. Pismo polityczno-informacyjne". Kolejną grupę stanowiły periodyki, których linię programową kształtowali działacze Omegi . Były to: „Be-Zet. Informacje z Ziem Zachodnich i Powracających. Biuletyn Zachodni", „Zachodnia Straż Rzeczypospolitej", „Ziemie Zachodnie Rzeczpospolitej. Dodatek miesięczny Rzeczypospolitej Polskiej", „W walce" oraz Agencja Informacyjna „Kraj" (od sierpnia do listopada 1944 r.[21])[22].

## Ziemie wschodnie w publicystyce „Ojczyzny" do 1944 roku

Ze względu na fakt, że zagadnienie wschodnich granic państwa nie stanowiło głównego przedmiotu zainteresowania organizacji, w większości z wyżej wymienionych tytułów nie sposób odnaleźć na ten temat żadnych tekstów. Liczba artykułów poświęconych ziemiom wschodnim zamyka się w liczbie kilku. Jednak na ich podstawie można precyzyjnie określić stanowisko Omegi w omawianym te-

[16] Z. Bednorz, Śląsk wierny Ojczyźnie, Warszawa 1943; K. Szajnocha [Z. Wojciechowski], *Szkice historyczne*, wydanie nowe, tom I, Warszawa 1938 [Warszawa 1943]; J. Moszyński, Z. Wojciechowski, *Stosunki polsko – niemieckie i problem Europy Wschodniej*, Warszawa 1942.

[17] M. Kiełczewska, *O podstawy geograficzne Polski*, Poznań, 1946; M. Kiełczewska, A. Grodek, *Odra-Nisa Najlepsza Granica Polski,* Poznań-Warszawa 1945.

[18] E. Serwański, *Wielkopolska w cieniu swastyki*, Warszawa 1970, s. 287.

[19] J. J. Nikisch, *Organizacja „Ojczyzna"*, s. 207; *Referat zastępcy kierownika „Ojczyzny" Juliusza Kolipińskiego wygłoszony na zjeździe organizacji w Poznaniu 15 VII 1945,* w: *„Ojczyzna" 1939–1945*, s. 190-197; *Tezy przyjęte na zjeździe „Ojczyzny" w Poznaniu 15 VII 1945,* w: *„Ojczyzna" 1939–1945*, s. 201-202.

[20] J. J. Nikisch, *Korzenie polskiej myśli zachodniej Instytutu Zachodniego*, „Przegląd Zachodni" 1994, nr 3, ss. 113–114.

[21] Zob. *„Ojczyzna" 1939–1945*, s. 632–633.

[22] Zob. Tamże, s. 443–673.

macie. Streszcza się ono w jednym zdaniu, które pojawia się w „Zachodniej Straży Rzeczpospolitej" w lutym 1944 r.: „Nienaruszalne są nasze Ziemie Wschodnie"[23].

W dalszej części autor rozwija tę myśl następująco:

> „W żadnym wypadku nie mogą stać się one [ziemie wschodnie – przyp. Sz.G.] przedmiotem targu lub wymiany a tym mniej przedmiotem wrogiej agresji, nie wywołując w nas protestu i czynnego oporu"[24].

W tych słowach pobrzmiewa zdecydowana i bezkompromisowa postawa. Nie ma mowy o pozostawieniu jakichkolwiek niedomówień, które sugerowałyby, że „Ojczyzna" dopuszczała jakiekolwiek kompromisy polityczne (np. za nabytki terytorialne na zachodzie), które oznaczałyby rezygnację z części ziem wschodnich. Co więcej, wspomniany w cytowanym fragmencie, czynny opór mógłby zostać okupiony nawet krwią, co sugeruje, że Omega dopuszczała walkę z bronią w ręku o ich utrzymanie[25].

Inna publikacja z października 1943 r., zamieszczona w tym samym tytule prasowym, wyrażała głęboką solidarność z mieszkańcami polskich obszarów na wschodzie. Doceniano ich niezłomność, która nie została złamana, pomimo tragicznych losów wojennych tamtych terenów. Szczególnie, że zamieszkująca je ludność przez okres kilku lat wojny doświadczyła zarówno sowieckiej, jak i niemieckiej okupacji, ale także aktów przemocy od strony innych narodowości tam obecnych. Podkreślono szczególnie dramat Wołynia, który doświadczał bestialstwa ukraińskich szowinistów[26]. Tekst kończy się zdecydowanym zapewnieniem: „Ziemie wschodnie są i pozostaną na zawsze polskie. Nie spuszczamy z nich bacznego oka. Państwo polskie przywróci tu spokój, prawo, bezpieczeństwo i sprawiedliwość"[27].

Tak więc niepodzielność terytorialna państwa uznana została za wartość nadrzędną. Autorzy publikacji podkreślali, że nie sposób wartościować ziem, które przed wojną przynależały do Polski, ponieważ one wszystkie stanowią o jej potencjale i bezpieczeństwie. Stąd też pierwszy z wymienionych artykułów wymieniał szereg atutów, które podkreślały znaczenie ziem wschodnich dla Rzeczpospolitej. Na ich rzecz przemawiał potencjał gospodarczy, wyrażony w ukrytych w nich zasobach naturalnych, takich jak: grunty rolne, ropa, lasy i bogactwo wód. Zostały one zrównane z możliwościami, jaki dawał Polsce dostęp do Bałtyku

[23] *Nierozerwalne więzi łączą wschód i zachód Polski,* „Zachodnia Straż Rzeczypospolitej", luty 1944, w: *Ojczyzna 1939–1944,* s. 624.

[24] Tamże.

[25] Tamże.

[26] *Patrzymy na Ziemie Wschodnie R.P.,* „Zachodnia Straż Rzeczypospolitej Polskiej", październik 1934, w: *Ojczyzna 1939–1944*, dz. cyt.., s. 608.

[27] Tamże.

i bogaty w węgiel Śląsk[28]. Ponadto ziemie wschodnie pełniły niezwykle istotną misję cywilizacyjną, polegającą na szerzeniu kultury zachodniej na Wschodzie. Nie sposób też było pominąć ich roli w kształtowaniu polskiej tożsamości, gdyż wiele znaczących dla kultury i historii postaci pochodziło z tamtych obszarów. W artykule wymienieni zostali: Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, Stanisław Moniuszko, Ignacy Paderewski i Józef Piłsudski[29].

Omawiany tekst nieprzypadkowo nosi tytuł *Nierozerwalne więzi łączą wschód i zachód Polski,* gdyż zastosowana w nim argumentacja poprowadzona została w ten sposób, by każdemu przykładowi, ukazującemu znaczenie ziem wschodnich, towarzyszył analogiczny, podkreślający wagę zachodnich rubieży – Pomorza, Wielkopolski i Śląska.

Ziemie wschodnie stanowiły również doskonały argument ku temu, by ubiegać się o przyłączenie do Polski Prus Wschodnich. W artykule w „Ziemiach Zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej", z przełomu kwietnia i maja 1944 r., autor wykazywał, że port w Królewcu nie mógł w pełni rozwinąć swojego potencjału, gdyż należąc do Niemiec oderwany był od swojego naturalnego zaplecza, jakim były polskie terytoria na wschodzie. Podkreślał, że część z surowców tam pozyskiwanych, i przeznaczonych na eksport, zyskałaby w ten sposób naturalny dostęp do morskiej drogi zbytu[30]. Przedstawiona analiza została uzupełniona o wnioski natury praktycznej:

> „Postulat silnego związania Królewca z całym wielkim obszarem polskich ziem wschodnich musi być jednym z podstawowych naszych dążeń polityczno-gospodarczych przy uporządkowaniu spraw bałtyckich po wojnie"[31].

Tak więc „Ojczyzna" nie tylko nie dopuszczała żadnej myśli o rezygnacji z ziem wschodnich, ale myślała o poszerzeniu ich potencjału i czyniła je tytułem do powojennego rozszerzenia granic na północnym-wschodzie.

W tym miejscu warto uzupełnić rozważania o zagadnienie granic wschodnich rubieży i udzielić odpowiedzi na pytanie, o jakim dokładnie obszarze członkowie „Omegi" pisali. Z treści omawianych artykułów wynika, że pokrywał się on z przedwojennymi terytoriami II RP. Cień wątpliwości, czy tak było w istocie, rzuca fragment jednego z omawianych już artykułów. Brzmi on:

> „Terytorium Rzplitej [sic!] zostało obcięte i na zachodzie i na wschodzie. Na zachodzie obszary do Odry, a na wschodzie obszary Dźwiny i Dniepru – ten

[28] *Nierozerwalne więzi łączą wschód i zachód Polski*, s. 624.

[29] Tamże.

[30] *Królewiec – a polskie ziemie wschodnie,* „Ziemie Zachodnie Rzeczypospolitej Polskiej", kwiecień-maj 1944 r., rok III, nr 3(11), w: *Ojczyzna 1939–1944*, s. 585–586.

[31] Tamże, s. 586.

naturalne, geograficzne i strategiczne granice państwowe Polski – pozostały daleko poza terytorium Rzplitej”[32].

Zamiar rewindykacji wschodnich terytoriów aż po granice sprzed I rozbioru w jakimś zakresie uprawdopodobniał pogląd „Ojczyzny” o równowartościowym traktowaniu całości polskiego obszaru. Skoro postulatem organizacji był powrót na linię Odry, na zasadzie analogii uznać można, że równie istotne znaczenie miało osiągnięcie najdalej wysuniętych granic na wschodzie. Jednak taki wniosek nie znajduje potwierdzenia w dalszych fragmentach tekstu, jak i innych publikacjach. Gdy dochodzi do opisu charakteru okupacji i zbrodni na ziemiach wschodnich, jak i ich potencjału gospodarczego, czy istniejącej infrastruktury, które mogą łączyć je z Królewcem, zawsze dotyczy on obszarów, będących przed wojną w granicach Rzeczpospolitej[33]. Wyjątkiem są tu wspomnienia o historycznych zwycięstwach oręża polskiego. W tym kontekście przywołane zostały: Psków, Smoleńsk, Trembowlę i Chocim[34].

Nie trzeba zresztą sięgać po tak wnikliwą analizę tekstu, gdyż brak polskich roszczeń terytorialnych na wschodzie został wprost wyrażony w artykule poświęconym 23. rocznicy bitwy warszawskiej z 15 sierpnia 1920 r. Komentując postanowienia traktatu ryskiego, kończącego wojnę polsko-bolszewicką, autor stwierdzał, że granica, zaproponowana wówczas przez Polskę, stanowiła z jej strony formę ustępstwa, gdyż polskie wojska w momencie podpisania traktatu zajmowały większe terytorium. I choć następne lata obfitowały w kolejne przykłady łamania przez Związek Sowiecki postanowień zawartego porozumienia, czego najbardziej rażącym aktem była napaść z września 1939 r., Polska nie domaga się żadnej korekty wschodniej granicy[35]. Istotę tego stanowiska wyrażało zdanie: „Nie chcieliśmy i nie chcemy zagarniać ziem rosyjskich, lecz niech nikt nie myśli, że oddamy choć odrobinę ziemi polskiej”[36]. „Ojczyzna” w ten sposób po raz kolejny potwierdzała determinację w walce o wszystkie terytoria, które wchodziły w skład Polski przed wojną i jednocześnie nie zdradzała żadnych tendencji, by granice na kierunki wschodnim poszerzać. Formułowane sugestie, wskazujące, że w XVIII w. I Rzeczpospolita sięgała po Dźwinę i Dniepr, służyły temu, by obronić stan posiadania, gdyby Związek Sowiecki (Rosja) wykazywał prawa do polskich ziem wschodnich.

---

32 *Patrzymy na Ziemie Wschodnie R.P.,* s. 607.

33 Por. Tamże, s. 608; *Nierozerwalne więzi łączą wschód i zachód Polski*., s. 624; *Królewiec – a polskie ziemie wschodnie,* „Ziemie Zachodnie Rzeczypospolitej Polskiej”, kwiecień-maj 1944 r., rok III, nr 3(11), w: *Ojczyzna 1939–1944*, s. 585n.

34 *Nierozerwalne więzi łączą wschód i zachód Polski*, s. 624.

35 *23 lata temu,* „Zachodnia Straż Rzeczypospolitej Polskiej”, sierpień 1943, w: *Ojczyzna 1939–1944*, s. 602.

36 Tamże.

Oczywiście „Omedze" znana była decyzja Józefa Stalina o zaborze obszarów RP na wschodzie, a bezkompromisowe stawianie sprawy świadczyło o tym, że została ona odrzucona w całości. Stanowisko organizacji wymaga jednak uzupełnienia o jeszcze jeden istotny szczegół: nawet składana przez Moskwę propozycja, by aneksji ziem na wschodzie towarzyszyło wydatne przesunięcie granic na zachodzie, nie zmieniała w niczym formułowanej przez „Ojczyznę" oceny sytuacji. Działo się tak pomimo tego, że jej działacze za najważniejsze uważali osiągnięcie przez Polskę linii Odry.

Kirył Sosnowski, autor jednego z programowych tekstów „Omegi", w którym wskazywał na konieczność obrania przez polską politykę kierunku zachodniego, podkreślał że ciągłe zmiany granic Polski dokonywane bez jej udziału, uczyniły ją przedmiotem polityki międzynarodowej a nie świadomym jej kreatorem. Według niego sytuacja taka mogła się powtórzyć w wyniku obecnej wojny[37]. Pisał:

> „Tragiczne światło rzuca […] plan Stalina: Polska od Bugu do Odry. Gdyby tak się stało, bylibyśmy typowym kamieniem przydrożnym przesuwanym w tę czy tamtą stronę przez przechodniów i zwycięskie nasze dojście do Odry straciłoby w dużej mierze swój polityczny walor. Nie wolno bowiem zapomnieć o ścisłej współzależności granic zachodnich i wschodnich"[38].

Wynika z tego, że Polska nie poprawi wydatnie swojego międzynarodowego położenia, gdy utraci ziemie wschodnie. Gdyby wojna skończyła się dla Polski uzyskaniem nowych nabytków terytorialnych na zachodzie, przy stratach na wschodzie, bądź utrzymaniem przedwojennego *status quo,* jej rezultat w obydwu przypadkach byłby dla niej tak samo niekorzystny.

W latach 1939–1944 „Ojczyzna" zdecydowanie broniła ziem wschodnich RP. Nie dopuszczała żadnych ustępstw w tym zakresie. Obszary te nie mogły stać się przedmiotem politycznego targu. Co więcej działacze organizacji dopuszczali możliwość walki zbrojnej, w celu odzyskania utraconych terytoriów.

## Ziemie wschodnie w publicystyce „Ojczyzny" na przełomie 1944/1945 roku

Pierwszym sygnałem, że stanowisko Omegi w omawianym przedmiocie uległo wyraźnej zmianie, był artykuł opublikowany w Agencji Informacyjnej „Kraj" 27 sierpnia 1944 r. Jego autor zawarł w nim następujące słowa:

[37] *Przez Ziemie Zachodnie ku Bałtykowi i Odrze,* „Ziemie Zachodnie Rzeczypospolitej. Dodatek miesięczny Rzeczypospolitej Polskiej", listopad-grudzień 1943, rok II, nr 6 (8), w: *Ojczyzna 1939–1944*, s. 579.

[38] Tamże.

> „Nie walczymy o granice koniecznie [podkreślenie w oryginale – przyp. Sz.G.] z roku 1939, walczymy zaś o takie granice, któreby zagwarantowały niezależne istnienie państwa polskiego. Rozpoczęliśmy walkę na zachodzie i walczymy przede wszystkim [podkreślenie w oryginale – przyp. Sz.G.] o granice zachodnie"[39].

Słowa te wprost nie oznaczały rezygnacji z walki o polskie ziemie wschodnie, choć całość artykuły wskazuje na taką intencję. W porównaniu z wcześniejszym okresem, wyraźna zmiana dokonała się w traktowaniu granicy wschodniej i zachodniej. O ile w pierwszej fazie wojny „Ojczyzna" podkreślała równorzędność terytoriów na wschodzie i zachodzie, o tyle w drugiej połowie 1944 r. kierunkowi zachodniemu nadano charakter priorytetowy.

W tekście z listopada 1944 r. konieczność pogodzenia się z faktem utraty przedwojennych ziem wschodnich wyrażona została w sposób otwarty. Autor tekstu pisał na ten temat: „Zabór naszych ziem wschodnich po linię Curzona został dokonany, a my nie mamy żadnych argumentów siły ani, w obecnym układzie politycznym, sprzymierzeńców, aby ten stan faktycznie zmienić. To jest bardzo bolesne, lecz trzeba sobie po męsku powiedzieć prawdę w oczy, a nie łudzić się takimi argumentami jak opinia świata, prawa moralne itp."[40]. Radykalna korekta stanowiska „Ojczyzny" dotknęła również przekonania o konieczności zdecydowanej walki o utrzymanie wschodnich rubieży państwa. Nie było już mowy o zbrojnej ich obronie. Nacisk położony został na faktyczną niemożność zmiany zaistniałej sytuacji.

Na tym tle ciekawie wygląda ponowny powrót do rozważań na temat granicy ryskiej. W tekście poświęconym zwycięskiej bitwie z bolszewikami z sierpnia 1920 r. porozumienie pomiędzy Polską i Rosją Sowiecką przedstawiane było jako akt dobrej woli z polskiej strony. Za takim spojrzeniem podążało ostrzeżenie, że próby jego złamania przez ZSRR spotkają się ze zdecydowaną reakcją. Trochę ponad rok po ukazaniu się tego artykułu, traktat zawarty w Rydze przedstawiony został zupełnie inaczej. Autor tekstu z listopada 1944 r. widział w nim wyraz mądrego kompromisu pomiędzy państwami, który trwale zabezpieczał interesy obydwu stron. Pisał on:

> *Zawierając pokój traktatem ryskim, Rosja jakby zrezygnowała z planów zalania komunizmem wyczerpanej wojną Europy i Polski. Polska porzucała myśl podjętą przejściowo w ogniu walki rozbicia Rosji przy pomocy sprawy ukraińskiej. Linia graniczna, wykreślona traktatem ryskim, daleka od granic Polski przedrozbiorowej, zakreśliła jednak zasięg obecnych przeważających wpływów kulturalnych żywiołu*

[39] *Zagadnienie główne,* „Kraj", Agencja Informacyjna, wyd. D.I., nr 1a, 27 VIIII 1944, w: *Ojczyzna 1939–1944*, s. 644.

[40] *O zasady i konsekwencje polskiej polityki zagranicznej,* „Ojczyzna. Pismo polityczno-informacyjne", 22 listopada 1944, rok I, nr 4 w: *Ojczyzna 1939–1944,* s. 665.

*polskiego. Wydawał się, szczególnie w ostatnim dziesięcioleciu przed wojną, że między Polską a Rosją możliwa jest trwała stabilizacja stosunków dalszych*[41].

Interesująco brzmi ostatnie zdanie wyżej cytowanego fragmentu. Sugeruje ono, że traktat ryski położył fundament pod trwałe relacje polsko-rosyjskie (radzieckie), podczas gdy wcześniej podkreślano, że Rosja permanentnie łamała jego postanowienia. Zmiana optyki w tym temacie miała służyć temu, by pokazać, że pomiędzy Warszawą a Moskwą nie istnieje żaden strategiczny konflikt interesów i obie stolice mogą w ostatniej fazie wojny nawiązać współpracę[42].

Odpowiedź na pytanie, dlaczego „Ojczyzna" zaczęła opowiadać za współpracą z Rosją Sowiecką, znajdzie się w kolejnej części artykułu, dla obecnych rozważań istotne jest to, co z niej mogło wynikać. Otóż stwarzała ona szansę by z ziem wschodnich uczynić przedmiot politycznych negocjacji, dających Polsce szasnę uzyskania nowych nabytków terytorialnych na zachodzie. Tym samym kruszył się ostatni element stanowiska Omegi z lat 1939–1944, które zakładało, że ziemie wschodnie RP nie mogą stać się elementem politycznych targów.

Rosja bowiem była gotowa poprzeć korzystną dla Polski zmianę granic na zachodzie, ale tylko jako formę rekompensaty za utracone ziemie na wschodzie. Omega nie godziła się na przyjęcie tego warunku, ale uważała, że należy wykorzystać go jako dogodną okazję do stawiania własnych żądań terytorialnych. W wydawanym przez „Ojczyznę" piśmie można przeczytać:

*Junctim traktowania granicy zachodniej i wschodniej, postawione przez Stalina stwarza w nas opory psychiczne do wysuwania w takich warunkach postulatów zachodnich. W polityce należy każdą sytuację wykorzystać dla własnych celów. Junctim, wysunięte przez Rosję, jest dla nas tytułem do tym silniejszego domagania należnych ziem na zachodzie. Granica na Odrze nie może być zadośćuczynieniem za straty na wschodzie i tym tytułem nie powinniśmy jej przyjmować, gdyż byłby to równocześnie tytuł do jej utraty po odzyskaniu strat na wschodzie przy zmienionym układzie sił politycznych*[43].

Gra polityczna wokół ziem wschodnich miała polegać na wykorzystaniu stanowiska rosyjskiego w kwestii polskiej granicy zachodniej, przy jednoczesnym odrzuceniu zasad, na jakich Polska by te nowe terytoria miała otrzymać. Przy czym towarzyszyła temu akceptacja przez „Ojczyznę" linii Curzona. Taki wniosek wysunąć można nie tylko na podstawie cytowanego już fragmentu o faktycznym braku możliwości, by dokonanej przez Rosji aneksji się przeciwstawić. Świadczą o tym słowa, które padają w kolejnym artykule z tego okresu:

[41] *Perspektywy,* „Kraj", Agencja Informacyjna 17 XI 1944 r., nr 11a, s.3.

[42] Por. *Tamże*, ss. 1–4.

[43] *O zasady i konsekwencje polskiej polityki zagranicznej*, s. 665.

> „Nie łudźmy się, że przez naszą niesłuszną skromność w postulatach wobec Niemiec, uratujemy choćby jeden kilometr kwadratowy naszych ziem na wschodzie. Ta droga prowadzi do nieuchronnej klęski. Nie ratuje niczego na wschodzie, a traci wszystko na zachodzie"[44].

Na obecnym etapie wojny ziemie wschodnie RP nie mogły do Polski powrócić. Powyższe słowa można interpretować także jako apel do przywódców politycznych w Państwie Podziemnym i na uchodźctwie, by uznając fakty dokonane, cały wysiłek negocjacyjny skoncentrowali na uzyskaniu dla Polski możliwie najlepszych granic na zachodzie.

Jak wskazywała Omega, warunki polityczne mogły ulec w przyszłości zmianie, otwierając ponownie Polsce drogę na wschód. Pamiętać więc należy, że akceptacja linii Curzona, choć nie miała charakteru jedynie milczącego uznania, nie była równoznaczna z bezwzględnym zrzeczeniem się praw do ziem wschodnich II RP.

## Zmiana stanowiska „Ojczyzny" dotycząca ziem wschodnich RP – możliwe interpretacje

Zestawienie tekstów publicystycznych, świadczących o zmianie poglądów „Ojczyzny" na zagadnienie ziem wschodnich RP, rodzi naturalne pytanie, skąd wynikała taka zmiana stanowiska. Zdaje się, że nie dotyczyło ono marginalnej kwestii, ale dotykało tematu zasadniczego, jakim było zapewnienie państwu trwałych fundamentów niepodległości. Zasada współzależności ziem wschodnich i zachodnich wyrażała przekonanie, że tylko Polska, oparta o swoje przedwojenne granice na wschodzie i nową granicę na Odrze, mogła stać się wreszcie podmiotem stosunków międzynarodowych, zabezpieczając w ten sposób minimalne warunki własnego bezpieczeństwa. Mogą budzić się więc uzasadnione wątpliwości, dlaczego w przeciągu zaledwie kilku miesięcy w środowisku Omegi doszło do tak daleko idącej zmiany poglądów. Wydaje się, że przyczyn takiego stanu rzeczy doszukać się można w trzech obszarach: w idei ziem macierzystych Polski, w realizmie politycznym, cechującym Omegę oraz w jej programie zachodnim.

## Koncepcja polskich ziem macierzystych

Pojęcie ziem macierzystych Polski uznać należy za podstawową koncepcję intelektualną „Ojczyzny". Jej twórcą był Zygmunt Wojciechowski, przed wojną profesor Uniwersytetu Poznańskiego, następnie członek kierownictwa Omegi i osoba, która odcisnęła największe piętno na profilu ideowym organizacji[45]. Sfor-

[44] *Bijemy na alarm,* „Ojczyzna. Pismo polityczno-informacyjne", 22 listopada 1944, rok I, nr 4 w: *Ojczyzna 1939–1944*, s. 667.

[45] J. J. Nikisch, *Organizacja „Ojczyzna"*, s. 191; A. F. Grabski, *Zygmunt Wojciechowski i historia*

mułował on podstawowe jej założenia w 1933 r. w pracy pt. *Rozwój terytorialny Prus w stosunku do ziem macierzystych Polski* [46]. W latach 1939–1944 członkowie „Omegi" twórczo ją rozwinęli, wielokrotnie pisząc na jej temat w tekstach publicystycznych[47].

Nie sposób w tym miejscu przedstawić wyczerpująco całego omawianego zagadnienia, wystarczy jedynie krótko zdefiniować, czym ziemie macierzyste były oraz zarysować ich granice, co z punktu widzenia tematyki pracy jest elementem najistotniejszym.

Za Marią Kiełczewską, geografem i działaczką „Ojczyzny", jako ziemie macierzyste, w sposób najbardziej syntetyczny, można określi jako: „(..) obszar, zasiedlony przez plemiona pokrewne pochodzeniem, językiem i kulturą duchową, które zjednoczyły się w naród polski"[48]. Tak więc w najprostszym rozumieniu są to terytoria, znajdujące się w granicach państwa polskiego w pierwotnej fazie jego istnienia. Zygmunt Wojciechowski, we wspomnianej wyżej pracy, umieścił mapkę ziem macierzystych, które pokrywała się z obszarem Polski w X wieku[49].

Cechą charakterystyczną ziem macierzystych była ich jednolitość. W pierwszej kolejności miała ona charakter etniczno-kulturowy, a następnie geograficzny. Ten drugi czynnik z biegiem czasu urósł do rangi najistotniejszego. Działacze „Ojczyzny" podkreślali, że obszar składający się na dorzecza Odry i Wisły jest niepodzielny, odrębny i posiada właściwą sobie tożsamość[50]. Wnioski te rodziły dwie istotne konsekwencje natury politycznej. Po pierwsze, cechy naturalne przyczyniły, że na tym obszarze powstało organizm państwowy. Po drugie, utrata którejś z jego części skutkuje osłabieniem państwa, a w dłuższej perspektywie czasowej, prowadzi do jego upadku[51]. W ten sposób ziemie macierzyste określić można mianem koncepcji geopolitycznej.

Największym jej mankamentem był brak precyzyjnego określenia ich granic na wschodzie. Te na zachodzie nie budziły żadnych wątpliwości – biegły wzdłuż Odry i Nysy Łużyckiej. Inaczej rzecz się miała ze granicą wschodnią. Konturowej mapce, umieszczonej w pracy Zygmunta Wojciechowskiego, nie towarzyszy żaden komentarz na ten temat. Również w innych publikacjach „Ojczyzny" zagadnienie

*macierzystych ziem Polski,* w: Z. Wojciechowski, *Zygmunt Stary*, Warszawa 1979, s. 5–25.

46 Z. Wojciechowski, *Rozwój terytorialny Prus w stosunku do ziem macierzystych Polski,* Toruń 1933.

47 *Decyduj;* M. Kiełczewska, *O podstawy geograficzne Polski*, Poznań, 1946; *Ziemie powracające integralnie związane z Polską,* „Ziemie Zachodnie Rzeczpospolitej. Dodatek miesięczny Rzeczypospolitej Polskiej" kwiecień-maj 1944, rok III, nr 3 (11), w: *„Ojczyzna" 1939–1945,* s. 584–585.

48 M. Kiełczewska, *O podstawy*, Poznań, 1946, s. 20.

49 Z. Wojciechowski, *Rozwój terytorialny Prus,* s. 12.

50 M. Kiełczewska, *O podstawy*, s. 45; *Ziemie powracające integralnie związane z Polską.*

51 M. Kiełczewska, *O podstawy*, s. 22; K. Szajnocha [Z. Wojciechowski], *Szkice historyczne*, s. 179.

to nie było podejmowane. Wzmianki temu poświęcone znaleźć można u Zdzisława Kaczmarczyka i wspominanej już Marii Kiełczewskiej[52]. Nie wchodząc szczegółowo w rozważania dwójki członków Omegi, warto przytoczyć w tym kontekście tylko jedno zdanie wspomnianej badaczki:

> *Nizina na wschodzie działa prawem przestrzeni nieograniczonej. Rzplita nie może znaleźć naturalnych granic swojej ekspansji. Usiłuje nawet sięgnąć po Moskwę. Na nizinie tej, szerokiej na 1300 km, nie ma możności zatrzymania ekspansji. Ażeby czuć się bezpiecznie nad Niemnem, trzeba sięgnąć po Dźwinę. Ażeby zabezpieczyć Rygę, trzeba walczyć z Moskwą. Ażeby zabezpieczyć Ukrainę prawobrzeżną, trzeba włączyć obszar lewobrzeżny*[53].

Problem z wyznaczeniem wschodniej granicy ziem macierzystych wynikał z ich cech geograficznych, które determinowały kolejne etapy ekspansji państwa na wschód. Dlatego też próby wyznaczenia podobnej linii, jak ta na zachodzie, okazały się być nieskuteczne, i w zasadzie ich nie podejmowano. Trzeba również przyznać, że kierunek wschodni nie należał do głównego obszaru zainteresowań „Ojczyzny" więc nie poświęcano mu wiele uwagi.

Zdecydowana obrona granicy wschodniej z 1939 r. wynikała po części z faktu, że Omega nie posiadała żadnej wypracowanej przez siebie koncepcji w tym zakresie. Przyjęła więc rolę obrońcy *status quo.* Niezależnie od wydźwięku towarzyszącemu traktatowi ryskiemu, który raz ukazywano jako wyraz polskiej dobrej woli, innym razem świadczył o dziejowym kompromisie między Rosją a Polską, granicy wschodniej nie poddawano głębszej analizie z punku widzenia strategicznego położenia Rzeczpospolitej, w stosunku do sąsiada na wschodzie. Wyjątek stanowi jedno zdanie, które znalazło się we wspominanym już artykule poświęconym w całości ziemiom wschodnim. Autor publikacji pisał w nim:

> „Walki z niszczycielską siłą Wschodu, jakie staczamy od kilkuset lat, nigdy nie moglibyśmy wygrać gdybyśmy zostali zepchnięci poza Bug. Ziemie Wschodnie są nam niezbędne jako przedpole tych walk, nasza baza wypadowa, pas ochraniający serce Polski"[54].

Linia Bugu, podobnie jak w jednym z innych artykułów, została oceniona negatywnie, jednak w tym fragmencie uwagę zwraca co innego. Ziemie wschodnie zyskały status pasa chroniącego i zdaje się, że w ten sposób, zostały wyłączone z obszaru ziem macierzystych. O ile więc na zachodzie „Ojczyzna" walczyła o przyłączenie całości rdzennych obszarów, które na różnych etapach historii od niej odpadły, o tyle na wschodzie przyjęła rolę obrońcy, istniejącego przed

[52] Z. Kaczmarczyk, *Kolonizacja niemiecka na wschód od Odry*, Poznań 1945, ss. 11–12; M. Kiełczewska, *O podstawy,* ss. 32–33.

[53] M. Kiełczewska, *O podstawy*, s. 70.

[54] *Nierozerwalne więzy łączą wschód i zachód Polski*., s. 624.

rozpoczęciem wojny, stanu rzeczy. Charakter wschodnich obszarów był jednak inny. Porównując linię Curzona z mapką umieszczoną w książce *Rozwój terytorialny Prus w stosunku do ziem macierzystych Polski,* zauważyć można, że granica wschodnia ziem macierzystych w zasadzie się z nią pokrywa.

## Realizm polityczny „Ojczyzny"

Kolejnym wytłumaczeniem reorientacji „Ojczyzny" jest dokonana przez organizację ocena kontekstu międzynarodowego, w którym znalazła się Polska na przełomie lat 1944/1944. Zmiana jej położenia w układzie międzynarodowych stosunków domagała się również korekty niektórych politycznych celów.

Początkowemu, pryncypialnemu stanowisku „Omegi" w sprawie ziem wschodnich towarzyszyło przekonanie o wsparciu zachodnich sojuszników. Rozumiano przez to nie tylko pomoc w walce z niemieckim okupantem ale również obronę fundamentalnych polskich interesów w relacjach z Rosją Sowiecką. Za przykład takiego myślenia posłużyć może zdanie, które zamyka tekst poświęcony wojnie polsko-bolszewickiej. Brzmi ono następująco: „Świat skończy nie tylko z Niemcami, ale z każdym zbrodniarzem; świat nie chce Oświęcimia ani Katynia. W dwadzieścia trzy lata po swojej klęsce niech sobie to bolszewicy dobrze zapamiętają"[55].

Jednak z czasem coraz wyraźniej było widać, że zaangażowanie Związku Radzieckiego stało się kluczem do szybkiego pokonania Niemiec. Wzrastającą pozycję Sowietów wśród Aliantów dostrzegła „Ojczyzna", czego przykładem jest fragment artykułu opublikowanego pod koniec sierpnia 1944 r. Jego autor pisał:

> *Położenie obecne jest tego rodzaju, że palma pierwszeństwa w rozstrzygających zwycięstwach nad niemcami [sic!] przypadła w udziale Rosji; w ostatnich dopiero miesiącach właściwie zaś tygodniach w szybkim tempie narasta zwycięstwo anglo-saskie. Narastanie to nie uwalnia jednak zachodnich aliantów od dalszego pożądania dużego udziału wojsk rosyjskich w walce z ustępującymi niemcami [sic!]. Rosja nie przestaje być realną siłą z którą należy się liczyć*[56].

ZSRS wyrastało na jednego ze zwycięzców zbliżającej się ku końcowi wojny, więc nie mogło być mowy o podobnym osłabieniu jego pozycji, jakie miało spotkać III Rzeszę. „Omega" była świadoma tego, Polsce nie uda się pokonać dwóch agresorów jednocześnie. Wobec tego należało się skoncentrować na maksymalnym osłabieniu jednego z nich[57]. Ponieważ Rosja Sowiecka należała do koalicji antyhitlerowskiej, plan ten mógł zostać zrealizowany jedynie w stosunku

[55] *23 lata temu*, s. 602.

[56] *Zadanie główne*, s. 644.

[57] *Między młotem a kowadłem,* „Ojczyzna. Pismo polityczno-informacyjne", 31 września 1944, rok I, nr 2, w: *Ojczyzna 1939–1944*, s. 660.

do Niemiec. Przy czym sama porażka III Rzeszy nie oznaczała automatycznie spełnienia tego scenariusza. Do rangi najważniejszej urastały warunki, na jakich Niemcy skapitulują.

Pod koniec 1944 r. żadne konkretne obietnice w tej kwestii w stosunku do Polski nie padły, co, zdaniem „Ojczyzny", groziło jej odniesieniem pyrrusowego zwycięstwa. Obawy te pojawiły się w artykule, pod bardzo znamiennym tytułem, *Bijemy na alarm*[58]. Zdaniem autora tekstu należało porzucić minimalizm, cechujący polskie żądania terytorialne wobec Niemiec, gdyż w przypadku realnego niebezpieczeństwa utraty ziem wschodnich, wojna skończy się *de facto* porażką Polski[59].

Istotę tej myśli wyraża dobrze fragment innej publikacji. Padają w niej następujące słowa:

> *Całkowita klęska Niemiec jest w każdych okolicznościach nieodzownym warunkiem istnienia niepodległej Polski i możliwości jej rozwoju na przyszłość. Gdybyśmy mieli po przeszło pięciu lata walki, nieprawdopodobnych ofiar wrócić do granic z 1939 roku pomiędzy silnymi Niemcami a wielką Rosją – byłaby to dla nas katastrofa, przekreślająca nasze bezpieczeństwo i możliwość samodzielności. Stalibyśmy się obiektem chwiejnej równowagi, aż do momenty, kiedy by nas prawdopodobnie zgodnie zlikwidowano*[60].

Nawet jeśli państwo polskie po wojnie odzyska niepodległość, wobec braku korekty granicznej na zachodzie, będzie skazane na ponowną jej utratę.

Warto zwrócić uwagę, że w powyższym cytacie mowa jest o granicach z 1939 r., a przecież pod koniec 1944 r. Polsce groziła sytuacja jeszcze gorsza, wynikająca z utraty ziem wschodnich. „Ojczyzna" rozumiała, że w imię porozumienia zachodnich Aliantów z Rosją, polskie władze nie mogą liczyć na wsparcie swojego stanowiska wobec ziem wschodnich RP. Jak wskazywał Grzegorz Strauchold, badacz myśli zachodniej, sami Anglicy byli przekonani, że propozycja Stalina oparcia granicy o Bug, trwale rozgraniczała interesy polsko-rosyjskie[61].

Wobec tego uznawany za „Omegę" negatywny scenariusz, jakim miała być propozycja Józefa Stalina dotycząca ustalenia granicy Polski na Odrze i Bugu, ustąpił jeszcze gorszemu, który nie oznaczał nawet powrotu do granic przedwojennych. Perspektywa takiego niebezpieczeństwa skłaniała „Ojczyznę" do zajęcia

---

[58] *Bijemy na alarm,* „Ojczyzna. Pismo polityczno-informacyjne", 22 listopada 1944, rok I, nr 4, w: *Ojczyzna 1939–1944*, s. 666-667.

[59] Tamże, s. 667.

[60] *Perspektywy*, s. 2.

[61] G. Strauchold, *U genezy granicy polsko-radzieckiej* w: *Polska leży na Zachodzie: studia z dziejów Polski i Europy dedykowane pani profesor Teresie Kulak*, w: red. W. Wrzesiński, M. Masnyk, K. Kawalec, Toruń 2011, s. 156.

pozycji politycznego realizmu. Wyrażał się on w stwierdzeniu: „Polityka: wszystko albo nic – nie jest dobrą polityką"[62].

Dlatego też na przełomie 1944/1945 pojawia się krytyka mesjanizmu, rozumianego jako oderwanie od politycznych realiów i oczekiwanie, że sukces odniesiony zostanie dzięki posiadanemu kapitałowi moralnemu[63]. Taką postawę zestawiano z pojęciem dobrej polityki, „która realizuje cele polityczne narodu w kolejności ich wagi, przy uwzględnieniu realnej możliwości ich osiągnięcia i opłacalności, połączonych z tymi celami ofiar"[64]. Nie wystarczy posiadać szczytnych wizji i ideałów. Jeśli rzeczywistość nie stwarza szans na ich realizację, należy dokonać korekty posiadanych założeń, nawet jeśli spotkają się one z powszechną krytyką[65].

Zdaje się, że aluzja do ówczesnej rzeczywistości była dość czytelna. Diagnoza sytuacji wymuszała poniesienie ofiary, jaką było uznanie granicy Curzona, by zrealizować cel polityczny wagi najwyższej, równoznaczny z ostatecznym zgładzeniem zagrożenia płynącego ze strony Niemiec.

## Program zachodni

Ostatniej przyczyny zmiany stanowiska „Ojczyzny" w stosunku do ziem wschodnich RP doszukiwać się można w jej programie zachodnim, a raczej w wadze, jaką mu w środowisku organizacji przypisywano. Program zachodni to nic innego jako zbiór postulatów dotyczących przebiegu zachodniej granicy Polski. W przypadku Omegi kwestia ta nie pozostawiała wątpliwości. W publicystyce konsekwentnie podkreślano znaczenie granicy Odry i Nysy Łużyckiej. W zasadzie zdecydowana jej większość poświęcona była temu zagadnieniu. Uzasadnieniom tych granic, które pojawiają się w tytułach prasowych związanych z „Ojczyzną", poświęcić trzeba byłoby osobną pracę. W tym miejscu przywołane zostaną jedynie dwa omawiane już artykuły.

W chronologicznie pierwszym z nich, z listopada 1942 r., wskazywał, że postulat powrotu na ziemie nadodrzańskie (określane mianem ziem macierzystych) powinien stać się narodowym dogmatem i ideą twórczą całej polskiej polityki, podobną do tej jaką jeszcze niedawno była idea niepodległościowa[66]. Wydaje się, że słowo „dogmat" nie zostało w tekście użyte przypadkowo. Podkreślało ono, że cel ten nie powinien podlegać dyskusji, jest prawdą niepodważalną, którą trzeba

[62] *O zasady i konsekwencje polskiej polityki zagranicznej*, s. 665.

[63] *Od mesjanizmu do realizmu,* „Ojczyzna. Pismo polityczno-informacyjne", 22 listopada 1944, rok I, nr 4, w: *Ojczyzna 1939–1944*, s. 669n.

[64] *Dobra polityka,* Ojczyzna. Pismo polityczno-informacyjne", 22 listopada 1944, rok I, nr 4, w: *Ojczyzna 1939–1944*, s. 663.

[65] Tamże.

[66] *O dogmat życia polskiego,* op. cit., s. 552.

wcielić w życie. Wydźwięk artykułu jest podniosły, a miejscami wręcz patetyczny. Jako przykład posłużyć może następujące zdanie:

> *Wyobraźmy sobie tylko: zamyka się jedna era dziejów Polski i zaczyna druga. Ziemie nadodrzańskie to klamra spinająca je. Wracamy na stary szlak piastowski. Będziemy kontynuować dzieło, rozpoczęte przez pierwszych budowniczych Polski. Zamarła, grubą platyną dziesięciu wieków pokryta przeszłość zmartwychwstaje. Czujemy w piersi zew Mieszka I i Chrobrego. Nad przełęczą tysiąca lat podajemy ręce temu pokoleniu, które stawiało pierwsze zręby budowli państwowej. Jego duchy patrzą na nas i błogosławią nam w budowaniu Wielkiej Polski*[67].

W tekście opublikowanym rok później, pod wiele mówiącym tytułem: *Przez Ziemie Zachodnie ku Bałtykowi i Odrze,* na samym jego wstępie autor określił powrót na zachód podstawowym celem wojny. Właśnie w tym artykule padło stwierdzenie o zgubnych skutkach, jakie przyniesie ze sobą polska granica między Bugiem a Odrą. Jednak w pierwszej kolejności tekst służył podkreśleniu znaczenia, jakim byłby powrót do zachodnich granic sprzed dziesięciu wieków[68]. Wśród wielu argumentów, przemawiającym za takim rozwiązaniem, najważniejszy wskazywał, że w ten sposób uda się ostatecznie pokonać niemiecki imperializm. Co ciekawe, autor, nie zapominając o zagrożeniu ze wschodu, podkreślał, że granice na Odrze i Bałtyku wpłyną również na politykę wschodnią, dając oparcie przeciwko polityce rosyjskiej, choć nie likwidując całkowicie zagrożenia z tego kierunku[69].

Momentem, który dawał nadzieję na realizację dziejowego rezultatu, był przełom lat 1944/1945. Realistyczne spojrzenie „Ojczyzny" kazało widzieć zagrożenie, jakie wiązało się ze wzrostem pozycji międzynarodowej Sowieckiej Rosji. Jednocześnie zaistniały wówczas warunki, które otwierały drogę do zrealizowania programu zachodniego Omegi. Działacze organizacji tak oceniali fakt, że zarówno Anglicy jaki i ZSRR, zgadzali się co do tego, że polskie granice na zachodzie powinny zostać wyraźnie zmienione na korzyść Polski. Postulat ten, co również istotne, był do pogodzenia z ich strategicznymi interesami, Czasu na jego realizację, zdaniem Omegi, nie było wiele. Wymagał on również zgodnej współpracy sowiecko-anglosaskiej i osiągnięty zostać musiał przed rozpoczęciem negocjacji pokojowych z Niemcami[70].

„Ojczyzna" obawiała się także, że na przeszkodzie w realizacji planu stanie konflikt polsko-sowiecki. Przyjmowana przez większość stronnictw niepodległościowych koncepcja „dwóch wrogów" nakazywała traktowanie na równi niemieckiego i rosyjskiego agresora. Tymczasem realny układ stosunków międzynarodowych wyglądał tak, że Polska wraz z ZSRR należała do koalicji antyhitle-

[67] Tamże, s. 553.

[68] *Przez ziemie zachodnie ku Bałtykowi i Odrze*, s. 577nn.

[69] Tamże, s. 579.

[70] *Zagadnienie ogólne* s. 644n; *O zasady i konsekwencje polskiej polityki zagranicznej*, s. 665.

rowskiej, a Moskwa znalazła się w grupie mocarstw, współdecydujących o nowym, powojennym ładzie międzynarodowym. Zdaniem Omegi należało uznać ten fakt i stworzyć możliwości do nawiązania dobrych stosunków z Rosją Sowiecką.

Pierwsze symptomy takiego myślenia pojawiły się w trakcie powstania warszawskiego. Wówczas, w wydawanym przez organizację, czasopiśmie „W walce", w numerze z 11 sierpnia 1944 r., autor uzasadniał tezę, że Polska i Rosja mają wspólnego niemieckiego wroga i na tej płaszczyźnie może dojść pomiędzy dwoma narodami do porozumienia. Myśl tą najlepiej wyrażało zdanie: „Broniąc siebie, bronimy i Rosji, osłaniamy i Leningrad i Charków i Stalingrad. Oto jest ten wspólny język, którym mówić z Rosją trzeba"[71].

Stanowisko „Omegi" w tym przedmiocie zostało także podtrzymane we wspominanym już artykule pisma „Kraj", w którym ocenie został poddany traktat ryski. Tekst utrzymany był w tonie akceptacji dla próby podjęcia polsko-rosyjskiej współpracy. Historyczna analiza relacji Polski i Rosji w przeszłości wskazywała, że nie istnieją żadne strukturalne konflikty interesów pomiędzy państwami. W końcowej fazie wojny porozumienie przysłużyć się mogło natomiast obydwu stronom[72].

Dla Polski korzyścią płynącą z tej współpracy mogło być sowieckie wsparcie dla granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Jednak według działaczy „Ojczyzny" elity polityczne nie posiadały świadomości, że na przełomie 1944/1945 roku otworzyła się dla Polski dziejowa szansa. Postulaty terytorialne na zachodzie, przedstawiane przez polskie władze, były mniej korzystne niż te, składane przez zachodnich aliantów i Rosję. Wierzono bowiem, że dzięki temu uda się uchronić część ziem wschodnich. Według „Omegi" takie myślenie nie miało odzwierciedlenia w rzeczywistości[73]. Dodatkowo, zbliżająca się nieuchronna klęska Niemiec prowadziła do błędnego przekonania, że zwycięstwo nad III Rzeszą jest pewne, a w związku z tym należy z jeszcze większą determinacją zawalczyć o utracone ziemie na wschodzie[74].

Taka polityka wiodła wprost do pyrrusowego zwycięstwa, którego tak bardzo obawiali się członkowie organizacji. Ponieważ we współpracy z Rosją Sowiecką realna stawała się realizacja programu zachodniego, należało zaakceptować linię Curzona, usuwając dzięki temu istotny element sporny w relacjach polsko-rosyjskich.

Trwałym elementem orientacji ideowej „Omegi" była jej myśl zachodnia. W tym obszarze organizacja pozostała wierna swoim przekonaniom przez cały okres II wojny światowej. Ewolucja stanowiska w przedmiocie ziem wschodnich wynikała ze zmiany realiów, w których najważniejszy postulat organizacji, gra-

[71] *Polska i Rosja,* „W Walce. Dziennik Starego Miasta" nr 18a, 11 sierpnia 1944, w: *Ojczyzna 1939–1944*, s. 635.

[72] *Perspektywy,* s. 2–4.

[73] *Bijemy na alarm*, s. 667.

[74] *Między młotem a kowadłem,* s. 660.

nica na Odrze i Nysie Łużyckiej, mógł zostać zrealizowany. Dopóki członkowie „Ojczyzny" wierzyli, że możliwy jest on do osiągnięcia bez strat na wschodzie, dopóty twardo bronili przedwojennych granic na tym obszarze. W momencie, w którym okazało się to niemożliwe, kierowani realizmem politycznym, opowiedzieli się za uznaniem linii Curzona, gdyż byli przekonani, że dzięki temu Polska może odzyskać całość ziem macierzystych.

## Zakończenie

Ponad pięćdziesiąt lat po opisywanych w tym artykule wydarzeniach, 3 kwietnia 1995 r., Jan Jacek Nikisch skierował list otwarty do Edwarda Serwańskiego, będącego również w czasie wojny członkiem „Ojczyzny". Ostatni kierownik organizacji chciał w nim wyrazić swój protest wobec głoszonych przez kolegę z podziemia poglądów, jakoby Omega zdecydowanie opowiedziała się za uznaniem linii Curzona i porozumieniem ze Związkiem Sowieckim. List opiewa w wiele cytatów pochodzących z różnych, wydanych w czasie wojny, publikacji organizacji[75]. Niektóre z nich znalazły się również w tej pracy. Ciekawsze są jednak wnioski, które z przytaczanych fragmentów Jan Jacek Nikisch wyciągał. Ich istotę wyrażają dwa cytaty:

> *(…) OJCZYZNA* [zapis oryginalny – przyp. Sz.G.] *stwierdziła utratę ziem wschodnich jako fakt polityczny. Nie pogodziła się nigdy z linią Curzona, a oparcie państwa polskiego na Odrze traktowała jako szanse polityki wschodniej*[76].

oraz

> *OJCZYŹNIE nie zależało na porozumieniu ze Związkiem Radzieckim jako celu politycznym. OJCZYZNA przewidywała w ówczesnym układzie sił politycznych konieczność tego porozumienia w celu ratowania szans osiągnięcia granicy na Odrze, zachowania sił biologicznych narodu i suwerenności państwa*[77].

Trudno nie odnieść wrażenia, że po odrzuceniu twierdzeń Edwarda Serwańskiego następuje pewna forma ich akceptacji.

Zresztą list ten spotkał się z odpowiedzią adresata, który starał się w nim bronić swojego stanowiska. W sprawie granicy wschodniej pisał:

> *Ja tę przymusową sytuację polityczną [aneksji ziem wschodnich przez ZSRR – przyp. Sz.G.] nazwałem «uznaniem» przez «Ojczyznę» granicy Curzona. To był wielki skrót myślowy, z mojej strony (…). Nie zmienia to jednak prawdy, że*

[75] Archiwum Państwowe w Poznaniu, Materiały Działaczy „Ojczyzny" – Zdzisław Jaroszewski, Jacek Nikisch, Edward Serwański, sygn. 53/4811/0/2/23, J.J. Nikisch, List otwarty do przyjaciela prof. Edwarda Serwańskiego w Poznaniu, 3 kwietnia 1995 r., b.p.

[76] Tamże.

[77] Tamże.

*«Ojczyzna» tego faktu nie mogła… nie uznać. Stąd też bez przerwy łączyła sprawę /już załatwionej/ wschodniej granicy z perspektywami granicy zachodniej*[78].

Spór ten pokazuje, jak trudno o jednoznaczną ocenę linii politycznej „Omegi", z ostatniej fazy II wojny światowej. Dwóch aktywnych członków organizacji, mając do dyspozycji ten sam materiał, kładło akcent na różnie ich fragmenty. Jan Jacek Nikisch podkreślał brak bezwzględnej zgody na zrzeczenie się ziem wschodnich, Edward Serwański wskazywał na konieczność chwili, która zmuszała do podjęcia politycznej gry wokół granic na wschodzie.

Choć kwestie wschodnie zdecydowanie należały do marginalnego obszaru zainteresowań „Ojczyny", ich interpretacja budzić może wciąż żywe spory i dyskusje, w które tym artykułem autor starał się wpisać.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Poznaniu

Materiały Działaczy „Ojczyzny" – Zdzisław Jaroszewski, Jacek Nikisch, Edward Serwański
sygn. 53/4811/0/2/21
sygn. 53/4811/0/2/23

### Źródła opublikowane

*„Ojczyzna" 1939–1945 Dokumenty, Wspomnienia, Publicystyka,* red. Z. Mazur, A. Pietrowicz, Poznań 2004.

### Opracowania

Bednorz Róża, *Tajne Pedagogium Ziem Zachodnich w Warszawie 1942–1944*, Opole 1975.

Bednorz Zbyszko, *Lata krecie i orłowe*, Warszawa 1987.

Bednorz Zbyszko, Śląsk wierny Ojczyźnie, Warszawa 1943.

*DECYDUJ! Słucha Cię milion poległych żołnierzy polskich,* Warszawa 1942.

Gluck Leopold, *Od ziem postulowanych do ziem odzyskanych,* Warszawa 1971.

Grabski Feliks Andrzej, *Zygmunt Wojciechowski i historia macierzystych ziem Polski,* w: Z. Wojciechowski, *Zygmunt Stary*, Warszawa 1979, s. 5-69.

*Jak to może wyglądać? U progu przełomu,* Warszawa 1942.

Kaczmarczyk Zdzisław, *Kolonizacja niemiecka na wschód od Odry*, Poznań 1945.

Kenar Tomasz, *Droga do secesji. Geneza Związku Młodych Narodowców,* w: *Narodowa demokracja XIX-XXI wiek. Dzieje ruchu politycznego. Księga pamiątkowa poświęcona pamięci profesora Romana Wapińskiego (1931-2008).* T. 2, *Działalność*, red. T. Sikorski, A. Wątora, Toruń 2012, s. 215-228.

[78] Archiwum Państwowe w Poznaniu, Materiały Działaczy „Ojczyzny" – Zdzisław Jaroszewski, Jacek Nikisch, Edward Serwański, sygn. 53/4811/0/2/23, E. Serwański, Słowo o liście otwartym, b.d. k. 2.

Kiełczewska Maria, *O podstawy geograficzne Polski*, Poznań, 1946.

Kiełczewska Maria, Grodek Andrzej, *Odra-Nisa Najlepsza Granica Polski,* Poznań-Warszawa 1945.

Kolipiński Juliusz, Schmidt Jerzy, *Główna Delegatura Rządu Rzeczpospolitej Polskiej na Ziemie Zachodnie wcielone do Rzeszy z siedzibą w Poznaniu*, "Biuletyn informacyjny Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Okręg Wielkopolska" 1990, nr 3, s. 2-8.

Kowalenko Władysław, *Tajny Uniwersytet Ziem Zachodnich w latach 1940–1944,* Poznań 1946.

Mazur Zbigniew, *Antenaci. O politycznym rodowodzie Instytutu Zachodniego*, Poznań 2002.

Męclewski Edmund, *Kierunek Odra I Nysa*, „Kronika Wielkopolski" 1975, nr 2/3, s. 48-57.

Moszyński Jan, Wojciechowski Zygmunt, *Stosunki polsko – niemieckie i problem Europy Wschodniej*, Warszawa 1942.

Mroczko Marian, *Polska myśl zachodnia 1918-1939. (Kształtowanie i upowszechnienie),* Poznań 1986.

Mroczko Marian, *Ziemie dzielnicy pruskiej w polskich koncepcjach i działalności politycznej 1864-1939,* Gdańsk 1994.

Mroczko Marian, *Związek Obrony Kresów Zachodnich 1921-1934. Powstanie i działalność*, Gdańsk 1977.

Nikisch Jan Jacek, *Korzenie polskiej myśli zachodniej Instytutu Zachodniego*, „Przegląd Zachodni" 1994, nr 3, s. 107-114.

Nikisch Jan Jacek, *Organizacja „Ojczyzna" w latach 1939-1945*, „Więź" 1985, nr 10-11-12, s. 185.

Nodzyński Tomasz, *Strażnica Zachodnia 1922-1939. Źródło do dziejów myśli zachodniej w Polsce,* Zielona Góra 1997.

*Perspektywy,* „Kraj", Agencja Informacyjna, 17 XI 1944 r., nr 11a.

Pietrowicz Aleksandra, *Organizacja „Ojczyzna" 1939-1945*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej" 2007, nr 8-9, 51-61.

Pietrowicz Aleksandra, *Sekcja Zachodnia Departamentu Informacji i Propagandy Rządu RP – zarys struktury organizacji i działalności (wrzesień 1942 – lipiec 1944)*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2005, nr 2, s. 269-294.

Piotrowski Bernard, *O Polskę nad Odrą i Bałtykiem. Myśl zachodnia i badania niemcoznawcze Uniwersytetu Poznańskiego (1919-1939)*, Poznań 1987.

Pollak Michał, *Działalność Biura Szkolnego Ziem Zachodnich w czasie okupacji hitlerowskiej*, „Studia i materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza" 1958, Tom IV, z. 2, s. 279-328.

*Polska myśl zachodnia w Poznaniu i Wielkopolsce : jej rozwój i realizacja w wiekach XIX i XX*, red. nauk. A. Kwilecki, Warszawa-Poznań, 1980.

Pospieszalski Karol Marian, *O mojej pracy w Studium Zachodnim*, „Przegląd Zachodni" 1994, nr 3, s. 121-126.

Serwański Edward, *Wielkopolska w cieniu swastyki,* Warszawa 1970.

Strauchold Grzegorz, *U genezy granicy polsko-radzieckiej,* w: *Polska leży na Zachodzie : studia z dziejów Polski i Europy dedykowane pani profesor Teresie Kulak*, W. Wrzesiński, M. Masnyk, K. Kawalec (red.), Toruń 2011, s. 144-160.

Szajnocha K. [Wojciechowski Z.], *Szkice historyczne*, wydanie nowe, tom I, Warszawa 1938 [Warszawa 1943].

Wrzosek Antoni, *Przyczynek do genezy „Rady Naukowej dla Zagadnień Ziem Odzyskanych" (ze wspomnień z lat 1939-1947*), „Studia Śląskie" 1977, t. XXXII, s. 27-35.

*Ziemie Powracające Obraz geograficzno-gospodarczy. 1, Pomorze Wschodnie (Prusy Wschodnie), Gdańsk,* Warszawa 1942.

*Ziemie powracające Obszar geograficzno-gospodarczy. 2, Pomorze Zachodnie, Przyodrze, Pogranicze,* Warszawa 1942.

*Ziemie powracające Obszar geograficzno-gospodarczy. 3, Śląsk*, Warszawa 1943.

Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie 17/2022
ISSN 2392-1463; e-ISSN 2956-3267

DOI: https://doi.org/10.56583/frp.2256

**Mirosław Piotrowski***

*Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II w Lublinie*
ORCID: 0000-0003-1517-0128

# Obywatelstwo Unii Europejskiej. Uwarunkowania historyczne – prawne nadużycia i przestępstwa

**Streszczenie**

Ustanowienie w Traktacie o Unii Europejskiej wspólnego obywatelstwa dla obywateli państw członkowskich tej organizacji, było kluczowym elementem przejścia do kolejnego etapu procesu integracji. Obywatelstwo UE było obywatelstwem drugim, po obywatelstwie krajowym i miało charakter „dodatkowy". Stosowne zapisy w tej sprawie przeniesiono do Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy, a następnie do obowiązującego Traktatu z Lizbony. Przedstawiona jurydyczna konstrukcja, wzmocniona uzyskaniem osobowości prawnej przez UE, nie istniała dotychczas w historii stosunków międzynarodowych. Zgodnie z traktatami nadawanie obywatelstwa w poszczególnych państwach, należy do wyłącznej kompetencji ich władz krajowych. Okazało się, że wiele z nich uruchomiło programy „złotych paszportów" i „złotych wiz", mające na celu sprzedaż obywatelstwa własnego kraju, a co za tym idzie sprzedaż obywatelstwa UE. To przyczyniało się do wzrostu korupcji, prania brudnych pieniędzy, itp., na obszarze UE. Nagłaśniane w mediach przykłady przyczyniły się do organizacji debat w PE oraz pobudziły KE do działania. Według ustaleń KE , w procederze tym brało udział, aż 21 krajów członkowskich Unii. KE jako strażniczka traktatów, zaczęła je dyscyplinować. W oparciu o art. TL, dotyczący zasady lojalnej współpracy UE z państwami członkowskimi, wszczęła prawne procedury, o ich naruszenie, wobec Malty i Cypru, a ostrzegając Bułgarię. Zapowiedziano też podjęcie dalszych działań.

**Słowa kluczowe:** Unia Europejska, obywatelstwo UE, złote paszporty, złote wizy, tożsamość europejska, handel obywatelstwem

* Mirosław Piotrowski – doktor habilitowany, profesor Akademii Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu i Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Kierownik Katedry Historii Najnowszej, zainteresowania badawcze, m. in: stosunki polsko-niemieckie w XX wieku, chadecja w Polsce i w Europie, służby specjalne w PRL, organizacja i system prawny Unii Europejskiej. W latach 2004-2019 poseł do Parlamentu Europejskiego.

**Summary**

**CITIZENSHIP OF THE EUROPEAN UNION. HISTORICAL BACKGROUND – LEGAL ABUSES AND CRIMES**

The establishment in the Treaty on European Union of a common citizenship for the citizens of the member states of this organization, was a key element in moving to the next stage of the integration process. EU citizenship was the second citizenship, after national citizenship, and had an "additional" character. The relevant provisions were transferred to the Treaty establishing a Constitution for Europe, and then to the current Treaty of Lisbon. This juridical construction, reinforced by the acquisition of legal personality by the EU, did not previously exist in the history of international relations. Under the treaties, citizenship is granted in each country by its national authorities. It has emerged that many of them have launched "golden passport" and "golden visa" programs to sell citizenship of their own country and, in turn, to sell EU citizenship. This contributed to an increase in corruption, money laundering, etc., within the EU. The examples publicized in the media contributed to the organization of debates in the EP and stimulated the EC to act. According to the EC's findings, as many as 21 EU member states were involved in this procedure. The EC, as a guardian of the treaties, started to discipline them. Based on the article of the TL on the principle of loyal cooperation between the EU and the Member States, it initiated legal proceedings against Malta and Cyprus for violation of the treaties, warning Bulgaria. It also announced further actions.

**Keywords:** European Union, EU citizenship, golden passports, golden visas, European identity, citizenship trafficking

## Uwagi wstępne

Proces unifikacji europejskiej rozpoczął się pięć lat po zakończeniu II wojny światowej. Inicjatorem był francuski minister spraw zagranicznych Robert Schuman, który na podstawie koncepcji Jean'a Moneta, zaproponował utworzenie, między Francją a Niemcami, Wspólnoty Węgla i Stali. Rok później sześć krajów – obok Francji i RFN były to Włochy, Belgia, Holandia i Luksemburg – podpisało Traktat (Paryski) ustanawiający Europejską Wspólnotę Węgla i Stali (EWWiS). Wszedł on w życie w lipcu 1952 r. i miał obowiązywać 50 lat[1]. Z biegiem czasu rozszerzono integrację europejską na wszystkie sektory gospodarki, a państwa założycielskie podpisały w Rzymie, w 1957 r., traktaty ustanawiające Europejską Wspólnotę Gospodarczą (EWG) i Europejską Wspólnotę Energii Atomowej

[1] Traktat ustanawiający Europejską Wspólnotę Węgla i Stali, https://eur-lex.europa.eu/legal-content/DE/TXT/PDF/?uri=CELEX:11951K/TXT&from=PL [dostęp: 13.05.2022].

(Euroatom)[2]. W latach sześćdziesiątych podpisano traktat łączący organy wykonawcze trzech Wspólnot, ustanawiający jedną Radę i Komisję. Wcześniej (marzec 1958 r.) ukonstytuowało się Europejskie Zgromadzenie Parlamentarne, zmieniając później (marzec 1962 r.) nazwę na Parlament Europejski (PE). Pierwsze bezpośrednie wybory do tej izby zorganizowano w 1979 r., w dziewięciu już krajach członkowskich, gdyż w 1973 r. do Wspólnot dołączyły jeszcze Dania, Irlandia i Wielka Brytania. W 1986 r. traktat akcesyjny podpisały Hiszpania i Portugalia. Instytucjom i organom wspólnotowym nadawano coraz większe kompetencje, na podstawie kolejnych traktatów: fuzyjnego[3], z Luksemburga[4], Brukseli[5] oraz Jednolitego Aktu Europejskiego[6], który wszedł w życie w lipcu 1987 r. (modyfikował postanowienia traktatu rzymskiego z 1957 r.) Przełomem okazał się następny traktat. Zmieniał on nie tylko nazwę (Wspólnot), ale przede wszystkim ustanawiał wspólne obywatelstwo.

## Ustanowienie Unii Europejskiej i jej obywatelstwa

Parafowany 11 grudnia 1991 r., a podpisany 7 lutego 1992 r. w Holandii, Traktat z Maastricht, czyli Traktat o Unii Europejskiej (TUE), wszedł w życie 1 listopada 1993 r. Do nowego aktu prawnego włączono traktaty założycielskie Wspólnot Europejskich, kreując jednocześnie Unię Europejską, opartą na trzech filarach: Wspólnoty Europejskiej (I filar), Wspólnej polityce zagranicznej i bezpieczeństwa (WPZiB) (II filar) oraz Współpracy w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych (III filar)[7]. Wytyczając nowy etap integracji europejskiej, sygnatariusze 12 krajów deklarowali chęć „pogłębienia solidarności

[2] Traktaty Rzymskie. Traktat ustanawiający Europejską Wspólnotę Gospodarczą, https://eur-lex.europa.eu/legal-content/DE/TXT/PDF/?uri=CELEX:11957E/TXT&from=PL[dostęp: 13.05.2022 r.]; zob.: Mirosław Piotrowski, *Legal and Historical aspects of Civic Activity in the European Communities and in EU*, w: „Teka Komisji Prawniczej PAN w Lublinie", t. XII, 2020, nr 2, s. 417-420; Dominika Byrska, Krzysztof Gawkowski, Dominika Liszkowska, *Unia Europejska. Geneza. Funkcjonowanie. Wyzwania*, Wrocław 2017, s. 12–20.

[3] Traktat fuzyjny, https://eur-lex.europa.eu/resource.html?uri=cellar:89b3b5b7-e861-4de6-b92c-7c280ca6d6fb.0001.01/DOC_1&format=PDF [dostęp: 13.05.2022].

[4] Traktat z Luksemburga, https://eur-lex.europa.eu/legal-content/DE/TXT/PDF/?uri=CELEX:11970F/TXT&from=PL [dostęp: 13.05.2022].

[5] Traktat zmieniający niektóre postanowienia finansowe Traktatu Ustanawiającego Wspólnoty Europejskie oraz Traktatu Ustanawiającego Jedną Radę i Jedną Komisję Wspólnot Europejskich, https://polskawue.gov.pl/files/polska_w_ue/prawo/traktaty/Brukselski_traktat_budzetowy.pdf[dostęp: 13.05.2022].

[6] Jednolity Akt Europejski, http://www.sgipw.wlkp.pl/wp-content/uploads/2014/11/jae.pdf [dostęp: 13.05.2022].

[7] *Dokumenty informacyjne o Unii Europejskiej* – 2021 (Traktat z Maastricht i Traktat z Amsterdamu), www.europarl.europa.eu/factheets/pl [dostęp: 13.05.2022]; D. Byrska, K. Gawkowski, D. Liszkowska, *Unia Europejsk*a, s. 24.

między swymi narodami w poszanowaniu ich historii, kultury i tradycji"[8]. Akt ten wprowadzał jednak nowe zapisy, jak ustanowienie obywatelstwa Unii Europejskiej, stojące w kontrze do historii i tradycji kultury prawnej poszczególnych krajów członkowskich[9]. Stąd pojawiły się kłopoty z jego ratyfikacją. Właśnie z powodu zapisów o obywatelstwie UE, obywatele Danii odrzucili w referendum 2 czerwca 1992 r. Traktat z Maastricht. Obawiając się, że obywatelstwo Unii zastąpi obywatelstwo narodowe, Duńczycy złożyli deklarację („Dania w Europie"), w której rozdzielali te kwestie. Stało się to podstawą do kompromisu i „Porozumienia z Edynburga", co pozwoliło na ratyfikację TUE w Danii, w drugim referendum 18 maja 1993 r[10]. O doniosłości obywatelstwa UE może świadczyć fakt, że autorzy Traktatu z Maastricht informację o tym zamieścili już w preambule dokumentu. Stwierdzają tam, że przechodząc do „nowego etapu procesu integracji europejskiej" są „ZDECYDOWANI ustanowić obywatelstwo wspólne dla obywateli swych krajów"[11]. Szczegółowe zapisy umieszczono w Części Drugiej – Obywatelstwo Unii. W Artykule 8 ust. 1–2 czytamy: „Ustanawia się obywatelstwo Unii. Obywatelem Unii jest każda osoba mająca przynależność Państwa Członkowskiego. Obywatele Unii korzystają z praw i podlegają obowiązkom przewidzianym w niniejszym Traktacie"[12]. Dalej zapisano prawo każdego obywatela Unii do swobodnego przemieszczania się i przebywania na terytorium Państw Członkowskich, z pewnymi jednak ograniczeniami wynikającymi z Traktatu (Art. 8a ust. 1.). Na mocy TUE obywatele Unii otrzymali możliwość głosowania i kandydowania w wyborach lokalnych i europejskich w dowolnym kraju członkowskim, (w którym zamieszkiwali). W Artykule 8b ust. 1 zapisano: „Każdy obywatel Unii mający miejsce zamieszkania w Państwie Członkowskim,

[8] Traktat o Unii Europejskiej – Preambuła; www.oide.sejm.gov.pl/oide/images/files/dokumenty/traktaty/Traktat_z-Maastricht_PL_1.pdf [dostęp: 13.05.2022].

[9] M. Gniadziak, *Obywatelstwo Unii i zagadnienia wstępne*, w: *Ewolucja statusu obywateli Unii wobec państwa przyjmującego i państwa pochodzenia w świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej* (Rozdział I), Warszawa 2018, wyd. I, 1 s. 3. Jak zauważono m.in. z uwagi na fakt, że w tradycyjnym ujęciu nauk prawnych pojęcie 'obywatelstwa' było nierozerwalnie związane z państwem narodowym".; S. Biernat, *Obywatelstwo Unii Europejskiej*, w: *Podstawy i źródła prawa Unii Europejskiej. System Prawa Unii Europejskiej*, red. S. Biernat, Tom 1, Warszawa 2020, s. 8-14. Tutaj obszerna literatura prawna dot. obywatelstwa UE.

[10] M. Gniadziak, *Obywatelstwo Unii*, s. 7. Postulat duński o dodatkowym charakterze obywatelstwa UE został wprowadzony na mocy stosownych zapisów (do Traktatu ustanawiającego Wspólnoty Europejskie, TWE) Traktatu z Amsterdamu (1997, 1999) Por.: *Vertrag von Amsterdam zur Änderung des Vertrags über die Europäische Union, der Verträge zur Gründung der Europäischen Gemeinschaften sowie einiger damit zusammenhängender Rechtsakte, unterzeichnet in Amsterdam am 2 . Oktober 1997 Protokoll über die Position Dänemarks*, Amtsblatt der Europäischen Gemeinschaften 97/C 340/ 101: https://eur-lex.europa.eu/legal-content/DE/TXT/PDF/?uri=OJ:C:1997:340:FULL&from=DE[dostęp: 13.05.2022].

[11] Traktat o Unii Europejskiej – Preambuła.

[12] Tamże.

którego nie jest obywatelem, ma prawo głosowania i kandydowania w wyborach lokalnych, w Państwie Członkowskim, w którym ma miejsce zamieszkania, na takich samych zasadach jak obywatele tego państwa". Analogiczny zapis Art. 8b ust. 2 dotyczył wyborów do Parlamentu Europejskiego. Następnie umieszczono przepisy umożliwiające każdemu obywatelowi Unii korzystania z ochrony dyplomatycznej i konsularnej na terytorium państw trzecich, gdzie państwo, którego jest obywatelem nie ma swojego przedstawicielstwa (Art. 8c), a także składania petycji do Parlamentu Europejskiego oraz możliwości zwracania się do Rzecznika Praw Obywatelskich[13]. Artykuły te były pochodną wieloletnich starań polityków, zwłaszcza lewicowych, dążących do federalizacji państw europejskich. Wychodzili oni z założenia, że istnieje europejski *demos*, a co za tym idzie można mu nadać europejskie obywatelstwo. Proces ten nasilał się od lat 70. XX wieku. Już w grudniu 1973 r. na szczycie w Kopenhadze, przyjęto Deklarację o „tożsamości europejskiej", która miała się przyczynić do budowy zjednoczonej Europy. Kwestia obywatelstwa europejskiego pojawiała się w rezolucjach PE w 1977 i 1983 roku[14]. Pomysłodawcą obywatelstwa Unii Europejskiej sensu *stricto* był włoski komunista Altiero Spinelli, współtwórca Manifestu z Ventotene. Jako poseł do PE Spinelli przeforsował w Strasburgu projekt Traktatu ustanawiającego Unię Europejską, a w nim artykułu o obywatelstwie Unii w brzmieniu: „obywatele państw członkowskich mają być *ipso facto* obywatelami Unii. Obywatelstwo Unii ma być zależne od obywatelstwa państwa członkowskiego, nie może być niezależnie nabyte ani utracone. Obywatele Unii mają brać udział w życiu politycznym Unii w formie przewidzianej przez niniejszy Traktat, cieszyć się prawami przyznanymi przez system prawny Unii i podlegać jej prawom"[15]. Choć propozycja Spinelliego nie uzyskała natychmiastowej aprobaty przedstawicieli rządów krajów członkowskich, to jego idee transponowano do Traktatu z Maastricht i następnych zasadniczych aktów prawnych uzupełniających i zmieniających Unię Europejską[16].

## Osobowość prawna Unii Europejskiej – wzmocnienie europejskiego obywatelstwa

W styczniu 1995 r. do Unii Europejskiej przystąpiły trzy kraje: Austria, Finlandia i Szwecja. Tym samym UE liczyła wówczas 15 członków. W październiku

[13] Tamże.

[14] M. Gniadziak, *Obywatelstwo Unii*, s. 6. Idea obywatelstwa europejskiego pojawiła się już w 1947 r. zob.: Agnieszka Cieleń, Adam Szymański, *Obywatelstwo Unii Europejskiej*, Wydawnictwo Sejmowe, 2004, s. 11.

[15] Cyt. za: Tamże, s. 7.

[16] Zob.: John Pinder, *Altiero Spinelli's European Federal Odyssey*, "The International Spectator", Published online: 6.12.2007, s. 571-588. https://www.tandfonline.com/doi/pdf/10.1080/03932720701722944 [dostęp: 13.05.2022].

1997 r. kraje te podpisały Traktat z Amsterdamu zmieniający Traktat o Unii Europejskiej, który wszedł w życie w maju 1999 r. Uwzględniono w nim**,** anonsowany wcześniej postulat duński[17], rozdzielający obywatelstwo europejskie od krajowego[18]. Zgodnie bowiem z treścią art. 2 ust. 9 Traktatu z Amsterdamu, „Ustanawia się obywatelstwo Unii. Obywatelem Unii jest każda osoba mająca obywatelstwo Państwa Członkowskiego. Obywatelstwo Unii uzupełnia obywatelstwo krajowe, nie zastępując go jednak". W maju 2004 roku do Unii Europejskiej przystąpiło 10 państw członkowskich, były to: Cypr, Estonia, Litwa, Łotwa, Malta, Polska, Czechy, Słowacja, Słowenia, Węgry. Ich akcesję poprzedziło przyjęcie 26 lutego 2001 r. Traktatu z Nicei, który wszedł w życie w 1 lutego 2003 r.[19] Licząca wówczas 25 krajów Unia Europejska, szykowała się do przyjęcia najważniejszego aktu prawnego Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy. Dokument ten, przygotowywany kilka lat, wprawdzie podpisany został w Rzymie w październiku 2004 r. przez wszystkie państwa członkowskie, ale na skutek odrzucenia go podczas referendum we Francji i Holandii w 2005 r., nie wszedł w życie[20]. Niemniej przez blisko rok w większości aktów prawnych przyjmowanych przez PE i Radę odwoływano się do jego zapisów. Wśród nich poczesną rolę odgrywał Artykuł I-10 precyzujący „Obywatelstwo Unii". W pkt. 1 stwierdzano, że „Każda osoba mająca przynależność Państwa Członkowskiego jest obywatelem Unii. Obywatelstwo Unii ma charakter dodatkowy w stosunku do obywatelstwa krajowego i nie zastępuje go". Ważnym był pkt. 2a tego Artykułu w którym zapisano, że obywatele Unii mają prawo do „swobodnego przemieszczania się i przebywania na terytorium Państw Członkowskich". Sformułowanie to w niemal identycznym brzmieniu powtórzono w Artykule II-105 ust.1 (Swoboda przemieszczania się i pobytu)[21]. Powtórzono też wcześniejsze zapisy związane z możliwością „głosowania i kandydowania w wyborach do PE oraz wyborach lokalnych w Państwie Członkowskim w którym mają miejsce zamieszkania na takich samych warunkach jak obywatele tego państwa", ochrony dyplomatycznej, możliwości kierowania petycji do PE oraz odwoływania do Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich. Kluczowym był Artykuł 1-7 nadający Unii Europejskiej osobowość prawną. Zapis

17 Por. przyp. 10.

18 Traktat z Amsterdamu zmieniający Traktat o Unii Europejskiej, Traktaty ustanawiające Wspólnoty Europejskie i niektóre związane z nimi Akty; www.oide.sejm.gov.pl[dostęp: 13 V 2022 r.] Vertrag von Amsterdam zur Änderung, (9. Artikel 8 Absatz 1 erhält folgende Fassung : „( 1 ) Es wird eine Unionsbürgerschaft eingeführt. Unionsbürger ist, wer die Staatsangehörigkeit eines Mitgliedstaats besitzt. Die Unionsbürgerschaft ergänzt die nationale Staatsbürgerschaft, ersetzt sie aber nicht.).

19 Traktat z Nicei zmieniający Traktat o Unii Europejskiej, Traktaty Ustanawiające Wspólnoty Europejskie i niektóre związane z nimi akty; https://oide.sejm.gov.pl/oide/images/files/dokumenty/traktaty/Traktat_z_Nicei_PL_1.pdf [dostęp: 13.052022].

20 Traktat ustanawiający Konstytucję dla Europy, Luksemburg 2005, s. 1-482.

21 Tamże, s. 19-20, 57.

ten przeniesiony został do podpisanego 13 grudnia 2007 r. Traktatu z Lizbony (TL) (Art. 47 TUE), który wszedł w życie 1 grudnia 2009 r. TL dał podstawę Unii stanowiącą „Wersję skonsolidowaną Traktatu o Unii Europejskiej"(TUE) oraz „Wersję Skonsolidowaną Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej"(TFUE), jednocześnie nadając moc prawną Karcie Praw Podstawowych (KPP). Do preambuły dokumentu przeniesiono zapis z preambuły Traktatu z Maastricht o determinacji ustanowienia wspólnego obywatelstwa[22]. Unia zastępowała Wspólnotę Europejską ogłaszając się jej prawnym następcą. Zapisy dotyczące obywatelstwa UE transferowano z cytowanego Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy do Części Drugiej TFUE (Niedyskryminacja i obywatelstwo Unii) – Artykuł 20, 21 i 22, w brzmieniu niemal identycznym. Jak zwrócono jednak uwagę, w przywoływanej pracy „System Prawa Unii Europejskiej", aktualne brzmienie art. 21 ust 1 TFUE, dotyczącego prawa obywateli UE do swobodnego przemieszczania się i przebywania na terytorium Państw Członkowskich, nieco różni się od poprzedniego zapisu. Obwarowano go bowiem ograniczeniem i warunkami „ustanowionymi w Traktatach", a nie jak uprzednio tylko w jednym Traktacie (dawny TWE)[23]. Zdaniem autora otwierało to możliwość tworzenia prawnych ograniczeń, ale i nowych warunków około traktatowych.

## Pierwsze nadużycia i regulacje parlamentarne

Pięć miesięcy przed wejściem w życie Traktatu z Lizbony (2 lipca 2009 r.), Komisja Europejska wydała specjalny Komunikat dla Parlamentu Europejskiego i Rady w kwestiach dotyczących obywatelstwa UE. Na osiemnastu stronach nakreśliła „wytyczne w celu skuteczniejszej transpozycji i stosowania dyrektywy 2004/38/WE w sprawie prawa obywateli Unii i członków ich rodzin do swobodnego przemieszczania się i pobytu na terytorium państw członkowskich". Sporo miejsca poświęciła w nim sprawom przestępstw, nadużyć i oszustw, zamieszczając stosowne ich definicje. Odnosząc się do nadużyć w pkt. 4.1.2., stwierdzała: „Do celów dyrektywy nadużycie można zdefiniować jako zachowania, którego celem jest wyłączne uzyskanie wynikającego z dyrektywy prawa do swobodnego przemieszczania się i pobytu, które mimo, że formalnie spełnia kryteria określone w prawie wspólnotowym, nie jest jednak zgodne z celem tego prawa"[24]. Następnie koncentrowano się na fałszowaniu dokumentów czy małżeństwach fikcyjnych, zawieranych wyłącznie w celu uzyskania korzyści imigracyjno-prawnych. Sprawy te ciągnęły się latami. W 2012 r. Komisja ogłosiła m. in. przygotowanie „podręcznika

[22] *Wersje skonsolidowane Traktatu o Unii Europejskiej i Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej*, Luksemburg 2010, s. 16.

[23] *System prawa*.., s. 10; Por.: *Wersje skonsolidowane*, s. 56-57.

[24] EUR-Lex-52009DC0313;https://eur-lex.europa.eu/legal content/PL/TXT/?uri=CELEX%3A52009DC0313[dostęp: 13.05.2022]; Por. M. Gniadziak, *Obywatelstwo Unii*, s. 29–31.

w sprawie małżeństw dla pozoru, w tym orientacyjnych kryteriów pomagających w wykrywaniu fikcyjnych małżeństw", w listopadzie 2013 r. (KE) wydała specjalny Komunikat dotyczący pięciu działań zmierzających do „solidnych zabezpieczeń umożliwiający państwom członkowskim zwalczanie nadużyć", czyli małżeństw dla pozoru, a we wrześniu 2014 r. kolejny Komunikat w tej sprawie i omówienie (w formie „dokumentu roboczego") wspomnianego podręcznika[25].

Podczas gdy KE zajmowała się małżeństwami pozornymi w Unii Europejskiej, na horyzoncie pojawiło się nowe nadużycie. Nabrzmiewało ono od grudnia 2009 do końca 2013 r. Nagłośnione zostało w Parlamencie Europejskim w Strasburgu, gdzie 15 I 2014 r. odbyła się debata zatytułowana: „Obywatelstwo UE na sprzedaż"[26]. Dotyczyła ona handlu unijnym obywatelstwem przez niektóre kraje członkowskie, Przede wszystkim chodziło o Maltę, która w 2013 r. wyszła z inicjatywą ustawodawczą „Individual Investor Program", umożliwiającą sprzedaż obywatelstwa. Zostało to nagłośnione właśnie w 2013 r., który to rok (paradoksalnie) ogłoszony został w Unii „Europejskim Rokiem Obywateli". Data była symboliczna, gdyż obchodzono wówczas dwudziestolecie Traktatu z Maastricht, który wprowadził obywatelstwo Unii i jak zaznaczył, podczas debaty w PE, urzędujący przewodniczący Rady Dymitros Korkoulas, szło właśnie o „podkreślenie obywatelstwa UE we wzmacnianiu tożsamości UE". Zamiast świętowania trzeba było zmierzyć się z nadużyciami. W 2013 r. nagłośniła je niemiecka prasa, przedrukowywana także w Polsce. W listopadzie 2013 r. na łamach „Deutsche Welle" ukazał się artykuł Iwony D. Metzner zatytułowany: „Przez Maltę do Unii, czyli jak nabyć obywatelstwo tego kraju". Wniosek z niego płynął jeden, każdy bogaty człowiek spoza UE może kupić sobie paszport za 650 tysięcy euro i „zostać Maltańczykiem", ergo obywatelem Unii. Małżonkowie i dzieci takiego obywatela kupowali paszport już taniej, tj. po (50 i) 25 tys. euro. Cytowany w tekście wiceprzewodniczący klubu parlamentarnego CDU/CSU Guenter Krings twierdził: „nie mam pojęcia jak można, jako kraj UE, wpaść na taki pomysł".[27] Okazało się, że władze nie tylko tego kraju wpadły na podobny pomysł. Jednakże to właśnie casus maltański był asumptem wspomnianej debaty w PE. Przemawiająca w jej trakcie wiceprzewodnicząca KE Viviane Reding na

[25] EUR-Lex-52014DC0604; https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=CELEX:52014DC0604&from=En (*Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego i Rady Wspierania organów w zwalczaniu nadużyć związanych z prawem do swobodnego przemieszczania się: Podręcznik dotyczący działań w związku z domniemanymi małżeństwami dla pozoru zawieranymi przez obywateli UE i obywateli spoza UE w kontekście unijnych przepisów dotyczących prawa do swobodnego przemieszczania się obywateli UE*/*COM/2014/0604 final [dostęp: 13.05.2022].

[26] Sprawozdanie z debaty w PE z 15.01.2014, www.europarl.europa.eu/doceo/document/PU-7-2014-01-16-ITM-008-06_EN.html[dostęp: 13.05.2022].

[27] „Deutsche Welle" z 14.11.2013 r., https://www.dw.com/pl/a-17227744[dostęp: 13.05.2022].

samym początku zaznaczyła, że „Ostatnio naszą uwagę przykuł głównie schemat inwestorów maltańskich". Dodała też, że „obywatelstwo narodowe to drzwi wejściowe do UE" i że nie można go lekceważyć i wyceniać[28]. Zaznaczyła też, że Komisja bardzo uważnie śledzi wszystkie zmiany, które dotyczą obywatelstwa państw członkowskich. Wprawdzie przyznawanie obywatelstw krajowych pozostało w gestii regulacji prawnych państw członkowskich, to komisarz jasno dała do zrozumienia, na jakiej podstawie prawnej Komisja zamierza się oprzeć, przeciwdziałając tego typu nadużyciom. Przywołała tu (niezbyt precyzyjny) zapis zawarty w art. 4 ust. 3 TL, który w oryginale brzmiał: „Zgodnie z zasadą lojalnej współpracy Unia i Państwa Członkowskie wzajemnie się szanują i udzielają sobie wzajemnego wsparcia w wykonywaniu zadań wynikających z traktatów[29]". Nieco mniej powściągliwi okazali się europosłowie biorący udział w parlamentarnej debacie. Dla szefa Europejskiej Partii Ludowej (EPL), największej grupy politycznej w PE, Niemca Manfreda Webera postępowanie maltańskich władz sprzedających obywatelstwo było „wprost niewyobrażalne". Zwrócił się więc do obywateli na Malcie, aby wpłynęli na swój rząd, celem zaniechania procederu. Większość posłów do PE, wypowiadających się w tej sprawie, zajmowała podobne stanowisko. Dla nich komercjalizacja unijnego obywatelstwa była nie do zaakceptowania (Josef Weidenholzer S&D), uważali m.in., że trzeba wywierać na Maltę jak największy nacisk, aby nie „robiła z obywateli pośmiewiska" (Sean Kelly EPL). Pojawiły się też głosy, aby z Malty – najmniejszego kraju UE – nie robić przysłowiowego kozła ofiarnego. Przedstawiciel Nordyckiej Lewicy (GUE/NGL) Paul Murphy podał aktualny wówczas cennik nabywania obywatelstwa w innych krajach Unii. Obok Malty, gdzie cena za obywatelstwo wynosiła oficjalnie 650 tys. euro, wymienił Irlandię – 500 tys. euro inwestycji w projekt publiczny, Cypr – 3 mln. euro na inwestycje i Wielką Brytanię z 1 mln funtów na inwestycje. Uiszczone kwoty gwarantowały paszporty krajowe i obywatelstwo UE[30]. Wcześniejsze uwagi komisarz Reding, sugerujące przyznawanie obywatelstwa tylko osobom mającym prawdziwe, czyli naturalne związki z danym krajem, wykorzystali eurosceptycy (np. Andreas Molzer NI), postulując aby zasadę tę rozciągnąć na wszystkich imigrantów zarobkowych w UE. Wpływowy litewski europoseł Vitautas Landsbergis (były prezydent Litwy) konkludował: „Praktyka sprzedawania i kupowania obywatelstwa europejskiego za pieniądze całkowicie zagraża całej UE i jest kolejnym ciosem w Unię i kolejnym paliwem dla eurosceptyków"[31]. Następnego dnia po debacie, PE uchwalił Rezolucję „W sprawie sprzedaży obywa-

[28] *Sprawozdanie z debaty w PE z 15.01. 2014*, www.europarl.europa.eu/doceo/document/PU-7-2014-01-16-ITM-008-06_EN.html[dostęp: 13.05.2022].

[29] Tamże; *Wersje skonsolidowane*, s. 18.

[30] *Sprawozdanie z debaty w PE* z 1.01.2014 r., https://www.funduszeeuropejskie.gov.pl/media/856/Rozporzadzenie_PE_ogolne_2014_2020.pdf [dostęp: 13.05.2022].

[31] Tamże.

telstwa UE", w której wyrażono zaniepokojenie sytuacją na Malcie odnotowując, że pośrednia lub bezpośrednia „sprzedaż obywatelstwa UE, podważa samą koncepcję obywatelstwa europejskiego" (art. 1). Zauważono, też że proceder ten „podważa wzajemne zaufanie, na którym zbudowana jest Unia" (par. G), przypominano o konieczności „lojalnej współpracy" państw członkowskich (art.4) oraz dostosowaniu systemów krajowych do „wartości UE" (art.13). Podkreślono, że „że obywatelstwo UE nigdy nie powinno stać się towarem zbywalnym" (art. 7) i wezwano Komisję, jako strażniczkę traktatów, do jasnego stwierdzenia, „czy systemy te są zgodne z literą i duchem traktatów i kodeksu granicznego Schengen, a także z przepisami UE dotyczącymi niedyskryminacji" (art. 3)[32]. Przedstawiona argumentacja, podpierana zwrotami, że PE „wyraża zaniepokojenie" i „wzywa Komisję", miała z punktu widzenia prawa pierwotnego UE, charakter miękki. Dowodzi tego par. M cytowanej rezolucji, gdzie mając na uwadze, że „obywatelstwo UE jest jednym z najważniejszych osiągnięć UE" dobitnie podkreślano, że „zgodnie z traktatami UE kwestie pobytu i obywatelstwa leżą w wyłącznej kompetencji państw członkowskich"[33]. Zdanie to figurowało – jako pierwszy paragraf A – w odrzuconym, odrębnym projekcie rezolucji, przedstawionym przez grupę Europejskich Konserwatystów i Reformatorów (EKR). W tym krótkim tekście skupiono się przede wszystkim na wezwaniu państw członkowskich do zachowania ostrożności przy wykonywaniu swoich kompetencji (art.7), unikaniu nadużyć (par. 4) oraz wezwaniu Komisji do monitorowania programów państw członkowskich pod kątem ewentualnych zagrożeń (art. 9)[34]. W innym, również odrzuconym, projekcie rezolucji w tej sprawie, autorstwa grupy Sojuszu Nordyckiej Zielonej Lewicy (GUE/NGL), plasującej się na politycznych antypodach wobec EKR, zapis o tym, iż „nabywanie i utrata obywatelstwa wchodzą w zakres kompetencji państw członkowskich", znalazł się także na pierwszym miejscu (par. A). W dalszych adnotacjach uderzano w tony krytyczne względem procederu sprzedawania paszportów na Malcie[35].

[32] *Rezolucja Parlamentu Europejskiego z 1 I 2014 r. w sprawie sprzedaży obywatelstwa UE (2013/2995 RSP)*; www.europarl.europa.eu/doceo/dokument/TA-7-2014-0048_EN.html [dostęp: 13.05.2022] S. Biernat, *Obywatelstwo Unii Europejskiej*, s. 18.

[33] Tamże.

[34] *Projekt Rezolucji Parlamentu Europejskiego z 13.01.2014 r. w sprawie sprzedaży obywatelstwa UE (2013/2995 RSP)* złożony przez Timoty Kirkope, Robert Ziele w imieniu grupy ECR; www.europarl.europa.eu/doceo/dokument/B-7-2014-0030_EN.html [dostęp: 13.05.2022].

[35] *Projekt Rezolucji Parlamentu Europejskiego 1.01.2014 r. w sprawie sprzedaży obywatelstwa UE (2013/2995 RSP)* złożony przez Marie-Christine Vergiat, Alda Sousa, Marias Matias w imieniu grupy GUE/NGL; www.europarl.europa.eu/doceo/dokument/B-7-2014-0028_EN.html[dostęp: 13.05.2022].

## Złote paszporty i złote wizy UE

Ujawniona praktyka sprzedaży paszportów Malty, a przy okazji także innych krajów członkowskich Unii, skutkowała przyznaniem tymże dokumentom gryfu „złotych paszportów". Z jednej strony wskazywano na ich lukratywny charakter, z drugiej nawiązywano do utrwalającej się w obiegu nazwy „złotych wiz". Te ostatnie, posiadające status programu pobytowego, umożliwiały inwestorom i ich rodzinom, po kilku latach, także zdobycie obywatelstwa kraju członkowskiego UE, czyli „złotego paszportu". W lipcu 2014 r. na łamach „Deutsche Welle" przedstawicielka Centrum Europejskich Studiów Politycznych (CEPS) w Brukseli, Katharina Eisele wyjaśniała: „trzeba rozróżnić między 'złotymi wizami' przeznaczonymi w ramach programu imigracyjnego dla bogatych inwestorów z krajów trzecich, a programem 'obywatelstwo za pieniądze', bo tu chodzi o sprzedaż narodowości"[36]. Sprzedażą dokumentów obu kategorii zajęła się firma „Henley&Partners" zarejestrowana na wyspie Jersey, *notabene* ulubionym raju podatkowym, m.in. Niemców, Szwajcarów i Luksemburczyków. Konsorcjum to określane było jako „największa na świecie agencja handlu obywatelstwami". Z jej usług skorzystał rząd Malty, reklamując swoje paszporty, dzięki którym, jak czytamy: „Umożliwimy dostęp do wszystkich 28 państw unijnych"[37]. Formalne wymagania nie były duże. Potencjalny obywatel Malty i UE nie musiał tam zamieszkać ani nawet przyjechać. Zobowiązany był jednak zainwestować sowite kwoty i uiścić opłaty paszportowe. Podaną w trakcie debaty w PE kwotę 650 tys. euro inwestycji na Malcie, premier tego kraju szybko podniósł do 850 tys. euro. Dodatkowe opłaty manipulacyjne miały wynieść 70 tys. euro. Kwoty ulegały zmianie, co można było śledzić na oficjalnej stronie wspomnianej firmy, obsługującej także inne kraje UE[38]. W przywołanym artykule „DW" wskazywano, że porównywalny do maltańskiego program „obywatelstwo za pieniądze", czy „obywatelstwo za inwestycje", wdrażało jeszcze 6 innych unijnych państw. Były to Austria, Belgia, Bułgaria, Cypr, Portugalia i Wielka Brytania. Łącznie więc sprzedaż obywatelstwa miał dotyczyć jednej czwartej wszystkich państw członkowskich Unii. Zróżnicowane były tylko ceny, kryteria oraz czas oczekiwania na złoty paszport[39]. Podczas gdy krytykowano rząd maltański za program „sprzedaży obywatelstwa", to w Hiszpanii i Portugalii rozkwitał program „złotych wiz", nazywany w mediach „kluczem do UE". W 2013 r. Portugalia wydała 580 takich dokumentów, a w pierwszej połowie

[36] S. Azarnoush, I. D. Mezner, *Wszystko ma swoją cenę. „Złota wiza" kluczem do UE*, „Deutsche Welle" 29 VII 2014, www.dw.com/pl/a-17820618[dostęp: 13.05.2022].

[37] B. Riegert, E. Stasik, *Unijne paszporty na wyprzedaży*, „Deutsche Welle" 16.01.2014; www.dw.com/pl/a-1736057 [dostęp: 13.05.2022].

[38] Por.: https://www.henleyglobal.com/citizenship-investment [dostęp: 13.05.2022].

[39] B. Riegert, E. Stasik, *Unijne paszporty...*

2014 r. liczbę ich podwojono[40]. W latach 2015–2017 problem sprzedaży unijnego obywatelstwa zszedł z pola zainteresowania mediów i europejskich polityków[41]. Przypominano o nim sporadycznie, np. przy okazji uruchamiania podobnego mechanizmu w Turcji. W styczniu 2017 r. na łamach „Business Insider" ukazał się artykuł zatytułowany: „Paszport na sprzedaż. Zobacz, gdzie można legalnie kupić obywatelstwo", w którym omówiono dekret turecki, umożliwiający zakup paszportu tego kraju za inwestycje w wysokości minimum 2 mln. USD. Podano tam aktualne stawki zakupu obywatelstwa wymienionych wcześniej krajów UE, ale ujawniono też nowe państwa. Były to Francja (inwestycja przynajmniej 10 mln. euro), Grecja (gdzie należało nabyć nieruchomość za 250 tys. euro), Hiszpania (inwestycja 2 mln. euro w obligacje), Irlandia (inwestycja 500 tys. euro) i Węgry (inwestycje w obligacje co najmniej 250 tys. euro). Tylko ten ostatni kraj sprzedając obywatelstwo zdołał podreperować swój budżet kwotą 1 mld. euro[42]. W lipcu 1917 r. podobny ranking zamieściła „Polityka". W artykule pt.: „Kraje, których obywatelstwo można kupić (i za ile)" zamieściła także Łotwę (73 tys. USD za stały pobyt plus 328 tys. USD inwestycji w ciągu pięciu lat oraz zaliczenie testu językowego i znajomości historii kraju)[43]. Zwracano uwagę na kryzys ekonomiczny 2008 roku, po którym zaczęła powiększać się liczba krajów oferująca paszporty bogatym cudzoziemcom. Wysokość ceny takiego paszportu lub „złotej wizy", traktowanej jako przedsionka do obywatelstwa, zależna była od kondycji finansowej i determinacji rządów państw UE. Nabyciem ich zainteresowani byli bogaci Rosjanie, obywatele byłych republik radzieckich, Chińczycy oraz inni biznesmeni spoza Europy, którym zależało na uzyskaniu przywilejów płynących z posiadania obywatelstwa UE, celem prowadzenia interesów, ukrycia podatków lub aktywów. Członek komisji TAX3 w PE, zajmującej się w przestępstwami finansowymi, prof. Dariusz Rosati, alarmował: „Unia Europejska nie może z jednej strony zobowiązywać się do walki z korupcją, nadużyciem i praniem brudnych pieniędzy, a z drugiej zezwalać na „złote wizy" i sprzedaż obywatelstwa UE. Jest to sprzeczne z ambicjami UE i podważa jej wysiłki na rzecz walki z korupcją[44]".

[40] S. Azarnous, I. D. Metzner, *Wszystko ma…*

[41] Od 2016 roku wiodącym tematem w UE był brexit. Unijne instytucje przygotowywały się do wyjścia Zjednoczonego Królestwa z Unii Europejskiej. Wszczęto m. in. inicjatywę obywatelską zaakceptowaną przez KE „przyznającą obywatelom państwa, które wystąpiło z Unii, zgodnie z artykułem 50 TUE, pewne prawa do praw związanych z obywatelstwem Unii". Zob.: „Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej" L 81/18 z 28 III 2017 r., Decyzja Komisji (UE) 217/599 z 22 III 2017 r. w sprawie proponowanej inicjatywy obywatelskiej „*Obywatelstwo Unii dla Europejczyków: zjednoczeni w różnorodności mimo ius soli i ius sanguinis*" podpisana w imieniu Komisji przez wiceprzewodniczącego Fransa Timmermansa.

[42] https://businessinsider.com.pl/finanse/paszport-na-sprzedaz-gdzie-mozna-kupic-obywatelstwo/flpx7h8[dostęp: 13 V 2022 r.].

[43] https;//www.poltyka.pl/galerie/1712032,1[dostęp: 13 V 2022 r.].

[44] https://www.eppgroup.eu/pl/jak-dzialamy/z-krajami-ue/polska/informacje/obywatelstwo-ue-nie-jest-na-sprzedaz (z 30.05.2018) [dostęp: 13.05.2022].

Według medialnych anonsów, na początku 2017 r. w opisanym procederze miało brać udział już 13 państw członkowskich UE. W sierpniu 2018 r., głos zabrała komisarz ds. sprawiedliwości, ochrony konsumentów i równości płci Vera Jurowa, zapewniając w wywiadzie udzielonym „Die Welt", że „Komisja Europejska z dużym zaniepokojeniem obserwuje rozwój praktyki sprzedawania paszportów w oparciu o zasadę tzw. 'złotej wizy'". Sugerowała, że UE nie może być „bezpieczną przystanią dla kryminalistów, korupcji i pieniędzy uzyskanych w niewiadomy sposób"[45]. Wymieniła przy tym liderów, czyli państwa najwięcej zarabiające na sprzedaży paszportów: Cypr, Maltę i Grecję. Według upublicznionych danych, w ciągu ostatnich 10 lat, rząd Cypru wystawił 3381 „złotych paszportów", a Malty tylko w 2016 r. 2000 takich dokumentów, za ponad 160 mln. euro[46]. Inne kraje nie pozostawały w tyle. Pod koniec października 2018 r. na łamach „Deutsche Welle" ukazał się artykuł pod znamiennym tytułem: „Cudowne rozmnożenie Bułgarów. Korupcja w Sofii". Okazało się, że na przestrzeni ostatnich 10 lat (Bułgaria została członkiem UE w 2007 r.) władze tego kraju wydały 115 tys. paszportów. Głównie cudzoziemcom, pochodzenia bułgarskiego, z Ukrainy, Mołdawii i Macedonii. Zajmował się tym urząd ds. Bułgarów na obczyźnie, którego urzędnicy za łapówki, w wysokości 5 tys. euro, fałszowali dokumenty poświadczające bułgarskie pochodzenie. Na tej podstawie wydawano osobom paszporty uprawniające do przemieszczania się po całej UE jako jej pełnoprawnym obywatelom. Informowano też, że prokuratura w Sofii wszczęła w tej sprawie śledztwo i aresztowano dwudziestu urzędników[47]. Ujawniony lukratywny handel bułgarskim, a de facto unijnym obywatelstwem w Bułgarii, miał trwać przynajmniej od 2012 r. i sięgał sfer rządowych tego kraju. Stał się też elementem przetargowym gry o władzę formacji politycznych w tym kraju. Dodatkowo, jak informowano na łamach „Deutsche Welle", podobny przestępczy proceder rozkwitł w Rumunii i na Węgrzech[48]. Przedrukowano tam wyniki śledztwa węgierskich dziennikarzy z organizacji Direct36, według których „węgierskie obywatelstwo lub prawo pobytu w tym kraju uzyskali rosyjscy politycy, wysocy rangą członkowie rosyjskich tajnych służb albo zaufani syryjskiego dyktatora Baszszara al.-Asada". Alarmowano, że takie praktyki „stanowią zagrożenie nie tylko dla bezpieczeństwa Węgier, ale całej Unii Europejskiej". Jednocześnie podano tam nazwy dwunastu krajów handlujących obywatelstwami lub rezydencją w UE, z dopiskiem „m.in.". W porównaniu z poprzednim zestawieniem pominięto Belgię, Irlandię i Francję, a dodano Litwę

[45] https://www.dw.com/pl/a-44982780 (z sierpnia 2018), https://p.dw.com/p/32k4i[dostęp: 13.05.2022].

[46] Tamże.

[47] https://www.dw.com/pl/a-44982780, https://dw.com/pl/32k4i[dostęp: 13.05.2022].

[48] K. Versack, *Korupcja. Lukratywny interes z unijnymi paszportami*, „Deutsche Welle" 7.11.2018; https://www.dw.com/pl/a-46200031[dostęp: 13.05.2022].

i Rumunię[49]. Łącznie więc w opisanym procederze miało brać udział 15 na 28 wszystkich unijnych państw.

## Instytucje UE wobec handlu unijnym obywatelstwem 2018–2022

Medialne naciski wymusiły wzmożenie aktywności unijnych instytucji wobec rozprzestrzeniającego się zjawiska określanego „obywatelstwem na sprzedaż". W maju 2018 r. w Parlamencie Europejskim odbyła się debata w której podkreślano, że „obecnie co najmniej połowa państw członkowskich UE dopuszcza tę praktykę lub jakąś jej formę w prawie krajowym". Podkreślono, że w ostatnim kwartale 2018 r. oczekiwane jest Sprawozdanie Komisji w tej sprawie[50]. W listopadzie 2018 r. na łamach tygodnika „Polityka" odnotowywano, że „bierna przez długi czas Komisja Europejska postanowiła wreszcie przystąpić do działania." Rzecznik prasowy KE Christian Wiegand ogłosił bowiem, że instytucja ta przygotowuje specjalny raport, którego wyniki miały zostać opublikowane do końca roku[51]. Ukazał się on 23. 01.2019 r. w Brukseli. Koncentrował się na „programach złotych paszportów", czyli programów obywatelstwa dla inwestorów oraz „programów złotych wiz", określanymi w raporcie jako programów ułatwień pobytowych dla inwestorów, które „mają przyciągać inwestycje dzięki przyznawaniu inwestorom obywatelstwa lub prawa pobytu w danym kraju"[52]. Komisja ustaliła, że tego typu programy funkcjonowały od 10 lat aż w 20 krajach członkowskich, a w przypisie nr 35 podała ich nazwy. Były to: Bułgaria, Republika Czeska, Estonia, Irlandia, Grecja, Hiszpania, Francja, Chorwacja, Włochy, Cypr, Łotwa, Litwa, Luksemburg, Malta, Niderlandy, Polska, Portugalia, Rumunia, Słowacja i Zjednoczone Królestwo. Zaznaczono też, że Węgry zawiesiły ten program w kwietniu 2017 r.[53] Łącznie więc według ustaleń KE, w przedmiotowym procederze miało brać udział 21 na 28 krajów członkowskich UE. W wymienionym gronie państw

[49] Tamże.

[50] M. Prpic, *Złote wizy, wartości UE, korupcja i przestępczość* (Posiedzenie plenarne – druga sesja majowa w 2018 r.), Biuro Analiz Parlamentu Europejskiego EPRS, Odnotowano tu m. in. przypadek z 2009 r. gdy „polityk austriacki powiedział potencjalnemu inwestorowi z Rosji, że może otrzymać obywatelstwo Austrii w zamian za inwestycję o wartości 5 mln EUR i dotację na rzecz jego partii". http://www.europarl.europa.eu [dostęp: 13.05.2022].

[51] C. Kowanda, *Obywatelstwo na sprzedaż*, „Polityka" 27.11.2018 r.,https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/rynek/1772622,1 [dostęp: 13.05.2022].

[52] *Sprawozdanie Komisji dla Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego I Komitetu Regionów. Programy obywatelstwa I ułatwień pobytowych dla inwestorów w Unii Europejskiej {SWD(2019) 5 final} Brussels, 23 I 2019 COM(2019) 12 final,* Eur-Lex-52019DC0012-EN, & 1-6. [dostęp: 13.05.2022]. Zob.: S. Biernat, *Obywatelstwo Unii Europejskiej*, s. 18-19.

[53] Tamże, &3.1.

zastanowienie może budzić Polska, której prawodawstwo nie dopuszcza sprzedaży obywatelstwa[54]. Prawdopodobnie wykazanie Polski w tym zestawieniu było błędem urzędników Komisji. Wskazywać na to może dalsze pogrupowanie wymienionych krajów według pięciu rodzajów wariantów inwestycyjnych (inwestycje kapitałowe, w nieruchomości, obligacje państwowe, darowizny lub fundacje oraz jednorazowe wpłaty do budżetu państwa) umożliwiających nabywanie obywatelstwa, gdzie do żadnego z nich nie zakwalifikowano Polski[55]. Obok szczegółowych danych inwestycyjnych oraz kwot wymaganych w poszczególnych państwach Unii, charakterystyki programów umożliwiających bezpośrednią lub pośrednią sprzedaż obywatelstwa, z raportu przebija bezsilność Komisji Europejskiej, która zaznacza tylko, że rozmawia z rządami poszczególnych krajów członkowskich, aby skłonić je do zmiany niektórych regulacji. Komisja widzi zagrożenia wynikające z tego procederu dla całej Unii Europejskiej i je nazywa, są to: pranie pieniędzy, korupcja, obchodzenie przepisów unijnych, uchylanie się od opodatkowania, brak przejrzystości programów i zarządzania nimi, a co za tym idzie brak bezpieczeństwa obywateli UE[56]. We wnioskach odnotowano, że KE „jest zaniepokojona ryzykiem, jakie wiąże się z programami obywatelstwa dla inwestorów i programami złotych wiz oraz faktem, że środki wdrażane przez państwa członkowskie nie zawsze ograniczają to ryzyko w odpowiednim stopniu". Konkludując Komisja zobowiązuje się do „monitorowania" działań państw członkowskim w tym zakresie i zapowiada powołanie grupy ekspertów mającej pracować nad kwestiami przejrzystości, zarządzania i bezpieczeństwa. Sprawozdanie kończy się zdaniem: „Komisja będzie monitorować szersze aspekty zgodności z prawem UE, które wiążą się z programami, i podejmować konieczne działania w stosownych przypadkach"[57]. Najbardziej napiętnowanymi państwami były Bułgaria, Cypr i Malta, które wprowadziły odpowiednio w latach 2005, 2007, 2013 najbardziej liberalne (najtańsze) programy umożliwiające nabycie obywatelstwa, m.in. bez konieczności faktycznego zamieszkiwania na terytorium tego państwa[58]. Przypominano więc w *Sprawozdaniu*, że każda osoba, która

[54] Dz. U. RP z 14 II 2012, poz. 161, Ustawa z 2.04.2009 o obywatelstwie polskim (zmiana). Komentarz zob.: *Obywatelstwo Polskiw/cudzoziemiec.eu Kompleksowa obsługa cudzoziemców*; http://cudzoziemiec.eu[dostęp: 13.05.2022]: W Polsce aby uzyskać obywatelstwo trzeba postarać się o pięcioletni pobyt czasowy, następnie wnioskować o pobyt stały i po trzech latach od uzyskania takiej decyzji można ubiegać się o obywatelstwo, spełniając dodatkowe warunki (nieprzerwany pobyt w kraju, regularne źródło dochodu, znajomość języka, ukończona szkoła w Polsce). Obywatelstwo nadaje Prezydent RP i nie jest to decyzja automatyczna.

[55] *Sprawozdanie Komisji*, & 3.1, przypisy 36, 37, 38, 39, 40. Niewykluczone, że wyjaśnienie znajduje się w anonsowanym „towarzyszącym dokumencie roboczym służb Komisji".

[56] Tamże, & 4–5.

[57] Tamże, & 6.

[58] Tamże, & 2, 2.1, 2.2, 2.3.

stanie się ich obywatelem „automatycznie uzyskuje obywatelstwo Unii i prawa wynikające z niego na mocy Traktatu o funkcjonowania Unii Europejskiej (TFUE)". Podkreślano, że „Decyzja jednego państwa członkowskiego dotycząca nadania obywatelstwa w zamian za inwestycje wiąże się z automatycznym przyznaniem praw dotyczących innych państw członkowskich, w szczególności praw do swobodnego przemieszczania się, głosowania i kandydowania w wyborach lokalnych i unijnych, do ochrony konsularnej (…) oraz prawo dostępu do rynku wewnętrznego w celu prowadzenia działalności gospodarczej"[59]. Atrakcyjność programów obywatelskich nie tylko tych trzech krajów była kusząca, a ogólny trend wzrastający. Przedłożone „Sprawozdanie" Komisji nie zahamowało go w sposób znaczący. Zwracała na to uwagę m.in. redakcja internetowego serwisu „Deutsche Welle", na bieżąco monitorująca ten proces. Nagłośniła też przytoczone *Sprawozdanie* Komisji Europejskiej[60]. Niespełna tydzień później, 29.01.2019 r. Komisja Spraw Konstytucyjnych Parlamentu Europejskiego przedstawiła (kolejne już cykliczne) obszerne „Sprawozdanie w sprawie stosowania postanowień Traktatu dotyczących obywatelstwa UE". Wśród ponad stu zawartych tam punktów, paragrafów oraz komparycji, tylko jeden z nich (P) odnosił się do najbardziej drażliwego problemu sprzedaży obywatelstw. Posłowie do PE odnotowali: „mając na uwadze, że wiele państw członkowskich oferuje tzw. programy złotych wiz i systemy inwestycyjne jako sposób na uzyskanie obywatelstwa"[61]. We wprowadzeniu do *Sprawozdania* zaznaczono, że „Obywatelstwo europejskie jest konstrukcją, która nie ma odpowiednika nigdzie indziej na świecie. Jego wprowadzenie stanowi urzeczywistnienie projektu europejskiego, jednak jego pełny potencjał jest bezsprzecznie niewykorzystany". Dalej odnotowywano: „Samo pojęcie 'obywatelstwa europejskiego' zawiera pewne nieścisłości mimo faktu, że Traktat z Lizbony określa UE jako unię państw i obywateli"[62]. W podobny sposób nowatorstwo pomysłu obywatelstwa europejskiego było monitorowane przez KE, która co trzy lata (2017, 2020) przedstawiała stosowne *Sprawozdanie*, nie koncentrując się na kwestiach korupcjogennych, choć je odnotowywała, wskazując na podejmowane działania[63]. Do takich należało wszczęcie 20.10.2020 r. przez KE postępowania przeciwko Cyprowi i Malcie „w sprawie uchybienia zobowią-

[59] Tamże, & 2.2. Tutaj ceny oraz inne szczegółowe informacje.

[60] https://www.dw.com/pl/unijne -paszporty-na-sprzedaż-komisja-bije-na-alarm/a-47219127 [dostęp: 13.05.2022]; Wyodrębniono tam trzy śródtytuły: „Komisja apeluje do członków", „Dobry biznes z paszportami", „Korupcja i paszporty".

[61] https://www.europarl.europa.eu/doceo/document/A-8-2019-0041_PL.html [dostęp: 13.05.2022].

[62] Tamże.

[63] *Sprawozdanie Komisji dla Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-aspołecznego i Komitetu Regionów Sprawozdanie na temat obywatelstwa UE z 2020 r. Wzmacnianie karty SI i ochrona ich praw*, https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:52020DC0730&from=PL s. 21–22, [dostęp: 13.05.2022].

zaniom państwa członkowskiego", które dotyczyły, jak stwierdzano „ich systemów obywatelstwa dla inwestorów, zwanych również systemami 'złotego paszportu'"[64]. Komisja doszła do wniosku, że postępowanie tych dwóch krajów jest niezgodne z zasadą lojalnej współpracy i powołała się na rt.. 4 ust. 3 TUE[65], *notabene* ten sam artykuł, na który wskazywała 6 lat wcześniej w PE, wiceszefowa KE V. Reding. Wszczynając procedurę o uchybienie obowiązku państwa członkowskiego i naruszenie unijnej praworządności, Komisja postawiła też zarzut podważania integralności statusu obywatelstwa UE o którym mowa w art. 20 TFUE[66]. W komunikacie czytamy: „Komisja uważa, że przyznanie obywatelstwa UE w przypadku z góry określonych płatności lub inwestycji bez rzeczywistego związku z zainteresowanymi państwami członkowskimi podważa istotę obywatelstwa UE". KE wyznaczyła tym dwóm krajom dwa miesiące na odpowiedź wzywającą do usunięcia uchybień[67]. W przypadku niesatysfakcjonującej reakcji sprawa miała trafić do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE). Tak zdecydowane kroki poprzedziła „Rezolucja PE z 10 VII 2020 r. w sprawie kompleksowej polityki Unii w zakresie zapobiegania prania pieniędzy i finansowania terroryzmu"[68] oraz „Orędzie o stanie Unii" wygłoszone w PE przez przewodniczącą KE Ursulę von der Leyen, na które powoływała się Komisja[69]. Bazowano przede wszystkim na przytoczonym raporcie KE ze stycznia 2019 r. W odpowiedzi na wezwanie KE, rząd Cypru, w tym samym dniu, poinformował o zamiarze zawieszenia programu tzw. „złotych paszportów" od 1 listopada 2020 r[70]. Rząd Malty natomiast podjął dialog z Komisją, po czym zdecydował się zamknąć swój program „złotych paszportów" przed końcem 2020 r. Niebawem okazało się, że mimo oficjalnego zamknięcia sygnowanych programów, rządu obu krajów de facto je kontynuowały. Władze Cypru nadal rozpatrywały wnioski o obywatelstwo złożone przed zamknięciem programu 1 listopada 2020 r., co KE uznała za „wybieg" i 9 czerwca 2021 r. przeszła do drugiego etapu „procedury przeciwnaruszeniowej"[71]. Rząd Malty wprawdzie zamknął program, ale natychmiast uruchomił

64 *Programy obywatelstwa dla inwestorów: Komisja Europejska wszczyna naruszenia wobec Cypru i Malty za „sprzedaż" obywatelstwa UE*; Komisja Europejska – komunikat prasowy https://ec.europa.eu/commission/presscorner/detail/pl/ip_20_1925 [dostęp: 13.05.2022].

65 Zob.: S. Biernat, *Obywatelstwo Unii Europejskiej*, 23–24.

66 *Programy obywatelstwa dla inwestorów.*

67 Tamże.

68 https://www.europarl.europa.eu/doceo/document/TA-9-2020-0204_EN.html [dostęp: 13.05.2022].

69 https://ec.europa.eu/commission/presscorner/detail/en/SPEECH_20_1655 [dostęp: 13.05.2022 r.] (szczególnie s. 30.).

70 K. Strzępka (PAP), *KE wszczyna procedurę przeciw Cyprowi i Malcie za „złote paszporty* https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/1494015,ke-wszczyna-procedure-przeciw-cyprowi-i-malcie-za-zlote-paszporty.html [dostęp: 13.05.2022].

71 A. Wolska, *KE znów wytyka Cyprowi i Malcie sprzedawanie unijnych obywatelstw*,

nowy, nieco zmodyfikowany. Określono go jako „fortel", a KE była zmuszona wszcząć 9 czerwca 2021 r. nowe postępowanie[72]. W październiku 2020 r. KE przedstawiła (w tym samym piśmie w sprawie Cypru i Malty) zastrzeżenia względem Bułgarii, ale bez wszczynania „procedury naruszeniowej". Ograniczyła się do wysłania stosownego pisma władzom w Bułgarii. Do sprawy wrócono w drugiej połowie 2021 r. KE ostrzegła władze w Sofii, domagając się zaprzestania sprzedaży paszportów. W efekcie 12 stycznia 2022 r. bułgarska Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy, likwidującej ten proceder[73].

Inwazja Rosji na Ukrainę 24 lutego 2022 r. i nałożenie sankcji przez UE na rosyjskich oligarchów, postawiło w centrum uwagi proceder kupowania przez nich unijnego obywatelstwa. Pozwalało to im uniknąć wydalenia z granic UE. Dnia 25 lutego 2022 r. przewodnicząca PE Roberta Metsola zamieściła na Twitterze znamienne zdania: „Kreml od dawna uważa, że może kupić sobie drogę do Europy. Nadszedł czas, aby zamknąć wszelkie luki prawne, położyć kres niebezpiecznemu zjawisku tzw. złotych paszportów, które stanowią tylną furtkę do obywatelstwa europejskiego, i zapewnić, że rosyjska gotówka nie stanie się kolejnym rosyjskim gazem"[74]. Sprawą zajął się Parlament Europejski, przyjmując 1 marca 2022 r. stosowną „Rezolucję". Domagano się w niej, aby rządy krajów UE, w których funkcjonują programy złotych paszportów i złotych wiz, „zweryfikowały wszystkich beneficjentów i cofnęły je w przypadku bogatych Rosjan, zwłaszcza tych powiązanych z osobami i firmami objętymi sankcjami". Zobowiązano też Komisję do przygotowania odpowiedniego wniosku ustawodawczego[75].

https://www.euractiv.pl/section/instytucje-ue/news/ke-znow-wytyka-cyprowi-i-malcie-sprzedawanie-unijnych-obywatelstw/ (9.06.2021) [dostęp: 13.05.2022].

72 Tamże. Trzeci etap procedury mógł zakończyć się skierowaniem sprawy do TSUE i karami finansowymi.

73 Krassen Nikolov, Paulina Borowska, *Bułgaria: Koniec ze „złotymi paszportami"?*, 13.01.2022, https://www.euractiv.pl/section/instytucje-ue/news/bulgaria-zlote-paszporty-inwestycje-obywatelstwo-komisja-europejska-cypr-malta/[dostęp: 13.05.2022].

74 https://www.europarl.europa.eu/news/pl/headlines/economy/20220228STO24220/poslowie-chca-zlikwidowac-zlote-paszporty [dostęp: 13.05.2022].

75 Tamże. Zob. też.: S. Kotlarz, *Złote paszporty i wizy - trudny do rozwiązania problem UE*, „Biuletyn PISM" nr 41 (2460) 11.03.2022, https://www.pism.pl/publikacje/zlote-paszporty-i-wizy-trudny-do-rozwiazania-problem-ue[dostęp: 13.05.2022]. Dnia 12 marca 2022 r. media ujawniły, że znany miliarder rosyjski Roman Abramowicz, właściciel klubu Chelsea Londyn, w kwietniu 2021 r. kupił obywatelstwo portugalskie (to był już jego trzeci paszport obok rosyjskiego i izraelskiego), a prokuratura w Portugalii wszczęła śledztwo na okoliczność „podejrzenia o przestępstwo płatnej protekcji, czynnej korupcji, fałszowania dokumentów, prania brudnych pieniędzy oraz uchylania się od płacenia podatków". https://www.money.pl/gospodarka/abramowicz-kupil-portugalskie-obywatelstwo-ruszylo-sledztwo-6746443524602464a.html [dostęp: 13.05.2022]; K. Wysocka, K. Nikolov, *Bułgaria: Rosyjscy bankierzy otrzymywali „złote paszporty" mimo braku inwestycji w kraju*, 14.02.2022, https://www.euractiv.pl [dostęp 13.05.2022].

## Podsumowanie

Ustanowienie w Traktacie o Unii Europejskiej wspólnego obywatelstwa dla obywateli państw członkowskich tej organizacji, było kluczowym elementem przejścia do kolejnego etapu procesu integracji. Obywatelstwo UE było obywatelstwem drugim, po obywatelstwie krajowym i miało charakter „dodatkowy". Stosowne zapisy w tej sprawie przeniesiono do Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy, a następnie do obowiązującego Traktatu z Lizbony. Przedstawiona jurydyczna konstrukcja, wzmocniona uzyskaniem osobowości prawnej przez UE, nie istniała dotychczas w historii stosunków międzynarodowych. Od początku poddawana była krytyce przez część polityków i prawników, którzy twierdzili, że nie ma jednego europejskiego *demosu*, a w związku z tym nie można mu nadać obywatelstwa. Rozwiązanie takie zostało jednak zaakceptowane przez państwa członkowskie. Obok przedstawianych korzyści, mających wynikać ze wspólnego unijnego obywatelstwa, jak prawo do swobodnego przemieszczania się i przebywania na terytorium państw UE z możliwością głosowania i kandydowania w wyborach lokalnych i wyborach do PE w tych krajach. Warunkiem uzyskania tych i innych przywilejów (np. opieki dyplomatycznej placówek UE), jest posiadanie obywatelstwa jednego z krajów członkowskich Unii. Zgodnie z prawem pierwotnym UE nadawanie obywatelstwa w poszczególnych państwach należy do wyłącznej kompetencji ich władz krajowych. Okazało się, że wiele z nich uruchomiło programy „złotych paszportów" i „złotych wiz", mające na celu sprzedaż obywatelstwa własnego kraju, a co za tym idzie (automatycznej) sprzedaży obywatelstwa UE. Początkowo instytucje UE wykazywały się bezradnością wobec prawnych nadużyć, korupcji i przestępstw związanych z tym procederem. Naciski medialne przyczyniły się do organizowania debat w Parlamencie Europejskim i pobudzeniu do działania Komisji Europejskiej, będącej strażniczką traktatów. Ta ostatnia instytucja, w oparciu o artykuł Traktatu z Lizbony dotyczący zasady lojalnej współpracy UE z państwami członkowskimi, zaczęła je dyscyplinować. Wszczęła prawne procedury o naruszenie Traktatów wobec dwóch krajów: Malty i Cypru, ostrzegając trzeci kraj: Bułgarię. Proceder jednak miał charakter szerszy. Jak wynika z ustaleń samej Komisji, brało w nim udział aż 21 krajów członkowskich UE. W związku z atakiem Rosji na Ukrainę, w lutym 2022 r., i nałożeniu unijnych sankcji na rosyjskich oligarchów, z których wielu nabyło obywatelstwo UE, można spodziewać się zdecydowanych działań Komisji Europejskiej ograniczających programy „obywatelstwo na sprzedaż".

# Bibliografia

## Akty prawne

Traktat ustanawiający Europejską Wspólnotę Węgla i Stali, https://eur-lex.europa.eu/legal-content/DE/TXT/PDF/?uri=CELEX:11951K/TXT&from=PL [dostęp: 13.05.2022].

Traktaty Rzymskie. Traktat ustanawiający Europejską Wspólnotę Gospodarczą, https://eur-lex.europa.eu/legal-content/DE/TXT/PDF/?uri=CELEX:11957E/TXT&from=PL [dostęp: 13.05.2022].

Traktat fuzyjny, https://eur-lex.europa.eu/resource.html?uri=cellar:89b3b5b7-e861-4de6-b92c--7c280ca6d6fb.0001.01/DOC_1&format=PDF [dostęp: 13.05.2022].

Traktat z Luksemburga, https://eur-lex.europa.eu/legal-content/DE/TXT/PDF/?uri=CELEX:11970F/TXT&from=PL [dostęp: 13.05.2022].

Traktat zmieniający niektóre postanowienia finansowe Traktatu Ustanawiającego Wspólnoty Europejskie oraz Traktatu Ustanawiającego Jedną Radę i Jedną Komisję Wspólnot Europejskich, https://polskawue.gov.pl/files/polska_w_ue/prawo/traktaty/Brukselski_traktat_budzetowy.pdf [dostęp: 13.05.2022].

Jednolity Akt Europejski, http://www.sgipw.wlkp.pl/wp-content/uploads/2014/11/jae.pdf [dostęp: 13.05.2022].

*Dokumenty informacyjne o Unii Europejskiej* – 2021 (Traktat z Maastricht i Traktat z Amsterdamu), www.europarl.europa.eu/factheets/pl [dostęp: 13.05.2022].

Traktat o Unii Europejskiej, www.oide.sejm.gov.pl/oide/images/files/dokumenty/traktaty/Traktat_z--Maastricht_PL_1.pdf [dostęp: 13.05.2022].

Traktat z Amsterdamu zmieniający Traktat o Unii Europejskiej, Traktaty ustanawiające Wspólnoty Europejskie i niektóre związane z nimi Akty; www.oide.sejm.gov.pl [dostęp: 13.05.2022].

Vertrag von Amsterdam zur Änderung des Vertrags über die Europäische Union, der Verträge zur Gründung der Europäischen Gemeinschaften sowie einiger damit zusammenhängender Rechtsakte, unterzeichnet in Amsterdam am 2 . Oktober 1997 Protokoll über die Position Dänemarks, Amtsblatt der Europäischen Gemeinschaften 97/C 340/ 101; https://eur-lex.europa.eu/legal-content/DE/TXT/PDF/?uri=OJ:C:1997:340:FULL&from=DE [dostęp: 13.05.2022].

Traktat z Nicei zmieniający Traktat o Unii Europejskiej, Traktaty Ustanawiające Wspólnoty Europejskie i niektóre związane z nimi akty; https://oide.sejm.gov.pl/oide/images/files/dokumenty/traktaty/Traktat_z_Nicei_PL_1.pdf [dostęp: 13.05.2022].

Traktat ustanawiający Konstytucję dla Europy, Luksemburg 2005.

*Wersje skonsolidowane Traktatu o Unii Europejskiej i Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej*, Luksemburg 2010.

*Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego i Rady Wspierania organów w zwalczaniu nadużyć związanych z prawem do swobodnego przemieszczania się: Podręcznik dotyczący działań w związku z domniemanymi małżeństwami dla pozoru zawieranymi przez obywateli UE i obywateli spoza UE w kontekście unijnych przepisów dotyczących prawa do swobodnego przemieszczania się obywateli UE*/*COM/2014/0604 final [dostęp: 13.05.2022].

EUR-Lex-52009DC0313; https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=CELEX-%3A52009DC0313[dostęp: 13 V 2022 r.].

EUR-Lex-52014DC0604; https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=CELEX:52014DC0604&from=En [dostęp: 13.05.2022].

*Sprawozdanie z debaty w PE z 15 I 2014*, www.europarl.europa.eu/doceo/document/PU-7-2014-01-16-ITM-008-06_EN.html[dostęp: 13 V 2022 r.].

*Sprawozdanie z debaty w PE* z 1.01.2014, Sprawozdanie z debaty w PE z 1.01.2014 r., https://www.funduszeeuropejskie.gov.pl/media/856/Rozporzadzenie_PE_ogolne_2014_2020.pdf [dostęp: 13.05.2022].

*Sprawozdanie z debaty w PE z 15.01.2014*, www.europarl.europa.eu/doceo/document/PU-7-2014-01-16-ITM-008-06_EN.html [dostęp: 13.05.2022].

*Rezolucja Parlamentu Europejskiego z 1.01.2014 r. w sprawie sprzedaży obywatelstwa UE (2013/2995 RSP)*; www.europarl.europa.eu/doceo/dokument/TA-7-2014-0048_EN.html [dostęp: 13.05.2022].

*Projekt Rezolucji Parlamentu Europejskiego z 13.01.2014 r. w sprawie sprzedaży obywatelstwa UE (2013/2995 RSP)* złożony przez Timoty Kirkope, Robert Ziele w imieniu grupy ECR; www.europarl.europa.eu/doceo/dokument/B-7-2014-0030_EN.html [dostęp: 13.05.2022].

*Projekt Rezolucji Parlamentu Europejskiego 1 I 2014 r. w sprawie sprzedaży obywatelstwa UE (2013/2995 RSP)* złożony przez Marie-Christine Vergiat, Alda Sousa, Marias Matias w imieniu grupy GUE/NGL; www.europarl.europa.eu/doceo/dokument/B-7-2014-0028_EN.html [dostęp: 13.05.2022].

Decyzja Komisji (UE) 217/599 z 22 III 2017 w sprawie proponowanej inicjatywy obywatelskiej „*Obywatelstwo Unii dla Europejczyków: zjednoczeni w różnorodności mimo ius soli i ius sanguinis*" podpisana w imieniu Komisji przez wiceprzewodniczącego Fransa Timmermansa, „Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej" L 81/18 z 28 marca 2017 r.

*Sprawozdanie Komisji dla Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego I Komitetu Regionów. Programy obywatelstwa I ułatwień pobytowych dla inwestorów w Unii Europejskiej {SWD(2019) 5 final} Brussels, 23 I 2019 COM(2019) 12 final,* Eur-Lex--52019DC0012-EN, & 1-6. [dostęp: 13.05.2022].

Ustawa z 2.04.2009 o obywatelstwie polskim (zmiana), Dz. U. RP z 14 lutego 2012, poz. 161,

*Sprawozdanie Komisji dla Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno--aspołecznego i Komitetu Regionów Sprawozdanie na temat obywatelstwa UE z 2020 r. Wzmacnianie karty SI i ochrona ich praw*, https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:52020DC0730&from=PL, s. 21-22, [dostęp: 13.05.2022].

*Programy obywatelstwa dla inwestorów: Komisja Europejska wszczyna naruszenia wobec Cypru i Malty z „sprzedaż" obywatelstwa UE*; Komisja Europejska – komunikat prasowy,https://ec.europa.eu/commission/presscorner/detail/pl/ip_20_1925 [dostęp: 13.05.2022].

## Prasa, portale internetowe

"Amtsblatt der Europäischen Gemeinschaften" 1997
„Biuletyn PISM", „pism.pl" 2022
„businessinsider.com" 2017
"cudzoziemiec.eu" 2022
„Dziennik Urzędowy Rzeczypospolitej Polskiej" 2012
„Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej" 2017
„Deutsche Welle" "dw.com" 2013, 2014, 2018, 2022,
„ec.europa.eu" 2020
"eppgroup.eu" 2018
"euractiv.pl" 2021, 2022
"eur-lex.europa.eu"
„europarl.europa.eu"
"Gazeta Prawna" „gazetaprawna.pl" 2020,
"henleyglobal.com" 2022
"The International Spectator" 2007
„money.pl" 2022
„oide.sejm.gov.pl" 2022

„Polityka" „polityka.pl" 2017, 2018
„tandfonline.com" 2007
„Teka Komisji Prawniczej PAN w Lublinie" 2020

## Opracowania i artykuły

Biernat S., *Obywatelstwo Unii Europejskiej*, w: *Podstawy i źródła prawa Unii Europejskiej. System Prawa Unii Europejskiej*, red. S. Biernat, Tom 1, Warszawa 2020.

Byrska D., Gawkowski K., Liszkowska D., *Unia Europejska. Geneza. Funkcjonowanie. Wyzwania*, Wrocław 2017.

Cieleń A., Szymański A., *Obywatelstwo Unii Europejskiej*. Wydawnictwo Sejmowe, 2004.

Gniadziak M., *Obywatelstwo Unii i zagadnienia wstępne*, w: *Ewolucja statusu obywateli Unii wobec państwa przyjmującego i państwa pochodzenia w świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej* (Rozdział I), Warszawa 2018, wyd. I, 1.

Piotrowski M., *Legal and Historical aspects of Civic Activity in the European Communities and in EU*, „Teka Komisji Prawniczej PAN w Lublinie" 2020, t. XII, nr 2, s. 417-433.

## Netografia

Azarnoush S., Mezner I. D., *Wszystko ma swoją cenę. „Złota wiza" kluczem do UE*, „Deutsche Welle" 29 VII 2014, www.dw.com/pl/a-17820618 [dostęp: 13.05.2022].

Kotlarz S., *Złote paszporty i wizy - trudny do rozwiązania problem UE*, „Biuletyn PISM" nr 41 (2460) 11.03.2022, https://www.money.pl/gospodarka/abramowicz-kupil-portugalskie-obywatelstwo-ruszylo-sledztwo-6746443524602464a.html [dostęp: 13.05.2022].

Kowanda C., *Obywatelstwo na sprzedaż*, „Polityka" 27.11.2018, https://www.polityka.pl/tygodnik-polityka/rynek/1772622,1 [dostęp: 13.05.2022].

Nikolov K., Borowska P.,, *Bułgaria: Koniec ze „złotymi paszportami"?* (13.01.2022); https://www.euroctiv.pl/section/instytucje-ue/news/bulgaria-zlote-paszporty-inwestycje-obywatelstwo-komisja-europejska-cypr-malta/ [dostęp: 13.05.2022].

*Obywatelstwo Polskiw/cudzoziemiec.eu Kompleksowa obsługa cudzoziemców*; http://cudzoziemiec.eu [dostęp: 13.05.2022].

Pinder J., *Altiero Spinelli's European Federal Odyssey*, "The International Spectator", Published online: 6.12.2007, s. 571-588. https://www.tandfonline.com/doi/pdf/10.1080/03932720701722944 [dostęp: 13.05.2022].

Prpic M., *Złote wizy, wartości UE, korupcja i przestępczość* (Posiedzenie plenarne – druga sesja majowa w 2018 r.), Biuro Analiz Parlamentu Europejskiego EPRS, http://www.europarl.europa.eu [dostęp: 13.05.2022].

Riegert B., Stasik E., *Unijne paszporty na wyprzedaży*, „Deutsche Welle" 16.01.2014; www.dw.com/pl/a-1736057 [dostęp: 13.05.2022].

Strzępka K., *KE wszczyna procedurę przeciw Cyprowi i Malcie za „złote paszporty"*, https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/1494015,ke-wszczyna-procedure-przeciw-cyprowi-i-malcie-za-zlote-paszporty.html [dostęp: 13.05.2022].

Versack Keno, *Korupcja. Lukratywny interes z unijnymi paszportami*, „Deutsche Welle" 7.11.2018; https://www.dw.com/pl/a-46200031 [dostęp: 13.05.2022].

Wolska A., *KE znów wytyka Cyprowi i Malcie sprzedawanie unijnych obywatelstw*,https://www.euractiv.pl/section/instytucje-ue/news/ke-znow-wytyka-cyprowi-i-malcie-sprzedawanie-unijnych-obywatelstw/ (9.11.2021) [dostęp: 13.05.2022].

Wysocka K., Nikolov K., *Bułgaria: Rosyjscy bankierzy o trzymywali „złote paszporty" mimo braku inwestycji w kraju*, (14.02.2022), https://www.euractiv.pl [dostęp: 13.05.2022].

Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie 17/2022
ISSN 2392-1463; e-ISSN 2956-3267

DOI: https://doi.org/10.56583/frp.2257

**Katarzyna Amrozy**[*]
*Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu*
ORCID: 0000-0002-2215-011X

# Działania polskiej Policji na rzecz budowania kultury organizacyjnej

## Streszczenie

W artykule omówiono teoretyczny i praktyczny wymiar kultury organizacyjnej służb mundurowych, na przykładzie polskiej Policji. Skupiono się na opisaniu roli, funkcji tejże kultury, przytoczono także pozytywne i negatywne aspekty tego zjawiska. Druga część została poświęcona przykładom konkretnych działań. Można tu wymienić: imprezy sportowe, charytatywne, pikniki, festyny, konkursy, akcje krwiodawstwa, pokazy kynologiczne, spotkania z dziećmi, studentami oraz innymi grupami, organizację konferencji, wystaw, nagrywanie podcastów, filmików, tik toków, wydawanie policyjnych czasopism, ceremoniał policyjny, pracę w ramach stowarzyszeń i fundacji, politykę informacyjną, twórczość literacką, programy telewizyjne, nieoficjalne działania funkcjonariuszy po służbie.

**Słowa kluczowe:** Policja; kultura policyjna; kultura organizacyjna służb mundurowych; kultura grup dyspozycyjnych, polityka informacyjna

## Summary

## ACTIVITIES OF THE POLISH POLICE FOR BUILDING AN ORGANIZATIONAL CULTURE

The article discusses the theoretical and practical dimensions of the organizational culture of uniformed services, on the example of the Polish Police. The focus was on describing the role and function, the positive and negative aspects of this phenomenon were also quoted. The second part was devoted to examples of specific activities: sports

[*] Katarzyna Amrozy – adiunkt w Katedrze Studiów Strategicznych na Wydziale Nauk o Polityce i Bezpieczeństwie Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Zainteresowania naukowe koncentrują się głównie na polskich służbach mundurowych, współczesnym terroryzmie, zagrożeniach bezpieczeństwa oraz edukacji w tym zakresie.

and charity events, picnics, festivals, competitions, blood donation campaigns, kennel shows, meetings with children, students and other groups, organization of conferences, exhibitions, recording podcasts, videos, tiktoks, publishing police magazines, police ceremonial, work within associations and foundations, information policy, literary works, television programmes, unofficial activities of off-duty officers.

**Keywords:** police; police culture; organizational culture of security service; culture of dispositional group, information policy

## Wstęp

Kultura organizacyjna, choć mogłaby być kojarzona wyłącznie ze swoim pierwotnym znaczeniem (odnoszącym się do przedsiębiorstw i firm) oraz z czysto teoretycznym podejściem, znajduje także odzwierciedlenie w działalności służb mundurowych. Nawet jeżeli nie zostanie to nazwane wprost, to każda z formacji (ze względu na swoją szczególną rolę w społeczeństwie) prezentuje specyficzną, ale i wspólną w wielu aspektach, kulturę. Jest to proces, czy też zjawisko społeczne, mające znaczenie dla wewnętrznego i zewnętrznego funkcjonowania systemu. Zmiany w ramach kultury organizacyjnej potrzebują przede wszystkim właściwej diagnozy i odpowiedniej ilości czasu.

Główny cel artykułu to zaprezentowanie zarówno teoretycznego, jak i praktycznego wymiaru kultury organizacyjnej służb mundurowych, ze szczególnym uwzględnieniem polskiej Policji. Problem badawczy został zakreślony za pomocą pytania: poprzez jakie działania polska Policja kształtuje własną kulturę organizacyjną? W związku z tym, w pierwszej części tekstu skupiono się na wyjaśnieniu, czym jest to zagadnienie (jaka jest rola, cele, jakie pełni funkcje, bariery w tworzeniu, zalety), a następnie zaprezentowano konkretne inicjatywy podejmowane przez samą Policję oraz jej funkcjonariuszy. Do tej pory ukazało się kilka pozycji skupiających się na badanym zagadnieniu[1], głównie w odniesieniu do Sił Zbrojnych i Policji.

[1] Zob.: M. Cieślarczyk, E. Pomykała (red. nauk.), *Kultura organizacyjna w siłach zbrojnych*, Warszawa 2003; L. Młodzik, *Kultura współdziałania służby ochrony bezpieczeństwa publicznego na przykładzie funkcjonariuszy Nadodrzańskiego Oddziału Straży Granicznej*, Zielona Góra 2018; K. Pietrak, *Motywacja a mundur: motywowanie oraz motywacje życiowe żołnierzy i policjantów w Polsce*, Toruń 2012; I. Grzebyk-Dulak, *Adaptacja społeczno-zawodowa w formacji mundurowej. Studium teoretyczno-empiryczne*, Warszawa 2017; J. Gierszewski, *Polityka zarządzania zasobami ludzkimi i jej wpływ na funkcjonowanie policji*, w: P. Majer, M. Seroka (red.), *225 lat policji w Polsce. Policja współczesna*, Olsztyn 2017; P. Jakubowski, *Ordery i odznaczenia służb mundurowych w Polsce,* w: E. Maj, W. Sokół, K. Mazurek, A. Szwed-Walczak (red. nauk.), *Bezpieczeństwo Europy – bezpieczeństwo Polski*, t. 2, Lublin 2016; E. Waśko-Owsiejczuk, *Kobiety w polskich służbach mundurowych. Role, zadania i wyzwania*, Białystok 2018; J. Farkas, J. Sallai, E. Krauzer, *The Organisational Culture of the Police*

## Czym jest kultura organizacyjna?

Kultura organizacyjna (inaczej określana jako kultura zawodowa, kultura instytucji), to zbiór formalnych i nieformalnych działań, norm zachowania, wzorów myślenia, języka, wyglądu, które to nowi członkowie organizacji muszą przyswoić i zaakceptować, by mogli odpowiednio funkcjonować w strukturach oraz poza nimi. Umożliwia ona identyfikowanie się z instytucją, a także odróżnia ją na tle innych. Tomasz Kopczyński, powołując się na Ricky'ego W. Gryffina, prezentuję kulturę organizacyjną jako: „(…) zestaw wartości, przekonań, zachowań, obyczajów i postaw, który pomaga członkom organizacji zrozumieć, za czym organizacja się opowiada, jak działa i co uważa za ważne"[2].

Tożsamość organizacyjna, czyli zbiór cech jednostki, które tworzą jej charakterystyczny, w miarę spójny i niezmienny profil, to pojęcie powiązane z kulturą organizacyjną. Każda organizacja funkcjonuje w określonym otoczeniu, na które składają się: warunki społeczne, polityczne, prawne, ekonomiczne, technologiczne, międzynarodowe. O jej skuteczności będzie decydowało sprawne reagowanie, dostosowujące się do zmieniających się okoliczności. Niewątpliwą rolę w kształtowaniu kultury organizacyjnej odgrywa kapitał ludzki, bowiem: „(…) każdy pracownik wnosi do danej organizacji swoje własne przekonania, poglądy, normy, wartości"[3]. Z kolei takie spojrzenie uzmysławia rolę prowadzenia efektywnej polityki kadrowej oraz układu hierarchicznych struktur. Proces doboru pracowników to nie tylko rekrutacja, selekcja, przyjęcie do pracy/służy, ale i adaptacja, proces socjalizacji, zachodzące zmiany pokoleniowe, (również w strukturze płci, wieku, generacji, doświadczenia). Nakładają się na to również style motywowania, kwestie wynagradzania, sposoby dyscyplinowania członków grupy, dokonywanie pracowniczej oceny, przebieg ścieżki kariery i rozwoju, szkolenia, katalog zasad postępowania, sposoby podejmowania decyzji, poziom satysfakcji pracowników, tworzenie kadrowej rezerwy oraz inne, powiązane z tym zagadnienia. Wybranych elementów kultury organizacyjnej jej uczestnicy uczą się na bazie codziennych doświadczeń, kontaktów z innymi ludźmi. Wraz ze zdobywanymi kompetencjami zmieniają się reakcje, opinie, stosowane słownictwo.

Kultura organizacyjna pełni kilka istotnych funkcji. Służy kształtowaniu i usprawnianiu komunikacji między członkami grupy oraz z osobami spoza niej

*Force*, „Internal Security" 12(1), 2020; M. Pajpachová, I. Nováková, *Understanding Police Culture through the Use of the OCAI Method*, „Internal Security" 8(2), 2016. W publikacji wykorzystano również inne materiały z tego zagadnienia.

[2] T. Kopczyński, *Kultura organizacyjna we współczesnych uwarunkowaniach otoczenia,* w: M. Hermanowski, K. Oblińska (red.), *Kultura organizacyjna w służbach mundurowych*, Poznań-Warszawa 2015, s. 21.

[3] M. Niemiec, *Teoretyczne i praktyczne aspekty kultury organizacyjnej w środowisku wojskowym*, Warszawa 2015, s. 21.

– jest to widoczne zwłaszcza w kontekście zawodowego żargonu, czy określonych procedur. Pozwala na adaptację, dostosowywanie się nowych członków do grupy. Integruje środowisko nie tylko na podstawowym poziomie, ale i poprzez kontakty z organizacjami międzynarodowymi, związkami zawodowymi, fundacjami itp. Te wszystkie formy umożliwiają budowanie tożsamości, mobilizowanie do wprowadzania zmian.

Jakie mogą być bariery w toku tworzenia i rozwijania kultury organizacyjnej? Przede wszystkim brak zaangażowania przełożonych albo przeciwnie, nadmierny nacisk kładziony przez nich na działania wizerunkowe (kosztem prowadzenia realnych zadań), co sprawia, że wymuszanie zmian może powodować u członków organizacji większe opory, niż w przypadku ewolucyjnego procesu. Także podejście samych pracowników ma niebagatelne znaczenie. Budowanie kultury danej instytucji to proces długotrwały, wymagający odpowiedniej strategii, rozplanowania działań, długofalowej polityki. Niekiedy warto także przeprowadzić badania opinii społecznej oraz samych pracowników (mając jednocześnie świadomość słabych stron takiego rozwiązania).

Odpowiednie kreowanie kultury organizacyjnej wiąże się ze wzrostem poczucia tożsamości oraz identyfikacji pracowników z daną organizacją, polepszeniem współpracy i poziomu komunikacji, zwiększonym zaangażowaniem, motywacją, lojalnością, niwelowaniem konfliktów wewnątrz jednostek[4], poczuciem zawodowej solidarności, tworzenia zespołowego podejścia do rozwiązywania problemów, a w ogólnym rozrachunku może przyczyniać się do kreowania pożądanego wizerunku, większej efektywności działań.

Jeśli chodzi o oficjalne i nieoficjalne zasady komunikowania się, jakie funkcjonują w ramach kultury organizacyjnej służb mundurowych, to należy wskazać, że przebiegają one na kilku poziomach: między funkcjonariuszami, między funkcjonariuszami a przełożonymi, między funkcjonariuszami a obywatelami oraz z innymi podmiotami (np. pozostałymi służbami, fundacjami, związkami zawodowymi, organizacjami pozarządowymi).

Komunikacja w organizacji to nie tylko oficjalne przekazy[5]. Charakterystyczny dla formacji żargon, czyli specyficzne słownictwo, rozumiane przeważnie w obrębie grupy (ale nie tylko – wiele z policyjnych określeń weszło do języka potocznego), zalicza się również do technik dystansowania się. Według Aleksandry Kaczmarek: „etykietowanie i używanie profesjonalnego żargonu może być traktowane jako czynnik przezwyciężania stresu (ten sposób oddzielania swoich uczuć od problemów innych ludzi polega na używaniu w określeniu do

[4] P. Reiss-Fizia, *Rola kultury organizacyjnej w przedsiębiorstwie zarządzanym projakościowo* , w: T. Sikora (red.), *Funkcjonowanie i doskonalenie systemów zarządzania jakością*, Kraków 2011, s. 283.

[5] Zob.: M. Hermanowski, K. Oblińska, *Komunikacja wewnętrzna w służbach mundurowych*, Poznań-Warszawa 2014.

nich terminów uprzedmiotawiających bądź określania ich w kategoriach relacji funkcjonalnych)"[6].

## Kultura organizacyjna w służbach mundurowych

Służby mundurowe nie tylko prezentują własną kulturę organizacyjną, ale również aktywnie działają na rzecz jej tworzenia, zarówno wśród swoich funkcjonariuszy, pracowników cywilnych, jak i społeczeństwa. Część z aktywności, które zostaną opisane poniżej, będą odnosiły się nie tylko do Policji i kultury policyjnej[7], ale również pozostałych służb. Takie cechy jak: historia, wielkość formacji, struktura, wykonywane zadania, będą warunkowały ich ogólny zarys. Natomiast do czynników bardziej szczegółowych można zaliczyć: motywy wyboru „mundurowego zawodu", promowanie rekrutacji, zachęty do pozostawania na służbie, elementy wpływające na zadowolenie/niezadowolenie ze służby, ocenę warunków służby, sposób reakcji na negatywne zjawiska wewnątrz organizacji, na uchybienia dyscyplinarne, rozpatrywanie skarg obywateli, ograniczenia w życiu prywatnym, wspomnienia o poległych funkcjonariuszach, historycznych postaciach lub wydarzeniach. Społeczne otoczenie może zaś oddziaływać na tworzenie się stereotypów, medialne doniesienia, wizerunek służb w popkulturze (w filmach, serialach, książkach, programach dokumentalnych, muzyce, grach, wspomnieniach funkcjonariuszy), a nawet na tworzenie się „efektu W11/CSI".

Podczas konferencji zatytułowanej „Kultura organizacyjna w służbach mundurowych", zorganizowanej w 2014 r., zwrócono uwagę na wybrane elementy tego zjawiska. Dla ówczesnego Komendanta Głównego Policji, Marka Działoszyńskiego, istotnym wymiarem był ceremoniał służbowy, który: *ma na celu nie tyle porządkowanie, dyscyplinowanie i regulowanie, ile kultywowanie tradycji, budowanie więzi oraz umacnianie pozytywnego wizerunku formacji*[8]. Z kolei Kornelia Oblińska podkreślała rolę kultury organizacyjnej w procesie zarządzania formacją: *Pozwala na stymulowanie pracowników do przestrzegania ustalonych w instytucji norm, wymaganych zachowań, a także stosowania wspólnych symboli, języka oraz spójnej komunikacji wewnętrznej formacji*[9].

---

6 A. Kaczmarek, *Psychologiczne determinanty zarządzania w sytuacjach kryzysowych w wybranych instytucjach bezpieczeństwa*, Warszawa 2021, s. 318.

7 Zob. też: K. Amrozy, *O czym mówimy, kiedy mówimy o kulturze policyjnej?*, „Athenaeum. Polskie Studia Politologiczne" 2018, nr 57.

8 P. Ostaszewski, *Kultura organizacyjna w służbach mundurowych*, „Policja 997"2014, nr 117, s. 14.

9 K. Oblińska, *Kultura organizacyjna w procesie zarządzania policją,* w: M. Hermanowski, K. Oblińska (red.), *Kultura organizacyjna w służbach mundurowych*, Poznań-Warszawa 2015, s. 32.

W 2021 r. polski rząd zainicjował akcję #muremzapolskimmundurem. Jako oficjalny cel tej inicjatywy podano okazanie wsparcia funkcjonariuszom służącym na granicy polsko-białoruskiej. Początkowo polegała ona głównie na wysyłaniu specjalnych kartek[10]. W późniejszym czasie rozwinięto to o organizację koncertu poparcia[11], połączonego z prezentacją służbowych sprzętów (podobny projekt przeprowadziła Fundacja Grupy PKP[12]), wydanie banknotu kolekcjonerskiego[13] i znaczka pocztowego[14]. Te działania można uznać za element współtworzenia kultury organizacyjnej służb mundurowych przez podmioty zewnętrzne.

## W jaki sposób można budować mundurową kulturę organizacyjną?

Istnieją dwa sposoby kształtowania kultury organizacyjnej: planowy (powstający poprzez aktywne, z góry założone działania kadry przywódczej i pracowników/funkcjonariuszy) oraz przypadkowy (najczęściej na skutek niezamierzonych wydarzeń). Budowanie mundurowej kultury organizacyjnej obejmuje szereg projektów, skierowanych do środowiska wewnętrznego, jak i wobec społeczeństwa. Mają one przede wszystkim integrować funkcjonariuszy, dbać o solidarność zawodową, a przy okazji wpływać na kreowanie pozytywnego wizerunku służby i na współpracę z różnymi podmiotami.

Jak Policja stara się angażować społeczeństwo w swoje działania? Jak chce pokazywać to, czym się zajmuje? Wyraża się to nie tylko poprzez prowadzenie kampanii profilaktycznych, politykę promocji służby, ale i bardziej subtelne, czy wręcz nieoczywiste pokazywanie społeczeństwu swojej roli, zadań i wyzwań. Zarówno sami funkcjonariusze, poszczególne jednostki (na czele z Komendą Główną) od lat biorą udział i pomagają w lokalnych przedsięwzięciach, jednocześnie kreując własne, takie jak: festyny, konkursy („Policjant, który mi pomó-

[10] *Przekazaliśmy już ponad 50 tys. kartek służbom mundurowym strzegącym polsko-białoruskiej granicy*, https://www.poczta-polska.pl/przekazalismy-juz-ponad-50-tys-kartek-sluzbom-mundurowym-strzegacym-polsko-bialoruskiej-granicy/ [dostęp: 21.11.2022].

[11] T. Misiejuk, *Żołnierze WAT na koncercie #MuremZaPolskimMundurem*, https://www.wojsko-polskie.pl/wat/articles/aktualnosci-w/zolnierze-wat-na-koncercie-muremzapolskimmundurem/ [dostęp: 21.11.2022].

[12] *Koncert „W hołdzie obrońcom polskich granic", 26.03.22 r.*, https://polska360.org/koncert-w-holdzie-obroncom-polskich-granic-26-03-22-r/ [dostęp: 21.11.2022].

[13] *NBP wprowadza banknot kolekcjonerski „Ochrona polskiej granicy wschodniej"*, https://www.nbp.pl/home.aspx?f=/aktualnosci/wiadomosci_2022/ochronagranicy.html [dostęp: 21.11.2022].

[14] M. Pietraszczyk, *Znaczek pocztowy w ramach akcji #ZaPolskimMundurem*, https://strazgraniczna.pl/pl/pozostale-informacje/muremzapolskimmundurem/muremzapolskimmundurem/9771,Znaczek-pocztowy-w-ramach-akcji-ZaPolskimMundurem.html [dostęp: 21.11.2022].

gł”[15]), wystawy („Polskie kontyngenty policyjne”[16]), imprezy sportowe, inicjatywy charytatywne (bieg z okazji 25-lecia Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach[17]. Dalej można wskazać: akcje oddawania krwi[18], koncert Orkiestry Reprezentacyjnej Policji[19]), publikacje (przykładowo: *Pamiętaj, że nosisz mundur. Policja Województwa śląskiego w stulecie utworzenia*[20]), udział w uroczystościach otwarcia nowych obiektów użyteczności publicznej. Pamięć o poległych funkcjonariuszach zostaje wyrażona poprzez organizację aktywności sportowych[21], rocznicowe składanie kwiatów i wieńców[22].

Edukowanie społeczeństwa w zakresie bezpieczeństwa oraz popularyzowania służby odbywa się na etapach bezpośrednio powiązanych ze szkolnictwem: poprzez wizyty w placówkach przedszkolnych, szkolnych, współpracę z klasami mundurowymi, współorganizowanie praktyk studenckich, również utworzenie kierunku „Nauka o Policji” w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie[23], pokazy kynologiczne[24]. Formacja bierze aktywny udział w konferencjach (np. **I Międzynarodowe Targi Policji i Bezpieczeństwa Publicznego** POLSECURE[25], Międzynarodowy Salon Przemysłu Obronnego[26]), a także organizuje i współorganizuje własne wydarzenia o charakterze naukowym i okołonaukowym („Stulecie powstania

[15] *Konkurs „Policjant, który mi pomógł”*, https://www.policja.pl/pol/aktualnosci/216616,Konkurs-Policjant-ktory-mi-pomogl.html [dostęp: 19.11.2022].

[16] *Polskie kontyngenty policyjne*, https://hit.policja.gov.pl/hit/aktualnosci/216154,Polskie-Kontyngenty-Policyjne.html [dostęp: 19.11.2022].

[17] *Bieg Charytatywny z okazji 25-lecia Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach*, https://policja.pl/pol/aktualnosci/220730,Bieg-Charytatywny-z-okazji-25-lecia-Fundacji-Pomocy-Wdowom-i-Sierotom-po-Polegly.html [dostęp: 19.11.2022].

[18] *Policyjna krew dla wszystkich*, https://policja.pl/pol/aktualnosci/182398,Policyjna-krew-dla-wszystkich.html [dostęp: 21.11.2022].

[19] *Koncert i piknik dla Fundacji*, https://policja.pl/pol/aktualnosci/220987,Koncert-i-piknik-dla-Fundacji.html [dostęp: 21.11.2022].

[20] *Pamiętaj, że nosisz mundur. Policja Województwa Śląskiego w stulecie utworzenia*, https://ipn.gov.pl/pl/publikacje/publikacje-edukacyjne-i/170870,Pamietaj-ze-nosisz-mundur-Policja-Wojewodztwa-Slaskiego-w-stulecie-utworzenia.html [dostęp: 19.11.2022].

[21] *Turniej im. Podkom. Andrzeja Struja*, https://gazeta.policja.pl/997/archiwum-1/2019/numer-168-marzec-2019/171033,TURNIEJ-im-PODKOM-ANDRZEJA-STRUJA.html [dostęp: 19.11.2022].

[22] *17. rocznica „Magdalenki”*, https://policja.pl/pol/filmy/186351,17-rocznica-quotMagdalenkiquot.html [dostęp: 19.11.2022].

[23] *Nauka o Policji. Studia I stopnia*, https://www.wspol.edu.pl/g/studia-w-wspol/kierunki-studiow/nauka-o-policji [dostęp: 19.11.2022].

[24] *Pokazy dla studentów*, https://csp.edu.pl/csp/aktualnosci/5084,Pokazy-dla-studentow.html [dostęp: 19.11.2022].

[25] *POLSECURE 2022*, https://policja.pl/pol/aktualnosci/217490,Polsecure-2022.html [dostęp: 19.11.2022].

[26] *XXX Międzynarodowy Salon Przemysłu Obronnego*, https://policja.pl/pol/aktualnosci/222635,XXX-Miedzynarodowy-Salon-Przemyslu-Obronnego.html [dostęp: 19.11.2022].

Policji Województwa Śląskiego"[27]). Policyjną obecność można zaobserwować także na targach pracy. Służba prowadzi liczne programy na rzecz profilaktyki kryminalnej, ale i zachęcające do wstąpienia w ich szeregi (przykładowo: „Rozpoznaj siebie – może jesteś jednym z nas? Wstąp do CPKP «BOA»!"[28]), czy angażujące obywateli do poszukiwania niebezpiecznych przestępców (kampania medialna „Policja rozdaje bilety lotnicze"[29]).

Zapewne Policja, jak i Siły Zbrojne, są kojarzone z obchodami swojego święta (w 2022 r. wyjątkowo odbywającego się w Katowicach, a nie – jak zazwyczaj – w Warszawie[30]). Także w tym roku, po przerwie spowodowanej przez pandemię koronawirusa, powrócono do stacjonarnej formuły w ramach Nocy Muzeów[31]. Odbył się rodzinny piknik pod patronatem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, w których to wydarzeniach brały udział również inne służby. Dla dzieci z pewnością atrakcją są maskotki[32], mogą także sięgnąć po kolorowankę „Służby mundurowe"[33]. W 2019 roku w TVP odbył się Wielki Test o Policji[34]. Zgodnie z opisem: „W czasie Wielkiego Testu poznaliśmy jaką ewolucję przeszła Policja na przestrzeni wieku. Przyjrzeliśmy się codziennej pracy mundurowych. Dowiedzieliśmy się, jak różni się praca policjanta od fabuły seriali sensacyjnych i kryminalnych. W telewizyjnym studio na pytania odpowiadali w duetach popularni artyści, sportowcy i dziennikarze"[35]. Od lipca 2020 r. polska Policja nagrywa również swój podcast #WspólnieBezpieczni, dostępny między innymi na platformie Spotify. Do odsłuchania dostępne są omówienia numerów „Gazety Policyjnej", wywiady (między innymi z funkcjonariuszką Zespołu Prasowego, kontrterrorystą, prezeską Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach, mechanikiem policyjnego śmigłowca, pilotem), a także odcinki na temat dezinformacji, kryptowalut, podpisu biometrycznego, bezpieczeństwa

[27] *Konferencja naukowa nt. „Stulecie powstania Policji Województwa Śląskiego"*, https://konferencje.wspol.edu.pl/home/konferencja-30-11-2022 [dostęp: 19.11.2022].

[28] *Rozpoznaj siebie – może jesteś jednym z nas? Wstąp do CPKP „BOA"!*, https://www.youtube.com/watch?v=MObc6GjgfyE&ab_channel=PolskaPolicja [dostęp: 19.11.2022].

[29] *Bilety dla przestępców*, https://gazeta.policja.pl/997/archiwum-1/2020/numer-179-luty-2020/185177,Bilety-dla-przestepcow.html [dostęp: 19.11.2022].

[30] *Święto Policji 2022*, http://katowice.szkolapolicji.gov.pl/spk/aktualnosci/110931,Swieto-Policji-2022.html [dostęp: 19.11.2022].

[31] *Noc Muzeów 2022 w Komendzie Głównej Policji*, https://policja.pl/pol/aktualnosci/218129,Noc-Muzeow-2022-w-Komendzie-Glownej-Policji.html [dostęp: 19.11.2022].

[32] *Maskotki Komend Wojewódzkich Policji*, https://www.facebook.com/PolicjaPL/photos/a.795438590477296/2273110522710088/?type=3 [dostęp: 19.11.2022].

[33] *Kolorowanka „Służby mundurowe"*, https://sklep.carpatiaarms.pl/kolorowanka-sluzby-mundurowe/ [dostęp: 19.11.2022].

[34] *Wielki Test o Policji*, https://wielkitest.tvp.pl/43002614/wielki-test-o-policji [dostęp: 19.11.2022].

[35] *Wróbel i Piętowski zwycięzcami Wielkiego Testu o Policji*, https://wielkitest.tvp.pl/43054000/wrobel-i-pietowski-zwyciezcami-wielkiego-testu-o-policji [dostęp: 25.11.2022].

w górach, nad wodą oraz w cyberprzestrzeni. Wybór takiej formy wydaje się słusznym posunięciem, biorąc pod uwagę, że podcasty cieszą się coraz większą popularnością (zwłaszcza od czasów pandemii). Jednak, z drugiej strony, należy się zastanowić, ile osób sięga akurat po policyjne nagrania i w jakim stopniu obywatele mają wiedzę o istnieniu takich profili.

W wersji elektronicznej są dostępne następujące czasopisma: „Gazeta Policyjna"[36], „Stołeczny Magazyn Policyjny"[37], wydawany przy Centrum Szkolenia Policji „Kwartalnik Policyjny"[38], przez Wyższą Szkołę Policji w Szczytnie „Przegląd Policyjny"[39].

W ramach Komendy Głównej Policji funkcjonuje Biuro Edukacji Historycznej – Muzeum Policji KGP. Według informacji dostępnych na stronie: „realizuje zadania związane z upowszechnianiem historii i tradycji Policji, budowaniem tożsamości formacji i etosu służby"[40]. W strukturze jednostki wyróżniono Zespół Edukacji, Zespół Popularyzacji Historii i Tradycji Policji oraz Zespół Zbiorów Muzealnych Policji.

Wspominany już wyżej ceremoniał policyjny[41] wyznacza zasady organizacji między innymi: uroczystych apeli i zbiórek, składania wieńców i wiązanek, udziału pododdziałów konnych w uroczystościach, Święta Policji, wpisu do Księgi Pamięci i umieszczenia danych na Tablicy Pamięci, wizyt przedstawicieli najwyższych władz państwowych oraz delegacji zagranicznych, wręczania orderów i odznaczeń, aktów mianowania na wyższe stopnie policyjne oraz innych wyróżnień, policyjnych ślubów, uroczystości o charakterze patriotyczno-religijnym[42]. Zgodnie z wytycznymi: „Podstawowym przesłaniem ceremoniału jest dążenie do tego, aby uroczystości z udziałem policyjnej asysty honorowej, policjantów oraz przedstawicieli środowiska policyjnego przebiegały w atmosferze powagi, podniosłości i były wyrazem szacunku dla narodowych symboli"[43]. Inne pro-

[36] *Gazeta Policyjna*, https://gazeta.policja.pl/ [dostęp: 25.11.2022].

[37] *Stołeczny Magazyn Policyjny*, https://magazyn-ksp.policja.gov.pl/ [dostęp: 25.11.2022].

[38] *Kwartalnik policyjny*, https://kwartalnik.csp.edu.pl/ [dostęp: 25.11.2022].

[39] *Przegląd policyjny*, https://thepolicereview.wspol.eu/resources/html/cms/MAINPAGE [dostęp: 25.11.2022].

[40] *Zadania Biura*, https://hit.policja.gov.pl/hit/zadania/129647,Zadania-Biura.html [dostęp: 19.11.2022].

[41] Zob. także: S. Ciastoń, A. Kuźnia (red.), *Ceremoniał policyjny w praktyce*, Legionowo 2013; M. Marciniak, A. Duszak, *Ceremoniał uroczystości o charakterze patriotyczno-religijnym, Słupsk 2015;* M. Marciniak, A. Duszak, *Przepisy ubiorcze w Policji. Ilustrowany poradnik, Słupsk 2019.*

[42] G. Jacha (red.), *Ceremoniał policyjny*, Warszawa 2012.

[43] *Tajniki policyjnego ceremoniału*, http://slupsk.szkolapolicji.gov.pl/sps/aktualnosci/71984,Tajniki-policyjnego-ceremonialu.html [dostęp: 19.11.2022].

gramy i przepisy opisują wygląd zewnętrzny jednostek[44] oraz funkcjonariuszy[45], co łączy się z przekonaniem, że odpowiedni wizerunek Policji to jednocześnie odpowiedni wizerunek państwa.

Przepisy zawarte w ustawie o Policji dopuszczają przynależność funkcjonariuszy do stowarzyszeń krajowych działających poza służbą, organizacji zagranicznych lub międzynarodowych, pod warunkiem uzyskania zezwolenia Komendanta Głównego lub odpowiedniego przełożonego (oczywistym wyjątkiem jest zakaz członkostwa w partii politycznej)[46]. Przykłady takich mundurowych stowarzyszeń to: Ogólnopolskie Stowarzyszenie Rodzina Policyjna 1939 r.[47], Stowarzyszenie Emerytów i Rencistów Policyjnych[48], Stowarzyszenie Zakątek Weteranów[49] (zajmujące się zwierzętami służącymi w formacjach po przejściu w stan spoczynku). Warto także wspomnieć o fundacjach skupiających służbowe środowiska: Fundacji przeciwdziałającej mobbingowi i molestowaniu #SAYSTOP[50] (założonej przez byłe funkcjonariuszki), Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach[51], Fundacji Dorastaj z nami[52] (zwracającej uwagę na dzieci zmarłych funkcjonariuszy, czego przykładem jest cykl wystaw „Dla Ciebie zginął żołnierz, strażak, policjant, a dla mnie tata"). Ostatnia organizacja opublikowała także książkę „Śmierć warta zachodu"[53].

Polityka informacyjna polskiej Policji, czy nawet szerzej organów państwowych, to popularyzowanie działań danej organizacji, udzielanie informacji o podejmowanych inicjatywach, rola rzeczników prasowych, nagłaśnianie pozytywnych zachowań na służbie i poza nią, dokonujące się poprzez oficjalną stronę internetową, media społecznościowe, media tradycyjne (telewizję, radio)[54].

[44] Zob.: *Program standaryzacji komend i komisariatów Policji 2013–2015*, https://info.policja.pl/inf/organizacja/program-standaryzacji/84112,Program-Standaryzacji-Komend-i-Komisariatow-Policji.html [dostęp: 19.11.2022].

[45] Zob.: Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 18 maja 2022 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie umundurowania policjantów, Dz. U. poz. 1176 z późn. zm.

[46] Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji, Dz. U. 1990 Nr 30 poz. 179 z późn. zm., art. 63.

[47] *Ogólnopolskie Stowarzyszenie Rodzina Policyjna 1939 r.*, https://osrp-slask.policja.gov.pl/ [dostęp: 19.11.2022].

[48] *Stowarzyszenie Emerytów i Rencistów Policyjnych*, https://www.seirp.pl/ [dostęp: 19.11.2022].

[49] *Zakątek Weteranów*, https://zakatekweteranow.pl/ [dostęp: 19.11.2022].

[50] *Fundacja przeciwdziałająca mobbingowi i molestowaniu #SAYSTOP*, https://saystop.pl/ [dostęp: 19.11.2022].

[51] *Fundacja Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach*, https://spis.ngo.pl/191272-fundacja-pomocy-wdowom-i-sierotom-po-poleglych-policjantach [dostęp: 19.11.2022].

[52] *Fundacja Dorastaj z nami*, https://dorastajznami.org/ [dostęp: 19.11.2022].

[53] *Śmierć warta zachodu*, https://lubimyczytac.pl/ksiazka/4943763/smierc-warta-zachodu [dostęp: 19.11.2022].

[54] Zob.: K. Dojwa, *Public relations instytucji publicznej: wybrane instrumenty kreowania wizerunku na przykładzie Policji*, w: J. Olędzki (red.), *Public relations we współczesnym świecie:*

W kontekście Sił Zbrojnych Magdalena Kowalska-Sendek zauważa, że „aktywność w mediach społecznościowych w każdym przypadku pełni funkcję informacyjną, promocyjną i rekrutacyjną”[55]. Świadome wykorzystywanie środków masowego przekazu wpływa na budowanie pozytywnego wizerunku wśród społeczeństwa, na jej widoczność, na uświadamianie roli państwa. Policja posiada swoją stronę internetową, oficjalne konta na Facebook'u, Instagramie, Twitterze, TikToku i You Tube.

Kultura organizacyjna służb mundurowych wyraża się nie tylko poprzez oficjalną działalność. To także promowanie zainteresowań pozasłużbowych, pokazywanie funkcjonariuszy „w cywilu”, ich hobby (takie jak, chociażby fotografia[56]). Policjanci prowadzą również aktywność literacką: nadkomisarz Iwona Bogusz to zwyciężczyni konkursu literackiego za powieść kryminalną „Aptekarz”[57], Miłosław Czarnecki opublikował zbiór opowiadań „Wydział”[58]. Z kolei były już policjant, Norbert Kościesza, napisał książki dla dzieci (co spowodowało wszczęcie wobec niego postępowania dyscyplinarnego[59]), a następnie dwie opowieści: „Psy prewencji”[60] i „Folwark komendanta”[61]. Inni funkcjonariusze po odejściu

*między służbą organizacji i społeczeństwu*, Warszawa 2011; X. Hu, K. Rodgers, N.P. Lovrich, *Public preferences regarding police Facebook posts: a macro-level analysis*, „Police Practice and Research. An International Journal”, 21(3) 2020; B. Lipińska, *Rola rzecznika prasowego w służbach mundurowych*, w: M. Górka, G. Tokarz (red. nauk.), *Teoretyczne i praktyczne aspekty polityki bezpieczeństwa publicznego*, Koszalin 2015; J. Lipińska, *Wybrane problemy polityki informacyjnej Sił Zbrojnych RP w latach 2010-2016*, w: Z. Trejnis, L. Trzcińska (red. nauk.), *Dylematy współczesnej obronności Polski. Polityczne i militarne aspekty obronności państwa*, Toruń 2017; E. Tatarska-Szewczyk, *Kultura organizacyjna, styl zarządzania w wojskowych jednostkach organizacyjnych, a realizacja zadań postawionych przed Siłami Zbrojnymi*, w: *Dylematy współczesnej obronności Polski...*; P. Waszkiewicz (red.), *Media społecznościowe w pracy organów ścigania*, Warszawa 2021; J. Lipińska, G. Rosłana (red.), *Public relations instytucji publicznych*, Warszawa 2013.

55 M. Kowalska-Sendek, *Na TikToka marsz!*, „Polska Zbrojna” 2022, nr 6, s. 46.

56 *Piotr Michalak, policjant z Jeleniej Góry po godzinach fotografuje kwiaty. 15 listopada 2022 będzie miał wystawę „Kwiaty lustrzanką”*, https://jeleniagora.naszemiasto.pl/piotr-michalak-policjant-z-jeleniej-gory-po-godzinach/ar/c1-9087985 [dostęp: 25.11.2022].

57 *Policjantka CSP na literackim podium*, https://csp.edu.pl/csp/aktualnosci/5100,Policjantka-CSP-na-literackim-podium.html [dostęp: 19.11.2022].

58 *Wydział*, https://lubimyczytac.pl/ksiazka/295315/wydzial [dostęp: 25.11.2022].

59 *Norbert Grzegorz Kościesza: ktoś w końcu musiał ujawnić patologie, które panują w polskiej policji*, https://kultura.onet.pl/wywiady-i-artykuly/norbert-grzegorz-kosciesza-ktos-w-koncu-musial-ujawnic-patologie-ktore-panuja-w/cslfmjt?utm_source=kultura.onet.pl_viasg_kultura&utm_medium=referal&utm_campaign=leo_automatic&srcc=undefined&utm_v=2 [dostęp: 25.11.2022].

60 *Psy prewencji*, https://lubimyczytac.pl/szukaj/ksiazki?phrase=Psy%20prewencji [dostęp: 25.11.2022].

61 *Folwark komendanta*, https://lubimyczytac.pl/ksiazka/4897424/folwark-komendanta [dostęp: 25.11.2022].

ze służby zebrali swoje opowiadania w tomie „Ciężar decyzji”[62], a z Dariuszem Lorantym, byłym negocjatorem, Aleksander Majewski przeprowadził wywiad zatytułowany „Spowiedź psa. Brutalna prawda o polskiej policji”[63]. Jest to jedynie niewielka część policyjnej twórczości, która wymagałaby omówienia w odrębnym artykule. Ciekawym połączeniem było nawiązanie pisarki Katarzyny Puzyńskiej do profilu PMF i często występującego tam hasła „Noc jest nasza”. Dodatkowo autorka wydała trzy książki, zawierające wywiady z funkcjonariuszami („Policjanci. Ulica”[64], „Policjanci. Bez munduru”[65], „Policjanci. W boju”[66]), z których połowę honorarium przeznaczyła na Fundację Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach.

Niektórzy policjanci po godzinach służby prowadzą swoje profile na Facebook'u, Instagramie, Twitterze, TikToku, publikują treści na You Tube, na platformach podcastowych, piszą blogi. Warto przyjrzeć się takim kontom, ponieważ nierzadko mają więcej obserwujących niż oficjalne strony (dla porównania na Instagramie: oficjalny profil Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie – 1592 obserwujących, konto Komendy Stołecznej Policji – 13,9 tys. obserwujących, nieoficjalny portal Internetowe Forum Policyjne – 15,2 tys. obserwujących[67]). Wśród przykładowych, mniej oficjalnych profili można wymienić: Polska Policja Fanpage[68], Psy Dają Głos[69], PMF[70], Niebieski Ja[71], Z Pamiętnika Policjantki[72], Policjantka Ulicy[73], Bracia Kłeczek[74], czy Sierżanta Bagietę[75] (byłego już funkcjonariusza).

62 *Ciężar decyzji*, https://lubimyczytac.pl/ksiazka/132744/ciezar-decyzji [dostęp: 25.11.2022].

63 *Spowiedź psa. Brutalna prawda o polskiej policji*, https://lubimyczytac.pl/ksiazka/179334/spowiedz-psa-brutalna-prawda-o-polskiej-policji [dostęp: 25.11.2022].

64 *Policjanci. Ulica*, https://lubimyczytac.pl/ksiazka/4847725/policjanci-ulica [dostęp: 25.11.2022].

65 *Policjanci. Bez munduru*, https://lubimyczytac.pl/ksiazka/4878916/policjanci-bez-munduru [dostęp: 25.11.2022].

66 *Policjanci. W boju*, https://lubimyczytac.pl/ksiazka/4913860/policjanci-w-boju [dostęp: 25.11.2022].

67 Dane na dzień 09.12.2022 r.

68 *Policja Fanpage*, https://instagram.com/policja_fanpage?igshid=YmMyMTA2M2Y= [dostęp: 25.11.2022].

69 *Psy Dają Głos*, https://instagram.com/psydajaglos?igshid=YmMyMTA2M2Y= [dostęp: 25.11.2022].

70 *PMF*, https://instagram.com/pmf_official?igshid=YmMyMTA2M2Y= [dostęp: 25.11.2022].

71 *Niebieski Ja*, https://instagram.com/niebieski_ja?igshid=YmMyMTA2M2Y= [dostęp: 25.11.2022].

72 *Z Pamiętnika Policjantki*, https://instagram.com/z_pamietnika_policjantki?igshid=YmMyMTA2M2Y= [dostęp: 25.11.2022].

73 *Policjantka Ulicy*, https://instagram.com/policjantka_ulicy?igshid=YmMyMTA2M2Y= [dostęp: 25.11.2022].

74 *Bracia Kłeczek*, https://instagram.com/braciakleczek?igshid=YmMyMTA2M2Y= [dostęp: 25.11.2022].

75 *Sierżant Bagieta*, https://instagram.com/sierzant_bagieta?igshid=YmMyMTA2M2Y= [dostęp: 25.11.2022].

## Podsumowanie

Policja, jako jedna z największych polskich formacji mundurowych, tworzy charakterystyczną oraz rozpoznawalną kulturę organizacyjną. Działania na rzecz jej budowania są podejmowane świadomie od lat. Przejawia się to przede wszystkim poprzez wykorzystanie ogólnodostępnych mediów, kładzenie nacisku na integrację środowiska, pokazywanie pozytywnych aspektów służby wśród społeczeństwa. Nie zawsze jest to prowadzone skutecznie, co jest widoczne zarówno w popularnych publikacjach funkcjonariuszy, jak i na nieoficjalnych forach, czy w wynikach dotyczących zaufania publicznego. Nie zmienia to jednak faktu, że Policja poczyniła ogromny progres względem lat 90., kiedy to została powołana w miejsce Milicji Obywatelskiej. Niniejszy artykuł z pewnością nie wyczerpuje tego zagadnienia, ani nie tworzy zamkniętego katalogu działań budujących kulturę organizacyjną służb mundurowych. Jest to zjawisko żywe, rozwijające się, czerpiące z doświadczeń innych organizacji. Cecha charakterystyczna to obecność w mediach społecznościowych, zwłaszcza pod kątem trafiania do młodych osób, potencjalnych przyszłych funkcjonariuszy. To także wpływanie na: *zwiększanie poziomu samooceny funkcjonariuszy, podnosi ich morale, skutkuje budowaniem obrazu formacji mundurowych jako stabilnych i wartościowych, a przez to atrakcyjnych pracodawców*[76].

## Bibliografia

### Akty prawne

*Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 18 maja 2022 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie umundurowania policjantów, Dz. U. poz. 1176 z późn. zm.*

*Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji, Dz. U. 1990 Nr 30 poz. 179 z późn. zm.*

### Opracowania i artykuły

Amrozy K., *O czym mówimy, kiedy mówimy o kulturze policyjnej?*, „Athenaeum. Polskie Studia Politologiczne" 2018, nr 57.

Ciastoń S., Kuźnia A. (red.), *Ceremoniał policyjny w praktyce*, Legionowo 2013.

Cieślarczyk M., Pomykała E. (red. nauk.), *Kultura organizacyjna w siłach zbrojnych*, Warszawa 2003.

*Dojwa K., Public relations instytucji publicznej: wybrane instrumenty kreowania wizerunku na przykładzie Policji, w: Olędzki J. (red.), Public relations we współczesnym świecie: między służbą organizacji i społeczeństwu, Warszawa 2011.*

*Gawroński S., Media relations służb mundurowych w Polsce. Analiza wybranych formacji, Kraków 2011.*

Gierszewski J., *Polityka zarządzania zasobami ludzkimi i jej wpływ na funkcjonowanie policji*, w: Majer P., Seroka M. (red.), *225 lat policji w Polsce. Policja współczesna*, Olsztyn 2017.

[76] S. Gawroński, *Media relations służb mundurowych w Polsce. Analiza wybranych formacji*, Kraków 2011, s. 111.

Grzebyk-Dulak I., *Adaptacja społeczno-zawodowa w formacji mundurowej. Studium teoretyczno--empiryczne*, Warszawa 2017.

Hermanowski M., Oblińska K., *Komunikacja wewnętrzna w służbach mundurowych*, Poznań--Warszawa 2014.

Hu X., Rodgers K., Lovrich N.P., *Public preferences regarding police Facebook posts: a macro-level analysis, „Police Practice and Research. An International Journal"* 2020, 21(3).

Jacha G. (red.), *Ceremoniał policyjny,* Warszawa 2012.

Jakubowski P., *Ordery i odznaczenia służb mundurowych w Polsce,* w: Maj E., Sokół W., Mazurek K., Szwed-Walczak A. (red. nauk.), *Bezpieczeństwo Europy – bezpieczeństwo Polski, t. 2*, Lublin 2016.

Kaczmarek A., *Psychologiczne determinanty zarządzania w sytuacjach kryzysowych w wybranych instytucjach bezpieczeństwa*, Warszawa 2021.

Farkas J., Sallai J., Krauzer E., *The Organisational Culture of the Police Force*, „Internal Security" 2020, 12(1).

Lipińska B., *Rola rzecznika prasowego w służbach mundurowych,* w: Górka M., Tokarz G. (red. nauk.), *Teoretyczne i praktyczne aspekty polityki bezpieczeństwa publicznego,* Koszalin 2015.

Lipińska J., Rosłana G. (red.), *Public relations instytucji publicznych,* Warszawa 2013.

Lipińska J., *Wybrane problemy polityki informacyjnej Sił Zbrojnych RP w latach 2010-2016* w: Trejnis Z., Trzcińska L. (red. nauk.), *Dylematy współczesnej obronności Polski. Polityczne i militarne aspekty obronności państwa,* Toruń 2017.

Marciniak M., Duszak A., *Ceremoniał uroczystości o charakterze patriotyczno-religijnym,* Słupsk 2015.

Marciniak M., Duszak A., *Przepisy ubiorcze w Policji. Ilustrowany poradnik,* Słupsk 2019.

Młodzik L., *Kultura współdziałania służby ochrony bezpieczeństwa publicznego na przykładzie funkcjonariuszy Nadodrzańskiego Oddziału Straży Granicznej*, Zielona Góra 2018.

Kopczyński T., *Kultura organizacyjna we współczesnych uwarunkowaniach otoczenia,* w: Hermanowski M., Oblińska K. (red.), *Kultura organizacyjna w służbach mundurowych*, Poznań--Warszawa 2015.

Kowalska-Sendek M., *Na TikToka marsz!, „Polska Zbrojna" 2022*, nr 6.

Niemiec M., *Teoretyczne i praktyczne aspekty kultury organizacyjnej w środowisku wojskowym*, Warszawa 2015.

Oblińska K., *Kultura organizacyjna w procesie zarządzania policją,* w: Hermanowski M., Oblińska K. (red.), *Kultura organizacyjna w służbach mundurowych*, Poznań-Warszawa 2015.

Ostaszewski P., *Kultura organizacyjna w służbach mundurowych*, „Policja 997", 117/2014.

Pajpachová M., Nováková I., *Understanding Police Culture through the Use of the OCAI Method*, „Internal Security"2016, 8(2).

Pietrak K., *Motywacja a mundur: motywowanie oraz motywacje życiowe żołnierzy i policjantów w Polsce*, Toruń 2012.

Reiss-Fizia P., *Rola kultury organizacyjnej w przedsiębiorstwie zarządzanym projakościowo* w: Sikora T. (red.), *Funkcjonowanie i doskonalenie systemów zarządzania jakością*, Kraków 2011.

Tatarska-Szewczyk E., *Kultura organizacyjna, styl zarządzania w wojskowych jednostkach organizacyjnych, a realizacja zadań postawionych przed Siłami Zbrojnymi* [w:] Trejnis Z., Trzcińska L. (red. nauk.), *Dylematy współczesnej obronności Polski. Polityczne i militarne aspekty obronności państwa,* Toruń 2017.

Waszkiewicz P. (red.), *Media społecznościowe w pracy organów ścigania,* Warszawa 2021.

Waśko-Owsiejczuk E., *Kobiety w polskich służbach mundurowych. Role, zadania i wyzwania*, Białystok 2018.

## Netografia

*17. rocznica „Magdalenki”*, https://policja.pl/pol/filmy/186351,17-rocznica-quotMagdalenkiquot.html [dostęp: 19.11.2022].

*Bieg Charytatywny z okazji 25-lecia Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach*, https://policja.pl/pol/aktualnosci/220730,Bieg-Charytatywny-z-okazji-25-lecia-Fundacji-Pomocy-Wdowom-i-Sierotom-po-Polegly.html [dostęp: 19.11.2022].

*Bilety dla przestępców*, https://gazeta.policja.pl/997/archiwum-1/2020/numer-179-luty-2020/185177,Bilety-dla-przestepcow.html [dostęp: 19.11.2022].

*Bracia Kłeczek,* https://instagram.com/braciakleczek?igshid=YmMyMTA2M2Y= [dostęp: 25.11.2022].

*Ciężar decyzji,* https://lubimyczytac.pl/ksiazka/132744/ciezar-decyzji [dostęp: 25.11.2022].

*Folwark komendanta,* https://lubimyczytac.pl/ksiazka/4897424/folwark-komendanta [dostęp: 25.11.2022].

*Fundacja Dorastaj z nami,* https://dorastajznami.org/ [dostęp: 19.11.2022].

*Fundacja Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach,* https://spis.ngo.pl/191272-fundacja-pomocy-wdowom-i-sierotom-po-poleglych-policjantach [dostęp: 19.11.2022].

*Fundacja przeciwdziałająca mobbingowi i molestowaniu #SAYSTOP,* https://saystop.pl/ [dostęp: 19.11.2022].

*Gazeta Policyjna*, https://gazeta.policja.pl/ [dostęp: 25.11.2022].

*Kolorowanka „Służby mundurowe”*, https://sklep.carpatiaarms.pl/kolorowanka-sluzby-mundurowe/ [dostęp: 19.11.2022].

*Koncert „W hołdzie obrońcom polskich granic”, 26.03.22 r.*, https://polska360.org/koncert-w-holdzie-obroncom-polskich-granic-26-03-22-r/ [dostęp: 21.11.2022].

*Koncert i piknik dla Fundacji*, https://policja.pl/pol/aktualnosci/220987,Koncert-i-piknik-dla-Fundacji.html [dostęp: 21.11.2022].

*Konferencja naukowa nt. „Stulecie powstania Policji Województwa Śląskiego”*, https://konferencje.wspol.edu.pl/home/konferencja-30-11-2022 [dostęp: 19.11.2022].

*Konkurs „Policjant, który mi pomógł”*, https://www.policja.pl/pol/aktualnosci/216616,Konkurs-Policjant-ktory-mi-pomogl.html [dostęp: 19.11.2022].

*Kwartalnik policyjny*, https://kwartalnik.csp.edu.pl/ [dostęp: 25.11.2022].

*Maskotki Komend Wojewódzkich Policji*, https://www.facebook.com/PolicjaPL/photos/a.795438590477296/2273110522710088/?type=3 [dostęp: 19.11.2022].

Misiejuk T., *Żołnierze WAT na koncercie #MuremZaPolskimMundurem*, https://www.wojsko-polskie.pl/wat/articles/aktualnosci-w/zolnierze-wat-na-koncercie-muremzapolskimmundurem/ [dostęp: 21.11.2022].

*Nauka o Policji. Studia I stopnia*, https://www.wspol.edu.pl/g/studia-w-wspol/kierunki-studiow/nauka-o-policji [dostęp: 19.11.2022].

*NBP wprowadza banknot kolekcjonerski „Ochrona polskiej granicy wschodniej”*, https://www.nbp.pl/home.aspx?f=/aktualnosci/wiadomosci_2022/ochronagranicy.html [dostęp: 21.11.2022].

*Niebieski Ja,* https://instagram.com/niebieski_ja?igshid=YmMyMTA2M2Y= [dostęp: 25.11.2022].

*Noc Muzeów 2022 w Komendzie Głównej Policji*, https://policja.pl/pol/aktualnosci/218129,Noc-Muzeow-2022-w-Komendzie-Glownej-Policji.html [dostęp: 19.11.2022].

*Norbert Grzegorz Kościesza: ktoś w końcu musiał ujawnić patologie, które panują w polskiej policji,* https://kultura.onet.pl/wywiady-i-artykuly/norbert-grzegorz-kosciesza-ktos-w-koncu-musial-ujawnic-patologie-ktore-panuja-w/cslfmjt?utm_source=kultura.onet.pl_viasg_kultura&utm_medium=referal&utm_campaign=leo_automatic&srcc=undefined&utm_v=2 [dostęp: 25.11.2022].

*Pamiętaj, że nosisz mundur. Policja Województwa Śląskiego w stulecie utworzenia*, https://ipn.gov.pl/pl/publikacje/publikacje-edukacyjne-i/170870,Pamietaj-ze-nosisz-mundur-Policja-Wojewodztwa-Slaskiego-w-stulecie-utworzenia.html [dostęp: 19.11.2022].

Pietraszczyk M., *Znaczek pocztowy w ramach akcji #ZaPolskimMundurem*, https://strazgraniczna.pl/pl/pozostale-informacje/muremzapolskimmundurem/muremzapolskimmundurem/9771,Znaczek-pocztowy-w-ramach-akcji-ZaPolskimMundurem.html [dostęp: 21.11.2022].

*Piotr Michalak, policjant z Jeleniej Góry po godzinach fotografuje kwiaty. 15 listopada 2022 będzie miał wystawę „Kwiaty lustrzanką"*, https://jeleniagora.naszemiasto.pl/piotr-michalak-policjant-z-jeleniej-gory-po-godzinach/ar/c1-9087985 [dostęp: 25.11.2022].

*PMF,* https://instagram.com/pmf_official?igshid=YmMyMTA2M2Y= [dostęp: 25.11.2022].

*Pokazy dla studentów*, https://csp.edu.pl/csp/aktualnosci/5084,Pokazy-dla-studentow.html [dostęp: 19.11.2022].

*Policja Fanpage,* https://instagram.com/policja_fanpage?igshid=YmMyMTA2M2Y= [dostęp: 25.11.2022].

*Policjanci. Bez munduru,* https://lubimyczytac.pl/ksiazka/4878916/policjanci-bez-munduru [dostęp: 25.11.2022].

*Policjanci. Ulica,* https://lubimyczytac.pl/ksiazka/4847725/policjanci-ulica [dostęp: 25.11.2022].

*Policjanci. W boju,* https://lubimyczytac.pl/ksiazka/4913860/policjanci-w-boju [dostęp: 25.11.2022].

*Policjantka CSP na literackim podium,* https://csp.edu.pl/csp/aktualnosci/5100,Policjantka-CSP-na-literackim-podium.html [dostęp: 19.11.2022].

*Policjantka Ulicy,* https://instagram.com/policjantka_ulicy?igshid=YmMyMTA2M2Y= [dostęp: 25.11.2022].

*Policyjna krew dla wszystkich*, https://policja.pl/pol/aktualnosci/182398,Policyjna-krew-dla-wszystkich.html [dostęp: 21.11.2022].

*POLSECURE 2022*, https://policja.pl/pol/aktualnosci/217490,Polsecure-2022.html [dostęp: 19.11.2022].

*Polskie kontyngenty policyjne*, https://hit.policja.gov.pl/hit/aktualnosci/216154,Polskie-Kontyngenty-Policyjne.html [dostęp: 19.11.2022].

*Program standaryzacji komend i komisariatów Policji 2013–2015,* https://info.policja.pl/inf/organizacja/program-standaryzacji/84112,Program-Standaryzacji-Komend-i-Komisariatow-Policji.html [dostęp: 19.11.2022].

*Przegląd policyjny*, https://thepolicereview.wspol.eu/resources/html/cms/MAINPAGE [dostęp: 25.11.2022].

*Przekazaliśmy już ponad 50 tys. kartek służbom mundurowym strzegącym polsko-białoruskiej granicy*, https://www.poczta-polska.pl/przekazalismy-juz-ponad-50-tys-kartek-sluzbom-mundurowym-strzegacym-polsko-bialoruskiej-granicy/ [dostęp: 21.11.2022].

*Psy Dają Głos,* https://instagram.com/psydajaglos?igshid=YmMyMTA2M2Y= [dostęp: 25.11.2022].

*Psy prewencji,* https://lubimyczytac.pl/szukaj/ksiazki?phrase=Psy%20prewencji [dostęp: 25.11.2022].

Rozpoznaj siebie – może jesteś jednym z nas? Wstąp do CPKP „BOA"!, https://www.youtube.com/watch?v=MObc6GjgfyE&ab_channel=PolskaPolicja [dostęp: 19.11.2022].

*Sierżant Bagieta,* https://instagram.com/sierzant_bagieta?igshid=YmMyMTA2M2Y= [dostęp: 25.11.2022].

*Spowiedź psa. Brutalna prawda o polskiej policji,* https://lubimyczytac.pl/ksiazka/179334/spowiedz-psa-brutalna-prawda-o-polskiej-policji [dostęp: 25.11.2022].

*Stołeczny Magazyn Policyjny*, https://magazyn-ksp.policja.gov.pl/ [dostęp: 25.11.2022].

*Stowarzyszenie Emerytów i Rencistów Policyjnych,* https://www.seirp.pl/ [dostęp: 19.11.2022].

*Śmierć warta zachodu,* https://lubimyczytac.pl/ksiazka/4943763/smierc-warta-zachodu [dostęp: 19.11.2022].

*Święto Policji 2022*, http://katowice.szkolapolicji.gov.pl/spk/aktualnosci/110931,Swieto-Policji-2022.html [dostęp: 19.11.2022].

*Tajniki policyjnego ceremoniału,* http://slupsk.szkolapolicji.gov.pl/sps/aktualnosci/71984,Tajniki-policyjnego-ceremonialu.html [dostęp: 19.11.2022].

*Turniej im. Podkom. Andrzeja Struja*, https://gazeta.policja.pl/997/archiwum-1/2019/numer-168-marzec-2019/171033,TURNIEJ-im-PODKOM-ANDRZEJA-STRUJA.html [dostęp: 19.11.2022].

*Wielki Test o Policji*, https://wielkitest.tvp.pl/43002614/wielki-test-o-policji [dostęp: 19.11.2022].

*Wróbel i Piętowski zwycięzcami Wielkiego Testu o Policji*, https://wielkitest.tvp.pl/43054000/wrobel-i-pietowski-zwyciezcami-wielkiego-testu-o-policji [dostęp: 25.11.2022].

*Wydział,* https://lubimyczytac.pl/ksiazka/295315/wydzial [dostęp: 25.11.2022].

*XXX Międzynarodowy Salon Przemysłu Obronnego*, https://policja.pl/pol/aktualnosci/222635,XXX-Miedzynarodowy-Salon-Przemyslu-Obronnego.html [dostęp: 19.11.2022].

*Z Pamiętnika Policjantki,* https://instagram.com/z_pamietnika_policjantki?igshid=YmMyMTA2M2Y= [dostęp: 25.11.2022].

*Zadania Biura*, https://hit.policja.gov.pl/hit/zadania/129647,Zadania-Biura.html [dostęp: 19.11.2022].

*Zakątek Weteranów,* https://zakatekweteranow.pl/ [dostęp: 19.11.2022].

Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie 17/2022
ISSN 2392-1463; e-ISSN 2956-3267

DOI: https://doi.org/10.56583/frp.2258

**Adam Hołub***

*Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu*
ORCID: 0000-0002-8865-6543

# Kierunki aktywności polskiej Policji w obszarze zagrożeń terroryzmem

**Streszczenie**

Wiodącym podmiotem w zakresie rozpoznawania zagrożeń o charakterze terrorystycznym jest w Polsce Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Jednakże Policja, dysponując zasobami osobowymi (około stu tysięcy funkcjonariuszy) i organizacyjnymi oraz doświadczeniem w zakresie ochrony bezpieczeństwa publicznego, a także rozpoznawania i ścigania przestępstw może stanowić istotny komponent w systemie rozpoznawania zagrożeń ze strony osób mogących dokonać czynu o charakterze terrorystycznym. Pomimo iż zasadniczo działania Policji w zakresie związanym z terroryzmem koncentrują się na stosowaniu rozwiązań związanych z kontrterroryzmem, to w niniejszym tekście wskazano także działania z obszaru szeroko pojmowanego antyterroryzmu. Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie zmian w definiowaniu roli polskiej Policji w działaniach antyterrorystycznych w aspekcie antyterroryzmu i kontrterroryzmu. Ponadto w artykule ukazano podstawowe ramy formalno-prawne konstytuujące charakter tej formacji w zakresie zwalczania zagrożeń o charakterze terrorystycznym. Wykorzystano przy tym analizę dokumentów wraz z porównaniem rozwiązań prawnych dotyczących specyfiki działań polskiej Policji w obszarze przeciwdziałania terroryzmowi.

**Słowa kluczowe**: terroryzm, antyterroryzm, kontrterroryzm, Policja, profilaktyka terrorystyczna

* Adam Hołub – doktor historii, doktor habilitowany nauk o polityce. Wykładowca Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Specjalizuje się w badaniach zagadnień ekstremizmu i radykalizmu oraz terroryzmu.

**Summary**

## DIRECTIONS OF ACTIVITY OF THE POLISH POLICE IN THE AREA OF TERRORIST THREATS

The leading entity in the field of recognizing terrorist threats in Poland is the Internal Security Agency. However, the Police, having at its disposal personal resources (about one hundred thousand officers) and organizational resources, as well as experience in protecting public safety, as well as recognizing and prosecuting crimes, can be an important component in the system of recognizing threats from those who may commit terrorist acts. Despite the fact that, in principle, the activities of the police in the field related to terrorism are focused on the application of solutions related to counter-terrorism, this text also indicates activities from the area of counter-terrorism in the broadest sense. The purpose of this article is to present changes in defining the role of the Polish Police in counter-terrorism activities in terms of counter-terrorism and counter-terrorism. In addition, the article shows the basic formal and legal framework constituting the nature of this formation in combating terrorist threats. In doing so, an analysis of documents was used, along with a comparison of legal solutions concerning the specifics of the Polish Police's activities in the area of counterterrorism.

**Keywords**: terrorism, anti-terrorism, counter-terrorism, Police, terrorist prevention

Zjawisko terroryzmu oraz zagrożenia, jakie są z nim związane, nie straciły w trzeciej dekadzie XXI wieku na aktualności. Ogólnoświatowa pandemia, rosyjska inwazja przeciwko Ukrainie sprawiły, iż problematyka terroryzmu została odsunięta na dalszy plan w obrazie medialnym współczesnego świata. Według Global Terrorism Index, w 2021 r. w Europie miały miejsce trzy ataki dokonane przez ekstremistów islamskich, co jest wynikiem najniższym od 2012 r.[1] Ogółem w 2021 r. w Europie doszło do 113 ataków, a w USA w tym samym czasie odnotowano siedem ataków, co sprawiło, iż państwo te osiągnęło najniższy poziom Globalnego Indeksu Terroryzmu od 2015 r.[2] Z kolei według European Union Terrorism Situation and Trend Report (TeSat) 2022, największą liczbę ataków w krajach Unii Europejskiej odnotowano we Francji (5), a następnie w Niemczech (3) i Szwecji (2). Austria, Dania, Węgry, Belgia i Hiszpania zgłosiły po jednym ataku. Spośród piętnastu ataków, jedenaście zakwalifikowano jako terroryzm dżihadystyczny[3]. Pomimo pewnej stagnacji w liczbie ataków, międzynarodowe

[1] Global Terrorism Index 2022 Institute for Economics & Peace. Measuring the Impact of Terrorism https://www.visionofhumanity.org/wp-content/uploads/2022/03/GTI-2022-web-04112022.pdf, s. 4 [dostęp: 04.12.2022].

[2] Tamże.

[3] TeSat 2022, European Union Terrorism Situation and Trend Report, Publications Office of the European Union, Luxembourg 2022, s. 27.

organizacje terrorystyczne oraz pojedynczy sprawcy nie zaprzestali działalności, szczególnie w krajach Afryki oraz Azji.

Zagrożenie ze strony terroryzmu wymusza aktywność instytucji bezpieczeństwa wewnętrznego oraz tworzenie systemów jego przeciwdziałania i zwalczania. W systemie tym niepoślednią rolę odgrywają formacje policyjne, które mogą być angażowane w działania zarówno antyterrorystyczne, jak i kontrterrorystyczne. Należy wskazać, że obydwa określenia różnią się znaczeniowo. Zgodnie z zapisem ustawy o działaniach antyterrorystycznych z 2016 r. antyterroryzm dotyczy „działania organów administracji publicznej polegające na zapobieganiu zdarzeniom o charakterze terrorystycznym, przygotowaniu do przejmowania nad nimi kontroli w drodze zaplanowanych przedsięwzięć, reagowaniu w przypadku wystąpienia takich zdarzeń oraz usuwaniu ich skutków, w tym odtwarzaniu zasobów przeznaczonych do reagowania na nie”[4]. Kontrterroryzm, to „działania wobec sprawców, osób przygotowujących lub pomagających w dokonaniu przestępstwa o charakterze terrorystycznym (penalizowanego w art. 115 par. 20 kodeksu karnego z 1997 r.), prowadzone w celu wyeliminowania bezpośredniego zagrożenia życia, zdrowia lub wolności osób, lub mienia przy wykorzystaniu specjalistycznych sił i środków oraz specjalistycznej taktyki działania”[5]. Zważywszy, iż wspomniane działania prowadzone są w celu zapobieżenia czynom o charakterze terrorystycznym, można stwierdzić, iż są to wszelkie działania, także profilaktyczne, prowadzone przez podmioty pozarządowe (stowarzyszenia, fundacje).

Policja jest podmiotem odpowiedzialnym za bezpieczeństwo publiczne, przy czym tak jak szeroko może być to bezpieczeństwo pojmowane, tak też szeroko i uniwersalnie instytucja ta powinna być przygotowana do aktywności w celu zabezpieczenia przed wielorakimi zagrożeniami, wśród których znajdują się także te o charakterze terrorystycznym. Ustawa o Policji z 1990 roku wskazuje obszary, w których Policja może podjąć aktywność dotyczącą przeciwdziałania i zwalczania terroryzmu. W artykule 1 ustęp 2 wskazano, że do działań formacji należą: „1) ochrona życia i zdrowia ludzi oraz mienia przed bezprawnymi zamachami naruszającymi te dobra; 2) ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego, w tym zapewnienie spokoju w miejscach publicznych oraz w środkach publicznego transportu i komunikacji publicznej, w ruchu drogowym i na wodach przeznaczonych do powszechnego korzystania; 3) inicjowanie i organizowanie działań mających na celu zapobieganie popełnianiu przestępstw i wykroczeń oraz zjawiskom kryminogennym i współdziałanie w tym zakresie z organami państwowymi, samorządowymi i organizacjami społecznymi; 3a) prowadzenie działań kontrterrorystycznych w rozumieniu ustawy z dnia 10 czerwca 2016 r.

[4] Ustawa z dnia 10 czerwca 2016 r. o działaniach antyterrorystycznych (Dz. U. z 2019 r. poz. 796 oraz z 2021 r. poz. 464 i 815). Dalej: Ustawa o działaniach.

[5] Tamże.

o działaniach antyterrorystycznych[6]; 4) wykrywanie przestępstw i wykroczeń oraz ściganie ich sprawców; 4a) ochrona obiektów stanowiących siedziby członków Rady Ministrów, z wyłączeniem obiektów służących Ministrowi Obrony Narodowej i Ministrowi Sprawiedliwości, wskazanych przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych; 5) nadzór nad specjalistycznymi uzbrojonymi formacjami ochronnymi w zakresie określonym w odrębnych przepisach; 6) kontrola przestrzegania przepisów porządkowych i administracyjnych związanych z działalnością publiczną lub obowiązujących w miejscach publicznych; 7) współdziałanie z policjami innych państw oraz ich organizacjami międzynarodowymi, a także z organami i instytucjami Unii Europejskiej na podstawie umów i porozumień międzynarodowych oraz odrębnych przepisów; 8) przetwarzanie informacji kryminalnych, w tym danych osobowych (...); 10) prowadzenie zbiorów danych zawierających informacje gromadzone przez uprawnione organy o odciskach linii papilarnych osób, niezidentyfikowanych śladach linii papilarnych z miejsc przestępstw oraz o wynikach analizy kwasu deoksyrybonukleinowego (DNA)"[7]. Każdy ze wskazanych punktów w swej treści dotyczy omawianego zagadnienia. Szczególną uwagę w literaturze przedmiotu skupia się na zadaniach dotyczących kontreterrorystycznych zadań Policji, jednakże instytucja ta nie ogranicza się wyłącznie do fizycznej reakcji i likwidacji zagrożenia o charakterze terrorystycznym. Przy czym to na Policji, spoczywają obowiązki związane z przejmowaniem kontroli nad miejscem zdarzenia o charakterze terrorystycznym. Wskazuje się, iż jest ona podmiotem wiodącym w zakresie fizycznego zwalczania terroryzmu, prowadzenia negocjacji oraz działań minersko-pirotechnicznych. Posiada ona adekwatne do tych zadań zasoby organizacyjne i proceduralne. Z dniem 5 kwietnia 2019 r. w Policji wyodrębniona została służba kontrterrorystyczna, w której wskazano podległy bezpośrednio Komendantowi Głównemu Policji Centralny Pododdział Kontrterrorystyczny Policji „BOA" (BOA) oraz Samodzielne Pododdziały Kontrterrorystyczne Policji (SPKP). Odpowiadają one za prowadzenie działań kontrterrorystycznych oraz wspieranie działań jednostek organizacyjnych Policji w warunkach szczególnego zagrożenia lub wymagających użycia specjalistycznych sił i środków, oraz specjalistycznej taktyki działania[8].

Policja (wyznaczony policjant) przejmuje kierowanie działaniami na miejscu zdarzenia o charakterze terrorystycznym, z wyjątkiem obszarów i obiektów podlegających ministrowi obrony narodowej. Kierujący działaniami posiada uprawnienia do: zarządzenia ewakuacji osób lub mienia z miejsca zdarzenia o charakterze terrorystycznym i z jego otoczenia do wskazanego miejsca, obiektu

[6] Tamże.

[7] Ustawa o Policji z dnia 6 kwietnia 1990 roku, (Dz. U. z 2021 r. poz. 1882, 2333, 2447, 2448, z 2022 r. poz. 655, 1115, 1488, 1855).

[8] Art. 5c ust. 1, Ustawa o Policji..., dz. cyt.

lub obszaru; 2) wstrzymania albo ograniczenia ruchu pieszych, a także wprowadzenia zakazu przebywania osób postronnych w miejscu zdarzenia o charakterze terrorystycznym i w jego pobliżu; 3) wstrzymania albo ograniczenia ruchu pojazdów w miejscu zdarzenia o charakterze terrorystycznym lub w jego otoczeniu, a także kursowania środków publicznego transportu zbiorowego (...) albo skierowania pojazdu w określone miejsce; 4) zażądania od organu kierującego ruchem kolejowym wstrzymania albo ograniczenia ruchu kolejowego w miejscu zdarzenia o charakterze terrorystycznym; 5) zażądania od organu kierującego ruchem jednostek pływających wstrzymania albo ograniczenia ruchu jednostek pływających w porcie lub akwenie będącym miejscem zdarzenia o charakterze terrorystycznym lub akwenie sąsiadującym z nimi, albo zatrzymania jednostki pływającej lub skierowania jej w określone miejsce; 6) zażądania od organu kierującego ruchem lotniczym wstrzymania albo ograniczenia ruchu lotniczego na lotnisku będącym miejscem zdarzenia o charakterze terrorystycznym; 7) żądania nieodpłatnego korzystania z nieruchomości lub nieodpłatnego przejęcia do używania ruchomości, w tym środków transportu, a także przedmiotów i urządzeń, koniecznych do przeprowadzenia działań kontrterrorystycznych; 8) żądania udzielenia pomocy od instytucji, organizacji, przedsiębiorców i osób fizycznych lub wydawać im polecenia (...), zmierzające do minimalizacji lub usunięcia skutków zdarzenia o charakterze terrorystycznym, zapobieżenia powstaniu kolejnych zdarzeń o charakterze terrorystycznym lub wykrycia i ujęcia osób odpowiedzialnych za spowodowanie tych zdarzeń[9].

Zgodnie z ustawą o działaniach antyterrorystycznych po wprowadzeniu trzeciego lub czwartego stopnia alarmowego istnieje możliwość zarządzenia zakazu odbywania zgromadzeń, lub imprez masowych na obszarze lub w obiekcie objętym stopniem alarmowym, na czas obowiązywania tego stopnia, jeżeli jest to konieczne dla ochrony życia i zdrowia ludzi lub bezpieczeństwa publicznego[10]. Niezbędne w takich warunkach jest zaangażowanie formacji, która to zarządzenie mogłaby egzekwować. Z kolei w przypadku ogłoszenia drugiego lub wyższego stopnia alarmowego Policja dokonuje sprawdzenia zabezpieczeń obiektów infrastruktury krytycznej na obszarze objętym stopniem alarmowym[11].

Przeciwdziałanie i zwalczanie terroryzmu znajduje się wśród priorytetowych celów powołanego w 2000 roku Centralnego Biura Śledczego, powstałego na bazie Biura do walki z Przestępczością Zorganizowaną oraz Biura do walki z Przestępczością Narkotykową. W 2014 roku w wyniku przekształceń, które miały na celu wzmocnienie formacji, powstało Centralne Biuro Śledcze Policji (CBŚP).

[9] Art. 20, ust. 1, Ustawa o działaniach…, dz. cyt.

[10] Art. 21, ust. 1, Ustawa o działaniach…, dz. cyt.

[11] Art. 12 ust. 1 Ustawa o działaniach…, dz. cyt.

Do jego zadań należą[12]: planowanie, koordynowanie i podejmowanie działań ukierunkowanych na rozpoznawanie i zwalczanie przestępczości zorganizowanej krajowej i międzynarodowej o charakterze terrorystycznym i aktów terroru kryminalnego, w tym z użyciem materiałów i urządzeń wybuchowych oraz jej zapobieganie; prowadzenie działań mających na celu rozpoznawanie i zwalczanie przestępczości zorganizowanej w cyberprzestrzeni; wykonywanie analiz kryminalnych i prowadzenie zbiorów danych wykorzystywanych przy realizacji zadań w zakresie rozpoznawania i zwalczania przestępczości zorganizowanej oraz przestępczości o charakterze terrorystycznym i aktów terroru kryminalnego, w tym z użyciem materiałów i urządzeń wybuchowych; współpraca z policjami innych państw, a także z krajowymi i międzynarodowymi służbami i urzędami administracji publicznej, w dziedzinach i w zakresie niezbędnym do skutecznego zwalczania oraz zapobiegania przestępczości zorganizowanej, przestępczości o charakterze terrorystycznym i aktów terroru kryminalnego, w tym z użyciem materiałów i urządzeń wybuchowych. Katalog zadań CBŚP wskazany został również w regulaminie Centralnego Biura Śledczego Policji z dnia 13 grudnia 2016 roku. Do zadań wskazanych w tym dokumencie należą: rozpoznawanie grup przestępczych prowadzących działania przestępcze o wysokim stopniu brutalizacji czynów – dokonujących zabójstw, przestępstw przy użyciu broni palnej, wymuszeń rozbójniczych, windykacji należności; zwalczanie przestępstw związanych z przemytem broni i amunicji, nielegalnym obrotem bronią palną i materiałami wybuchowymi; eliminacja zorganizowanych grup dokonujących przestępstw uprowadzeń dla okupu i wymuszeń haraczy; zwalczanie zorganizowanych grup przestępczych dokonujących przestępstw związanych z kradzieżą pojazdów, ich przemytem i legalizacją, kradzieżami z włamaniem; zwalczanie przestępczości związanej z prostytucją, zapobieganie handlowi ludźmi; realizacja zadań wynikających ze zwalczania zjawiska terroru kryminalnego, terroryzmu i ekstremizmu; rozpoznawanie i neutralizacja zorganizowanych struktur przestępczych zdominowanych przez przedstawicieli mniejszości etnicznych[13].

Oprócz, jak wskazano, dość dobrze opisanych w literaturze przedmiotu formacji kontrterrorystycznych, czy CBŚP, należy wskazać również zaangażowaną w obszarze antyterrotyzmu – służbę prewencyjną. Poza zadaniami spoczywającymi na Policji jako całej formacji, wskazanych w ustawie o Policji, do szczególnych zadań oddziałów prewencji Policji (OPP) i samodzielnych pododdziałów prewencji Policji (SPPP) należą: wykonywanie zadań związanych z prowadzeniem operacji policyjnych w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa i porządku pu-

[12] Zarządzenie 54 Komendanta Głównego Policji z dnia 7 października 2014 r. w sprawie organizacji, rzeczowego i miejscowego zakresu działania oraz zasad współdziałania Centralnego Biura Śledczego Policji z innymi jednostkami organizacyjnymi Policji

[13] https://www.gov.pl/web/mswia/policja [dostęp: 04.12.2022].

blicznego; Udział w działaniach pościgowych i blokadowych za niebezpiecznym przestępcą; Ochrona porządku publicznego w czasie konstytucyjnie określonych stanów nadzwyczajnych, katastrof naturalnych i awarii technicznych; Ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego podczas pobytu przedstawicieli obcych państw; Ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego podczas legalnych zgromadzeń publicznych oraz w czasie imprez masowych i protestów społecznych; Przywracanie porządku publicznego w przypadkach zbiorowego naruszenia prawa; Wspieranie jednostek Policji w działaniach patrolowych oraz patrolowo-interwencyjnych; Organizowanie i prowadzenie doskonalenia zawodowego dla policjantów i pracowników oddziału lub pododdziału; Wykonywanie zadań w zakresie bezpieczeństwa i higieny służby i pracy, ochrony przeciwpożarowej oraz medycyny pracy.

Głównym podmiotem, do którego należy zwalczanie zagrożeń terrorystycznych jest w Polsce Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego (ABW), której Szef odpowiada za zapobieganie zdarzeniom o charakterze terrorystycznym[14]. Należy zauważyć, że ABW posiada uprawnienie do prowadzenia czynności operacyjno-rozpoznawczych, analityczno-informacyjnych i dochodzeniowo-śledczych w zakresie rozpoznawania, zapobiegania i wykrywania przestępstw terroryzmu oraz ścigania ich sprawców[15]. Polska Policja wpisuje się w całokształt działań związanych z rozpoznawaniem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem terroryzmu poprzez zaangażowanie w wypełnianiu zadań dotyczących: czynności operacyjno-rozpoznawczych; działań porządkowo-ochronnych; pozyskiwania źródeł informacji; pozyskiwania źródeł informacji, wymiany informacji pomiędzy służbami odpowiedzialnymi za zwalczanie terroryzmu w wymiarze wewnątrzpaństwowym i międzynarodowym; zabezpieczenia sił i środków niezbędnych do zwalczania i minimalizacji skutków aktu terroru[16]. Policja współpracuje z innymi podmiotami w wymianie informacji dotyczących zagrożeń terrorystycznych w ramach systemu koordynowanego przez Szefa ABW. Szef ABW koordynuje czynności analityczno-informacyjne podejmowane przez służby specjalne, tj. Służbę Kontrwywiadu Wojskowego, Agencję Wywiadu, Służbę Wywiadu Wojskowego, Centralne Biuro Antykorupcyjne, oraz wymianę informacji przekazywanych przez Policję, Straż Graniczną, Straż Marszałkowską, Służbę Ochrony Państwa, Państwową Straż Pożarną, Generalnego Inspektora Informacji Finansowej, Krajową Administrację Skarbową, Żandarmerię Wojskową i Rządowe Centrum

[14] Art. 3 ust. 1, Ustawa o działaniach…, dz. cyt.

[15] Uchwała nr 252 Rady Ministrów z dnia 9 grudnia 2014 r. w sprawie „Narodowego Programu Antyterrorystycznego na lata 2015–2019" (M.P. Warszawa, dnia 24 grudnia 2014 r. poz. 1218).

[16] K. Liedel, *Udział Polski w koalicji antyterrorystycznej*, http://www.liedel.pl/?p=55 [1.12.2022], A. Łapińska, *Policja w działaniach antyterrorystycznych*, „Doctrina Studia Społeczno-Polityczne" 2020, nr 17, s. 26.

Bezpieczeństwa, dotyczących zdarzeń o charakterze terrorystycznym oraz danych o osobach, które mogą mieć z nimi związek[17].

Uchwalenie Ustawy o działaniach antyterrorystycznych w 2016 r. oraz położenie szczególnego nacisku na rolę Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w rozpoznawaniu i zwalczaniu zagrożeń terrorystycznych sprawiło, iż zredefiniowano dotychczasowe ujmowanie roli Policji w systemie związanym z eliminacją zagrożeń o charakterze terrorystycznym. Wydaje się, że wyraźniej zarysowano granice kompetencji poszczególnych podmiotów bezpieczeństwa w zakresie terroryzmu. W 2017 r. ukazało się Zarządzenie nr 36 Komendanta Głównego Policji z dnia 14 listopada 2017 r. w sprawie zadań realizowanych przez Policję w sytuacjach kryzysowych[18].

W wymienionym w tym dokumencie katalogu zdarzeń wskazano, iż rola Policji zostaje zawężona do działań, których celem jest: „Neutralizacja zagrożenia, przywrócenie bezpieczeństwa i porządku publicznego, zatrzymanie sprawców". Zgodnie z zarządzeniem nr 36 działania podejmowane w celu wykonania zadań w sytuacjach kryzysowych są realizowane w fazach: 1) zapobiegania; 2) przygotowania; 3) reagowania; 4) odbudowy[19]. W fazie zapobiegania są realizowane działania eliminujące lub redukujące prawdopodobieństwo wystąpienia zagrożenia, lub obniżające skutki jego wystąpienia. W fazie przygotowania są realizowane przedsięwzięcia planistyczne oraz mające na celu zgromadzenie niezbędnych sił i środków. W fazie reagowania są realizowane zadania mające na celu przywrócenie bezpieczeństwa i porządku publicznego, dostarczenie pomocy poszkodowanym oraz ograniczenie strat. W fazie odbudowy są realizowane przedsięwzięcia zmierzające do przywrócenia stanu istniejącego przed zagrożeniem[20].

Szczególnie interesujący jest zakres działań przewidywanych do wykonania w fazie reagowania oraz odbudowy w perspektywie zagrożeń o charakterze terrorystycznym. Należą do nich przede wszystkim działania porządkowe: 1) zapewnienie drożności dróg dojazdowych dla podmiotów uczestniczących w działaniach; 2) organizowanie objazdów rejonów zagrożonych oraz informowanie o objazdach; 3) ochronę porządku w miejscach pracy ekip ratowniczych oraz zabezpieczanie miejsc mogących stanowić dodatkowe zagrożenie dla życia i zdrowia ludzi; 4)

[17] Ustawa z dnia 10 czerwca 2016 r. o działaniach antyterrorystycznych, art. 5 ust. 1. O współpracy wskazanych podmiotów szerzej w: M. Mazurek, *Policja w systemie antyterrorystycznym. Wybrane zagadnienia problematyki terroryzmu*, Centrum Szkolenia Policji w Legionowie, Legionowo 2021, s. 28-29.

[18] Zarządzenie nr 36 Komendanta Głównego Policji z dnia 14 listopada 2017 r. w sprawie zadań realizowanych przez Policję w sytuacjach kryzysowych. Zarządzenie to zmieniało m.in. zarządzenie nr 1429 Komendanta Głównego Policji z dnia 31 grudnia 2004 r. w sprawie wprowadzenia w Policji procedur reagowania w sytuacjach kryzysowych (Dz. Urz. KGP z 2005 r. poz. 8).

[19] Par 4, Zarządzenie nr 36…, dz. cyt.

[20] Tamże.

niedopuszczanie do tworzenia się zbiegowisk i zapobieganie objawom paniki; 5) egzekwowanie przestrzegania przepisów i poleceń kierujących działaniami ratowniczymi; 6) pilotowanie kolumn transportu służb ratowniczych oraz pojazdów transportujących rannych w przypadku wystąpienia utrudnień w ich przemieszczaniu; 7) informowanie ludności o kierunkach, odległościach, sposobie dojścia lub dojazdu do miejsc zbiórek do ewakuacji; 8) kierowanie ruchem na drogach przemieszczania się ewakuowanej ludności i w zależności od potrzeb pilotowanie kolumn pojazdów z ewakuowanymi; 9) zapewnienie bezpieczeństwa i porządku publicznego, m.in.: w rejonie działania służb ratowniczych, miejscach dekontaminacji, punktach medycznych, punktach zbiórek poszkodowanych; 10) ochrona pozostawionego mienia; 11) ochrona miejsc przechowywania mienia porzuconego i ewakuowanego oraz punktów pomocy humanitarnej; 12) przeszukiwanie terenu w celu zebrania, oznaczenia i zdeponowania porzuconego mienia; 13) uzyskiwanie i przekazywanie informacji o miejscach pomocy medycznej i miejscach przechowywania mienia[21].

Krajowy Plan Zarządzania Kryzysowego wskazuje na dwojaką rolę i zadania Policji adekwatne do konkretnej fazy. W fazie zapobiegania pełni ona funkcję podmiotu współpracującego, gdyż przewodnim jest ABW. Natomiast w fazie przygotowania jest głównym podmiotem. W fazie zapobiegania do jej obowiązków należy: prowadzenie działań rozpoznawczych, zmierzających do zapobiegania i przeciwdziałania zdarzeniom o charakterze terrorystycznym; inicjowanie i organizowanie działań mających na celu zapobieganie popełniania przestępstw i wykroczeń oraz zjawisk kryminogennych i współdziałanie w tym zakresie z organami państwowymi, samorządowymi i organizacjami społecznymi; wykonywanie czynności operacyjno-rozpoznawczych, dochodzeniowo-śledczych i administracyjno-porządkowych w granicach swych zadań w celu rozpoznawania, zapobiegania i wykrywania przestępstw i wykroczeń; prowadzenie rozpoznania operacyjnego środowisk wywodzących się z państw tzw. wysokiego ryzyka; prowadzenie rejestru zawierającego dane o broni i osobach posiadających pozwolenie na broń i dopuszczonych do posiadania broni; sprawowanie nadzoru nad specjalistycznymi formacjami ochronnymi, zwłaszcza wykonującymi zadania ochronne w obiektach produkcji i przechowywania niebezpiecznych substancji chemicznych, środków uzbrojenia i materiałów wybuchowych oraz pełnienie roli Krajowego Punktu Kontaktowego do spraw prekursorów materiałów wybuchowych[22]. Z kolei w fazie przygotowania, jej zadania dotyczą: opracowywania procedur działania; przeglądu, aktualizacji i uzgodnienia z właściwymi służbami poza policyjnymi procedur postępowania w przypadku wystąpienia zdarzeń z użyciem niebezpiecznych środków chemicznych, biologicznych, substancji

[21] Par. 7 ust. 5 zarz. 36, dz. cyt.

[22] Krajowy Plan Zarządzania Kryzysowego. Aktualizacja 2021/2022, Część A, RCB, 162-163.

promieniotwórczych i / lub materiałów jądrowych; organizowania i prowadzenia doskonalenia zawodowego dla policjantów pododdziałów kontrterrorystycznych, w tym dla kierujących działaniami antyterrorystycznymi na miejscu zdarzenia o charakterze terrorystycznym, dowódców grup kontrterrorystycznych; w przypadku podwyższonego zagrożenia – obejmowanie wzmocnioną kontrolą miejsc potencjalnie narażonych na zdarzenie o charakterze terrorystycznym, w tym imprez masowych, zgromadzeń publicznych oraz obiektów użyteczności publicznej; dokonywanie sprawdzenia zabezpieczeń obiektów infrastruktury krytycznej na obszarze objętym stopniem alarmowym w przypadku wprowadzenia drugiego lub wyższego stopnia alarmowego; szczególne zabezpieczenie poszczególnych obiektów, uwzględniające rodzaj zagrożenia wystąpieniem zdarzenia o charakterze terrorystycznym w przypadku wydania takiego zalecenia przez Szefa ABW, w uzgodnieniu z ministrem właściwym do spraw wewnętrznych[23]. Ponadto monitoringowi ze strony Policji w aspekcie zagrożeń terrorystycznym podlegają bezpieczeństwo imprez masowych i zgromadzeń publicznych; zagrożenia w ruchu drogowym; zagrożenia przestępczością kryminalną i gospodarczą, a także bezpieczeństwo własnych systemów teleinformatycznych[24].

Powyższe zapisy korespondują z treścią zarządzenia nr 20 KGP z 2020 r. dotyczącego tzw. zdarzeń szczególnych, w związku z którymi Policja podejmuje działania w formie akcji lub operacji policyjnej[25]. W aspekcie zdarzeń i zagrożeń o charakterze terrorystycznym uznano w tym dokumencie, że należą do nich: imprezy masowe podwyższonego ryzyka; zgromadzenia lub inne wydarzenia o charakterze masowym, w związku z którymi istnieje zagrożenie wystąpienia zbiorowego naruszenia bezpieczeństwa i porządku publicznego; wystąpienie zamachu na obiekty infrastruktury krytycznej skutkujące zagrożeniem dla życia lub zdrowia ludzkiego, mienia znacznej wartości lub wystąpieniem poważnych zakłóceń w funkcjonowaniu obiektu; masową i niekontrolowaną migrację osób usiłujących nielegalnie przekroczyć granicę kraju; zdarzenia o charakterze terrorystycznym w rozumieniu ustawy z dnia 10 czerwca 2016 r. o działaniach antyterrorystycznych; inne wydarzenia, do przeciwdziałania lub likwidacji,

[23] *Krajowy Plan Zarządzania Kryzysowego. Aktualizacja 2021/2022, Część A*, RCB, s. 173-174.

[24] *Krajowy Plan Zarządzania Kryzysowego. Aktualizacja 2021/2022, Część B*, RCB, s. 33-34.

[25] Zarządzenie nr 20 Komendanta Głównego Policji z dnia 13 lipca 2020 r. w sprawie metod i form przygotowania realizacji działań policyjnych w związku ze zdarzeniami szczególnymi. Z kolei zarządzenie te koresponduje z zarządzeniem nr 36 Komendanta Głównego Policji z dnia 14 listopada 2017 r. w sprawie zadań realizowanych przez Policję w sytuacjach kryzysowych24, zmienionym zarządzeniem nr 21 Komendanta Głównego Policji z dnia 16 kwietnia 2019 r.

których niezbędne jest jednoczesne skierowanie pododdziałów zwartych Policji i pododdziałów kontrterrorystycznych Policji[26].

Charakter zadań Policji w związku z sytuacjami kryzysowymi związanymi z terroryzmem, jest w zarządzeniu z 2017 r. odmienny od zapisów wskazanych w zarządzeniu 1429 z 2004 r., gdzie szerzej wskazywano na zadania z zakresu rozpoznawania zagrożeń związanych z potencjalnymi sprawcami czynów o charakterze terrorystycznym. Należy sądzić, że przedstawione tam zadania wynikały z potencjału osobowego i organizacyjnego, jakim dysponuje polska Policja w odróżnieniu od innych podmiotów bezpieczeństwa zajmujących się zagrożeniami terrorystycznymi. W Zarządzeniu 1429 z 2004 r., w ramach zadań dotyczących sytuacji zagrożenia atakiem terrorystycznym (Sytuacja nr 2) w zakresie czynności operacyjno-rozpoznawczych wskazywano wówczas, że Policja będzie prowadziła[27]: 1. Rozpoznanie operacyjne dotyczące obywateli polskich oraz cudzoziemców zamieszkałych na stałe lub przebywających czasowo na terenie podległym służbowo, co do których zachodzi podejrzenie działalności o charakterze terrorystycznym, uczestniczenie w grupach, organizacjach lub związkach podejrzewanych o działalność terrorystyczną, lub jej wspieranie. 2. Rozpoznanie operacyjne grup, organizacji i związków, co do których istnieje podejrzenie o działalność terrorystyczną oraz finansowanie takiej działalności w kraju lub poza jego granicami. 3. Pozyskiwanie poufnych osobowych źródeł informacji wywodzących się z wcześniej wymienionych struktur przestępczych lub umożliwiających bezpośrednie dotarcie do środowisk posiadających wiedzę o nich lub których kontakt z ww. jest podyktowany wykonywaniem zawodu (np. obsługa hoteli, schronisk, noclegowni, restauracji, instruktorów tzw. szkół przetrwania, agencji towarzyskich). 4. Rozpoznanie operacyjne środowisk wywodzących się z państw tzw. wysokiego ryzyka (Afganistan, Algieria, Egipt, Irak, Iran, Jordania, Liban, Libia, Pakistan, Palestyna, Sudan, Syria, państw muzułmańskich Wspólnoty Niepodległych Państw i republik kaukaskich wchodzących w skład Federacji Rosyjskiej) celem uzyskiwania informacji o osobach wywodzących się z tych środowisk, a w szczególności: – o ich liczebności, legalności pobytu i zamiarach, – o ich ewentualnej przestępczej działalności, – o istniejących grupach przestępczych. 5. Rozpoznanie osób posiadających zaburzenia psychiczne, które pod wpływem aktualnej sytuacji na świecie mogą być zdolne do podjęcia czynów o charakterze terrorystycznym. Wydaje się, że działania te w znacznym stopniu wzmacniały potencjał systemu rozpoznania zagrożeń o charakterze terrorystycznym.

[26] Zarządzenie nr 20…, dz. cyt.

[27] Zarządzenie nr 1429 Komendanta Głównego Policji z dnia 31 grudnia 2004 r. w sprawie wprowadzenia w Policji procedur reagowania w sytuacjach kryzysowych.

Pomimo iż jak wyżej wskazano, podmiotem przodującym w kwestiach dotyczących zapobiegania terroryzmowi jest ABW, to jednak Policja także reaguje na tego typu zagrożenia. Przy czym należy nadmienić, iż może podejmować działania we współpracy z podmiotami zagranicznymi. Przykładem może tu być podjęcie w 2021 roku działań po wpłynięciu informacji od Interpolu do oficera łącznikowego Komendy Głównej Policji, która dotyczyła publikowania zdjęć i tekstu na portalu społecznościowym, z którego wynikało, że w jednym z polskich miast może być przygotowywany zamach o charakterze terrorystycznym w budynku szkoły[28]. Po zidentyfikowaniu autora wpisu nastąpiło wejście do jego mieszkania. Ostatecznie okazało się, że zdarzenie (wpis) nie stanowił zagrożenia, lecz był żartem autora. Tym niemniej reakcja Interpolu oraz polskiej Policji wskazały, iż nie tylko ABW zajmuje się rozpoznawaniem omawianych zagrożeń.

Istotny obowiązek związany z rozpoznawaniem zagrożeń terroryzmem nałożyła na Policję tzw. ustawa o prekursorach[29]. Zgodnie z obowiązującymi regulacjami Unii Europejskiej, także Polska zobowiązana została do kontroli obrotu prekursorami materiałów wybuchowych, czemu służyć ma utworzenie Krajowego Punktu Kontaktowego (KPK) ds. prowadzenia ogólnokrajowych systemów zgłaszania podejrzanych transakcji lub prób dokonania takich transakcji, zniknięć i kradzieży znacznych ilości substancji, które mogą być użyte do nielegalnego wytwarzania materiałów wybuchowych oraz mieszanin lub substancji zawierających te substancje[30]. Krajowy Punkt Kontaktowy został utworzony w Komendzie Głównej Policji, a do jego zadań należy obsługa ogólnopolskiego systemu zgłaszania podejrzanych transakcji lub prób dokonania takich transakcji, zniknięć i kradzieży znacznych ilości substancji wymienionych w załącznikach I i II do rozporządzenia (UE) nr 98/2013. Ponadto Punkt ten służy wymianie informacji z właściwymi krajowymi punktami kontaktowymi innych państw członkowskich Unii Europejskiej, a także korzystaniu z systemu wczesnego ostrzegania Europolu w celu ułatwienia wykrywania sprawców przestępstw i ostrzeganie właściwych organów w innych państwach członkowskich Unii Europejskiej przed możliwymi zagrożeniami wynikającymi z możliwości użycia substancji służących do nielegalnego wytwarzania materiałów wybuchowych.

Istotnym elementem antyterroryzmu są działania profilaktyczne i prewencyjne. Zajmuje się nimi powołane w ramach ABW Centrum Prewencji Terrorystycz-

[28] Zamieściła w internecie zdjęcie broni oraz groźby zamachu na placówkę oświatową, https://www.policja.pl/pol/aktualnosci/207038,Zamiescila-w-Internecie-zdjecie-broni-oraz-groby-zamachu-na-placowke-oswiatowa.html [dostęp: 04.12.2022].

[29] Ustawa z dnia 13 kwietnia 2016 r. o bezpieczeństwie obrotu prekursorami materiałów wybuchowych (Dz.U. 2016 poz. 669).

[30] http://bip.kgp.policja.gov.pl/kgp/krajowy-punkt-kontaktow/23519,Krajowy-Punkt-Kontaktowy-ds-prekursorow-materialow-wybuchowych.html [dostęp: 04.12.2022].

nej, którego celem jest prowadzenie szeroko pojętej profilaktyki terrorystycznej[31]. Ideą przewodnią centrum jest utworzenie ośrodka skupiającego wiedzę oraz doświadczenie podmiotów zajmujących się prewencją terrorystyczną[32]. ABW wskazuje, iż Centrum prowadzi swoją działalność poprzez: opracowywanie programów szkoleniowych; prowadzenie szkoleń z zakresu prewencji terrorystycznej; tworzenie sprofilowanych rekomendacji; opracowywanie materiałów i poradników; Organizowanie spotkań, warsztatów i seminariów krajowych; prowadzenie współpracy z ekspertami krajowymi i zagranicznymi; organizacje spotkań na szczeblu międzynarodowym; realizację kampanii społecznych[33].

Pomimo aktywności ABW w zakresie profilaktyki antyterrorystycznej, na podstawie Narodowego Programu Antyterrorystycznego na lata 2015 – 2019, Policja zobligowana została do „prowadzenia działalności profilaktycznej ukierunkowanej na podnoszenie świadomości i kształtowanie pożądanych postaw i zachowań w sytuacji zagrożeń o charakterze terrorystycznym"[34]. Działania edukacyjne prowadzone są przez funkcjonariuszy służby prewencyjnej jednostek Policji. W praktycznych działaniach uczestniczą również funkcjonariusze jednostek kontrterrorystycznych Policji.

Istotnym odbiorcą programów profilaktycznych są szkoły, w których młodzież jest przygotowywana do odpowiedniego reagowania na zagrożenia także o charakterze terrorystycznym. Interesującym przykładem działań Policji jest Program edukacyjno-informacyjny „Alfa", przygotowany przez Wydział Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu przy współpracy z Urzędem Wojewódzkim. Skierowany on został do dzieci i młodzieży województwa dolnośląskiego, a realizowany był głównie w szkołach[35]. Realizację programu rozpoczęto we wrześniu 2016 r. W pierwszym roku funkcjonowania wzięło w nim udział 235 tys. dzieci oraz 15 tys. rodziców i nauczycieli. Działania podjęto po zdarzeniu,

[31] https://www.abw.gov.pl/pl/zadania/zwalczanie-terroryzmu/5,Zwalczanie-terroryzmu.html [dostęp: 2.12.2022].

[32] https://tpcoe.gov.pl/cpt/o-nas/1659,Centrum-Prewencji-Terrorystycznej-to-jednostka-Agencji-Bezpieczenstwa-Wewnetrzne.html [dostęp: 2.12.2022].

[33] Tamże.

[34] Uchwała nr 252 Rady Ministrów z dnia 9 grudnia 2014 r. w sprawie „Narodowego Programu Antyterrorystycznego na lata 2015–2019" (M. P. Z dnia 24 grudnia 2014 r. Poz. 1218), s. 33.

[35] *Policja zwalcza terroryzm. Program ALFA dla dzieci i młodzieży*, https://www.sp.miekinia.com/index.php?id=1520 [dostęp: 2.12.2022]; Program został opracowany przez zespół, w skład którego weszli poza funkcjonariuszami Zespołu ds. Profilaktyki Społecznej KWP we Wrocławiu, także przedstawiciele ABW, CBŚP, Dolnośląskiego Kuratorium Oświaty, Dolnośląskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli, a także psycholodzy. Konferencja podsumowująca wojewódzkie działania prewencyjne „Alfa" na terenie Dolnego Śląska, https://policja.pl/pol/aktualnosci/148479,Konferencja-podsumowujaca-Wojewodzkie-Dzialania-Prewencyjne-quotALFAquot-na-tere.html [dostęp: 2.12.2022].

do którego doszło w 2016 roku w jednym z autobusów komunikacji miejskiej, w którym sprawca podłożył urządzenie wybuchowe.

Status Policji w systemie zwalczania terroryzmu nie sprowadza się jedynie do działań kontrterrorystycznych. Warto podkreślić rolę służby prewencyjnej, w tym Oddziałów Prewencji Policji (OPP) czy Samodzielnych Pododdziałów Prewencji Policji (SPPP), która może nie tylko zapobiegać, ale być wykorzystywana w fazie reagowania i odbudowy. Policja inicjuje lub włącza się w działania związane z przeciwdziałaniem zagrożeniom terrorystycznym przez działania prewencyjne, realizowane przez ochronę osób i obiektów wymagających szczególnej ochrony, działania zabezpieczające w trakcie patroli prewencyjnych w służbach patrolowych i obchodowych[36]. W przypadku niskiego stopnia przewidywanego zagrożenia dla bezpieczeństwa publicznego tę formę działań stosuje się przy zabezpieczeniu imprez, w tym o charakterze masowym[37]. Zasadniczą formą służby prewencyjnej jest służba patrolowa, w trakcie której funkcjonariusze kontrolują miejsca oraz obszary zagrożone i mogą reagować na przypadki naruszenia porządku publicznego[38]. Definiowana jest ona jako „wykonywanie zadań służbowych przez policjanta lub grupę policjantów w patrolu pieszym lub z wykorzystaniem środka transportu służącego do przemieszczania się w określonym rejonie zagrożenia, rejonie odpowiedzialności, na wyznaczonej trasie patrolowej lub w określonym miejscu zagrożonym"[39]. Podstawowym zadaniem, dotyczącym także zapobiegania czynom o charakterze terrorystycznym, służby patrolowej jest przeciwdziałanie popełnianiu przestępstw lub wykroczeń, „a w szczególności: 1) zapobieganie wszelkim zachowaniom mogącym stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa osób i mienia lub naruszających porządek publiczny; 2) zapobieganie popełnianiu przestępstw i wykroczeń w miejscach publicznych; 3) prowadzenie niezbędnych działań profilaktycznych; 4) nawiązywanie i utrzymywanie więzi ze społecznością lokalną w celu tworzenia atmosfery poczucia bezpieczeństwa i współodpowiedzialności za zapobieganie zagrożeniom"[40]. Warto również wskazać na zadania funkcjonariuszy komórek wywiadowczych lub pełniących służbę w patrolu nieumundurowanym, których obowiązki dotyczą w szczegól-

[36] K. Radwaniak, *Biały wywiad w policji – narzędzie rozpoznawania zagrożeń terrorystycznych,* „Studia Prawnicze" 2012, nr 2 (11), s. 87.

[37] M. Nepelski, *Zarządzanie w sytuacjach kryzysowych*, Szczytno 2016, s.. 122-123.

[38] A. Gadomski, S. Kamiński, *Pełnienie służby patrolowej*, Słupsk 2016, s. 5.

[39] Par. 2, Obwieszczenie Komendanta Głównego Policji z dnia 16 października 2018 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu zarządzenia Komendanta Głównego Policji w sprawie form i metod wykonywania zadań przez policjantów pełniących służbę patrolową oraz koordynacji działań o charakterze prewencyjnym (DZ. URZ. KGP 2018.108).

[40] Par. 4, Obwieszczenie Komendanta Głównego Policji z dnia 16 października 2018 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu zarządzenia Komendanta Głównego Policji w sprawie form i metod wykonywania zadań przez policjantów pełniących służbę patrolową oraz koordynacji działań o charakterze prewencyjnym (DZ. URZ. KGP 2018.108).

ności rozpoznania środowisk przestępczych i metod ich działania; zapobiegania popełnianiu przestępstw i wykroczeń; ujawniania przestępstw i wykroczeń oraz zatrzymywanie ich sprawców na gorącym uczynku lub w bezpośrednim pościgu[41]. Istotną wartością służby patrolowej i jej obecności w obszarach zagrożenia jest prewencyjne odstraszanie potencjalnych sprawców czynów przestępczych, w tym także o charakterze terrorystycznym.

Policja, a w szczególności Oddziały Prewencji Policji pełnią ważną funkcję w zakresie zabezpieczenia miejsca zdarzenia. Odpowiednie zabezpieczenie pozwala na osiągnięcie pożądanego wyniku czynności, jakimi są oględziny[42]. Prawidłowo przeprowadzone czynności zabezpieczające pozwalają na maksymalną ochronę przed niepożądanymi skutkami działań człowieka i atmosfery (warunki pogodowe) sprowadzającymi się do kontaminacji obszaru[43]. Miejsce zdarzenia o charakterze terrorystycznym definiowane jest, jako „przestrzeń otwarta lub zamknięta, w której nastąpiło zdarzenie o charakterze terrorystycznym lub w której wystąpił, lub miał wystąpić jego skutek, oraz przestrzeń, w której występują zagrożenia związane ze zdarzeniem o charakterze terrorystycznym"[44]. Ochrona miejsca zdarzenia w formie osobowej realizowana jest poprzez organizowanie posterunków i niedopuszczanie osób postronnych do miejsca zdarzenia (strefa wewnętrzna) i obszaru przylegającego (strefa zewnętrzna), a zastosowanie formy techniczne dotyczy materiałów służących odgrodzeniu miejsca zdarzenia oraz zabezpieczaniu śladów przed zniszczeniem[45].

Należy podkreślić, że głównym podmiotem w zakresie rozpoznawania zagrożeń o charakterze terrorystycznym jest Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, w tym w szczególności Szef ABW. Jednakże Policja, dysponując zasobami osobowymi (około stu tysięcy funkcjonariuszy) i organizacyjnymi oraz doświadczeniem w zakresie ochrony bezpieczeństwa publicznego, a także rozpoznawania i ścigania przestępstw może stanowić istotny komponent w systemie rozpoznawania zagrożeń ze strony osób mogących dokonać czynu o charakterze terrorystycznym. Pomimo iż zasadniczo działania Policji w zakresie związanym z terroryzmem koncentrują się na stosowaniu rozwiązań związanych z kontrterroryzmem, to

[41] Par. 18, Obwieszczenie Komendanta Głównego Policji z dnia 16 października 2018 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu zarządzenia Komendanta Głównego Policji w sprawie form i metod wykonywania zadań przez policjantów pełniących służbę patrolową oraz koordynacji działań o charakterze prewencyjnym (DZ. URZ. KGP 2018.108).

[42] A. Sanecki, *Zabezpieczenie miejsca zdarzenia do czasu oględzin*, Słupsk 2013, s. 4.

[43] V. Kwiatkowska-Wójcikiewicz, *Oględziny miejsca zdarzenia o charakterze terrorystycznym – więcej pytań niż odpowiedzi*, „Problemy kryminalistyki" 2017, nr 296 (2), s. 23-27.

[44] Ustawa o działaniach antyterrorystycznych, art 2, ust. 6,.

[45] A. Sanecki, *Zabezpieczenie miejsca zdarzenia do czasu oględzin*, Słupsk 2013, s. 11; Metodyka oględzin miejsc przestępstw o charakterze terrorystycznym i katastrof, Warszawa 2019, s. 11.

w niniejszym tekście wskazano także działania z obszaru szeroko pojmowanego antyterroryzmu.

## Bibliografia

### Akty prawne

*Krajowy Plan Zarządzania Kryzysowego. Aktualizacja 2021/2022, Część A*, RCB, https://www.gov.pl/web/rcb/krajowy-plan-zarzadzania-kryzysowego [dostęp: 2.12.2022].

*Krajowy Plan Zarządzania Kryzysowego. Aktualizacja 2021/2022, Część B*, RCB https://www.gov.pl/web/rcb/krajowy-plan-zarzadzania-kryzysowego [dostęp: 2.12.2022].

*Obwieszczenie Komendanta Głównego Policji z dnia 16 października 2018 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu zarządzenia Komendanta Głównego Policji w sprawie form i metod wykonywania zadań przez policjantów pełniących służbę patrolową oraz koordynacji działań o charakterze prewencyjnym* (DZ. URZ. KGP 2018.108)

*Uchwała nr 252 Rady Ministrów z dnia 9 grudnia 2014 r. w sprawie „Narodowego Programu Antyterrorystycznego na lata 2015–2019"* (M.P. Warszawa, dnia 24 grudnia 2014 r. poz. 1218)

*Ustawa o Policji z dnia 6 kwietnia 1990 roku*, (Dz. U. z 2021 r. poz. 1882, 2333, 2447, 2448, z 2022 r. poz. 655, 1115, 1488, 1855).

*Ustawa z dnia 10 czerwca 2016 r. o działaniach antyterrorystycznych* (Dz. U. z 2019 r. poz. 796 oraz z 2021 r. poz. 464 i 815).

*Ustawa z dnia 13 kwietnia 2016 r. o bezpieczeństwie obrotu prekursorami materiałów wybuchowych* (Dz.U. 2016 poz. 669)

*Zarządzenie 54 Komendanta Głównego Policji z dnia 7 października 2014 r. w sprawie organizacji, rzeczowego i miejscowego zakresu działania oraz zasad współdziałania Centralnego Biura Śledczego Policji z innymi jednostkami organizacyjnymi Policji* (Dz. U. KGP Warszawa, dnia 9 października 2014 r. Poz. 121)

*Zarządzenie nr 1429 Komendanta Głównego Policji z dnia 31 grudnia 2004 r. w sprawie wprowadzenia w Policji procedur reagowania w sytuacjach kryzysowych* (Dz.Urz.KGP.2005.3.8)

*Zarządzenie nr 20 Komendanta Głównego Policji z dnia 13 lipca 2020 r. w sprawie metod i form przygotowania i realizacji działań policyjnych w związku ze zdarzeniami szczególnymi* (DZ. Urz. KGP 2020.35)

### Opracowania i artykuły

*European Union Terrorism Situation and Trend Repor*t, Publications Office of the European Union, Luxembourg 2022

Gadomski A., Kamiński S., *Pełnienie służby patrolowej*, Słupsk 2016.

Gąsiorowski J., *Oględziny miejsca zdarzenia, Aspekty prawne i kryminalistyczne,* Katowice 2005

Kwiatkowska-Wójcikiewicz, *Oględziny miejsca zdarzenia o charakterze terrorystycznym – więcej pytań niż odpowiedzi*, „Problemy kryminalistyki" 2017, nr 296 (2), s. 23-27.

Łapińska A., *Policja w działaniach antyterrorystycznych*, „Doctrina Studia Społeczno-Polityczne" 2020, nr 17, s. 21-40.

Mazurek M., *Policja w systemie antyterrorystycznym. Wybrane zagadnienia problematyki terroryzmu*, Centrum Szkolenia Policji w Legionowie, Legionowo 2021.

*Metodyka oględzin miejsc przestępstw o charakterze terrorystycznym i katastrof*, Warszawa 2019.

Nepelski M., *Zarządzanie w sytuacjach kryzysowych*, Szczytno 2016.

Radwaniak K., *Biały wywiad w policji – narzędzie rozpoznawania zagrożeń terrorystycznych*, „Studia Prawnicze" 2012, nr2 (11), s. 85-100.

Sanecki A., *Zabezpieczenie miejsca zdarzenia do czasu oględzin*, Słupsk 2013.

## Netografia

*Global Terrorism Index 2022 Institute for Economics & Peace. Measuring the Impact of Terrorism,* https://www.visionofhumanity.org/wp-content/uploads/2022/03/GTI-2022-web-04112022.pdf [dostęp: 2.12.2022].

https://www.gov.pl/web/mswia/policja [dostęp: 2.12.2022].

Liedel K., *Udział Polski w koalicji antyterrorystycznej*, http://www.liedel.pl/?p=55

Zamieściła w internecie zdjęcie broni oraz groźby zamachu na placówkę oświatową, https://www.policja.pl/pol/aktualnosci/207038,Zamiescila-w-Internecie-zdjecie-broni-oraz-grozby-zamachu-na-placowke-oswiatowa.html [dostęp: 2.12.2022].

http://bip.kgp.policja.gov.pl/kgp/krajowy-punkt-kontaktow/23519,Krajowy-Punkt-Kontaktowy-ds-prekursorow-materialow-wybuchowych.html [dostęp: 2.12.2022].

https://www.abw.gov.pl/pl/zadania/zwalczanie-terroryzmu/5,Zwalczanie-terroryzmu.html [dostęp: 2.12.2022].

https://tpcoe.gov.pl/cpt/o-nas/1659,Centrum-Prewencji-Terrorystycznej-to-jednostka-Agencji-Bezpieczenstwa-Wewnetrzne.html [dostęp: 2.12.2022].

*Policja zwalcza terroryzm. Program ALFA dla dzieci i młodzieży*, https://www.sp.miekinia.com/index.php?id=1520 [dostęp: 2.12.2022].

*Konferencja podsumowująca wojewódzkie działania prewencyjne „Alfa" na terenie Dolnego Śląska*, https://policja.pl/pol/aktualnosci/148479,Konferencja-podsumowujaca-Wojewodzkie-Dzialania-Prewencyjne-quotALFAquot-na-tere.html [dostęp: 2.12.2022].

Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie 17/2022
ISSN 2392-1463; e-ISSN 2956-3267

DOI: https://doi.org/10.56583/frp.2261

**Piotr Jednaszewski***

*St Mary`s Academy, Kirkcaldy*
ORCID: 0000-0003-1061-907X

# Integrated writing pedagogy in the EFL classroom

**Streszczenie**

**ZINTEGROWANA PEDAGOGIKA PISANIA W KLASIE EFL**

Poniższy artykuł omawia kwestie związane z materiałem szkolnym postrzeganym jako jako praca domowa przez wielu nauczycieli języka angielskiego jako języka obcego (EFL) ze względu na jego czasochłonność: pisanie w drugim języku. W pierwszej części przedstawiono niektóre problemy, z którymi często borykają się uczniowie języka angielskiego podczas zajęć z języka angielskiego. Tu pojawiają się odniesienia do konkretnych kultur, ale problemy te można również rozpatrywać uniwersalnie. Kolejna sekcja opisuje dwa specyficzne podejścia do pisania, które nauczyciele mogą przyjąć w czasie prowadzenia zajęć i oceniać ich skuteczność. Trzecia i ostatnia część szczegółowo opisuje, w jaki sposób nauczyciele mogą zapożyczać aspekty pierwszych dwóch podejść, aby stworzyć zintegrowane podejście, mające na celu pomoc uczniom w przezwyciężeniu problemów, jakie napotykają podczas komponowania tekstów w obcym języku (L2). W tym miejscu zawarte są zarysy proceduralne, aby nauczyciele mogli przenieść tę zintegrowaną pedagogikę pisania do swoich klas EFL.

**Słowa kluczowe:** nauka pisania, pisanie w obcym języku, proces nauczania pisania, nauczanie EFL/ELT

**Summary**

The following article discusses something which is frequently perceived as nothing more than homework by many instructors of English as a Foreign Language (EFL)

* Piotr Jednaszewski – dyrektor wydziału edukacji St Mary`s Academy, Falkirk, Szkocja. Specjalizuje się w metodyce nauczania języka angielskiego jako języka obcego, komunikacji i negocjacji. Autor i współautor książek i artykułów z zakresu metodyki nauczania negocjacji, zarządzania instytucjami edukacyjnymi, nauczania języka angielskiego jako języka obcego oraz stosunków międzynarodowych.

for its time-consuming nature: second language writing. The first section outlines some issues that students of English often experience when taking English-language classes. Here, references to specific cultures are made, but the problems can also be universally considered. The subsequent section describes two specific approaches to writing instructors can adopt in their own classrooms and evaluates their effectiveness. The third and final section details how instructors may go about borrowing aspects of the two approaches to form an integrated approach aimed at helping students to overcome the problems they face in composing L2 texts. Here, procedural outlines are included so that instructors can take this integrated writing pedagogy into their own EFL classrooms.

**Keywords:** teaching writing, second language writing, process writing, genre-based writing, teaching EFL/ELT

Developing students' writing skills is all too often relegated towards the bottom of teachers' priority lists, even though those taking proficiency tests used for international university entrance or visa purposes such as the Cambridge Main Suite or IELTS or TOEFL frequently attain their lowest score in the writing component. This in itself is evidence enough that students need to practise writing as often as possible, and perhaps even practise it more than the other skills, since writing proficiently in a second language is among the most difficult and longest endeavours in second language learning as a whole. As such, there are some problems associated with L2 writing.

## English writing conventions

One of these issues that L2 learners can experience is the unfamiliarity with the target language's writing conventional macrostructures and genre characteristics (Tribble, 1996, p. 10)[1]. For instance, if you asked your students to do some creative writing, some of them might put in something that is not usually seen in English story-telling, since there is an overarching structure to it; similarly, when it comes to using temporal conjunctions which show the order in which events happened, as is fairly standard practice in storytelling narratives, these can be considered to be poor writing in some parts of the world, such as in the Persian Gulf (Swan & Smith, 2001)[2].

There may be a range of smaller parts that make up the larger whole that differ too, such as "different organisational preferences, approaches to argument[…]

[1] C. Tribble, *Writing*, Oxford 1996.

[2] M. Swan, B. Smith, *Learner English: A teacher's guide to interference and other problems* (2nd ed.), Cambridge 2001.

getting readers' attention, estimates of reader knowledge, uses of cohesion and metadiscourse markers, usage of linguistic features i.e. subordination, modifiers, lexical variety, objectivity, complexity in style" (Hyland, 2003, p. 46)[3]. So, where an Italian student might produce an appropriately lengthy paragraph containing a clear progression of ideas in Italian, the English rendering might be inappropriately lengthy and comparatively muddled. Their syntactic patterns might therefore not be applicable to English writing (Hedge, 1998)[4]. Similarly, where a French student might produce a sophisticated argument around their central problem, their English rendering might seem difficult to follow since their stance is not explicitly stated in their introductory paragraph. This is because French writers typically insert a question rather than an answer in their thesis statements (Lape, 2020)[5]. These are just two examples from my experience of working with students coming from such backgrounds, but they can be seen as part of a wider phenomenon: that writing conventions are not universally shared across cultures, and that, rather, "each language has rhetorical conventions to it" (Connor, 1996, p. 5)[6].

## The requirement for a template

Continuing Connor's previous assertion that "the linguistic and rhetorical conventions of the first language interfere with the writing of the second language" (ibid.), it seems clear that students require a template from which to base their own attempts at L2 writing. Many cultures expect their instructor to provide them with such model answers to emulate, or expect their course books to include these for them. Indeed, this is particularly the case with Chinese and Korean students, whose traditional L2 learning processes tend to revolve around rote memorisation of knowledgeable texts (Swan & Smith, 2001)[7]. That said, there is some evidence that in the last decade or so this is beginning to change at least at the level of higher education. For instance, in Korea, case studies conducted over revisions of written composition brought positive results in terms of confidence and student appreciation (see for instance Lee &Schallert, 2008, p. 506-537, or So & Lee, 2013, p. 1-10)[8]. Similarly, in China, noticeable changes in approach

3 K. Hyland, *Second Language Writing*, Cambridge 2003, s. 46.

4 T. Hedge, *Writing*, Oxford 1998.

5 N. G. Lape, *Internationalizing the Writing Center*, United States 2020.

6 U. Connor, *Contrastive Rhetoric: Cross-Cultural Aspects of Second Language Writing*, Cambridge 1996, s. 5.

7 M. Swan, B.Smith, *Learner English: A teacher's guide to interference and other problems* (2nd ed.), Cambridge 2001.

8 C.H. Lee, D.L. Schallert, *Constructing trust between teacher and students through feedback and revision cycles in an EFL writing classroom*, „Written Communication" 2008, nr 25:4, s. 506-537.

are starting to be made from internalising knowledge towards foregrounding of writing strategies (see Lan & Liu, 2010, p. 24-40)[9]. Learning by heart is not merely practised in Asian territories though, since it is also commonplace in the Middle East, with Arabic and Farsi speakers also being long-term practitioners of such a habit (Swan & Smith, 2001). This is especially problematic since students from these places are also required to get to grips with a previously unseen writing system, writing from right to left, and a brand-new alphabet.

It is also worth remembering that some cultures write down precious little in comparison to some of their international contemporaries, which means that a model answer is necessary as they otherwise may have no idea how the written form is supposed to look. For example, if we return to the storytelling narrative as discussed before, the majority of West African language speakers transmit such tales almost exclusively orally, and rarely stop to transcribe them on paper.

## Getting started

Have you, as an English as a Foreign Language instructor, ever given a writing task to your students, set a time limit, started the exercise, and after half of the time allocated has passed, noticed that some students have written next to nothing, neither in terms of a plan for their task nor of physical words forming paragraphs? Why are some students like this and others are able to compose a great amount of ideas and prose itself in the same time period, even if both parties are theoretically of the same CEFR level? The latter cohort might be considered skilled writers, who are able to a number of things while writing, according to case studies (see Zamel, 1983, p. 165-187)[10], such as:

- Being able to loop back around to the planning phase as and when required;
- Possessing individual strategies for starting out a new piece, be these in the form of mind maps or diagrams, composing lists, noting down key terms, etc.;
- Recognising that revisions need to be made at a paragraph level rather than changing small segments of written discourse;
- Getting bogged down on linguistic expression is not a productive enterprise; rather, focussing on development of clear or coherent ideas is what is recognised as important.

L. So, C.H. Lee, *Case study on the effects of an L2 writing instructional model for blended learning in higher education*, „The Turkish Online Journal of Educational Technology" 2013, nr 12, s. 1-10.

[9] X. Lan, Y. Liu, *A case study of dynamic assessment in EFL process writin,* „Canadian Journal of Applied Linguistics" 2010 , nr 33, s. 24-40.

[10] V. Zamel, *The composing processes of advanced ESL students: six case studies*, „TESOL Quarterly" 1983, nr 17:2, s. 165-187.

On the other hand, those in the former cohort who in such situations may sit and barely put pen to paper, nor mind to work, are quite commonplace in the EFL classroom. Writing can be a challenging experience even in our native language, and this is very much exacerbated at the second language level. Some students genuinely struggle with both formulation of ideas and externalisation of their form. Imagine you ask your group of teenage students to write a story. Crafting a good story requires a good deal of imagination, but if you ask teenagers to read aloud, for instance those coming from Asian countries like Japan, they will be too embarrassed to do so (Swan & Smith, 2001)[11], freeze up, and produce nothing. Similarly, if you set the same task to groups of adults, they will end up focussing excessively on how accurate each stretch of their writing is and not on the development of plot points (Perl, 1979, and Sommers, 1980, p. 317-336)[12], going very slowly as a result. And this is not only true of lower level students writing stories, but also of postgraduates writing academically in their second languages, since in some studies conducted, approximately two-thirds of participant students cited a language barrier, while three quarters of their assessors cited the lack of coherent ideas as a major sticking point in their submissions (see Singh, 2019, p. 972-992)[13]. And this dearth of ideas of not unique to Malaysian students: far from it, as other studies have shown the same of Pakistani students (see Rupidara, 2021, p. 101-117)[14] and Georgian students (see Doghonadze, 2017)[15], for instance. With the rise of technology, we are writing less and less, and this worrying trend is set to continue. What this means is that people are less and less comfortable with composition, and this has ramifications which trickle down into the EFL classroom and necessitate an explicit focus on teaching how to actually write.

## Teaching writing in the classroom

There are two approaches to be outlined in this article which can lead to improved writing performance. While I will suggest adopting an integrated

[11] M. Swan, B. Smith, *Learner English: A teacher's guide to interference and other problems* (2nd ed.). Cambridge 2001.

[12] S. Perl, *The composing processes of unskilled college writers*, „Research in the Teaching of English" 1979, nr 13:4, s. 317-336.
N. Sommers, *Revision strategies of student writers and experienced adult writers*, „College Composition and Communication" 1980, nr 31:4, s. 378-388.

[13] M.K.M. Singh, *Academic Reading and Writing Challenges Among International EFL Master's Students in a Malaysian University: The Voice of Lecturers*, „Journal of International Studies" 2019, nr 9:4, s. 972-992.

[14] L.I. Rupidara, *How Hard Can English Writing Be? A Literature Study on Problems of EFL Students in English Writing*, w: *Women's Voices in EFL Classroom: Research, Review, Evaluation and Critique*, red: Djahimo, S.E.P. (ed.), Ebook: Deepublish 2021, s.101-117.

[15] N. Doghonadze, *Teaching EFL Reading and Writing in Georgia*. United Kingdom 2017.

approach, borrowing aspects of both approaches, it is nonetheless a necessary starting point to examine each approach individually to determine its merits and place in the classroom.

## Process writing

To begin, let us consider ourselves when we write. If you are a university graduate whose job involves very little writing, think back to how you used to produce essays or theses as an undergraduate/postgraduate. If you are someone, say a teacher, teacher trainer, or office worker, think about how you ordinarily compose pieces. These pieces can be either academic or non-academic in nature. Do you write whatever comes to your mind or first reflect on how to organise and phrase what it is you will write? The chances are that the more academic in nature, the more time you will allocate to thoroughly planning your ideas, mapping out your paragraphs and main points, and selecting appropriate references to back up these points. Even more informal writing acts though, like text messages, often require careful thought as to the phrasing of what is being said, so as to not cause offense or misinterpretation, and so on. This process undergone in determining your starting point in the act of writing is implemented in the EFL classroom under the moniker of "process writing" (Dressman, Sadler, 2020, p. 80)[16].

Process writing came about as a counterpoint to older approaches to writing that involved reproduction of model texts, favouring ideas and projecting structural organisation, over an end product (Kern, 2000, p. 196)[17]. Effectively, this shift away from product to process echoed the new methodologies brought into the classroom with the advent of Communicative Language Teaching, or CLT (Thornbury, 2006)[18]. In essence, it foregrounds the planning aspect prior to the writing aspect, following it up with a reviewing aspect, with questions to be asked of students so that they can better internalise the strategies required for effective second language writing (Flower & Hayes, 1981)[19]. These stages can be broken down into more detail (Tribble, 1996, p. 38)[20].

## Process writing format

Firstly, students would dedicate themselves to the pre-writing stage of the process. This would involve determining what the task requires of them, planning paragraphs and relevant language they can use, as well as outlining their main

[16] M. Dressman, R.W. Sadler, *The Handbook of Informal Language Learning*, Oxford 2020.

[17] R. Kern, *Literacy and Language Teaching*, Oxford 2000.

[18] S. Thornbury, *An A-Z of ELT: A Dictionary of Terms and Concepts*, London 2006.

[19] L. Flower, J.R. Hayes, *A Cognitive Process Theory of Writing. College Composition and Communication 1981*, nr 32, s. 365-387.

[20] C. Tribble, *Writing*. Oxford 1996.

points or stance to be adopted if it happens to be a discursive piece. Ideas can be outlined in pairs or in small groups as a brainstorming session in the form of mind maps, etc. This must be done in a non-judgemental way though so as to not "limit the very creativity and productivity with the technique is designed to promote"(White & Arndt, 1991, p. 18)[21]. Following this, they would compose the piece. Having finished, students would move onto the revising stage of the process, entailing the reorganisation or rewriting of awkwardly constructed clauses, sentences or paragraphs, as well as the modification of certain lexical items if used in an inappropriate register. In other words, while the initial drafting "focuses on what the writer wants to say", "redrafting focuses on how to say it most effectively" (Hedge, 1998, p. 23)[22]. It is worth mentioning here for instructors that this revising stage of process writing is at its most useful and least time-consuming when students are able to use their own personal computers in the EFL classroom (Nation, 2008)[23]. The concluding stage would involve editing, aiming to reduce the frequency of lexical/grammatical errors present or identify misuse of pronunciation, and so on.

## Process writing's place in the classroom

While such processes (e.g. brainstorming, making mind maps, editing, etc.) are incredibly fruitful and go a long way towards mitigating the kind of thing frequently seen by Cambridge examination invigilators, namely students writing without a clear plan to their work in mind, there are nonetheless some drawbacks to process writing. If focussing solely on process writing, for instance, students might have little idea of what their product should actually look like in terms of organisation, register and language level. It has been quite clearly pointed out that "teachers do students no service to suggest, even implicitly, that »product« is not important. In this country [the U.S.A.] students will be judged on their product regardless of the process they utilised to achieve it. And that product, based as it is on the specific codes of a particular culture, is more readily produced when the directives of how to produce it are made explicit" (Delpit, 1988, p. 287)[24].

## Genre-based writing

This brings us onto an approach which more explicitly demonstrates how students can put together certain texts. Before I delve into the specifics, here is

[21] R. White, V. Arndt, *Process Writing*, London and New York 1991, s. 18.

[22] T. Hedge, *Writing*, Oxford 1998, s. 23.

[23] I. Nation, *Teaching ESL/EFL Reading and Writing*, Ukraine 2008.

[24] L.D. *Delpit*, *The Silenced Dialogue: Power and Pedagogy in Educating Other People's Children,* „Harvard Educational Review" 1988, nr 58, s. 287.

some food for thought: how do you know a menu is a menu from simple observation? Put aside any external factors like being in a restaurant and knowing contextually that it is a menu. How do you know a review is a review from simple observation? Do not take into consideration any external factors like whether the piece was published in a newspaper or magazine. What would be characteristic of a menu, and what would be characteristic of a review?

If you mentally answered the first question by thinking about the specific features of a menu, such as numbered lists corresponding to individual dishes, prices on the right-hand side, and bolded indicators of dish type like "appetizers" or "main courses", and answered the second question by reflecting on specific features of a review, such as pictures of whatever is being reviewed, a star rating out of five or ten, and so on, then it might be said that you have certain expectations of a particular parent discourse community (Johns, 1990)[25]. What this means is that a set of communicative purposes is being conveyed by a particular type of writing, like conveying information about dishes or giving a positive or negative recommendation of a restaurant as in our two examples, and that these purposes shape the rationale for and provide the blueprint for the content and style of the piece of writing (Swales, 1990, p. 58)[26]. In response to the third question, it is clear that wehave preconceptions of characteristics of menus and reviews, and that they dictate their layout (prices on the right of the menu, star system at the top of the review, etc.). As adults, we have sufficient world knowledge of menus and reviews that we recognise similarities between texts and therefore draw on this to better make sense of them (Hyland, 2004)[27]. This is what knowing your genres is all about: that we have certain expectations of subject matter, tone, organisation, and relevant language based on what it is we are reading (Devitt, 2008)[28].

The implications of this in the classroom are contained in what is called the "genre-based approach" to writing. An antithesis to the process approach, genre--based pedagogy aims to provide students with a firm grasp of text requirements through textual analysis (Tribble, 1996)[29]. While this may be seen by some as essentially the old product approach, where students are given a model answer and asked to reproduce it as closely as possible, it differs in that the model texts provided to students are "analysed in functional terms as much as in linguistic ones" (Thornbury, 2006, p. 250)[30]. This analytical approach would firstly involve

[25] A. Johns, *L1 composition theories: implications for developing theories of L2 composition* w: *Second Language Writing: Research Insights for the Classroom*, red. B. Kroll, Cambridge 1990, s. 24-36.

[26] J. Swales, *Genre Analysis*. Cambridge 1990.

[27] K. Hyland, *Genre and Second Language Writing*, United States 2004.

[28] A. J. Devitt, *Writing Genres*, United States 2008.

[29] C. Tribble, *Writing*, Oxford 1996.

[30] S. Thornbury, *An A-Z of ELT: A Dictionary of Terms and Concepts*, London 2006, s. 250.

identification of purpose, and then, once this has been established, it would permit further focus on linguistic or organisational aspects of the genre in question (Myskow& Gordon, 2010)[31]. It has also been suggested that students can be provided more with more than one example of texts within a specific genre, and look at commonalities, rather than focussing solely on one example (Harmer, 2004, p. 29)[32].

## Genre-based writing format

Taking the review as our example of target genre in the classroom, a genre--based approach would begin by providing model texts, followed by identification of purpose, which in the case of a review would be considered to be informing the reader whether or not the thing being reviewed is worth the reader's time, followed by an analysis of structural and linguistic features. What might such features be? We might point to any number of things: the summary, introductory paragraphs giving background information, recommendatory paragraphs towards the end, the stars allocated, non-gradable adjectives, topic specific lexis, verbs expressing opinion, and so on. After this, students would go on to product a new text in the target genre, having been exposed to multiple examples (Macken-Horarik, 2001, p. 26)[33], or alternatively having been exposed to one or two examples which conform to genre norms and one or two examples that do not as a way of raising awareness of what it should and should not look and read like respectively (Lackman, 2010)[34]. This produced text could then be subjected to exploration of whether the genre features discussed previously were met by the writer(s).

## Genre-based writing's place in the classroom

The advantages of adopting a genre-based approach in the EFL classroom have been convincingly laid-out (see for instance, Hyland, 2004, p. 10-11)[35] and include the likes of:

1. its explicitness, especially as a way to circumvent the issue that, as we saw, process writing does not address, namely the achievability of producing

[31] G. Myskow, K. Gordon, *A focus on purpose: using a genre approach in an EFL writing class,* „ELT Journal" 2010, nr 64:3, s. 283-292.

[32] J. Harmer, *How to Teach Writing*. Pearson 2004.

[33] M. Macken-Horarik, *"Something to Shoot for": A Systematic Functional Approach to Teaching Genre in Johns*, w: *Secondary School Science. In Genre in the Classroom: Multiple Perspectives*, red A. M. United States 2001, s. 17-42.

[34] K. Lackman, (2010). *A Framework for Teaching Writing: An Introduction to Genre Analysis*, [ebook] Ken Lackman i Associates Educational Consultants. http://www.kenlackman.com/files/FrameworkforWritingHandout10.pdf [dostęp 21.10.2021].

[35] K. Hyland, *Genre and Second Language Writing*, United States 2004.

a product based on a community's expectations. By contrast, genre-based approaches make it abundantly clear for learners what they need to do and how they need to do it.

2. its ability to go back to the students and their own needs and can inform course content. For instance, if the students need to write a CV or business emails, a genre-based approach can facilitate their access to the host community they personally require to access (Thornbury, 2005)[36].
3. its achievability in that students are far better scaffolded by instructors in this writing style than they are by the likes of process writing where many of the ideas are self-generated.
4. its systematisation of language and context, meaning that analysis of both ends up becoming natural for students when producing their own texts within the targeted discourse community.

It has been noted that students require practice of as wide a range of genres as possible so as to feel comfortable if set a task requiring them to produce a review, or a business email, or whatever is required of them in their upcoming proficiency tests or personal lives (Nation, 2008)[37]. As well as the advantages listed above to genre-based pedagogy, case studies have also shown its ability to enhance students' writing prowess in terms of narrative, argumentative and expository pieces (Chen & Su, 2012, p. 185)[38].

We have seen the benefits and drawbacks of process writing and the innumerable benefits of genre-based writing, but what if we combine aspects of them? In the following section, I will suggest a way to go about this in your own EFL classroom.

## Recommended outline to implement an integrated approach to writing

Combining process and genre-based approaches is by no means a new idea, and it has been met with mixed opinions in EFL academia. Although some might cast doubt on the effectiveness of integrating them rather than focussing predominantly on one approach (see for example Dikli et al., 2014, p. 53-76)[39], others have praised the results of this combination (see for example Khan &Bontha,

[36] S. Thornbury, *Beyond the Sentence: Introducing Discourse Analysis*, London 2005.

[37] I. Nation, *Teaching ESL/EFL Reading and Writing*, Ukraine 2008.

[38] Y. Chen, S. Su, *A genre-based approach to teaching ELF summary writing*, „ELT Journal" 2012, nr 66:2, s. 184-192.

[39] Dikli i in., *A Reflective Overview of a Process Approach to Writing in Generation 1.5 ESL Classrooms: Instructors' and Students' Perspectives*, w: *Methodologies for Effective Writing Instruction in EFL and ESL Classrooms*, red: R. Al-Mahrooqi, V.S. Thakur, A. Roscoe, United States 2014, s. 53-76.

2014, p. 94-114)[40]. Indeed, prominent academics on L2 writing have gone so far as to say that effective writing pedagogy is reliant on drawing on aspects of both process and genre-based approaches (Bamforth, 1992, p. 97)[41].

Before I detail potential staging for a lesson involving a mixture of process and genre-based approaches to writing, we must firstly choose a genre and a topic to match that genre. Since we began this article with consideration of narrative storytelling, and continued by considering key genre features menus and reviews, let us imagine we are conducting a lesson on storytelling about an experience which took place in a restaurant. It is hoped that the following procedure can be taken, built upon and adapted to fit any other genre you aspire to use in your own classrooms.

Before putting together a lesson on whichever genre you decide to expose your students, you must first consider the genre and its key features, as we did earlier with the likes of menus and reviews. So, let us ask ourselves: what is characteristic of a story in English? Stories are generally speaking linear and involve a beginning, a middle, and end (Oller, 1983)[42]. But is there more to them than that in terms of macrostructure? Some have identified five distinct elements contained within spoken narrative (McCarthy, 1991, p. 138)[43]. The first of these five elements is what is termed an "abstract", which is essentially a short statement containing an indication of narrative content. The second of these is what has been called the "orientation", which provides the listener (or reader in the case of written narrative) with information as to the key participants in the narrative as well as the place and time in which it takes place. The third of these is the "complicating event" or "events", which is the device used to drive the narrative forward towards its conclusion. The fourth of these is the "resolution", which describes how the complicating event was dealt with by the story's participants. Finally, the fifth of these is the "coda", which provides the listener (or reader) with some sort of moral takeaway from the narrative experience. As well as these structural aspects of stories, there are some other key features we expect in narrative in terms of lexis and grammar. When it comes to the former, we might expect lexical items and sets from whichever semantic field the story takes place in, onomatopoeic verbs or verbs which show the manner in which something happened, as well as non-gra-

[40] K. Khan, U.R. Bontha, *How Blending Process and Product Approaching to Teaching Writing Helps EFL Learners: A case study*, w: *Methodologies for Effective Writing Instruction in EFL and ESL Classrooms*, red R. Al-Mahrooqi, V.S. Thakur, A. Roscoe, United States 2014, s. 94-114.

[41] R. Bamforth, *Process versus genre: anatomy of a false dichotomy*, „*Prospect" 1992*, nr 8(1), s. 89-99.

[42] J.W. Oller, *Story Writing Principles and ESL Teaching*. „*TESOL Quarterly"1983*, nr 17, s. 39-53.

[43] M. McCarthy, *Discourse Analysis for Language Teachers*, Cambridge 1991.

dable adjectives and so on. Regarding the latter, we might expect indirect speech, a range of narrative tenses, and the use of the definite article once the situation has been sufficiently instilled into the reader or listener's mind (Widdowson, 2007, p. 25)[44]. Having identified such component parts of your chosen genre, you can move onto finding or creating a model answer, or model answers, which will be presented to students as an example of a knowledgeable text for genre-analysis.

Now that we have contemplated what is characteristic of a story, I will move onto chart a precise lesson staging, showcasing both process and genre-based approaches to writing.

## 1. Activating students' schemata

Introduce the topic of the lesson to the students. Since we said our example was going to be about exploring the genre of storytelling through the topic of restaurants, I would ask my students to first brainstorm words that they associate with restaurants. This might seem like a simple task but depending on the students' level some differences between nomenclature can be clarified here. Students can be asked to brainstorm individually and then in pairs so that they navigate meaning together. Such an activity is a great way to start a lesson on storytelling since by being asked to brainstorm words associated with restaurants, the students are effectively being scaffolded for later stages wherein they are expected to write about an experience in a restaurant, as they already have access to the appropriate semantic field.

Once the brainstormed lexis has been reviewed and consolidated, you can move onto the narrative's "abstract", if we borrow McCarthy's earlier term, which in this example would be something like 'it was one of the worst experiences I have ever had in a restaurant'. It is better if you provide the abstract as English proficiency tests often provide the opening line of narrative for you, as is the case in the PET and FCE for Schools exams, for instance. Here, students are asked to brainstorm once more specific instances of unfortunate situations that can arise when out for lunch or dinner. This is clearly within most students' real life experience, which has been noted as being a key component in informing successful writing (Nation, 2008)[45]. This is because adult (although not exclusively) students will presumably have built up substantial experience of eating out over their lives, and therefore may be able to tap into episodic memory and use this mental schema to inform their ideas for horrible experiences (White and Arndt, 1991, p. 18)[46]. Make sure to board as many of these ideas as possible. Give out

[44] H.G. Widdowson, *Discourse Analysis*, Oxford 2007.

[45] I. Nation, *Teaching ESL/EFL Reading and Writing*, Ukraine 2008.

[46] R. White, V. Arndt, *Process Writing*, Longman 1991.

pieces of A4 paper to pairs and have them subsequently organise such ideas as mind maps, which speaks to visual learners but also allows intra-paragraph patterns and connections to be drawn, which is a great way of getting them to think about the narrative macrostucture we will make explicitly clear in subsequent lesson stages, as well as cohesion and coherence between these points (Hedge, 2000, p. 311)[47]. Do as much brainstorming and mind-map making as required so that ideas flow in a learner-centred way and provide them with the impetus to get started easily when asked to write later on.

## 2. Provision of a model text/model texts

Let us imagine for the ease of argument that you have distributed a story of an awful restaurant experience to your students. Of course, it is worth mentioning here that you should pre-teach any difficult lexis that you think your students will stumble present within your model text(s), and give them a purpose to read or listen to the narrative selected. Naturally, if you are using story in its oral form, a transcription should be provided for analysis in the subsequent stages.

This model story that you provide ought to include five distinct paragraphs in an effort to mirror the aforementioned five-act structure typical narratives adhere to. Here, you can set up matching exercises where your students have to consider the purpose of each paragraph: is it providing a moral for the story, for example, or is it charting the complicating event which drives the narrative to its conclusion? By leading them to become familiar with its inherent staging, this step fulfils learners' need for a Vygotskian-esque template to base their own compositions around, as well as reinforcing any existing familiarity with how English stories are structured (Hyland, 2003)[48]. What I mean by this is that students learn from a more knowledgeable other, especially when in the process of acquiring our native languages, so students extract what they can from this "perfect" example.

Once such an activity has been completed, you can proceed to focus on specific lexical or grammatical aspects that characterise English storytelling. For instance, you can ask students to race one another through the text in order to find one or more examples of various grammatical structures, such as indirect speech, past perfect simple or continuous forms, etc., or lexical items, such as those associated with restaurants or onomatopoeic verbs (i.e."the waiter barked the order to the chefs in the back"). You could also draw attention to the words which show a relationship between one sentence/clause or another, such as the conjunctions, as these are an effective marker of inter-text cohesion (Cook, 1989)[49]. Additio-

[47] T. Hedge, *Teaching and Learning in the Language Classroom*, Oxford 2000.
[48] K. Hyland, *Second Language Writing*, Cambridge 2003.
[49] G. Cook, *Discourse*, Oxford 1989.

nally, you can look at a range of other cohesive devices such as referencing with pronouns or definite articles, substitution and ellipsis (Thornbury, 2005, p. 23)[50]. If you wanted to foreground cohesion and coherence, you could also distribute the model answer on a sentence-by-sentence level and have the learners piece it back together using the contextual clues.

Provided that you have examined one or more model texts and the students have accumulated familiarity with the structural and linguistic features of English storytelling, you can move onto the next stage of the lesson, which would be more productive in nature:

## 3. Drafting of the students' version

Invite your students to get back into pairs and allocate them time to begin an initial draft of their own version of the story, namely 'it was one of the worst experiences I have ever had in a restaurant'. Since students have already brainstormed their ideas sufficiently, this activity should be highly learner-centred and instructors should not intervene much unless required to clarify arising lexis. Make sure that your time allocation is neither too long nor too unrealistic since this is merely an initial draft and will not be fully representative of the finished product.

## 4. Provision of checklists

At this stage, you can collect in the students' first drafts of their stories and redistribute them at random. The objective here is that students read one another's efforts in a bid to determine whether or not it corresponds to their genre expectations. The way that you can do this is to provide each pair of students with a checklist for peer correction, containing polar questions targeting the inclusion of certain things in the text they are examining. For instance, you could include questions like "does the final paragraph provide a moral for the story?", "does the writer include an example of indirect speech?", etc. Not only does such a task require students to reinforce their genre knowledge, but it also lets them notice the difference between their language output and their peers' language output. Checklists in general are something that are popularly championed in self-study books for learners (see for example Tribble, 1989)[51] as well as many modern published course books, since they develop the learners' conscientiousness of what they are writing and how they are writing it. At this stage though,

[50] S. Thornbury, *Beyond the Sentence: Introducing Discourse Analysis*, London 2005.
[51] C. Tribble, *Word for Word*, Turin 1989.

focus the checklist's questions on the incorporation of genre features and not on grammatical or orthographic error.

## 5. Revising

Once you have conducted some feedback and students are aware of any shortcomings in their pieces in terms of macrostructure or non-inclusion of essential grammatical/lexical aspects, you can move onto the revising stage in process writing. As outlined previously, this is far easier if you are able to use personal computers in the classroom since rejigging takes substantially less time. Allocate some time, but less than you did for the previous drafting phrase, so that students can make suitable amendments or appropriate alterations should they have missed anything out.

## 6. Editing

Allocate some final minutes to the nitty-gritty of English language teaching, or, in other words, tell your students to check things like subject-verb agreement, spelling and verb form appropriateness. Upon completion of this task, you can once more take in your students' work, redistribute them and have them reconsider the previous checklist's questions as well as provide a new one on whether they can spot any errors regarding spelling, grammar, lexical choice, or punctuation. Discuss these as a group and clarify any uncertainties on the board.

## 7. Class discussion

I would suggest rounding off such a lesson by holding a class discussion wherein they compare aspects of the target genre to aspects of the genre in their own cultures, as a way of considering any differences, and whether the experiences they drew upon for their inspiration for their finished products were true or not. Moreover, by giving your students an opportunity to discuss the inspirations behind their compositions, it offers them the chance to personalise them, relate them to their own lives, and sharing such stories can often provide some much needed laughter into the classroom, reinforcing positive student-student and student-teacher relationships.

## Conclusion

To conclude, students of English as a Foreign Language have numerous challenges to overcome when learning to write in their target language, as a result

of factors such as differing writing conventions between their own culture and English culture, their need to absorb model texts to inform their own writing output and perhaps mimic them in the future, and also their paucity of ideas owing to the decreasing importance of being able to write effectively in the twenty-first century. Fortunately, there are two approaches to writing that instructors can draw upon in order to circumvent as much as possible these issues: firstly, there is process writing, which can be utilised to encourage creativity, thorough planning and execution of such plans, and secondly, genre-based writing, which necessitates analysis of model answers and guidance towards absorption of English writing norms. If integrated, these two approaches to second language writing can go some way towards combating the issues experienced by students, and an adaptable lesson staging implementing both of these can be found for instructors in the third and final section of this article to be taken and adapted at their leisure.

## Bibliography

Bamforth R., *Process versus genre: anatomy of a false dichotomy*, „*Prospect" 1992*, nr 8(1), s. 89-99.

Chen Y., Su S., *A genre-based approach to teaching ELF summary writing*, „ELT Journal" 2012, nr 66:2, s. 184-192.

Connor U., *Contrastive Rhetoric: Cross-Cultural Aspects of Second Language Writing*, Cambridge 1996.

Cook G., *Discourse*, Oxford 1989.

*Delpit L. D.*, *The Silenced Dialogue: Power and Pedagogy in Educating Other People's Children,* „Harvard Educational Review" 1988, nr 58, s. 287.

Devitt A. J., *Writing Genres*, United States 2008.

Dikli i in., *A Reflective Overview of a Process Approach to Writing in Generation 1.5 ESL Classrooms: Instructors' and Students' Perspectives*, w: *Methodologies for Effective Writing Instruction in EFL and ESL Classrooms*, red: R. Al-Mahrooqi, V.S. Thakur, A. Roscoe, United States 2014, s. 53-76.

Doghonadze N., *Teaching EFL Reading and Writing in Georgia*. United Kingdom 2017.

Dressman M., Sadler R.W., *The Handbook of Informal Language Learning*, Oxford 2020.

Flower L., Hayes J. R., *A Cognitive Process Theory of Writing. College Composition and Communication 1981*, nr 32, s. 365-387.

Harmer J., *How to Teach Writing*. Pearson 2004.

Hedge T., *Teaching and Learning in the Language Classroom*, Oxford 2000.

Hedge T., *Writing*, Oxford 1998.

Hedge T., *Writing*, Oxford 1998.

Hyland K, *Genre and Second Language Writing*, United States 2004.

Hyland K., *Second Language Writing*, Cambridge 2003.

Hyland K., *Second Language Writing*, Cambridge 2003.

Hyland K., *Genre and Second Language Writing*, United States 2004.

Johns A., *L1 composition theories: implications for developing theories of L2 composition* w: *Second Language Writing: Research Insights for the Classroom*, red. B. Kroll, Cambridge 1990.

Kern r., *Literacy and Language Teaching*, Oxford 2000.

Khan K., Bontha U. R., *How Blending Process and Product Approaching to Teaching Writing Helps EFL Learners: A case study*, w: *Methodologies for Effective Writing Instruction in EFL and ESL Classrooms*, red R. Al-Mahrooqi, V.S. Thakur, A. Roscoe, United States 2014, s. 94-114.

Lackman K., *A Framework for Teaching Writing: An Introduction to Genre Analysis*, [ebook] Ken Lackman i Associates Educational Consultants. http://www.kenlackman.com/files/FrameworkforWritingHandout10.pdf [dostęp: 21.10.2021].

Lan X., Liu Y., *A case study of dynamic assessment in EFL process writin,* „Canadian Journal of Applied Linguistics" 2010, nr 33, s. 24-40.

Lape N. G., *Internationalizing the Writing Center*, United States 2020.

Lee G., Schallert D. L., *Constructing trust between teacher and students through feedback and revision cycles in an EFL writing classroom*, „Written Communication" 2008, nr 25:4, s. 506-537.

Macken-Horarik M., *"Something to Shoot for": A Systematic Functional Approach to Teaching Genre in Johns*, w: *Secondary School Science. In Genre in the Classroom: Multiple Perspective*s, red A. M. United States 2001.

McCarthy M., *Discourse Analysis for Language Teachers*, Cambridge 1991.

Myskow G., Gordon K., *A focus on purpose: using a genre approach in an EFL writing class,* „ELT Journal" 2010, nr 64:3, s. 283-292.

Nation I., *Teaching ESL/EFL Reading and Writing*, Ukraine 2008.

Nation I., *Teaching ESL/EFL Reading and Writing*, Ukraine 2008.

Nation I., *Teaching ESL/EFL Reading and Writing*, Ukraine 2008.

Oller J. W., *Story Writing Principles and ESL Teaching. „TESOL Quarterly"1983*, nr 17, s. 39-53.

Perl S., *The composing processes of unskilled college writers*, „Research in the Teaching of English" 1979, nr 13:4, s. 317-336.

Rupidara L. I., *How Hard Can English Writing Be? A Literature Study on Problems of EFL Students in English Writing*, w: *Women's Voices in EFL Classroom: Research, Review, Evaluation and Critique*, red: Djahimo, S.E.P. (ed.), Ebook: Deepublish 2021, s.101-117.

Singh M.K.M., *Academic Reading and Writing Challenges Among International EFL Master's Students in a Malaysian University: The Voice of Lecturers*, „Journal of International Studies" 2019, nr 9:4, s. 972-992.

So L., Lee C. H., *Case study on the effects of an L2 writing instructional model for blended learning in higher education*, „The Turkish Online Journal of Educational Technology" 2013, nr 12, s. 1-10.

Sommers N., *Revision strategies of student writers and experienced adult writers*, „College Composition and Communication" 1980, nr 31:4, s. 378-388.

Swales J., *Genre Analysis*. Cambridge 1990.

Swan M., Smith B., *Learner English: A teacher's guide to interference and other problems* (2nd ed.), Cambridge 2001.

Thornbury S,, *Beyond the Sentence: Introducing Discourse Analysis*, London 2005.

Thornbury S., *An A-Z of ELT: A Dictionary of Terms and Concepts*, London 2006.

Thornbury S., *An A-Z of ELT: A Dictionary of Terms and Concepts*, London 2006.

Thornbury S., *Beyond the Sentence: Introducing Discourse Analysis*, London 2005.

Tribble C., *Word for Word*, Turin 1989.

Tribble C., *Writing*, Oxford 1996.

White R., Arndt V., *Process Writing*, London and New York 1991.

White R., V. Arndt, *Process Writing*, Longman 1991.

Widdowson H. G., *Discourse Analysis*, Oxford 2007.

Zamel V., *The composing processes of advanced ESL students: six case studies*, „TESOL Quarterly" 1983, nr 17:2, s. 165-187.

Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie 17/2022
ISSN 2392-1463; e-ISSN 2956-3267

DOI: https://doi.org/10.56583/frp.2262

**Felipe F. Salvosa II***
*University of Santo Tomas, Manila*
ORCID: 0000-0003-2539-7342

**Christian V. Esguerra****
*University of Santo Tomas, Manila*
ORCID: 0000-0002-4947-2397

# Reporting in the "new narmal". How the Covid-19 Pandemic Affected Journalistic Practice in the Philippines[1]

**Streszczenie**

## RAPORTOWANIE W „NOWEJ RZECZYWISTOŚCI". JAK PANDEMIA COVID-19 WPŁYNĘŁA NA PRAKTYKĘ DZIENNIKARSKĄ NA FILIPINACH

Naukowcy starali się udokumentować wpływ pandemii Covid-19 na filipińskich dziennikarzy poprzez badanie jakościowe. Celowo wybrano trzydziestu dziennikarzy,

* Felipe F. Salvosa II – kieruje programem dziennikarskim na Uniwersytecie Santo Tomas w Manili, nadzorując program nauczania, wykładowców i studentów na poziomie licencjackim i magisterskim. Jest badaczem w uniwersyteckim Centrum Badań nad Kulturą, Sztuką i Naukami Humanistycznymi. Jednocześnie jest doradcą The Varsitarian, oficjalnej publikacji studenckiej UST, oraz redaktorem Philippine Center for Investigative Journalism i PressOne.PH. Pan Salvosa pisał dla Financial Times Group of London, BusinessWorld i innych czasopismach i wydawnictwach.

** Christian V. Esguerra – filipiński dziennikarz polityczny i edukator. Obecnie prowadzi Facts First, polityczny podcast transmitowany na **żywo** trzy razy w tygodniu, w którym porusza bieżące kwestie związane z polityką i rządzeniem. Esguerra, wytrwały krytyk działań dezinformacyjnych, był byłym prowadzącym i redaktorem zarządzającym politycznego programu dyskusyjnego After the Fact na ABS-CBN News Channel (ANC), uruchomionego w maju 2020 r. Swoją karierę dziennikarską rozpoczął jako reporter dla Philippine Daily Inquirer w 2000 r. a w 2015 r. dołączył do ABS-CBN jako korespondent informacyjny i prezenter.

1 Felipe F. Salvosa II, Christian V. Esguerra – Faculty members, Journalism Program, University of Santo Tomas (UST) Faculty of Arts and Letters in Manila, the Philippines and researchers, UST Research Center for Culture, Arts, and the Humanities (RCCAH). The researchers received funding from two sources, the UST RCCAH and the Hans Seidel Foundation through the Philippine Press Institute.

aby odzwierciedlić różnorodność platform (telewizja/radio, prasa, internet), zakres relacji (krajowych i lokalnych/regionalnych) oraz region (Metro Manila, Luzon, Visayas i Mindanao). Pogłębione wywiady przeprowadzono z wykorzystaniem przewodnika opracowanego przez Global Risk Journalism Hub (https://www.globalriskjournalism-hub.com), międzynarodową sieć badawczą naukowców z 35 krajów. Główne ustalenia badania obejmowały następujące obszary: 1.) poglądy dziennikarzy: kluczowe problemy, przed którymi stoją Filipiny podczas kryzysu związanego z COVID-19; 2.) sposoby raportowania w czasie pandemii; 3.) wyzwania osobiste i zawodowe dziennikarzy; oraz 4.) postrzeganie roli dziennikarzy. Pomimo wyzwań związanych z pandemią, zarówno dla ich życia osobistego, jak i zawodowego, oraz zgodnie z powiązanymi badaniami, dziennikarze, z którymi przeprowadzono wywiady, powrócili do swojego moralnego obowiązku i poczucia celu, zwłaszcza w pandemii: mówić prawdę, przekazując dokładne informacje i kontekst i zminimalizować szkody wyrządzone cierpiącemu społeczeństwu.

**Słowa kluczowe:** Covid-19, pandemia, dziennikarstwo, dziennikarze, newsroomy, relacje w wiadomościach.

## Summary

The researchers sought to document the impact of the Covid-19 pandemic on Filipino journalists through a qualitative study. Thirty journalists were purposively selected to reflect the diversity of platforms (TV/radio, print, online), scope of coverage (national and local/regional), and region (Metro Manila, Luzon, the Visayas, and Mindanao). In-depth interviews were conducted using the guide developed by the Global Risk Journalism Hub (https://www.globalriskjournalismhub.com), an international research network of scholars from 35 countries. The main findings of the study covered the following areas: 1.) journalists' views: key issues confronting the Philippines during the covid-19 crisis; 2.) reporting methods during the pandemic; 3.) personal and professional challenges encountered by journalists; and 4.) role perception of journalists. Despite the challenges posed by the pandemic, both to their personal and professional lives, and consistent with related studies, journalists interviewed went back to their moral obligation and sense of purpose, especially in a pandemic: to tell the truth by providing accurate information and context, and minimize harm to a suffering public.

**Keywords**: Covid-19, pandemic, journalism, journalists, newsrooms, news coverage

## 1. INTRODUCTION

While the principles of journalism and the nature of news remain the same, the coronavirus pandemic has profoundly changed the way news stories are produced, disseminated and consumed. The Philippines in particular has seen the shutdown of legacy media such as broadsheets and tabloids, reduced television and radio news operations, and the resurgence of digital media, including social media. Government regulations, particularly quarantine restrictions, have also limited the movements of journalists and affected news coverage. Access to public officials has been significantly reduced and confined to virtual news conferences and other electronic means.

There is a need to examine the impact of these regulations as well as changes in journalistic practices, to find out which ones work and which ones have been detrimental to the profession and the people's right to know. The study will also enrich journalism education through the documentation of newsgathering practices during the Covid-19 pandemic. The study aims to find out how quarantine regulations, given the novel coronavirus pandemic, have altered the newsgathering practices and the editorial approaches of Filipino journalists and their news organizations.

These are in consideration of ensuring the public's (and journalists)' safety; of assessing the (clarity of) information that government and public health authorities provide; and asserting the people's right to know. Many of the studies on journalists and epidemics are content analyses (mostly quantitative, and some qualitative content analysis) of news coverage on various health emergencies.

## 2. REVIEW OF RELATED LITERATURE

Research on journalism and health emergencies have mostly focused on the framing of news coverage, with results often unflattering to the news media[2], examining news about the swine flu in the United States[3], who looked into science reporting of disease and death, found news coverage to have been sensational and market driven. C. Rossman, L. Meyer and P. J. Schulz[4], analyzing the news coverage

[2] See: T.-J. Shih, R. Wijaya, D. Brossard, (2008). *Media coverage of public health epidemics: Linking framing and issue attention cycle -toward an Integrated Theory of Print News Coverage of Epidemics*, Mass Communication and Society, 11(2), 141-160; A. D. Dudo, M. F. Dahlstrom, D. Brossard, (2007). *Reporting a potential pandemic: A risk-related assessment of avian influenza coverage in U.S. newspapers*. Science Communication, 28(4), 429–454. https://doi.org/10.1177/1075547007302211.

[3] K. Molek-Kozakowska, (2016). *Framing disease, ageing and death in popular science journalism*. Brno studies in English, 42(1).

[4] C. Rossmann, L. Meyer, P. J. Schulz, (2018). *The Mediated Amplification of a Crisis: Communicating the A/H1N1 Pandemic in Press Releases and Press Coverage in Europe*. Risk Analysis: An International Journal, 38(2), 357–375. https://doi.org/10.1111/risa.12841.

of the AH1N1 outbreak in Europe, concluded that both quality and tabloid papers amplified risks of the disease and preferred drama and emotion. In a study of print news coverage of the 1918 flu pandemic, M. Spratt[5] found that while journalists depended on experts and factual or empirical data, they propped up the status of scientific and government authorities and took average citizens for granted. This is a cause for concern in the digital era, as the problem of misinformation becomes even more pronounced during public health emergencies[6]. Journalists also need to be mindful of the "power they wield during a health crisis"[7].

Two major framing studies found Chinese and Singaporean journalists to have exercised Western-style gatekeeping functions amid authoritarian settings. Analysis of severe acute respiratory syndrome (SARS) news coverage by C.A. Luther and X. Zhou[8] showed that Chinese newspapers used economic consequences, conflict and leadership frames, similar to American newspapers, and did not overemphasize human-interest frames thought to be promoted by the government as a diversion. S. T. Lee and I. Basnyat in 2013's study of H1N1 news coverage in Singapore[9] showed that journalists significantly filtered government press releases, and functioned as public health agents and advocates by focusing on basic and preventive health information.

Studies involving interviews with journalists and editors provided more insights into journalistic practices during pandemics. C. Klemm, E. Das and T. Hartmamm[10] found journalists in Germany and Finland shifting roles toward becoming public health mobilizers who were more of cooperative agents rather than watchdogs. C. Hooker, C. King and J. Leask[11] interviewed 16 journalists in

5 M. Spratt, (2001). *Science, journalism, and the construction of news: How print media framed the 1918 influenza pandemic*. American Journalism, 18(3), 61–79. https://doi.org/10.1080/08821127.2001.10739324.

6 R. Kouzy, J. Abi Jaoude, A. Kraitem, M. B. El Alam, B. Karam, E. Adib, K. Baddour, (2020). *Coronavirus goes viral: quantifying the COVID-19 misinformation epidemic on Twitter*. Cureus, 12(3); N. M. Krause, I. Freiling, B. Beets, D. Brossard, (2020). *Fact-checking as risk communication: the multi-layered risk of misinformation in times of COVID-19*. Journal of Risk Research, 1-8.

7 K. Thomas, A. D. Senkpeni, *What should health science journalists do in epidemic responses?*, AMA: Journal of Ethics, 22(1), E55-E60.

8 C. A. Luther, X. Zhou, (2005). *Within the boundaries of politics: News framing of SARS in China and the United States*. Journalism and Mass Communication Quarterly, 82(4), 857–872. https://doi.org/10.1177/107769900508200407.

9 S. T. Lee, I. Basnyat, *From press release to news: mapping the framing of the 2009 H1N1 A influenza pandemic*, Health Commun. 2013;28(2):119-32, doi: 10.1080/10410236.2012.658550. Epub 2012 Mar 22, DOI: 10.1080/10410236.2012.658550.

10 C. Klemm, E. Das, T. Hartmann, (2019). *Changed priorities ahead: Journalists' shifting role perceptions when covering public health crises*. Journalism: Theory, Practice and Criticism, 20(9), 1223-1241.

11 C. Hooker, C. King, J. Leask, (2012). *Journalists' views about reporting avian influenza and a potential pandemic: a qualitative study*. Influenza & Other Respiratory Viruses, 6(3), 224–229. https://doi.org/10.1111/j.1750-2659.2011.00319.

Australia in 2006 and 2007 and found that practitioners, mindful of the impact of their work on the public, saw themselves as informants who must report the news accurately. Journalists expressed willingness to continue doing their jobs despite the avian influenza pandemic, and placed emphasis on independent news coverage.

In a separate paper by the same authors from 2010, independent and expert doctors were perceived to be the most credible sources, as journalists struck a balance between "different, sometimes competing, aims amidst significant operational constraints." Sensitivity to potential conflicts of interests of expert sources became a major concern among journalists during the 2009 H1N1 outbreak in Australia[12]. In Africa, journalists placed more importance on credibility over access in their coverage of the 2014 Ebola outbreak, and expressed difficulty contacting experts[13].

Comparing European journalistic cultures during the 2009 swine flu pandemic, A. Cornia and others[14] found that Italian and British newspapers focused on the government's handling of the health emergency, although more dependent on political leanings in the former. Swedish papers eschewed criticism of the government and concentrated on the technical aspects of the disease. Participatory journalism influenced Swedish news coverage of the swine flu pandemic[15]. S. Lee and J. E. Paik[16] found news coverage of the MERS-CoV outbreak in South Korea to be sharply divided along party fault lines.

Research on journalism during the Covid-19 pandemic is growing. J. M. A. C. Bernadas and K. Ilagan[17] explored the relationship between journalism and public health, which was often "overlooked," amid a shrinking space for press freedom and information access, as well as threats to physical and mental well--being. F. Salvosa[18] observed that the transition to digital platforms advanced

[12] K. Holland, R. W. Blood, M. Sweet, A. Fogarty, (2013). *A legacy of the swine flu global pandemic: Journalists, expert sources, and conflicts of interest*. Journalism, 15(1), 53–71. https://doi.org/10.1177/1464884913480460.

[13] D. Secko, B. Morel, A. Edimo, (2014). *An Exploration of the Lived Experience of African Journalists During the 2014 Ebola Crisis*. Research report for Concordia University – Department of Journalism and the World Federation of Science Journalists.

[14] A. Cornia, P. Mancini, M. Ghersetti, T. Odén, (2016). *The Partisans, the Technocrats and the Watchdogs: Domestication in media coverage of the swine flu pandemic in 2009*. Journalism Studies, 17(8), 1030–1050. https://doi.org/10.1080/1461670X.2015.1040891.

[15] M. B. Karlsson, (2010). *Participatory journalism and crisis communications: a Swedish case study of swine flu coverage*. Observatorio (OBS*), 4(1).

[16] S. Lee, J. E. Paik, (2017). *How partisan newspapers represented a pandemic: the case of the Middle East respiratory syndrome in South Korea*. Asian Journal of Communication, 27(1), 82-96.

[17] J. M. A. C. Bernadas, K. Ilagan, (2020). *Journalism, public health, and COVID-19: Some preliminary insights from the Philippines*. Media International Australia, 177(1), 132-138.

[18] F. Salvosa, (2020). *The digital new normal: Implications on journalism and journalism practice*. The Antoninus Journal, 6.

tremendously, with Philippine news organizations taking full advantage of social media for distribution amid significant restrictions imposed by the national government on journalists.

In an exploratory analysis of survey data, A. Casero-Ripolles[19] saw a "resurgence of the role of legacy media, especially television," with citizens reconnecting to the news because of the coronavirus pandemic and the ensuing lockdown. V.-P. La and others[20], using an extensive dataset of nearly 15,000 news items, found the news media, the scientific community, and the government to have effectively informed the Vietnamese public, resulting in a low number of Covid-19 cases and zero deaths. Cooperation between journalists and experts had been stressed by E. Thompson[21].

However, other aspects of pandemic news coverage need to be explored, such as journalists' responses to 1.) health risks posed by field work, 2.) newsroom or news organization policies, and 3.) government quarantine and social/physical distancing restrictions. Pandemic coverage in the Philippines has been characterized by lack of, or limited access to, news sources. This is exemplified by virtual press briefings where questions are often screened and there is not enough time for follow-ups and interaction between journalists and sources[22].

Journalistic practices in the context of public health emergencies remain a fertile ground for research. The research project eventually aims to produce materials that blend theory and practice, and grounded on the real-life situations faced by journalists.

## 3. METHODS AND DESIGN OF THE STUDY

The study was guided by the following research question: How did the Covid-19 pandemic affect newsgathering practices and the editorial approaches of Filipino journalists? Specifically, the study sought to:

a. find out how the work of journalists relate to the global scope of the pandemic;

[19] A. Casero-Ripollés, (2020). *Impact of Covid-19 on the media system. Communicative and democratic consequences of news consumption during the outbreak*. Casero-Ripollés, Andreu (2020)."Impact of Covid-19 on the media system. Communicative and democratic consequences of news consumption during the outbreak". El profesional de la información, 29(2), e290223.

[20] V.-P. La, M.-T. Ho, M.-H. Nguyen, K.-L. P. Nguyen, H.-K. T. Nguyen, M.-T. Ho, Q.-H. Vuong, T.-H. Pham, T.-T. Vuong, T. Tran, Q. Khuc, (2020). *Policy response, social media and science journalism for the sustainability of the public health system amid the COVID-19 outbreak: The Vietnam lessons*. Sustainability (Switzerland), 12(7). https://doi.org/10.3390/su12072931.

[21] E. Thompson, (2019). *Communicating a Health Risk/Crisis: Exploring the Experiences of Journalists Covering a Proximate Epidemic*. Science Co.

[22] F. Salvosa, (2020). *The digital new normal: Implications on journalism and journalism practice*. The Antoninus Journal, 6.

b. find out how journalists handle misinformation/disinformation and fake news in relation to the pandemic;
c. find out where journalists get their information about Covid-19; and
d. determine the risks, pressures and challenges faced by journalists in covering the pandemic.

Selection and Study Site

The researchers conducted in-depth interviews with at least 30 journalists who reported on the Covid-19 pandemic from different platforms from February to May 2022. Interviews were conducted in person, by phone, or using webconferencing facilities such as Zoom or Google Meet.

The selection of interviewees took into consideration the different lived realities and experiences of journalists, reporters, editors, and emerging news professionals and new news actors. It was also purposive, meaning the researchers deliberately selected news professionals, news portals and crisis news actors to gain insight into their expert knowledge. Key organizations/players delivering news on Covid-19 were identified (Global Risk Journalism Hub in 2021). The interview guide developed by the Global Risk Journalism Hub (https://www.globalriskjournalismhub.com), an international research network of scholars from 35 countries, was used. Selection of interviewees followed a two-step process as set forth by the Global Risk Journalism Hub. First, the researchers listed key news outlets and media professionals in the crisis public ecology, meaning the key news organizations or players delivering Covid-crisis news in the country in the various news platforms. The Philippine Report of the 2021 Digital News Report[23] of the Reuters Institute and Oxford University, which listed TV, radio, print, and online news organizations in the country, and the membership directory of the Philippine Press Institute, were used as guides. Second, the researchers identified representatives of these news outlets. In drawing up the listing of key news outlets (stage 1), the researchers ensured geographical representation, i.e., selection of key news outlets in Metro Manila, Luzon, Visayas, and Mindanao as well representation across platforms (print, online, TV, radio). In selecting representatives of news outlets (stage 2), the researchers also sought to ensure gender representation.

More than half (16) of the interviewees came from news organizations publishing on both print and online platforms. Eight came from purely online news operations, while others were from TV and radio and a nonprofit. There was one freelancer. Nineteen journalists had a national scope in terms of news coverage while the rest were covering local or regional news. There was an almost even

[23] Y. Chua, (2021). *Reuters Institute digital news report 2021: Philippines*. Reuters Institute for the Study of Journalism.

distribution in terms of sex: 14 interviewees were female and 16 were male. The table below shows the profile of the journalists interviewed for this study:

**Table 1.** Profile of Interviewees

| Interviewee | Sex | Region | Platform | Scope of Coverage |
|---|---|---|---|---|
| I1 | Female | Metro Manila | Wire Agency | National |
| I2 | Male | Metro Manila | TV/Radio | National |
| I3 | Male | Metro Manila | TV/Radio | National |
| I4 | Female | Metro Manila | Online | National |
| I5 | Female | Metro Manila | Online | National |
| I6 | Male | Metro Manila | Online | National |
| I7 | Female | Metro Manila | Online | National |
| I8 | Female | Metro Manila | Online | National |
| I9 | Female | Metro Manila | Online | National |
| I10 | Female | Metro Manila | Online | National |
| I11 | Female | Metro Manila | Print/Online | National |
| I12 | Male | Metro Manila | Print/Online | National |
| I13 | Male | Metro Manila | Print/Online | National |
| I14 | Female | Metro Manila | Print/Online | National |
| I15 | Male | Metro Manila | Print/Online | National |
| I16 | Female | Metro Manila | Nonprofit | National |
| I17 | Female | Luzon | Freelancer | Regional |
| I18 | Female | Luzon | Print/Online | Local |
| I19 | Male | Luzon | Print/Online | Local |
| I20 | Male | Luzon | Print/Online | Local |
| I21 | Male | Luzon | Print/Online | Local |
| I22 | Male | Luzon | Print/Online | Local |
| I23 | Female | Luzon | Print/Online | Local |
| I24 | Male | Luzon | Print/Online | Local |
| I25 | Male | Visayas | Print/Online | Local |
| I26 | Male | Mindanao | Print/Online | Local |
| I27 | Male | Mindanao | Print/Online | Local |
| I28 | Male | Metro Manila | Print/Online | National |
| I29 | Female | Metro Manila | TV | National |
| I30 | Male | Metro Manila | Online | National |

*Ethical Considerations*

Informed consent was secured from all interviewees before they were asked to participate in the interview. A consent form was provided to each interviewee, which meant they were given the choice to participate or not. For the sake of confidentiality and privacy of each interviewee, no precise identification was made in the study. The in-depth interviews were audio-recorded and transcribed for further analysis. Recordings of interviews and their transcriptions. were stored in a domain-restricted (ust.edu.ph) cloud storage application (Google Drive) protected by passwords with two-step verification, and accessible only to the researchers.

Ethics clearance was secured from the Social Science Ethics Review Board of the Philippine Social Science Council.

*Analysis*

Thematic analysis was done after all the data have been collected. V. Braun and V. Clarke[24] define thematic analysis as "a method of identifying, analyzing, and reporting patterns within data." The first step of the analysis is the reading and re-reading of the transcripts. The data will then be categorized into groups while relevant points are noted. The next step is to come up with broader themes relevant to the research topic. A review of whether the themes are logical and distinct from each other follows. The fifth step is to identify the "essence" of what the themes are about[25]. The final stage is the write-up or the narrative of the entire process.

Data was analyzed using the framework of the Social Responsibility Theory, the most enduring of the normative Four Theories of the Press expounded by F. S. Siebert, T. Peterson, and W. Schramm in 1956 based on the recommendations of the Hutchins Commission in 1947. The Social Responsibility Theory, which lies between libertarian and authoritarian press systems, acquires a health dimension amid extensive news coverage of the Covid-19 pandemic. While news organizations are free to operate under private control, they have moral obligations to society.

## 4. FINDINGS OF THE STUDY

The main findings of this qualitative study covered the following areas: 1.) journalists' views: key issues confronting the Philippines during the Covid-19

[24] V. Braun, V. Clarke, (2006). *Using thematic analysis in psychology*. Qualitative research in psychology, 3(2), 77-101.

[25] Ibidem, p. 92.

crisis; 2.) reporting methods during the pandemic; 3.) personal and professional challenges encountered by journalists; and 4.) the role perception of journalists.

*1) Key issues confronting the Philippines during the Covid-19 crisis*

The researchers found three key issues that concerned journalists as they covered the pandemic: the country's unpreparedness to respond to the global health crisis, misinformation and disinformation, and the perception of corruption in the government's pandemic response.

The biggest issue confronting the Philippines early on, according to the interviewees, was unpreparedness as shown by inconsistent and unclear and shifting policy pronouncements, including those pertaining to lockdowns and other restrictions. Here, they had to work harder to try to make sense of information coming from key government officials, including—or especially—the president.

Interviewees pointed to the problem of misinformation and disinformation as seen in the vaccine hesitancy of many Filipinos soon after the government announced that inoculations were now being planned. Much of their reporting had to focus on the importance of being vaccinated and how and why vaccines work. As stated by a veteran journalist (I3) working in a multi-platform newsroom:

***"For me, yung media is part of the confusion kasi nga unang-una, kung kukuha ka ng reliable information, kukuha ka sa DOH (Department of Health) syempre. E kung mali na yung impormasyon ng DOH, magiging mali yung ipapasa mo sa tao."***

Said an online journalist in her 20s (I5):

***"So announcements like these create confusion at saka sometimes, they make it seem as if kami, yung media pa, yung nagkamali in reporting. I think nakaka-contribute din yun sa accusations na inaccurate na information yung inilalabas kahit yung source of confusion naman talaga is from the officials."***

The prevalence of misinformation and disinformation had a two-fold impact: the need to allocate more newsroom resources to deal with the problem and the additional workload imposed on journalists:

***"[W]e also had to dedicate time and resources into fact-checking during the pandemic, and that was, we were already fact-checking before that but those were mostly political statements,"*** said an editor of a news website (I9).

***"Right off the bat we were fighting disinformation left and right,"*** said an editor of a community newspaper (I26).

***"It's been very tiring to dispute disinformation and misinformation,"*** a journalist from an alternative news site (I10) said.

Interviewees also cited the questionable, multi-million-peso procurement by the Department of Health, through the budget department's procurement office, of

supplies for medical front- liners. It was tough for them seeing huge government resources allegedly being wasted while many Filipinos, at least at that time, were struggling even with basic supplies such as face masks and face shields.

***2) Reporting methods during the pandemic***

Journalists developed or reinforced existing reporting methods to cope with the challenges posed by the coverage of the pandemic. The researchers documented four based on the in-depth interviews conducted: a.) the use of "verification dashboards"; b.) vertical / horizontal verification; c.) utilizing virtual lines of communication; and d.) ascribing levels of trustworthiness.

*a) Verification dashboards*

A number of interviewees said they regularly tracked data, statistics, or other type of information from various online sources, such as the Coronavirus Resource Center of Johns-Hopkins University; the data drops, website, and social media accounts of the Department of Health; and reliable global news organizations. The availability of these online resources allowed cross-checking, validation, and verification of official government pronouncements, according to an online editor interviewed by the researchers. This online editor (I9) described these resources collectively as her "verification dashboards."

She said:

***"So one set of dashboards would be social media, another set of dashboards would be Covid information, a third party that would be reliable. Another set would be wires and global news from news media around the world din."***

Another journalist, who covers for a print news organization (I28), said the Johns-Hopkins University Covid-19 map and tracker were useful in making meaningful comparisons on the magnitude of cases reported by the Philippine government versus those of other countries:

***"Ako po personally I tried to access the database of Johns-Hopkins para lang ma-compare yung number of cases ng Philippines, and not just number of cases but the deaths and active cases to compare our statistics with the numbers of other Asian countries."***

*b) Horizontal / vertical verification*

Journalists found it imperative to check official pronouncements against official or field data, and validate further using international data. For instance, if a national government official said action was taken in a local government unit, then verification needed to be done at the latter level ("vertical verification"), and vice-versa. If officials quoted international resources, verification also needed to be done at the latter level. Pronouncements by national officials likewise needed

to be laterally cross-checked with other officials or relevant agencies ("horizontal verification"). Official was not necessarily factual.

Said a TV news reporter (I29):

***"Even if it's official, I validate. Yung galing sa taas, national level? Bababa ako. Gan'on kakulit. Pupunta talaga ako sa barangay o magtatawag ako ng barangay official. ,Totoo po ba iito? Ganito kasi narinig ko sa taas.' Tapos babalik na naman ako sa taas, ,sabi ng nasa baba, iba.'"***

An online news reporter (I7) had a similar routine:

***"I would check again experts' sources and then, I'll check those experts' sources against with those local against with more international."***

*c) Virtual lines of communication*

Given restrictions on mobility posed by the pandemic, journalists developed virtual lines of communication with news sources, whether official or unofficial. In addition to the usual telephone or mobile phone communications, direct messaging became an acceptable substitute for face-to-face interviews:

***"Ang local, as much as possible face to face. Pero kung hindi talaga pwede, phone call, phone interview,"*** a community journalist and editor (I26) said.

***"Direct message, sir, or ano mismo personal,"*** a Manila- based TV journalist (I2) said.

***"Open naman yung mga sources for online interviews, so it's either via Messenger, via Zoom or via Google Meets,"*** said an editor of a community paper (I27).

*d) Levels of trustworthiness*

Journalists evaluated source credibility using two primary criteria: expertise and motivation, balanced vis-a-vis other sources. Institutional or expert sources went through minimal vetting. Determining levels of trustworthiness went through three levels: 1.) ascribed credibility; 2.) validated expertise; and 3.) inclusion in the journalist's pool of expert sources.

Said a TV journalist (I29):

***"Firstly, you have to see the source. Is the source the, how do you call this, not necessarily the authorized spokesman. Because we can get sources, right? The source you actually get the information from or a person involved in that issue, directly involved in that issue. Does he sit in meetings? Is he part of, you know, that team who worked on that?***

Journalists kept tabs on the credibility and reliability of sources, and determined whether these sources harbored their own agendas. Political appointees to the government generally had lesser credibility compared with career government officials or sources who possessed technical expertise. The pronouncements of

sources who had a record of prioritizing public relations talking points or spreading propaganda were subjecting to more careful vetting and even discarded.

Said the Manila-based TV journalist (I29):

***"And credibility. Next, agenda. The person speaking, what's his agenda? May propaganda ba siya, may sarili ba siyang interest? 'Yun, so second 'yun. Tinitingnan ko palagi 'yun."***

"So, I make sure that I get information from people who are supposed to be the ones credible to speak and privy to the information that I needed."

An online news editor (I9) placed importance on the history and credibility of the institutions where the sources belonged:

"It's really the provenance and the source of the information. Where it's coming from, who's saying it, and also the history of those institutions."

A print reporter (I13) said he maintained a list of "trusted officials" who were generally not subjected to much scrutiny especially amid tight newsroom deadlines. An example was the chief of the Food and Drug Administration, Dr. Eric Domingo, an ophthalmologist who trained at the University of the Philippines and in Spain.

"If you have a source who has a history of spinning [...] then the more fact--checking, or [the] more rigorous the verification process will be, but if for example, we have the likes of one of the trusted [officials], si former FDA chief Domingo, he's a very reliable person, admittedly, mas kaunti."

### *3) Personal and professional challenges encountered by journalists*

The challenges that confronted journalists amid the pandemic blurred the lines between the personal and the professional. The researchers found three major challenges: a.) longer working hours; b.) mental health issues; and c.) the fear of failure.

*a) Longer working hours*

The pandemic lockdowns in the Philippines, the longest in the world, took a toll on the journalists who participated in the study. Many of them worked longer hours at home, often staring at blurred the lines between personal time and professional duties, which were both more or less defined prior to the pandemic.

At the height of the pandemic, a reporter for an online news organization said she worked between 12 and 18 hours minimum because of numerous government briefings and former president Rodrigo Duterte's meetings with the Inter-Agency Task Force on Emerging Infectious Diseases and late-night press conferences broadcast over state-run television.

*b) Mental health issues*

Mental health was also a significant issue among journalists, as a result of longer working hours and experience covering victims of Covid-19. Working alone at home, away from colleagues and connected only via messaging apps, was also taxing for many of them. A photojournalist/reporter (I17) recalled how she would cry while writing her stories about people suffering during the pandemic:

***"Halos 'di ko matapos yung story kasi iyak ako nang iyak dahil doon sa kinukwento ko. Yung mga narratives ng mga survivors, tapos na-realized ko na, 'O, wala pa akong contact sa parents ko."***

The "balancing act" was a struggle, as mentioned by one senior journalist (I16), who said:

***"Lahat naman ng journalists, siyempre as individuals, may kanya-kanyang pinagdadaanan na personal. I think yung pag-merge ng mga yun, yung pag-balanse noon ay, I think, was most challenging."***

Said a Manila-based print reporter (I15):

***"Parang harassment na. Wala kang katahimikan sa buhay. At saka, yung work-life balance, affected na affected yung work-life balance. Parang 'di na siya nag-eexist. Ganoon pala yun, 'pag nagpuyat ka."***

Many of the respondents also feared going down with Covid-19 as they monitored the rising number of cases, and with more and more people they knew getting afflicted. A veteran reporter (I1), who works for an international news organization and who got sick with Covid-19, said:

"Feeling ko, sometimes, slow na ako, nagha-hang na."

*c) Fear of failure*

Despite the personal and professional struggles, a common denominator among the respondents was the fear of failing to perform their job as journalists. The fear, they said, was evident especially early on when access to more reliable sources was limited and they weren't many opportunities to validate information coming from the government.

Said a veteran journalist (I3):

***"I think yun ang biggest challenge natin. How to get more accurate information? From health experts and from the government."***

### *4) Role perception of journalists*

In the course of the interviews, journalists spoke primarily of two major roles amid news coverage of a global health crisis, first, as a provider of accurate information, and second, as a provider of context. The provision of accurate information, the first of the six journalistic functions in the Social Responsibility

Theory[26], was the main emphasis of the journalists interviewed for this study. The critical role played by journalists as accountability-seekers on behalf of the public was also brought up during the in-depth interviews, but to a lesser extent. This was somewhat consistent with the findings of previous studies[27] that found Western journalists to be more of agents of public health information rather than watchdogs.

The challenges posed by the pandemic made the role of journalists even clearer, as can be gleaned from the responses in the study. Most of them pointed out that any mistake in pandemic reportage—whether intended or unintended—could have direct and serious effects on ordinary news consumers.

***"Walang room ang journalism sa unverified information, sa hearsay, ano? Dapat ang ating reporting ay nakabase sa facts at saka … trusted data from experts and from reliable sources of information. Primary sources of information,"*** said a veteran journalist, who used to work for a wire agency (I3).

Aside from accuracy, context is also important. A newspaper editor (I12) spoke of "humanizing" the issues to better explain them both to ordinary Filipinos and policymakers:

***"Di lang reportage of facts and figures, but to ... put the stories in context for them, for our readers to better understand issues. Humanize issues, like you have jeepney drivers who have not gone back to driving or passengers who have not gone back to work because of restrictions."***

An editor of a news website (I6) put it this way:

***"Yung role natin [is] to help people make sense of all the problems we are facing and to shine the light on disinformation, and make their lives a bit lighter."***

## 5. CONCLUSIONS

During the pandemic, the Philippines was confronted with issues of unpreparedness on the part of the government, perception of corruption, and misinformation and disinformation, according to journalists interviewed for this study.

Misinformation and disinformation posed bigger challenges to journalists, who acknowledged that any wrong information they might inadvertently spread

[26] F. Siebert, T. Peterson, W.Schramm, (1956). *Four Theories of the Press: The Authoritarian, Libertarian, Social Responsibility, and Soviet Communist Concepts of What the Press Should Be and Do*, University of Illinois Press.

[27] C. Klemm, E. Das, T. Hartmann, (2019). *Changed priorities ahead: Journalists' shifting role perceptions when covering public health crises*. Journalism: Theory, Practice and Criticism, 20(9), 1223-1241, C. Hooker, C. King, J. Leask, (2012). *Journalists' views about reporting avian influenza and a potential pandemic: a qualitative study*. Influenza & Other Respiratory Viruses, 6(3), 224–229. https://doi.org/10.1111/j.1750-2659.2011.00319, M. B. Karlsson, (2010). *Participatory journalism and crisis communications: a Swedish case study of swine flu coverage*. Observatorio (OBS*), 4(1).

could have serious consequences to people during the pandemic. To avoid this, newsrooms had to allocate more resources to gather only credible information in the face of misinformation and disinformation. This also meant additional workload, especially for smaller newsrooms, which were already struggling with limited human and financial resources even before the pandemic. Given restrictions to access, journalists were quick to adapt to the situation and adopt methods and mechanisms to gather and validate information, such as verification dashboards, vertical and horizontal verification, developing virtual lines of communication, and ascribing levels of trustworthiness to sources.

The pandemic lockdowns forced journalists to log longer hours, sometimes working as long as 18 hours, and often blurring the lines between personal and professional time since they were staying at home. This set-up led to mental health concerns, driven largely by uncertainty as to when the pandemic would end, and with more and more people they knew getting sick. Thus, the question: Am I, or a loved one, going to be next?

Despite the challenges posed by the pandemic, both to their personal and professional lives, and consistent with related studies, journalists interviewed went back to their moral obligation and sense of purpose, especially in a pandemic: to tell the truth by providing accurate information and context, and minimize harm to a suffering public.

## Bibliography

Bernadas, J. M. A. C., & Ilagan, K., *Journalism, public health, and COVID-19*: Some preliminary insights from the Philippines. Media International Australia 2020, 177(1), 132-138.

Braun, V., & Clarke, V. *Using thematic analysis in psychology*, "Qualitative research in psychology" 2006, *3*(2), 77-101.

Casero-Ripollés, A., Impact of Covid-19 on the media system. Communicative and democratic consequences of news consumption during the outbreak. *Casero-Ripollés, Andreu (2020). "Impact of Covid-19 on the media system. Communicative and democratic consequences of news consumption during the outbreak",* El profesional de la información 2020, *29*(2), e290223.

Chua Y., *Reuters Institute digital news report 2021: Philippines*, Reuters Institute for the Study of Journalism 2021.

Cornia, A., Mancini, P., Ghersetti, M., & Odén, T., *The Partisans, the Technocrats and the Watchdogs: Domestication in media coverage of the swine flu pandemic in 2009*, *"Journalism Studies"* 2016, *17*(8), 1030–1050.

Dudo, A. D., Dahlstrom, M. F., & Brossard, D., *Reporting a potential pandemic: A risk-related assessment of avian influenza coverage in U.S. newspapers*, "Science Communication" 2007, *28*(4), 429–454.

Holland, K., Blood, R. W., Sweet, M., & Fogarty, A., *A legacy of the swine flu global pandemic: Journalists, expert sources, and conflicts of interest*, "Journalism" *2013*, *15*(1), 53–71.

Hooker, C., King, C., & Leask, J., Journalists' views about reporting avian influenza and a potential pandemic: a qualitative study, "Influenza & Other Respiratory Viruses" 2012, *6*(3), 224–229.

Karlsson M. B., Participatory journalism and crisis communications: a Swedish case study of swine flu coverage, "Observatorio (OBS*)" 2010, *4*(1).

Klemm, Celine, Das, Enny, & Hartmann, Tilo, *Changed priorities ahead: Journalists' shifting role perceptions when covering public health crises*, "Journalism: Theory, Practice and Criticism" 2019, 20(9), 1223-1241.

Kouzy R., Abi Joude J., Kraitem A., El Alam M. B., Karam B., Adib E., ... & Baddour K., *Coronavirus goes viral: quantifying the COVID-19 misinformation epidemic on Twitter*, "Cureus" 2020, *12*(3).

Krause N. M., Freiling I., Beets B., & Brossard D., *Fact-checking as risk communication: the multi-layered risk of misinformation in times of COVID-19*, "Journal of Risk Research" 2020, 1-8.

La V.-P., Ho M.-T., Nguyen M.-H., Nguyen K.-L. P., Nguyen H.-K. T., Ho M.-T., Vuong Q.-H., Pham T.-H., Vuong, T.-T., Tran T., & Khuc Q., *Policy response, social media and science journalism for the sustainability of the public health system amid the COVID-19 outbreak: The Vietnam lessons*, "Sustainability (Switzerland)" 2020, *12*(7).

Leask J., Hooker C., & King C., *Media coverage of health issues and how to work more effectively with journalists: a qualitative study*, "BMC Public Health" 2010, 10(1).

Lee, Sangwon & Paik, Jihyun Esther, *How partisan newspapers represented a pandemic: the case of the Middle East respiratory syndrome in South Korea*, "Asian Journal of Communication" 2017, 27(1).

Luther C. A., & Zhou X., *Within the boundaries of politics: News framing of SARS in China and the United States*, "Journalism and Mass Communication Quarterly" 2005, *82*(4).

Molek-Kozakowska K., *Framing disease, ageing and death in popular science journalism*, "Brno studies in English" 2016, *42*(1).

Rossmann C., Meyer L., & Schulz P. J., *The Mediated Amplification of a Crisis: Communicating the A/H1N1 Pandemic in Press Releases and Press Coverage in Europe*, "Risk Analysis: An International Journal" *2018*, *38*(2).

Salvosa F., *The digital new normal: Implications on journalism and journalism practice*. "The Antoninus Journal" 2020, *6.*

Secko D., Morel B. & Edimo A., An Exploration of the Lived Experience of African Journalists During the 2014 Ebola Crisis. Research report for Concordia University – Department of Journalism and the World Federation of Science Journalists 2014.

Shih T.-J., Wijaya R. & Brossard D., *Media coverage of public health epidemics: Linking framing and issue attention cycle -toward an Integrated Theory of Print News Coverage of Epidemics*, "Mass Communication and Society" 2008, 11(2).

Spratt M., *Science, journalism, and the construction of news: How print media framed the 1918 influenza pandemic,* "American Journalism" 2001, *18*(3).

Thomas, Katherina & Senkpeni, Alpha Daffae (n.d.), *What should health science journalists do in epidemic responses*? AMA: Journal of Ethics, 22(1), E55-E60.

Thompson E., *Communicating a Health Risk/Crisis: Exploring the Experiences of Journalists Covering a Proximate Epidemic,* "Science Co" 2019.

Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie 17/2022
ISSN 2392-1463; e-ISSN 2956-3267

DOI: https://doi.org/10.56583/frp.2259

**Tomasz J. Lis**

*Uniwersytet Jagielloński w Krakowie*
ORCID: 0000-0001-6737-3133

# Jan Surman, *Universities in Imperial Austria, 1848-1918. A social, history of multilingual space,* West Lafayette 2018, Pudrue University, 448 ss.

Uniwersytety w monarchii Habsburgów były miejscem kształtującym elity. Do lat 60-tych XIX w. uczelnie zasadniczo funkcjonowały według jednego wzorca, którego celem było wykształcenie odpowiednio kompetentnego urzędnika. Po Wiośnie Ludów, model ten przestał być jednak atrakcyjny dla ludów zamieszkujących Austrię. Okazało się, że uczelnie wyższe nie mogą już dłużej funkcjonować wyłącznie jako przedłużenie szkół średnich, lecz powinny być również miejscem, gdzie uprawia się naukę. Tak miało to miejsce na niemieckich uczelniach. W konsekwencji postanowiono zmienić charakter uczelni m.in. dając im więcej swobody w postaci autonomii. To z kolei wiązało się ze zmiana dotychczas istniejących kadr i pojawieniem się na przełomie lat 50-tych i 60-tych XIX stulecia nowego pokolenia uczonych, nierzadko sprowadzonych spoza monarchii, którzy oprócz nowych naukowych idei na austriackie uczelnie wniosły coś jeszcze – narodowe języki. Ich użycie umożliwiło masowe kształcenie, a co za tym idzie rozwój systemu kształcenia na najwyższym poziomie. Proces ten przyspieszył zwłaszcza w okresie dualistycznym kiedy to Cislitawia coraz częściej zgadza się na ustępstwa względem mniejszości narodowych zamieszkujących monarchię. Gdzieniegdzie, jak np. w Galicji ustępstwa te szły tak daleko, że język niemiecki na skutek umowy polsko-austriackiej został wyparty na rzecz języka polskiego, w którym prowadzono większość zajęć, jak również całą uczelnianą dokumentacje. Z kolei w Czechach od 1882 r. powołano uniwersytet z czeskim językiem wykładowym.

Ważne było jednak nie tylko to w jakim języku przekazywano młodzieży akademickie treści, ale również jakie to były treści. A te w dużej mierze stały nośnikiem narodowych haseł, co miało miejsce zwłaszcza w humanistyce. Heroldami nowej „narodowej" nauki stali się językoznawcy, historycy, filolodzy, którzy przyciągali na swoje zajęcia tłumy młodzieży, żadnej treści narodowych. Z drugiej jednak strony większe możliwości przemieszczania się, jakie dawała

kolej, powodowało, że przestrzeń naukowa w Austrii, paradoksalnie stawała się coraz bardziej międzynarodowa.

Temu problemowi poświęcona jest monografia Jana Jakuba Surmana, pracownika Czeskiej Akademii Nauki, opublikowana pod koniec 2018 r. nakładem wydawnictwa Purdue University, której e-book dostępny jest w systemie Open Access na stronie wydawnictwa Purdue University. Zanim jednak o monografii, kilka słów o jej autorze. Prof. Surman, który zdobył wykształcenie historyczne i socjologiczne w Wiedniu, posiada bogaty dorobek naukowy jeśli idzie o badania nad historią intelektualną Imperium Habsburgów. W 2012 r. był współredaktorem (wraz z Mitchellem G. Ashem) monografii dotyczącej nacjonalizacji nauki w Austrii[1]. Ponadto jest też autorem kilkudziesięciu artykułów w czasopismach i pracach zbiorowych. W czasie swojej dotychczasowej kariery naukowej odbył także wiele staży m.in. w ośrodkach w Princeton, Marburgu, Moskwie czy Warszawie.

Recenzowana monografia stanowi podsumowanie jego zainteresowań dotyczących funkcjonowania uniwersytetów w austriackiej części monarchii Habsburgów. Książka składa się z wprowadzenia (str. 1-18), siedmiu rozdziałów (s. 19-266), konkluzji (s. 267-280), a także dwóch załączników w postaci szczegółowych informacji na temat habilitacji, które zostały obronione na austriackich uniwersytetach w latach 1848-1918, jak również odnośników do linków internetowych, gdzie na stronie Archiwum uniwersyteckiego w Wiedniu znajdują się przygotowane przez autora szczegółowe bazy danych dotyczących kadry akademickiej, która wykładała na wydziałach medycznych i filozoficznych uniwersytetów w Krakowie, Lwowie, Insbrucku, Grazu, Wiedniu i Pradze (czeskim jak i niemieckim). Drugi z załączników (s. 285-286) stanowi niezwykle cenny materiał, gdyż możemy tam znaleźć nie tylko podstawowe informacje jak dane personalne, ale również prześledzić całą ścieżkę zawodową interesującego nas naukowca. Całość zaopatrzona jest w spis ilustracji, tabel, następnie podziękowania indywidualne jak również dla poszczególnych instytucji, a także wyjaśnienie jeśli idzie o użytą terminologie, nazwy geograficzne czy spis użytych w książce skrótów.

Wprowadzenie pozwala czytelnikowi zrozumieć istniejące związki między rozwojem uniwersytetów w monarchii Habsburgów, a dynamicznie zmieniającą się sytuacją społeczną i narodową. Jak pisze Surman: *At the same time, the Habsburg Empire stood at the intersection of cultural projects that extended beyond its boundaries, most importantly, but not exclusively, the pan-German, pan-Slavic, Polish, and Ukrainian projects. The state borders marking political territory thus crossed other communicative and ideological entities* [str. 2]. Ponadto autor opisuje metody jakimi posłużył się w pracy. Szczególną uwagę zwraca uwaga jaką poświęcił na geograficzną przestrzeń w jakiej funkcjonowali austriaccy naukowcy w okresie

[1] *The Nationalization of Scientific Knowledge in the Habsburg Empire, 1848–1918*, [red. M. G. Ash, J. Surman], New York 2012.

1848-1918 [str. 8-14]. Przestrzeń, która ze względu na narodowy charakter działań części prowincjonalnych naukowców (Polaków, Rusinów, itd.) przekraczała granice państwowe. Przede wszystkim jednak autor sprawnie wykorzystuje metodę porównawczą, w efekcie czego rezultaty jego badań pozwalają lepiej zrozumieć pewne schematy działań, jak w przypadku, gdy np. zestawia on dążenia Czechów i Rusinów do posiadania własnego uniwersytetu [s. 104-107].

W pierwszym rozdziale możemy przeczytać o podwójnej roli jaką pełniły instytucje naukowe w Austrii przed 1848 r. Z jednej strony mieliśmy do czynienia z centralizmem (którego symbolem stała się Austriacka Akademia Nauki) i upowszechnieniem języka niemieckiego, jako języka naukowego monarchii, którego to hegemonia zaczęła się w okresie rządów Marii Teresy [s. 23]. Z drugiej natomiast w pierwszej połowie XIX w. zaczęły funkcjonować instytucje naukowe, które realizowały narodowe cele jak np. lwowski Zakład im. Ossolińskich. Ponadto możemy dowiedzieć się w jaki sposób funkcjonowały uczelnie austriackie aż do okresu reform z lat 50tych, jaka była ich rola w państwie Habsburgów, a także jakie cele im stawiano [s. 31-32]. Swoje rozważania kończy kilkustronicowy podrozdział poświęcony sytuacji uniwersytetów w trakcie Wiosny Ludów [s. 37-47].

Drugi rozdział skupia się na reformach Leo Thuna-Hohensteina, którego działania szły zdaniem autora w trzech kierunkach: *First, the Habsburg universities drew closer to the universities of the German Confederation on both the symbolic and personal levels. Second, the unification of university space through the reintroduction of German as the language of instruction in 1853 was a largely mythologized and politicized process. The assessment of this change varied widely and also depended on one's national orientation* [s. 50]. Surman skupił się jednak nie tylko na szczegółowej analizie działań austriackiego ministra, ale również na tym w jaki sposób jego reformy rezonowały zarówno na Słowian, którzy wysuwali swoje dążenia, jak i Niemców. Doskonale widać w tym rozdziale w jaki sposób rodzący się nacjonalizm wpływał nastroje ówczesnych elit narodowych, co znajdowało swoje odzwierciedlenie w funkcjonowaniu szkolnictwa wyższego w Austrii. Bardzo ciekawy jest podrozdział dotyczący uniwersytetu w Krakowie [s. 61-63], z którego możemy się dowiedzieć o oportunizmie krakowskiego środowiska naukowego w latach 50tych. Jest to o tyle interesujące, że kilka lat później Kraków będzie uchodził jako centrum polskiego lojalizmu wobec monarchii Habsburgów, zaś większość z czołowych galicyjskich polityków, którzy w 1866 r. będą „lojalnie stać przy cesarzu", wywodzić się właśnie będzie z murów dzisiejszego Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Kolejny rozdział poświęcony okresowi z lat 60-tych kiedy to w monarchii zaszły poważne zmiany w efekcie których Imperium Habsburgów stało się państwem dualistycznym. Dodatkowo w jej granicach pojawiły się dwie autonomie mniej oficjalna – galicyjska i obrana w prawne ramy – chorwacka. Dla szkolnictwa

w Galicji okres ten wiązał się nie tylko z polonizacją nauki na każdym z poziomów, ale również wzmożoną walką Rusinów, którzy także domagali się swojego uniwersytetu [str. 96-100]. Ten sam cel przyświecał również Czechom, którzy to początkowo swoje naukowe i narodowe ambicje realizowali za sprawą różnych towarzystw naukowych [s. 101]. W rozdziale tym możemy również przeczytać o genezie powstania uniwersytetu w Czerniowcach, czy o prowadzeniu zajęć w j. włoskim na uniwersytecie w Insbrucku. Bardzo ciekawą tezą, warto dodać doskonale popartą faktograficznie, jest twierdzenie jakoby uczelnie prowincjonalne były w dużo większym stopniu poddawane kontroli władz lokalnych, niż w przypadku uczelni niemieckojęzycznych [str. 116]. Idąc Mówiąc krótko, uczelnie prowincjonalne w Galicji czy Czechach, stały się narodową agendą.

Czy jednak wobec tego uczelnie niemieckojęzyczne były wolne od narodowej agitacji? Nic bardziej mylnego. Lektura rozdziału czwartego pozwala nam zrozumieć, że proces unarodowienia nauki miał miejsce również na uczelniach niemieckojęzycznych, co odbywało się zarówno za sprawą migracji naukowców z Prus, jak i odchodzenia naukowców nie będących Niemcami do innych ośrodków akademickich [s. 139-140]. W rozdziale tym autor rozważa przede wszystkim strukturę austriackich uczelni, ścieżki kariery poszczególnych naukowców, a także piramidalną hierarchię panująca w szkolnictwie wyższym. Ten fragment w dużo większym stopniu niż inne obfituje w tabele i statystyki jest więc cennym źródłem pokazującym zmieniające się trendy, zwłaszcza w niemieckojęzycznym świecie austriackiej nauki.

Piąta część książki odnosi się do funkcjonowania prowincjonalnych, polskich i czeskich uczelni. Jednym z największych problemów była polityka kadrowa, która lawirowała między utrzymaniem wysokiego poziomu, z drugiej zaś odrzucała niemieckich naukowców [s. 198-199]. Dlatego uczelnie galicyjskie chętnie sięgały po Polaków, którzy byli wykształceni na innych uczelniach, zwłaszcza w zaborze rosyjskim. Problemów było jednak więcej jak chociażby konflikt polsko-rusiński. Z drugiej strony początek XX wieku przyniósł pewne otwarcie jeśli idzie o stosunku między niemiecki środowiskiem naukowym a polskim czy czeskim, co objawiało się m.in. w wyjazdach profesorów z Krakowa, Lwowa czy Pragi na naukowe staże do Wiednia, Grazu czy Insbrucku [s. 214].

Chociaż kwestie narodowe dominują w pracy Surmana to szósty rozdział w dużej mierze dotyka innych, równie ważnych spraw jak stosunek środowiska naukowego wobec ateistów lub innowierców (ewangelików, Żydów), czy wzrost znaczenia socjalistów, a także przedstawiciele innych grup politycznych.

Ostatni rozdział skupia się na okresie I wojny światowej, która dla austriackich uniwersytetów oznaczała ograniczenie ich funkcjonowania – jak w przypadku uczelni w Lwowie, Krakowie czy Czerniowcach, ale również straty osobowe w postaci kadry akademickiej, która dobrowolnie lub pod przymusem brała

udział w walkach na froncie. Ponadto okres I wojny światowej jeszcze bardziej wzmocnił linie podziałów między uczelniami niemieckimi, a słowiańskimi w Czechach i Galicji. W tej części autor wychodzi nieco poza czasowe ramy swojej książki, robi to jednak w konkretnym celu. Otóż chciał on pokazać po pierwsze nieprzygotowanie austriackiego szkolnictwa do wojny, a po drugie w jaki sposób dziedzictwo austriackiego szkolnictwa oddziaływało na rozwój poszczególnych ośrodków akademickich już po rozpadzie Austro-Węgier.

Podsumowanie stanowi krótkie zestawienie najważniejszych wniosków autora z poszczególnych rozdziałów. Możemy więc przeczytać o rosnącej roli słowiańskich uczonych, a także o stopniowym zamykaniu się niemieckojęzycznych uczelni na dopływ uczonych i opieranie swojej kadry na pracownikach pochodzących z monarchii [s. 268], choć nie zawsze musieli to być Niemcy jak pokazuje przykład Vatroslava Jaglića. W końcowych słowach kierowanych do czytelników nie brak również odniesień do współczesnej sytuacji; przede wszystkim migracji uczonych, na którą obecnie w Unii Europejskiej kładzie się silny nacisk.

Praca Jana Surmana, będąca efektem jego wieloletnich badań, podobnie jak *Imperium Habsburgów* Petera M. Judsona przełamuje pewien schemat dotychczasowego myślenia nad historią monarchii Habsburgów w XIX w. Pokazuje, że pomimo wielu różnic i skrajnych interesów do wybuchu I wojny światowej istniała pewna wspólna przestrzeń, w której funkcjonowała austriacka nauka. Universities in Imperial Austria, 1848-1918. A social, history of multilingual space, chociaż swym zasięgiem obejmuje całą Austrię, to z pewnością jest ważnym tytułem z punktu widzenia badaczy przeszłości zajmujących się historią intelektualną w poszczególnych krajach byłej monarchii Habsburgów, gdyż dzięki szerokiemu spojrzeniu autora rzuca nowe światło na wiele kwestii, nie tylko nowych, ale również i tych, których ślady możemy znaleźć w innych publikacjach.

Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie 17/2022
ISSN 2392-1463; e-ISSN 2956-3267

DOI: https://doi.org/10.56583/frp.2260

**O. Paweł Orzeł CSsR**

*Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu*
ORCID: 0000-0002-3268-959X

# Matthew Ball, *Metawersum: Jak internet przyszłości zrewolucjonizuje świat i biznes,* Warszawa 2022, ss. 373.

Mark Zuckerberg podczas corocznej konferencji Facebook Connect w październiku 2021 r. mówił o wizji metawersum. Stwierdził, że będzie to „następca" mobilnego internetu i dlatego prowadzona przez niego spółka będzie nazywała się od tej pory Meta Platforms[1]. Książka Matthew Balla zatytułowana *Metawersum: Jak internet przyszłości zrewolucjonizuje świat i biznes* przybliża kwestie związane z przekształceniem internetu i sposobów międzyludzkiej, wirtualnej komunikacji, które jak pokazuje przykład Facebooka, dokonują się na naszych oczach. Autor recenzowanej pozycji jest – jak podaje biogram umieszczony na okładce publikacji – dyrektorem generalnym w firmie Epyllion. Jest również autorem artykułów ukazujących się na łamach *The New York Times, The Economist i Bloomberg*. Pisze, chętnie czytane przez miliony osób, eseje na tematy związane z metawersum.

Omawiana książka przetłumaczona jest z języka angielskiego. Jej oryginalny tytuł brzmi *The Metaverse: And How It Will Revolutionize Everything*. Przekładu na język polski dokonała Katarzyna Mironowicz. Polska publikacja ukazała się nakładem wydawnictwa MT Biznes Ltd w Warszawie 2022 r., natomiast po raz pierwszy wydrukowana została przez Liveright Publishing Corporation, oddział W. W. Norton and Company, Inc., 19 lipca 2022 r. w Nowym Jorku. Tekst rozpoczyna się od *Wprowadzenia* i podzielony jest na trzy części: *Czym jest metawersum?*, *Budowanie metawersum* oraz *Jak nowy internet zrewolucjonizuje świat i biznes*. Zakończenie rozważań stanowią *Wnioski*. Celem pracy jest zaznajomienie czytelnika z koncepcją metawersum oraz przygotowanie go na nadejście nowej ery internetu. Już we wprowadzeniu autor przekonuje nas, że ścieżki rozwoju technologicznego nie są całkowicie przewidywalne, ale spoglądając na przeszłość i niemałe doświadczenie jakie, jako ludzkość, posiadamy w tym temacie, możemy w pewnym stopniu przewidzieć naszą technologiczną przyszłość. Na łamach książki przywoływane jest wiele faktów, które pomagają

[1] Por. M. Zuckerberg, *Founder's Letter, 2021*, https://about.fb.com/news/2021/10/founders-letter/ [dostęp: 04.12.2022].

autorowi w przedstawieniu metawersum. Ball odnosi się głównie do wydarzeń świata zachodniego. Aby jednak pokazać, że tworzenie metawersum jest tendencją globalną wspomina np. o międzynarodowej korporacji technologicznej Tencent, która działa m.in. w Chinach.

Pierwsza część książki rozpoczyna się od ciekawie zatytułowanego rozdziału pierwszego *Krótka historia przyszłości*. Warto wspomnieć, że każdy rozdział książki podzielony jest na podrozdziały, które jednak nie zostały ujęte w spisie treści. W *Krótkiej historia przyszłości* Ball umieszcza genezę idei metawersum. Pisze, że po raz pierwszy termin „metawersum" został użyty w 1992 r. na kartach powieści *Zamieć* Neala Stephensona. Wspomina też o francuskim filozofie i teoretyku kultury Jeanie Baudrillardzie, który ukuł termin – „hiperrzeczywistość". Baudrillard określa tym słowem „stan, w którym rzeczywistość i symulacje są tak ze sobą zintegrowane, że stają się niemożliwe do odróżnienia" (s. 24). Obok tego wszystkiego ważną rolę w historii pojęcia metawersum pełnią gry komputerowe. Uwaga czytelnika zostaje szczególnie zwrócona na platformy wirtualnych światów takich jak *Maincraft* i *Robloks*. One sprawiły, że koncepcja wirtualnej rzeczywistości trafiła do szerokiej świadomości społecznej.

Ball podając bardzo wiele różnych liczb obrazujących technologiczną transformację pisze, że proces ten ciągle przyspiesza. „Internet mobilny istnieje od 1991 r., ale dopiero koniec pierwszej dekady XXI w. przyniósł taki poziom rozwoju technologii łączności, urządzeń i aplikacji bezprzewodowych, że każdy obywatel państw rozwiniętych (…) mógł sobie pozwolić na zakup smartfona i szerokopasmowego internetu" (s. 30). Autor zauważa, że rozwój nowych technologii wymaga nie tylko poszerzania możliwości technicznych, ale również odpowiedniej mentalności konsumentów. Na kolejnych stronach książki autor formułuje możliwe niebezpieczeństwa związane z rozwojem metawersum. Podaje też dzięki czemu możemy ustrzec się przed zagrożeniami płynącymi ze strony świata wirtualnego.

Rozdział trzeci *Definicja (nareszcie)* jest zatytułowany trafnie. Rzeczywiście bowiem czytelnik zaczyna coraz bardziej oczekiwać konkretnego określenia czym jest owo metawersum. Ball podaje konkretną definicję. Metawersum wg niego to „masowo skalowana i interoperacyjna sieć wirtualnych światów 3D, renderowany w czasie rzeczywistym, doświadczalnych synchronicznie i trwale przez nieograniczoną liczbę użytkowników, którzy cieszą się poczuciem indywidualnej obecności z zachowaniem spójności danych dotyczących na przykład tożsamości, przeszłości, uprawnień, dóbr materialnych, kontaktów i płatności" (s. 48). W dalszej części rozdziału autor dokładnie analizuje poszczególne elementy podanej definicji. Jest to bardzo ciekawy i ważny wątek książki. Kończąc część pierwszą, Ball dostrzega w twórcach gier komputerowych potencjalnych kreatorów metawersum.

Część drugą *Budowanie metawersum* autor rozpoczyna od pytania George Berkeleya „czy upadające drzewo wydaje dźwięk, jeśli nie ma nikogo w pobliżu?" (s. 94). Pytanie to dotyka kwestii istnienia w świecie metawersum. Autor snuje wątek o możliwościach technicznych potrzebnych do istnienia omawianego świata wirtualnego. Stwierdza, że pomimo, iż rozwój techniczny pozwala nam w ostatnim czasie obserwować wzrost potrzebnej mocy obliczeniowej, to ciągle daleko nam do momentu, gdy jedynym ograniczeniem będzie poziom kreatywności użytkownika, a to zakłada koncepcja metawersum.

Rozdział siódmy *Silniki wirtualnego świata* wyjaśnia czy jest „drzewo", które zostało wybrane na przykład metawersalnego obiektu. Odpowiedź ukryta jest w danych i w kodach. W świecie rzeczywistym kodem są prawa fizyki. Znany nam świat jest zaprogramowany z góry. W przypadku świata wirtualnego należy wszystko zaprogramować od początku do końca. „Aby usłyszeć upadające drzewo w pobliżu boiska piłkarskiego na tle ryku tłumu reagującego na zdobycie zwycięskiego gola, potrzeba wielu programistów piszących wiele kodów do obsługi ogromnych ilości danych" (s.130). W dalszej części autor analizuje co jest potrzebne do zaistnienia zintegrowanych platform wirtualnego świata, które mogą stać się swego rodzaju silnikami do renderowania obiektów metawersum. Ball prognozuje, że w przyszłości będziemy mieli zróżnicowane światy wirtualne i platformy, na których one będą funkcjonowały z ogromną liczbą dostawców technologii bazowych. Według Balla to dobra wiadomość (s. 146). Rodzi się jednak potrzeba współdziałania tych światów. Traktuje o niej rozdział ósmy.

Współdziałanie wymaga wspólnego języka. W przypadku rzeczywistości trójwymiarowej i obiektów interaktywnych trudno jest o porozumienie czy np. „but jest obiektem czy zbiorem obiektów? Jeżeli tak to ilu?" (s. 150). Kto będzie rozstrzygał i unifikował te kwestie? Ball porusza kwestie kopii danych udostępnianych między różnymi światami wirtualnymi. Kto będzie dbał o ich bezpieczeństwo? Kto będzie monitorował finansową stronę ich przepływu? Kto będzie czerpał zyski z praw własności? Jaki ma być sposób zarządzania gospodarką interoperacyjnych obiektów wirtualnych? Ostatecznie jednak chodzi nie o to, czy światy wirtualne będą się dzielić ze sobą danymi, ale o to, jak wiele światów będzie mogło się nimi wymieniać. W świecie metawersum ważne będzie ustalenie i egzekwowanie twardych praw własności. Ważna będzie możliwość zdobycia i trwałego przechowania informacji o podmiotach dokonujących wirtualnych transakcji. Inaczej trudno będzie prowadzić poważną metawersalną gospodarkę.

W rozdziale dziewiątym *Sprzęt* czytamy o urządzeniach potrzebnych do rozwoju i korzystania z metawersum. Wielu spodziewa się, że najlepszym sprzętem do tego typu operacji będą okulary rozszerzonej i immersyjnej rzeczywistości wirtualnej (VR i AR). Ball pisze, że wyzwaniem technologicznym naszych czasów jest ulepszenie wyświetlaczy, zmniejszenie wagi urządzeń mobilnych, wydłuże-

nie czasu pracy ich baterii i inne nowe ich funkcje. Oprócz tego, podejmuje się wiele prób produkcji sprzętu przeznaczonego do korzystania z rzeczywistości metawersum. Mowa tu o inteligentnych rękawicach, a nawet kombinezonach. Te urządzenia staną się bramą do wirtualnego świata i pozwolą go kreować. Bez nich nie istnieje rzeczywistość wirtualna, stwierdza Ball. To wszystko sprawia, że producenci tego typu sprzętów zyskują ogromną władzę. „To oni będą decydować o tym, jakie procesory graficzne i centralne będą stosowane, jakie bezprzewodowe chipsety i standardy zostaną wdrożone, jakie czujniki będą dołączone do urządzenia i tak dalej" (s. 194).

Ważnym rozdziałem książki jest rozdział dziesiąty – *Systemy płatnicze*. Ball pisze: „Sukces metawersum będzie zależał od tego czy powstanie oparta na nim dobrze funkcjonująca gospodarka" (s. 195). Gospodarka metawersum powinna być oparta na podobnych zasadach jak ta, która funkcjonuje w świecie rzeczywistym, choć oczywiście musi mieć kilka wyjątków. Potrzebny będzie też dobrze funkcjonujący i rozbudowany system prawny, który odpowiednio ochroni prawa własności. Ważne też będą też instrumenty płatnicze. Obecnie większość obowiązujących systemów płatniczych, to systemy cyfrowe, które oparte są na konkretnych technologiach. Głównym polem bitwy dla metawersum jest właśnie walka o dominację na tym rynku. Ball wyjaśnia zasady funkcjonowania takich systemów w świecie rzeczywistym oraz ich rolę w przemyśle gamingowym. Zauważa fakt, że są one wykorzystywane do kontrolowania pojawiających się technologii. Dostrzega także nowe systemy i stwierdza, że blockchainy oraz kryptowaluty są „rdzennie cyfrowymi" instrumentami płatniczymi.

Omawia czym są blockchainy. Mówi, że są to „rozproszone bazy danych zarządzane przez zdecentralizowaną sieć «walidatorów»" (s. 241). Oparte na technologii blockchainów kryptowaluty mogą stać się kolejnym elementem metawersalnej gospodarki. Mogą one służyć jako wynagrodzenie za różnoraką pracę poświęconą dla konkretnego świata wirtualnego. Są one wolne od wymogu zaufania i specjalnych uprawnień, przez co zwiększają swoją dostępność i swój zasięg.

Przechodząc do ostatniej części swojej książki Ball, w rozdziale dwunastym, stawia fundamentalne pytanie: kiedy nastanie metawersum? „Metawersum nie pojawi się jak grom z jasnego nieba" (s. 280). Trzeba jednak dostrzec, że poszczególne elementy potrzebne do budowy tego świata zaczynają składać się w całość. Są to m.in. niedrogie komputery przenośne, które nazywamy dziś jeszcze smartfonami, mobilne chipsety do gier, sieć bezprzewodowa czy technologia gier międzyplatformowych, która wydaje się być kluczowa w powstaniu metawersum. W przyszłości możemy postawić na trzy główne czynniki przyczyniające się do budowy metawersum, prognozuje Ball. Po pierwsze musi nastąpić rozwój techniczny. Po drugie musi nastąpić pokoleniowa zmiana mentalności i zmiana

kulturowa. Wreszcie po trzecie: współpraca dwóch poprzednich czynników powinna doprowadzić do wzrostu liczby profesjonalnych programistów i liderów metawersum.

W dalszej części rozdziału Ball ocenia jakie zmiany nastąpią w poszczególnych obszarach życia w perspektywie nadejścia metawersum. W pierwszej kolejności mówi o edukacji, potem o sporcie, fitnessie, fizjoterapii, medytacji czy psychoterapii. Metawersum stwarza nowe szanse dla serwisów randkowych. Pozwala dostarczać nowe sposoby rozrywki. Również przekazywanie wiadomości ulegnie zmianie. Film i telewizja, seriale, powieści czy audycje radiowe, a nawet przekaz ustny wciąż będą obecne, jednak w innej formie – bardziej interaktywnej. Metawersum i technika renderowania w czasie rzeczywistym umożliwią dużo bardziej spektakularne produkcje niż te dzisiejsze. W świecie metawersum będzie można spotkać się z postaciami filmowymi. Widzowie będą mogli przeżyć to, co oglądali w filmie lub w serialu. Również kibice sportowi będą mogli nie tylko w świecie wirtualnym oglądać mecz, ale również tuż po jego zakończeniu, jeszcze raz go odtworzyć i stać się jego uczestnikami – już nie tylko na trybunach, ale również na murawie. Należy oczekiwać zacierania się granic pomiędzy prostytucją, a pornografią. Ułatwią to zdalnie kontrolowane urządzenia haptyczne. Zmianie ulegnie też reklama. Także przemysł będzie musiał odnaleźć się w nowym świecie.

Idea metawersum oznacza, że w sieci będziemy spędzać więcej czasu. Będą pojawiać się nowe korzyści, ale również nowe problemy. Metawersum nie pozostanie obojętne do dla ustroju politycznego państw. Ball stawia pytania o władzę nad metawersum. Brak organów zarządzających platformami wirtualnego świata będzie poważną trudnością. Czy władzę mają sprawować operatorzy platform i dostawcy usług? Czy te podmioty wystarczą by zbudować dobrze funkcjonujące wirtualne środowisko? Kto będzie dbał o kwestie etyczne, prawa człowieka, o kwestie sprawiedliwości społecznej? „Zakładając, że gospodarka metawersum pewnego dnia będzie konkurować z gospodarką świata realnego, rządy państw będą musiały równie poważnie traktować znajdujący się w jej obrębie miejsca pracy, transakcje biznesowe i prawa konsumenta" (s. 337). Dane, które będzie zbierało metawersum będą bardzo szczegółowe i będzie ich bardzo wiele – począwszy od rozmiarów naszych domów, a skończywszy na kształcie siatkówki naszego oka. Kto będzie je kontrolował? Kto zagwarantuje ich bezpieczeństwo? Jakie standardy etyczne będą obowiązywały w metawersum? Jeśli chcemy stworzyć bezpieczne metawersum kwestie te muszą zostać prawnie uregulowane.

Na końcu swojej książki autor zamieszcza *Wnioski*. Stwierdza w nich, dość dramatycznie, że „wszyscy jesteśmy jedynie widzami" (s. 345). Sugeruje, że rozwój metawersum bardziej niż na przewidywaniach i prognozach będzie opierał się na zjawiskach zadziwiających, które można tylko ze zdumieniem obserwować. Autor kończy swoją książkę podziękowaniem rodzinie oraz wszystkim, którzy

przyczynili się do jej powstania. Na końcu zamieszczona jest bibliografia oraz pomocny w poruszaniu się po książce indeks wykorzystanych terminów.

Podsumowując, wydaje się, że książka Balla to pozycja dla każdego. Wykorzystuje ona mnóstwo przykładów, konkretnych nazw i danych do zobrazowania i wyjaśnienia czym jest koncepcja metawersum. Czytelnicy, którym nie są znane prace na temat nowego internetu, posiadający niewielką wiedzę techniczną, będą raczej zainteresowani tą lekturą. Choć ze względu na swoje rozmiary – 373 strony, dość dużo specjalistycznych terminów i wielką liczbę nazw różnych firm z omawianych branż, może to być lektura trudna i wymagająca. Jednak zainteresowani tematem metawersum mogliby zacząć swoją edukację w tej dziedzinie właśnie od tej pozycji. To, co jest w niej szczególnie cenne, to pokaźna ilość konkretnych przykładów obrazujących poruszane tematy. Z racji, że krajowy, polski rynek nie proponuje wielu prac dotyczących problemów podjętych przez Balla, recenzowana książka powinna być doceniona przez czytelników.